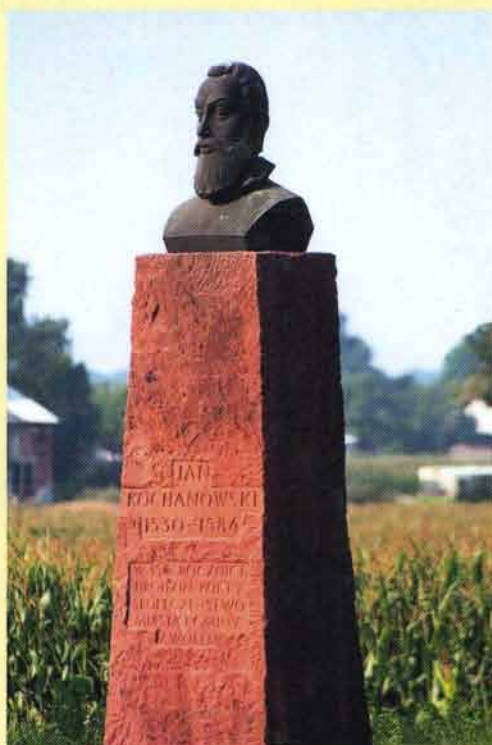


OCHRONA ZABYTEKÓW

SYCYNA

gniazdo ojczyste

JANA KOCHANOWSKIEGO



Sycyna

Ochrona zabytków

Sycyna

gniazdo ojczyście

Jana Kochanowskiego

Pod redakcją
Henryka Bednarczyka



Stowarzyszenie Oświatowe SYCYNA
Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie



Biblioteka Sycyńska

Monograficzna seria wydawnicza

Redaktor naukowy: **dr hab. Henryk Bednarczyk prof. nadz.**

Tom IV

Ochrona zabytków

Sycyna – gniazdo ojczyste Jana Kochanowskiego

Przedstawiamy prace wykonane w latach osiemdziesiątych w Zwoleniu, Czarnolesie i Sycynie oraz koncepcje nowego odkrycia Sycyny, w tym utworzenie muzealno-rekreacyjnego kompleksu w ramach programu „Renesans – Integracja 2002–2004”.

Pod redakcją **dr. hab. Henryka Bednarczyka prof. nadz.**

Zrealizowano z pomocą finansową Samorządu Województwa Mazowieckiego

Copyright by: Stowarzyszenie Oświatowe SYCYNA, 2002

ISBN 83-914918-9-7

Współpraca wydawnicza: Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie
Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu

Redaktor prowadzący: *Marcin Olifirowicz*

Fotografie: *Paweł Goliat, Janusz Popławski*

Opracowanie wydawnicze: *Joanna Iwanowska, Iwona Nitek*

Projekt okładki: *Janusz Popławski*



Druk i oprawa: Instytut Technologii Eksploatacji

26-600 Radom, ul. K. Pułaskiego 6/10, tel. 364-42-41, fax 364-47-65

e-mail: instytut@itee.radom.pl <http://www.itee.radom.pl>

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	– Henryk BEDNARCZYK	5
1. Z HISTORII SYCYNY		7
1.1.	Zarys historii – Dariusz KUPISZ	7
1.2.	Sycyna na przełomie tysiącleci – Henryk BEDNARCZYK	11
1.3.	Kalendarium Sycyny	28
2. SYCYNA W EPOCE JANA KOCHANOWSKIEGO		29
2.1.	Kalendarium życia Jana Kochanowskiego	29
2.2.	Sycyna – gniazdo rodzinne poety – Tomasz PALACZ	30
2.3.	Dział spadkowy Kochanowskich – przedruk – opracowanie Marii GARBACZOWEJ, Wacława URBANA	36
3. OCHRONA I PREZENTACJA ZABYTKÓW SYCYNY – MIEJSCA URODZENIA JANA KOCHANOWSKIEGO		40
3.1.	Wojewódzkie obchody Jubileuszu 450 rocznicy urodzin i czterechsetnej rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego – Zdzisław GAWROŃSKI	40
3.2.	Zwoleńskie obchody jubileuszowe (1980–1984). Protokoły – Andrzej LESISZ	48
3.3.	Boje Pana Stanisława Janusza o Sycynę – Henryk BEDNARCZYK	82
3.4.	Jan Kochanowski w świadomości ludzi jego regionu – Monika NOBIS	84
3.5.	Wyniki badań archeologicznych w Sycynie, ochrona, konserwacja oraz możliwości prezentacji – Marek FIGIEL	89
3.6.	Powrót do Sycyny – Wojciech TWARDOWSKI	100
3.7.	Perspektywy badań nad Sycyną – Adam PENKALLA	102
3.8.	Wstępna koncepcja zagospodarowania otoczenia i prezentacji zabytków – Tadeusz DERLATKA	107
3.9.	Wybrane fragmenty. Studium historyczno-przestrzenne parku w Sycynie z zagospodarowaniem regionu wykopalisk archeologicznych byłego dworu Kochanowskich – Michał SMOKTUNOWICZ	117
3.10.	Muzealno-rekreacyjna SYCYNA – refleksje z seminarium – Henryk BEDNARCZYK	143
4. POSŁANIE DO MIESZKAŃCÓW ZIEMI RADOMSKIEJ		145
5. IDEE HUMANISTYCZNE RENESANSU W INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ		147
6. RENESANS – INTEGRACJA 2002–2004		153
7. STOWARZYSZENIE OŚWIATOWE „SYCYNA”		157
8. BIBLIOTEKA SYCYŃSKA		158

Wprowadzenie

*I opatrzyl to dawno Syn pięknej Latony,
że moich kości popiół nie będzie wzgardzony*

Jan Kochanowski

Jan Kochanowski – najwybitniejszy poeta polskiego Odrodzenia ciągle czeka na godne upamiętnienie. Zbliżająca się w 2004 r. – 420 rocznica śmierci poety i w 2005 r. – 475 rocznica urodzin mogą być dobrą sposobnością do skoncentrowania wysiłków właśnie w Sycynie – zapomnianym miejscu, w którym przyszedł na świat Jan Kochanowski. Przedstawiamy prace wykonane w latach osiemdziesiątych w Zwoleniu, Czarnolesie i Sycynie oraz koncepcje nowego eksponowania zabytków Sycyny i uporządkowania terenów ich otaczających. Mamy nadzieję, że staną się one ogólnonarodowym programem.

Publikowane materiały seminarium naukowego, inne dokumenty winny naszym zdaniem być zaczątkiem budowy społecznego i państwowego programu. Przedkładamy projekt takiego programu „Renesans–Integracja 2002–2004”.

Rok 2004 to rok prawdopodobnego przyjęcia Polski do Unii Europejskiej. Jan Kochanowski, Sycyna dobrze symbolizują naszą otwartość, ale również pamięć o naszej historii. Zresztą zagubiony człowiek w szybko zmieniającym się świecie, nowej globalnej wiosce potrzebuje nowej zadumy o godności i wolności głównych idei Renesansu.

Tak więc nawiązanie do Renesansu jest nie tylko pomostem, ale i dowodem polskiej, dawnej obecności w Europie.

Rocznice zwykle mobilizują. Z przeglądu dotychczasowych dokonań wynika, że największy zakres prac w naszym regionie został dokonany w latach osiemdziesiątych w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zamieszczone relacje i dokumenty **Zdzisława Gawrońskiego** i **Andrzeja Lesisza**, a także informacje o zmaganiach **Stanisława Janusza**, **Kazimierza Boska**, **Jerzego Dobrzańskiego**, **Wacława Zacharkiewicza** świadczą o ogromnym zaangażowaniu lokalnych społeczności. Z szacunkiem przypominamy ich zasługi. Myślę, że Trzecia Rzeczpospolita ma wyjątkową sposobność dokonać dalszych kroków w tym dziele.

Upamiętnienie związków i śladów Jana Kochanowskiego w Sycynie to powinność, ale i szansa również dla Czarnolasu i Zwolenia. Chodzi o nowe dowody materialne, porządkowanie i inwestycje. Przedstawiamy koncepcje eksponowania zabytków w Sycynie, ale i konieczność modernizacji Muzeum w Czarnolesie, utworzenia parków krajobrazowych, poprawy stanu dróg, budowy trasy rowerowej, gospodarstw turystycznych, aby te miejscowości mogły stać się bardziej popularne, aby turyści zatrzymywali się u nas dłużej. Musimy stworzyć program ogólnopństwowy, ale i lokalny. Winny te zadania być zapisane w większym stopniu w planach gminy, powiatu i województwa. To prawda, jest wiele lokalnych przedsięwzięć pielęgnujących poezję, tradycję, pamięć o naszym Wielkim Rodaku. Za-

mieszczące Posłanie Stowarzyszenia Miłośników Poezji im. Jana Kochanowskiego Renesans w Radomiu w sprawie budowy pomnika poety w Radomiu jest tego przykładem. To dobrze, niech powstają takie i inne pomysły w całym kraju. Od wielu lat odbywają się co roku **Dni Jana Kochanowskiego** – wspólne przedsięwzięcie wielu instytucji i stowarzyszeń – w Czarnolesie i Zwoleniu i od 2000 roku w Sycynie. Naszym zadaniem jest jednak koncentracja wysiłków szczególnie w Sycynie. Jako dowód tej aktywności w rozdziale I zamieszczamy program obchodów w 2002 roku. Cieszy szczególnie droga w Sycynie do obelisku z 1621 roku, początki porządkowania parku w Sycynie, zapoczątkowana budowa parkingu, a także przeniesienie obrzędów sobótkowych nad staw i fundamenty dworku Jana Kochanowskiego w Sycynie.

Tegoroczne **Dni Jana Kochanowskiego**, wzbogacone programową konferencją naukową pod wysokim patronatem Senatu Rzeczypospolitej Polskiej „**Idee humanistyczne Renesansu w integracji europejskiej**”, mamy nadzieję rozpoczną realizację ogólnopolskiego programu „**Renesans – Integracja 2002–2004**”. Przedstawiając ogólne informacje o konferencji i programie w książce koncentrujemy się głównie na projektach związanych z Sycyną.

Proponujemy **NOWE ODKRYCIE SYCYNY!** Sycyny – gniazda ojczystego Jana Kochanowskiego – jako symbolu narodowego. Nawiązujemy do pięknej idei dwutygodnika Sycyna stworzonego przez wielkiego pisarza **Wiesława Myśliwskiego**. To pismo musi być odrodzone. Niezbędne jest jednak przede wszystkim godne uczczenie miejsca urodzenia, ochrona i eksponowanie śladów wielkiego poety. Przedkładamy koncepcję **KOMPLEKSU MUZEALNO-REKREACYJNEGO SYCYNA** w powiązaniu ze Zwoleniem i Czarnolasem.

Chcielibyśmy wykorzystać wcześniejsze koncepcje i projekty. Publikujemy wyniki badań archeologicznych w opracowaniu **Marka Figla**. Koncepcje zagospodarowania terenu parku z fundamentami dworku opracowaną przez **Michała Smoktunowicza**, a także propozycje badań, eksponowania zabytków i popularyzacji **Adama Penkalli**. Całościowa koncepcja **Tadeusza Derlatki** zagospodarowania trzech rejonów: A – okolice pomnika Jana Kochanowskiego przy szosie Zwolen–Lipisko, B – parku wg projektu M. Smoktunowicza, fundamentu dworku, młynu i wozowni, C – otoczenia obelisku z 1621 roku z zagospodarowaniem placu po starej szkole, który już staje się parkingiem.

Urzeczywistnienie tych planów to ogromne zadanie. Zachęcam do ich podjęcia.

Poczyniliśmy pierwsze kroki opracowując elementy strategii rozwoju wsi Sycyna, adaptując przejęte budynki po zlewni mleka, agronomówce, przedkładamy plan **odbudowy domu rodzinnego Jana Kochanowskiego** z odsłonięciem części fundamentów oraz rekonstrukcję zabytkowego młyna i parku z zagospodarowaniem stawów i rzeczki Sycynki.

Realizujemy szeroki wydawniczy nowatorski program informatyczny, program „**eSycyna**”, szeroki program edukacyjny i aktywizacji społecznej „**przedsiębiorcza wieś**” oraz współpracy międzynarodowej. To dobry prognostyk.

Niech rok 2004 – Rok Jana Kochanowskiego – zachęci nas do wzbogacenia i realizacji programu „**Renesans – Integracja 2002–2004**”.

1. Z HISTORII SYCYNY

DariuszKUPISZ

1.1. Zarys historii

Pierwsza wzmianka o wsi określanej wówczas mianem Życina pochodzi z 1191 r. Sycyna jest więc jedną z nielicznych wsi regionu radomskiego, których metryka sięga średniowiecza. Najprawdopodobniej w XIV w. okolice wsi przeszły z rąk książęcych w ręce prywatne, choć pierwszym znanym z imienia dziedzicem Sycyny był wzmiankowany w 1418 r. Mikołaj de Szycina. W 1470 r. w Sycynie należącej do parafii Zwoleń uprawiano 9 łanów kmiecych, były tu dwa folwarki szlacheckie, karczma i młyn. Dziedzicami wioski byli Jan i Mikołaj Ziemłowie.

W latach 1522–1525 wieś przeszła w całości w ręce sędziego grodzkiego radomskiego Piotra Kochanowskiego i niemal do końca XVII w. pozostała w dziedzictwie Kochanowskich. Tu urodził się sławny poeta Jan Kochanowski z Czarnolasu, tutaj też jeden z jego krewnych wystawił w 1621 r. obelisk upamiętniający zwycięstwo nad Turkami pod Chocimiem.

W 1569 r. Sycyna obejmowała 8 łanów kmiecych, mieszkali w niej ponadto zagrodnicy i komornicy. Można więc szacować, iż chłopci uprawiali tu ok. 200 ha ziemi, choć pola powiększono przez karczunek okolicznych zarośli i lasów. W związku z tą akcją źródła wzmiankują kmiecia Baryłę – pierwszego znanego z imienia chłopca sycyńskiego. Wieś liczyła ok. 20 chat, zamieszkałych przez 100–150 mieszkańców. Przy stawie Przerwaniec pracował młyn wodny, a grunty folwarczne obejmowały zapewne kilkadziesiąt hektarów ziemi ornej. W 1559 r. Sycyną podzielili się Jakub i Mikołaj Kochanowscy, dwaj spośród pięciu synów Piotra Kochanowskiego. Pierwszy z nich objął w posiadanie południową część wsi, ze starym, murowanym dworem, drugi północną część, gdzie wznosił nowy, drewniany dwór.



Jan Kochanowski

W 1662 r. wieś liczyła 53 dymy, a zamieszkiwało ją 290 mieszkańców. Po śmierci kasztelana Piotra z Konar Kochanowskiego, jego synowie obciążeni znacznymi długami zrzekli się wsi (1684) na rzecz wierzycieli. W ten sposób zakończyło się niemal 160-letnie władanie Kochanowskich w Sycynie. Przejął ją Maciej Łąjszewski, po czym kolejni właściciele i dzierżawcy zmieniali się kilkakrotnie w ciągu XVIII stulecia. Niemal 100 lat toczyły się też procesy o Sycynę między spadkobiercami i krewnymi Kochanowskich.

W 1706 r. podczas tzw. wojny północnej cała Sycyna została spalona przez wojska szwedzkie, ale dość szybko została odbudowana staraniem dzierżawcy hetmana Stani-

sława Chomętowskiego. W 1787 r. Sycyna liczyła już 302 mieszkańców, z czego 21 przedstawiciele narodowości żydowskiej. Dziedzicem wsi był Piotr Wierzbowski, który wkrótce odsprzedał ją Kazimierzowi Olechowskiemu. We wsi znajdowało się wówczas ponad 40 chałup, dwór, browar, młyn i karczma.

W 1815 r. Sycynę nabyli Agnieszka i Kazimierz Młodeccy. Nowi dziedzice obciążeni znacznymi długami niezbyt interesowali się wsią, zresztą nie mieszkali nawet w tutejszym dworze. Nadzór nad folwarkiem i ludnością wiejską sprawował ich wierzyciel Antoni Wyszowski. Niemal wszystkie rodziny chłopskie zamieszkujące wieś utrzymywały się z kilkunastomorgowych gospodarstw. Z racji ich posiadania płacili na rzecz dziedziców 25 zł rocznego czynszu, oddawali na rzecz dworu kilka kur i jaj oraz odrabiali pańszczyznę na polach folwarcznych. Bogatsi 2 dniówki wołami i 2 pieszo, biedniejsi 1 dzień wołem i 1 pieszo na tydzień. Dodatkowym świadczeniem był dla nich obowiązek strzyżenia owiec dworskich, co świadczy o hodowli (obecnie zapomnianej) tych zwierząt w Sycynie. Pola orne obsiewano jak w średniowieczu systemem trójpolowym. W 1826 r. do wsi należały 384 morgi gruntów uprawnych, a do dworu 653 morgi. Łąki rozrzucone w kilku kompleksach obejmowały 256 mórg, a lasy ok. 30 włók. Pojawiają się wówczas w źródłach nazwiska rodzin chłopskich, żyjących w Sycynie od pokoleń (Fijoł, Stępień, Sałbut, Duliasz itp.).

Niemal połowa rodzin ówczesnej Sycyny mieszkała w chałupach dwurodzinnych. Dwór sycyński był w 1826 r. obszerną budowlą drewnianą, krytą gontem, a prowadził do niego ganek na czterech filarach. Było tu w sumie 9–10 izb oraz sień. Budynki gospodarcze dworu sycyńskiego tworzyły obszerny czworobok, a zaliczano do nich stodoły, stajnie, trzy chlewy, owczarnie, itp. We wsi do dworu należały dwa stawy, zrujnowany młyn wodny, karczma i browar.

W 1854 r. Sycynę nabyli August i Laura Morzkowscy. Sycyna weszła wówczas w spór z nowymi dziedzicami, dotyczący dostępu do łąk i lasów. Nowi dziedzice zagarnęli bowiem pastwiska między Sycyną Północną i Południową, a mieszkańcom wsi nie pozwalali korzystać z lasu. Odbijało się to na nich dość dotkliwie, zwłaszcza że wieś kilkakrotnie trawiły pożary. Spór, rozwiązany ostatecznie na korzyść wsi rozstrzygnięto dopiero w 1865 r.

Uwłaszczenie zarządzane przez władze carskie w 1864 r. objęło w Sycynie 62 gospodarzy posiadających łącznie 1261 mórg ziemi. Sprawą nie rozstrzygniętą pozostały przez jakiś czas kwestie związane z pastwiskami i lasami. Ostatecznie, po podziale lasu, w 1875 r. przy folwarku pozostało 1241 mórg ziemi i lasów dworskich. Wiadomo, że obok młyna działał wówczas we wsi wiatrak typu „koźlak”, należący do Józefa Potockiego, a młyn dzierżawił Żyd Szmul Kestenberg. Sołtysiem wsi był Szymon Rychel.

W 1872 r. majątek sycyński wraz z dworem nabył Wacław Czaplński (Czaplińscy pozostali w jego posiadaniu aż do 1941 r.). Czaplńscy rozbudowali dwór usytuowany w parku nad stawem Przerwaniec, byli rzecznikami nowoczesnych metod gospodarowania, a w folwarku zatrudniali ok. 100 osób. Nie można też pominąć żony Wacława Czaplńskiego Janiny z Morzkowskich, która u schyłku XIX w. zorganizowała w dworze sycyńskim naukę dla dzieci wiejskich, a pokoje państwa Cza-



Janina Czaplińska
(1859–1942)

plińskich gościły dość często przedstawiciele Narodowej Demokracji. Działalność **Janiny Czaplińskiej** spotkała się z uznaniem władz odrodzonej Polski, czego ukoronowaniem było przyznanie jej w 1924 r. orderu Polonia Restituta.

Przełom XIX i XX w. był okresem dynamicznego rozwoju Sycyny. W 1880 r. wieś liczyła 761 mieszkańców i 85 domów, z czego tylko dwa murowane. W 1907 liczba domów wzrosła do 107, a mieszkańców do 874.

Wkrótce po odzyskaniu niepodległości, w 1921 r. wieś weszła w obręb nowo utworzonej parafii w Jasieńcu Soleckim, liczyła wówczas 742 mieszkańców zamieszkujących 112 domów.

Co ciekawe, nie było już we wsi przedstawiciele narodowości żydowskiej występujących przecież w XVIII i XIX w. Można to tłumaczyć przenoszeniem się ludności wyznania mojżeszowego do miasteczek ziemi radomskiej. Już w 1920 r. uruchomiono w Sycynie szkołę podstawową, a w 1928 r. przeniesiono ją do nowego budynku, zbudowanego przez mieszkańców, który był jednocześnie „domem ludowym”.

Majątek Ludwika Czaplińskiego obejmował w 1930 r. 381 ha, a w tutejszych czworakach i dworze mieszkało 148 osób. Kiedy rząd Rzeczypospolitej uchwalił dekret o reformie rolnej, Czaplińscy odsprzedali część ziemi dworskiej na parcelację. Były to grunty rozciągające się po obu stronach drogi do Zwolenia. Trudna sytuacja gospodarcza wsi okresu międzywojennego doprowadziła do rozwoju licznych organizacji społecznych i politycznych. Część mieszkańców Sycyny należała do organizacji ludowych, m.in. Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, a spora grupa do Komunistycznej Partii Polski.

Tragiczne doświadczenia drugiej wojny światowej nie ominęły Sycyny. Już 8 września Niemcy wkroczyli do wsi od strony Ciepiewowa. W nocy zamordowali jednego z mieszkańców Sycyny oraz 9 uciekinierów z innych miejscowości. Nieco później na polach należących do wsi rozstrzelano 11 polskich żołnierzy przedzierających się w kierunku Wisły. Na wieś spadły kontrybucje i kontyngenty, a podczas całej okupacji zginęło lub zaginęło kilkunastu jej mieszkańców. W 1941 r. dwór i majątek Czaplińskich został zajęty przez niemieckiego zarządcę, a rok później okupanci dokonali okrutnej zbrodni w Karolinie (44 osoby rozstrzelane). Według danych z 1943 r. we wsi i majątku mieszkały 954 osoby. Okolice Sycyny stały się podczas drugiej wojny światowej terenem działalności szeregu organizacji konspiracyjnych. Mieszkańcy wsi działali zarówno w komunistycznej Gwardii Ludowej (**Adam Pyciarz** – zastrzelony przez niemieckich okupantów w Radomiu na ul. Jana Kochanowskiego), jak i w Batalionach Chłopskich Stronnictwa Ludowego, czy prawicowej Narodowej Organizacji Wojskowej.

Ofensywa stycziowa Armii Czerwonej doprowadziła w początkach 1945 r. do wyzwolenia Sycyny. Majątek należący uprzednio do Czaplińskich przejął wkrótce skarb państwa, a obejmował on łącznie 350 ha gruntów ornych, lasu i nieużytków.



Adam Pyciarz
(1914–1942)

W lipcu 1945 r. rozpoczęto jego parcelację, sprzedając chłopom 350 działek o powierzchni 1–3 ha. W sumie w Sycynie rozparcelowano 250 ha gruntów ornych, które nabyło 129 gospodarzy, spłacając je zbożem do początku lat sześćdziesiątych. 76 ha ziemi wraz ze stawami przejęło państwo, tworząc Państwowe Gospodarstwo Rolne.

Wkrótce po wyzwoleniu wznowiły w Sycynie swą działalność partie ludowa i komunistyczna (także Związek Młodzieży Wiejskiej), założono Państwową Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego, otwarto i poświęcono szkołę podstawową. W 1949 r. gromada Sycyna obejmowała 1146 ha powierzchni ogólnej oraz 146 domów zamieszkałych przez 939 mieszkańców. W jej skład wchodziły: Sycyna Północna, Sycyna Południowa, Drożdżów, kolonia Sycyna-Dwór i majątek Sycyna. Sołtysem był wówczas Roman Domagała.

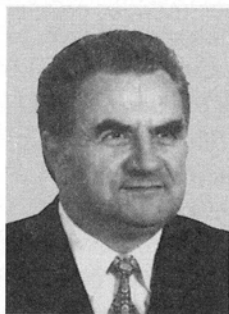
Lata pięćdziesiąte były okresem znacznych przemian w Sycynie. W 1955 r. na gruntach majątku Czaplinskih założono Spółdzielnię Produkcyjną „Przełom” (istniała do 1972 r.), powstało kółko rolnicze z pierwszymi ciągnikami i maszynami omłotowymi. Spółdzielnia mleczarska w Zwoleniu założyła tu swój punkt skupu mleka, zbudowano też sklep przemysłowo-spożywczy. W Sycynie otwarto wówczas filię Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zwoleniu i rozpoczęto budowę budynku siedziby Gromadzkiej Rady Narodowej (obecnie siedziba szkoły). W obliczu częstych pożarów dość istotną kwestią dla rozwoju wsi było powołanie w 1958 r. Ochotniczej Straży Pożarnej, której prezesem został **Jan Karpia**, a pierwszym naczelnikiem **Stefan Wróbel**. Zbudowano w czynie społecznym remizę.

W latach sześćdziesiątych Sycyna liczyła 825 mieszkańców oraz 225 gospodarstw indywidualnych użytkujących 1111 ha ziemi. Spółdzielnia produkcyjna obejmowała zaledwie 88 ha, a w jej budynkach mieszkały 74 osoby. Rozpoczęto wówczas elektryfikację wsi, ale przebiegała ona tak wolno, że ostatnie gospodarstwa w Sycynie Kolonii mogły się cieszyć z prądu dopiero w 1972 r. Otwarto natomiast klub „Ruchu” oraz oddano do użytku budynki straży i Gromadzkiej Rady Narodowej. Niestety w wyniku pożaru zaczął wówczas niszczeć nie zachowany do dziś dwór Czaplinskih, położony w parku nad stawem. Szczęśliwie zachował się do dziś uniikatowy obelisk Kochanowskich z 1621 r., młyn i budynek podworski (obora).

Na początku lat osiemdziesiątych rozpoczęły się na terenie wsi prace archeologiczne, w trakcie których udało się rozpoznać zarysy dworu Kochanowskich. Wyrazem nawiązania do tradycji stały się wówczas „Biegi Czarnoleskie” z udziałem dzieci i młodzieży z Sycyny i okolic. Doceniając rolę oświaty rozpoczęto wówczas na rozbudowę szkoły.

Wiele dokonań w Sycynie w latach dziewięćdziesiątych – telefonizacja, budowa wodociągów, wreszcie drogi asfaltowej związane jest z **Janem Bednarczykiem**, marszałkiem sejmiku samorządowego województwa radomskiego, współzałożyciela Stowarzyszenia Oświatowego SYCYNA.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych w sołectwie Sycyna zamieszkiwało 556 pełnoletnich mieszkańców.



Jan Bednarczyk
(1948–2000)

1.2. Sycyna na przełomie tysiącleci

Trudny okres transformacji, wzrost bezrobocia i ogólnie zła koniunktura polskiej wsi skłaniały do poszukiwania nowych dróg aktywizujących lokalne społeczności. W Sycynie taką rolę od 1999 roku spełnia Stowarzyszenie Oświatowe SYCYNA.

Dzisiejsza Sycyna to wieś prawie 240 małych gospodarstw rolnych, około 700 mieszkańców. We wsi znajduje się szkoła podstawowa, filia, biblioteka, trzy sklepy. Tradycyjnie działa ochotnicza straż pożarna. Dobre połączenie komunikacyjne, część dróg pokryta asfaltem, wodociągi, sieć telefoniczna. Bezrobocie, bieda.

Misją Stowarzyszenia jest integracja, samoorganizacja i aktywizacja lokalnych społeczności poprzez animację oświatową i kulturalną w celu wyrównania szans społecznych i edukacyjnych młodzieży i dorosłych. Kultuwując legendę i upowszechniając twórczość Jana Kochanowskiego oraz historię Sycyny, Stowarzyszenie wspiera współpracę międzyregionalną i międzynarodową.

Zebranie Komitetu Założycielskiego Stowarzyszenia Oświatowego SYCYNA odbyło się 8 września 1999 r. w Publicznej Szkole Podstawowej w Sycynie. W zebraniu uczestniczyło 17 osób, w tym mieszkańcy Sycyny, nauczyciele i zaproszeni goście, wśród których byli członkowie władz powiatowych i gminnych. Zgromadzeni postanowili powołać lokalne Stowarzyszenie o następujących celach działania:

- prowadzenie działalności oświatowej, kulturalnej na rzecz środowisk wiejskich i małych miast, osób, grup pracowniczych, przedsiębiorstw i instytucji,
- prowadzenie działalności wydawniczej w zakresie upowszechniania oświaty, kultury, edukacji ustawicznej,
- rozwój środowiska lokalnego, regionalnego, wspieranie współpracy międzynarodowej w zakresie działalności oświatowej i wydawniczej,
- świadczenie usług oświatowych, kulturalnych, wydawniczych,
- prowadzenie innej działalności społecznej, gospodarczej, oświatowej, kulturalnej, zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi na rzecz instytucji, organizacji, podmiotów gospodarczych i osób prywatnych.

Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna zostało zarejestrowane 11 stycznia 2000 r. przez I Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Radomiu.

W Walnym Zebraniu 31 stycznia 2000 r. uczestniczyło 23 członków Stowarzyszenia. Wybrano Zarząd: **Henryk Bednarczyk** – prezes Zarządu, **Jan Bednarczyk** – wiceprezes, **Maria Gajowiak** – wiceprezes, **Teresa Pluta** – skarbnik, **Grzegorz Stawarz** – sekretarz oraz Komisję Rewizyjną: **Włodzimierz Piskorek** – przewodniczący, **Waldemar Urbański**, **Mirosław Bąk** – członkowie.

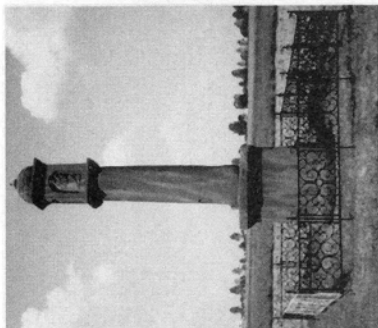
Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna we współpracy Starostwa Powiatowego w Zwoleniu, Urzędu Gminy i Miasta Zwolen, Stowarzyszenia Oświatowców Pol-



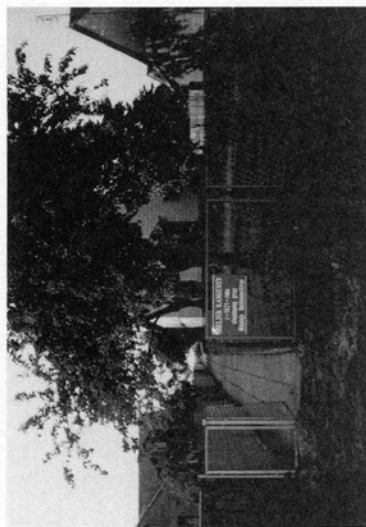
Sycyna od strony Zwolenia (fot. M. Chołuj)



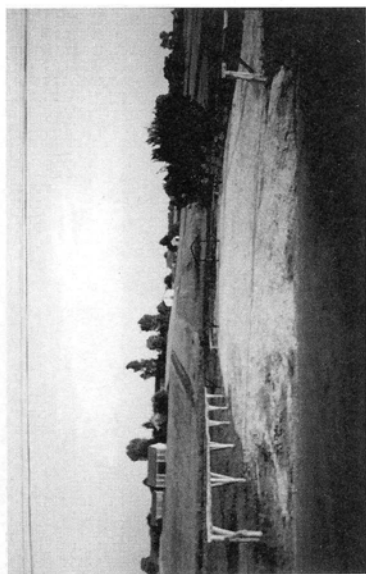
Pomnik Jana Kochanowskiego (fot. J. Popławski)



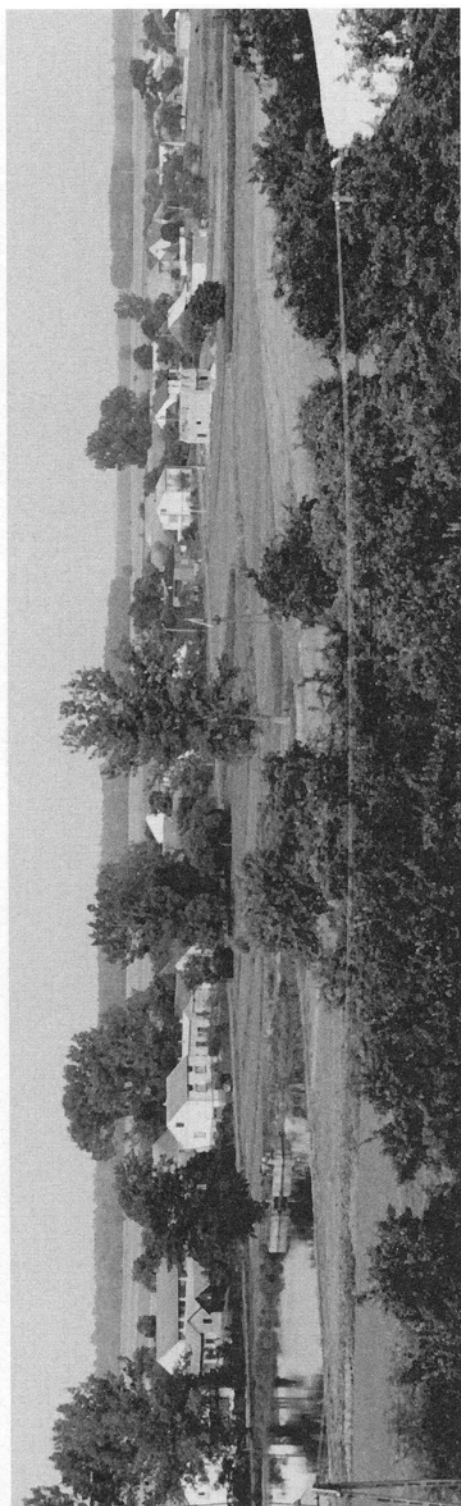
Pamiętkowa kapliczka-obelisk
z 1621 r. (fot. J. Poptawski)



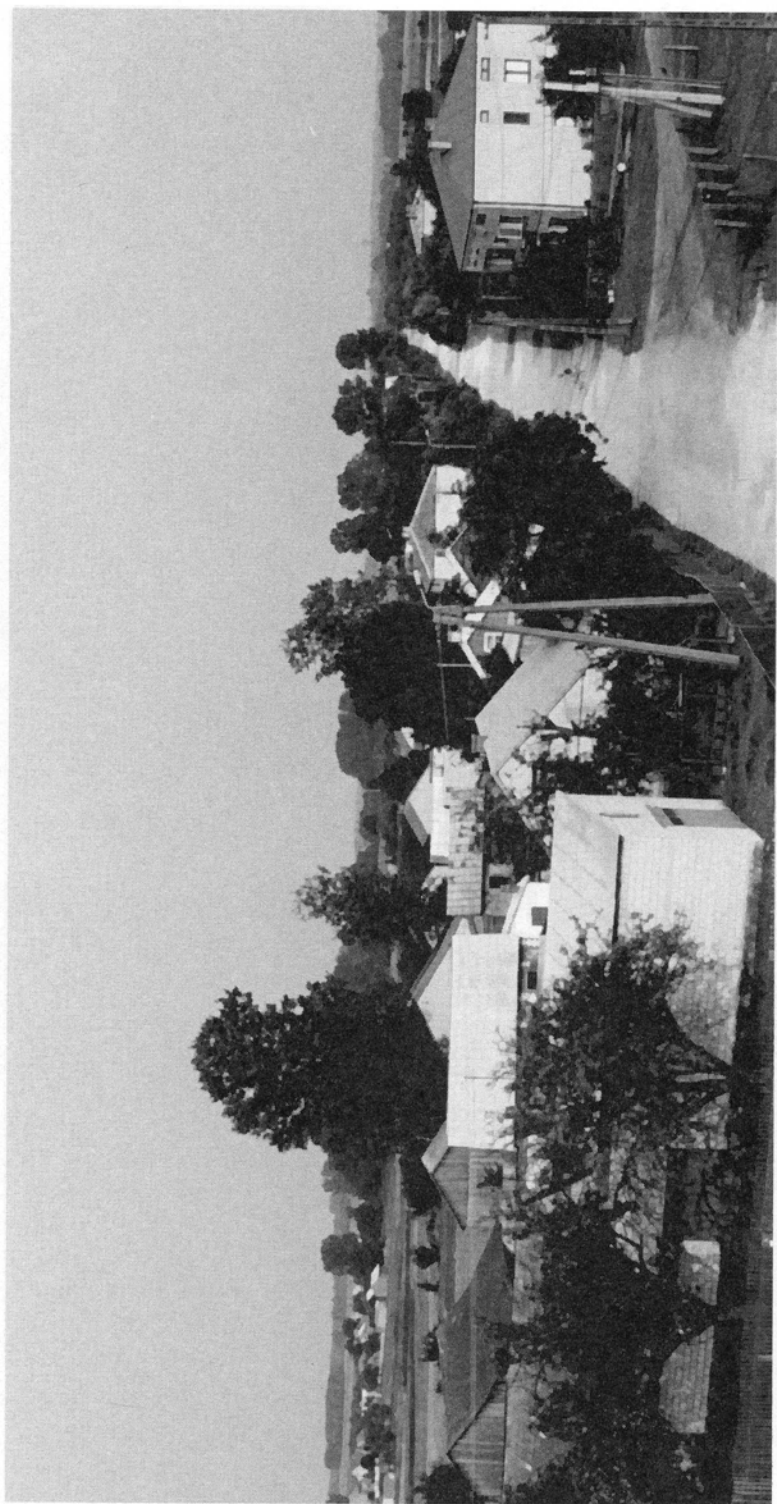
Droga do obelisku
(fot. Aldona Jaskałska)



Nowy parking na placu po starej szkole (2002)



Sycyna Północna (fot. Paweł Goliat)



Sycyna Południowa (fot. Paweł Goliat)



Park z fundamentami dworku Jana Kochanowskiego (fot. Paweł Goliat)



Stary młyn

skich, Niemieckiego Związku Uniwersytetów Ludowych, Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Instytutu Technologii Eksploatacji w Radomiu zorganizowało 22 października 1999 r. w Publicznej Szkole Podstawowej w Sycynie seminarium naukowe pod hasłem **Problemy małych szkół wiejskich** (Pedagogika Pracy nr 35, 1999). Celem seminarium było omówienie problemów związanych z transformacją ustrojową i reformą systemu edukacji w małych szkołach wiejskich. Uczestnikami seminarium byli dyrektorzy i nauczyciele szkół powiatu zwoleńskiego, przedstawiciele urzędów gmin, starostwa.

W roku 2000 (17 czerwca) Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna z udziałem Zespołu Pedagogiki Dorosłych, Pedagogiki Pracy Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, Karty Porozumienia Organizacji Oświaty Dorosłych oraz przedstawiciele komisji oświaty, rad gmin i powiatów, Sejmiku Mazowieckiego i Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży zorganizowało kolejne seminarium naukowe w Sycynie **Problemy ustawicznej edukacji dorosłych na wsi** (Edukacja Ustawiczna Dorosłych nr 2(29), 2000). Celem seminarium było ukazanie problemów kształcenia ustawicznego dorosłych, stanu oświaty, kultury ludowej, problemów bezrobocia, analiza zagrożeń i szans integracji z Unią Europejską oraz prezentacja oferty edukacyjnej i nowych technologii kształcenia. Miejsce seminarium unaocniło skalę problemów oraz przypomniało o ogromnym zaniedbaniu i braku troski o upamiętnienie miejsca narodzin ojca poezji polskiej Jana Kochanowskiego.

W 2001 roku z pomocą Urzędu Marszałkowskiego zorganizowano seminarium naukowe **„Ochrona i prezentacja zabytków Sycyny – miejsca urodzenia Jana Kochanowskiego”**. Niniejsza książka zawiera w części materiały tego seminarium.

W 2002 roku Stowarzyszenie było jednym z głównych inspiratorów i organizatorów ogólnopolskiej konferencji naukowej pod patronatem Senatu Rzeczypospolitej Polskiej **„Idee humanistyczne Renesansu w integracji europejskiej”**. Konferencja jest początkiem realizacji programu **Renesans – Integracja 2002–2004**.

W program odbywających się tutaj po raz pierwszy 17 czerwca 2000 r. **Dni Sycyny** organizowanych przez Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna wpisane zostały m.in.: zlot harcerski, bieg przełajowy, otwarcie pracowni informatycznej Wszechnicy Oświatowej, wystawy **Gniazdo Rodzinne Jana Kochanowskiego** oraz dokumentów i książek o Sycynie. Dniom Sycyny począwszy od roku 2000 towarzyszy wiele imprez i spotkań, wręczane są **stypendia oświatowe** (ufundowane przez parlamentarzystów i ludzi nauki), występują kapele i zespoły muzyczne.

Najważniejszym akcentem Dni Sycyny był zjazd absolwentów miejscowej szkoły. Szkoła w Sycynie istnieje od 1920 roku. Według orientacyjnych wyliczeń spośród absolwentów szkoły ponad 100 osób uzyskało wykształcenie wyższe. Dni Sycyny są dobrą okazją do spotkania aktualnych i byłych mieszkańców. Przedstawimy program **Dni Jana Kochanowskiego w 2002 roku** jako ilustrację lokalnej aktywności Sycyny, gmin Zwoleń i Policzna, starostwa zwoleńskiego.

Kolejną formą animacji kulturowej było opracowanie przez mieszkańców wsi monografii **Sycyna – wiek XX** pod red. prof. dr. hab. Henryka Bednarczyka. Oprócz



Dni Sycyny – 16.06.2001 r.



Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Sycynie podczas występu w seminarium naukowym 22 października 1999 r.



Wręczenie stypendium SO SYCYNA Monice Markiewicz przez posłankę Danutę Grabowską (z lewej) oraz Agacie Grzegorzczuk przez senatora Zbigniewa Gołąbka



Kapela Stanisława Podsiadłego



Gorący doping publiczności podczas biegu przełajowego



Starosta powiatu zwoleńskiego Jerzy Kosiński wręcza nagrody zwycięzcom biegu przełajowego



Pracownia komputerowa

(fot. Paweł Goliat)

DNI JANA KOCHANOWSKIEGO

15-23.06.2002 r.

15 czerwca (sobota)

10⁰⁰ – Biegi Przelajowe – SYCYNA 2002

20 czerwca (czwartek)

ŚWIAT JANA KOCHANOWSKIEGO

Liceum Ogólnokształcące
im. Jana Kochanowskiego w Zwoleńniu

- 13⁰⁰ – Janusz Pulnar – prezentacja książki „Proteus – Świat Jana Kochanowskiego”
– Ryszard Sławiński – Założenia Programu Renesans – Integracja
– Henryk Bednarzyk – Projekty Sycyna, Zwoleń, Czarnolas
– Koncert – Mateusz Poplawski z zespołem

IDEE HUMANISTYCZNE RENESANSU W INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego
w Radomiu, Plac Jagielloński

- 19⁰⁰ – Longin Pastusiak – Marszałek Senatu RP – Inauguracja Programu Renesans – Integracja
– Radomska prapremiera ODPRAWY POSŁÓW GRECKICH, Jan Kochanowski, w reżyserii A. Sroki

21 czerwca (piątek)

Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu, ul. Piłaskiego 6/10

10⁰⁰–17⁰⁰ – Konferencja Naukowa – Idee humanistyczne Renesansu w integracji europejskiej

Dom Kultury – Galeria Fotografii i Plastyki w Zwoleńniu

18⁰⁰ – Otwarcie wystawy pokonkursowej III Wojewódzkiego Konkursu Plastycznego „Świat Jana Kochanowskiego”

Zamek Firlejów w Janowcu

19⁰⁰ – Wieczór u Janów

22 czerwca (sobota)

Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu, ul. Piłaskiego 6/10

9⁰⁰–12⁰⁰ – Konferencja Naukowa – Idee humanistyczne Renesansu w integracji europejskiej

XI CZARNOLESKIE SPOTKANIA SOBÓTKOWE

Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie

- 13³⁰ – V CZARNOLESKI MARSZ PO ZDROWIE
start z Policznej, Wólka Policzna, Gródek, Czarnolas (ok. 8 km)
15³⁰ – Zakończenie marszu – wręczenie nagród zwycięzcom
16⁰⁰ – Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego O DZBAN CZARNOLESKIEGO MIODU
– wręczenie dorocznych Nagród im. Jana Kochanowskiego
– prezentacja książki „O dzban czarnoleskiego miodu”
– wręczenie Aktów sieci informacyjnej eSycyna
16⁴⁵ – występy uczniów Publicznego Gimnazjum w Policznej

OBRZĘDY SOBÓTKOWE – „SYCYNA 2002”

Sycyna – Park

- 18⁰⁰ – Wieczór harcerski
19⁰⁰ – Otwarcie – Burmistrz Zwoleń – prezes Stowarzyszenia Oświatowego „Sycyna”
– wręczenie dyplomów stypendiów oświatowych
– wręczenie Aktów sieci informacyjnej eSycyna
– prezentacja książki: Sycyna – gniazdo ojczyste Jana Kochanowskiego oraz Kształtowanie przedsiębiorczości w społecznościach wiejskich
19³⁰ – Koncert zespołów ludowych: Obrzędy sobótkowe w wykonaniu zespołów: Obrzędowego ze Strykowie Górnych, Gotardowie ze Zwoleń i Śpiewaczego z Ługuszowa
21³⁰ – Pokaz sztucznych ogni

23 czerwca (niedziela)

XXIII IMIENINY PANA JANA

Plac Jana Kochanowskiego – Zwoleń

- 16⁰⁰ – Otwarcie wystawy Twórczości Plastycznej Regionu Zwoleńskiego „Galeria Jednego Dnia” – Muzeum Regionalne
16³⁰ – Hejnał miasta i koncert w wykonaniu MIEJSKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ ze Zwoleń
Uroczyste otwarcie IMIENIN przez Burmistrza Zwoleń
17⁰⁰ – Koncert SCHOLI – parafia pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleńniu
17³⁰ – Koncert Dziecięcego Zespołu Wokalnego z Domu Kultury w Zwoleńniu
17⁰⁰ – MONTAŻ SŁOWNO-MUZYCZNY poezji Jana Kochanowskiego w wykonaniu młodzieży z Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego w Zwoleńniu
18⁰⁰ – Wręczenie medali pamiątkowych ZASŁUŻONY DLA ZIEMI ZWOLEŃSKI
– Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród: III Wojewódzkiego konkursu plastycznego Świat Jana Kochanowskiego, IV Powiatowego Konkursu Literackiego na fraszkę, IV Konkursu Wiedzy o Janie Kochanowskim (in
18⁴⁰ – Kapela podwórkowa
19⁰⁰ – KOROWÓD IMIENINOWY ulicami miasta do kaplicy Kochanowskich w kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego
– Kabaret „Derkacz”
20⁰⁰ – Koncert HALINY FRĄCKOWIAK I MARKA FIJAŁKOWSKIEGO
21³⁰ – Koncert Zespołu DEKRET
ok. 23⁰⁰ – Pokaz sztucznych ogni

PATRONAT HONOROWY:

Wojewoda Mazowiecki, Marszałek Województwa Mazowieckiego, Starosta Zwoleński

Organizatorzy:

Burmistrz Zwoleń, Wójt Gminy Policzna, Stowarzyszenie Obywatów „Sycyna”, Dom Kultury w Zwoleńniu, Stowarzyszenie Młodników Poczty Jana Kochanowskiego „Renesans”, Towarzystwo Młodników Miasta Zwoleń im. Jana Kochanowskiego, Stowarzyszenie Grupa Literacka „Zuczyniwo”, Muzeum Okręgowe im. Jasia Malczewskiego w Radomiu, Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie, Muzeum Regionalne w Zwoleńniu, Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. Jana Kochanowskiego w Zwoleńniu

części historycznej i dokumentacyjnej monografia zawiera nadesłane przez absolwentów biogramy i wspomnienia. To był dobry pomysł nie tylko aktywizacji mieszkańców. W 2001 roku podobną monografię „**Ciepielów dawniej i dziś**” opracowali mieszkańcy Ciepiewowa. W 2002 roku trwają prace nad monografiami: powiat zwoleński, lipski, Szydłowiec i Iłża.

Wydano dwa tomy poezji **Jana Kochanowskiego** i **Marii Konopnickiej**, a także pokłosie konkursów „**O dzban czarnoleskiego miodu**” oraz „**Proteus – świat Jana z Czarnolasu**”.

Do tej pory ukazało się już 16 numerów gazety wiejskiej (dwumiesięcznika) *Wieści Sycyny*. Powodem, dla którego Stowarzyszenie podjęło się wydawania „Wieści” nie jest tylko dokumentacja wydarzeń historii, ale również aktywizacja i organizacja życia społecznego wsi. Ukazuje ona bowiem nowe, realne możliwości pracy, kształcenia i rozwoju.

Rozwój technologii informacyjnych, edukacji na szeroką skalę umożliwiło przekazanie przez **Niemiecki Związek Uniwersytetów Ludowych DVV – Przedstawicielstwo w Polsce (Dyrektor – prof. dr hab. Ewa Przybylska)** sprzętu komputerowego. Umożliwiło to intensyfikację doksztalcenia i kształcenie dorosłych mieszkańców wsi powiatu zwoleńskiego i powiatów ościennych w zakresie podstaw obsługi komputera, wykorzystywanie komputerów do fakturowania, sporządzanie prostych kalkulacji, posługiwanie się pocztą elektroniczną, Internetem, a więc w zakresie niezbędnym do planowanych zmian w obrocie produktami rolnymi i procesami integracji z Unią Europejską.

Zatrudniani bezrobotni uczniowie uzyskują dzięki temu szansę poprawy konkurencyjności na rynku pracy i zdobycia niezbędnych kwalifikacji dla uruchomienia grup producenckich, małych przedsiębiorstw, produkcji zdrowej żywności, agroturystyki, a także pracy w charakterze magazynierów, księgowych, sekretarek i pracowników biurowych, sprzedawców, obsługi kas fiskalnych, opracowania wydawniczego, telepracy.

Pracownia informatyczna jest wykorzystana do kształcenia uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej, w której uczą się dzieci z Jasieńca Soleckiego, Karolina i Sydołu. Był to początek realnej powszechnej, rozproszonej wiejskiej, gminnej i powiatowej sieci informatycznej „**eSycyna**”.

Celem projektu jest budowa lokalnych sieci komputerowych ogólnodostępnych dla dzieci, młodzieży i dorosłych w powiecie zwoleńskim.

Planuje się sukcesywną instalację pracowni komputerowych w szkołach, komputerów w każdej wsi przy jednoczesnym zapewnieniu dostępności do komputera, pracowni komputerowych w szkołach, bibliotekach, ośrodkach kultury, świetlicach, klubach pracy, remizach strażackich, sklepach i domach rolników.

SO Sycyna będzie sukcesywnie dostarczać pozyskane komputery. Władze samorządowe powiatu, gmin, lokalne środowiska zapewnią bezpośrednie miejsca instalacji i szczególnie możliwości dostępu, wykorzystanie komputerów (przeważnie po zajęciach szkolnych, również w wakacje, np. przez zmianę organizacji pracy dodatkowe zajęcia dla pracowników lub organizację wolontariatu).



Pierwszy punkt projektu *eSycyna*.
Biblioteka w Sycynie, od lewej: prof. H. Bednarczyk, prof. T. Nałęcz, L. Kęmpińska



Spotkanie z wójtami i kierownictwem starostwa – prezentacja projektu *eSycyna*



Gimnazjum w Sydole. Podpisywanie aktu przekazania: burmistrz J. Pęksyk, starosta J. Koziański,
prof. H. Bednarczyk, dyrektor szkoły A. Baryłka (fot. Tomasz Kupidura)

Zadania sieci:

- Wewnętrzna integracja środowiska wiejskiego oraz integracja z otoczeniem: regionem, krajem i światem.
- Edukacja szkolna i pozaszkolna, informatyczna, językowa, ekologiczna.
- Informacja, doradztwo, aktywizacja i kształcenie zawodowe.
- Animacja kulturowa.
- Komunikacja, informacja lokalna, regionalna.
- Badania, opinie, sondaże, projekty regionalne i europejskie.
- Promocja turystycznych terenów wiejskich firm, wsi, gmin i powiatu
- Powstawanie małych firm, nowe rynki zbytu, spadek bezrobocia.
- Dostęp do nowoczesnych technik oraz możliwość wykonywania telepracy.

Plan realizacji projektu eSycyna:

- Szkolenie liderów (100).
- Instalacja komputerów i Internetu (100).
- Uruchomienie i eksploatacja sieci.
- Organizacja kawiarenek internetowych.
- Uruchomienie Europejskiego Uniwersytetu.

Wszechnica Oświatowa Stowarzyszenie otrzymała grant Mazowieckiego Kuratora Oświaty: (kurs technologie informacyjne ukończyło 81 + 81 nauczycieli (listopad 2000, styczeń, marzec 2001), a 32 studia podyplomowe. Zajęcia prowadzili **Arosław Jakóbiak, Tomasz Pluta, Maria Suwała**. Kurs kształcenia zintegrowanego organizowanego przez **Marię Mendyk** w klasach I–III dla nauczycieli ukończyło 51 osób (kwiecień 2001). Kursy komputerowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych ukończyło 70 osób. Szkolenie liderów aktywizacji zawodowej na wsi ukończyło 8 osób (grudzień 2000 i maj 2001).

Seminarium doktoranckie. Wykłady otwarte 2001/2002 jest organizowane pod patronatem Instytutu Technologii Eksploatacji w Radomiu oraz Instytutu Badań Edukacyjnych w Warszawie. SeminaRIA są prowadzone w formie wykładów i warsztatów. Tematyka seminariów – metodologia badań, teoria i doświadczenia nauk pedagogicznych. Zadaniem seminarium jest ukierunkowanie badań, przygotowanie doktoratu i ułatwienie w kontaktach z promotorem i instytucją naukową, w której może być przeprowadzony przewód doktorski. Stowarzyszenie wspomaga zaopatrywanie w literaturę naukową, ułatwia udział w konferencjach naukowych.

Planujemy 3-letni cykl pracy. Opiekun naukowy: dr hab. Henryk Bednarczyk prof. ITeE.

Na pierwszym seminarium doktoranckim – 20 czerwca 2001 – **prof. dr hab. Henryk Bednarczyk** przedstawił *Ideę i plany seminarium doktoranckiego*, **prof. dr hab. Stefan M. Kwiatkowski** (Dyrektor Instytutu Badań Edukacyjnych MEN) *Doktorat – wskazówki metodologiczne na starcie*, **Richard Solak** (*Academie de Reims Francja*) *System oświatowy we Francji*. Cykl spotkań seminaryjnych i warsztatów na przełomie 4 miesięcy poprowadził **prof. dr hab. Stanisław Kaczor**



Seminarium doktoranckie prowadzi prof. H. Bednarczyk i prof. St. Kaczor (fot. Tomasz Kupidura)



Seminarium doktoranckie prowadzi prof. M. Woźniakiewicz-Dziadosz (fot. Tomasz Kupidura)

*Podstawy metodologiczne prac doktorskich, Pisarstwo naukowe, Filozoficzne podstawy oświaty, Warsztaty samokształceniowe. 24 maja 2002 r. **prof. dr hab. Maria Woźniakiewicz-Dziadosz** Polonistyka wobec globalizacji. 3 czerwca 2002 r. **prof. dr hab. Tomasz Nałęcz** Po co nam historia – problemy i metody badań historyka.*

Zorganizowany przez SO Sycyna staż w Niemczech z programu Leonardo da Vinci NR PL/01/A/Exd/140 380 pt. **Kształtowanie przedsiębiorczości i zdolności adaptacyjnych do rynku pracy w społecznościach lokalnych wsi i małych miast** – odbył się w dniach 26.04-05.05.2002 r.

Głównym celem projektu jest aktywizacja zawodowa mieszkańców wsi poprzez kształtowanie przedsiębiorczości i zdolności adaptacyjnych do nowych warunków na rynku pracy w wyniku zachęcania do kształcenia, przyuczenia do nowego zawodu.

W czasie realizacji projektu w Niemczech odbyło się szereg spotkań i warsztatów, m.in. zapoznano się z programami kształcenia HVHS **Barendorf**. W Dolnej Saksonii dyrektor okręgu do spraw wiejskiej edukacji dorosłych – **Wolfgang Lührs** – przedstawił zasady kształcenia dorosłych. Burmistrz Gminy **Ostheide** – **Rolf Sohla** zapoznał uczestników z gminą i przedstawił programy kształcenia dorosłych. Odbyto również spotkania: w Uniwersytecie **Ludowym w Lüneburgu**, w Centrum Ochrony Roślin w **Hanowerze**.

Grupa uczestniczyła w wykładach na temat programów kształcenia i doskonalenia w Izbie Rolniczej w Hanowerze. Zwiedzano gospodarstwa rolnicze niemieckich rolników.

Rezultaty projektu będą przedstawione w monografii pt. **Przedsiębiorcza wieś**. Zdobyte doświadczenie, wzrost kwalifikacji zawodowych promotorów aktywizacji zawodowej będą wykorzystane w doskonaleniu planowania, programów nauczania, realizacji i ewaluacji szkoleń, kursów doskonalących i ewaluacji szkoleń, kursów doskonalących i przekwalifikujących w powiatach zwoleńskim, koneckim i zamojskim

W stażu uczestniczyli: **Anna Baryłka, Emilia Bednarczyk, Bronisław Bury, Marianna Gajowiak, Irena Gruszka, Bogusława Jaworska, Włodzimierz Kabus, Waldemar Komorowski, Tomasz Kupidura, Hanna Pyrka, Mateusz Sałbut, Jarosław Sitek, Rafał Wawrzyński, Małgorzata Zysek**.



Uczestnicy projektu Leonardo da Vinci – SO Sycyna na stażu w Niemczech (04–05.2002)

Ważnymi wydarzeniami był pobyt dzieci z Sycyny w Pałacu Prezydenckim i list Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego do Stowarzyszenia z okazji Pierwszych Dni Sycyny. 5 lipca 2001 roku Sycynę – jako pierwsza głowa państwa polskiego – odwiedził Aleksander Kwaśniewski – prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Wystąpienie Aleksandra Kwaśniewskiego

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Sycyny. Dziękuję za to powitanie i pozdrawiam wszystkich mieszkańców Sycyny, miejsca urodzin Jana Kochanowskiego. A więc miejsca jakże ważnego dla Polski, dla naszej kultury, dla naszej tradycji, dla języka, dla polskiej literatury.

Witam wszystkich mieszkańców Sycyny i cieszę się, że mogę otworzyć nową kartę historii tego miejsca – wizytę Głowy Państwa, pierwszą w osiemsetletniej historii.

Jestem pod wrażeniem aktywności mieszkańców. Tego, że właśnie szkoła jest nowoczesna i znakomicie łączy tradycję Kochanowskiego z tym, co nas czeka w XXI wieku, że jest tam Internet i pracownia komputerowa. Chcę pogratulować działalności Stowarzyszenia Oświatowego Sycyna, które pełni swoisty patronat nad pamięcią o Janie Kochanowskim, nad jego dorobkiem, dziedzictwem. Dziękuję Wam Drodzy Państwo za wszystkie inicjatywy, które podejmujecie. Na przykładzie takich miejsc, jak Sycyna widać, jak bardzo samorządność ma sens, jak bardzo potrzeba nam oddania spraw w ręce ludzi, mieszkańców, żeby oni decydowali o tym, co dla nich jest najbardziej potrzebne.

Ja chciałbym zapewnić, że to, co w mojej mocy jako Prezydenta, czyniłem i czynić będę dalej, aby polska wieś rozwijała się, żeby umocniła się, ale żeby nie traciła z pola widzenia problemów, kłopotów, jakie przeżywają poszczególne rodziny. Chcemy młodym ludziom mieszkającym na wsi zapewnić odpowiednią edukację, dobre szkoły, dobre wychowanie, studia, pracę, aby czuli się pewni w Trzeciej Rzeczypospolitej.

Chcę wyrazić przekonanie, drodzy Państwo, iż Polska w najbliższych latach to Polska w Unii Europejskiej, to jest Polska, w której wieś będzie się zmieniała na korzyść. Będzie zapewne musiało głęboko zmieniać się polskie rolnictwo, będzie musiało skonfrontować się z międzynarodową konkurencją. Jestem pewien, że wejście do Unii Europejskiej będzie dla polskiej wsi, dla małych miejscowości oznaczało postęp, więcej inwestycji, lepsze drogi, lepszą infrastrukturę, a także nowe miejsca pracy. Dlatego chciałbym zaproponować, aby na Unię Europejską, na to, co się dzieje w tej chwili, patrzeć z ufnością, otwartymi oczami i przede wszystkim szukać nowych szans, jakie te zmiany stworzą.

A ja, jako Prezydent, który kończy już 5 lat swojej kadencji chcę zapewnić raz jeszcze, że będę nie tylko myśleć, ale będę działał, będę starał się wspomagać Wasze aspiracje, będę starał się pomagać tym, którzy znaleźli się w kłopotach. Bowiem Polska wieś to jest także Polska, a może nawet przede wszystkim Polska.

Liczę na waszą samorządność, na waszą energię i aktywność, na tak odważne pomysły, jak Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna, jak edukowanie, jak różnego rodzaju inicjatywy kulturalne, bo to także powinno być obecne na polskiej wsi, żebyśmy nie byli zamknięci tylko w sprawach rolnictwa, produkcji i rynku.

Wieś to jest miejsce bardzo ważne dla polskiej kultury, dla polskiego społeczeństwa, dla naszego dziedzictwa narodowego. Dlatego cieszę się, że tu, w Sycynie, tak bardzo troszcycie się o miejsce pamięci o Janie Kochanowskim.



Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski w Sycynie
5 lipca 2000 r.



Stanisława Bąk i Zdzisław Domagała
witają Prezydenta chlebem i solą



Spotkanie Prezydenta z mieszkańcami Sycyny



Przez Stowarzyszenia Oświatowego
SYCYNA prof. dr hab. Henryk
Bednarzyk wręcza Prezydentowi
pierwsze tomy Biblioteki Sycyńskiej



Powitanie Prezydenta RP przez prof. dr. hab. Henryka
Bednarzyka



Wpis do księgi pamiątkowej



Senatorowie: Dorota Kempka, Maria Szyszkowska, Ryszard Sławiński, Wiesława Sadowska
w Sycynie



Bogusława Jaworska – sekretarz powiatu, Jerzy Koziński – starosta zwoleński,
burmistrz Zwolenia – Jan Pęksyk podczas spotkania z senatorami

Prezydium Komisji Kultury i Środków Przekazu Senatu RP przebywało w Sycynie na zaproszenie Stowarzyszenia Oświatowego Sycyna. Byli to senatorowie: Ryszard Sławiński (przewodniczący), Dorota Kempka (wiceprzewodniczy), prof. Maria Szyszkowska i Wiesława Sadowska. Po rozmowach w Muzeum im. Jacka Malczewskiego, Instytucie Technologii Eksploatacji, delegacja złożyła kwiaty i spotkała się z władzami gminy i powiatu zwoleńskiego oraz Zarządem Stowarzyszenia w Szkole Podstawowej w Sycynie. Prezes Stowarzyszenia prof. Henryk Bednarczyk przedstawił zakres prac Stowarzyszenia i szczególnie potrzeby „Odkrycia SYCYN” rekonstrukcji zabytków. Sugerowano, aby zadania te stanowiły ważny element przygotowanego programu: „Renesans – Integracja 2002–2004”.

Oczywiście rozwój wsi to przede wszystkim solidarna praca jej mieszkańców wspierana przez samorządy lokalne.

Odkrycie Sycyny nie może jednak dokonać bez udziału całego społeczeństwa i państwa.

1.3. Kalendarium Sycyny

- 1191 – pierwszy zapis historyczny dotyczący Sycyny (Szczyny)
- 1418 – pierwszy znany z imienia dziedzic Sycyny: Mikołaj de Szycina
- 1470 – pierwszy opis wsi przez Jana Długosza
- 1525 – zakupienie całej wsi przez Piotra Kochanowskiego
- 1530 – urodził się w Sycynie Jan Kochanowski
- 1621 – obelisk upamiętniający bitwę pod Chocimiem
- 1684 – zrzeszanie się Sycyny przez Kochanowskich
- 1706 – spalenie wsi przez wojska szwedzkie
- 1788 – wieś kupuje Kazimierz Olechowski
- 1815 – zakup wsi przez Kazimierza i Agnieszkę Młodeckich
- 1840 – Sycynę nabywa hr. Matuszewicz, a następnie hr. Potocki
- 1854 – zakup Sycyny przez Augusta i Laurę Morzkowskich
- 1861 – dziedzice wsi zamieniają chłopom pańszczyznę na czynsz
- 1864 – carskie ukazy uwłaszczeniowe
- 1872 – przejęcie majątku Sycyna przez Wacława Czaplińskiego
- 1890 – nielegalna szkołka dla dzieci wiejskich Janiny Czaplińskiej
- 1915 – stacjonowanie wojsk rosyjskich we wsi majątku Sycyna
- 1920 – rozpoczyna się nauka w szkole podstawowej
- 1921 – w Jasińcu Soleckim powstaje parafia
- 1928 – budowa szkoły i domu ludowego
- 1932 – koło Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”
- 1941 – zajęcie majątku Sycyna przez niemieckiego zarządcę Stockfisha i eksmistrza Czaplińskich
- 1945 – 14 stycznia Niemcy wycofują się z Sycyny, wysadzają most – powstaje Państwowa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego
- 1946 – parcelacja majątku Sycyna – Państwowe Gospodarstwo Rolne
- 1956 – powstaje Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Przełom”
- 1957 – Filia biblioteczna Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zwoleniu
- 1958 – powstaje Ochotnicza Straż Pożarna w Sycynie
- 1962 – elektryfikacja wschodniej części Sycyny
- 1972 – pożar w Sycynie
- 1980 – odsłonięcie pomnika poety
- 1989–1992 – budowa wodociągu
- 1999 – powstaje Stowarzyszenie Oświatowe „Sycyna”
- 2000 – Konferencja naukowa „Problemy małych szkół wiejskich”
- 2000 – Monografia Sycyna XX wiek
- 2000 – Początek programu „eSycyna – komputer w każdej wsi”
- 2000 – Wizyta prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego
- 2000 – Konferencja naukowa „Problemy ustawicznej edukacji dorosłych na wsi”
- 2001 – Seminarium „Odnowa i prezentacja zabytków Sycyny”
- 2002 – Zakup i adaptacja budynków zlewni mleka i agronomówki
- 2002 – Realizacja projektu Leonardo da Vinci „Przedsiębiorcza wieś”
- 2002 – Współorganizacja konferencji „Idee humanistyczne Renesansu w integracji europejskiej”.

2. SYCYNA W EPOCE JANA KOCHANOWSKIEGO

2.1. Kalendarium życia Jana Kochanowskiego

- 1530 – Sycyna – data i miejsce urodzin
- 1544 – początek studiów w Akademii Krakowskiej
- 1547 – śmierć ojca
- 1547–1551 – na dworach hetmanów Jana Tarnowskiego i Jana Tęczyńskiego
- 1551–1552 – pierwszy pobyt w Królewcu
- 1552–1555 – studia na uniwersytecie w Padwie
- 1556 – druga podróż do Włoch
- 1556 – początki twórczości w języku łacińskim
- 1557 – śmierć matki
- 1558–1559 – podróż morską do Marsylii; zwiedzanie Paryża
- 1559 – początki twórczości w języku polskim
- 1562 – poemat „Zuzanna”
- 1563–1564 – na dworze Marszałka Wielkiego Koronnego Jana Firleja
- 1564 – objęcie prepozytury poznańskiej
 - sekretarz króla Zygmunta Augusta
 - druk „Zgody” i „Satyra”
- 1566 – objęcie probostwa w Zwoleniu
 - edycja „Szachów”
- 1569 – udział poety w Sejmie Lubelskim
 - opublikowanie „Proporca albo hołdu pruskiego”
- 1570 – osiedlenie się w Czarnolesie
- 1575 – ślub poety z Dorotą Podlodowską
- 1578 – premiera „Odprawy posłów greckich”
- 1579 – mianowanie poety wojskim sandomierskim
 - druk „Psałterza Dawidów”
- 1580 – „Treny”
- 1584 – pierwodruk „Fraszek”
- 1584 – Lublin – śmierć poety

2.2. Sycyna – gniazdo rodzinne poety

Sycyna i Wola Sycyńska należały w 1492 do Stanisława Sycyńskiego, Jana, plebana z Czemiernik i Stanisława Ziemia¹⁾. Dziedzicem wsi w 1499 r. był Stanisław Klonowski²⁾. W 1508 r. część Sycyny znajdowała się w rękach Mikołaja Kroguleckiego. Innym właścicielem wsi był Jan Zasada, dziedzic Strzałkowa, który w 1518 sprzedał Maciejowi Kanimirowi z Żakowic swoją część sycyńską za 200 grzywien z wyłączeniem części przekazanej córce Zofii, żonie M. Kroguleckiego. Wkrótce jednak Zofia owdowiała i w 1522 r. oddała rękę Piotrowi Kochanowskiemu, dziedzicowi połowy Czarnolasu. Wniosła mu część Sycyny należącą do jej pierwszego męża oraz część wydzieloną jej przez ojca³⁾.



Przypuszczalny wygląd dworu Piotra Kochanowskiego w Sycynie – rysunek studyjny Ryszarda Kańskiego

W 1525 r. Piotr Kochanowski był właścicielem całej wsi. Nabył bowiem od Macieja Kanimira, wówczas już sędziego ziemi łukowskiej, drugą połowę Sycyny, którą wcześniej on sam kupił od Jana Zasady, a także Wolę Sycyńską (Szeleżną) łącznie za 1200 grzywien. Dokument sprzedaży wymienia obok pól folwarcznych, łąk, sadów, ogrodów i lasów także dwór w Sycynie ze wszystkimi przyległościami⁴⁾.

W nabytym od Kanimira dworze prawdopodobnie urządził siedzibę swojej rodziny. Był to więc dom rodzinny Jana Kochanowskiego. Dwór był położony w południowej części wsi na niewysokiej skarpie

¹⁾ J. Gacki, op. cit., s. 31.

²⁾ Ibid., s. 43.

³⁾ R. Pleniewicz, op. cit., s. 22.

⁴⁾ Ibid., s. 26.

nad Sycynką. Świadczy o tym akt podziałowy z 1571 r.⁵⁾, którym najmłodszy Kochanowski rozgraniczył Sycynę na część północną Mikołaja i południową Jakuba z granicą na Sycynce i stawie *Przerwaniec*. Dwór Piotra w akcie tym był nazywany „starym” i znajdował się w części Jakuba. Nowy dwór z cegły wytwarzanej w Sycynie, w jej części południowej, wybudował Mikołaj na swoim dziale nieopodal istniejącego do dziś obelisku. Do dziś dochowały się w Sycynie zaledwie niewielkie ślady po dawnej zabudowie dworskiej. Bardziej czytelne w 1880 r., opisywał J. Rymarkiewicz: *Szczątki murów tych, dziś już nad powierzchnią ziemi zaledwie dostrzegalne, w trzech miejscach mianowicie się pokazują. Jeden znajduje się jakoby przed stawem, na kilkanaście kroków odległy od obecnego dworu sycyńskiego, obejmujący piwnicę, który według miejscowej tradycji rzekomo za szczątek dworu Piotra Kochanowskiego uchodzi*⁶⁾. Współczesne badania archeologiczne i historyczne w zasadzie potwierdziły tę tradycję.

Dwór wzniesiony został pod koniec XV w. na tzw. „surowym korzeniu” na lekkim wzniesieniu nad południowym brzegiem *Przerwanca*, istniejącego do dziś stawu na Sycynce. Budynek został założony na osi wschód–zachód na planie prostokąta 20,0x13,7 m (34x23 łokcie). Później rozwinięto zabudowę o niesymetryczną przybudówkę o szerokości 6 i dł. 8 m. W trakcie eksploracji (1981–1982) odsłonięto zachowane *in situ* detale architektoniczne wykonane z piaskowca (progi i węgary), fragmenty konstrukcji drewnianych (progi, zawiasy, odrzwia). Wydobyto także 847 przedmiotów zabytkowych, w tym znaczną ilość fragmentów ceramiki naczyniowej (569 ułomków), kafli piecowych (223 fragmenty), okucia, metalowe elementy konstrukcyjne (klamry, gwoździe, zawiasy), ułamki szkła naczyniowego i taflowego, gliniany cybuch fajki i 3 monety. Zachowały się kamienne fundamenty domu i nieliczne relikty świadczące o użytkowym charakterze wnętrza. Budynek miał podpiwniczenie sklepienie kolebkowo. Nie wiadomo, ile posiadał kondygnacji nadziemnych. Poza gospodarczą, oświetloną oknami piwnicą, na wysokim parterze i zapewne piętrze mieścił się program mieszkalno-reprezentacyjny. Dom z czasów Piotra Kochanowskiego miał wejście główne od zachodu lub od wschodu, później po przebudowie pod koniec XVII w. – od południa.

Dwór służył prawdopodobnie celom administracyjno-reprezentacyjnym i stanowił ważny element całego zespołu zabudowy dworskiej, w którym zapewne znajdował się inny drewniany dom mieszkalny. Dr Maria Brykowska, prowadząca badania architektoniczne, wyróżniła 4 fazy działalności budowlanej na terenie odkrytego dworu. Wzniesiony był pod koniec XV w., ale już wkrótce podlegał różnym przebudowom. Pierwsza mogła mieć miejsce za czasów Piotra Kochanowskiego, druga na przełomie XVI i XVII w., trzecia zamieniająca dwór na budynek gospodarczy (spichlerz?) – po 1698 r. Ostatecznie budynek rozebrano, prawdopodobnie

⁵⁾ J. Gacki, op. cit., s. 39–40; *Cochanoviana I*, s. 174–175, nr 143.

⁶⁾ J. Rymarkiewicz, *Kolebka, dom i grób J. Kochanowskiego*, op. cit., s. 4.

w poł. XIX w.⁷⁾ Ale szukając innych śladów dawnej zabudowy dworskiej, opisywanymi znaleziskami Rymarkiewicz potwierdził niegdysiejsze rozczłonowanie wsi wśród dwóch, a może i liczniejszych właścicieli. *Drugi [ślad dworu?] znajduje się w prawej stronie stawu na wzniesieniu ku Jasińcowi, o którym mawiano: „Jasieniec jako wieniec”; dziś służy wieśniakowi uwłaszczonemu za piwnicę do przechowywania kartofli. Trzeci wreszcie widzieć się daje po lewej stronie stawu, na gruncie pierwszego zaraz gospodarza we wsi, na tym gruncie właśnie, na którym wykopano odłam tablicy marmurowej⁸⁾.*



Stanowisko archeologiczne w Sycynie na terenie dworu Piotra Kochanowskiego, ojca poety. Wątek gotycki odsłonięty w 1981 r. muru XVI-wiecznego dworu (fot. Tomasz Herbich)

Sycyna i dwór po Kanimirze stanowiły siedzibę rodziny Piotra. Prawdopodobnie tu przyszły na świat jego dzieci z drugiego małżeństwa: siedmiu synów, wśród nich Jan, i cztery córki. Po śmierci Piotra całym pozostałym po nim majątkiem zarządzała z Sycyny, przy pomocy synów, wdowa – Anna. Dopiero po jej zgonie synowie dokonali w 1559 r. formalnego działu majątku. Sycyna przypadła Mikołajowi i najmłodszemu – Jakubowi. Ale do faktycznego podziału wsi między braćmi doszło dopiero po uzyskaniu pełnoletności przez Jakuba. W 1571 r. Adam Tymiński z Jasińca, Jan Kochanowski z Czarnolasu, proboszcz poznański, i Piotr Skarbek z Czarnej podzielili wieś. Część północną, po lewej stronie stawu i Sycynki, objął Mikołaj, wówczas podstarości radomski, część południową z rodzinnym dworem – Jakub.

⁷⁾ *Stanowisko „Stawy”. Wyniki i dokumentacja badań archeologiczno-architektonicznych Pracowni Postępu Fizyko-Technicznego Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN pod kierownictwem dr. Jacka Przeniosły. Sprawozdanie opracowali: dr Maria Brykowska i dr Krzysztof Misiewicz, Warszawa 1983 r.*

⁸⁾ J. Rymarkiewicz, op. cit., s. 4.

Jednak rozgraniczenie pól, ogrodów, sadów, pastwisk i lasów, a pewnie także poddanych, zmieniło niewiele, gdyż podział majątku nastąpił zapewne jeszcze za życia matki i Mikołaj, budując nowy murowany z cegły dwór, wiedział, że stawia go dla siebie. O tym dworze nic bliższego nie wiemy. Nawet ziemia nie przechowała jego śladów. Praktycznie jedynym topograficznym znakiem określającym w przybliżeniu rejon dawnej zabudowy dworu Mikołaja i jego spadkobierców, a także ówczesnych dróg pozostaje stojący dziś w otwartym polu obelisk z 1621 r. Postawiony w pobliżu rozstajnych dróg prowadzących do Baryczy i Woli Sycyńskiej sąsiedował także z głównym obiektem zabudowy dworskiej – dworem lub kaplicą. Ale i o kaplicy prawie nic nie wiemy. Zatarła się w pamięci, a i w dokumentach głucho o niej milczenie. Przypuszczalnie wznosił ją jeszcze Mikołaj Kochanowski, gdyż, choć w literaturze⁹⁾ przypisuje się jej powstanie synowi Mikołaja – Adamowi, sędziemu lubelskiemu, to uzasadnienie dla jej egzystencji kojarzy się wyłącznie z jego ojcem – Mikołajem, bratem Jana z Czarnolasu.



Płyta z piaskowca

Zapewne była obiektem murowanym. W każdym razie opisane, ale domniemane jej ślady wyraźnie wskazują na kamienny i ceglany budulec. Kazimierz Prószyński pisał w 1884 r.: *Na roli a raczej w ogrodzie osady należącej do Walentego Sałbuta jest dół utworzony przez zapadnięcie się jakichś zapomnianych piwnic. Poprzedni właściciel niedalekiego stąd majątku, Wólki Szeleżnej, Stanisław Wyczalkowski badał nieco dokładniej to miejsce i przekonał się, że fundamenty budowli, która tu stała, były murowane w półkole albo może nawet w koło. A więc nie stał tu dom lub budynek zwyczajny, tylko chyba jakaś kaplica¹⁰⁾.*

W tym też miejscu lub w pobliżu właściciel ziemi wyorał uszkodzoną płytę z piaskowca, pokrytą łacińską inskrypcją. Okazała się tablicą pamiątkową ufundowaną przez Jana Kochanowskiego pamięci rodziców, która za czasów Adama Kochanowskiego, budowniczego kaplicy Kochanowskich w Zwoleniu, została przeniesiona z tamtejszego kościoła do kaplicy w Sycynie.

A więc kaplica istniała na początku XVII w. i miała dostatecznie wysoką, oczywiście dla rodziny, rangę, jeśli przeniesiono doń kamień upamiętniający przodków. Zapewne w kaplicy tej spoczywały już wówczas prochy Mikołaja Kochanowskiego-

⁹⁾ R. Pleniewicz, op. cit., s. 29.

¹⁰⁾ K. Promyk (Prószyński), *O Janie Kochanowskim z Czarnolasu*, op. cit., s. 87.

go, zmarłego w 1582 r., być może także prochy jego wcześniej zmarłych dzieci, a nawet czasowo prochy żony – Katarzyny z Jasieńca. Kaplica w Sycynie była bowiem kaplicą arian, gdyż arianinem był Mikołaj¹¹⁾ i pewnie przynajmniej część jego rodziny. Wyjaśnia to milczenie o kaplicy w dokumentach kościoła parafialnego, dowodzi także, że musiała powstać nie za czasów Adama – katolika, ale jego ojca, dla którego pełniła rolę domu modlitwy i najpewniej innowierczej, rodzinnej krypty. Zapewne synowie Mikołaja – Adam i Piotr, obaj katolicy, dla oczyszczenia rodziny, pewnie głównie ojca, z podejrzeń arianizmu, uzyskali zgodę papieża, poprzedzoną zapewne przychylną opinią biskupa krakowskiego, na zaprowadzenie kaplicy domowej w Sycynie. Była to pewnie ta sama budowla, którą wznosił ojciec, ale przystosowana do wymagań kaplicy katolickiej, choć, jak się okazało, bez stałej obsady kapłańskiej. Dlatego w dokumencie fundacyjnym kaplicy Kochanowskich w Zwoleniu założyciel fundacji Mikołaj Kochanowski, bratanek Adama, budowniczego zwoleńskiej kaplicy, podkreślił w 1633 r.: *...do kaplicy domowej w Sycynie, którą zaprowadzić Paweł V papież pozwolił, a Piotr Tylicki biskup krakowski wizytował, kiedy się tylko wóz pośle z zaproszeniem, winien czy prebendarz sam, czy jego wikariusz, przybyć i mszę św. odczytać*¹²⁾. Wynika więc z tego, że katolicką kaplicę w Sycynie ustanowiono między 1607 r., datą objęcia przez R. Tylickiego biskupstwa krakowskiego, a jego śmiercią w 1616 r., prawdopodobnie równoległe z datą konsekracji kaplicy w Zwoleniu, a więc około 1610 r. Później ta budowla, szczególnie gdy zabrakło tu rodziny i opieki, a i dwór Mikołaja, wobec ponownego złączenia wsi, przestał być potrzebny – uległa zatruciu i zapomnieniu. W XIX w. sprawa odżyła przez przypadek, gdyż odnaleziona tablica stała się przedmiotem badań specjalistów, ujawniając wielką wartość naukową i emocjonalną jako obiekt bezpośrednio związany z Janem Kochanowskim, synem tej właśnie ziemi. Przy okazji wyjaśniono drogę tej pamiątki do Sycyny i rolę miejsca, w którym tablicę tę odnaleziono¹³⁾.

Do badań archeologicznych doszło jednak wiele lat później.

W 1981 r. ekipa specjalistów z Pracowni Postępu Fizyko-Technicznego Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk próbowała odnaleźć ten obiekt. Jednak badania archeologiczno-geologiczne na wytypowanym terenie dały wynik negatywny. Być może pole badawcze było nie trafione albo – co pewniejsze – kamienie i cegłę z ewentualnych murów i fundamentów wybrali miejscowi chłopi. Pisano o tej formie pozyskiwania materiałów budowlanych już w XIX w.¹⁴⁾, a jeszcze niedawno, w latach osiemdziesiątych, można było zobaczyć w obejściu miejscowego gospodarza stos kamieni łamanych i otoczków, starej cegły i gruzu ceglanoego wyraźnie pochodzenia archeologicznego. Cegłę zdatną do ponownego

¹¹⁾ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. VII, s. 63.

¹²⁾ J. Gacki, op. cit., s. 136.

¹³⁾ J. Rymarkiewicz, op. cit., s. 6–9; K. Promyk (Prószyński), op. cit., s. 87–91. R. Plenkiewicz, op. cit., s. 29.

¹⁴⁾ K. Promyk, op. cit., s. 87; R. Plenkiewicz, op. cit., s. 29.

użytku wydobywano głównie z resztek dużego budynku nazywanego wówczas „lalmusem”. Obiekt ten pełnił jednak dawno zupełnie inną funkcję. O jego pierwotnej randze świadczyła, poza rozmiarami i użytym budulcem w rejonie powszechnej kultury drewnianej, duża ilość zniszczonych dachówek ceramicznych z kosztownego niegdyś pokrycia dachu. Występowanie w dużych ilościach tego gruzu było utrapieniem uwłaszczonemu tą ziemią rolnika. Oczyszczył jednak pole gruntownie do tego stopnia, że podjęte na tym terenie w latach osiemdziesiątych badania archeologiczne, prowadzone zarówno metodą elektrooporową, jak i sposobem tradycyjnym, nie ujawniły śladów tej budowli, która zapewne była dworem Mikołaja Kochanowskiego.

Sycynę w XVI w. otaczały rozległe bory, a w dokumentach rozgraniczania lub uściślenia granic posiadłości wymienia się niekiedy ich nazwy: *Wielki Las* między Jasiońcem a Sycyną, *Wielki Ług*, *Wilcze Doły*, bór *Baryczy*, las *Drozdów*, miejsce zwane *Szudół*, czy pole *Bomylinki*.

Wieś z lasami graniczyła od północy z przyległościami królewskiego miasta Zwolenia, a przez Wołę z Zieloną, od wschodu przez Barycz z Przyłękiem od południa z Jasiońcem i obszarami Ciepiewowa, od zachodu przez gęste lasy z Osuchowem i Tynią.

Osady kmiecie na 9 łanach, młynarz, zagrodnicy i dwa dwory skupione były w pobliżu stawu *Przerwiny*, później nazywanego *Przerwańcem*, choć jeszcze w 1559 r. z brzegami zarośniętymi krzakami, w latach późniejszych wykarczowanych przez miejscowych chłopów. Warto też zauważyć, że w 1569 r. w Sycynie zmniejszyła się z 9 do 8 liczba łanów chłopskich obłożonych dziesięciną kubernicką. Najwidoczniej ten łan został włączony, być może równocześnie z przemieszczaniem chłopów na mniej urodzajne pola, do rozbudowywanego folwarku szlacheckiego, co było w tym czasie stosowaną praktyką. Poza tym urodzajne grunty Sycyny dawały cenioną nadprodukcję zbożową, co potwierdza choćby wiersz: *Sycyna da wina*. Kochanowscy, zresztą wzorem ówczesnej szlachty, nadwyżkę zbożową spławiali do Gdańska, zapewne także osobiście, gdyż w dokumentach odnotowano Jana Kochanowskiego. I mógł to być nawet poeta z Czarnolasu choć Janów Kochanowskich Waław Urban naliczył w XVI w. około dwudziestu¹⁵⁾.

Według szacunku R. Plenkiewicza w czasach Kochanowskich w Sycynie nie było więcej ponad dwadzieścia kilka dymów¹⁶⁾. Mieszkańców wieś mogła wówczas liczyć ponad 100 – nawet do 150, zakładając, że na każdy łan chłopski przypadały, jak przyjmują dla powiatu radomskiego w XVI w. historycy¹⁷⁾, dwie rodziny po 6 osób każda, w rodzinach zagrodniczych po 4 osoby, w osadach rzemieślników, np. karczma, młyn – po 6 osób, a poza tym w obsadzie folwarku – 11 osób, wreszcie zmienna liczba mieszkańców dworu.

¹⁵⁾ W. Urban, *Nie każdy Jan Kochanowski był poetą*, op. cit., s. 104.

¹⁶⁾ R. Plenkiewicz, op. cit., s. 27.

¹⁷⁾ J. Stefańska, W. Urban, *Powiat radomski w XVI wieku*, op. cit., s. 53.

2.3. Dział spadkowy Kochanowskich

Stając osobiście przed urzędem starościńskim grodzkim radomskim i przed niniejszymi aktami urodzeni Kasper, Jan, Piotr, Mikołaj, Andrzej i Jakub Kochanowscy, bracia rodzeni, synowie urodzonego niegdyś Piotra Kochanowskiego, generalnego sędziego ziemi sandomierskiej, zdrowi na umyśle i ciele, nie nakłonieni ani nie przymuszeni, lecz po dokładnym wzajemnym rozważeniu sprawy oraz za zbawienną radą swych przyjaciół zeznali, że dokonali takiego wieczystego działu między sobą wszystkich swych dóbr dziedzicznych po ojcu i po matce, ruchomych i nieruchomych, mianowicie w ten sposób, że z wymienionego podziału przypadły urodzonemu Kasprowi w wieczyste posiadanie te dobra, mianowicie: Policzna, Wilcza Pilna Wola, razem z prawem patronatu nad kościołem parafialnym tamże w Policznej, wraz z wszystkimi i poszczególnymi przyległościami i wszelkimi w ogólności przynależnościami, tak jak od dawna wchodziły i należały do wyżej wymienionych dóbr i jak wspomniane dobra niegdyś Anna z Białaczowa, matka tychże, dzierżyła i posiadała, nic nie ujmując, wraz z polami zwanymi Boże Nowiny od dawna należącymi do wymienionych dóbr Policzna, a także miejsce na zbudowanie stawu rybnego na rzece Policzka, rzece, która leży w dziedzictwie Policzna poniżej młyna Polesny i tartaku, które to (miejsce) przypadło niegdyś w podziale urodzonym Piotrowi, ongiś ojcu, i Filipowi, ich stryjowi, aż do dóbr Czarnolas. To właśnie nie będzie już należeć do Czarnolasu, ale na wieczność do Policznej, do tego Kaspra i jego potomnych. Z tej zaś swojej części tenże Kasper wypłaci, jak już rzeczywiście wypłacił, 800 fl. Monety i liczby polskiej będącej w obiegu w Królestwie, a to ze względu na dopłatę do dóbr Sycyna dla innych braci.

Z wymienionego wyżej podziału przypadły również na wieczność urodzonemu Janowi te dobra: Czarnolas, a także ruda, młyn i ich stawy rybne na rzece zwanej Grodzka rzeka, podobnie ze wszystkimi i poszczególnymi przyległościami wchodzącymi i należącymi do wymienionych wyżej dóbr, nic nie ujmując i tak jak wspomniane dobra urodzony niegdyś Piotr Kochanowski, ich ojciec, dzierżył, miał i posiadał. Z tej to części wspomniany Jan wypłaci, jak już rzeczywiście wypłacił, dla braci do dóbr Sycyna z racji dopłaty 400 fl. pieniędzy monety pospolitej i liczby polskiej będącej w obiegu w Królestwie.

Również wymienionemu wyżej Piotrowi przypadły w udziale na wieczność te dobra, mianowicie: wszystkie, i to w całości części dziedziczne w dobrach Konary, Głogów, Zadąbrowie, Kaleń i Młodnice, tak jak wspomniane części dzierżył, miał i posiadał urodzony niegdyś Piotr Kochanowski, ojciec tychże braci, ze wszystkimi i poszczególnymi przyległościami, nic nie ujmując. Z tej części tenże Piotr wypłaci, jak już rzeczywiście wypłacił, swym braciom do dóbr Sycyna 250 fl. pieniędzy monety pospolitej i liczby polskiej będącej w obiegu w Królestwie.

Również wymienionym wyżej Mikołajowi, Andrzejowi i Jakubowi, braciom, przypadły te dobra na zawsze, mianowicie: Sycyna, Barycz i Wola Szeleżyna z wszystkimi i poszczególnymi przyległościami wchodzącymi i należącymi do wspomnianych dóbr, a także kwoty pieniężne, mianowicie 2350 fl. tak z dopłat z części powyżej opisanych wypłacone przez ich braci, jak też z pieniędzy pozostawionych na dobrach rodziców, na dobrach zastawnych, a także z pewnych nagromadzonych ruchomości. Te właśnie wszystkie kwoty razem połączone tak z dopłat, jak i z pieniędzy pozostawionych z powodu śmierci rodziców w dobrach zastawnych lub w jakichkolwiek innych, a także uzyskanych z dóbr ruchomych, wyniosły pełną sumę 2350 fl. pieniędzy monety pospolitej i liczby polskiej będącej w obiegu w Królestwie. Tę to wyżej wymienioną sumę wspomniani bracia Mikołaj, Andrzej i Jakub wraz ze wspomnianymi dobrami Sycyna, Barycz i Wola Sycyńska, jako ich działy przypadły im przy podziale, od wymienionych wyżej braci rzeczywiście i naprawdę otrzymali i do rąk własnych podjęli, i ze wspomnianych sum wypłaconych im przez wymienionych braci, ze względu na dopłatę, kwitują tychże braci, i zeznają, iż otrzymali zadośćuczynienie, z tym samym występując przed niniejszym urzędem i niniejszymi aktami w osobistym zeznaniu.

Z tych zaś pozostałych wyżej wymienionych dóbr wspomnianemu Andrzejowi przypadły w udziale na mocy wieczystego podziału te dobra, mianowicie: cała i pełna wieś czy też miasteczko Barycz wraz ze stawem rybnym i młynem tamże w Baryczy oraz Wola Sycyńska, czyli Szeleżyna, jako że wspomniane dobra Barycz i Wolę dzierżyli i posiadali ojciec i matka wymienionych braci, z wyjątkiem tylko stawu rybnego zwanego Przerwaniec, razem z częścią pól i zarośli należących i przyznanych młynarzowi; ten [staw] na zawsze należeć będzie do Sycyny. Wraz z tymi dobrami wspomniany Andrzej otrzymał kwotę 1300 fl. pieniądza pospolitego i już teraz własnoręcznie podjął, a to jako jego dział przypadły mu w podziale. Do tych dóbr Wola i Barycz doszły te części pól, borów i lasów od strony dóbr wsi Sycyna, zgodnie z poczynionymi znakami, mianowicie: zaczynając od linii granicznej dóbr królewskich miasta Zwoleń i od miejsca zwanego Sudół prowadzą wspomniane znaki starodawną drogą publiczną, inaczej gościńcem starem, która prowadzi od wsi Sycyna do miasteczka Barycz. Tą to wspomnianą drogą znaki prowadzą między polami zwanymi Sudół aż do boru i tą samą drogą, również przez bór, aż na przeciwną stronę, czyli obok półanka, który wykarczował kmieć z Sycyny zwany Baryła; idąc tam po przeciwnej stronie, czyli obok wspomnianego pola albo półanka, zeszyły wymienione znaki z tej drogi i idą przez bór w poprzek w kierunku zimowego wschodu słońca, aż do pola zwanego Bomylinki, tej to roli stajanie, inaczej staje, zajmując, idą przez wspomniane pole aż do Woli i od wymienionego pola przez bór między polami sycyńskimi i wolskimi, i przez drogi, które prowadzą na ukos ze wsi Sycyna do wsi Wola Sycyńska i od ostatniej drogi idą ze wspomnianych wsi przez bór czy też las powyżej wykarczowanych pól, inaczej nad dłuższemi zakopki kmieci należących do Sycyny, przez wszystkie wspomniane karczunki kmieci, tak jak teraz należą do dóbr Sycyna, aż do poprzed-

niej drogi zwanej Moczydlna droga, która prowadzi ze wsi Sycyna do Baryczy i koło dębu rosnącego przy wspomnianej drodze, gdzie został wycięty znak na kształt krzyża. Wreszcie od wspomnianej drogi idącej w poprzek przez bór i las i podobnie powyżej karczowiska kmieci z Sycyny, tych karczunków, tak jak teraz są, wcale nie obejmując, aż do innej drogi, która prowadzi z Sycyny do Baryczy, gdzie został wycięty znak. Od tej to droga powyżej doliny, inaczej nad doliną, którą doliną przechodząc na ukos koło [miejsca] Poczirsk idą przez tenże Czirsk [?] na pole i na grunty folwarczne zwane Okręglica. Przez te pola Okręglica w poprzek oraz przez drogę, która prowadzi z Sycyny do stawu rybnego Przerwaniec i aż do rzeki zwanej Sycanka i do granic dóbr Jasieniec oraz do dwóch dębów stojących nad wspomnianą rzeką, gdzie znajdowały się wymienione znaki, tak że cokolwiek z pól, borów, lasów, zarośli, od początku aż do końca wspomnianych znaków znajduje się po lewej stronie, to w całości, niczego nie wyłączając, będzie należało do dóbr Sycyna.

Również wspomnianym braciom Mikołajowi i Jakubowi przypadły na wieczność w podziale te dobra, mianowicie: cała i pełna wieś Sycyna z wyjątkiem części dziedzictwa, która jest wyznaczona do działu wspomnianego Andrzeja, do dóbr Barycz i Wola Sycyńska, również z wszystkimi i poszczególnymi przynależnościami i przyległościami wchodzącymi do tych dóbr, także i staw rybny zwany Przerwaniec na rzece zwanej Sycanka – dla zrobienia i wybudowania sobie młyna, który to staw powinien obfitować w wodę, o ile wystarczy wody do młyna, także niwy pól od dawna należących do młynarza niegdyś tam będącego i części zarośli z obu stron wspomnianego stawu rybnego Przerwaniec, na wykarczowanie pól dla wspomnianych braci lub młynarza będącego tam w przyszłości. Do tej sadzawki i młyna, który tam trzeba wybudować, ma być zawsze droga wolna, jako i teraz jest, przez dobra i pola baryckie z Sycyny, bez sprzeciwu wspomnianego Andrzeja i jego następców. Podobnie zawsze powinna być wolna droga, jako i teraz jest, albo przepęd, inaczej wygon, przez groblę sadzawki zwanej Przerwaniec dla wspomnianego Andrzeja oraz jego poddanych, bez sprzeciwu wymienionych Mikołaja i Jakuba oraz ich spadkobierców, jak też i młynarza obecnie tam będącego. Tej drogi, czyli wygonu, nigdy w żaden sposób nie powinni zastawiać ogrodzeniem, inaczej zagradzać.

Również wspomnianym braciom Mikołajowi i Jakubowi przypadła kwota 1050 fl. wypłacona z powyższych sum. Osobiście stając wspomniani bracia obecnie zeznają, że tę kwotę otrzymali i do rąk podjęli.

Ponadto ci bracia Mikołaj, Andrzej i Jakub potwierdzają sobie wzajemnie oraz swym kmieciom i mieszkańcom z każdej strony, że nawzajem mają wolne pastwiska w borach czy lasach, każdy w dziale i dziedzictwie drugiego, tak ten Andrzej i jego poddani w dobrach Sycyna, jak także ciż Mikołaj i Jakub i ich poddani w dobrach Wola i Barycz, na zawsze razem z ich spadkobiercami z każdej strony, jednakże bez (czyjejś) szkody.

Również wymienieni bracia, mianowicie Kasper, Jan, Mikołaj, Andrzej i Jakub, stając osobiście, wszyscy razem i każdy z osobna zeznali, że kasują, nieważ-

nią i wniwecz obracają wszystkie razem i poszczególne zapisy dokonane przez jakiegokolwiek osoby, na którychkolwiek dobrach po urodzonym niegdyś Piotrze Kochanowskim ojcu, a także po urodzonej niegdyś Annie z Białaczowa, [ich] matce, przypadających im po śmierci rodziców; dalej że potwierdzają i przyjmują za ważne skwitowanie powyższych zapisów wszystkich ogólnie i poszczególnych, jeśli jakie urodzona niegdyś Anna, matka ich, lub któryś ze wspomnianych braci w jakichkolwiek aktach w imieniu swym i ich w jakikolwiek sposób dokonali. Zeznają ponadto, że oni wszyscy doznali pełnego i całkowitego zadośćuczynienia ze wspomnianych dóbr zastawnych i kwot pieniężnych przysługujących dobru któregośkolwiek. Te to wspomniane części, wyżej wyszczególnione, wymienieni bracia, wedle wieczystego działu spadkowego im przyznane, tak każdy z nich, jak i prawowici ich następcy między sobą wzajemnie będą zachowywać, trzymać, mieć i posiadać, z wszelkim prawem i całą własnością, niczego nie wyłączając, niczego dla siebie i dla swych prawowitych następców między sobą nawzajem nie zachowując, tak że każda część stosownie do swego udziału, który jej w dziale przypadł, na mocy tegoż samego udziału dziedzicznego będzie wykorzystywana wedle swego lepszego i korzystniejszego warunku. I już dają sobie nawzajem i dali rzeczywiste wwiązanie i faktyczne posiadanie przez woźnego ziemskiego, jakiegokolwiek każdy z nich sobie wybierze do wwiązania, danego już z mocy prawa. I będą zmuszeni, i powinni się bronić oraz ochraniać i nie szkodzić jeden drugiemu we wspomnianych udziałach, nawzajem i wymieniony dział, tak między nimi przeprowadzony, a każdy z nich wraz ze swymi prawowitymi następcami powinien [to] zachowywać i nienaruszenie przestrzegać na stałe i na wieczność pod zakładem 1000 fl. pieniądza pospolitego monety i liczby polskiej będącej w obiegu w Królestwie. Jeśliby tego i w takim stopniu albo wspomnianego działu, tak w części, jak i w całości nie chcieli strzec, albo gdyby jeden z nich nie chciał, wtedy wymierzony zakład będzie musiał być zapłacony braciom zachowującym tenże dział, albo jednemu z nich zachowującemu, i ich następcom, podlegając do zapłacenia tak w części, jak w całości. Jeśli pozwolą się pozywać w sprawie tego zakładu albo jeden z nich pozwoli, wtedy będą zmuszeni albo jeden z nich będzie zmuszony stawać tutaj, w sądzie ziemskim czy też grodzkim radomskim w pierwszym terminie jako ostatecznym, słuchać i opowiadać oraz zadośćuczynić za wymieniony zakład, nie unikając i nie odwołując tegoż pierwszego terminu przez żadne wynajdowane sposoby, choroby prawdziwe, czyli niekłamane, dla ważniejszej czynności, pisma królewskie, prawne przeszkody, nie czyniąc żadnych apelacji wraz z mocjami do sądu; wymienieni bracia, to wszystko między sobą i wzajemnie zastrzegając sobie, oznajmiają pod utratą całej swej i swych następców sprawy, mianowicie spłaty wymienionego zakładu, po którego to spłacie wyżej wymienieni będą zmuszeni zadośćuczynić zachowującemu wcześniej uznaną część i jego prawowitym następcom tyle razy, ile będzie trzeba, w każdym razie potwierdzając zapis i wszystko w nim zawarte.

3. OCHRONA I PREZENTACJA ZABYTKÓW SYCYNY – MIEJSCA URODZENIA JANA KOCHANOWSKIEGO

Zdzisław GAWROŃSKI

3.1. Wojewódzkie obchody Jubileuszu 450 rocznicy urodzin i czterechsetnej rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego

Wśród panteonu Wielkich Polaków, którzy odcisnęli trwałą ślad w tradycji nie tylko naszej narodowej kultury, jedno z pierwszych miejsc zajmuje niedościgniony do dzisiaj poeta Polski i Słowiańszczyzny w XVI stuleciu – Jan Kochanowski.

Jak wszyscy wielcy ludzie nie do końca doceniony przez współczesnych, obecny przez wieki w umysłach naszych elit intelektualnych, znany jedynie przez skromniutki kanon lektury szkolnej, nie doczekał się trwałych śladów pamięci u rodaków. Dopiero w odrodzonej II Rzeczypospolitej, w której świadomie wracano do korzeni naszej kulturowej tradycji, popularyzowano sylwetki wielkich naszych przodków, upomniano się, zrazu nieśmiało, również o pamięć o Janie z Czarnolasu. Okazją do tego stała się czterechsetna rocznica Jego urodzin, przypadająca na rok 1930.

Trudno szukać śladów inicjatyw ogólnopolskich, związanych z tą rocznicą. Regionalne przedsięwzięcia rozpoczęte zostały na Zjeździe Regionalnym w Sandomierzu w 1918 roku. Ksiądz Jan Wiśniewski, ówczesny proboszcz z Borkowic, jeden z pierwszych „zbieraczy narodowych pamiątek” w naszym regionie, w broszurze zatytułowanej „Jan Kochanowski – Życiorys i pamiątki rodzinne. W czterechsetną rocznicę urodzin 1530–1930” – pisał z żalem: „Po 400 latach prócz Poznania, gdzie mu księża pomnik wystawili „żadne miasto nie szczydzi się pomnikiem największego do czasów Mickiewicza poety...” i „prócz skromnego nagrobka w zwoleńskim kościele” – dodajmy za autorem.

Dalej wołał J. Wiśniewski: „Dziś już nie tylko do Radomian się zwracam, lecz do wszystkich braci kapłanów i do wszystkich patriotów. Uczcijmy wielkiego miłośnika Ojczyzny, wielkiego poetę, wielkiego syna Polski, chlubę dawnego Województwa Sandomierskiego i zaszczyt ziemi radomskiej. Uczcijmy go w czterechsetlecie Jego urodzin. Pomysłów każdemu nie brak! Popiół Jego kości niech nie będzie wzgardzony”.



Muzeum im. Jana Kochanowskiego w Czarnolesie

W ramach obchodów czterechsetnej rocznicy urodzin poety upomniano się również o Muzeum Jego imienia. Nie spełniono tych oczekiwań, pamięć jednak powinności wobec Kochanowskiego pozostała. Szczególnie aktywne okazało się środowisko kulturalne Zwoleń, które od lat gromadziło, nieliczne przecież, pamiątki po Kochanowskim. Dzięki ich staraniom i duchowemu przywództwu **Wacława Zacharkiewicza w czerwcu 1961 r. na rynku zwoleńskim stanął pomnik czarnoleskiego poety**, a dzięki kustoszowi Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach, pani Aleksandry Dobrowolskiej, po wielu latach starań, **3 września 1961 roku** otwarto oficjalnie Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie, skromne z konieczności, bo ulokowane w zdewastowanym budynku, nieprzystosowanym do celów muzealnych, ze skromną bardzo, planszowo-fotograficzną ekspozycją.

Mimo wysiłków p. Dobrowolskiej i kierowniczką Muzeum pani Wiery Morton nie udało się zorganizować bogatszej choćby wystawy.

W takim kształcie Muzeum dotrwało do końca lat siedemdziesiątych, kiedy to działacze kultury z dyrektorem Muzeum Okręgowego – **Tomaszem Palaczem** postanowili wykorzystać zbliżające się rocznice: 450 rocznicę urodzin (1980 r.) i 400 rocznicę jego śmierci (1984 r.) – do upomnienia się o godziwe upamiętnienie jubileuszy największego syna naszej Ziemi.

W 1978 r. powstał w Radomiu Wojewódzki Komitet Obchodów Jubileuszowych Jana Kochanowskiego, na czele którego stanął ówczesny wojewoda – młodego jeszcze radomskiego województwa – **Roman Maćkowski**.

Komitet przyjął plan działań opracowany przedtem przez wojewódzkie instytucje kultury i Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego.

Kiedy w lutym 1979 r. zostałem dyrektorem WKiS zacząłem pracę od przeglądu jego planu zamierzeń. Wśród wielu zadań, z którymi się zapoznałem, ten właśnie dokument trochę mnie przeraził. Zamierzenia zawarte w programie działań Komitetu były bardzo ambitne i rozległe, a najważniejsze to kapitalny remont budynku Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie i aranżacja stałej wystawy poświęconej poecie. Muzeum Okręgowe, którego Czarnolas był oddziałem, dysponowało już projektem przebudowy dworku oraz scenariuszem stałej wystawy autorstwa dr. Jakuba Lichańskiego z Urzędu Wojewódzkiego. Do realizacji zamierzeń jubileuszowych został ponad rok – obchody 450 rocznicy urodzin poety miały się odbyć 24 czerwca 1980 r.

Pocieszał trochę fakt, że wojewódzkie placówki kultury rozpoczęły już prace związane z konkursami i wystawami pokonkursowymi, związanymi tematycznie z twórczością i życiem poety.

Kiedy wreszcie władze dały się przekonać, że dłużej czekać nie można, a stało się to przede wszystkim dzięki wysiłkom bezpośredniego koordynatora działań i ówczesnego wicewojewody pana Eugeniusza Jędrzejewskiego, prace remontowe ruszyły i nabrały z czasem oszałamiającego tempa. Przy remoncie pracowało, o ile dobrze pamiętam, ponad 10 zakładów branży budowlanej z Kombinatem Budownictwa Mieszkaniowego i Kombinatem Budownictwa Komunalnego na czele. Remontu pilnował ówczesny gospodarz Czarnolasu **p. Edward Wendy**, inspektorami zaś nadzoru z konieczności zostali: wicewojewoda Jędrzejewski, dyr. Wydziału Kultury i Sztuki oraz dyr. Muzeum Okręgowego. Remont trwał w najlepsze, a równoległe artysta plastyk **Krzysztof Burnatowicz** kończył projekt i zlecał do wykonania elementy stałej ekspozycji. Ciągłe otwarta pozostawała sprawa realizacji scenariusza wystawy.

Z nieocenioną pomocą przyszedł nam ówczesny dyr. Muzeum Narodowego w Krakowie **p. Tadeusz Chruścicki**, a przede wszystkim prof. Zdzisław Żygulski – Junior, który zechciał zostać koordynatorem naukowym i muzealnym wystawy, a praktycznie był jej twórcą. To on wskazywał z pamięci gdzie, w jakim muzeum można znaleźć eksponaty, która pracownia konserwatorska może wykonać kopie. Bez Jego pomocy – chcę to podkreślić – nie zbudowalibyśmy wystawy. Może to będzie niedyskrecja, zdradzę jednak, że zapytany przeze mnie o honorarium, Profesor odpowiedział: „Nie stać pana na takowe. Zrobię to za darmo, dla Kochanowskiego”. – Niewielu stać było na taki gest... Dziękujemy raz jeszcze Profesorze!

Nie czas tu i miejsce na opisywanie rocznego wysiłku wielu ludzi i instytucji, zakładów budowlanych i rzemieślniczych, swoistego splątania kompetencji, kolejności wykonywania prac remontowo-budowlanych. Wszystko to przypominało stan obłąkania, żywiołu prawie nie do opanowania. Udało się jednak. Czarnoleski dworek został odrestaurowany od dachu po fundamenty, nie wyburzono jedynie ścian nośnych.

Drugie ogromne zadanie, z którym zdołaliśmy się uporać, to uporządkowanie parku przydworskiego, w tym oczyszczenie dwu stawów i renowacja alejek. Wszystkie te prace wykonali żołnierze jednostek okręgu Warszawskiego, a szczególnie za-

służyli się saperzy z Dębłina. Prace nadzorowali pracownicy Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, a inż. Kowalczewski osobiście znaczył gałęzie, krzaki i drzewa do usunięcia.

Pisząc o tych gorączkowych zabiegach i pracy wielu ludzi, chcę podkreślić swoisty klimat zaangażowania wszystkich trujących się przy przygotowaniu obchodów jubileuszowych Kochanowskiego. Pracowali wszyscy z ogromnym poświęceniem, nie licząc swego wolnego czasu, bez honorariów czy też dodatkowych apanaży! Myślę, że wynikało to ze swoistego przekonania, że robimy coś ważnego i nie z nakazu władz, które nieraz należało nachodzić z prośbą o pomoc, ale z potrzeby serca, z chęci oddania choć części swego wysiłku Janowi Kochanowskiemu – najlepszemu synowi tej Ziemi.

Czas chyba wrócić do programu imprez kulturalnych, związanych z Jubileuszami poety, które zresztą, i za to chciałbym podziękować działaczom i twórcom kultury, traktowaliśmy od początku nie tylko jako wyraz hołdu oddany Wielkiemu Poecie i spłacenie „długu wdzięczności”, czy też jako działania propagandowe dodające splendoru wojewódzkiej władzy – choć może nie uniknęliśmy miejscami przysłowiowego dęcia w trąbę. Chodziło nam wszystkim o przywrócenie Kochanowskiego – poety i obywatela, człowieka wreszcie – świadomości współczesnych, a szczególnie młodzieży.

Każda instytucja i placówka kultury miała swój wkład w realizację programu jubileuszu. Nie sposób tu wymienić wszystkich inicjatyw kulturalnych, konkursów dla profesjonalistów i amatorów, imprez i spotkań z poezją Kochanowskiego, o niektórych ważnych nie tylko w dniach obchodów, należy jednak napisać...

– Zbliżająca się pierwsza z rocznic – 450-lecia urodzin poety, podobnie jak w międzywojniu, wzbudziła na nowo zainteresowanie twórczością poety i kulturą „złotego wieku”, w którym żył, w środowisku filologicznym Warszawy, Krakowa, Kielc. Zainteresowanie to zaowocowało w latach 1979–1984 i następnych szeregiem cennych wydawnictw naukowych, poświęconych poecie i epoce, w której żył i tworzył (patrz artykuł M. Bielskiego – „Książki Jana i o Janie” – Woj. Informator kulturalny nr 7/80 r.). Znamienna również była uchwała Sejmu PRL z dn. 26.10.1979 r. o wydaniu „Dzieł wszystkich” Jana Kochanowskiego. Niestety tzw. „wydanie sejmowe” nie ukazało się w całości na dni jubileuszu.

– Wróćmy do poczynań regionalnych – Już w maju 1979 r. Kielecka Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego wraz z Radomskim Towarzystwem Naukowym zorganizowała w Bocheńcu sesję naukową, a 29–31 maja 1980 r. także międzynarodową sesję Radomsko-Kielecko-Czarnoleską. Materiały z pierwszej wydał w biuletynie RTN, a księgę referatów z drugiej PiW w Krakowie, w r. 1981.

Jak już pisałem wcześniej, każda instytucja i placówka kultury w Radomskim przygotowały swoje scenariusze rocznicowe. Pełny ich wykaz znaleźć można w nieocenionym Wojewódzkim Informatorze Kulturalnym, w jego comiesięcznej „kronice wydarzeń kulturalnych”. Oto ciekawsze z nich:

– Już w kwietniu przyjechał do Radomia Teatr Narodowy z „Trenami” w reżyserii A. Hanuszkiewicza.

– 19 czerwca ówczesne Biuro Wystaw Artystycznych otworzyło wystawę „Jan Kochanowski i Jego epoka” (recenzja WiK nr 8/80). Konkurs adresowany był do środowiska profesjonalnych artystów plastyków i rzeźbiarzy.

– Czerwcowy numer Wojewódzkiego Informatora Kulturalnego (wydawanego przez Wojewódzki Dom Kultury) w całości poświęcony został Janowi z Czarnolasu.

– W czerwcu 1980 gotowa już była stała wystawa w dworku czarnoleskim wg scenariusza dr. J. Lichańskiego, której realizacja możliwa była jedynie dzięki pracy prof. Zdzisława Żygulskiego, któremu jeszcze raz dziękuję. Autorem wystroju wnętrza i aranżacji plastycznej wystawy był art. plastyk Krzysztof Burnatowicz.

– W kaplicy dworskiej wyremontowanej i uporządkowanej, również w czerwcu, bo przecież oficjalna uroczystość rocznicowa miała się odbyć 24 czerwca – w dniu imienin Pana Jana, zrealizowano wystawę prac nagrodzonych w ogólnopolskim konkursie rzeźbiarzy ludowych i malarzy na szkło – „Jan Kochanowski w sztuce ludowej”, którego organizatorem było Muzeum Wsi Radomskiej.

– W czerwcu 1980 Wojewódzkie Archiwum Państwowe wspólnie z Wojewódzką Biblioteką Publiczną otworzyły wystawę dokumentów i exlibrisu – „W kręgu Jana Kochanowskiego”.

– 24.05.1980 r. zakończył się Ogólnopolski Plener Rzeźby Ludowej w Turnie k. Białoobrzegów – „Życie i twórczość J. Kochanowskiego”. Wzięło w nim udział 27 rzeźbiarzy ludowych z całego kraju. Organizatorem pleneru był Uniwersytet Ludowy w Turnie i Muzeum Wsi Radomskiej.

– W czerwcu, na pierwszy termin uroczystości, stał już gotowy pomnik Gospodarza Czarnolasu autorstwa art. rzeźbiarza Mieczysława Weltera, wybito również medal pamiątkowy.

– Pomnik wystawiła również w tym czasie swojemu ziomkowi Sycyna. Sprawdziły się chyba wreszcie marzenia księdza Wiśniewskiego o godziwym upamiętnieniu Wielkiego Syna Ziemi Radomskiej.

– W 1979 r. rozpoczęto prace archeologiczne i geofizyczne w okolicy dworku w Czarnolesie, które później przeniesiono na teren dawnej siedziby Kochanowskich w Sycynie. Prace te prowadził Instytut Kultury Materialnej PAN a dowodził nimi **dr Jacek Przeniosło**.

– Pisząc o uroczystościach rocznicowych nie sposób pominąć aktywnego środowiska kulturalnego Zwolenia, a szczególnie członków Tow. Miłośników Zwolenia. Ich dociekliwa i zdecydowana postawa doprowadzi do ostatecznego (oby!) pochówku prochów poety w 1984 r. Sam Zwoleń, w swoim punkcie wystawienniczym, którym opiekowało się Muzeum Okręgowe, zrealizował w latach 1980–1994 szereg wystaw poświęconych Kochanowskiemu. Nie mniej aktywne były Miejsko-Gminne Ośrodki Kultury w Zwoleniu, Iłży, Grójcu, Koźmierzach, Białoobrzegach, GOK w Sieni. Placówki te przygotowały szereg wystaw okazjonalnych, przeprowadziły wiele konkursów, zorganizowały wieczorki poezji Jana z Czarnolasu.

– Sławę również zaczęły zdobywać czarnoleskie „Sobótki” organizowane przez WDK, które, obok „Imienin Pana Jana” w Zwoleniu, stały się niezapomnianymi imprezami plenerowymi, przyciągającymi walorami rekreacyjnymi.

– Te wszystkie imprezy to – sędzę – najwspanialszy, z serca płynący hołd, złożony przez pracowników kultury i oświaty naszemu Wielkiemu Rodakowi i Poecie.

– Podniosły, choć z natury rzeczy propagandowy także, charakter miały uroczystości oficjalne związane z Jubileuszem 450-lecia urodzin J. Kochanowskiego. Miały one odbyć się 24 czerwca. Przełożono je jednak na dzień 17 lipca 1980, jako że termin wcześniejszy pokrywał się z Dniami Morza, które władze państwowe także musiały celebrować.

Na uroczystość do Czarnolasu przybył ówczesny Przewodniczący Rady Państwa profesor Henryk Jabłoński, przewodnicząca Krajowej Komisji Kultury i Sztuki Krystyna Marszałek-Młyńczyk oraz wiceminister Kultury i Sztuki profesor Wiktor Zin. Gospodarzem uroczystości był wojewoda radomski i przewodniczący Komitetu Obchodów Jubileuszu J. Kochanowskiego – Roman Maćkowski.

Po części oficjalnej goście zwiedzili ekspozycję w muzeum oraz wystawę popunkursową „Jan Kochanowski w rzeźbie i malarstwie ludowym na szkłe” w wyremontowanej dworskiej kaplicy.

W czasie uroczystego spotkania uhonorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi i regionalnymi działaczy kultury i ludzi nauki, zasłużonych dla popularyzowania twórczości naszego Jubilata.

Odznakę za zasługi dla województwa radomskiego otrzymali: prof. Zdzisław Żygulski, dr Tadeusz Chruścicki, prof. Janusz Pelc, prof. Tadeusz Ulewicz.

Rozdano również Wojewódzkie nagrody z Funduszu im. Jana Kochanowskiego. Otrzymali je ludzie nauki, działacze kultury z naszego regionu. Nagrodę I stopnia otrzymał w tym dniu ksiądz prof. Włodzimierz Sedlak.

– Obchody Jubileuszowe '80 roku nie zakończyły starań o dalsze upamiętnienie śladów Jana Kochanowskiego na jego ziemi rodzinnej. Praktycznie z marszu rozpoczęliśmy przygotowania do obchodów następnej rocznicy – czterechsetnej – śmierci poety, przypadającej na rok 1984. Nie zaprzestał działalności Wojewódzki Komitet Obchodów Jubileuszowych, na jego czele stanął nowy wojewoda radomski – pan Alojzy Wojciechowski, człowiek, któremu radomskie środowisko kulturalne dużo zawdzięcza w trudnych czasach stanu wojennego. Był nam po prostu życzliwy i bronił przed grożącymi niekiedy środowisku represjami... Z poprzedniego programu wyrósł nowy, będący jego kontynuacją, wiele bowiem przedsięwzięć należało dokończyć, poprzednie inicjatywy rodziły nowe, poza tym radomskie środowisko kulturalne rozsmakowało się niejako w temacie „Kochanowski”, zyskaliśmy poza tym uznanie środowisk naukowych za troskę o pamięć o Janie, zdołaliśmy wciągnąć do współpracy środowisko oświatowe. Czarnolas rozkwitł, tłumnie odwiedzały go wycieczki szkolnej młodzieży i dorośli.

– Kontynuowano prace archeologiczne i badania geofizyczne, tym razem w Sycynie i cmentarzu przykościelnym w Zwoleniu. Wrócono do apeli wielu badaczy śladów Kochanowskiego od połowy XIX w., o potrzebie konkretnych badań. Powojenna opinia środowisk kulturalnych kraju, słynna akcja redaktora „Literatury” Kazimierza Boska, a wreszcie inicjatywa Towarzystwa Miłośników Zwolenia i władz miasta – wpłynęły decydująco na podjęcie i realizację wielu badań. Wojewódzki Konserwator Zabytków przejął finansowanie większości prac.

Dokonano wiele:

– Odrestaurowana została kaplica Kochanowskich w kościele w Zwoleniu, prace z tym związane wykonał prof. Maciej Makarewicz. Konserwację epitafium Jana i pozostałych wykonał kielecki oddział Pracowni Konserwacji Zabytków. Archeolodzy z Muzeum Okręgowego, którymi kierował Wojciech Twardowski, podjęli badania w krypcie pod kościołem i w kaplicy przedpogrzebowej celem wyjaśnienia zagadki miejsca ostatniego spoczynku Jana Kochanowskiego. PKZ wykonały również projektory program związany z przeniesieniem szczątków na dawne miejsce, tj. do krypty pod kaplicą Kochanowskich. Wykonany został marmurowy sarkofag i stosowne tablice pamiątkowe, zaprojektowano też sposób ekspozycji podziemi. Całość prac została sfinalizowana w r. 1983. Rok wcześniej ekipie Wojtka Twardowskiego udało się odnaleźć szczątki kostne rodziny Kochanowskich, zakopane w anonimowej mogile na dawnym przykościelnym cmentarzu grzebalnym. Nie udało się wyodrębnić kości Jana, nie istniała bowiem możliwość identyfikacji. Dzisiaj prochy poety, od kościelnego pochówku w dniu 22 czerwca 1984 r., spoczywają wreszcie w spokoju razem z prochami innych członków Jego rodziny. Rozpisałem się zbytnio o pochówku, piątym w dziejach badań jego losów pośmiertnych, bo sądzę, że było to nasze największe osiągnięcie w latach obchodów Jubileuszu poety. Muszę tu również wspomnieć o swoistym pokłosie tych badań – wystawie w Muzeum Okręgowym, zatytułowanej „Jan Kochanowski – fakty i hipotezy” autorstwa Kazimierza Boska i Wojciecha Twardowskiego, w aranżacji plastycznej K. Bernatowicza i Jolanty Gawrońskiej. Trzy jej części „Twarz poety”, „Gniazdo – wędrówka po Sycynie” i „Koniec wędrówki” – historia wędrówki prochów poety, usiłowały odpowiedzieć, na ile znamy jego życie, twórczość a nawet twarz... Jeśli pozostały wątpliwości, to należy błagać przyszłych badaczy, by po raz kolejny nie przenosili prochów poety. Jeden jeszcze fakt wynikający z badań archeologicznych chciałbym podkreślić – w uświetnionej przez poetę Sycynie zespół Instytutu Kultury Materialnej PAN, kierowany dr. Jacka Przeniosło odkrył w 1982 fundamenty i detale architektoniczne domniemanego dworu Piotra Kochanowskiego – ojca poety. To jeszcze jedna hipoteza i temat ewentualnych dalszych badań.

Termin uroczystości oficjalnej związanej z czterechsetną rocznicą śmierci poety został ustalony na 21 września 1984 r.

I tym razem, podobnie jak z okazji 450 rocznicy urodzin poety w r. 1980, instytucje i placówki kultury w naszym regionie godnie uczciły pamięć poety, organizując szereg wystaw i imprez. Oto najciekawsze:

– Już w kwietniu 1984 r. w ramach Radomskiej Wiosny Poetyckiej rozstrzygnięto I konkurs poetycki „O dzban czarnoleskiego miodu”. Przyniósł on w kolejnych latach bogate pokłosie poetyckie, twórcy i amatorzy stworzyli przepiękne utwory, które warto by było wydać kiedyś w jednym tomie.

– O kościelnym z natury rzeczy pochówku doczesnych szczątków Jana i jego rodziny pisałem wyżej, podobnie jak o wystawie „Jan Kochanowski. Fakty i hipotezy”, otwartej 7 lipca 1984 r.

– W dniu 20.06.1984 r. odbyła się w Zwoleniu kolejna sesja popularnonaukowa. Zorganizowali ją działacze kultury ze Zwolenia oraz KOiW i ODN w Radomiu oraz RTN. Sesji towarzyszyła ekspozycja w punkcie wystawienniczym – „Jan Ko-

chanowski poeta ponadczasowy”.

– W czerwcu 1984 odbył się ogólnopolski konkurs recytatorski „O laur Jana z Czarnolasu” – organizowany przez WDK.

– 22.06.1984 r. w BWA otworzono wystawę „Jan Kochanowski i jego epoka”, prezentującą plan drugiej edycji ogólnopolskiego konkursu w zakresie modalierstwa, rzeźby kameralnej, grafiki, rysunku i tkaniny artystycznej. Medale z obydwu edycji konkursu zakupiono do Czarnoleskiego Muzeum.

– 23.06.84 r. w Muzeum Wsi Radomskiej otwarto wystawę „Życie i twórczość Jana Kochanowskiego w malarstwie ludowym, ceramice i tkaninie dwuosnowowej” – plon drugiego już konkursu dla twórców ludowych.

– 23.06.84 r. w Zwoleniu i Czarnolesie odbyła się kolejna impreza – „Imieniny pana Jana” z „Sobótkami” w Czarnolesie. W miejscowym M-GOK-u otworzono kolejną wystawę zatytułowaną „Pejzaż ziemi rodzinnej Jana Kochanowskiego w plastyce i fotografii”.

21 września 1984 r. odbyła się długo oczekiwana centralna uroczystość Jubileuszu czterechsetnej rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego. Na uroczystość przybył znów przew. Rady Państwa – **prof. Henryk Jabłoński**. Towarzyszyli mu inni oficjale z ministrem Kultury i Sztuki – **prof. Kazimierzem Żygulskim** i **prof. Bogdanem Suchodolskim** – przew. Narodowej Rady Kultury. Gości i zgromadzoną licznie młodzież oraz miejscowych mieszkańców witał w imieniu władz wojewódzkich – wojewoda radomski – Alojzy Wojciechowski. Uroczystość, w której rozdano odznaczenia państwowe, regionalne i resortowe oraz Nagrody z Funduszu J. Kochanowskiego, miała bardzo podniosły charakter. Uświetnił ją udział Kompanii Honorowej WP. Otwarto także oficjalnie nową ekspozycję w muzeum poety, które od jubileuszu roku 1980 przeszło drugi, końcowy etap prac modernizacyjnych. Sale zostały odnowione, zmodernizowano oświetlenie, wymieniono elewację budynku, odremontowano do celów wystawienniczych kaplicę muzealną, wybudowano budynek gospodarczy, zakończono prace w parku, dokonano zmiany w ekspozycji muzealnej. Wnętrza poszczególnych sal ozdobiło cześć współczesnych gobelinów poświęconych poecie, związanych z tematyką poszczególnych części ekspozycji oraz kopie trzech obrazów poświęconych Kochanowskiemu.

Nie mam zamiaru opisywać dokładnie ekspozycji czarnoleskiego muzeum, to trzeba zobaczyć...!

Skończyły się uroczystości jubileuszowe. Środowisko kultury jednak nie zapomniało o Janie z Czarnolasu. Z programu Wojewódzkiego Komitetu Obchodów zostało jeszcze do realizacji kilka zadań, jak chociażby budowa w **Czarnolesie Ośrodka Dokumentacji Naukowej**, w którym mogliby pracować badacze spuścizny Jana Kochanowskiego. Sadzę także, że mimo wcale niezłej kurateli Muzeum Okręgowego, Czarnolas winien stać się samodzielną placówką, ośrodkiem przyciągającym intelektualistów, ale także, może przede wszystkim, winien stać się placówką integracyjną, zaspokajającą potrzeby kulturalne i społeczne mieszkańców okolicznych wsi.

3.2. Zwoleńskie obchody jubileuszowe (1980–1984)

W związku z przypadającymi w latach 1980–1984 rocznicami urodzin i śmierci Jana Kochanowskiego wielkiego poety, patrioty i ojca poezji polskiej Naczelnik Miasta i Gminy Zwoleń, powołał decyzją z dnia 20 września 1978 r. Miejsko-Gminny Komitet Jubileuszu Jana Kochanowskiego oraz zatwierdził jego program. W skład komitetu weszli przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, zakładów pracy, szkół placówek kulturalnych oraz działacze kultury. Zadaniem Komitetu było inicjowanie oraz koordynowanie wszelkich działań zmierzających do godnego i uroczystego uczczenia pamięci tego wielkiego poety. W skład Komitetu w dniu jego powołania wchodziły następujące osoby: **Mieczysław Chołuj, Jerzy Dobrzański, Stanisław Dusiński, Stanisław Gołda, Tadeusz Gołda, Kazimiera Gryka, Stanisław Janusz, Jerzy Kowalski, Edward Kościecki, Natalia Krakowiak, Wiesława Krekora, Andrzej Lesisz, Waclaw Małek, Stanisław Mikołajczyk, Jerzy Molendowski, Kazimierz Nowogoński, Maria Pękala, Zygmunt Pyszczak, Roman Paklerski, Tadeusz Ratuszynski, Joanna Rozborska, Bolesław Skrzek, Bolesław Soczyński, Lucjan Sobol, Kazimiera Szymanek, Maria Siewietowska, Edward Szarawarski, Jan Szulkiewicz, Longin Wawrzonek, Henryk Wróbel, Krzysztof Zaborski, Waclaw Zagulski.**

W zatwierdzonym wieloletnim programie pracy Komitetu znalazły się zadania, których realizacja miała na celu upamiętnienie postaci Jana Kochanowskiego, popularyzacja jego twórczości oraz związków poety z Ziemią Zwoleńską. Program przewidywał również przeprowadzenie badań naukowych, prac archeologicznych i konserwatorskich na terenie Sycyny i Zwolenia. Osiągnięciu tych priorytetowych celów służyć miała również realizacja szeregu zadań gospodarczych związanych szczególnie z rozwojem placówek kulturalno-oświatowych, turystycznych oraz prac porządkowych podnoszących estetykę Zwolenia, Sycyny oraz innych miejscowości związanych z rodem Kochanowskich. Władze miasta i gminy pragnęły wykorzystać obchody jubileuszu dla promocji miasta i regionu.

Do realizacji tych zadań starano się w jak największym stopniu włączyć mieszkańców, młodzież szkolną. Zabiegano o pomoc ze strony Ministerstwa Kultury i Sztuki, Głównego Konserwatora Zabytków, Dyrektora Pracowni Konserwacji Zabytków, Wojewody Radomskiego i Dyrektorów Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego. Nawiązano ścisłą współpracę z Muzeum Okręgowym w Radomiu, Wojewódzką Biblioteką Publiczną, Wojewódzkim Domem Kultury, Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków oraz innymi instytucjami.

W swym pierwotnym kształcie w programie zaplanowano realizację następujących zadań:

- uporządkowanie architektoniczne śródmieścia ze szczególnym uwzględnieniem tras przelotowych i otoczenia zabytkowego kościoła,

- budowę budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury,
- remont kapitalny siedziby Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej,
- dokończenie realizacji pełnego programu budowy Ośrodka Sportu i Rekreacji w tym przeprowadzenie remontu zabytkowego dworu Karczewskich z przeznaczeniem dla celów wystawowych i turystycznych
- otwarcie hotelu WPT,
- modernizację dróg we wsi Sycyna oraz uporządkowanie zagród,
- budowę parkingu w Sycynie,
- konserwację polichromii we wnętrzu kościoła ze szczególnym uwzględnieniem kaplicy Kochanowskich,
- konserwację epitafium Jana Kochanowskiego,
- konserwację zabytkowego obelisku w Sycynie,
- wykonanie tablicy upamiętniającej miejsce aktualnego spoczynku poety i jego rodziny,
- wykonanie tablicy upamiętniającej miejsce zamieszkania rodziny Kochanowskich w Sycynie.
- wykonanie okolicznościowego proporzycyka,
- powiększenie księgozbioru w bibliotekach szkolnych i publicznych o utwory Kochanowskiego,
- organizację sesji popularno naukowych na temat twórczości Jana i jego związków z ziemią, zwoleńską,
- organizację cyklu imprez artystycznych, konkursów, wystaw związanych tematycznie z obchodzonymi uroczystościami,
- zobowiązano również Komendę Hufca ZHP, szkoły i placówki kultury do opracowania i realizacji własnych programów obchodów jubileuszu.

Program w trakcie realizacji w poszczególnych latach, był zmieniany i uzupełniany o nowe przedsięwzięcia wynikające z potrzeb i przebiegu prac badawczych w Sycynie i Zwoleniu. Do programu wprowadzono między innymi, budowę pomnika w Sycynie, urządzenie terenów wokół obelisku, wydanie okolicznościowego medalu. Część zadań ujętych w programie obchodów jubileuszowych komitetu zwoleńskiego a zwłaszcza dotyczących prac konserwatorskich ujęta była w programie Wojewódzkiego Komitetu Obchodów Jubileuszowych w Radomiu.

Postęp w realizacji podjętych zamierzeń był systematycznie analizowany na naradach organizowanych przez naczelnika miasta i gminy z których protokoły są dziś cennym materiałem źródłowym dla zainteresowanych i naukowców (zachowane protokoły stanowią załącznik do niniejszej publikacji).

Dzięki wielkiemu entuzjazmowi i zaangażowaniu wielu ludzi, instytucji i organizacji większość ujętych w programie zadań została wykonana mimo trudności jakie wystąpiły na początku lat osiemdziesiątych w związku z narastaniem niepokojów społecznych, zaostrenia się sytuacji politycznej w kraju i wprowadzeniem stanu wojennego. Obchody Jubileuszowe w tym trudnym okresie były jednak kontynuowane aż do ich zakończenia w 1984 r.

O sukcesie realizacji programu obchodów jubileuszowych zdecydowali jednak ludzie, którzy z poświęceniem i odpowiedzialnością nie szczędząc czasu a często i własnych pieniędzy przystąpili do jego urzeczywistniania. Byli to, członkowie komitetu, działacze kultury, nauczyciele, działacze społeczni których wkład pracy trudno przecenić. Dziś po dwudziestu latach od tamtych wydarzeń trudno wszystkich wymienić jednak nie sposób o niektórych nie wspomnieć.

Stanisław Janusz, który od wielu lat monitorował władze w sprawie ocalenia i zachowania spuścizny po Janie Kochanowskim a w czasie obchodów rocznicowych czuwał nad prawidłowym przebiegiem prac badawczych i zabezpieczających.

Jan Grudzień z poświęceniem pracujący z mgr **Wojciechem Twardowskim** przy pracach archeologicznych w kaplicy przedpogrzebowej. Doktor **Stanisław Janowski** – przewodniczący Miejsko-Gminnej Rady Narodowej – uczestnik wielu narad i delegacji, które dobiły się w Warszawie o środki finansowe i przyspieszenie niektórych prac.

Bolesław Skrzek – przewodniczący Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia, w wielu sprawach służący radą i pomocą.

Inż. **Zygmunt Czekański** – historyk z zamiłowania, mieszkając w Warszawie pomagał w załatwianiu tam szeregu spraw.

Zbigniew Kopciński – który przebieg prac archeologicznych, poszukiwawczych i uroczystości jubileuszowych fotograficznie dokumentował.

Nie do przecenienia jest rola jaką odegrał w obchodach jubileuszowych redaktor Kazimierz Bosek z „Literatury” ,który już od połowy lat siedemdziesiątych zabiegał o ratowanie zabytków w Sycynie, Czarnolesie i Zwoleniu. Swoimi publikacjami mobilizował odpowiednie służby do przyśpieszonych działań. Ułatwiał Miejsko-Gminnemu Komitetowi dotarcie do władz w Warszawie, sprowadzał do Zwolenia specjalistów. Służył radą i pomocą Jest autorem tekstów na płycie pamiątkowej w kaplicy Kochanowskich i sarkofagu. Był współorganizatorem uroczystości pogrzebowych Jana i rodziny Kochanowskich.

W organizacji obchodów jubileuszowych bardzo aktywnie uczestniczyły władze kościelne udzielając niezbędnej pomocy. Ks. **Daniel Pacek** oraz Ks. **Franciszek Gronkowski** często brali udział w naradach organizowanych przez Naczelnika MiG, służyli swoją wiedzą, udostępniali do badań poszczególne obiekty, czuwali nad przebiegiem prac konserwatorskich i badań archeologicznych na terenie kościoła.

Nie sposób również, nie wymienić przedstawicieli władz wojewódzkich w Radomiu, oraz wojewódzkich instytucji, którzy nie tylko z obowiązku ale i z potrzeby serca pomagali, organizowali, finansowali i nadzorowali wiele zadań realizowanych w Zwoleniu. Szczególnej pomocy udzielali i uczestniczyli w działaniach na terenie Zwolenia: mgr **Eugeniusz Jędrzejewski** – wicewojewoda Radomski, mgr **Zdzisław Gawroński** – dyrektor Wydziału Kultury UW, mgr **Stefan Borkiewicz** – dyrektor Wydziału ds. Wyznań, mgr **Tomasz Palacz** – dyrektor Muzeum Okręgowego, mgr **Wojciech Twardowski** – kustosz Muzeum Okręgowego, mgr **Jacek Kapusta** – Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Realizacja pełnego programu prac konserwatorskich na terenie kościoła, kaplicy Kochanowskich i krypcie była możliwa dzięki wielkiemu wysiłkowi i zaangażowaniu pracowników Pracowni Konserwacji Zabytków oraz ich oddziałów w Kielcach, Warszawie, Radomiu i Rzeszowie na czele z dr Tadeuszem Polakiem – Dyrektorem Naczelnym, który je osobiście nadzorował a asystowali mu inżynierowie: Andrzej Żaboklicki, Stanisław Wnukowski, Ryszard Kański, Henryk Rutowicz, Jerzy Sliz, Adam Młyński.

Przeprowadzenie badań naukowych, i popularyzacja wiedzy o życiu, twórczości i związkach Jana Kochanowskiego z Ziemią Zwoleńską i regionem była możliwa dzięki uczestnictwu w nich wybitnych przedstawicieli nauki jak: prof. dr Tadeusz Dzierżykraj-Rogalski, dr Jacek Przeniosło, prof. dr Kazimierz Myśliński, prof. dr Jerzy Pelc, dr Krzysztof Misiewicz, mgr Wojciech Twardowski i inni.

Pomnik Jana Kochanowskiego w Sycynie

Sycyna miejsce urodzin Jana Kochanowskiego nie posiadała widocznego symbolu, który podkreślał by jej związki z wielkim poetą i rodem Kochanowskich. W programie obchodów przewidywano wykonanie tablicy informacyjnej jednak odstąpiono od jej wykonania z uwagi na prowadzone prace archeologiczne i brak odpowiedniego obiektu gdzie mogłaby być umieszczona. W związku z powyższym z inicjatywy naczelnika miasta i gminy mgr Andrzeja Lesisza włączono do programu budowę pomnika w Sycynie.

Początkowo pod uwagę brano dwa miejsca lokalizacji tj. na terenie zabytkowego parku, lub na działce skarbu państwa leżącej przy trasie Zwoleń- Sandomierz między drogą Sycyna Północna a sklepem GS.

Z uwagi na prowadzone prace poszukiwawcze siedziby Kochanowskich oraz brak programu zagospodarowania terenu lokalizacja pomnika w parku była w tym czasie niemożliwa. Na proponowane drugie miejsce lokalizacji gdzie planowano budowę parkingu i urządzenie skwerku na którym miał stanąć pomnik nie wyraziły zgody wojewódzkie służby architektoniczne. Jednocześnie wskazano teren po zachodniej stronie trasy Zwoleń–Sandomierz gdzie ostatecznie pomnik usytuowano.

Wykonanie popiersia zlecono artyście rzeźbiarzowi Władysławowi Jani, autorowi między innymi pomnika Jana Kochanowskiego w Zwoleniu. W przedstawionym projekcie władze architektoniczne nie zaakceptowały kształtu cokołu pomnika, który pierwotnie miał kształt ośmiokątnego ostrosłupa skierowanego wierzchołkiem w dół. Ostatecznie pomnik zrealizowano w dziś istniejącej formie. Cokół wykonały Szydłowieckie Zakłady Kamienia Budowlanego a teren wokół pomnika urządziło Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej ze Zwolenia w g projekcie inż. Czekalskiego.

Uroczystość odsłonięcia pomnika odbyła się 24 czerwca 1981 roku. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich z Radomia z Vicewojewodą mgr **Eugeniuszem Jędrzejewskim**, przedstawiciele władz gminnych, działacze kultury, mieszkańcy Sycyny, młodzież szkolna.

W okolicznościowym wystąpieniu Naczelnik Miasta i Gminy mgr Andrzej Lesisz powiedział między innymi: *„Czterysta pięćdziesiąt jeden lat temu w roku 1530 tu na tej ziemi w Sycynie urodził się wielki poeta renesansu, którego twórczość odegrała historyczną rolę w rozwoju naszej kultury, tworzeniu języka poezji polskiej. To tu właśnie w Sycynie kształtowała się osobowość poety, jego wrażliwość na piękno i miłość do ziemi ojczystej. Przeżycia dzieciństwa znalazły swe odbicie w późniejszej twórczości, opisach życia codziennego z jego radościami i smutkami, zwyczajami i tradycjami. Do dziś mimo upływu wielu lat poezja Jana Kochanowskiego jest wciąż żywa i stanowi źródło, z którego czerpią kolejne pokolenia twórców ojczystej kultury.*

W związku z przypadającymi w latach 1980–1984 rocznicami jubileuszu 450 rocznicy urodzin i 400 rocznicą, śmierci poety w środowisku działaczy zrodziła się inicjatywa budowy pomnika w Sycynie pozostającej przez wiele lat w cieniu pobliskiego Czamolasu.

Dziś dzieło artysty rzeźbiarza **Władysława Jani** jest ukończone i zespala się z krajobrazem zielonych pól dając świadectwo chlubnej przeszłości tej ziemi i nadziei na przyszłość.

Szczególnie dziś w okresie trudnym dla kraju wielkiego znaczenia nabiera upamiętnienie postaci Jana Kochanowskiego wielkiego Polaka i patrioty, którego myśli są wciąż żywe i aktualne.

Motto dzisiejszej uroczystości niech stanowią słowa poety „Wszystkie swe sprawy do pożytku spólnego obróćcie naprawy”.

Na zakończenie wystąpienia naczelnik podziękował tym, którzy szczególnie włączyli się w realizację tego zadania: Zygmunтови Czekalskiemu, Jerzemu Dobrzańskiemu, Jerzemu Kowalskiemu i Stanisławowi Kopcińskiemu, Feliksowi Płaskocińskiemu.

Odsłonięcia pomnika dokonał Wicewojewoda Radomski mgr Eugeniusz Jędrzejewski. Następnie złożono pod pomnikiem kwiaty, a młodzież z Liceum Ogólnokształcącego w Zwoleniu wykonała montaż słowno muzyczny.

Prace konserwatorskie przy obelisku w Sycynie

Jedynym zachowanym w Sycynie do współczesnych czasów zabytkiem z XVII wieku jest pomnik z czerwonego piaskowca ufundowany przez Adama Kochanowskiego bratanka poety z 1621 r. Składający się z trzech elementów tj. cokołu w kształcie prostopadłościanu odpowiednio wyprofilowanego, kolumny oraz wieńczącej ją czworokątnej kapliczki z płaskorzeźbami sakralnymi. Obiekt był mocno zniszczony, z licznymi ubytkami piaskowca i o kruszącym się fundamencie. W latach 1978–1979 poddany został zabiegom konserwatorskim. Prace konserwatorskie zlecono artystce rzeźbiarce Krystynie Trzeciak. Demontażu dokonano przy pomocy dźwigu pod nadzorem Krystyny Trzeciak i jej współpracowników w obecności przedstawicieli Urzędu Miasta i Gminy Joanny Rozborskiej, Andrzeja Lesisza oraz miejscowych rolników. Wydobyto również resztki fundamentów w poszukiwaniu kamienia węgielnego ale żadnych dokumentów nie odnaleziono.

Prace konserwatorskie polegały na demontażu całego obiektu, oczyszczeniu, uzupełnieniu ubytków, wzmocnieniu kamienia środkami chemicznymi. Ponownego montażu dokonano w 1979 roku na fundamencie wykonanym przez Jana Fijoła który jednak został przesunięty o około 2 m w kierunku zachodnim. Metalowe ogrodzenie wykonał artysta plastyk z Łodzi Mieczysław Paśko. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej dzięki udostępnieniu przez właściciela nieruchomości Jana Fijoła pasa gruntu wykonało chodnik i odgrodziło go płotem od sąsiadujących zabudowań gospodarskich co umożliwiło swobodne dojście do zabytku zwiedzającym.

Prace poszukiwawcze dworu Kochanowskich w Sycynie

W roku 1980 zespół naukowców z Instytutu Historii Materialnej PAN pod kierunkiem dr Jacka Przeniosło i specjalistów z WAT dokonał ze śmigłowca serii zdjęć fotograficznych, które pozwoliły na lokalizację miejsc w których powinny być prowadzone prace archeologiczne. Następnie metodami elektrooporowymi dokonano badań gruntu, które potwierdziły istnienie na wytypowanym terenie obiektów zabytkowych, które powinny być dalej badane metodami odkrywkowymi. Do dalszych badań wybrano teren w parku w północno-wschodniej jego części w pobliżu stawu Przerzywaniec oraz drugi teren w pobliżu zabytkowej figury.

25 kwietnia 1982 roku zespół w składzie: dr Jacek Przeniosło, dr Krzysztof Misiewicz, mgr Mirosław Mizera i mgr Iwona Micke przystąpił do prac wykopaliskowych w których realizacji pomagała młodzież zwoleńskich szkół średnich. W dniach od 1 do 7 czerwca ekipa dokopała się do fundamentów dworu gdzie zachowały się różnego rodzaju detale architektoniczne oraz znaleziono ponad 800 przedmiotów zabytkowych jak: kafle, gwoździe, kawałki szkła, monety. Dalsze badania dr Marii Brykowskiej historyka sztuki z Politechniki Warszawskiej potwierdziły gotycki charakter obiektu, który można datować na koniec XV i początek XVI wieku i był siedzibą rodziny Kochanowskich.

Po zakończeniu badań, ze względu na szybko postępujący proces niszczenia odkrytych zabytków pod wpływem czynników atmosferycznych wykopy zasypały. W celu udostępnienia terenu wykopalisk dla zwiedzających teren miał być ogrodzony i zagospodarowany zgodnie z wytycznymi opracowanymi przez Zarząd Ochrony i Konserwacji Zespołów Ogrodowo Pałacowych w Warszawie. W założeniach przewidywano wyeksponowanie zarysów fundamentu dworu przy pomocy kamieni i cegły odpowiednio wkomponowane otaczającą je roślinność.

Środki na realizację tego zadania miało zabezpieczyć Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Główny Konserwator Zabytków. Do realizacji tych zamierzeń nie doszło ponieważ obiecane środki finansowe nie zostały przekazane.

Prace archeologiczno-poszukiwawcze w kościele parafialnym w Zwoleniu

Równoległe z pracami archeologicznymi w Sycynie prowadzone były prace archeologiczno-poszukiwawcze w krypcie pod kaplicą Kochanowskich w kościele

i kaplicy przedpogrzebowej. Nadrzędnym celem tych działań była próba odszukania pochówków członków rodziny Kochanowskich w tym Jana Kochanowskiego które w 1830 roku zostały usunięte z podziemi i pochowane we wspólnej mogile na terenie przykościelnego cmentarza w celu ich ponownego złożenia w krypcie. Badania prowadzone były od października 1981 do grudnia 1983 roku, którymi kierował mgr Wojciech Twardowski z Muzeum Okręgowego w Radomiu.

W krypcie odnaleziono szczątki Anieli Kochanowskiej zmarłej 1832 roku oraz luźne fragmenty kości około 11 osobników w tym również kości trojga dzieci.

W czerwcu 1982 roku mgr Wojciech Twardowski natrafił pod posadzką kaplicy przedpogrzebowej na głębokości ponad 2 m na drewnianą skrzynię z dużą ilością materiału kostnego, który mógł pochodzić z likwidowanego przykościelnego cmentarza. Wydobyte szczątki zarówno z krypty kościelnej jak kaplicy przedpogrzebowej przeniesiono do budynku Urzędu Miasta i Gminy gdzie odpowiednio zabezpieczone oczekiwały na badania antropologiczne. Badania te zostały przeprowadzone w sierpniu i październiku 1982 r. przez prof. dr Tadeusza Dzierżykraj-Rogalskiego z PAN. Badania wykazały, że materiał kostny był źle zachowany a ich uszkodzenia wskazywały, że były one kilkakrotnie przemieszczane. Dalsze badania pozwoliły ustalić liczbę pochowanych tam osobników na 127. Ponieważ przy szczątkach nie znaleziono żadnego inwentarza w postaci guzików, grzebieni, pasów i innych przedmiotów trudno określić z jakiego okresu pochodzą i trudno stwierdzić czy są wśród nich szczątki Kochanowskich. Natomiast kości znalezione w krypcie kościelnej niewątpliwie mogą być szczątkami Kochanowskich, ponieważ w czasie ewakuacji w 1830 roku mogły wypaść z uszkodzonych trumien. Po przeprowadzonych badaniach odnalezione szczątki kostne zostały umieszczone w miedzianych urnach i przeniesione do krypty w kościele, gdzie oczekiwały na uroczystości pogrzebowe.

Czy wśród nich są szczątki poety Jana Kochanowskiego?

Prace konserwatorskie w kościele parafialnym i kaplicy Kochanowskich w Zwoleniu

W okresie od października 1981 r. do grudnia 1983 r. w kościele w Zwoleniu prowadzone były liczne prace konserwatorskie. Zespół konserwatorów pod kierunkiem prof. Makarewicz z Krakowa wykonał konserwację polichromii we wnętrzu kościoła ze szczególnym uwzględnieniem kaplicy Kochanowskich gdzie wyeksponowano fragmenty starej polichromii i malowanego ołtarza. Pracownicy oddziału PKZ w Kielcach już w latach 1979–1980 przeprowadzili bezpłatnie konserwację marmurowego epitafium Jana Kochanowskiego a w następnych latach pozostałych tablic nagrobnych. Renowacji poddano kryptę pod kaplicą oraz przygotowano marmurowy sarkofag. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu pracowników z oddziałów Pracowni Konserwacji Zabytków z Kielc, Rzeszowa, Radomia i Warszawy oraz osobistego w nich udziału Dyrektora Naczelnego PKZ w Warszawie dr Tadeusza Polaka prace w krypcie i kaplicy prowadzone były bardzo sprawnie.

U wejścia do podziemi zainstalowano tablicę mosiężną wykonaną przez PKZ Warszawa o następującej treści:

„*A jeśli komu droga otwarta do nieba, Tym co służą Ojczyźnie*”. W 1983 roku złożyliśmy tutaj prochy poety Jana Kochanowskiego i rodziny Kochanowskich – Polacy.

Koszty wykonywania prac konserwatorskich w kościele i kaplicy pokryto z państwowych funduszków konserwatorsko-kulturalnych. W grudniu 1983 roku dokonano odbioru wykonanych prac konserwatorskich zaś 29 grudnia umieszczono szczątki kostne w 14 miedzianych urnach, które złożono w krypcie w sąsiedztwie marmurowego sarkofagu w oczekiwaniu na mające nastąpić w czerwcu uroczystości pogrzebowe.

Medal okolicznościowy

W 1981 roku wykonany został medal jubileuszowy wg projektu artysty plastyka z Warszawy Edwarda Gorola. Mennica Państwowa w Warszawie zrealizowała zamówienie Urzędu Miasta i Gminy wykonując 1000 egzemplarzy. Medale wręczane były działaczom społecznym z miasta i gminy oraz innym osobom, które brały aktywny udział w organizacji obchodów jubileuszowych.

Zadania gospodarcze

W programie obchodów jubileuszu nie zabrakło również zadań o charakterze gospodarczym, których realizacja miała na celu poprawę warunków pracy placówek kulturalnych i oświatowych, rozbudowę bazy turystycznej, poprawę infrastruktury komunikacyjnej oraz poprawić estetykę miasta i innych miejscowości. W ramach tych planów zrealizowano między innymi:

- oddano do użytku hotel,
- rozbudowano szkołę podstawową w Sycynie,
- wykonano bibliotek w Zwoleniu, Sycynie, Jasieńcu i Suchej – przystąpiono do budowy Domu Kultury
- kontynuowano rozbudowę Ośrodka Sportu i Rekreacji
- położono nowe nawierzchnie asfaltowe w ul. Kościelnej, Wyszyńskiego, Packa,
- dokonano modernizacji dróg w Sycynie.

Działania popularyzatorskie, imprezy artystyczne i sportowe

W okresie trwania obchodów jubileuszowych oprócz realizacji zadań o charakterze naukowym, konserwatorskim i gospodarczym wiele uwagi poświęcano działaniom popularyzatorskim mających przybliżyć obecnemu pokoleniu postać Jana Kochanowskiego jako wielkiego Polaka, patrioty i poety. Podejmowane działania miały charakter wielokierunkowy i adresowane były do szerokiego kręgu odbiorców a zwłaszcza młodzieży.

W związku z powyższym organizowano sesje popularno naukowe, koncerty, wystawy, konkursy, imprezy artystyczne i zawody sportowe. W ich organizację szeroko włączyły się placówki kulturalne, organizacje młodzieżowe a zwłaszcza ZHP, szkoły opracowując własne programy obchodów.

W latach 1980–1984 Urząd Miasta i Gminy w Zwoleniu z udziałem innych instytucji zorganizował trzy sesje popularnonaukowe .

Pierwsza odbyła się 24 czerwca 1980 r. a referaty wygłosili prof. dr Jerzy Pelc, prof. dr T Urban, mgr T. Herbich oraz redaktor K. Bosek z „Literatury”. Następna odbyła się w 1982 r. w której wzięli udział : prof. dr Kazimierz Myśliński z referatem „Początki i awans rodziny Kochanowskich na ziemi radomskiej”, dr Jacek Przeniosło „Badania geofizyczne oraz wykopaliska na terenie Sycyny”, mgr Wojciech Twardowski „Badania archeologiczne w kaplicy Kochanowskich”.

Ostatnia sesja została zorganizowana na zakończenie obchodów 20 czerwca 1984 r. wspólnie przez Komitet Jubileuszu Jana Kochanowskiego w Zwoleniu, Kuratorium Oświaty i Wychowania i Oddział Doskonalenia Nauczycieli w Radomiu. W programie znalazło się sześć referatów:

- doc. Jadwigi Rytłówny – „Recepcja twórczości J.Kochanowskiego w literaturze staropolskiej”,
- prof. Zbigniewa Sudolskiego – „J. Kochanowski w oczach romantyków prof. Kazimierza Myślińskiego – „Kolebka Kochanowskich – Sycyna, Zwoleń, Czarnolas na schyłku epoki średniowiecza”,
- dr Ryszarda Szczygła – „Okoliczności śmierci i pogrzebu J. Kochanowskiego”,
- dr Adama Witusika – „Związki J. Kochanowskiego z kanclerzem Janem Zamoyskim”,
- mgr Wojciecha Twardowskiego – „Badania archeologiczne w kaplicy Kochanowskich w Zwoleniu”.

Sesje odbywały się w sali kina „Świt” i przy dużej frekwencji i cieszyły się dużym zainteresowaniem.

W Punkcie Wystawowym Muzeum Okręgowego w Zwoleniu, który z czasem został przekształcony w Muzeum Regionalne zorganizowano szereg wystaw o tematyce związanej z obchodzonym jubileuszem w tym między innymi:

- „Życie i twórczość J. Kochanowskiego w rzeźbie i malarstwie ludowym”,
- „Starodruki, manuskrypty, drzeworyty z XVI i XVII w.”,
- „Wystawa jednego wiersza”,
- Jan Kochanowski – fakty i tajemnice w 400 rocznicę śmierci poety”.

Duży wkład w organizację wystaw wniosła mgr Renata Pogorzelska – kierownik i kustosz muzeum.

Wielokierunkową działalność prowadził Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury którego wieloletnim dyrektorem był mgr Wacław Małek. Oprócz corocznej plenerowej imprezy „Imieniny Pana Jana”, organizował koncerty muzyki i poezji, konkursy, wystawy tematyczne oraz koordynował pracę świetlic i klubów na terenie miasta i gminy udzielając im wszechstronnej pomocy.

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna oraz punkty biblioteczne na wsi w okresie 1980–1984 wzbogaciły swój księgozbiór w tym również w dzieła Jana Kochanowskiego. Biblioteki organizowały również konkursy czytelnicze i recytatorskie, prelekcje.

Inauguracja obchodu jubileuszowych rocznic Jana Kochanowskiego w szkołach odbyła się w październiku 1979 r. w Liceum Ogólnokształcącym, gdzie wmurowano tablicę pamiątkową z wizerunkiem patrona szkoły Jana Kochanowskiego oraz urządzono „kącik patrona” z freskiem, który wykonał mgr Tadeusz Ratuszyński – znawca twórczości Kochanowskiego i wieloletni nauczyciel języka polskiego. W kwietniu 1980 r. zorganizowano w tej szkole spotkanie delegacji szkół ponadpodstawowych noszących imię J. Kochanowskiego.

Uroczystości o podobnym charakterze odbyły się również w Szkole Podstawowej Nr 1 w związku z wręczeniem sztandaru i odsłonięciem pomnika J. Kochanowskiego z Urszulką w 1981 r. Ponadto również w pozostałych szkołach organizowano wieczornice, konkursy, okolicznościowe apele i inne.

Bardzo aktywnie w obchody rocznicowe włączył się Związek Harcerstwa Polskiego na czele z Komendantem, Chorągwi Radomskiej mgr Henrykiem Marciniakiem oraz Komendantem Hufca Zwoleń mgr Krzysztofem Zaborskim. Między innymi dwukrotnie zorganizowano zlot harcerski, połączony z wieloma ciekawymi imprezami, zwiedzaniem miejsc związanych z Janem Kochanowskim, prowadzeniem prac porządkowych oraz zdobywaniem odznaki chorągwianej „Azymut – Czarnolas” Zloty te odbyły się w dniach 23–25 maja 1980 r. i 23–24 czerwca 1984 r.

W obchodach jubileuszowych nie zabrakło również imprez o charakterze sportowym. W trzech kolejnych latach organizowane były masowe biegi: Czarnoleski na trasie Zwoleń–Czarnolas oraz Sycyński na trasie Sycyna Zwoleń. Organizatorem tych zawodów był Urząd Miasta i Gminy, Szkolny Związek Sportowy i LZS. Duży wkład pracy w przygotowanie zawodów włożyli miejscowi działacze sportowi a zwłaszcza nauczyciele wychowania fizycznego: mgr Stanisław Leśniewski, mgr Kazimierz Kuciara, mgr Władysław Kabus, mgr Władysław Fliszkiewicz, mgr Konrad Papiewski.

W 1981 roku decyzją Naczelnika Miasta i Gminy w Zwoleniu zarejestrowane zostało Towarzystwo Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego. Pierwszym jego przewodniczącym został Bolesław Skrzek. Członkowie Towarzystwa od pierwszych dni jego powstania włączyli się do realizacji programu obchodów rocznicowych oraz podejmowali wiele działań na rzecz rozwoju kultury w mieście i gminie.

Uroczyste zakończenie obchodów jubileuszowych 450 rocznicy urodzin i 400 rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego

Rok 1984 był rokiem kończącym uroczystości rocznicowe związane z Janem Kochanowskim. W dniu 20 czerwca odbyły się ostatnie uroczystości organizowane przez Miejsko-Gminy Komitet Jubileuszowy. Na ich program składały się:

- sesja popularnonaukowa,
- otwarcie wystawy „Jan Kochanowski – poeta ponadczasowy”,
- koncert kameralny w MGOK,
- „Imieniny Pana Jana” – widowisko plenerowe na pl. J. Kochanowskiego.

W dniu tym, zgodnie ze wcześniejszymi ustaleniami, po spełnieniu swoich zadań Miejsko-Gminny Komitet Jubileuszu Jana Kochanowskiego uległ rozwiązaniu.

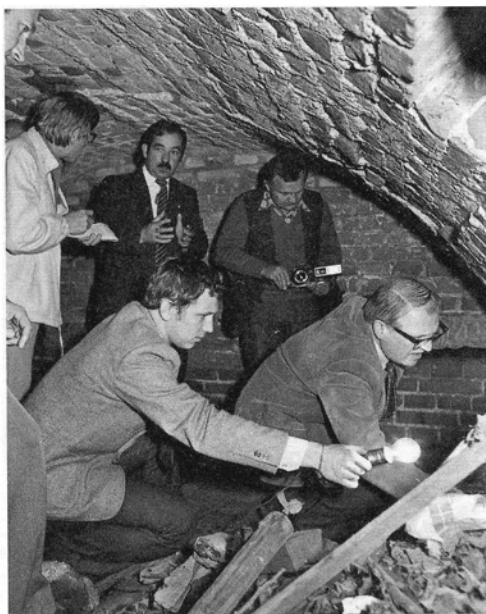
21 czerwca 1984 r. w Zwoleniu na terenie kościoła parafialnego w Zwoleniu odbyły się uroczystości pogrzebowe rodziny Kochanowskich. W uroczystości wzięli udział: metropolita krakowski kardynał **Franciszek Macharski**, duchowieństwo, naukowcy, przedstawiciele kultury, artyści, oraz licznie przybyli mieszkańcy Zwolenia i okolic. W pierwszej części uroczystości prof. Tadeusz Ulewicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego przedstawił zebranym sylwetkę poety a wybitni artyści recytowali poezję Jana Kochanowskiego. Następnie odprawiona została msza święta podczas której homilię wygłosił kardynał Franciszek Macharski. Po mszy trumnę ze szczątkami owiniętą w całun z herbem Kochanowskich przeniesiono w uroczystym orszaku do kaplicy, gdzie następnie złożono ją w krypcie we wcześniej przygotowanym sarkofagu.

21 września w Czarnolesie odbyły się ogólnopolskie uroczystości kończące obchody jubileuszowe 450 rocznicy urodzin i 400 rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz centralnych z Przewodniczącym Rady Państwa prof. **Henrykiem Jabłońskim**, Minister Kultury prof. **Kazimierz Żygulski**, władze wojewódzkie z Wojewodą Radomskim płk. **Alojzjem Wojciechowskim**, działacze kultury, artyści, oraz mieszkańcy sąsiednich miejscowości. Podczas uroczystości wręczono grupie działaczy kultury odznaczenia państwowe oraz nagrody im. J. Kochanowskiego. W części artystycznej wystąpili aktorzy Teatru Powszechnego z Radomia z widowiskiem opartym na tekstach poety „Jan Kochanowski – a kto to taki?”.

W godzinach przedpołudniowych przed uroczystościami w Czarnolesie Przewodniczący RP prof. Henryk Jabłoński z towarzyszącymi mu osobami przebywał w Zwoleniu, złożył kwiaty pod pomnikiem poety a następnie zwiedził kościół parafialny gdzie wpisał się do księgi pamiątkowej.

Tak dobiegły końca trwające ponad cztery lata obchody jubileuszu urodzin i śmierci Jana Kochanowskiego. Pomimo, że odbywały się w trudnym dla Polski okresie historii, to jednak pozostawiły trwałe ślady w postaci wykonanych prac badawczych, konserwatorskich, pogłębiły naszą wiedzę o życiu i twórczości Jana Kochanowskiego. Zrealizowany został jednak najważniejszy cel, który pozwolił spełnić życzenie poety iż „Jego kości popiół nie został wzgardzony”.

Obchody jubileuszowe pozostawiły również w historii miasta i ziemi zwoleńskiej trwałe ślady i dzięki zgodnej współpracy wielu ludzi i instytucji, przyczyniły się do promocji regionu i aktywizacji kulturalnej jego mieszkańców.



8 października 1981 r. krypta pod Kaplicą Kochanowskich. Od lewej: Kazimierz Bosek, ks. Franciszek Gronkowski, Andrzej Lesisz, Jacek Kapusta, pochylony prof. Tadeusz Dzierżykray-Rogalski



12 czerwca 1982 r. mgr Wojciech Twardowski podczas prac wykopaliskowych w kaplicy przedpogrzebowej



21 maja 1982 r. prace wykopaliskowe w Sycynie (Z. Kopciński)



2 czerwca 1982 r. Kaplica Kochanowskich w trakcie prac konserwatorskich



21 września 1984 r. Wizyta przewodniczącego Rady Państwa prof. Henryka Jabłońskiego w Zwoleńniu – zwiedzanie kaplicy Kochanowskich. Od lewej w pierwszym rzędzie: ks. Franciszek Gronkowski, Andrzej Lesisz, prof. Henryk Jabłoński, Bogdan Prus, Alojzy Wojciechowski



Uroczystości pogrzebowe Jana Kochanowskiego w 1984 r.

PROTOKÓŁ

z narady koordynacyjnej odbytej w Urzędzie Miasta i Gminy w dniu 08.10.1981 r. na temat: upamiętnienia miejsca spoczynku Jana Kochanowskiego.

W naradzie uczestniczyli: Przewodniczący Miejsko-Gminnej Rady Narodowej dr Stanisław Janowski, Naczelnik Miasta i Gminy mgr Andrzej Lesisz zast. Naczelnika Miasta i Gminy, Ob. Mieczysław Chołuj, Proboszcz Parafii Zwoleń Ksiądz Dziekan Franciszek Gronkowski, członek PAN Profesor Tadeusz Dzierżykraj-Rogalski – antropolog, Naczelny Dyrektor Zarządu PKZ dr Tadeusz Polak, Dyrektor PKZ O/Kielce mgr Andrzej Żaboklocki, Kierownik Zespołu PKZ O/Kielce mgr inż. Ryszard Kański, artysta fotografik fotoreporter Literatury Lech Charewicz, Redaktor Literatury – publicysta Kazimierz Bosek, Wojewódzki Konserwator Zabytków mgr inż. Jacek Kapusta, Dyrektor Muzeum Okręgowego w Radomiu mgr Tomasz Palacz, Dyrektor MGOK mgr Waław Małok oraz przedstawiciele Komitetu Obchodów Jubileuszu Jana Kochanowskiego: Ob. Bolesław Skrzek, inż. Zygmunt Czekalski, Ob. Stanisław Janusz i Ob. Jan Grudzień.

Naczelnik Miasta i Gminy mgr Andrzej Lesisz powitał uczestników narady oraz zapoznał z jej porządkiem, a mianowicie:

1. Informacja o realizacji dotychczasowych zadań wynikających z programu obchodów Jubileuszu Jana Kochanowskiego.
2. Sprawa przeniesienia prochów Rodziny Kochanowskich do Kaplicy.
3. Realizacja zadań konserwatorskich w miejscach związanych z Rodziną Kochanowskich.
4. Wizja lokalna w terenie.

Następnie Dyrektor Muzeum Okręgowego w Radomiu wręczył medale pamiątkowe z podobizną Jana Kochanowskiego wydane przez Muzeum Okręgowe w 1980 r. następującym osobom:

1. Naczelnikowi Miasta i Gminy Zwoleń mgr Andrzejowi Lesiszowi,
2. Z-cy Naczelnika Ob. Mieczysławowi Chołujowi,
3. Proboszcz Parafii Zwoleń Księdzu Franciszkowi Gronkowskiemu,
4. Dyrektorowi Zarządu PKZ Warszawa dr Tadeuszowi Polakowi,
5. Członkowi PAN Profesorowi Tadeuszowi Dzierżykraj-Rogalskiemu.

Z kolei Naczelnik Miasta i Gminy wręczył medale z okazji Jubileuszu Jana Kochanowskiego przez Urząd Miasta i Gminy w Zwoleniu następującym osobom:

1. Profesorowi Tadeuszowi Dzierżykraj-Rogalskiemu,
2. Dr. Tadeuszowi Polakowi,
3. Mgr. Andrzejowi Żaboklockiemu,
4. Mgr. inż. Ryszardowi Kańskiemu,
5. Artyście fotografikowi Lechowi Charewiczowi.

Nawiązując do celu narady Naczelnik Miasta i Gminy wyraził pragnienie aby działaniem wszystkich sił społecznych prochom poety przywrócić należną część

i przenieść je we właściwe miejsce. W tym celu należy doprowadzić do należytego stanu kościoła, kaplicę i podziemia, co z kolei wiąże się z przeprowadzeniem badań archeologicznych, antropologicznych i mytologicznych.

W trakcie dyskusji uznano jednak za zbędne oraz niemożliwe przeprowadzenie badań antropologicznych mających na celu identyfikację prochów poety. Badania należy prowadzić pod kątem ustalenia ilości osób pochowanych, wieku, z którego pochodzą i w którym zmarli. Wszystkim zaś szczątkom należy oddać cześć i należyście je pochować. Poza tym nie wiadomo czy rzeczywiście szczątki te znajdują się pod kostnicą, ponieważ od 80 lat nikt tam nie zaglądał. Należy więc zacząć od sprawdzenia czy są. W przeciwnym razie trzeba będzie wykonać symboliczną trumnę.

Jak stwierdził Redaktor Bosek, nie ma wątpliwości, że prochy poety spoczywają w Zwoleniu, ponieważ nagrobek, który wisiał w Lublinie, posiadał napis: „Spoczywa w królewskim mieście Zwoleniu”. Inskrypcja w kościele zwoleńskim głosi: „Tu spoczywa”. W zapiskach Czackiego jest wzmianka, że widział w krypcie Kaplicy miedzianą trumnę i tabliczkę informującą, że znajdują się w niej zwłoki Jana Kochanowskiego. Również w dokumentach inwentaryzacyjnych kościoła zwoleńskiego z 1899 r. była wzmianka, że poeta, jego 2 córki oraz inne osoby z Rodziny Kochanowskich zostali pochowani w krypcie Kaplicy Kochanowskich a treść nagrobka była w księgach zmarłych. Zgodnie z wypowiedzią uczonych tak nagrobek, jak i napis są oryginalne i pochodzą z epoki Kochanowskiego.

Następnie inż. Czekański odczytał notatki z archiwów kościelnych dotyczące ostatniej deportacji zwłok poety.

Odpis ww. notatki dołączono do protokołu.

Natomiast Ksiądz Dziekan Franciszek Gronkowski poinformował o zezwoleniu Kurii Diecezjalnej na przeniesienie prochów Rodziny Kochanowskich z kostnicy do podziemi kościoła. Odpis zezwolenia również dołączony do protokołu. Następnie dokonano wizji lokalnej krypty Kaplicy Kochanowskich, miejsca urodzenia Jana Kochanowskiego w Sycynie oraz dworku modrzewiowego w Strykowicach związanego z rodziną Kochanowskich.

Podczas pobytu w krypcie, gdzie spoczywały zwłoki Anieli Kochanowskiej, dokonano zdjęć trumny, kości oraz reszty odzieży, a następnie Profesor Dzierżykraj-Rogalski wybrał kości zmarłej i złożył je do pudełka w celu dokonania badań. Kości te zostały zabezpieczone przez Księdza Dziekana.

Po dokonaniu wizji lokalnej w dalszym ciągu kontynuowano obrady oraz przystąpiono do formułowania wniosków. Uzgodniono, że prace badawcze będą prowadzone w 2 etapach. W pierwszym zostaną uporządkowane kości znajdujące się w krypcie kościoła w celu ustalenia do ilu osób one należały oraz zabezpieczone i zbadane części trumny, ubioru i ozdoby metalowe. W drugim zaś etapie nastąpi otworzenie otworu pod kaplicą pogrzebową i zabezpieczenie prochów do skrzyń oraz przeprowadzenie badań. Przybliżony termin wykonania ww. prac ustalono do 15 listopada br. W związku z powyższym:

1. PKZ w terminie do 24.10.1981 r. dostarczy 4 skrzynie zamykane o wymiarach 0,5 x 0,5 x 0,8 m.

2. Archeolog wojewódzki w tym samym terminie zabezpieczy resztki po zmarłych z krypty kościoła dzieląc je na:
 - części trumny,
 - części ubioru,
 - kości,
 - części metalowe i ozdobne.

Szczałki te zostaną zbadane przez PKZ.

3. W międzyczasie zostaną wykonane prace przygotowawcze do otwarcia skrzyni z prochami rodziny Kochanowskich.
4. Po dokonaniu odkrycia do szczątków Naczelnik Miasta i Gminy weźmie pełną odpowiedzialność za ich zabezpieczenie do chwili przeniesienia do krypty.
5. Profesor Dzierżykraj-Rogalski w terminie do 15 listopada br. wykona badania antropologiczne prochów rodziny Kochanowskich.

Postanowiono tak pokierować pracami, aby ceremonię przeniesienia prochów dokonać przed rokiem 1984. W związku z tym należy do przyszłego roku opracować dokumentację techniczną i możliwie szybko naukową. Zanim jednak będzie można przystąpić do opracowania dokumentacji technicznej, inż. Kański w terminie do 15 listopada opracuje szkice do 3 wersji umieszczenia prochów Kochanowskiego, a mianowicie:

1. Odpowiednie przygotowanie krypty i umieszczenie w niej prochów z możliwością zwiedzania przynajmniej przez znawców.
2. Oczyszczenie krypty, a w kaplicy ustawienie sarkofagu,
3. Umieszczenie prochów w krypcie, natomiast w kaplicy ustawienie sarkofagu z napisem informującym, że prochy znajdują się w krypcie.

Większość uczestników narady opowiedziała się za pierwszą koncepcją, z tym że inż. Kański proponował, aby przy opracowaniu dokumentacji przewidzieć aranżację całej kaplicy, ponieważ istniejące wewnątrz odbiega znacznie od wzorów renesansowych, a poza tym należałoby przywrócić istniejące dawniej otwory okienne, które zostały zamurowane.

1. Ustalono, że sprawą badań archeologicznych i wykonaniem dokumentacji zajmie się Wojewódzki Konserwator Zabytków – PKZ-ty.
2. Inż. Kański przedstawi ramowe koszty na aranżację i badania archeologiczne.
3. Dr Polak – Dyrektor Zarządu PKZ przyrzekł finansowanie prac związanych z przeniesieniem prochów poety.
4. Rozpoczęcie prac ustalono na wioń 1982 r.
5. Postanowiono przed 30 listopada odbyć następne spotkanie w celu ustalenia konkretnych kierunków pracy.
6. Uroczystości końcowe przewidziano na koniec przyszłego roku.
7. Wysłunięto propozycję, aby na część liturgiczną zaprosić kilku poetów starszego pokolenia.
8. Po uroczystościach przeniesienia postanowiono podać publiczną informację, że deportacja prochów nastąpiła.

Następną część narady poświęcono sprawie Sycyny i dworkowi w Strykowiach.

Teren podworski w Sycynie

Jak wykazały badania archeologiczne, na gruntach WOPR-u, gdzie obecnie trwają prace przy budowie gospodarstwa WOPR, prawdopodobnie znajdują się pozostałości fundamentów Dworu Kochanowskich. Z obawy przed zniszczeniem zabytku Wojewódzki Konserwator Zabytków spotkał się z projektantem, który zobowiązał się przeprojektować cały obiekt. Dlatego też zachodzi konieczność wytyczenia terenu, gdzie nie można prowadzić żadnej inwestycji i ogrodzenia go. Teren ten powinien być w dalszym ciągu administrowany przez dotychczasowego właściciela, z tym że musi o niego dbać.

W związku z powyższym ustalono:

1. Wojewódzki Konserwator Zabytków wyłączy teren objęty zabudową dworską spod inwestycji.

Dworek w Strykowicach

Uznano, że obiekt ten należy odbudować. Prawdopodobnie Profesor dr Karczewski posiada autentyczny projekt tego budynku. Poza tym wykonana jest inventaryzacja.

Wojewódzki Konserwator Zabytków powiedział, że znajdzie na ten cel pieniądze, ale musi mieć użytkownika.

W związku z powyższym ustalono:

1. PKZ przyjmuje opracowanie dokumentacji oraz wykonawstwo.
2. Użytkownikiem obiektu po odbudowaniu będzie Urząd Miasta i Gminy, który przeznaczy go na „Muzeum Literatury im. Kochanowskich”.

Protokółowała: Wacława Sobol
Załącznik do protokołu:

Kaplica przedpogrzebowa

W roku 1901 w rogu cmentarza przy kościele zwoleńskim od strony północno-wschodniej proboszcz miejscowy Ks. Kanonik Aleksander Bąkowski wybudował murowaną kaplicę przedpogrzebową, prawie na tym samym miejscu, gdzie były złożone zwłoki św. p. Jana Kochanowskiego poety, córek jego Urszuli i Heleny oraz Adama i Mikołaja Kochanowskich, Katarzyny żony Mikołaja Kochanowskiego i Piotra Kochanowskiego, przez Ks. Wojciecha Grzegorzewskiego po wyjęciu ich z grobu rodzinnego pod kaplicą Św. Franciszka znajdującego się, zwłoki te składające się tylko z kości wydobyto i ułożono w środku wymienionej kaplicy przedpogrzebowej pod posadzką na głębokości dwóch łokci w obecności niżej podpisanych: Ks. Aleksander Bąkowski proboszcz zwoleńskiej parafii, Ks. Kazimierz Gładcki wikariusz zwoleńskiej parafii, Aleksander Gutwiński, Hipolit Zagrodzki, Antoni Matyśkiewicz, Franciszek Stypiński.

PROTOKÓŁ

*dotyczący poszukiwań prochów poety Jana i rodziny Kochanowskich,
spisany dnia 10 czerwca 1982 r. w Zwoleniu*

Komisja w składzie: ks. Dziekan Franciszek Gronkowski – proboszcz parafii w Zwoleniu; mgr Andrzej Lesisz – naczelnik Miasta i Gminy Zwoleń; mgr Jacek Kapusta – wojewódzki konserwator zabytków w Radomiu; prof. dr Tadeusz Dzierżykray-Rogalski – antropolog; dr inż. Tadeusz Polak – konserwator, dyrektor naczelny PZK; mgr Wojciech Twardowski – kustosz Muzeum Okręgowego w Radomiu, archeolog; mgr Renata Pogorzelska-Wojtaszek – kierownik punktu wystawowego w Zwoleniu, adiunkt Muzeum Okręgowego w Radomiu; Bolesław Skrzek – przewodniczący towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego; Stanisław Janusz – sekretarz Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego; Jan Grudzień – członek Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego; red. Kazimierz Bosek – publicysta „Literatury” – ustala i stwierdza, co następuje:

1. Nawiązując do postulatów, które za pośrednictwem „Literatury” zgłaszały liczne środowiska społeczne, zwłaszcza w kręgu Zwolenia i Czarnolasu oraz humanistyki polskiej – w dniu 8 października 1981 roku odbyło się w Zwoleniu zebranie przedstawicieli: zwoleńskiej parafii, Urzędu Miasta i Gminy Zwoleń, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Radomiu, Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego, dyrekcji PKZ Warszawa i redakcji „Literatury”. Postanowiono podjąć działania w celu przeniesienia prochów Jana – poety i rodziny Kochanowskich w miejsce pierwotnego spoczynku w krypcie kaplicy kościoła parafialnego. W tym dniu dokonano penetracji krypty kaplicy Kochanowskich w kościele parafialnym i wyjęto część spoczywających tam kości. Jednocześnie postanowiono, że zostaną przeprowadzone badania archeologiczne w krypcie i w kaplicy przedpogrzebowej. Ustalono, że przygotowuje się projekt architektoniczno-plastyczny wnętrza krypty i kaplicy Kochanowskich.
2. Od dnia 27 kwietnia 1982 roku rozpoczęto prace archeologiczne w krypcie. Prowadził je mgr Wojciech Twardowski. Przebadano szczątki szkieletów, należące do Anieli Kochanowskiej oraz wyodrębniono inne pozostałości kostne w obrębie krypty, które mogły należeć do członków rodziny Kochanowskich.
3. W dniu 1 czerwca 1982 roku rozpoczęto prace archeologiczne w danej kaplicy przedpogrzebowej (kostnicy), w której wedle przekazów znajdują się szczątki Jana – poety i rodziny Kochanowskich. Prace te – w obecności komisji – podjął archeolog, mgr Wojciech Twardowski z ekipą. Kierując się przekazami – pierwszy wykop założono w centralnym punkcie kaplicy. Poszukiwania przeprowadzane do dnia 3 czerwca nie dały rezultatów. W dniu 4 czerwca o godz. 14.00 natrafiono na ślady wykopu w stronę progu kaplicy. W dniu 7 czerwca o godz. 14.00 natrafiono na ślady wkopu, resztki drewna i skupisko kości ludzkich. Potwierdza to dane, zawarte w przekazie z 1901 roku i podaniach ustnych.

4. W dniach 2 i 3 czerwca – w trakcie badań archeologicznych – kości wydobyte wcześniej z krypty kaplicy Kochanowskich zostały poddane badaniom antropologicznym. Przeprowadził je prof. Tadeusz Dzierżykray-Rogalski. Wyróżniono kości kilkunastu osobników, w tym trojga dzieci.
5. Wobec powyższych ustaleń – a przed szczegółowym opracowaniem naukowym – komisja jest zdania, że szczątki kostne, znalezione w krypcie kaplicy i pod kaplicą przedpogrzebową należą do członków rodziny Kochanowskich. Nie wyklucza się ewentualności, że wśród odnalezionych są również szczątki osób pochowanych na terenie, będącym niegdyś cmentarzem przykościelnym.
6. Komisja ustala, że po zbadaniu archeologicznym i antropologicznym, szczątki kostne powinny jak najszybciej znaleźć się w miejscu ich pierwotnego spoczynku. Załatwienie tej sprawy komisja uważa za powinność obywatelską i patriotyczną.
7. Komisja stwierdza, że obecnie należy przygotować szczegółowe opracowanie naukowe, dotyczące pochówku poety Jana i rodziny Kochanowskich i wynik ustaleń opublikować w osobnym wydawnictwie dokumentalnym.
8. Komisja stwierdza, że powyższe prace przeprowadzono za zgodą i przy aproba-cie władz kościelnych. W dniu 10 czerwca 1982 roku teren prac odwiedził ks. Bp Edward Materski, ordynariusz Diecezji Sandomiersko-Radomskiej.
9. Niniejszy protokół otrzymują: parafia Zwoleń, Urząd Miasta i Gminy Zwoleń, Wydział Kultury Urzędu wojewódzkiego w Radomiu – Wojewódzki Konser-wator Zabytków, PKZ, Muzeum Okręgowe w Radomiu, Towarzystwo Miłośni-ków Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego, redakcja „Literatury”, człon-kowie komisji. Niniejszy protokół przekazuje się również Ministrowi Kultury i Sztuki.

Podpisy:

ks. dziekan Franciszek Gronkowski
mgr Andrzej Lesisz
mgr Jacek Kapusta
prof. dr Tadeusz Dzierżykray-Rogalski
dr inz. Tadeusz Polak
mgr Wojciech Twardowski
mgr Renata Poprzelska-Wojtaszek
Bolesław Janusz
Jan Grudzień
red. Kazimierz Bosek

PROTOKÓŁ

*z narady dotyczącej Obchodów Jubileuszu Jana Kochanowskiego
w dniu 30.03.84 r.*

Naradę otworzył naczelnik A. Lesisz. Stwierdził, że celem narady jest omówienie przygotowań do Obchodów Jubileuszu Jana Kochanowskiego.

W br. przypada czterechsetna rocznica śmierci Poety, a tym samym koniec działalności Komitetu Organizacyjnego Obchodów Jubileuszu.

Komitet został powołany w 1978 r.

Przyjęty Program zakładał różne działania dokumentujące związki Jana Kochanowskiego z Ziemią Zwoleńską.

W czasie działania Komitetu podjęte zostały prace archeologiczne w Sycynie, wydano medal pamiątkowy, odsłonięto popiersie Jana Kochanowskiego w Sycynie i Zwoleniu, przystąpiono do rozbudowy M-GOK, a także rozbudowano szkołę podstawową w Sycynie. Ponadto popularyzowano sylwetkę Poety poprzez sesje popularnonaukowe, imprezy artystyczne w placówkach kultury i szkołach.

Z planowanych prac nie rozpoczęto rekonstrukcji dworu w Strykowicach Górnych, mimo że są na ten cel zabezpieczone środki. Nie uzyskano też spodziewanych efektów, jeśli chodzi o wygląd Zwolenia i Sycyny, co spowodowane było głównie brakiem farb oraz wykopami związanymi z kanalizacją.

W dalszym ciągu wystąpienia naczelnik A. Lesisz przedstawił orientacyjny przebieg imprez w dniach 20.06–24.06:

20.06

- 1) podsumowanie działalności Komitetu Obchodów Jubileuszowych połączone z sesją popularnonaukową,
- 2) otwarcie wystawy: „J. Kochanowski – fakty i tajemnice w 400 rocznicę śmierci Poety” – Punkt Wystawowy,
- 3) koncert poezji Kochanowskiego.

21.06

uroczystości kościelne.

22.06–24.06

Blok imprez artystycznych i rekreacyjnych (program szczegółowy opracuje dyrektor W. Małek jak też będzie koordynować zadania związane z imprezami artystycznymi).

Z dniem 24.06.84 r. Komitet Obchodów Jubileuszu zakończy swoją działalność, a prace te będzie kontynuować Towarzystwo Miłośników Miasta Zwolenia.

Następnie naczelnik A. Lesisz stwierdził, że wszystkie imprezy wymagają odpowiedniego przygotowania, dlatego też już należy przystąpić do realizacji niektórych zadań:

Sycyna

- uporządkować teren Gospodarstwa Rolniczego oraz teren wokół stawów – Technikum Rolnicze,
- uporządkować teren wokół popiersia J. Kochanowskiego oraz zasadzić drzewa i krzewy wg opracowanej koncepcji – Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Szkoła Podstawowa w Sycynie,
- uporządkować teren wokół figury kamiennej – Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej,
- uporządkować wieś i wyrównać drogę na odcinku od szosy do nieruchomości ob. J. Fijoła – kierownik E. Kostecki.

Zwoleń

- uporządkować Plan J. Kochanowskiego – Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej,
- remont chodników od strony północnej,
- uzupełnić krzewy różane,
- odnowić elewacje budynków – kierownik E. Kostecki,
- uporządkować ul. Wyszyńskiego i ul. Krakowską – PGK.

Wyżej wymienione prace winny być zakończone do 15.06.84 r.

Następnie omówiono imprezy, które wejdą w skład bloku imprez:

Oświata

- 1) bieg na trasie Sycyna–Zwoleń dla dzieci szkół z terenu wojewódzkiego,
- 2) obóz naukowy dla młodzieży szkół średnich z województwa radomskiego (VII),

M-GOK

- 1) wystawa artystów nieprofesjonalnych „Pejzaż ziemi ojczyściej Jana Kochanowskiego w plastyce”,
- 2) program poetycki przygotowany przez zwoleńską grupę poetycką „Łuczywo”,
- 3) „Imieniny Pana Jana” z udziałem Zespołu Pieśni i Tańca Akademii Rolniczej z Lublina.

ZHP

Złot kończący zdobycie odznaki chorągwianej.

Ponadto orientacyjny przebieg uroczystości kościelnych przedstawił ks. dziekan F. Gronkowski. Planowane są następujące:

- 1) prelekcja popularnonaukowa poświęcona J. Kochanowskiemu,
- 2) program artystyczny z udziałem m.in. chóru kleryków (ok. 1 godz.),
- 3) nabożeństwo z udziałem ks. Kardynała Macharskiego (godz. 17.00).
- 4) złożenie prochów Rodziny Kochanowskich do krypty.

Na tym naradę zakończono.

Protokółowała:
Joanna Rozborska

Załącznik do protokołu
z dn. 8 X 1981 r.

RZYM.-KAT. PARAFIA
w Zwoleń, dnia 3 października 1981 r.

Odbitka w 13

(Odbitki sporządzone w 13-tych numerach sprawozdania)

*Odbitki wzmianki kościelnych i protokołów
dot. przeniesienia prochów p. Jana i rodziny
Kochanowskich. Oryginał protokołu medycznego umieszczony
w parafii. Należy wykonać - dla: Dyrekcji MUSEUM
OKRĘGOWEGO w RADMU. Spręgnięte siedemnaście odbitek kserograficznych - w tym także odbitka
protokołu, stwierdzenie: siedemnaście wzmianek w 13 - radzenie to zakres odbitek do wzmianek, co
oznacza odbitek i wzmianek kopii*



17. VI / 1982

O s w i a d c z e n i e

W związku z licznymi postulatami w tej kwestii -
i zgodnie z rzeczywistością, podzielaną przez nas potrzebą -
Parafia Rzymo-Katolicka w Zwoleń wyraża zgodę na
przeniesienie prochów Jana Kochanowskiego i innych członków
tej rodziny w miejsce ich pierwotnego spoczynku w krypcie
kaplicy kościelnej.-

Pr o b o s z c z :

/Ks. Dziekan Franciszek Gronkowski/

O d p i s.

KURIA DIECEZJALNA
SANDOMIERSKA
Dnia 5 października 1981 r.
Nr 3905/81
Sandomierz

Wielebny Ksiądz Proboszcz
parafii Zwoleń.

Kuria Diecezjalna Sandomierska wyraża zgodę, aby prochy
Jana Kochanowskiego i jego rodziny zostały przeniesione z kościoła
•obok kościoła do podziemi kościoła parafialnego w Zwoleń, na
na pierwotne miejsce ich spoczynku.

M.p. Wikariusz Generalny
Biskup /-/ W. Wójcik

Zgodność odpisu z oryginałem stwierdza:

Zwoleń, dnia 3. X. 1981 r.



PROTOKÓŁ

z narady koordynacyjnej odbytej w dniu 7 VIII 1982 roku w Urzędzie Miasta i Gminy Zwoleń dot. ekshumacji prochów Jana Kochanowskiego i prac projektowo-budowlanych krypty w kaplicy Kochanowskich.

W naradzie uczestniczyli:

1. Bosek Kazimierz – publicysta „Literatury”
2. ks. Gronkowski Franciszek – dziekan kościoła Parafialnego w Zwoleniu
3. Grudzień Jan – uczestnik badań archeologicznych
4. Janusz Stanisław – Sekretarz Zwoleńskiego Towarzystwa
5. Jędrzejewski Eugeniusz – Wicewojewoda Radomski
6. Kapusta Jacek – Wojewódzki Konserwator Zabytków
7. Lesisz Andrzej – naczelnik Miasta i Gminy Zwoleń
8. Polak Tadeusz – Dyrektor Naczelny PKZ Warszawa
9. Pogorzelska-Wojtaszek Renata – Adiunkt Muzeum Okręgowego
10. Rutkowicz Henryk – PKZ O/Kielce
11. Sliz Jerzy – PKZ Radom
12. Twardowski Wojciech – Kustosz Muzeum Okręgowego
13. Wendy Edward – Muzeum Jana Kochanowskiego w Czernolesie
14. Wnukowski Stanisław – Kierownik Prac PKZ

Cel narady, zorganizowanej z inicjatywy Dyrektora naczelnego PKZ Warszawa Tadeusza Polaka, przedstawił Naczelnik Miasta i Gimny Zwoleń mgr Andrzej Lesisz. Jest nim omówienie 1) wyników badań archeologicznych prowadzonych w kaplicy przedpogrzebowej i 2) prac projektowo-budowlanych krypty w kaplicy Kochanowskich w Kościele Parafialnym w Zwoleniu.

ad 1.

Wyniki badań archeologicznych przedstawił kustosz Muzeum Okręgowego Wojciech Twardowski, który wykonywał prace archeologiczne. Stwierdził, że badania wnętrza kaplicy przedpogrzebowej zostały zakończone. Jak przypuszcza zasięg pochówku zbiorowego jest większy niż początkowo sądzono. Podkop sięgał do ściany. Mur fundamentu przecina pochówek zbiorowy, bo kaplica jest młodsza od pochówku. Skrzynia, w której wg przekazu ustnego i dokumentu pochowano szczątki poety i rodziny Kochanowskich, wychodzi prawdopodobnie poza kaplicę. Obecnie nie można mówić o skrzyni, bo zbudowana z drewna składa się z luźnych bali. Dno odkopanego grobu sięga 2,65 m, a kości tam znalezionej ok. 70 cm. Zabytków nie znaleziono. Oprócz kości było jedynie trochę szkła, skorupy XIX w. Szczegółowe badania pozwoliły stwierdzić, że nad pochówkiem warstwami poziomymi zalegały cegły, dachówki. Prowadzone studia historyczne i wyniki prowadzonych badań dadzą niewątpliwie pełny obraz, ukażą całość sprawy. Archeolog W. Twardowski podkreślił fakt, że pochówek jest starszy o samej kaplicy. Bowiem na początku XX wieku za ks. kanonika Bąkowskiego, gdy rozbudowano świątynię ludzie prowadzący wykop pod fundamenty napotkali masowo kości, co nasunęło

skojarzenie z Kochanowskimi uprzednio pochowanymi w mogile w 1830 roku na wniosek plebana ks. Grzegorzewskiego Wojciecha pod wejściem do ówczesnego kościoła. W oparciu o posiadany dokument stwierdzić można, że ks. kanonik Bąkowski kazał wydobyte kości złożyć w drewnianej skrzyni na środku kaplicy przedpogrzebowej na 2 łokcie głębokości. Analiza wykazała również, że do pewnego momentu prowadzonego wykopaliska widoczne są warstwy nasypowe, w tym pyłu z warstw fundamentowych, którym przykryte były odnalezione kości. Reasumując W. Twardowski stwierdził, że prace badawcze w kaplicy przedpogrzebowej zostały zakończone niemniej jest prawdopodobieństwo istnienia dalszej części pochówku, który przegradza mur fundamentu. Dlatego też należałoby dokonać badań sondażowych od strony południowo-zachodniej, aby rozwiać przypuszczenia. Natomiast badania w krypcie kaplicy Kochanowskich potrwać jeszcze 2 dni. Jednocześnie sugerował, aby historyk uzupełnił o dane historyczne dotychczasowe wyniki prowadzonych prac archeologicznych, by wszystko stanowiło jedną całość.

Następnie sekretarz Zwoleńskiego Towarzystwa **Janusz Stanisław** zwrócił uwagę, że gdy kopano fundament rozbudowując kościół i później kiedy remontowano podłogę w kostnicy i jeszcze później, gdy przerabiano kostnicę na punkt katechetyczny kości mogły zostać przemieszczone bądź do krypty Kochanowskich czy do byłej kostnicy. Dlatego też, aby uniknąć dyskusji, badania archeologiczne należy uzupełnić badaniami historycznymi dokumentów dla pełnego zobrazowywania sprawy wykorzystując dotychczasowe wyniki prac badawczych dot. prochów poety, rozbudowy kościoła itp.

Z kolei **Kazimierz Bosek**, publicysta „Literatury”, badacz i inicjator poszukiwań szczątków poety stwierdził, że protokół sporządzony przez ks. kanonika Aleksandra Bąkowskiego naprowadza, w którym miejscu złożono kości. Z przytoczonego protokołu wynika, „ułożono w środku kaplicy przedpogrzebowej pod posadzką na głębokości 2 łokci”. Można to dwuznacznie rozumieć: w środku – wewnątrz kaplicy lub w środkowej części kaplicy. Do kości rodziny Kochanowskich dołączono prawdopodobnie i inne, bo w uprzednich odkryciach było 30 czaszek, a obecnie jest około 100.

Ponieważ w kaplicy badania zostały zakończone zaproponował, aby przywrócić ją do stanu użytkowania. Przychylił się do propozycji p. Twardowskiego, by na zewnątrz kaplicy przedpogrzebowej zrobić badania sondażowe finalizujące etap prac archeologicznych bez odkładania na termin późniejszych. Pozwola wyjaśnić przypuszczenia o istnieniu dalszej części pochówki, który zdaniem archeologa przegradza mur fundamentu. Do pomocy archeologowi należałoby dać historyka, by mieć całość sprawy również od strony historycznej. Po zakończeniu prac wyniki badań i inne materiały winny znaleźć się w zbiorowej dokumentacji opracowanej na obchody jubileuszu 400-lecia śmierci Kochanowskiego przypadające na rok 1984 a wydane w co najmniej 100 sztukach egzemplarzy. Jednocześnie zaproponował, aby w roku jubileuszu zorganizować sesję naukową z wybitnymi nazwiskami poza organizowanymi uroczystościami w Zwoleniu.

Wojewódzki Konserwator **Jacek Kapusta** sugerował, aby zorganizować przedposiedzenie naukowe, a w roku jubileuszu, zgodnie z propozycją K. Boska, sesję naukową.

Naczelnik Miasta i Gminy Zwoleń **mgr Andrzej Lesisz** będąc również za przeprowadzeniem wykopu sondazowego na zewnątrz kaplicy przedpogrzebowej zaproponował, aby dalej prowadzić badania archeologiczne w kościele i dotrzeć do kaplicy Owadowskich. Wniosek ten poparł również Jacek Kapusta – Woj. Konserwator Zabytów uważający, że konieczne jest odtworzenie łuku i przejście do kaplicy Owadowskich będąc również za przeprowadzeniem sondy.

Dziekan **ksiądz Franciszek Gronkowski** zainteresowany prowadzonymi badaniami przychylił się do dokonania wykopu sondazowego na zewnątrz kaplicy przedpogrzebowej w dniach 23 VIII br i zakończenia prac w ciągu tygodnia, z jednoczesnym uporządkowaniem tereny po zakończeniu prac badawczych.

ad. 2.

Z kolei projektant PKZ Radom **Jerzy Sliz** przedstawił projekt modernizacji podziemia kaplicy Kochanowskich, gdzie będzie umieszczony sarkofag ze szczątkami Kochanowskich. W projekcie proponowana jest podłoga z cegły – klinkier, sarkofag z marmuru „Biała Marianna”, krata do zejścia do podziemia płyta w posadzce kaplicy, mosiężne zejście pionowe metalowe. W kaplicy Kochanowskich przewiduje się umieścić teksty wykonane w dębniku oraz płytę informacyjną na zewnątrz.

Zespół zaakceptował ww. propozycje modernizacji podziemia i kaplicy Kochanowskich przychylając się jednocześnie do wniosku ks. F. Grankowskiego o wykonanie wentylacji podziemia i zabezpieczenie przed podsiąkaniem wody gruntowej.

W wyniku dyskusji zespół zaakceptował z proponowanych przez K. Boska 5 wersji następujących tekst na płytę w kaplicy:

*A jeśli komu droga otwarta do nieba
Tym, co służą ojczyźnie
Tu, w sarkofagu zbudowanym w 1983 r.,
złożyliśmy prochy poety Jana i rodziny Kochanowskich*

Polacy

i tekst na sarkofag w następującym brzmieniu:

JAN KOCHANOWSKI
RODZINA
KREWNI

W tym miejscu wspólnym
od 1983

Ustalono, że litery ww. tekstów będą mosiężne. Przyjęto również koncepcję, aby projektant uwzględnił wykonanie podestu przy sarkofagu na składanie kwiatów i ew. znicze. Uznano konieczność doprowadzenia do porządku ołtarza z uwzględnieniem usytuowania zejścia do podziemia.

Zespół zaakceptował, że całość dokumentacji z ostatnimi ustaleniami zatwierdzi Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Henryk Rutowicz PKZ O/Kielce poinformował, że do 1 listopada br. zakończone zostaną prace budowlane i przygotowawcze łącznie z sarkofagiem. Jednocześnie dyrektor PKZ Warszawa **Tadeusz Polak** zobowiązał się, że w ciągu tygodnia będzie wydane zlecenie na wykonanie skrzynek miedzianych łącznie z napisami, w których w sarkofagu zostaną złożone szczątki rodziny Kochanowskich. Dokumentacja zostanie przygotowana na 23 VIII br. Badania sondażowe rozpoczną się 23 sierpnia przez W. Twardowskiego i zakończone w ciągu tygodnia. Również podejmie starania, aby do prac włączyć historyka.

Sekretarz Towarzystwa Zwoleńskiego **Stanisław Janusz** zaproponował, aby pochówku szczątków Kochanowskiego i jego rodziny dokonać łącznie z czaszką poety znajdującą się w Muzeum Czartoryskich. Trwające spory i wątpliwości naukowców dot. pochodzenia tej czaszki mogłaby rozwiązać specjalnie powołana komisja o szerokim składzie wybitnych naukowców, która po szczegółowym badaniu, analizie sporządziłaby ostateczny dokument.

Również **K. Bosek** poparł propozycję, by do sprawy czaszki Kochanowskiego wrócić i odpowiednio się ustosunkować. Istnieje jako samodzielny eksponat historyczny w świątyni Sybilli – muzeum Czartoryskich w Puławach bez odpowiedniego zabezpieczenia i szacunku należnego prochom poety.

Uczestniczący w naradzie **Wicewojewoda Radomski Eugeniusz Jędrzejewski** zobowiązał się ww. sprawę dot. czaszki poety omówić w Ministerstwie Kultury i Sztuki z ministrem Tejhumą przy współudziale dyrektora PKZ Warszawa Tadeusza Polaka. Upřednio były prowadzone rozmowy w Krakowie. Proponował, aby nie tylko czaszkę sprowadzić, ale i inne eksponaty dot. Kochanowskiego dla prac naukowych. Na ich przeniesienie musi być zgoda Ministra Kultury i Sztuki. Należy w Zwoleniu stworzyć takie warunki, by naukowcy mieli dostęp do zbadania czaszki i kości. Przed złożeniem czaszki do sarkofagu należy powołać grupę antropologów, którzy dokonaliby badań pod kierownictwem prof. Dzierżykraj-Rogalskiego.

Wicewojewoda oświadczył, że temat dot. porozumień w Ministerstwie Kultury i Sztuki o ekshumacji czaszki i prochów Kochanowskiego i przygotowaniach jubileuszowych uroczystości w czerwcu przyszłego roku winien w miesiącu listopadzie być przygotowany. Do organizacji i przygotowań uroczystości należy włączyć miejscowy aktyw, przedstawiciele nauki z udziałem Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa ds. Wyznań i Prymasa Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce.

Następnie na zakończenie spotkania zabrał głos Naczelnik Miasta i Gminy **mgr A. Lesisz**, który poinformował, że podjęte zostaną działania dot. sprowadzenia czaszki i pochowania łącznie z pozostałymi szczątkami Kochanowskiego, a prowadzone dalsze dyskusje co do pochodzenia czaszki nadal z pewnością będą trwać. Wicewojewoda zgodnie z powyższym podejmie temat i omówi z władzami wyższymi sprawy dot. przygotowań uroczystości jubileuszowych, które planowane są na rok przyszły w miesiącu czerwcu.

Na tym posiedzenie zakończone przyjmując termin kolejnego spotkania na III dekadę września.

Protokółowała
Anna Stypińska

PROTOKÓŁ

z narady poświęconej odbiorowi prac konserwatorskich przy krypcie kaplicy Kochanowskich w Zwoleniu odbytej w dniu 21.XII.83 r. w Urzędzie Miasta i Gminy w Zwoleniu

Wojewódzki Konserwator Zabytków mgr Jacek Kapusta jako przewodniczący niniejszego zebrania przywitał wszystkich zaproszonych na naradę gości: dyr. mgr. M. Gawrońskiego, naczelnika mgr. Andrzeja Lesisza, dyr. do Spraw Wyznań mgr. Stefana Barkiewicza, dyr. PKZ-ów w Warszawie mgr inż. Andrzeja Bochińskiego, red. „Literatury” – Kazimierza Boska, inż. mgr Henryka Rutkowicza, Jerzego Szliza, Andrzeja Żaboklickiego, Ryszarda Kańskiego, Czesława Loletę – przedstawicieli PKZ-ów w Kielcach oraz przedstawicieli Towarzystwa Miłośników Zwolenia im. Jana Kochanowskiego – Bolesława Skrzeka, Stanisława Janusza, Zygmunta Czekalskiego, mgr Joannę Rozborską, kustoszy Muzeum Okręgowego w Radomiu mgr Wojciecha Twardowskiego, mgr Renatę Pogorzelską-Wojtaszek.

Następnie głos zabrał dyr. PKZ w Kielcach mgr Andrzej Żaboklicki zdając dokładną relację z postępu dotychczasowych prac konserwatorskich, poczynając od renowacji renesansowego nagrobku poety wykonanej w czynie społecznym przez PKZ-ty kieleckie na łączną kwotę ok. 680 tys. zł, modernizacji wnętrza krypty w kaplicy Kochanowskich, wykonanie tablic marmurowych z napisami oraz sarkofagu z marmuru „Biała Marianna” zamontowanego już w krypcie. Mgr Jacek Kapusta zaproponował, by ze względów ochronnych zainstalować siatki na otwór wentylacyjny. Mgr W. Twardowski natomiast zadał pytanie czy sarkofag pomieści wszystkie szczątki kostne wydobyte z obu kaplic? Mgr Jacek Kapusta powołał następnie Komisję Odbioru Prac Konserwatorskich w składzie przewodniczący mgr Jacek Kapusta, ks. dziekan Franciszek Gronkowski, Bolesław Skrzek, mgr Wojciech Twardowski, mgr inż. Ryszard Żański. Wszyscy obecni jednogłośnie przychyliłi się do wyżej wymienionego składu.

Dyrektor kieleckich PKZ-ów mgr inż. Andrzej Żaboklicki odczytał protokół dotyczący prac konserwatorskich, w wyniku czego podjęto wnioski, iż do dnia 31 XII 83 r. zakończone mają być wszystkie prace konserwatorskie łącznie z porządkowymi. Komisja Odbioru Prac Konserwatorskich oceniła je na bardzo dobrze (wg ustalonym norm ocen). Tak więc prace zostały komisyjnie ocenione, przyjęte i przekazane do użytkowania Parafii Rzymskokatolickiej w Zwoleniu. Dalszego toku narady Dyr. Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu – mgr Zdzisław Gawroński zabrał głos w sprawie uroczystości związanych z 400 rocznicą śmierci Jana Kochanowskiego. Nadmienił, że są do rozpatrzenia trzy terminy tych obchodów: czerwiec, sierpień i ewentualnie wrzesień. Padło pytanie, w którym z zaproponowanych terminów przenieść uroczystości szczątki kostne do sarkofagu? W tej sprawie zabrał głos Naczelnik mgr Andrzej Lesisz. Przypomniął, że społeczeństwo miłośników już wcześniej ustaliło datę sierpniową.

Nawiązując do tej wypowiedzi red. Kazimierz Bosek zajął zdecydowane stanowisko, by absolutnie nie wiązać symbolicznego pochówku poety z czerwcowymi uroczystościami „Imienin Pana Jana”. Następnie dyr. Zdzisław Gawroński wypowiedział się na temat badań naukowych ujętych kompleksowo, a więc badań archeologicznych, antropologicznych, kwerendy historycznej, a więc wszelkich prac naukowo-badawczych łącznie z pełną dokumentacją, związanych z kaplicą i wędrownką kości Jana Kochanowskiego. W dalszym ciągu red. K. Bosek zaproponował, by dokonać technicznego odbioru prac związanych z tematem: badań naukowych, czas skorygowania daty na tablicy w kościele. Następnie podkreślił, iż Prof. Tadeusz Dzierżykray-Rogalski oficjalnie oświadczył dyr. T. Polakowi, iż dokumentacji naukowej badań antropologicznych nikomu nie przekaże, osyłając jednocześnie zainteresowanych do „Kwartalnika Antropologicznego” do swego artykułu który rzekomo od strony historycznej roi się od błędów.

Naczelnik Lesisz nawiązując do wielowątkowych spraw poruszanych w wypowiedzi red. Boska ustalił, że za właściwą datę symbolicznego pochówku można uważać koniec sierpnia 1984 roku. Natomiast w kwestii zapisku źródłowego, na który powoływał się red. Bosek, należy go potraktować z pewną rezerwą.

Wszelkie stwierdzenia zawarte w pismkach i artykułach XIX-wiecznych nie są potwierdzone żadnym materiałem dowodowym czy też źródłowym i wobec tego nie zasługują na zaufanie.

Nawiązując do niniejszej wypowiedzi red. K. Bosek stanowczo stwierdził, iż błędy historyczne popełnione w publikacjach profesora zniekształcają obraz całego przedsięwzięcia zwoleńskiego. Nie podważył natomiast red. Bosek wartości naukowej prac antropologicznych. W tym miejscu dyr. Zdzisław Gawroński zaznaczył wszystkich zebranych z treścią planu skierowanego przez mgr Jacka Kapustę do prof. T. Rogalskiego o nadesłanie dokumentacji naukowej odnośnie do badań antropologicznych nad szczątkami kostnymi, a kaplica zwoleńska w kwestii tej do tej pory nie nadeszła żadna odpowiedź od Profesora.

Dyr. Zdzisław Gawroński nadmieniał również, że z chwilą kiedy zostaną zgromadzone wszystkie materiały naukowe Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu ponownie zwróci się do Profesora T. Dzierżykray-Rogalskiego o nadesłanie pełnego materiału antropologicznego. W związku z brakiem dokumentacji naukowej antropologicznej red. K. Bosek zgłosił wniosek by przyjąć za miarodajne wyniki badań archeologicznych. Wobec powyższego mgr Wojciech Twardowski odczytał tekst, w którym w krótkiej formie przedstawił dane techniczne prac wykopaliskowych na eksploracją szczątków kostnych, wyniki tychże prac oraz wnioski dotyczące prawdy i domniemań odnośnie szczątków. Materiał ten nie był jeszcze publikowany i zdaniem red. K. Boska wymaga pewnych retuszu. Wynik dotychczasowych prac naukowo-archeologicznych nie wyklucza prowadzenia dalszych badań naukowych w przyszłości – stwierdził na zakończenie swej relacji mgr W. Twardowski. Pełne, kompletne i naukowe opracowanie przedstawił mgr W. Twardowski na sesji poświęconej w całości sprawom Kochanowskiego.

Następnie red. K. Bosek jeszcze zaś poruszył sprawę błędnego zapisu daty na marmurowej tablicy. Ponieważ koledzy konserwatorzy zdecydowanie odpowiedzieli,

że ze względów natury technicznej nie można zmienić cyfry 3 na 4, padła konkretna propozycja ze strony większości zebranych by do końca grudnia 1983 r. przenieść szczątki kostne ze strychu kaplicy do krypty i na razie złożyć w metalowych pojemnikach poza sarkofagiem. Konserwator woj. Jacek Kapusta zobowiązał się, że z chwilą dostarczenia metalowych pojemników szczątki kostne zostaną złożone pod nadzorem archeologa w dniu 29 XII 1983 r. Z czynności tych sporządzony zostanie protokół, który będzie stanowił załącznik do spotkania w dniu 21 XII 1983 r. W tym samym terminie też ma być złożony w czystopisie protokół mgr W. Twardowskiego odnośnie do wyniku badań archeologicznych odczytany i przyjęty przez zebranych w dniu 21.XII.1983 r. Red. K. Bosek odczytał następnie wstępny projekt szczegółowego protokołu swojego autorstwa zapytując czy obecni przychylają się do jego przyjęcia? Większość była zdania, że protokół ten do innych w dniu złożenia szczątków kostnych w krypcie kaplicy poza sarkofagiem. Naczelnik mgr Andrzej Lesisz był zdania jednak, by ze względu na bardzo szczegółową treść niniejszego protokołu przyjąć go na zebraniu wszystkich członków Zwoleńskiego Komitetu Obchodów Jubileuszowych, kiedy to będzie podsumowywanie całości prac dotyczących szczątków kostnych.

Tak więc reasumując w sprawie daty na tablicy, przenosin szczątków itd. ustalono: **dnia 29 XII 1983 r. (może być do końca grudnia 1983 r.) szczątki kostne zostaną umieszczone i posegregowane pod nadzorem arch. w metalowych puszkach i złożone w krypcie kaplicy Kochanowskich poza sarkofagiem. Data natomiast symbolicznego pochówku i związanych z tym ceremonii świecko-sakralnych została wstępnie ustalona na koniec sierpnia 1984 r.) z zastrzeżeniem ewentualnych zmian). Wszystkie te czynności zostaną odpowiednio zaprotokołowane i udokumentowane.**

Następnie Dyr. Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu mgr Zdzisław Gawroński zaproponował, by pod nadzorem Zwoleńskiego Komitetu obchodów jubileuszowych oraz Towarzystwa Miłośników m. Zwolenia im. Jana Kochanowskiego zorganizować Sesję Naukową z udziałem PKZ-ów, Muzeum Okręgowego, tak by wieńczyła ona cały dorobek naukowy i stan badań nad szczątkami kostnymi rodu Kochanowskich padła propozycja opracowania specjalnego biuletynu naukowego w zespole redakcyjnym o następującym składzie: Red. naczelny K. Bosek, Wojciech Twardowski, Renata Pogorzelska.

Niniejsze propozycje dyr. Zdzisława Gawrońskiego wszyscy zebrani zaakceptowali i jednogłośnie przyjęli.

Na zakończenie narady Naczelnik Urzędu Miasta i Gminy w Zwoleniu mgr Andrzej Lesisz podziękował wszystkim obecnym za uczestnictwo składając jednocześnie życzenia świąteczne.

Tym optymistycznym, świątecznym akcentem naradę odbyłą w dniu 21 XII 1983 r. zakończono.

Protokółowała:
Renata Pogorzelska

Zwoleń, dnia 29 grudnia 1983 r.

KOMISYJNY PROTOKÓŁ

technicznych prac, związanych z przeniesieniem prochów poety Jana i rodziny Kochanowskich w Zwoleniu

Niniejszy protokół sporządza komisja, powołana decyzją nr 110/83 z dnia 29 XII 1983 r. wydaną przez Wojewodę Radomskiego. Komisja występuje w składzie: przewodniczący – Stefan Borkiewicz, dyrektor Wydziału ds. Wymagań Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, zastępca przewodniczącego – Jacek Kapusta, Wojewódzki Konserwator Zabytków, członkowie – Kazimierz Bosek – publicysta „Literatury”, ks. dziekan Franciszek Gronkowski, proboszcz parafii w Zwoleniu, Jan Grudzień – przedstawiciel społeczeństwa zwoleńskiego, Stanisław Janusz – sekretarz Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolnia im. J. Kochanowskiego, Ryszard Kański – specjalista konserwator PP Pracowni Konserwacji Zabytków w Kielcach, Andrzej Lesisz – naczelnik miasta i Gminy w Zwoleniu, Bolesław Skrzek – przewodniczący Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia im. J. Kochanowskiego, Wojciech Twardowski – archeolog, kustosz Muzeum Okręgowego w Radomiu, Andrzej Żaboklicki – dyrektor oddziału PP Pracowni Konserwacji Zabytków w Kielcach.

Podejmując prace w dniu 29 grudnia 1983 r., komisja ustala i stwierdza, co następuje:

- 1) W okresie od października 1981 r. do grudnia 1983 r. na terenie kościoła parafialnego w Zwoleniu przeprowadzono prace, których celem było:
 - a) odszukanie szczątków kostnych rodziny Kochanowskich, w tym poety Jana z Czarnolasu,
 - b) przygotowanie odpowiednich warunków dla przeniesienia szczątków kostnych w historycznie oznaczone miejsce ich wcześniejszego spoczynku pod rodzinną kaplicą w kościele.
- 2) W dniu 8 października 1981 r. dokonano wizji lokalnej w krypcie kaplicy Kochanowskich i rozpoczęto pierwsze prace praktyczne. W obecności działającej wówczas społecznej komisji prof. Tadeusza Dzierżykray-Rogalskiego, antropolog, wydobył część spoczywających tam kości, które następnie zostały przechowane na terenie kościoła. Dokładne zbadanie krypty powierzono ekipie archeologicznej Muzeum Okręgowego w Radomiu, kierowanej przez mgr. Wojciecha Twardowskiego.
- 3) Badania archeologiczne w krypcie kaplicy Kochanowskich podjęto 27 kwietnia 1982 r. 1 czerwca 1982 r. ekipa nadawcza Muzeum Okręgowego rozpoczęła prace archeologiczne w dawnej kaplicy przedpogrzebowej obok kościoła, a 7 czerwca odnalazła ślady ukopu za skupieniem szczątków kostnych. Spisany w dniu 10 czerwca 1982 r. komisyjny protokół wstępnego etapu badań stwierdził m.in. „wobec (...) ustaleń – a przed szczegółowym opracowaniem komisja

jest zdania, że szczątki kostne, znalezione w krypcie kaplicy i pod kaplicą przedpogrzebową należą do członków rodziny Kochanowskich. Nie wyklucza się ewentualności, że wśród odnalezionych są również szczątki osób pochowanych na terenie będącym niegdyś cmentarzem przy kościele”. Ze względu na uzasadnione konieczności natury badawczej, prace archeologiczne kontynuowano do października 1982 r.

- a) w czerwcu, a następnie w sierpniu i październiku 1982 r. prof. Tadeusz Dzierżykray-Rogalski poddał badaniom antropologicznym szczątki kostne, wydobyte z krypty Kochanowskich oraz z wykopów archeologicznych w środku i na zewnątrz kaplicy przedpogrzebowej. Po zakończeniu badań antropologicznych, prowadzonych w zwoleńskiej placówce muzealnej, szczątki kostne przekazano do przechowania na terenie kościelnym.
- 5) W dniu 21 grudnia 1983 r. organizatorzy, uczestnicy i wykonawcy prac w Zwoleniu zapoznali się z pisemnym egzemplarzem z przeprowadzonych badań archeologicznych. Zgromadzone wyniki badań uznano za miarodajne i przyjęto jako zasadniczy dokument zwoleńskich prac poszukiwawczych. O wynikach prac archeologicznych traktuje odrębny dokument – wprowadzenie przygotowane przez mgr W. Twardowskiego.
- 6) W okresie od października 1981 r. do grudnia 1983 r. na terenie krypty i kaplicy przeprowadzono następujące prace typu konserwatorskiego:
 - a) remont konserwatorski i przygotowanie krypty do przeniesienia prochów rodziny Kochanowskich,
 - b) zaprojektowanie, wykonanie i zainstalowanie marmurowego sarkofagu do krypty,
 - c) konserwacja rodzinnych epitafiów w kaplicy Kochanowskich,
 - d) wykonanie marmurowej tablicy z tłumaczonym tekstem łacińskiej inskrypcji pod wizerunkiem poety,
 - e) wykonanie – i zainstalowanie w podłodze – pamiątkowej tablicy mosiężnej, z napisem „a jeśli komu droga otwarta do nieba / Tym, co służą ojczyźnie”
W roku 1983 złożyliśmy tutaj prochy poety Jana i rodziny Kochanowskich. Polacy”,
 - f) inne prace techniczne, przed rokiem 1981 – pracownicy PKZ wykonali społecznie konstrukcję marmurowego wizerunku poety.
- 7) Wymienione powyżej prace konserwatorskie zostały wykonane przez PP Pracownię Konserwacji Zabytków – placówki w Kielcach, Radomiu, Rzeszowie i Warszawie.
- 8) Wszystkie prace – z wyjątkiem konserwacji wizerunku poety zostały sfinansowane ze środków Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu oraz Urzędu Miasta i Gminy w Zwoleniu. Niektóre czynności wykonane społecznie.
- 9) Komisja podkreśla zaangażowanie i udział „Literatury”, reprezentowanej przez red. Kazimierza Boska.

- 10) Techniczny odbiór prac typu konserwatorskiego nastąpił w dniu 21 XII 1983 r. jakość wykonanych prac oceniono bardzo wysoko.

* * *

W dniu spisывania niniejszego protokołu – i w związku z zakończeniem prac poszukiwawczo-badawczych – szczątki kostne, znajdujące się w kaplicy przedpogrzebowej kaplicy umieszczono w czternastu miedzianych pojemnikach, oznaczonych literowo od „A” do „M”. Znaki zostały wybite metalowymi znacznikami na czterech ścianach pojemnika. Odpowiednie oznaczenie literowe wykonano dodatkowo farbą nitro na wieku i bokach pojemników.

- 1) Przy umieszczaniu kości w pojemnikach wydzielono następujące zespoły:
 - a) szczątki kostne, wydobyto z krypty pod kaplicą Kochanowskich,
 - b) szczątki kostne, uznano za pozostałości szkieletu Anieli Kochanowskiej, wydobytego z krypty,
 - c) szczątki kostne wydobyte ze zbiorowej mogiły pod kaplicą przedpogrzebową,
 - d) szczątki kostne, wydobyte z wykopu na zewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, pochodzące z tej samej mogiły zbiorowej.
- 2) W momencie wkładania do pojemników, kości znajdowały się w porządku zawartym po badaniu antropologicznym. W przypadku zachowanych lub czytelnych numerów, pozostawionych po badaniach antropologa, w poniższym wykazie uwzględniono numerację czaszek.
- 3) Niniejszym sporządza się następujący – zgodny ze stanem faktycznym – wykaz zawartości pojemników.
 - a) luźne znalezione szczątki kostne z krypty Kochanowskich
 - b) szczątki kostne, znalezione w krypcie Kochanowskich i uznane za szkielet Anieli Kochanowskiej,
 - c) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znalezione wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 62, 69, 63, 64, 76, 43. Kości z numerów oznaczono podobnie, jak i poniżej.
 - d) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znaleziono wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 104, 38, 35, 36.
 - e) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znalezione wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 26, 29, 11, 95, 3, 4, m. 49, 45.
 - f) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znaleziono wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 56, 57, 61, 65, 80, 87, 103, 67, 93, 68, 107, 92, 50, 66, 110, 112.
 - g) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znaleziono wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 79, 2, 91, 57, 20, 41, 88, 42, 44, 27, 28, 39, 89.
 - h) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znaleziono wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 16, 17, 18, 6, 10, 84.

- i) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znaleziono wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 21, 23, 94, 1, 19, 7, 22, 81, 85, 52, 32, 55, 46, 29, 30, 34, 8, 13, 31.
- j) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znaleziono wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 59, 58, 54, 51, 53.
- k) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znaleziono wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 108
- l) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znaleziono wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej – bez oznakowania.
- m) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, wydobyte w wykopie na cmentarzu kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 48, 117, 119, 105, 90.
- n) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, wydobyte w wykopie na cmentarzu kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 115 i 114

Dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień – w powyższym wykazie – jak i w omówieniu – pominięto literę „Ł”

- 4) Wymienione wyżej prace wykonała ekipa archeologiczna Muzeum Okręgowego, w składzie Irena Micke, Małgorzata Cieślak, mgr Wojciech Twardowski, Elżbieta Grymuła – pracownica techniczna. W pracach współuczestniczyli – obok członków komisji – uczniowie szkoły podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Zwoleniu i mieszkańiec Zwolenia, inż. Zygmunt Czekalski.
- 5) Techniczne prace zakończono złożeniem wszystkich – opisanych wyżej – pojemników w krypcie kaplicy Kochanowskich, w sąsiedztwie sarkofagu, przeznaczonych na umieszczenie szczątków kostnych podczas przewidywanej uroczystości pogrzebowej.

* * *

Niniejszy protokół sporządzono w sześciu jednobrzmiących egzemplarzach maszynopisowych, przekazanych: 1) Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków, 2) Rzymskokatolickiej Parafii w Zwoleniu, 3) Wojewodzie Radomskiemu, 4) naczelnikowi Miasta i Gminy w Zwoleniu, 5) redakcji „Literatury”, 6) Towarzystwu Miłośników Miasta Zwolenia im. J. Kochanowskiego. Egzemplarze protokoły zostały ponumerowane według wymienionej wyżej kolejności.

Podpisy członków komisji:

- | | |
|------------------------------|-------------------------|
| 1. Stefan Borkiewicz | 7. Ryszard Kański |
| 2. Jacek Kapusta | 8. Andrzej Lesisz |
| 3. Kazimierz Bosek | 9. Bolesław Skrzek |
| 4. ks. Franciszek Gronkowski | 10. Wojciech Twardowski |
| 5. Jan Grudzień | 11. Andrzej Żaboklicki |
| 6. Stanisław Janusz | |

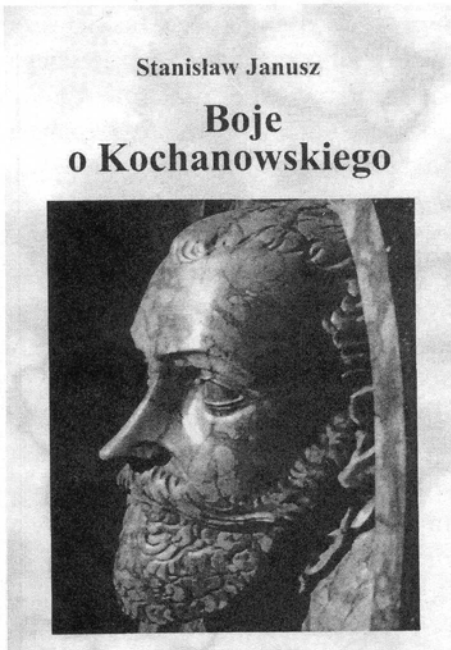
3.3. Boje Pana Stanisława Janusza o Sycynę

Już po przygotowaniu podstawowego tekstu otrzymałem książkę Pana Stanisława Janusza „**Boje o Kochanowskiego**”. Autor przedstawia całe dzieje ruchu społecznego Zwolenia i okolic w kultywowaniu, a szczególnie ochronie pamięci i pamiątek związanych z Wielkim Poetą. Jest to również doskonałe studium związku z małą ojczyzną poprzez fascynację poezją Jana Kochanowskiego. Są opisane wydarzenia związane z sycyńską figurą, historia powstawania pomników. Są również zapiski przedsięwzięć jubileuszowych, opisy poszukiwania eksponatów i badań archeologicznych. Wreszcie jest to bardzo ostre oskarżenia o karygodne zaniedbanie i burzenie.

Książkę przeczytałem z wielkim zainteresowaniem. Odnotowuję bowiem wiele podobieństw z aktualną sytuacją. Zresztą bezsilność społecznego działania jest w kwestii upamiętnienia Jana Kochanowskiego i miejsc z nim związanych kilkunastokrotnie. Jakkolwiek oceniać odbudowę i otwarcie muzeum w Czarnolesie, pomnik w Zwoleniu i Sycynie, badania archeologiczne – to wszystko wykonano w czasach krytykowanego PRL-u. Minęło kilkanaście lat III wolnej Rzeczypospolitej i nie posunięto się ani kroku dalej. Teraz jest trudniej, gdyż nie można zaniechania tłumaczyć złym ustrojem, głupotą centrali. Nasza lokalna, regionalna i centralna demokratyczna władza też nie mogła i nie potrafiła. Lokalne społeczności dalej są słabe i żyją jak Sycyna w cieniu legendy w stanie oczekiwania raczej profitów. Tak jak wtedy, również dziś tak samo jest trudno uzyskać szerokie poparcie i aktywność społeczną, jak i zrozumienie władzy. Po prostu podejmowane przez Pana St. Janusza działania wsparte wieloma wrażliwymi ludźmi, jak redaktor **Kazimierz Bosek**, nawet wśród mieszkańców nie uzyskały znacznego poparcia społecznego. Przecież wcześniej **Wacław Zacharkiewicz** i **Jerzy Dobrzański** mimo trudności dopięli swoich celów – pomniki zostały zbudowane i nie tylko. Ale to z pewnością za mało. Poparcia nie uzyskujemy i dzisiaj. Batalia przede wszystkim o nowe odkrycie Sycyny, której tyle Pan Stanisław Janusz poświęcił sił, będzie więc trwała nadal i prowadzi ją z uporem może w innym stylu nasze Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna.

Odnosząc się z szacunkiem do społecznego działania zauważam jednak ogromny wysiłek wykonany przez innych – urzędy i własnych sąsiadów działających w innych komitetach. Dlatego warto zestawić opracowanie Stanisława Janusza z udokumentowaniem w tej książce zapisów obchodów jubileuszy w 1980 i 1984 roku z przedstawionych przez **Andrzeja Lesisza** i **Zdzisława Gawrońskiego**. Analiza tych opracowań, uwarunkowań powoduje, że nie podzielam wielu ostrych i krzywdzących sądów pana Stanisława Janusza. Również dlatego, że może warto ochronić przede wszystkim obszary nie pozorne a rzeczywiste zabytki. Rzeczywistość jest często bardziej złożona. Tak, dzisiaj można potwierdzić, że budowa chlew-

ni, a nawet bloku mieszkalnego była błędem. Teraz trzeba ten błąd naprawić. Aktualni właściciele pozostałości zabytków i terenów nie mają jednak pomysłu i koncepcji zagospodarowania. Dobrze, że powstały dwa opracowania. Może łatwiej będzie postawić pytanie: Co my, współcześni, poza pretensjami zrobimy na zbliżające się kolejne, ważne daty w 2004 i 2005 roku? Nie uspokajają mnie odpowiedzi, że teraz jest trudno i odłożymy to na lepsze czasy. Przepraszam, czy wcześniej było łatwiej, czy można dłużej czekać?



Po zapoznaniu się z opracowaniami **Stanisława Janusza, Andrzeja Lesisza, Zbigniewa Gawrońskiego** stwierdzam, że nie można. Dlatego zabiegać będziemy o pełną realizację postulowanego przez nas programu **Renesans – Integracja 2002–2004** i wykorzystanie niezrealizowanych pomysłów i doświadczeń wielu dziesiątków społeczników, urzędników, uczonych, prostych ludzi. Chylę czoło przed determinacją wielu społeczników. Zachęcam do lektury książki Stanisława Janusza „Boje o Kochanowskiego” wydanej w Zwoleniu – ISBN 83-909603-1-1.

Chciałbym wyrazić przekonanie, że tym razem wybierzemy najważniejsze cele i solidarnie współpracujące lokalne społeczności znajdą wsparcie w programach państwowych. Zaniebania są ogromne i dla wszystkich jest miejsce.

3.4. Jan Kochanowski w świadomości ludzi jego regionu

*„Rzeczą najważniejszą jest to, żeby jak najbardziej
szerzyła się nasza świadomość ...”*

Moją pracę dyplomową pod kierunkiem **prof. dr. hab. Leszka Jaśkiewicza** na studiach podyplomowych w Instytucie Historii Uniwersytetu Warszawskiego pisałam z myślą o popularyzacji wiedzy o poecie mego regionu.

Staralam się uczynić ją przewodnikiem po miejscach szczególnie związanych z poetą, Sycyną, Zwoleniem i Czarnolasem.

Jako mieszkanka tej ziemi uważam, że zawsze istnieje potrzeba nawiązania do tematyki regionalnej, do historii, bo my, jako potomni, wychowujemy się na bogatej tradycji, którą kształtowali i tworzyli wielcy ludzie w przeszłości i współcześnie. Poznając historię swojej małej Ojczyzny, gromadzimy w ten sposób wiedzę o własnym rodowodzie przez ugruntowanie poczucia tożsamości regionalnej. Umiłowanie ziemi naszych praocjów i jej synów – wybitnych Polaków, którzy się tu urodzili, tutaj działali, tworzyli, jest naszym największym skarbem, dlatego też w niniejszej pracy przedstawię walory swego regionu oraz przybliżę sylwetkę wielkiego humanisty renesansu – Jana Kochanowskiego, jego związki z rodzinną ziemią zwoleńską. Ponadto podążę regionalnymi śladami z życia poety. Przedstawię też działalność instytucji upamiętniających wielkość sławy Jana Kochanowskiego. Pozwolę sobie na przytoczenie przykładów lokalnej, społecznej aktywności, ponieważ sądzę, że właśnie realna działalność współczesnych w miejscach, gdzie żył, tworzył i mieszkał poeta, ma największy wpływ na kształtowanie się regionalnej i narodowej tożsamości.

Pamięć o Janie Kochanowskim jest przecież żywa. Do powrotu w jej przeszłość zachęca nas romantyczny poeta Adam Mickiewicz w słowach:

*„Gotując się do przyszłości; potrzeba wracać myślą w przeszłość,
ludzie mądrzy sądzą, zaczynając od dobrej strony”.*

Poznawanie własnego dziedzictwa historycznego i wartości w nim tkwiących służy kształtowaniu świadomego swej tożsamości kulturowej człowieka o postawach tolerancyjnych i otwartych. Świadomość nasza wynika też z niepokoju o siebie, o życie i otaczający nas świat. Zastanawiamy się, czy renesansowa poezja Kochanowskiego nam w tym pomaga. Otóż każdy człowiek nosi w sobie potrzebę osiągnięcia głębokiej wiedzy o samym sobie, o otaczającym go świecie.

Zmieniło się nasze życie, możliwości działania i my sami. W pogoni za pracą, zyskiem i dobrami materialnymi zapominamy o wartościach ponadczasowych, wynikających z poezji Jana Kochanowskiego.

Mimo upływu czasu zauważamy, że mamy wiele cech wspólnych z renesansowymi bohaterami utworów Mikołaja Reja i Jana Kochanowskiego.

Życie w cieniu legendy Jana z Czarnolasu toczy się zwyczajnym rytmem i zgodnie z duchem czasu.

W mojej pracy starałam się ocenić wpływ tradycji, poezji Jana Kochanowskiego na świadomość mieszkańców jego ziemi. Świadomość nas współczesnych jest przecież ważnym elementem kultury narodowej, wyrażającej się również w patriotyzmie lokalnym.

W licznych rozmowach, wywiadach z ludźmi regionu starałam się poznać sposób ich myślenia, stan świadomości i kultywowanie tradycji.

Zdaniem nauczyciela-polonisty, postać tak wielkiego poety jest dumą dla mieszkańców jego ziemi, bo przecież tak jak on, tu się urodzili, wychowywali, przeżywali swoje rozterki, radości życia, sukcesy, niepokoje. Niewiele zmieniło się przez wieki. Człowiek i dziś to „boże igrzysko”. Poeta nauczył nas zainteresowania jego losem.

Ucząc na lekcjach poezji Jana Kochanowskiego mgr **Halina Nobis** – nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół Rolniczych w Zwoleniu, ciągle wpaja swoim uczniom i przekonuje ich, że „**Czarnoleska rzecz**” jest zawsze źródłem wzruszeń, piękna języka, życiowej mądrości, z której należy czerpać jak najwięcej. Jej uczniowie rozumieją, że ta poezja uczy jak żyć, pokazuje, co w życiu należy cenić najbardziej i jak to wykorzystać na czas, aby niczego nie przegapić. Przecież poeta *trzymał z tym, kto co w czas uchwyci*. Uczył też, że *na szczęście wszelakie serce ma być jednakie*. O tym, że stale kultywuje ona pamięć o poecie świadczą liczne z młodzieżą wycieczki szkolne szlakiem: Sycyna–Zwoleń–Czarnolas. Można tam zwiedzić pomniki, muzea i zrobić wspólne zdjęcia. Jej uczniowie na lekcjach wykonują liczne gazetki, oglądają filmy o poecie, nawet redagują fraszki. Kiedy moja rozmówczyni wypełnia dokumenty i wpisuje swe miejsce urodzenia – Sycynę, jest dumna, kiedy słyszy od innych „O, to tam, gdzie urodził się Jan Kochanowski”.

Z inicjatywy urodzonego w Sycynie prof. dr hab. H. Bednarczyka powstało Stowarzyszenie Oświatowe „Sycyna”. To dało początek monografii „Sycyna – wiek XX”, gazety „Wieści Sycyny”, wydań poezji (Jana Kochanowskiego i Marii Konopnickiej), przyznawania stypendiów młodzieży z tego regionu.

Z jego inicjatywy obchodzone są Dni Sycyny, zmienia się oblicze rodzinnej wsi przez informacyjne oznakowania i porządkowanie otoczenia zabytków. Stowarzyszenie mobilizuje do działania nauczycieli i mieszkańców wsi.

Wielkim uznaniem w środowisku cieszy się znany społecznik, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego – **Wacław Kuś**. Jego Towarzystwo wyróżnia się swoją aktywnością wykraczającą poza region. Godną uwagi jest działalność edytorska i wydawanie „Głosu Zwoleńskiego”, który zawiera cenne materiały z dziejów Zwolenia i środowiska. Propaguje ona osiągnię-

cia gospodarcze i kulturalne miasta, uczestniczy w pracach upamiętniających Jana Kochanowskiego.

Pan Kuś w działalności Stowarzyszenia zawsze podkreśla miłość do ziemi Jana Kochanowskiego, dla której dużo pracuje wraz z członkami Towarzystwa. Świadczą o tym jego słowa wypowiedziane podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Kochanowskiego w Zwoleniu:

Niech zniknie nienawiść. Niechaj strofy i pieśni Jana Kochanowskiego, naszego wielkiego poety renesansu przyświecają nam wszystkim w naszej codziennej trudnej pracy i w życiu osobistym. Kochajmy swoją ziemię; kochajmy naszą „małą ojczyznę”, w której urodziliśmy się, wychowywaliśmy lub związaliśmy się na zawsze.

Wiele dla popularyzacji regionu zrobił **Mieczysław Chołuj** wydający „Głos Ziemi Zwolenkiej”. To tylko biuletyn tego czasopisma. Zaczęły ukazywać się „Więści Sycyny”. Pan Mieczysław Chołuj jako jeden z założycieli Stowarzyszenia Oświatowego Sycyna często publikuje informacje, sprawozdania, refleksje ludzi z upowszechnienia tradycji i poezji Jana Kochanowskiego.

Pamięć o Janie Kochanowskim istnieje też w świadomości najmłodszych mieszkańców wsi Sycyna. Przekonałam się o tym w licznych rozmowach z niektórymi z nich.

Dla **Paulinki Stawarz** z klasy szóstej szkoły w Sycynie „Sycyna to wspinała miejscowość, która kojarzy się jej z narodzinami słynnego poety, miejscem zabytków z nim związanych, z działalnością Stowarzyszenia Oświatowego „Sycyna”, z „Dniami Sycyny” i z własnym dzieciństwem, którego nie chciałaby spędzić w żadnym innym miejscu w Polsce. Cieszy się ona z zajęć w bibliotece z Pailiną Kepińską, bo tam może rysować i grać w różne gry komputerowe. Swoją wiedzę o poecie udowadnia w konkursach plastycznych”.

Bardziej spontanicznie wyrażała swoje uczucia **Martynka Polesiak** z klasy drugiej. Sycyna podoba jej się tylko dlatego, że jest tu dużo dzieci, ładna droga wybudowana z inicjatywy **Jana Bednarczyka** i dużo pamiątek po **Kochanowskim**.

Zdaje sobie ona sprawę, że Sycyna stała się ośrodkiem zainteresowań wielu znanych ludzi. Wie, że dużo dokonuje Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna założone przez profesora **Henryka Bednarczyka** i dzięki Stowarzyszeniu wieś gościła różnych posłów, nawet prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Cieszy się też z wycieczki do Pałacu Prezydenckiego.

Moją rozmówczynią była też **Maria Jaskot** – dyrektor Muzeum Regionalnego w Zwoleniu, na co dzień obcuja ze spuścizną Jana Kochanowskiego.

Stała obecność poetyckiego słowa Jana Kochanowskiego w świadomości współcześnie żyjących jest zjawiskiem wyjątkowym. Słowo, które przez wieki kształtowało postawy obywatelskie, świadomość religijną, obyczajowość, przetrwało do naszych czasów i nadal pełni swą piękną rolę. Ponadto jeszcze zachwyca materią poetycką, językiem i stale aktualnymi problemami.

Poezja Jana z Czarnolasu nie przeminęła, a fenomen jej polega na tym, że jest nadal dla nas zrozumiała i bardzo bliska. Może dlatego, że czytając teksty Jana Kochanowskiego, zauważamy w nim poetę-człowieka. Człowieka, którego postawy

życiowe fascynują, zmuszają nas do refleksji, a nawet imponują pomimo upływu kilku stuleci.

Pragnę podkreślić, że dla mnie jako osoby obcującej na co dzień z zagadnieniami sztuki, literatury i historii istotnie niezmiernie ważne jest to, że Jan Kochanowski był przekonany, że tylko sztuka może zapewnić człowiekowi nieśmiertelność, bo jest to wartość, która nie przemija. Żyjąc w tym przekonaniu, poeta pozostawił prawdziwie piękny pomnik swej twórczości. Jemu współcześni nazwali go „Kochaniem wieku tego”, my dzisiaj możemy z prawdziwą dumą powtórzyć te słowa.

Wielką rolę w kultywowaniu tradycji i pamięci Jana Kochanowskiego odgrywa Muzeum w Czarnolesie. Dzięki trosce kolejnych właścicieli Czarnolasu do dziś istnieją pamiątki po poecie. Muzeum zawsze stoi otworem dla zwiedzających nie tylko z Polski. Kierownik Muzeum p. Renata Pogorzelska-Wojtaszek we współpracy z dyrekcją Okręgowego Muzeum w Radomiu organizuje odczyty, spotkania, konkursy, sympozja naukowe, wieczory poetyckie i współpracuje ze szkołami z całej Polski. Ciągłe też powiększa zbiory muzealne i wzbogaca pracę różnorodnymi formami działalności dydaktycznej. Według najnowszych osiągnięć muzealnictwa brzęczący zbierający lipowy miód pszczołami – Czarnolas dla poety był oazą szczęścia i spokoju. Tu powstały przecież najpiękniejsze utwory. Stąd też wyjechał poeta na swą ostatnią podróż do Lublina latem 1584 r.

Uważam, że bardzo dziś nam potrzebne są wartości, które znajdujemy w poezji Jana Kochanowskiego. Przecież poeta odwołuje się do wiary, nadziei, do ludu, natury, ojczyzny. We fraszkach poety doszukujemy się własnych wad. Wytknięte zostają one w sposób życzliwy. Żyjemy bowiem w czasach wielkiego przełomu dwóch tysiącleci i początku trzeciej ery. Czasy obecne są epoką wielkiego niepokoju i zamętu, upadku kultury i dekadencji. Wielkie przesłanie dla nas – obywateli III Rzeczypospolitej wynika z dzieła „Odprawa posłów greckich”. Wielu rządzących może wyciągnąć wnioski dla własnego sposobu rządzenia. Utwór ten to groźna przestroga, nauka historii, która zmusza sterników polityki do zastanowienia przed szkodą. Niepokojącym jest fakt, że powszechnie zapanował materializm, umiłowanie pieniądza, a przecież przed tym tak uparcie przestrzegał poeta, niestety daremnie...

Naszą największą powinnością powinno być motto „Być, a nie tylko mieć”. Z zalem trzeba przyznać, że jest inaczej, a szkoda.

Pamięci Jana Kochanowskiego dochowali wiernie poeci późniejszych epok. Nie zabrakło też twórczości nawiązującej do Jana z Czarnolasu miejscowych poetów.

Wszyscy oni doszukiwali się w niej wielkich wartości potrzebnych człowiekowi. Jeden z nich napisał:

*Czarnoleskiej rzeczy ja chcę
ta serce uleczy...*

Leopold Staff nawiązał w swym hołdzie poety do lipy stwierdzając: „*Wszystkie kwitnące lipy w Polsce całej pachną imieniem Czarnoleski Janie!*”. Teofil Lenartowicz w 1845 roku w książce „Pamięci Jana Kochanowskiego z Czarnolasu” napisał:

*Gdzież ta lipa ukochana,
Kędyż Jana dom ubogi,
Co to pana kasztelana
Nie chciał przyjąć w swoje progi?...*

*Twój to wielki duch pamięci
Żeś tu pierwszy Janie śpiewał.
Twoja lipa obalona,
Ale sława co Cię strzeże,
Śród wieczności skamieniona,
Po wiek wszelki swą bierze*

Wśród miejscowych poetów wyróżnia się **Józef Jerzy Kazirodek**. Jego dziełem jest „**Droga do prawdy**” Radom 1998 r. Rozwija on i współcześnie te motywy, które podejmował poeta. W zbiorze tym związane tematycznie z poetą wiersze to: „Czarńoleskie echa”, „Wiersz o Janie Kochanowskim”, „Czarńoleskie kobierce”, to dowód wdzięczności potomnych dla syna ich ziemi:

*Często w kaplicy w zwoleńskim kościele,
Cień Twej postaci po ścianach się snuje,
Tu Cię pozdrawia młode pokolenie,
Które Twe dzieła kocha i szanuje.
Tak doszłeś poeto nowego wskrzeszenia,
Polski naród po latach otworzył Ci serce
Wita Twoje rocznice, edytacje dzieła,
I pod nagi Ci ściele Czarnońleskie Kobierce...*

Jestem polonistką. Nieobca jest mi poezja polska. Dobrze, że żyję w cieniu legendy Jana Kochanowskiego, więc mogę na co dzień obcować z kultem poety. Mieszkam w Zwoleniu, odwiedzam często Czarnońlas. W Sycyniu urodziła się moja mama. Tam mieszkają moi dziadkowie. Pamięci poety poświęcam wiele czasu na lekcjach języka polskiego, licznych wycieczkach, które organizuję z młodzieżą do muzeów w Zwoleniu i Czarnońlesie, przy zwiedzaniu wystaw, oglądaniu spektakli teatralnych, sporządzaniu albumów, przygotowaniu relacji z wieczorków poezji, konkursów wiedzy o Janie Kochanowskim. Czynnie uczestniczę z młodzieżą w **Dniach Jana Kochanowskiego** szczególnie na uroczystościach „**Imienin Pana Jana**”. Współpracuję z Domem Kultury i Biblioteką Publiczną. Spotykają się z przejawami życzliwości dyrekcji i pracowników. Otrzymują też fachową od nich pomoc.

Wierzę, że młodzież, którą uczulam na piękno „czarnońleskiej rzeczy” na pewno zrozumie w pełni walory ponadczasowe poezji i weźmie je sobie jako wskazówkę do życia. Jest mi łatwiej pracować, kiedy wokół mnie jest tyle śladów i pamiątek po poecie. Wielka zasługa w tym ludzi regionu, mieszkańców Zwolenia, Sycyny, Czarnońlasu, nauczycieli, młodzieży.

Im wszystkim za współpracę serdecznie dziękuję. Myślę, że w pracy nad pamięcią poety naszej Ziemi nigdy nie ustaniemy.

3.5. Wyniki badań archeologicznych w Sycynie, ochrona, konserwacja oraz możliwości prezentacji

Dzięki staraniom władz gminnych i wojewódzkich latem 1979 r. w ramach programu badań Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w Warszawie, Samodzielne Stanowisko ds. Stosowania Metod Geofizycznych na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki przystąpiło do badań geofizycznych na terenie wsi Sycyna¹⁾. Prace były prowadzone przy tzw. „figurze”, miały na celu znalezienie pozostałości zabudowy dworskiej, które można by wiązać z relikdami domu rodzinnego Jana Kochanowskiego. Badaniem został objęty obszar o wymiarach 75 x 100 m. Kwerendy archiwalne dotyczące poszukiwanego dworu w Sycynie dały niestety wynik negatywny. Do prospekcji geofizycznej zastosowano metodę elektrooporową (w różnych wariantach) oraz metodę ultradługich fal radiowych – VLF. Przed przystąpieniem do właściwych prac wykonano ciąg mikrosondowań geoelektrycznych, pozwalających zbadać układ warstw oporowych. Optymalny rozstaw elektrod zasilających w ciągu AB wyniósł 3 m i 7 m, elektrod pomiarowych MN = 1 m a krok pomiarowy 1 m. Badania wykonano za pomocą aparatury stałoprądowej typu PKE-8 oraz aparatury zmiennoprądowej PLH, a także nowego typu PLH 03. Taki dobór rozstawów układu pomiarowego pozwolił na prospekcję do głębokości ok. 0,7 i 1,4 m. W celu uzyskania potwierdzenia uzyskanych danych wykonano dodatkowe pomiary geoelektryczne z zastosowaniem innych typów układów pomiarowych (układ zwierciadlany i podwójnej elektrody) oraz przeprowadzono próby metodą ultrakrótkich fal radiowych.

Wykonano dwa ciągi sondowań oraz 49 profili, na które złożyło się 6000 punktów pomiarowych. Wyniki eksploracji geofizycznej ujawniły fragment bardzo dużego obiektu o wymiarach 75 x 43 m. Przedstawiony układ struktur wydzielał się bardzo wyraźnie w sposób wzorcowy dla obranej metody. Z odczytanego fragmentu o bardzo skomplikowanym nieregularnym układzie, trudnym do określenia (bez zastosowania sondażu archeologicznych). Wydzielono: 1) konstrukcje o charakterze murów wyraźnie zaznaczone, 2) konstrukcje murów, słabiej zaznaczone, 3) uzupełnienia hipotetyczne²⁾. Badania kontynuowano w tym miejscu wiosną 1980 r. oraz rozpoczęto prace na stanowisku „stawy”³⁾. Badania przy figurze miały na celu

¹⁾ Badaniami kierował: dr J. Przeniosło, udział brali: mgr T. Herbich, mgr I. Modrzewska-Marciniak, mgr T. Scholl, mgr inż. J. Konopacki, mgr inż. L. Mucha, weryfikacje geofizyczne prowadził: mgr inż. A. Jagodziński, natomiast konsultacje architektoniczne; mgr inż. arch. P. Zajlich.

²⁾ J. Przeniosło: Wyniki i dokumentacja z badań archeologiczno-geofizycznych SYCYNA rok 1979. Warszawa 1979, s.4, Archiwum Delegatury Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Województwa Mazowieckiego w Radomiu – Arch. W/O SOZ Radom, nr inw. 0174.

ustalenie granicy zasięgu rozległego układu struktur, wydzielonych przy zeszłorocznej prospekcji. Natomiast prace na stanowisku „stawy” miały potwierdzić lub zaprzeczyć o istnieniu na terenie pozostałości zabudowy dworskiej.

Prospekcje były prowadzone metodą elektrooporową, w systemie profilowań, przy użyciu układu symetrycznego o rozstawie elektrod zasilających AB wynoszącym 6 i 14 m, a elektrod pomiarowych MN = 1 m, objęły one teren ok. 1 ha. Odległości pomiędzy profilami wynosiły 1 m, krok pomiarowy = 1 m. Wykonano również badania porównawcze metodą układów zwierciadlanych na fragmentach rejonu przy „figurze”. Układy te charakteryzuje bardzo duża kontrastowość obrazu, co pozwala na precyzyjne lokalizowanie ciał oporowych. Metodę tę stosowano po raz pierwszy w Polsce. Przy wykonywaniu pomiarów użyto trzech różnych typów aparatury: zmiennoprądowej PLH 03, stałoprądowej PKE 8 oraz aparatury zmiennoprądowej z odczytem cyfrowym⁴⁾. Przy „figurze” – prospekcją objęto trzy strony badania terenu objętego w 1979 r.

We wszystkich przypadkach stwierdzono kontynuację dotychczas wydzielonych struktur i nie osiągnięto ich granicy. W związku z trudnym do określenia, z uwagi na układ i rozległość, przeznaczeniem obiektu, co stwierdzono już w roku ubiegłym, postanowiono wykonać jeden lub dwa wykopy sondażowe. W rejonie stanowiska „stawy” badania były poważnie utrudnione przez rozłożone na dużej powierzchni stopy elementów prefabrykowanych do prowadzonej w sąsiedztwie budowy. Teren zadania pokryto siatką profili podstawowych co 5 m i kroku pomiarowym = 1 m. Następnie, po wstępnej interpretacji wykonano profile zagęszczone. W tej części wydzielono zespół struktur o wymiarach 20 x 17 m, posiadających cechy budynku mieszkalnego typu dworskiego. Zespół składał się z dwóch pomieszczeń głównych, z przyległą, położoną w środku ewentualną sienią⁵⁾. Zarówno od strony stawu, jak od strony przeciwległej, zespół nie kończy się na powierzchni objętej pomiarami. Wskazane było wykonanie dodatkowych profili uzupełniających aż do osiągnięcia granic badanego obiektu.

Wiosną i jesienią 1980 r. dokonano nalotów w celu wykonania zdjęć lotniczych w różnych technikach terenu objętego badaniami w rejonie tzw. „figury”. Wynik tej operacji był negatywny, tzn. nie natrafiono na żadne wyraźne ślady świadczące o istnieniu w tym miejscu pozostałości zabudowy. Dlatego też w celu jednoznacznego rozwiązania problemu postanowiono przeprowadzić badania weryfikacyjne wykopaliskowe za pomocą minimum dwóch wykopów sondażowych.

³⁾ Badaniami kierował: dr J. Przeniosło, udział brali: mgr T. Herbich, mgr inż. J. Konopacki, inż. S. Walendziak, weryfikacje geofizyczne prowadził: mgr inż. A. Jagodziński, natomiast konsultacje architektoniczne: mgr inż. arch. P. Zajlich.

⁴⁾ J. Przeniosło: Wyniki i dokumentacja z badań archeologiczno-geofizycznych w Sycynie woj. radomskie 1980. Warszawa 1980, s. 4, Arch.W/O SOZ Radom, nr inw. 0175.

⁵⁾ J. Przeniosło: 1980, zał. rys. 1, 2.

Latem 1981 r. przeprowadzono weryfikacyjne badania wykopaliskowe na terenie Sycyny⁶⁾.

W rejonie przy tzw. „figurze” wytyczono dwa wykopy, w części wschodniej wykop I 5 x 5 m a w części zachodniej wykop II 5 x 10 m. Zostały one założone w miejscach występowania największych anomalii geofizycznych.

Eksplorację prowadzono do głębokości 1,2 m w wykopie I i do 1,5 m w wykopie II, tzn. do granicy maksymalnego zasięgu głębokościowego prospekcji geofizycznej. Nie stwierdzono w badanych miejscach obecności warstw osadniczych. Nie zarejestrowano żadnych fragmentów ceramicznych ani innych zabytków ruchomych.

Powyższe obserwacje pozwoliły na stwierdzenie, że struktury wysokooporowe wydzielone w wyniku prospekcji geofizycznej przeprowadzonej w latach 1979–1980 były związane z naturalną budową geologiczną terenu⁷⁾. Dla celów studialnych wykonano dodatkowy sondaż 2,5 x 12 m określony jako wykop III w celu uchwycenia pełnego układu mikrogeologicznego. W rejonie „stawy” w oparciu wyraźnie wydzielone anomalie wysokooporowe wytyczono wykopy weryfikacyjne, zlokalizowano je w południowej części badanego rejonu.

Wykop I (4 x 4 m)⁸⁾ – po zdjęciu pierwszej warstwy okazał się mocno zagruzowany, zaś materiał zabytkowy przemieszany. Występowała tu ceramika glazurowana o polewie jasnożółtej, zielonej i brązowej zdobiona malowanym ornamentem roślinnym obok fragmentów siwych naczyń o cienkich ściankach, a także ułamków niezdobionych naczyń wykonanych z gliny w naturalnym lub żółtym kolorze.

W warstwie tej występowały także fragmenty zielono glazurowanych kafli z wytłaczanym ornamentem roślinnym, fragmenty kości zwierzęcych, fragmenty przedmiotów metalowych, szkło okienne i naczyniowe. Zalegająca w tej warstwie ciemnoszara ziemia przemieszana z gruzem była w wielu miejscach przepalona.

Warstwa ta zalegała do głębokości ok. 0,3 m. Po jej zdjęciu wystąpiła wyraźna granica na powierzchni wystąpiły skupiska kamieni i fragmenty cegieł połączone zaprawą. Zalegały one na głębokości ok. 0,35–0,40 m, a ich układ wskazywał, że są to pozostałości muru biegnącego pierwotnie w kierunku północ–południe, w części południowej skręcającego na zachód. Podczas eksploracji ujawniono fragmenty naczyń ceramicznych glazurowanych, o grubych ściankach pokrytych polewą zieloną i fragmenty naczyń o cieńszych ściankach z polewą brązową lub zieloną od wewnątrz a brązową na zewnątrz. Znaleziono liczne ułamki szkła naczyniowego i okiennego. Eksplorację zakończono na poziomie calca w postaci pokładów

⁶⁾ Badaniami kierował: J. Przeniosło, brali udział: dr K. Misiewicz – autor sprawozdania, mgr T. Herlich, mgr A. Leligdowicz, mgr M. Mizera, G. Jania, I. Jurczuk, konsultacje geofizyczne: mgr inż. A. Jagodziński, konsultacje architektoniczne: dr inż arch. M. Brykowska, mgr inż. arch. P. Zajlich.

⁷⁾ K. Misiewicz: Wyniki i dokumentacja badań stanowiska SYCYNA 1981. Warszawa 1981, s. 2–4, Arch. W/O SOZ Radom, nr inw. 0176.

⁸⁾ K. Misiewicz: 1981, tamże, s. 5–7.

szarozółtej gliny (-1,1 m). Podczas odsłaniania muru od strony południowej na głębokości ok. 0,7 m wystąpiła odsadzka odchodząca od niego w kierunku południowym na całej odsłoniętej długości muru. Aby uzyskać większą ilość danych odnośnie do odsłoniętych pozostałości rozszerzono wykop w kierunku zachodnim. Eksplorację doprowadzono do głębokości 1,2 m, przy czym nie dotarto do stopy fundamentowej muru.

Wykop IA (2 x 4 m)⁹⁾ – zalegała tu warstwa gruzu o znacznie większej miąższości niż w wykopie I (grub. ok. 0,5 m), znaleziono tu liczne fragmenty przedmiotów metalowych, kości zwierzęce, ceramikę i fragmenty szkła naczyniowego i okiennego. Ceramika posiadała wszelkie cechy już opisywane. Pod warstwą gruzu na głębokości ok. 0,9–1,2 m wystąpiła posadzka wykonana z cegieł o wymiarach: 70 x 120 x 270 mm ułożonych „jodełkowo”. Posadzka zajmowała północną część wykopu IA, zaś od południa była ograniczona murem ujawnionym już w wykopie I.

Odsłonięty mur został wykonany z luźnych fragmentów cegieł i kamieni związanych zaprawą i oblicowany następnie warstwą cegieł z zewnętrznej i wewnętrznej strony. Szerokość muru uchwytana w wykopie IA wynosi 0,6 m, co wskazuje na fakt, że mur mógł spełniać funkcję ściany działowej, ale mógł być również ważnym elementem konstrukcyjnym wzniesionej w tym miejscu budowli. Eksplorację zatrzymano na poziomie posadzki (-1,2 m).

Wykop II (3 x 6 m)¹⁰⁾ – został wytyczony w miejscu podwyższonych oporów w zachodniej części badanego terenu. Eksplorowano go do głębokości 1,2 m osiągając poziom calca. W wykopie znaleziono fragmenty cegieł i kilka dużych kamieni. Nie są to jednak wyraźne ślady świadczące o istnieniu w tym miejscu konstrukcji budowlanych. W wykopie znaleziono fragmenty ceramiki podobne do już opisywanych. Na głębokości 1,1–1,2 m stwierdzono calec w postaci szarozółtej gliny. Eksploracja wykopu pozwoliła na stwierdzenie, że z granicą wysokich oporów wydzielonych w trakcie pomiarów geofizycznych wiąże się granica działalności budowlanej. Dlatego postanowiono rozszerzyć wykop w kierunku wschodnim i północnym.

Wykop IIA (3 x 6 m)¹¹⁾ – w jego południowej partii, bezpośrednio pod warstwą humusu odkryto pozostałości muru biegnącego w kierunku wschód–zachód (tzw. mur A). Został on wzniesiony głównie z kamieni, ale użyto do jego konstrukcji także cegieł związanych z kamieniami zaprawą. Kamienie w murze były nie obrobione, różnej wielkości, największe z nich użyto w partii tworzącej zachodni narożnik muru. Od strony północnej na poziomie -0,7–0,8 m odkryto pozostałości innej konstrukcji (tzw. mur B).

⁹⁾ Tamże, s. 7–8.

¹⁰⁾ Tamże, s. 8–10.

¹¹⁾ Tamże, s. 11–12.

Odsłonięto jego oblicowanie wykonane z cegieł o wymiarach 90 x 128 x 270/275 mm ułożonych naprzemiennie w systemie główka-wozówka i związanych ciemnoszarą zaprawą. Mur B wzniesiono na osi wschód-zachód tak samo jak mur A, który powstał po rozebraniu muru B i prawdopodobnie do wzniesienia jego użyto elementów wcześniejszej konstrukcji muru B. Dolne partie tej konstrukcji wykorzystano jako fundament dla muru A. Od strony północnej odkryto również pozostałości muru prostopadłego do opisanych powyżej konstrukcji. Jego korona wystąpiła na analogicznej głębokości jak partie muru B (-0,8 m). Mur C wzniesiony jest z cegieł o takich samych wymiarach jak te, którymi oblicowywano mur B. Miejsce, w którym mur C łączył się z konstrukcją B było prawdopodobnie narożnikiem wewnętrznym odsłanianej budowli. Odkryto trzy warstwy cegieł murów B i C. Na głębokości ok. 1,25 m odsłonięto pozostałości posadzki wykonanej z jednej warstwy cegieł o wymiarach takich samych jak użyte w murach B i C. Pod posadzką zachowała się warstwa podsypki z szarej ziemi przemieszanej z żółtą gliną.

Eksplorację w tym miejscu zatrzymano na głębokości -1,45 m nie docierając do stopy fundamentów murów. Podczas eksploracji tego wykopu znaleziono duże ilości ceramiki, fragmenty naczyń szklanych, kafli, przedmiotów metalowych. Występują naczynia glazurowane o polewie zielonej, żółtej, brązowej obok egzemplarzy ceramiki siwej czy kremowej.

Wykop IIB (3 x 3 m)¹²⁾ – po zdjęciu humusu odkryto koronę muru wykonanego z cegieł o wym. 90 x 127 x 270 mm, po odsłonięciu całej partii północno-wschodniej okazało się, że mur ten tworzy konstrukcję prostokątną z kilku warstw cegieł związanych zaprawą.

Odsłonięto trzy warstwy cegieł połączonych zaprawą w kolorze ciemnoszarym. Prace wstrzymano na głębokości ok. 0,7–0,8 m. Podczas eksploracji wykopu ujawniono duże ilości ceramiki, szkła i kafli. Ceramika podobna do już opisywanej.

Interesujące natomiast były fragmenty kafli, których odkryto kilka rodzajów. Obok kafli z glazurą zieloną dekorowanych ornamentem roślinnym wytłaczanym odkryto kafle z glazurą żółto-zieloną i żółto-brązową o podobnej dekoracji, ale także fragmenty kafli z białą szklistą glazurą niedekorowanych.

Podsumowując prace wykopaliskowych w tym roku należy stwierdzić, że pozytywne rezultaty dały tylko badania w rejonie „stawów”. Nie ulega wątpliwości, że odkryte fragmenty konstrukcji stanowią pozostałości budowli typu dworskiego. Wskazuje na to zarówno charakter ujawnionego materiału zabytkowego (duże ilości szkła naczyniowego i różnorodność typów odkrytych ułamków naczyń ceramicznych) jak i staranność wykonania zachowanych fragmentów murów¹³⁾.

Prace wykopaliskowe podjęte w Sycynie były przeprowadzone z zamiarem sprawdzenia trafności interpretacji danych geofizycznych i były to pierwsze tego typu wykopaliska i być może dlatego nie udało się w ich wyniku rozwiązać wszyst-

¹²⁾ Tamże, s. 10.

¹³⁾ Tamże, s. 13–18.

kich problemów związanych z tym obiektem. Badania weryfikacyjne w Sycynie były kolejnym doświadczeniem w drodze do wykorzystania metod technicznych w archeologii i jeszcze raz potwierdziły, że tak jak archeologia jest nauką pomocniczą historii, tak metody techniczne są metodami pomocniczymi w archeologii i nie można zastąpić wynikami prospekcji geofizycznej rezultatów eksploracji archeologicznej wykopaliskowej.

Wykopy sondażowe odsłoniły część południową budynku, stwierdzono dwie fazy prac budowlanych, na tym etapie badań – górną granicę I fazy określa występowanie wątku gotyckiego – XVII w., dolną fragmenty ceramiki – XVI w. Znaleziony fragment kamieniarki datować można zarówno na XVII jak i XIX, natomiast kształtki element związany ze średniowieczną techniką budowy na wiek XVI–XVII. Rozebranie budynku według materiałów archeologicznych miało prawdopodobnie miejsce w XIX–XX w.

Na tym etapie badań można jedynie stwierdzić, że odkryty budynek zapewne dwór, był wzniesiony w okresie, kiedy właścicielami Sycyny byli Kochanowscy – natomiast nie ma pewności, że to właśnie oni ten obiekt budowali i użytkowali¹⁴⁾.

W wyniku samowolnie prowadzonych robót ziemnych na stanowisku Sycyna „stawy”, których inwestorem było gospodarstwo pomocnicze ZS Rolniczych ze Zwoleniu nastąpiło naruszenie reliktyw murowanych dworu. W związku z tym w trybie ratowniczym dniach 15 września – 3 października 1981 r. zespół pod kierunkiem Z. Lechowicza przeprowadził badania wykopaliskowe i nadzory archeologiczne¹⁵⁾.

Zniszczeń dokonał jeden wykop o szerokości 80 x 110 cm biegnący od pobliskiego stawu w kierunku budynku mieszkalnego, odcinek wykopu o długości 30–35 mb był już zasypany. W jego bezpośrednim otoczeniu znajdowały się fragmenty cegieł tzw. palcówek, ułamki naczyń ceramicznych z polewą zieloną oliwkową, a także fragmenty kafli piecowych oraz płytek posadzkowych zarówno kamiennych, jak i ceramicznych.

Pierwszym etapem było zabezpieczenie reliktyw fundamentów murowanych, widocznych w wykopie budowlanym. Po analizie okazało się, iż są to pozostałości nowożytnego budynku z XVIII–XIX w.

Pozostałe prace były prowadzone w obrębie siedmiu wykopów badawczych o łącznej powierzchni 100 m². Obserwacje poczynione we wszystkich wykopach pozwoliły ustalić, że odsłonięte w nich relikty murów pochodzą z jednego budynku, który został rozebrany aż do fundamentów. Trudne jest określenie wymiarów budynku wynosiły one prawdopodobnie 15 x 18 m. Okryte relikty budynku mieszkalnego (duże ilości szkła tafłowego, ułamki kielichów, butelek, talerzy) należy na podstawie materiału ceramicznego datować na XVI–XVII w.

¹⁴⁾ Tamże, M. Brykowska: Opinia dotycząca murów odkrytych w wykopach archeologicznych w Sycynie w 1981 r., Warszawa 1981, s. 19–23.

¹⁵⁾ Kierownik badań: mgr Z. Lechowicz, konsultant naukowy: doc. dr J. Kmieciński.

Natomiast fragment węgara drzwiowego odsłonięty w wykopie III posiada cechy renesansowe. Najbliższą dla niego analogią jest podobna forma w kościele w Zwoleniu (drzwi między prezbiterium a zakrystią) pochodzi ona z ok. 1555 r. w tym czasie powstawała bowiem murowana bryła kościoła. Autor stawia hipotezę, że mamy do czynienia z budynkiem z połowy XVI w.

Reasumując należy uznać, iż rozpoznany budynek to dwór murowany rodziny Kochanowskich, funkcjonujący nie wcześniej niż od drugiej ćwierci XVI w. aż po koniec XVII bądź pierwszą ćwierć następnego stulecia. Najbardziej prawdopodobne daty 1559–1698 r. (przejęcie Sycyny przez Macieja Łajszczewskiego. Tak więc badany budynek nie mógł być miejscem urodzin Jana Kochanowskiego, choć nie wykluczone, że Poeta w nim bywał¹⁶⁾.

W dniach 24 kwietnia–10 czerwca 1982 r. przeprowadzono prace wykopaliskowe na terenie parku w Sycynie w celu odsłonięcia pozostałości dworu i uzyskania niezbędnych materiałów do rekonstrukcji budowli¹⁷⁾. Wykopy rozplanowano w sposób, który umożliwił odsłonięcie jak największej ilości elementów budowli. Otworzono 5 nowych wykopów badawczych o łącznej powierzchni 220 m².

We wszystkich wykopach (od -0,30 do -1,6 m) zachowały się pozostałości konstrukcji części parterowej i piwnic budynku z posadzkami z cegły, fragmentami murów ścian działowych i zewnętrznych. Ujawniono in situ detale architektoniczne: progi i węgary wykonane z piaskowca oraz fragmenty konstrukcji drewnianych (węgary i odrzwia), wydobyto 642 przedmioty zabytkowe, w tym 223 fragmenty kafli, 364 fragmenty ceramiki naczyniowej, okucia i metalowe elementy konstrukcyjne (klamry, gwoździe, zawiasy), fragmenty szkła naczyniowego i okiennego, fajkę glinianą oraz 3 monety z XVII w.

Charakter pozostałości odsłoniętych w trakcie prac wykopaliskowych oraz rodzaj materiału zabytkowego wskazują, że mamy do czynienia z budynkiem dworskim (14 x 20 m) najprawdopodobniej wzniesionym w XVI w. Budynek ten był użytkowany również w wieku XVII, kiedy to nastąpiły przebudowy, które być może zmieniły jego funkcję. Mogło to mieć miejsce po zniszczeniach, które zostały zaobserwowane w warstwach spalenizny. Przebudowy jakich ślady zachowały się w postaci murów wznoszonych na starych posadzkach, kładzenia nowych posadzek, umacniania oblicowania murów, przebijania nowych przejść, wskazują na fakt, że w XVII w. budynek mógł zmienić charakter i przestał pełnić funkcję mieszkalną. Nie można dokładnie stwierdzić, jak długo budynek był użytkowany po przebudowie, ale należy przypuszczać, że jeszcze w tym samym stuleciu został on rozebrany, a świadczyć o tym mogą monety wydobyte z warstwy rozbiórkowej (srebr-

¹⁶⁾ Z. Lechowicz: Wyniki badań i nadzorów archeologicznych w Sycynie, gm. Zwolen, woj. radomskie, st. 1, Rejon Stawy, przeprowadzonych w 1981 r. Łódź 1981, s. 1–14, Arch. W/O SOZ Radom, nr inw. 0177.

¹⁷⁾ Kierownik badań: dr J. Przeniosło, udział brali: dr K. Misiewicz, mgr A. Leligdowicz, mgr M. Mizera, I. Jurczuk, M. Goc, P. Rackman, współpracowali: mgr I. Micke, mgr W. Twardowski, konsultacje architektoniczne: dr inż arch. M. Brykowska, mgr inż. arch. M. Smoktunowicz.

ny szeląg miasta Rygi z 1643 r. – z wykopu I, dwa szelągi miedziane litewskie z 1661 r. 1663 r. – z wykopu V)¹⁸⁾.

Przebadane relikty murów okazały się niejednolite. Poza główną pierwotną fazą budowy ustalono wtórne zmiany zarówno w odniesieniu do przekształcenia, podziałów wnętrza jak i poziomów użytkowania, a nawet funkcji budynku¹⁹⁾. FAZA I – koniec wieku XV – I połowa XVI – obiekt został wzniesiony na „surowym korzeniu” w I etapie założony został budynek na planie prostokąta 20 x 13,7 m (34 x 23 łokcie) było to jedno przedsięwzięcie budowlane. Faktycznie zachowały się kamienne fundamenty domu i nieliczne relikty świadczące o użytkowym charakterze wnętrza. Mury od strony wewnętrznej wykończone były w wątku gotyckim, natomiast kamienne mury z zewnątrz nie miały opracowane lica.

Ile budynek posiadał kondygnacji naziemnych, nie wiadomo. Zestawienie odkrytych elementów i zabytków oraz analiza porównawcza z innymi nowożytnymi siedzibami szlacheckimi wiejskimi pozwala stwierdzić, że dwór-kamienica w Sycynie byłby wzniesiony dopiero w 2 ćw. XVI w. lub ok. poł. XVI w., ale nie można wykluczyć wcześniejszej metryki. Faktem jest, że powstał, kiedy właścicielami Sycyny byli Kochanowscy, jednak bez poparcia źródłowego nie można stwierdzić z całą pewnością, że tu urodził się w 1530 r. Jan Kochanowski²⁰⁾. Faza II – poł. XVI w. – niedługo po wzniesieniu dworu, miały miejsce prace budowlane, przypuszczalnie wynikające z zagrożenia budynku wysokim poziomem wody gruntowej, we wszystkich pomieszczeniach podniesiono poziom posadzki o 3 warstwy cegieł, przemurowano i obudowano szeroką skarpa. Faza III – II poł. XVI w. – I poł. wieku XVII – przekształcenie dworu wewnątrz, w piwnicach ścianki działowe, podwyższono posadzki, pojawiają się obramienia kamienne otworów drzwiowych.

Przeróbki te świadczą o wzrastaniu funkcji reprezentacyjno-mieszkalnej dworu. FAZA IV – po 1698 r. – po przejęciu Sycyny przez Macieja Łąszczewskiego ma miejsce adaptacja dworu na cele gospodarce. Jak długo funkcjonował dwór jako budynek gospodarczy, nie wiadomo. Przypuszczalnie do momentu wybudowania dworu w 2 poł. XIX w. (cegła maszynowa), którego ostatnimi właścicielami do 1945 r. byli Czaplśniscy. Mała ilość zalegającego gruzu wskazuje, że budynek był systematycznie rozebrany, a materiał budowlany użyty do innej budowy.

Mając tak dobrze rozpoznany pod względem archeologicznym teren na stanowisku „stawy” w 1985 r. postanowiono zlecić wykonanie projektu zagospodarowania podworskiego parku z adaptacją do celów ekspozycji reliktyw XVI w. dworu Rodziny Kochanowskich²¹⁾. Niestety wykonany projekt z powodu braku środ-

¹⁸⁾ Misiewicz K.: Sprawozdanie z badań wykopaliskowych Sycyna 1982. Warszawa 1982, s. 1–10, Arch. W/O SOZ Radom, nr inw. 0178.

¹⁹⁾ Brykowska M., Misiewicz K.: SYCYNA stanowisko „Stawy”. Wyniki i dokumentacja badań archeologiczno-architektonicznych. Brykowska M. – część architektoniczna, Misiewicz K. – część archeologiczna, Warszawa 1983 r. Arch. W/O SOZ Radom, nr inw. 0179.

²⁰⁾ Tamże, s. 38–44.

²¹⁾ Smoktunowicz M.P.: Projekt zagospodarowania podworskiego parku z adaptacją do celów ekspozycji reliktyw XVI w. dworu Rodziny Kochanowskich. Warszawa 1985, Arch. W/O SOZ Radom, nr inw. 1173a.

ków finansowych nigdy nie został zrealizowany. Choć wydaje się, że sposób uczynienia zarysu murów dworu w formie zmieniającej się ekspozycji kwiatów nie jest być może najbardziej trafiony. Mimo to projekt ten może być podstawą do dalszych prac związanych z zagospodarowaniem tego terenu.

Teren wokół „figury” jak również w rejonie „stawy” podlega ochronie konserwatorskiej i jest stale monitorowany. Wszelkie prace, przede wszystkim ziemne na tym obszarze mogą być prowadzone tylko za zgodą służb konserwatorskich i pod nadzorem archeologicznym. Relikty dworu i zalegające wokół niego bruki znajdują się pod ziemią, co prawda niezbyt głęboko, ale jest to wystarczające z punktu konserwatorskiego zabezpieczenie. A przy tym nie wymaga ono praktycznie żadnych środków finansowych na bieżącą konserwację.

Jednak w celu potraktowania bardziej turystycznie Sycyny jako miejsca urodzin Jana Kochanowskiego niezbędne jest podjęcie takich działań, które doprowadzą do uporządkowania i zagospodarowania terenów wokół „figury” i „stawu”.

Mam nadzieję, że bardzo pręźnie działające Stowarzyszenie Oświatowe „Sycyna 2000”, władze gminy i powiatu zwoleńskiego rozpoczną starania, aby rok 2005, w którym przypada 475 rocznica urodzin Poety został ogłoszony rokiem Jana Kochanowskiego.

Dokumentacja remontowo-konserwatorska dotycząca hasła – **Sycyna** – znajdująca się Archiwum Delegatury Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków Województwa Mazowieckiego w Radomiu.

- | | |
|--|--|
| Barszcz T.,
1990 | Projekt techniczny ogrzewania elektrycznego ogrzewaczami akumulacyjnymi oficyny dworskiej w Sycynie, nr inw. 1168. |
| Bartowiak G.,
Górlicka G.,
1980 | Inwentaryzacja architektoniczno-konserwatorska młyna w Sycynie, nr inw. 1177. |
| Bober J.,
1984 | Projekt techniczny instalacji elektrycznej młyna – magazynu zbożowego w Sycynie, nr inw. 1179. |
| Brykowska M.,
Misiewicz K.,
1983 | Sprawozdanie z badań wykopaliskowych SYCYNA 1982. SYCYNA stanowisko „Stawy” Wyniki i dokumentacja badań archeologiczno-architektonicznych, nr inw. 0179. |
| Chebda E.,
Dereniewicz J.,
1980 | Sprawozdanie z badań wykopaliskowych SYCYNA 1982. SYCYNA stanowisko „Stawy” Wyniki i dokumentacja badań archeologiczno-architektonicznych, nr inw. 0179. |
| Jagodzińska B.,
1984 | Ekspertyza techniczna dot. opracowania ekspertyzy mykologicznej młyna w Sycynie 1980, nr inw. 1176. |

- Karpiński F.**,
1990 Inwentaryzacja architektoniczno-konserwatorska oficyny dworskiej w Sycynie, nr inw. 1154.
- Kowalczyk Cz.**,
1980 Aneks do projektu technicznego-konstrukcyjnego rewaloryzacji budynku dawnej oficyny dworskiej w Sycynie, nr inw. 1162.
- Lechowicz Z.**,
1981 Espertyza techniczna-konstrukcyjna starego młyna w Sycynie, nr inw. 1175.
- Misiewicz K.**,
1981 Wyniki badań i nadzorów archeologicznych w Sycynie, gm. Zwoleń, woj. radomskie, st. 1, Rejon Stawy, nr inw. 0177.
- 1982 Wyniki i dokumentacja badań stanowiska SYCYNA 1981, nr inw. 0176.
- Przeniosło J.**,
1979 Sprawozdanie z badań wykopaliskowych SYCYNA 1982, nr inw. 0178.
- 1980 Wyniki i dokumentacja z badań archeologiczno-geofizycznych SYCYNA rok 1979, nr inw. 0174.
- Salata J.**,
1989 Wyniki i dokumentacja z badań archeologiczno-geofizycznych w Sycynie woj. radomskie, nr inw. 0175.
- Smoktunowicz M.P.**,
1985 Orzeczenie mykologiczne dawnej oficyny dworskiej w Sycynie, nr inw. 1155.
- Stawowski S.**,
1989 Projekt zagospodarowania podworskiego parku z adaptacją do celów ekspozycji reliktyw XVI-wiecznego dworu rodziny Kochanowskich, nr inw. 1173a.
- 1989a Inwentaryzacja architektoniczno-konserwatorska oficyny dworskiej w Sycynie nr inw. 1153.
- 1990 Projekt techniczny architektoniczno-budowlany rewaloryzacji budynku dawnej oficyny dworskiej w Sycynie, nr inw. 1160.
- 1990a Aneks do projektu technicznego rewaloryzacji budynku oficyny dworskiej w Sycynie nr inw. 1163.

- Szerling J.**,
1990 Plan realizacyjny zagospodarowania terenu dawnej oficyny dworskiej – Ośrodka Kultury im. Kochanowskiego w Sycynie, nr inw. 1164.
- 1990a Projekt techniczny linii kablowych n.n. zasilających wraz kosztorysem dla Ośrodka Kultury im. Kochanowskiego w Sycynie, nr inw. 1165.
- 1990b Projekt techniczny instalacji elektrycznych wewnętrznych i oświetlenia terenu wraz z kosztorysem – Ośrodek Kultury im. Kochanowskiego w Sycynie, nr inw. 1166.
- Trzeciak K.**,
1978 Aneks do projektu technicznego instalacji elektrycznych wewnętrznych i oświetlenia terenu Ośrodka Kultury im. Kochanowskiego w Sycynie, nr inw. 1167.
- Wasiak J.**,
1990 Dokumentacja konserwatorska kamiennej figury sakralnej w Sycynie, nr inw. 1174.
- Wicherek K.**,
1989 Przedmiar robót w układzie kosztorysowym z wykazem podstawowych materiałów na roboty budowlane d. oficyna dworskiej w Sycynie, nr inw. 1171.
- 1989a Ocena stanu technicznego oficyny z przełomu XIX i XX w. w Sycynie, nr inw. 1157.
- 1990 Projekt techniczny konstrukcyjny rewaloryzacji budynku dawnej oficyny dworskiej w Sycynie, nr inw. 1161.
- 1990a Ocena stanu technicznego – aneks dawnej oficyny w Sycynie, nr inw. 1158.
- Wielocha B.**,
1990 Projekt techniczny typowego zbiornika na ścieki przy budynku oficyny dworskiej w Sycynie, nr inw. 1169.
- 1990a Zbiorcze zestawienie kosztów rewaloryzacji d. oficyny dworskiej – Ośrodek Kultury im. Kochanowskiego w Sycynie, nr inw. 1172.
- Kosztorys rewaloryzacji budynku dawnej oficyny dworskiej – aneks do projektu piwnic w Sycynie, nr inw. 1173.

3.6. Powrót do Sycyny

Po wielu latach, które upłynęły od głośnych obchodów rocznicowych związanych z Janem Kochanowskim, Sycyna znowu, mam nadzieję, że już tak zostanie, odzyskała należne jej zainteresowanie.

W latach 80. dzięki badaniom ekipy archeologów z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN i Muzeum Okręgowego doszło do odkrycia fundamentów dworu z XVI wieku, uznanego za dom rodzinny Jana Kochanowskiego. Interesujące były też wyniki badań „przy figurze”, gdzie zapewne istniał drugi dwór Kochanowskich i kaplica. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Radomiu zlecił wykonanie projektu wyeksponowania relikwów dworu nad stawem *Przerwaniec* i zagospodarowanie terenu w bliskości szacownej pamiątki. Projekt M.P. Smoktunowicza nie został nigdy zrealizowany. Potem rozpętała się ożywiona polemika w sprawie zniszczonej oficyny dworskiej, uznanej za zabytkową.

Tematem zabytków Sycyny zainteresował się Zarząd Ochrony i Konserwacji Zespołów Pałacowo-Ogrodowych w Warszawie. Powstała też myśl o stworzeniu miniszlaku turystycznego w obrębie Sycyny, opracowanego przez Muzeum Okręgowe w Radomiu. Lokalny szlak turystyczny miał swoją trasę obejmować: relikty dworu Piotra Kochanowskiego, południowy brzeg stawu *Przerwaniec* obok relikwów wiatraka przejście przez mostek nad Sycynką, relikty dworu Mikołaja, figurę pamiątkową, północny brzeg stawu *Przerwaniec*, piwnice przy szosie Zwoleń–Lip-sko, pomnik Jana Kochanowskiego, powrót na parking przy miejscu urodzenia Jana. Zamierzenia te nie doczekały się nigdy rzeczywistej realizacji.

Dzięki zorganizowanym po raz pierwszy przez Stowarzyszenie Oświatowe SYCYNA w roku 2000 Dniom Sycyny i imprezom im towarzyszącym powróciła tematyka potrzeby ochrony i konserwacji miejsc związanych z życiem Jana Kochanowskiego. Powrócił m.in. temat wyeksponowania zarysów odkopanego dworu Kochanowskich w parku nad *Przerwaniecem*. Wraz z umieszczoną przy relikwach tablicą informacyjną i wystawą w pobliskiej szkole podstawowej Sycyna nabrała nowych walorów o znaczeniu poznawczo-turystycznym. W przygotowanie tablicy i ekspozycji zaangażowało się Muzeum Okręgowe im. Jacka Malczewskiego w Radomiu.

Tablica zawiera krótką informację mówiącą o lokalizacji w tym miejscu domu rodziny Kochanowskich i o badaniach na tym obiekcie. Tekstowi towarzyszy kopia rysunku studyjnego inż. arch. Ryszarda Kańskiego, przedstawiającego przy-suszczalny wygląd dworu w Sycynie.

Tematyce popularyzującej związku Kochanowskich z Sycyną służy wystawa w tutejszej szkole podstawowej zatytułowana: *Gniazdo Kochanowskich*. Wystawa została oparta w znacznej części na materiałach zgromadzonych do jubileuszowej wystawy „Jan Kochanowski – fakty i hipotezy” otwartej w radomskim muzeum w 1984 roku.

Układ tematyczny ekspozycji charakteryzują tytuły poszczególnych plansz: *Jan z Sycyny – dowód osobisty; Ziemia i ród Kochanowskich; Dom rodzinny, Odkrycia fundamentów dworu; Wykopaliska przy figurze; Pamiątki sycyńskie; Czarnolas Jana Kochanowskiego; Tajemnice pochówków.*

Zainteresowanie miejscem urodzenia Jana Kochanowskiego, rozbudzone nowatorskimi działaniami Stowarzyszenia Oświatowego SYCYNA, może stanowić znakomitą szansę dla tej lokalnej społeczności i przenieść w konsekwencji znakomite efekty w wymiarze kulturalnym, ale i społecznym.

3.7. Perspektywy badań nad Sycyną

Nie będzie przesadnym stwierdzenie, że wieś Sycyna to jedna z nielicznych miejscowości ziemi radomskiej o wczesnośredniowiecznej metryce, której dzieje były tematem naukowych badań historycznych co najmniej od lat 60. XIX wieku¹⁾.

Powodem tego zainteresowania było oczywiście wydarzenie historyczne – fakt przyścia na świat w Sycynie, w 1530 roku, wyjątkowego człowieka. Najwybitniejszego przedstawiciela humanistycznej poezji narodowej a równocześnie największej indywidualności poetyckiej Słowiańszczyzny od czasów średniowiecza po czasy romantyzmu jakim był Jan Kochanowski. Przy tej okazji przypomnę, że Sycyna to również miejsce narodzin, około 1537 roku, Mikołaja Kochanowskiego, brata Jana, tłumacza wprawdzie nie najlepszego *Moralioń* Plutarcha, ale autora interesującego zbiorku poetyckiego *Rotuły* (Kraków 1585). To również miejsce urodzenia w 1566 roku, Piotra Kochanowskiego, bratanka Jana, tego, który spolszczył dwa poematy rycerskie *Gerusalemme libertata* (*Goffred albo Jerozolima wyzwolona*) Torquato Tassa i *Orlando furioso* (*Orland szalony*) Lodovico Ariosta. Warto w prezentacji walorów historycznych tej miejscowości również wydobyć te dwie postacie jakże wyjątkowo sprawiające, że miejscowość ta była miejscem narodzin tak znaczących dla kultury polskiej osób.

Oczywiście nie Kochanowscy i ich literacki dorobek będą tematem moich refleksji. Interesuje mnie miejscowość. Lektura różnorodnych prac przynieść może pewne propozycje badawcze. Także, w przypadku tej miejscowości możemy dość dokładnie prześledzić jej dzieje w tymże okresie. Jak również wykreślić unikatową mapę z czasów gdy jej właścicielami byli Kochanowscy.

Doliczyłem się co najmniej dwustu różnego rodzaju prac, studiów, podsumowań wyników badań oraz artykułów dziennikarskich. Przypuszczam, że przytoczona liczba opracowań nie jest ostateczną. Będzie je można zaprezentować w całości dopiero po wykonaniu bibliografii Sycyny. Jest to zadanie, jak sądzę, proste do realizacji. Zaś sugestię tę można tu potraktować jako postulat badawczy do wykonania przez Stowarzyszenie Oświatowe „Sycyna”. Bowiem pogłębiona i krytyczna analiza stanu badań historycznych nad miejscowością stać się może interesującym studium, nie tylko bibliograficznym, bo prezentującym obszar różnorodnych zainteresowań naukowych w nauce polskiej w XIX i XX wieku. Połączona zarazem z wynikami pogłębionej analizy kwerend archiwalnych, o czym wspomnę w dalszej części, umożliwi określenie kolejnych mało znanych aspektów kwestionariusza badawczego nad tematem – Sycyna.

¹⁾ Zob. J. Gacki, *O rodzinie Jana Kochanowskiego, o jej majątnościach i fundacjach, kilkanaście pism urzędowych*, Warszawa 1869.

Powodów różnorodnego zainteresowania tematem Sycyna, poza działalnością Stowarzyszenia Oświatowego Sycyna 2000, jest co najmniej dwa. To tu jak wspominałem urodził się w 1530 roku Jan Kochanowski. Tutaj też była siedziba rodowa czterech pokoleń, co najmniej od 1522 do 1684 roku, tej jakże zasłużonej rodziny szlacheckiej w dziejach nie tylko literatury naszego narodu. Kolejnym powodem jest niewątpliwie metryka tej miejscowości oraz interesujące liczne i różnorodne archiwalia. Miejscowość jest wzmiankowana w źródłach rękopiśmiennych we wczesnym średniowieczu, bo w 1191 roku, zaś stosunkowo bogate i różnorodne źródła rękopiśmienne pozwalają śledzić jej dzieje co najmniej od XII wieku aż do współczesności.

O ile problematyka życia i twórczości Jana Kochanowskiego stanowi odrębny problem badawczy, to różnorodne archiwalia z kolejnych epok historycznych są interesującym materiałem analiz dla historyka zajmującego się dziejami wsi polskiej, jak również dziejami ziemiaństwa polskiego. O tym, że jeszcze nie wszystkie archiwalia dotyczące Sycyny znalazły się już w kręgu zainteresowań historycznych świadczyć może artykuł Dariusza Kupisza, opublikowany w ostatnim numerze *Biuletynu Kwartalnego Radomskiego Towarzystwa Naukowego*²⁾. Autor dzieje miejscowości do końca XIX wieku opisał głównie na podstawie „zapomnianego” źródła, jakże oczywistego dla tego typu badań, jakim jest „Księga wieczysta Sycyny nr 274”³⁾. Niegdyś przechowywana w Sądzie Rejonowym w Zwoleniu, w Wydziale Ksiąg Wieczystych, dziś jest dostępna w Archiwum Państwowym w Radomiu. Przykład ten pozwala mniemać, że dzieje Sycyny nie zostały całkowicie napisane.

Do postulatów badawczych przeznaczonych dla historyka warto „dorzucić” kilka propozycji. Jest nim sugestia opracowania dziejów mieszkańców Sycyny na podstawie źródeł powstałych wskutek działalności Urzędu Stanu Cywilnego⁴⁾. Istniejące od I połowy XIX wieku zapisy o urodzonych, poslubionych i zmarłych mieszkańcach Sycyny stać się mogą interesującą intelektualną zabawą nie tylko dla badaczy genealogii własnej rodziny, ale także ciekawym studium ewolucji różnorodnych struktur społeczno-gospodarczych XIX i XX wieku, oraz niekiedy zaskakujących związków rodzinnych wśród mieszkańców wsi Małopolskiej w okresie od schyłku feudalizmu do powstania ustroju kapitalistycznego. Na uwagę również zasługuje kwerenda w archiwaliach kościelnych dotycząca związków mieszkańców wsi z różnorodnymi strukturami kościoła katolickiego co najmniej od po-

²⁾ D. Kupisz, *Dzieje Sycyny do końca XIX wieku. Zarys przemian społeczno – gospodarczych na podradomskiej wsi.*, *Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego* 3 – 4 (2000) 7–26.

³⁾ *Ibidem*, s. 9, oraz przypis 17.

⁴⁾ W Archiwum Państwowym w Radomiu w zespole archiwalnym Urząd Stanu Cywilnego Zwolenia znajdują się akta w których odnotowano urodzenia, śluby i zgony mieszkańców Sycyny od 1825 roku.

łowy XVI wieku⁵⁾. Powiązanie ich z rozpoczętymi przed kilkunastoma laty badaniami w nauce polskiej nad mentalnością religijną i religijnością mieszkańców może być kolejnym postulatem badawczym.

Następna sugestia, związana z poprzednią, dotyczyć może kontynuowania zbierania wspomnień mieszkańców miejscowości, ale z położeniem nacisku na określone aspekty, co zapoczątkowano w tomie „Sycyna wiek XX” wydanym pod red. Henryka Bednarczyka. Ich kompleksowa konfrontacja z zachowanymi źródłami rękopiśmiennymi i kartograficznymi, oraz wynikami badań historycznych nad współczesnymi dziejami wsi polskiej przynieść może również interesujące wyniki na temat mentalności rodziny chłopskiej.

Szczególnie interesujące wydają się wyniki badań archeologicznych i architektonicznych realizowanych od 1979 do 1983 roku, których celem było odnalezienie i ewentualne odtworzenie pierwotnej siedziby rodu Kochanowskich⁶⁾. Dodajmy, że na terenie Ziemi Radomskiej, można sądzić, że i na obszarze przedrozbiorowej Korony, nie zrealizowano dotychczas takich kompleksowych badań.

Podczas badań siedziby rodzinnej Jana Kochanowskiego odnaleziono różnorodne eksponaty. Między innymi fragmenty ceramiki z przełomu XIV i XV wieku, kafle z XVI–XX wieku, monety mennicy ryskiej z lat 30. XVII wieku i polskie boratynki, a także jakże osobisty przedmiot fajka gliniana. Czy nie można zabytków tych eksponować tu w Sycynie? Mogą, być może, zostać eksponatami muzealnymi w tej miejscowości. Jednak na szczególną uwagę zasługuje stwierdzenie archeologów i badaczy architektury (Brykowska i Misiewicz), że sycyński zespół dworski ukształtował się w średniowieczu, a późniejsze nawarstwienia kulturowe stanowią, że całość jest w sumie unikatowym zabytkiem ewolucji powstawania dóbr ziemskich średniej szlachty pierwszej Rzeczypospolitej. Stąd sugestia, **aby układ wsi, stawu, budynków gospodarczych, sieci dróg objąć ochroną konserwatorską i krajobrazową. Dodajmy, że również w wyniku różnorodnych badań odtworzyć możemy układ przestrzenny wsi i zabudowań chłopskich. I to z okresu, kiedy właścicielami była rodzina Kochanowskich**⁷⁾. Traktując tę suges-

⁵⁾ Sugerowana kwerenda w archiwum Kurii Metropolitalnej i Diecezjalnej w Krakowie, również w sandomierskim archiwum diecezjalnym może dostarczyć interesujących archiwaliów, np. wizytacje parafii katolickiej w Zwoleniu. Mikrofilmy wizytacji parafialnych z XVI–XVIII wieku znajdują się w redakcji rocznika *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* wydawane od 1959 przez Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie. Wykaz mikrofilmów we wspomnianym roczniku.

⁶⁾ Informacje na ten temat w załączonym tekście M. Figla. Również T. Palacz, *Człek boże ognisko. Jan Kochanowski w Radomskim*. Radom 1998, s. 48–50. M. Cieślak-Kopyt, I. Micke, E. Skubiś, W. Twardowski, *Radomskie. Alfabet wykopalisk*. Radom 1994, s. 147–149.

⁷⁾ O dokumentacjach konserwatorskich informujących o wymienionych wynikach różnorodnych badań konserwatorskich wspomina M. Figiel (zob. przypis 6). Na podstawie badań opracowano interesującą pracę mogącą być wstępem do kolejnych studiów M. Brykowska, *Sycyna – wieś szlachecka w ziemi radomskiej w XV–XVI wieku*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki 1–2 (1988).

ścię jako kolejny postulat badawczy zwrócić uwagę na niektóre aspekty mogące posłużyć do odtworzenia układu przestrzennego Sycyny w epoce Kochanowskich. Może kiedyś spróbujemy wykreślić mapę Sycyny z tego jakże znaczącego w dziejach miejscowości okresu.

Warto zwrócić uwagę, że istotną rolę w kształtowaniu układu przestrzennego miejscowości odgrywało jej usytuowanie przy trakcie ze Zwolenia do Solca nad Wisłą będącego portem rzeczny i istotnym miejscem przeładunkowym ziemi sandomierskiej⁸⁾. Tu mieli na przykład spichrz zbożowy benedyktyni ze Świętego Krzyża, jedni z największych właścicieli ziemskich na terenie województwa sandomierskiego. Już w średniowieczu sycyńskie łany kmiecie zostały podzielone prostopadłe do spadku terenu po obu stronach rzeczki Sycynki i stawu. Długość wsi zapewne nie przekraczała jednego kilometra, bowiem 5 łanów wymierzono prawdopodobnie na północ od stawu „Przerywaniec”, a 4 na południe. Sytuacja ta wytworzyła istniejący współcześnie pasmowo-łanowy układ Sycyny⁹⁾. Ówczesna Sycyna, u schyłku XV i w XVI wieku mogła liczyć, szacunkowo, od 100 do 150 mieszkańców, w tym liczono czeladź dworską. Była to wieś średniej wielkości na terenie Małopolski, ale największa osada parafii zwoleńskiej, do której należała. Od XV wieku istniała we wsi karczma. W XVI w. Istniał młyn przy stawie zwanym „Przerywaniec”. Popyt na zboże, wspomniana możliwość jego przeładunku w Solcu, także trakt zbożowy, były zapewne powodem, że Piotr Kochanowski scalił oba istniejące tu folwarki. Jego obszar powstał przede wszystkim dzięki włączeniu pól chłopskich, co jest widoczne w spadku areału łanów kmiecych od 1470 do 1529 roku. W tym okresie chłopów usunięto z 1,5 łana. Najprawdopodobniej, nie usunięto ich ze wsi, ale przesunięto na inne grunty, które dopiero musieli zagospodarować. Że zwyczaj ten był praktykowany w Sycynie, świadczyć może mało wykorzystany w dotychczasowych badaniach historycznych akt podziału wsi z 1559 roku. A więc z czasów, gdy właścicielami byli Kochanowscy. W dokumencie wspomniano bowiem o karczowaniu lasu przez chłopów z przeznaczeniem na pola, m.in. Kmieć Baryła z Sycyny wykarczował półłanek. Jeden łan przedrozbiorowy wynosił około 539 metrów kwadratowych. Z rejestrów podatkowych można wnioskować, że od 1529 do 1563 roku grunty chłopskie wzrosły co najmniej o połowę łanu.

W początkowym okresie własności Kochanowskich istniały tu dwa folwarki. Drugi założono na przełomie XV i XVI wieku. Scalił je prawdopodobnie Piotr Kochanowski. Podział wsi po jego śmierci spowodował, że w II poł. XVI i do końca XVII w. istniały tu ponownie dwa folwarki. Stąd od II poł. XVI w. istniały w Sycynie dwa dwory szlacheckie. Na podstawie aktu podziału wsi z 1571 roku

⁸⁾ Ta interesująca kwestia była tematem analizy Lecha Stępkowskiego *Z badań nad siecią dróg województwa sandomierskiego w II połowie XVIII w.*, Studia Kieleckie 1 (1987) 45–67. Tamże obszernie cytowane źródła i literatura.

⁹⁾ Wg I. Ichnatowicza, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 1967, s. 72 1 łan królewski (rewizorski) przedrozbiorowy to 538.649 metrów kwadratowych.

wnioskujemy, że Jakub Kochanowski był właścicielem południowej części wsi ze „starym” dworem, który kupił Piotr Kochanowski od Macieja Kantymira. Północną część wsi, gdzie wybudował nowy drewniany dwór, objął podstarości radomski Mikołaj Kochanowski. Wykonane różnorodne badania wskazują, że znajdował się obok kamiennej figury wystawionej w 1621 roku przez syna Mikołaja Adama Kochanowskiego.

Analiza zapisów ze wspomnianej Księgi Wieczystej Sycyny pozwala mniemać, że układ obu folwarków był zróżnicowany. Pierwszy, usytuowany za drogą zwoleńską, był bardziej zwarty. Drugi, Mikołaja Kochanowskiego, był bardziej rozproszony, a pola folwarczne bardziej przemieszane z polami kmiecymi. Wskazywać na to może inwentarz z 1780 roku. Dotyczyło to szczególnie okolic „Figury”, wystawionej przez Kochanowskich w 1621 roku i obszaru „nowego” dworu. Oba folwarki na powrót połączono w jeden majątek w 1684 roku, kiedy to Kochanowscy zrezygnowali z Sycyny na rzecz Macieja Łąszewskiego. Data ta wyznaczać może końcowy okres mapy Sycyny z czasów Kochanowskich.

3.8. Wstępna koncepcja zagospodarowania otoczenia i prezentacji zabytków

Opracowanie ma na celu przedstawienie koncepcji zagospodarowania trzech rejonów miejsc, na których znajdują się obiekty związane z Janem Kochanowskim w Sycynie.

Stan istniejący

Do wyżej wymienionych trzech miejsc należy zaliczyć:

- A – Miejsce położone bezpośrednio przy drodze krajowej Zwoleń–Lipisko, na styku z zachodnim krańcem zabudowy zagrodowej, na którym usytuowany jest pomnik Jana Kochanowskiego.
- B – Miejsce lokalizacji obelisku-kapliczki, położone po północnej stronie zaplecza zabudowy zagrodowej wraz z projektowanym dojściem i parkingiem.
- C – Miejsce związane z urodzeniem poety – dwór położony w otoczeniu parkowym, w południowej części Sycyny, nad brzegiem stawu Przerwaniec.

Teren oznaczony literą A obecnie jest w znacznej mierze nieuporządkowany, zlokalizowany jest na nim pomnik poety, zwrócony osią w kierunku drogi. Od strony zachodniej i częściowo północnej obszar ten ograniczony jest ciekami wodnymi. Przy pomniku rosną pojedyncze drzewa ozdobne.

Teren oznaczony literą B położony na wzniesieniu za prywatną stodołą, jest obecnie jedynie wygrodzony na niewielkiej przestrzeni przy obelisku.

Teren oznaczony literą C jest częścią byłego majątku Sycyna, ukształtowanego jeszcze w średniowieczu, z licznymi nawarstwieniami kulturowymi. Cały zespół jest ciekawym zabytkiem ewolucji kształtowania dóbr ziemskich. Obecnie zatarł się zupełnie ślad XVI-wiecznego dworu – miejsca urodzin Jana Kochanowskiego. Zniszczeniu uległa również istniejąca jeszcze w latach 80. XX wieku muremrowana dobudówka dworu z początku XIX wieku. Wokół byłego dworku zachował się bogaty, wartościowy starodrzew. Główne wejście na teren parku prowadzi z szosy, kilkadziesiąt metrów od brzegu stawu.

Uzasadnienie przyjętych rozwiązań

Koncepcja zagospodarowania rejonów związanych z upamiętnieniem Jana Kochanowskiego w Sycynie ma na celu uzyskanie atrakcyjnego, kompleksowego programu zwiedzania dla poszczególnej autokarowej grupy wycieczkowej oraz indywidualnych turystów. Każde z trzech miejsc ma określony odrębny charakter.

Teren A – położony przy wjeździe do Sycyny od strony Zwolenia, zaprojektowany jest z zachowaniem głównej dominaty założenia – istniejącego pomnika poety. Zdecydowano się zmienić orientację monumentu, poprzez jego obrót

w kierunku północnym, w celu uzyskania osi kompozycyjnej założenia, po zachodniej stronie tej osi proponuje się umieszczenie rzeźbiarskiej formy przestrzennej, przedstawiającej kalendarium życia Jana Kochanowskiego. Przestrzeń pomiędzy formą rzeźbiarską a osią założenia zostanie izolowana kwietnikiem, którym (zakłada się) opiekować się będzie młodzież miejscowej szkoły. Pomnik istniejący, stanowiący zestaw wysokiego cokołu z czerwonego piaskowca z popiersiem, będzie mógł być rozbudowany poprzez uzupełnienie łukiem opartym na kolumnach doryckich. Propozycja ta ma na celu zaakceptowanie dwóch wątków z twórczości J. Kochanowskiego: łacińskiego i rodzimego.

Kolumny są wyrazem bogatej twórczości w języku łacińskim. Łuk ukształtowany w formie rozrzeźbionego drzewa symbolizuje triumf poetycki słowa polskiego. Druga wersja rozbudowy pomnika zakłada zastosowanie fragmentu przęsła sklepienia krzyżowego.

Teren B – lokalizacji kapliczki wymaga wydzielenia własnościowego. Obecny stan jest zdecydowanie przypadkowy. Proponuje się nabycie na własność komunalną teren otaczający obelisk, którego ufundowanie wiąże się z upamiętnieniem bitwy pod Chocimiem i zaszczytnym udziałem Mikołaja Kochanowskiego, bratanka poety. Po lewej stronie obelisku zaprojektowano wizualną prezentację mapy Polski z początku XVII w. Po prawej stronie umieszczono podobną prezentację „Małej Ojczyzny” poety. Obelisk projektuje się otoczyć półkolem fryzu ze scenami bitwy Chocimskiej, druga część półkola wygradzona jest niskim, ażurowym, kutym, metalowym ogrodzeniem, umożliwiającym wgląd do wnętrza wygradzenia.

Półkole fryzu akcentowane będzie na swoich końcach elementem pionowym – mieczem z tego okresu historycznego. Zespół tych form plastycznych połączony zostanie wydzieloną ścieżką, z projektowanym parkingiem, zlokalizowanym przy drodze przez wieś. Wschodnia strona parkingu przeznaczona została pod prezentację plastyczną kilku fraszek J. Kochanowskiego. Proponuje się przyjęcie w dużej skali rozłożonej książki, której poszczególne stronicie są ilustrowane w ażurach ścian – rzeźbami drewnianymi, związanymi z tematem każdej fraszki, której tekst będzie obok wypisany.

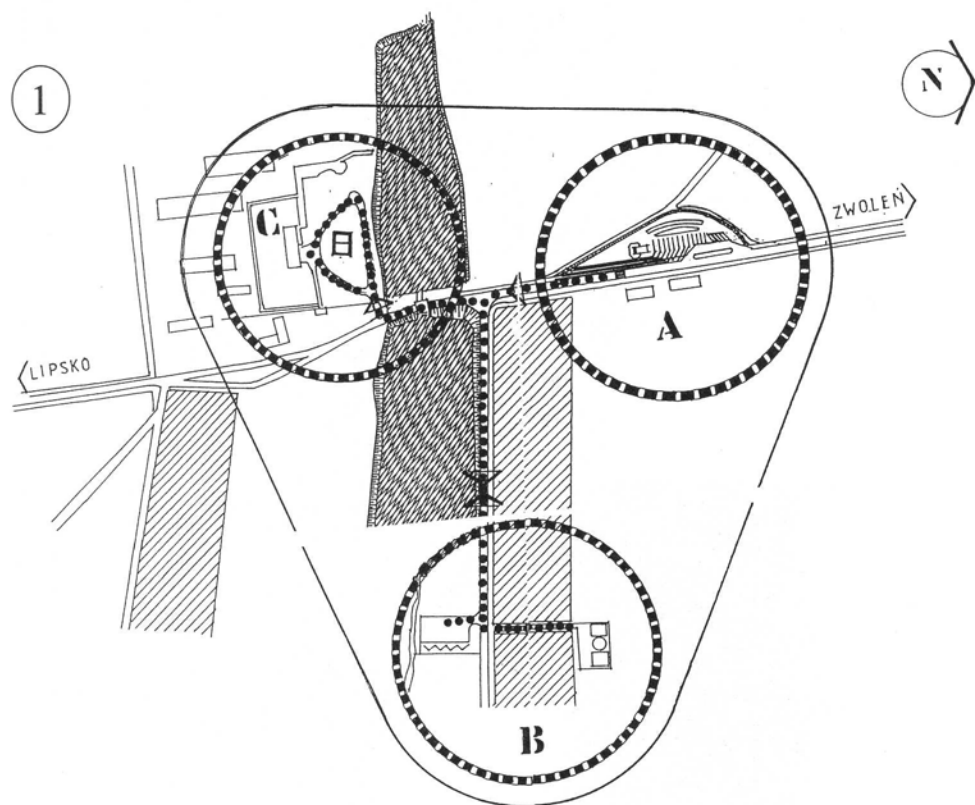
Teren C – po dawnym majątku w Sycynie, ma bogatą historię dzięki powiązaniom z rodziną Kochanowskich, zasługuje na trwałe miejsce w dziejach naszej kultury. W 1986 roku na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Radomiu wykonane zostało „Studium historyczno-przestrzenne parku w Sycynie z zagospodarowaniem rejonu wykopalisk archeologicznych byłego dworu Kochanowskich” autor arch. M. Smoktunowicz, konsultacja dr hab. M. Brykowska. Opracowanie to zostało zatwierdzone do realizacji 23.06.1986 r. przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Radomiu. Od tego czasu nie doszło do realizacji tego wnikliwego i wartościowego projektu. Nastąpiły natomiast ubytki kilku elementów zagospodarowania. Rozebrana została murowana XX-wieczna dobudówka XIX-wiecznego dworu. Zaplanowano teren zarysu XVI-wiecznego dworu. Projektuje

się odtworzenie zarysu rzutu fundamentów dworu Piotra Kochanowskiego. Z uwagi na to, że teren lokalizacji dworku charakteryzuje się znacznym spadkiem w kierunku północnym, zamierza się wykonać podniesienie terenu w obrysie dworku, z wykonaniem łagodnego oskarpowania. Na płaszczyźnie podniesionego terenu można dokonać odtworzenia zarysu murów zabytkowego obiektu, bez konieczności penetracji i naruszenia pozostałych, autentycznych fragmentów fundamentów w ziemi.

Propozycja ta wymaga uzyskania akceptacji władz konserwatorskich.

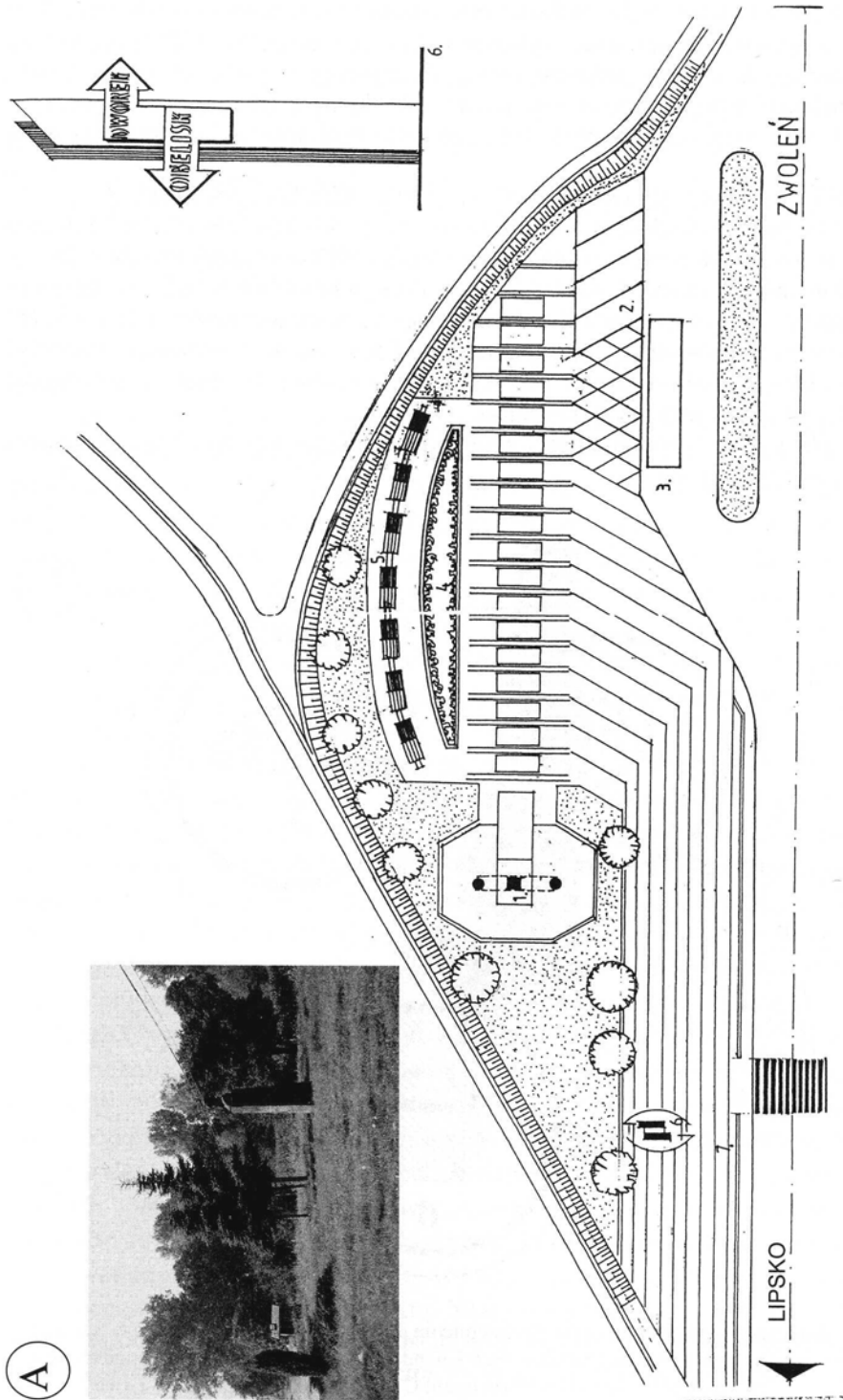
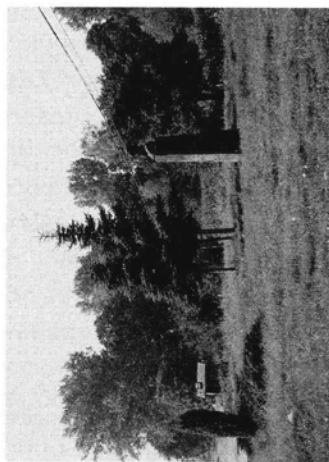
Należy przeprowadzić prace renowacyjne parku zgodnie z przedstawioną w studium analizą dendrologiczną. Teren dworku XIX-wiecznego oznaczony będzie powierzchnią białego piasku. Dojścia i obejścia wokół odtworzonego rzutu fundamentów XVI-wiecznego dworku, wyłożone warstwą piasku w kolorze żółtym. Z uwagi na likwidację dawnej dobudówki do dworku, projektuje się maleńki pawilon-kiosk, zlokalizowany w granicy działki szkolnej. W obiekcie tym można będzie nabyć okolicznościowe pamiątki.

Pożądane jest wykonanie ogrodzenia od drogi krajowej, zgodnie z projektem zamieszczonym w studium.

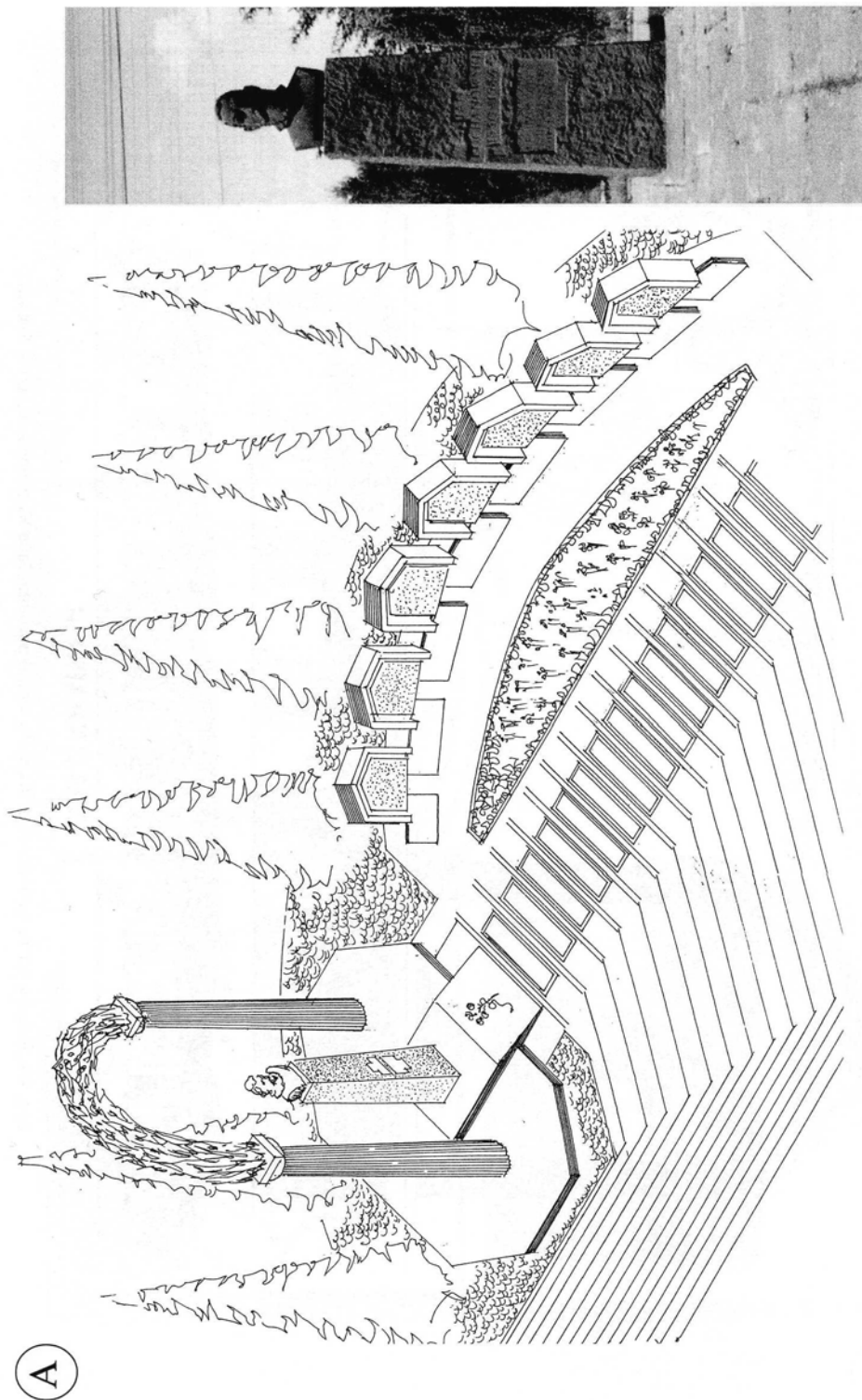


Rys. 1. Koncepcja powiązań rejonów upamiętnienia miejsc Jana Kochanowskiego w Sycyni: A – rejon istniejącego pomnika uzupełnionego kalendarium; B – rejon obeliska uzupełnionego parkingiem z formami plastycznymi; C – rejon dworku z parkiem

A



Rys 2.A. Koncepcja zagospodarowania terenu otoczenia pomnika Jana Kochanowskiego Sycynia: 1. Pomnik Jana Kochanowskiego; 2. Parking samochodów osobowych; 3. Zatoka autokarów; 4. Kwiatnik; 5. Kalendarium życia poety; 6. Pion informacyjny. Bariarka

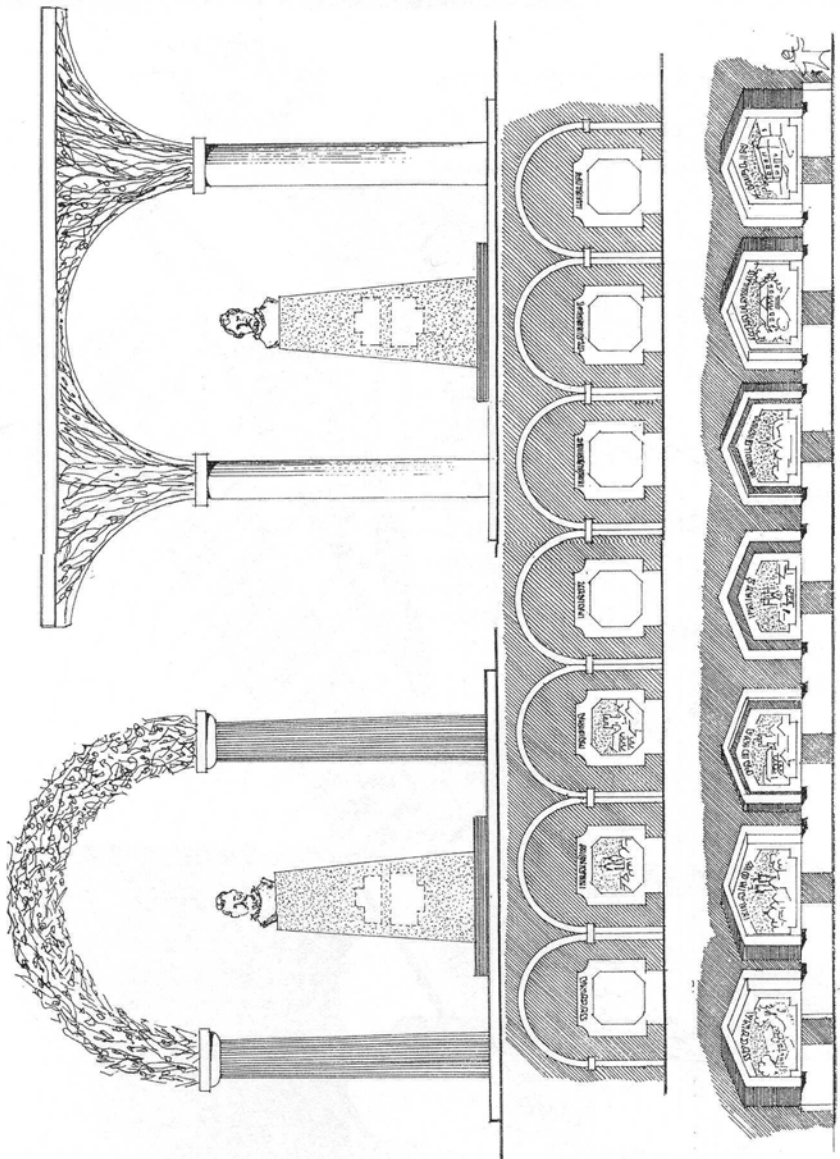


Rys. 3A. Koncepcja zagospodarowania terenu wokół pomnika Jana Kochanowskiego w Sycynie

A

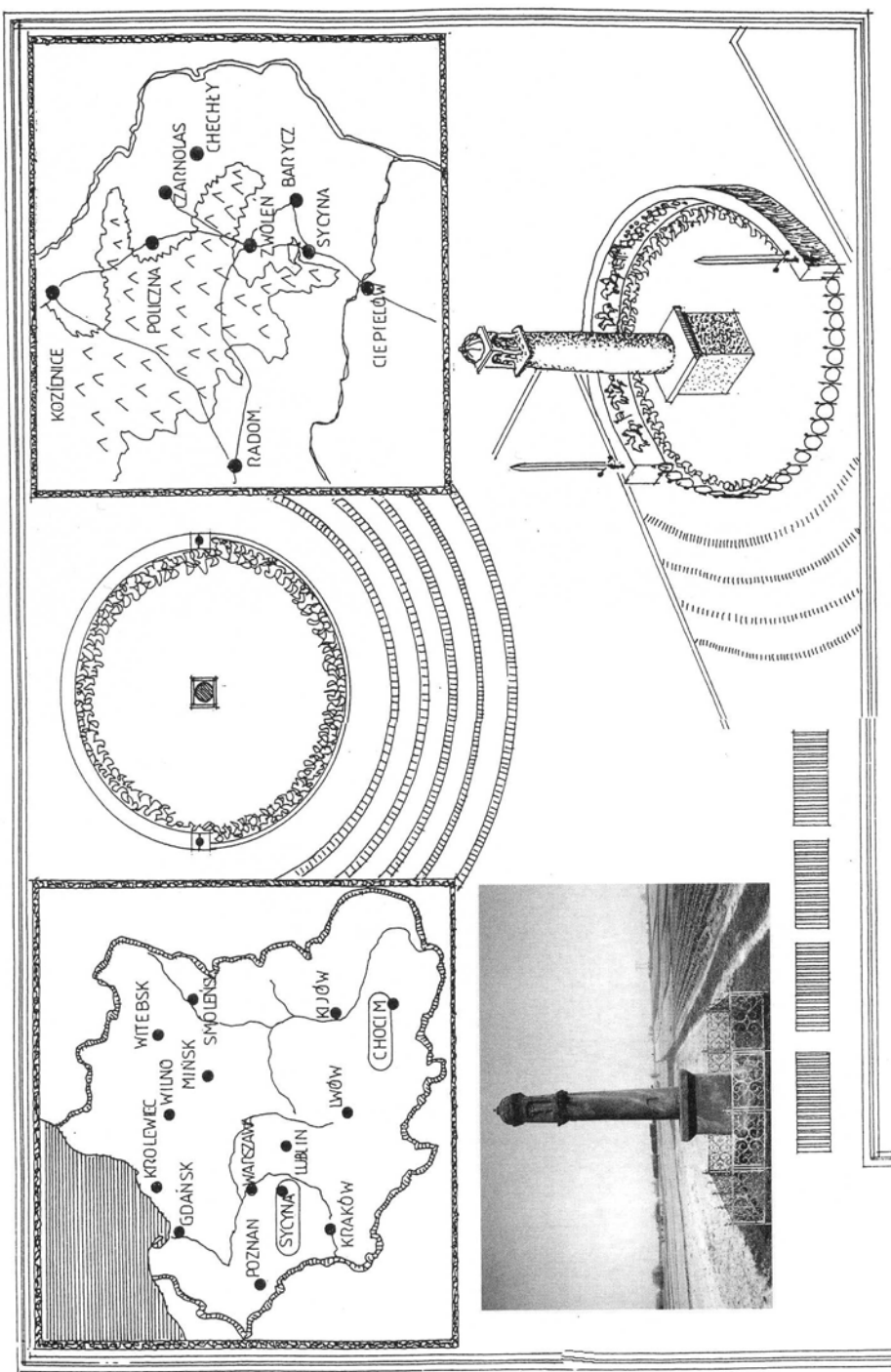
WERSJA I,

WERSJA II

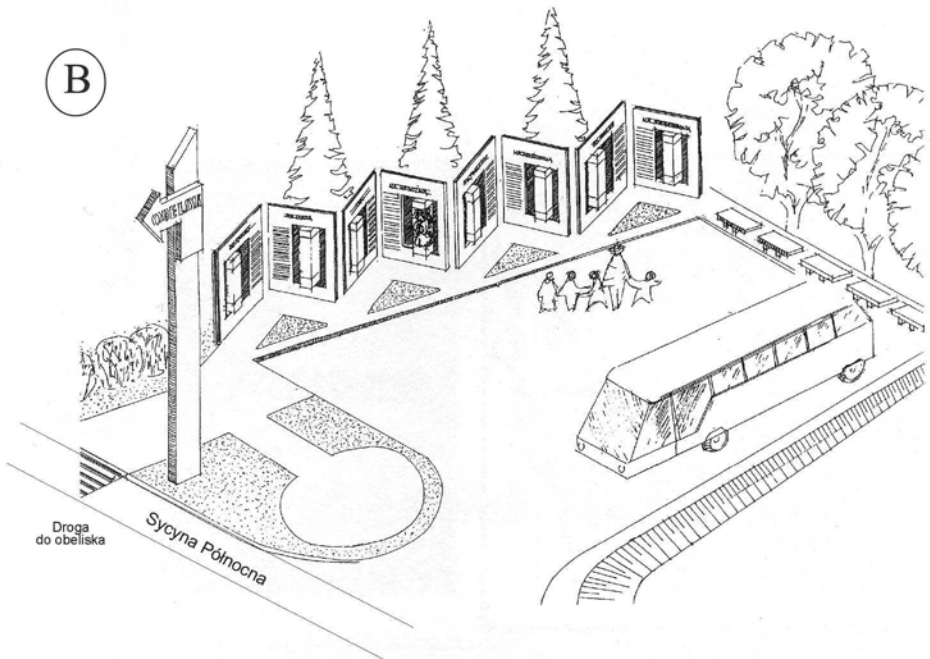
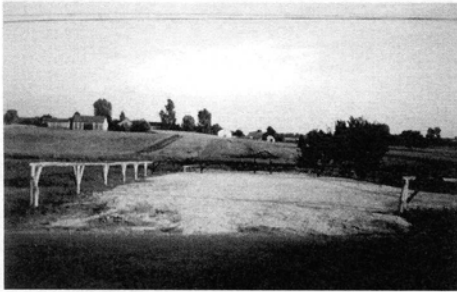
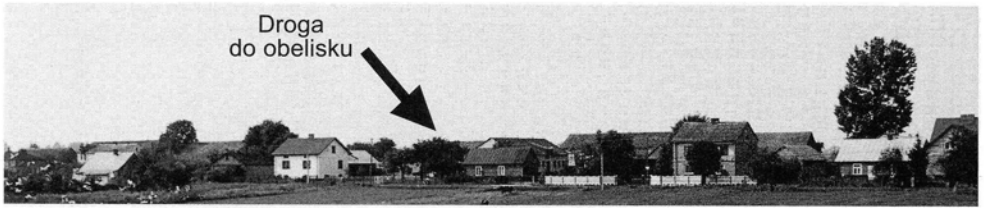


Rys. 4A. Koncepcja zagospodarowania terenu wokół pomnika Jana Kochanowskiego w Sycynie

B



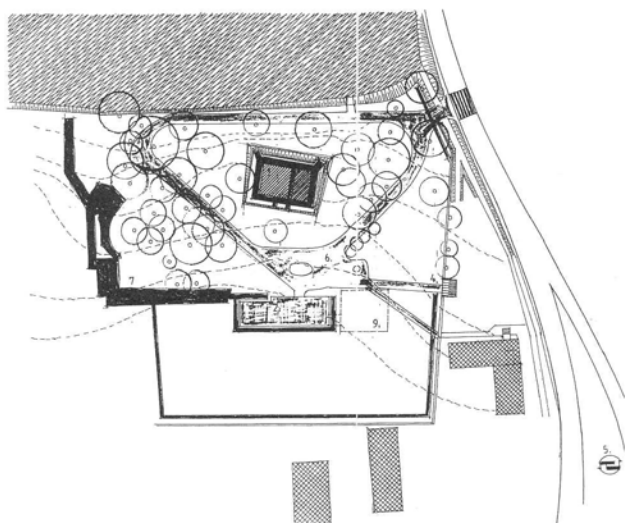
Rys 6.B. Koncepcja zagospodarowania otoczenia obeliska



Rys 7B. Aksonometria. Koncepcja zagospodarowania placu (parkingu) na wysokości obelisku



Tak będzie wyglądał dworek Jana Kochanowskiego po rekonstrukcji



Rys 5C. Koncepcja zagospodarowania otoczenia dworku: 1. Dworek – miejsce urodzenia poety; 2. Dworek – XIX-wieczny (nieistniejący); 3. Projektowanie ogrodzenia; 4. Projektowany kiosk; 5. Znak informacyjny; 6. Aleje żwirowe; 7. Staw; 8. Miejsce po dobudowaniu części dworku-oficyny (tylko fundamenty – na nim wykonano kopiec ze sceną)



Młyn – projekt rekonstrukcji

Autor: arch. Michał P. Smoktunowicz
Konsultacja: dr hab. Maria Brykowska

Pracownia Badań Regionalnych
Radomskiego Towarzystwa Naukowego
Radom, Rynek 1

3.9. WYBRANE FRAGMENTY. STUDIUM HISTORYCZNO-PRZESTRZENNE PARKU W SYCYNIE Z ZAGOSPODAROWANIEM REJONU WYKOPALISK ARCHEOLOGICZNYCH BYŁEGO DWORU KOCHANOWSKICH

*praca wykonana na zlecenie
Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Radomiu*

Projekt niniejszy wykonano jako podsumowanie badań archeologiczno-architektonicznych, prowadzonych w Sycynie w latach 1981–1984 przez Pracownię Postępu Fizyko-Technicznego w Badaniach Terenowych, Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN. Podstawą opracowania projektu stały się:

- wytyczne konserwatorskie, zawarte w wynikach badań, opracowanych przez M. Brykowską i K. Misiewiczą;
- konsultacje z wojewódzkim Konserwatorem Zabytków;
- rozmowy z miejscową ludnością;
- ogólne zasady, zawarte w Międzynarodowej Karcie Ogrodów Historycznych (tzn. Karcie Florenckiej).

Opracowaniem objęty jest teren o powierzchni ok. 8000 m².

W tym obszarze proponuje się:

- nawierzchni utwardzonych 1700 m²
- krzewów 1600 m²
- kwietników 430 m²
- murawy trawiastej 4000 m²
- budynków 210 m²

Zasady realizacji nie zostały uzgodnione. Kolejnym krokiem jest więc ustalenie inwestora oraz wykonawcy. Proponuje się, aby wykonawcą było jedno, specjalistyczne przedsiębiorstwo, odpowiedzialne przed inwestorem za całość zadania.

Projekt zawiera 55 numerowanych stron (rysunków i opisu), podzielonych na części:

1. Stan istniejący
 - 1.2. Ewolucja układu przestrzennego
2. Koncepcja zagospodarowania
3. Szczegóły techniczne

W związku z zaistniałymi w ostatnim czasie faktami dewastacji parku oraz otaczających terenów, niezbędne staje się:

- 1) zbadanie skutków lokalizacji fermy hodowlanej na park oraz cały ekosystem (sprawą tą zajmie się Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska);
- 2) powołanie stałego opiekuna, do zadań którego należeć będzie ochrona i konserwacja obiektu;
- 3) remont murowanej dobudówki dworu i utworzenie tam pomieszczeń wystawowych, punkt sprzedaży pamiątek, publicznych sanitariatów jak również mieszkania dla opiekuna obiektu;
- 4) zbadanie stanu zdrowotności drzew z uwzględnieniem potencjalnych zagrożeń oraz przedsięwzięcie odpowiednich kroków w celu zabezpieczenia istniejącej struktury roślinnej w trakcie prac remontowych w parku;
- 5) zobowiązanie szkoły do trwałego ograniczenia terenu własnego gospodarstwa od parku; bariera powinna być trwała aczkolwiek niewidoczna z obszaru parku;
- 6) należy rozważyć możliwość zamykania bramy, co spowoduje konieczność wykonania drobnych poprawek do projektu;
- 7) bezwzględnie obiekt powinien być wciągnięty do Rejestru Zabytków.

Stan istniejący

Park jest jedną z części byłego majątku Sycyna. Cały zespół, ukształtowany w średniowieczu, z licznymi nawarstwieniami kulturowymi późniejszych okresów, jest bardzo ciekawym zabytkiem ewolucji kształtowania dóbr ziemskich. Układ wsi, stawu, budynków gospodarczych, sieć dróg oraz centralny punkt – zespół dworsko-folwarczny zasługuje na większe zainteresowanie i powinien zostać objęty ochroną konserwatorską lub krajobrazową. Podobne sugestie wysuwają M. Brykowska i K. Misiewicz, autorzy opracowania wyników badań archeologiczno-architektonicznych w Sycynie.

Dwór wraz z otoczeniem położony jest w południowej części wsi Sycyna, nad brzegiem stawu Przerwaniec. Na zespół ten, ograniczony z trzech stron drogami oraz stawem, składały się: budynki folwarczne, sad, dwór oraz mały park. Zmiany stosunków własności oraz sposobów użytkowania utrudniają objęcie akcją rewitalizacji całego zespołu. Liczne przekształcenia struktury przestrzennej wręcz uniemożliwiają taki zabieg. Zadaniem tego projektu jest ratowanie małej części historycznej spuścizny. Terenem, w którym zachowało się najwięcej elementów zabytkowych oraz w którym najlepiej widoczna jest synteza wielowiekowej ewolucji układu, jest właśnie park. W związku z tym zakres opracowania projektu ograniczono do tego obszaru. Granice jego stanowią:

od północy – brzeg stawu,
od wschodu – szosa Zwoleń–Sandomierz,
od południa – linia wyznaczona przez pozostałą dobudówkę dworu oraz szpaler kasztanowo-topolowy,
od zachodu – linia dawnych zabudowań folwarcznych.

Masyw drzew nad brzegiem stawu jest doskonale widoczny z szosy, prowadzącej ze Zwolenia. Pozostałe elementy, wiążące park z otaczającymi terenami, są bardzo słabo czytelne. Zabudowa mieszkaniowa oraz szkoła, zlokalizowane na południe od dworu dominują i w tym otoczeniu stanowią znaczny dysonans. Drugim rażącym elementem jest grupa nowych budynków gospodarczych szkoły rolniczej. Brak jakiegokolwiek izolacji pomiędzy tym zespołem a parkiem powoduje zmianę układu kompozycyjnego parku. Centralny punkt przesuwają się poza jego granice.

Główne wejście na teren parku prowadzi z szosy, kilkadziesiąt metrów od brzegu stawu. Za bramą droga rozwidła się. Jedna prowadzi równoległe do brzegu i zanika w połowie długości stawu. Nawierzchnię tej drogi stanowi bruk. Druga droga, ziemna, biegnie lekko pod górę przed zachowaną część dworu, gdzie znowu rozwidła się. Oba odgałęzienia prowadzą do zabudowań, użytkowanych obecnie przez szkołę rolniczą.

Od strony drogi teren parku ogrodzony jest płotem z siatki metalowej na betonowej podmurówce. Z pozostałych stron park jest dostępny. Dojście z zewnątrz jest jednak utrudnione ze względu na konieczność obejścia bądź stawu, bądź zabudowań mieszkaniowych i pofolwarcznych.

Łagodny stok, spadający w kierunku stawu, zbudowany jest z polodowcowych glin i piasków. Przeważają jednak gliny, w związku z czym w zagłębieniach terenowych zbiera się woda. Obszar jest zmeliorowany tylko częściowo, a stan rowów odpływowych jest zły.

Drzewostan parku jest w dobrym stanie. Poza kilkoma egzemplarzami kasztanowców oraz świerków drzewa nie wymagają interwencji. Z wyjątkiem niewielkich zadarnionych obszarów, runo parkowe praktycznie nie istnieje.

Cały teren jest zaniedbany. Leżą tam materiały budowlane, śmieci. Wieloletni brak konserwacji i dozoru powoduje ciągłą degradację wartości obiektu.

Ewolucja układu przestrzennego

Park oraz otaczające go tereny dawnego majątku w Sycynie, jakie widzimy w obecnej formie, są efektem wielowiekowych przekształceń. Obiekt ma bardzo bogatą historię, a dzięki powiązaniom z rodziną Kochanowskich uzyskał trwałe miejsce w dziejach kultury polskiej. Jednak pomimo licznych źródeł dokładne odтворzenie kształtu siedziby, szczególnie w okresie od XVI do XVIII wieku, nastęrcza wielu trudności. W tym przypadku można posłużyć się tylko analogiami z ówczesnymi sposobami rozplanowania szlacheckich siedzib wiejskich. Wyniki takiej analizy porównawczej pozostaną jednak w sferze hipotez. Drugi etap rozwoju oto-

czenia dworu w Sycynie jest łatwiejszy do uchwycenia i interpretacji ze względu na liczne pozostałości. Zaproponowana w dalszej części opracowania metoda analizy pozwoliła odczytać pierwotną koncepcję urządzenia parku oraz kolejne jego przekształcenia od połowy XIX wieku aż do dnia dzisiejszego.

Pierwsze wzmianki o Sycynie pochodzą z drugiej połowy XV w. Roman Pleniewicz¹⁾, powołując się na Długosza, pisze: „tutejsi kmiecie składali dziesięcinę snopową na rzecz kanonii kobierzyckiej, ufundowanej przy kolegiacie sandomierskiej, z 9 łanów”. Wspomina następnie o młynie, zagrodnikach oraz dwóch dworach. Datowanie powstania dworu (dworów) pozostawia wiele wątpliwości. Wyniki badań archeologiczno-architektonicznych²⁾ podają, że dwór w rejonie „Stawy” powstał w początkach XVI wieku, natomiast dwór w północnej części majątku wybudowano w drugiej połowie XVI wieku³⁾. Nie wyklucza to jednak wcześniejszych, nieznanych budynków. Tym bardziej że w XV wieku Sycyna była majątkiem podzielonym pomiędzy kilku właścicieli. Byli nimi: Jan Zasada, Maciej Kanimir, Mikołaj Krogulecki oraz Zofia Krogulecka de domo Zasada. Zofia, po śmierci męża, wniosła w posagu swoją część majątku w Sycynie do posiadłości Piotra Kochanowskiego. Tenże w 1525 roku odkupuje od Macieja Kanimira drugą część Sycyny (Szyciny, Szycyny) oraz Wolę Sycyńską, tworząc w ten sposób dość znaczny zespół dóbr ziemskich. W akcie sprzedaży⁴⁾ wzmiankowany jest już dwór; w niedługim czasie ojciec poety, Piotr Kochanowski, przenosi swoją siedzibę z Czarnolasu do Sycyny.

Opierając się na podobnych zespołach z początków nowej ery systemu gospodarki wiejskiej, Sycyna była centrum obszernego majątku. Zasady kształtowania siedzib wiejskich były wypadkową wielu czynników, ale najbardziej powszechne były idee humanistyczne oraz wzorce włoskie⁵⁾. Wydaje się, że rodzina Piotra Kochanowskiego znała i uwzględniała nowe i modne tendencje w rozplanowaniu swojej siedziby. Dom mieszkalny stał na środku dziedzińca, otoczonego murem. Zaznaczony na podkładzie z lat 60. fragment ogrodzenia, które pokrywa się z XIX-wiecznym podziałem gruntów, może być reminiscencją granicy najstarszego folwarku. Wewnątrz tego dziedzińca, poza dworem, znajdowały się zabudowania gospodarcze oraz przydomowy ogród warzywny i kwiatowo-ziołowy. Ten ostatni, związany z domem mieszkalnym, należy lokalizować na niewielkich tarasach, pomiędzy dworem a stawem. Był to zapewne mały, kwaterowy ogród o regularnym układzie działek, tak zwany ogród włoski⁶⁾. O zagospodarowaniu tego terenu świadczy odkryty w czasie prac wykopaliskowych⁷⁾ mur, biegnący równoległe do pó-

¹⁾ R. Pleniewicz, *Jana Kochanowskiego dzieła wszystkie*, t. IV, Warszawa, 1884, str. 27

²⁾ M. Brykowska, K. Misiewicz, *Sycyna, Stanowisko „Stawy”, Wyniki i dokumentacja badań archeologiczno-architektonicznych*, Warszawa, 1983, mpis IHKM

³⁾ R. Pleniewicz, *op. cit.*, str. 2829

⁴⁾ R. Pleniewicz, *op. cit.*, str. 26

⁵⁾ G. Ciołek, *Zarys historii kompozycji ogrodowej w Polsce*, Warszawa, 1955

G. Ciołek, *Polskie ogrody renesansowe XVI wieku*, BHS, nr 3, 1953

⁶⁾ G. Ciołek, *op. cit.*

⁷⁾ M. Brykowska, K. Misiewicz, *op. cit.*

hocznej ściany dworu. Trudno jest natomiast ustalić miejsce ogrodu użytkowego. Mógł on być zlokalizowany wewnątrz dziedzińca gospodarczego, jak pokazują to liczne ryciny z owego okresu. Jest to jednak średniowieczny model, więc bardziej prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, iż dwór otaczały „krajobrazowo” rozmieszczone dodatkowe tereny gospodarcze. W rozległych lasach mogły znaleźć się zwierzyniec, pasieka lub nad brzegiem stawu grządki lub inne zespoły upraw. Sycyna była idealnym miejscem praktycznej realizacji założeń naturalnego wpisania siedziby w otaczający krajobraz⁸⁾.

Majątek funkcjonował w takiej formie do połowy XVII wieku. Dwór, zniszczony prawdopodobnie w czasie wojny szwedzkiej, częściowo użytkowany był jako budynek gospodarczy z wejściem od południa. Świadczy to o przesuwaniu się centrum folwarku w kierunku południowym. Nie znaleziono żadnych materiałów dotyczących rozplanowania folwarku w tym okresie. Teren dzisiejszego parku, sądząc z użytkowania dawnego dworu, wykorzystywano jako gospodarczy plac. W XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku budynek dworu popadł w ruinę. Pozostały tylko piwnice i mały fragment nadziemnych murów. Z tego okresu pochodzi brukowana droga, biegnąca wzdłuż brzegu stawu. Obecnie droga ta jest przecięta nasypem szosy, pierwotnie ciągnęła się kilkaset metrów na wschód poza granicę parku. Używana była prawdopodobnie do ciągnięcia sieci. Później włączono ją do kompozycji parku.

Kolejny etap przekształcania terenu, zwanego starym dwórem, w dokumentach rosyjskich „staryj dwór”, związany jest z budową drewnianego dworu na szczycie skarpy. Powstanie parku, którego formę można jeszcze dzisiaj odczytać, należy więc datować na drugą połowę XIX wieku⁹⁾. Szacunkowo określony wiek drzew również potwierdza to przypuszczenie¹⁰⁾. Obok dworu założono jednocześnie folwark, co wiąże się z powszechnym w tym czasie prądem tworzenia nowych siedzib wiejskich.

Brak jakichkolwiek przekazów historycznych na temat struktury przestrzennej parku oraz zatarcie wyraźnych śladów w terenie spowodowały konieczność poszukiwania pierwotnych założeń kompozycyjnych niekonwencjonalną metodą. Drzewa podzielono na dwie kategorie wiekowe:

- ponad 50 lat, co odpowiada okresowi sadzenia przed II wojną światową (drzewa te oznaczono na planach ciemniejszym walorem),
- do 50 lat, co wyklucza z kompozycji parku samosiewy lub późniejsze nawarstwienia (drzewa te oznaczono na planach jaśniejszym walorem).

Następnie cały drzewostan podzielono na grupy gatunkowe. Przewaga niektórych gatunków wskazywała, że tą metodą można wyodrębnić pierwotne układy

⁸⁾ G. Ciołek, op. cit.

⁹⁾ M. Brykowska K. Misiewicz, Sycyna, Wyniki i dokumentacja badań archeologiczno – architektonicznych, sezon 1984, mpis IHKM

¹⁰⁾ Dokładnego wieku drzew nie ustalono. Najstarsze egzemplarze kasztanowców mogą osiągać niewiele ponad sto lat.

kompozycji parku. Kolejne etapy tego rozwarstwienia przedstawiono na kolejnych stronach.

Ostatnim rysunkiem, kończącym serię analiz wiekowo-gatunkowych, jest zbiorcze zestawienie zachowanych elementów zabytkowych parku. Synteza stała się potem podstawą opracowania projektu.

Kasztanowce

Kasztanowce stanowią główną strukturę drzewostanu parku. Rozmieszczone są w formie szpalerów wyznaczających osie kompozycyjne założenia. Dwa szpalery (z licznymi ubytkami) biegną od miejsca dawnego ganku dworu w kierunku północno-zachodnim. Niestety nie znaleziono żadnej kontynuacji lub zakończenia tej osi. Druga aleja kasztanowców (zachowana szczątkowo) prowadzi z tego samego miejsca w kierunku zabudowań folwarcznych i zamienia się w szpalery topolowe. Młodszy wiek topól świadczy o zamianie kasztanowców na te ostatnie. Pozostałe egzemplarze kasztanowców mogą stać się podstawą przypuszczenia, iż istniała jeszcze jedna aleja, biegnąca w kierunku północno-wschodnim, podobna do wyżej opisanych.

Układ tych trzech osi, wychodzących promieniście (pod kątem 90° i 45°) z okolic przedpola ganku był niewątpliwie kanwą kompozycji całego parku.

Kłony

Kłony stanowią uzupełnienie struktury, utworzonej przez kasztanowce. Dwa egzemplarze w północno-zachodniej części rosną jako „wypełnienie” alei kasztanowców. We wschodniej części kolejne dwa klony (wraz z lipami i pozostałymi kasztanowcami) wyznaczają kierunek drugiej, symetrycznej alei. Świadczy to o tym, że klony zajmowały miejsce obumarłych kasztanowców, przejmując ich rolę kompozycyjną. Pozostałe klony tworzą, wraz z innymi drzewami, kulisy centralnej polany. Ograniczają widoki na staw i położoną na przeciwległym brzegu wieś.

Topole

Topole rozmieszczone są wzdłuż granic parku: wschodniej i zachodniej. Dzięki swoim rozmiarom stanowią naturalną osłonę oraz podkreślenie warstwowej kompozycji. Wspomniana już aleja, przebiegająca przez tereny dawnego folwarku, powstała w wyniku wymiany kasztanowców. Była to kiedyś główna droga dojazdowa do parku i dworu.

Młode drzewa, zasiane prawdopodobnie samoistnie, są elementami przypadkowymi w parku. Grupa w zachodniej części wyrosła na małej polance, zacierając jej pierwotną formę. Samotna topola na środku centralnej polany jest wyjątkowym skażeniem kompozycji.

Jesiony

Dwa jesiony, rozmieszczone symetrycznie do głównej osi parku (osi nieistniejącego dworku), stanowią uzupełnienie i zaakcentowanie przy stawie granic, które wyznaczają topole.

Wzdłuż brzegu stawu znaleziono liczne młode drzewka. Stanowią one poważne zagrożenie układu kompozycyjnego parku. Rosną szybko i niedługo mogą zmienić zależności przestrzenne.

Lipy

Lipy stanowią uzupełnienie drzewostanu. Trudno jest wyciągnąć dalej idące wnioski ze względu na zbyt małą ilość drzew tego gatunku oraz brak jakichkolwiek powiązań geometryczno-przestrzennych. Lipy pełniły prawdopodobnie taką samą, jak klony, rolę. Stanowiły uzupełnienie masywów zieleni jako kulisy widokowe.

Brzozy

Brzozy rosną jako tło centralnej polany. Koloryt i struktura tych drzew świadczą o tym, że granice polany były tworzone jako zróżnicowana plastycznie kompozycja (wraz z czerwolistnym bukiem, świerkiem i może ozdobnymi krzewami).

Młode egzemplarze rosną również na brzegu polany zachowując wyżej opisaną zasadę.

Buk i świerki

Czerwolistny buk oraz świerk silnie ze sobą kontrastują kolorem, formą i strukturą. Wraz z brzożami i pozostałymi drzewami w tle tworzyły one kompozycję ściany polany.

Pozostałe świerki, rosnące w szpalerze równoległym do drogi, są młode i stanowią spontaniczne uzupełnienie dawnej osi. Jednakże świadome usytuowanie pozwala zaliczyć je jako element zabytkowy.

Akacje

Akacje oraz inne gatunki, występujące sporadycznie na terenie parku, nie wchodziły zasadniczo w skład jego kompozycji. Występują jako uzupełnienie struktury bądź rosną przypadkowo, prawdopodobnie zasiane samoistnie.

Na podstawie tej analizy, opracowań wyników badań archeologiczno-architektonicznych¹¹⁾ oraz wywiadu w terenie, można wydzielić kilka faz rozwojowych obiektu w okresie od połowy XIX wieku do czasów dzisiejszych. Użytkowany poprzednio gospodarczo lub nieużytkowany teren¹²⁾ przekształcono na park. Prace ziemne, związane z tym zabiegiem, zostały uchwycone w trakcie prac wykopaliskowych w sezonie 1984 (wykop VIII)¹³⁾. Pozwala to przypuszczać, że park utworzono przez sadzenie nowych drzew, a nie przez adaptację istniejących, jak to bywało w większości parków, zakładanych w tamtym czasie¹⁴⁾. Z tego właśnie okresu pochodzi regularny układ trzech osi, wychodzących z okolic ganku drewnianego

¹¹⁾ M. Brykowska K. Misiewicz, op. cit.

¹²⁾ M. Brykowska K. Misiewicz, op. cit.

¹³⁾ M. Brykowska K. Misiewicz, op. cit.

¹⁴⁾ G. Ciołek, op. cit.; L. Majdecki, Historia ogrodów, Warszawa, 1972.

dworku. Związanie kompozycji parku z osią dworu potwierdza wspólne tworzenie całego zespołu. Osie te, podkreślone alejami kasztanowców, prowadziły:

- północno-wschodnia do rejonu przeprawy przez staw Przerwaniec, z widokiem na położoną na drugim brzegu wieś,
- północno-zachodnia do brzegu stawu (do miejsca, w którym zanika brukowana droga), również z widokiem na sąsiedni brzeg oraz węzeł dróg¹⁵⁾,
- zachodnia, równoległa do dworu, poprzez folwark do drogi dojazdowej.

Tak ściśle geometryczny układ jest pewnym zapóźnieniem w kompozycji parku drugiej połowy XIX wieku¹⁶⁾. Jednakże pomiędzy dwoma pierwszymi alejami rozpościerała się obszerna polana, której centralnym punktem były ruiny starego dworu¹⁷⁾. Włączanie malowniczych ruin do kompozycji parkowych było w XIX wieku popularnym zabiegiem. Wprawdzie sztywny układ alei nie potwierdza, że całość parku urządzona była w stylu krajobrazowym, to można domyślać się, iż na polanie rosły pojedynczo lub grupami drzewa i krzewy o dużych walorach ozdobnych. Kompozycję zamykał brzeg stawu oraz widoki na przeciwległy brzeg.

Zespół folwarczny zlokalizowany był na południowyzachód od parku. Droga dojazdowa prowadziła od bramy, umieszczonej w zachodniej granicy założenia, pomiędzy zabudowaniami folwarcznymi, do podjazdu przed dworkiem. Obsadzona jest dzisiaj podwójnym szpalerem topolowym. Wielkość drzew oraz kilka egzemplarzy kasztanowców, rosnących w tej samej linii w okolicy dworu, świadczą, że była to pierwotnie aleja kasztanowa. Droga ta stanowiła główny i prawdopodobnie jedyny wjazd na teren zespołu. Takie rozwiązanie wjazdu, nie na osi dworu a od jego ściany szczytowej oraz przejazd przez folwark nie jest typowym rozwiązaniem. Istnieje jednak analogiczny obiekt – Miechowice na Kujawach, którego historia oraz rozplanowanie jest prawie identyczne, jak Sycyny¹⁸⁾. Na południe od dworu zlokalizowany był sad, którego położenie ma również analogie z obiektem w Miechowicach.

Drugą fazą ewolucji parku było stopniowe przekształcenie sztywnego układu w kompozycję bardziej „malowniczą”. Stare i zniszczone kasztanowce, szczególnie we wschodniej części parku zaczęto wymieniać na inne drzewa, tworząc na obrzeżach gęste masywy, złożone z klonów i lip. Wschodnią i zachodnią granicę parku podkreślono wysokimi rzędami topól. Nad brzegiem stawu, w narożnikach północno-wschodnim i północno-zachodnim, zasadzono jesiony, również w formie dominant, kończących rzędy topól. Założeniem kompozycyjnym było utworzenie wzrastającej ku zewnętrznym granicom bariery, otaczającej centralną polanę. Główny obszar, przed dworkiem, wzbogacony został o zróżnicowane w wyrazie

¹⁵⁾ Przypuszczalnie oś tę zamykała jakaś dominanta. Mogła to być grupa drzew lub inny element przestrzenny. Poszukiwania tegoż nie przyniosły żadnych rezultatów.

¹⁶⁾ G. Ciołek, op. cit.

¹⁷⁾ R. Plenkiewicz, op. cit.; J. Rymarkiewicz, *Kolebka, dom i grób Jana Kochanowskiego...* Poznań, 1880.

¹⁸⁾ M. Smoktunowicz, T. Sławiński, *Ewidencja parków woj. Włocławek, Miechowice*, mpis, 1984

plastycznym drzewa, które przesłoniły częściowo widok na staw i otoczenie. Istniały jednak wąskie przebiecia, dzięki którym kompozycja uzyskała zróżnicowanie planów. Układ był rzeczywiście „malowniczy”. Na tle ciemnozielonej grupy drzew czerwolistny buk odcina się kolorem. Obok świerk kontrastuje z otoczeniem swoją formą. We wschodniej części masyw drzew przetykany jest brzożami.

Przekształcenia te należy wiązać z pracami budowlanymi z pierwszych lat XX wieku¹⁹⁾, kiedy do małego dworku dobudowywano wschodnią, murowaną część. Jednak zgodnie z opinią miejscowej ludności prace w parku (dosadzanie nowych drzew) prowadzone były nieprzerwanie do drugiej wojny światowej.

Przed gankiem istniał owalny podjazd z kwiatowym gazonem. Na zdjęciu z lat 30. widać ten element z umieszczonym w środku klombu kwiatowego kamiennym zegarem słonecznym. Zegar ten pochodził być może z czasów, kiedy Sycyną władali Kochanowscy. W parku mogły być rozmieszczone również inne elementy rzeźbiarskie, jednak nie znaleziono nigdzie potwierdzenia tej hipotezy.

W latach powojennych park nie uległ znacznemu przekształceniu. Zachowana została główna idea centralnej polany oraz piętrzących się barier. Rozrośnięte drzewa utrudniają odczytanie na pierwszy rzut oka struktury parku. Liczne samosiewy zamknęły widok na staw i sąsiedni brzeg. Zarosły również polankę w zachodniej części parku. Samorzutną działalnością było posadzenie kilkanaście lat temu szpaleru świerkowego, prawdopodobnie w miejscu wcześniej rosnących tu drzew, które wyznaczały aleję. Zabieg ten można uznać za pozytywny, podkreślający dawną zasadę kształtowania a jednocześnie wzbogacający „malowniczość” obiektu.

Dużym dysonansem jest wybudowanie w miejscu dawnego sadu, na południe od nieistniejącego dworu, osiedla mieszkaniowego oraz obiektów szkoły rolniczej. Sąsiedztwo jest tym bardziej kłopotliwe, ponieważ nie istnieje żadna bariera odgraniczająca te brutalne formy oraz uciążliwą funkcję od terenu parku.

Wprawdzie przecięcie terenu parku przewodem kanalizacyjnym zniszczyło część fundamentów starego dworu, dla drzew nie stanowi zagrożenia. Instalacja wodna, przeprowadzona wzdłuż południowej granicy z hydrantem we wschodniej części powoduje znaczne zamakanie tego rejonu parku. Powoduje niekorzystne warunki dla rozwoju szpaleru młodych świerków. Teren ten wymaga zdrenowania. Należy również zbadać potencjalne skutki lokalizacji szamba w północno-zachodniej części parku. Może to spowodować bardzo ujemne wpływy na drzewostan jak również cały ekosystem.

¹⁹⁾ M. Brykowska, K. Misiewicz, op. cit.

Koncepcja zagospodarowania

Podstawowymi założeniami do projektu zagospodarowania parku w Sycynie były:

- Istniejąca struktura, a zwłaszcza elementy zabytkowe, mają być zachowane dla pokazania całokształtu ewolucji siedziby wiejskiej począwszy od Renesansu do czasów współczesnych, ze wszystkimi nawarstwieniami historycznymi.
- Zakres opracowania ograniczony został do parku, jednak w miarę możliwości powinien być rozszerzany. Otaczające tereny powinny zostać objęte ochroną.
- W parku ma być zorganizowana ekspozycja zarysu fundamentów XVI-wiecznego dworu, należącego w tamtym czasie do Piotra Kochanowskiego.
- Kolejne nawarstwienia również mają być wyeksponowane, aby pokazać przekształcenia, jakim obiekt podlegał.
- Żadnych rekonstrukcji nie przewiduje się. Nieistniejące obiekty zaznaczane są w sposób symboliczny.
- Nowe elementy dodawane są w miarę potrzeb, niezbędnych do wprowadzenia nowej funkcji.

Na podstawie powyższych założeń opracowano koncepcyjny projekt zagospodarowania terenu, którego szkic zamieszczony jest na następnym stronie.

Wejście na teren obiektu usytuowane jest w północno-wschodnim narożniku (w miejscu aktualnie używanego wejścia), wprost z szosy. Dopuszczalny jest tylko ruch pieszy, jednak istnieje możliwość awaryjnego dojazdu samochodem. Parking autobusów i samochodów dla zwiedzających może być zorganizowany w rozwidleniu szosy na południowywschód od parku. Istnieje jednak konieczność wyraźnego oznakowania przejścia dla pieszych oraz ograniczenia szybkości na tym odcinku szosy, gdzie może wystąpić ewentualność kolizji.

Płot, odgraniczający teren parku od strony szosy ma charakter reprezentacyjno-informujący. Jego forma, wzorowana na klasycznych arkadach w stylu jońskim jest elementem, który nawiązuje do epoki świetności obiektu w XVI wieku. Zastosowane materiały są jednak zupełnie współczesne: stal i beton. Krzewy, proponowane po obu stronach bramy mają również podkreślić wejście. Ich tarasowo wznosząca się ku zewnętrznym stronom forma ma być zapowiedzią tego, co dzieje się głębiej.

Pierwszym „eksponatem” w parku jest klomb kwiatowy, usytuowany na wprost bramy. Niskie byliny, kontrastujące kolorem z otoczeniem symbolicznie przedstawiają zarys dawnego ogrodu. Jest to równocześnie element, dzielący ruch oraz zabezpieczający przed wejściem na trawnik, gdzie murawa nie będzie najmocniejsza i nie wytrzyma deptania.

Ruch zwiedzających przewidziany jest w zasadzie tylko po wyznaczonych ścieżkach. Rozwiązany jest bezkolizyjnie po obwodzie parku. Idąc wzdłuż stawu można oglądać centralną polanę pod koronami drzew. Przewiduje się również utworzenie dwóch szerszych przecinek. Brzeg stawu proponuje się obsadzić ozdobnymi krze-

wami (co związane jest z całkowitą wymianą struktury roślinnej na tym odcinku), aby obok lepszego efektu od wnętrza parku utworzyć ciekawą kompozycję panoramy, widzianej z drogi dojazdowej od Zwolenia. Po przejściu zakrętu droga wchodzi następnie w aleję kasztanową i prowadzi do głównego placu, niegdyś podjazdu do dworu. Po obu stronach alei rozciąga się widok na dwie polanki. Wschodnia, mniejsza, utworzona jest przez wycięcie kilku samosiewów, które obecnie zatracają jej charakter. Duża polana jest centralnym punktem zainteresowania i głównym celem zwiedzania.

Zarys fundamentów XVI-wiecznego dworu pokazany jest w sposób symboliczny. Na płaskim trawniku umieszczony jest kwietnik, który formą swoją odzwierciedla odkryty rzut fundamentów dworu Piotra Kochanowskiego. Stan badań nad obiektem pozwala na pokazanie tylko zarysu zewnętrznego murów ze skarpami oraz jedną ścianą wewnętrzną. Obszar ten proponuje się obsadzić niskimi bylinami, w kolorze kontrastującym z otaczającym trawnikiem. Powierzchnia, stanowiąca niegdyś wnętrze budynku, również ma kolorystycznie odcinać się od pozostałych. Możliwość dojścia do zarysów fundamentów dworu zależy będzie od stanu murawy. Projekt przewiduje zastosowanie mieszanki traw, odpornych na deptanie. Jednakże w długotrwałych okresach suszy wejście na trawnik musi być ograniczone.

Centralnym punktem parku jest miejsce, gdzie zlokalizowany był podjazd do drewnianego dworku. Jest to szczyt wzniesienia, z którego widoczny jest cały obszar założenia. Dlatego zorganizowano tu poszerzenie ścieżki. Z tego punktu widokowego można oglądać:

- polanę z zarysem fundamentów starego dworu,
- poprzez przecinki – staw i leżącą na sąsiednim brzegu wieś,
- perspektywy alei, wychodzących z tego miejsca.

Nieistniejący drewniany dwór również zaznaczony jest umownie. Metoda przedstawienia jest jednak inna niż w przypadku poprzednich, wcześniejszych relikwów. Pozwala to tym łatwiej pokazać różnice pomiędzy dwoma dworami. XIX-wieczny budynek przedstawiono za pomocą żywopłotu wysokości około 2 metrów. Żywopłot ten sugeruje ściany dworu, stanowiąc jednocześnie widokowe ogrodzenie od gospodarczego podwórka szkoły rolniczej. Dodatkowym zabiegiem, przedstawiającym zasięg dawnego budynku jest zmiana koloru nawierzchni. Nieistniejąca frontowa ściana dworu zaznaczona jest klombem kwiatowym.

Z głównego placu zaaranżowane jest wejście do zachowanej murowanej dobudówki dworu. W budynku tym ma mieścić się punkt informacyjny, mała ekspozycja oraz sanitariaty. Ze względu na ciągle pogarszający się stan techniczny budynku adaptacja powinna być przeprowadzona możliwie szybko, najlepiej przed ukończeniem prac w parku.

Granice parku wyznaczają krzewy. Projekt przewiduje wielowarstwowe osłony, ograniczające widok na otaczające zabudowania i uniemożliwiające wejście z zewnątrz.

Szczegóły techniczne zagospodarowania terenu parku podano na następnych stronach.

Prace ziemne

Do prac ziemnych, niezbędnych do przeprowadzenia na terenie parku, należą: odwodnienie, wykopy pod drogi, formowanie brzegu stawu, czyszczenie rowu melioracyjnego, ułożenie pod ziemią kabla elektrycznego oraz wyrównanie powierzchni (głównie lokalnych zagłębień).

Przewiduje się dwa systemy odwodnienia terenu. Z centralnej części woda będzie sprowadzana trzema zagłębieniami w zboczu skarpy. Wymaga to niewielkiej zmiany przebiegu warstwic, co zaznaczono na planie. Drugim odwodnieniem jest sprowadzenie wody z rejonu studni i hydrantu do rowu melioracyjnego, biegnącego wzdłuż szosy. Ma to być podziemny dren kamienno-żwirowo-piaskowy, zagłębiony 30 cm na całej długości przebiegu. Spadek drenu jest równoległy do spadku terenu, co zapewnia swobodny spływ wody.

Największymi kubaturowo pracami ziemnymi są wykopy pod drogi. W wytyczonych (patrz pkt „Nawierzchnie utwardzone”) fragmentach należy wybrać ziemię na głębokość 15 cm licząc od powierzchni istniejącego terenu. Ze względu na możliwość natrafienia na fragmenty dawnych dróg lub innych reliktyw, prace te należy prowadzić bardzo delikatnie. Z brukowanej drogi, biegnącej równoległe do stawu, należy zdjąć tylko warstwę namytego na nią humusu.

Formowanie brzegu stawu polegać ma na ukształtowaniu łagodnego spadku o kącie nachylenia ok. 30°. Odległość początku skarpy od granic drogi nie może być mniejsza niż 300 cm.

Rów melioracyjny należy oczyścić z namułu, zwracając szczególną uwagę na ujście do stawu.

Elektryczny przewód zasilający należy przeprowadzić pod powierzchnią ziemi. Zejście powinno być wykonane z drugiego słupa, licząc od zachowanego budynku. Pośredni słup ma być usunięty. Należy również zlikwidować podwójny słup, stojący przy szeregu świerków.

Nadmiar ziemi należy rozrzucić po terenie. W pierwszym rzędzie powinny być wypełniane lokalne zagłębienia terenu, do utworzenia gładkiej powierzchni. Resztę ziemi należy rozrzucić równomiernie po całym terenie.

UWAGA!

Wszelkie prace ziemne należy prowadzić niezwykle delikatnie. W przypadku natrafienia na jakiegokolwiek relikty należy wstrzymać prace i zawiadomić o tym władze konserwatorskie.

Nawierzchnie utwardzone

Przebieg dróg zasadniczo pokrywa się z istniejącą strukturą parku. Droga wzdłuż stawu, aleje, kasztanowa oraz łącząca budynek z bramą, mają przebieg prostoliniowy. Wyznaczenie tych trzech kierunków nie nastęrcza trudności. Drogi mają szerokość 400 cm. Łuki prowadzone są krzywymi parabolicznymi. Podano więc tylko

zasadnicze wymiary, określające wielkość powierzchni. Tyczenie powinno odbywać się pod nadzorem autorskim.

Wszystkie utwardzone nawierzchnie mają identyczną konstrukcję. W wykopie o głębokości 15 cm, ograniczonym taśmą aluminiową lub cynkową układane są dwie warstwy: podkładu i nawierzchni. Podkładem ma być drobny tłuczeń, wstępnie zagęszczony. Górną warstwę stanowi piasek gruboziarnisty lub bardzo drobny żwir, wbijany w podkład mocnym strumieniem wody. Istniejący bruk na drodze przy stawie należy traktować jako podkład. Należy tylko wyczyścić górną warstwę z namytego humusu, przysypać drobnym żwirem i ubić wyżej opisaną metodą.

Miejsca, w których powierzchniowe spływy wody przecinają drogę, powinny być dodatkowo wzmocnione. Na przedłużeniu żlebow należy uformować prostopadłe do kierunku drogi korytka z drobnych kamieni, zatopionych w zaprawie cementowej. Wzmocnienie to, rozszerzając się za drogą, powinno dochodzić do granicy lustra wody.

Rzędne dróg odpowiadają powierzchni terenu. Zapewnia to powierzchniowy spływ wody (w zasadzie struktura jest całkowicie przepuszczalna), w przypadku wystąpienia jej nadmiaru. Dlatego bardzo istotne jest zgranie poziomów otaczającego terenu z nawierzchnią dróg. W pierwszej fazie realizacji należy wstawić listwy ograniczające 2–3 cm nad powierzchnią terenu zewnętrznego. Górna powierzchnia drogi powinna pokrywać się z krawędzią listw. Po wykonaniu zabiegów agrotechnicznych powierzchnie wyrównają się.

Projekt zakłada wykonanie nowego płotu stalowego na podmurówce betonowej. Cały płot przedstawiają rysunki „Wejście do parku”. Linia przebiegu płotu pokrywa się z istniejącym obecnie ogrodzeniem. W związku z tym po rozebraniu metalowych elementów można wykorzystać betonowy murek, do konstrukcji nowego. W module 250 cm należy wykonać przerwy do osadzenia słupów. Wielkość fundamentów pod słupy wynosi 40 x 40 cm, wysokość powinna pokrywać się z resztą murku. Fundamenty pod słupy bramy należy wykonać dodatkowo, zachowując te same wymiary. Głębokość posadowienia – 110 cm. Do konstrukcji należy stosować beton żwirowy klasy B100. Stalowe elementy kotwione są na głębokość 46 cm.

Części stalowe mogą być prefabrykowane. Poza budową można przygotować niezależnie słupy oraz całe przęsła ze sztachetami. Montaż wymaga wtedy tylko zakotwienia słupów, połączenia przęsła lukami oraz osadzenia sztachet.

Słup montowany jest z dwóch kątowników 120 x 120 x 10. Elementem łączącym i utrzymującym kątowniki w odpowiedniej odległości (30 mm) są dwa pręty o średnicy 45 mm, umieszczone w górnej i dolnej części słupa. Pręty, nacięte jak pokazuje rys. II, przyspawane są spawem ciągłym do kątowników w odległościach pionowych wg rys. III. Dodatkowym wzmocnieniem są opaski, wykonane z prętów o średnicach: dolny – 32 mm, górny – 24 mm, przyspawane punktowo do końcówek kątowników. Do słupów przymocowane są również kawałki blachy, stanowiące oparcie poprzeczek.

Przęsło składa się z dwóch poprzeczek oraz szesnastu sztachet. Poprzeczki wykonane są z płaskowników 6 x 50, długości 237 cm. Sztachety – to pręty 16 x

16, długości 180 cm. Rozstaw oraz sposób montażu pokazano na rysunkach V, VI. Wyoblenia zakończeń poprzeczek są konieczne ze względów montażowych, można je dowolnie zmieniać. Sztachety, osadzone w otworach, w module 125mm, mocowane są za pomocą punktowych spawów.

Dodatkowymi elementami płotu są łuki wieńczące przęsła. Są to płaskowniki 6 x 170, długości 366 cm, wygięte w łuki o promieniu 114 cm (końcówki, o długości 9 cm każda, zostają proste).

Montaż

W pierwszej kolejności należy zakotwić słupy w betonowej podmurówce, następnie zamocować przęsła ze sztachetami na wspornikach przy słupach. Otwory we wspornikach posiadają 10 mm tolerancji na niedokładność montażu oraz rozszerzalność termiczną. Zabezpieczeniem przęseł są bolce o średnicy 10 mm lub nity.

Ostatnią częścią montażu jest osadzenie łuków. Końcówkami powinny one opierać się na opasce, wzmacniającej górną część słupa i być do niej przyspawane. Łuk utrzymuje w płaszczyźnie płotu dodatkowa, najwyższa opaska, wykonana z pręta o średnicy 32 mm (rys. I, II, III).

Całkowity montaż elementów na placu budowy powinien odbywać się w tej samej kolejności, co opisana wyżej prefabrykacja. Możliwe jest tylko osadzanie sztachet w ostatniej fazie (przed zamocowaniem łuków).

Płot należy wykonać z wysokostopowej stali, klasy 4, o zwiększonej zawartości chromu i niklu. Spawy powinny być umieszczone w nacięciach, a po scaleniu konstrukcji zeszlifowane, aby były niewidoczne. Całość nie wymaga malowania.

Zieleń

Cięcie

Pierwszym zabiegiem, jeszcze przed rozpoczęciem prac ziemnych, jest karczowanie krzewów, porastających brzeg stawu.

Ze względów funkcjonalnych, kompozycyjnych i zdrowotnych należy usunąć następujące drzewa:

- kasztanowiec biały (*Aesculus hippocastanum*) – stary, uszkodzony egzemplarz, który zastąpiony będzie nowym szpalerem – szt. 1
- topola kanadyjska (*Populus x canadensis*) – jedno drzewo ze środka centralnej polany oraz cztery z małej polanki – szt. 5
- robinia akacja (*Robinia pseudoacacia*) – trzy młode drzewa zasłaniające widok z polany na staw i wieś – szt. 3
- świerk pospolity (*Picea abies*) – szpaler pięciu drzew, z których kilka już usycha; będą one zastąpione innymi. – szt. 5

razem 14

Korzenie po ściętych drzewach należy usunąć a doły zasypać ziemią z wykopów.

W rejonie oznaczonym na planie przewidziane jest cięcie gałęzi w celu uczynienia widoków. Zabieg ten należy wykonać w okresie wegetacyjnym, pod nadzorem autorskim.

Dosadzanie drzew

Projekt zakłada uzupełnienie szpalerów kasztanowych, wymianę szpaleru świerkowego oraz dosadzenie kilku drzew w celu zamknięcia widoku i wzbogacenia kompozycji. Dosadzić należy następujące drzewa:

- kasztanowiec biały (*Aesculus hippocastanum*) – dziesięć drzew w zachodniej alei oraz dwa w północno-zachodniej – szt. 12
 - świerk kłujący odm. siwa (*Picea pungens* ‘*Glauca*’) – w miejscu wyciętego szpaleru z zachowaniem kierunku i odległości pierwotnie rosnących tam drzew – szt. 5
 - sosna czarna (*Pinus nigra*) – przy wschodniej granicy parku w celu lepszej izolacji od nowej zabudowy – szt. 1
 - jesion wyniosły odm. zwisająca (*Fraxinus excelsior* ‘*Pendula*’) – obok poprzedniej sosny czarnej – szt. 1
 - wierzba mandżurska odm. pogięta (*Salix matsudana* ‘*Tortuosa*’) – która ma zamknąć kompozycję w północno-zachodnim narożniku, nad brzegiem stawu – szt. 1
- razem szt. 20

Do dosadzania należy wybrać drzewa możliwie najstarsze, najlepiej kilkunaścieletnie. Pozwoli to uzyskać szybki efekt plastyczny. Przesadzać należy drzewa z bryłą korzeniową do dołów zaprawionych uprzednio torfem lub nazwozem organicznym.

Żywopłot formowany

Do zaznaczania obrysu dworu projekt proponuje zastosowanie żywopłotu z żywotników zachodnich (*Thuja occidentalis*). Docelowa wielkość żywopłotu ma wynosić: szerokość 200 cm, wysokość 200 cm.

Na cały żywopłot potrzeba 100 sztuk żywotników.

W pierwszym okresie użytkowania należy przyspieszać wzrost. Przycinanie należy rozpocząć przed osiągnięciem zamierzonych rozmiarów, potem strzyż często dla osiągnięcia dobrego zagęszczenia.

Dosadzanie krzewów

Krzewy pełnią w parku rolę izolacyjno-ochronną. Dzika róża stosowana jest jako ochronny żywopłot, zabezpieczający dostęp na teren parku od strony podwórka szkoły rolniczej. Grupy krzewów przy bramie oraz nad brzegiem stawu pełnią rolę ozdobną. Projekt przewiduje dosadzenie 271 krzewów. Wykaz gatunków.

- *Cornus alba* – dereń biały 8 szt.
- *Cornus stolonifera* ‘*Flaviramera*’ – dereń rozłogowy odmiana złotokora 1 szt.
- *Philadelphus coronarius* – jaśminowiec wonny 32 szt.
- *Prunus padus* – czeremcha pospolita 11 szt.
- *Rosa canina* – róża dzika 115 szt.
- *Ribes alninum* ‘*pumilum*’ – porzeczką alpejską odmiana niska 30 szt.

- *Salix fragilis* ‘Bullata’ – wierzba krucha odmiana kulista 2 szt.
- *Symphoricarpos albus* – śnieguliczka biała 28 szt.
- *Viburnum fragrans* – kalina wonna 14 szt.
- *Viburnum opulus* – kalina koralowa 11 szt.
- *Viburnum opulus* ‘Nanum’ – kalina koralowa odmiana płózająca 18 szt.

Kwietniki

Stanowiska dla bylin kwiatowych należy przygotować po spulchnieniu ziemi, przed założeniem trawnika. Na powierzchni ziemi należy rozrzuścić 2-centymetrową warstwę torfu, podlać rozcieńczonym Florovitem w ilości 0,5 litra czystego nawozu nar. Na tak przygotowanym podłożu sadzić rośliny. Kwietniki, zakładane z siewu, należy wykonywać analogicznie, jak trawniki.

Stanowiska, przedstawiające zarys murów, muszą być wytyczane pod nadzorem autorskim lub kogoś z ekipy badawczej Instytutu Historii Kultury Materialnej. Projekt przewiduje dwa warianty wytyczania granic kwietników: taśmy metalowe lub obwódki kamienne. Taśmy metalowe, o wysokości 120 mm, powinny wystawać 20 mm nad poziomem zabronowanego i zwałowanego terenu. Kamienne obwódki można wykonać z łamanego kamienia. Jeden rząd kamieni połączonych chudym betonem należy zagłębić w ziemi na 10 cm tak, aby wystawały ponad powierzchnię terenu ok. 5 cm.

Pozostałe kwietniki mają ograniczenia taśmą metalową tylko przy drogach. Połączenia z trawnikami nie wymagają tego. Należy tylko dbać o zachowanie wyraźnej granicy podcinając darń minimum raz do roku.

Wykaz roślin, wybranych na kwietniki:

przedstawienie zarysu murów

- *Sedum album* f. murale – rozchodnik biały 3000 szt. (sadzonki)
- *Sedum ewersii* var. *Homophyllum* –
rozchodnik Ewersa 2400 szt. (sadzonki)
- *Sedum kamtschaticum* Cv. *Variegatum* –
rozchodnik kamczacki 500 szt. (sadzonki)
- pozostałe miejsca
- *Alyssum saxatile* – smagliczka skalna
(dowolna odmiana żółtokwiatowa np. Cv. *Plenum*) 50 szt. (sadzonki z ziemią)
- *Dianthus gratianopolitanus* Cv. *Blaureif* –
goździk silny 500 szt. (można wysiewać,
glebę wapnować)
- *Hosta plantaginea* – funkia wielkolistna 20szt.

Trawniki

Projekt przewiduje założenie trawników na całej, poza ścieżkami, kwietnikami i krzewami, powierzchni. Ze względu na duże zacienienie pod drzewami zaistniała konieczność zastosowania mieszanki traw, które dobrze rosną w takich warunkach. Skład mieszanki, oznaczonej nr I, jest następujący:

- grzebieńnica pospolita – *Cynosurus cristatus* 25%
- wiechlina gajowa – *Poa nemoralis* 10%
- wiechlina łąkowa – *Poa pratensis* 40%
- życica trwała – *Lolium perenne* 25%

W miejscach odkrytych, na polanach, istnieje natomiast niebezpieczeństwo wydeptywania murawy. Proponuje się więc mieszankę, oznaczoną nr. II, odporną na silne deptanie:

- grzebieńnica pospolita – *Cynosurus cristatus* 10%
- kostrzewa czerwona, rozłogowa – *Festuca rubra* ssp. *rubra* 10%
- wiechlina łąkowa – *Poa pratensis* 20%
- życica trwała *Lolium perenne* 60%

Przed założeniem trawnika należy cały teren oczyścić ze śmieci, kamieni i jakichkolwiek twardych elementów. Następnie wykonać orkę na głębokość ok. 15 cm (łącznie z narzuconą ziemią) i zabronować, po czym wyrównać za pomocą walca siatkowego. Siał mechanicznie, zachowując normę:

- mieszanka nr I: 0,9 kg/ar, na powierzchni 1000 m² (1 kg rezerwy na uzupełnienia),
- mieszanka nr II: 1,2 kg/ar, na powierzchni 3000 m² (2,5 kg rezerwy na uzupełnienia).

UWAGA!

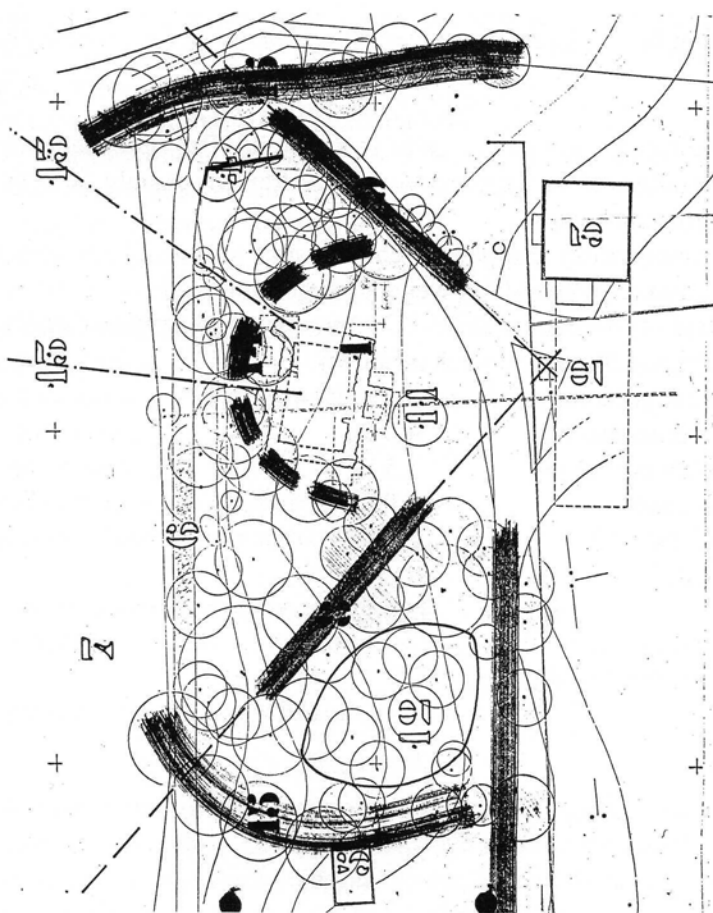
Po spulchnieniu ziemi należy założyć kwietniki. Przy granicach kwietników siew powinien odbywać się ręcznie, aby nasiona traw nie dostały się na powierzchnie, przeznaczone na kwiaty.

Zasianą trawę należy zasypać torfem, warstwą grubości 2 cm oraz ponownie wyrównać za pomocą walca siatkowego. Po tygodniu (nie licząc normalnego podlewania) podlać Florovitem w ilości 0,25 litra czystego nawozu / ar. Ewentualne braki uzupełnić po kilku tygodniach od siewu.

Wykaz traw, potrzebnych do założenia trawników:

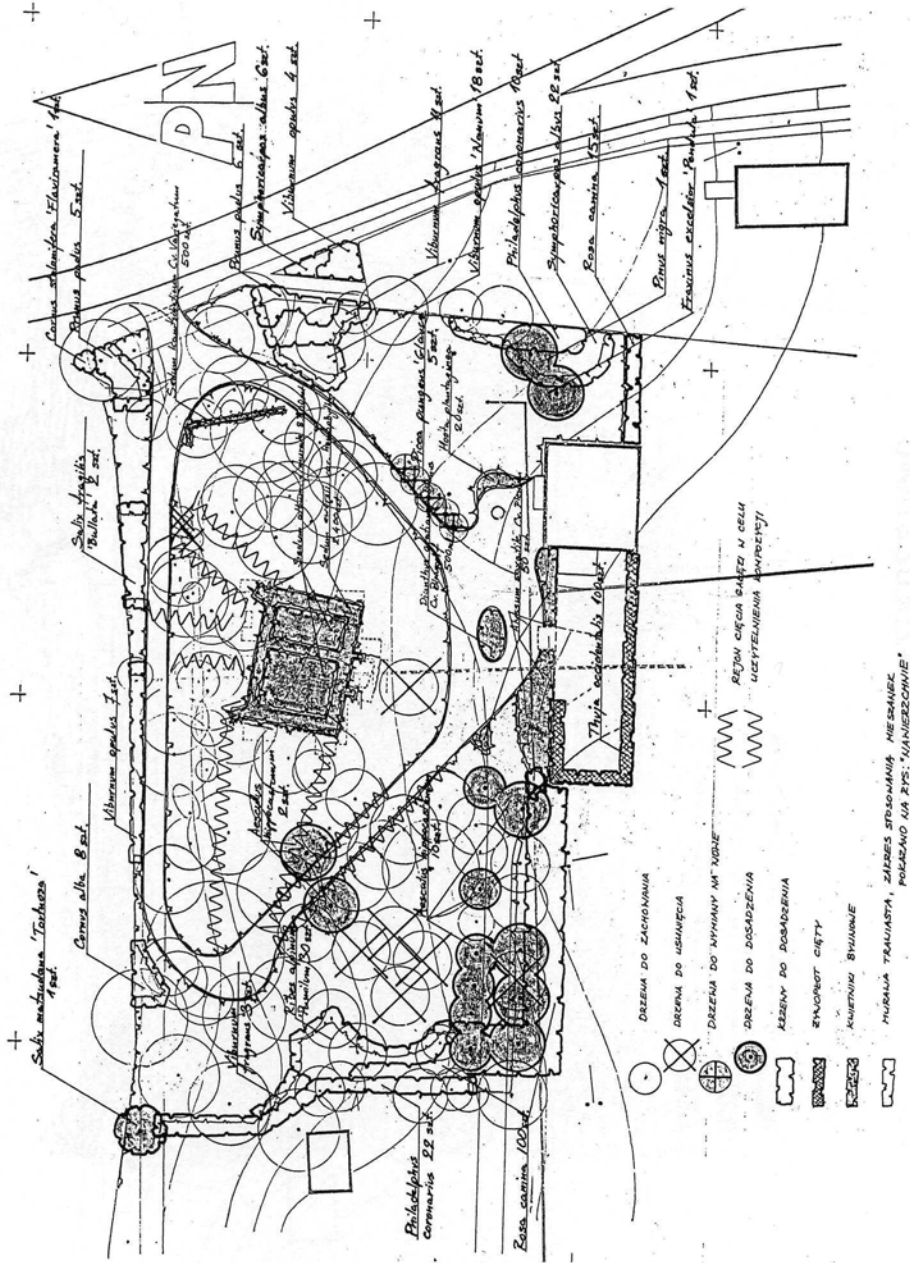
- | | |
|--|---------|
| - <i>Cynosurus cristatus</i> | 4,5 kg |
| - <i>Festuca rubra</i> ssp. <i>rubra</i> | 1,5 kg |
| - <i>Lolium perenne</i> | 25,0 kg |
| - <i>Poa nemoralis</i> | 1,5 kg |
| - <i>Poa pratensis</i> | 10,5 kg |
| razem | 43,5 kg |

ELEMENTY ZABYTKOWE PARKU



1. Zarys fundamentów XVI-wiecznego dworu
2. Zarys rzutu dworu z połowy XIX wieku
3. Murowana dobudówka do dworu (pocz. XX w.)
4. Fragment dawnego ogrodzenia folwarku
5. Jeden z budynków folwarcznych
6. Brukowana droga wzdłuż stawu
7. Staw
8. Zachodnia aleja kasztanowa
9. Szczątkowo zachowana aleja wschodnia
10. Droga dojazdowa i szpalery
11. Centralna polana
12. Mała polanka
13. Otwarcia widokowe na staw i wieś
14. Zróżnicowana ściana centralnej polany
15. Kulisy, zamykające kompozycję parku

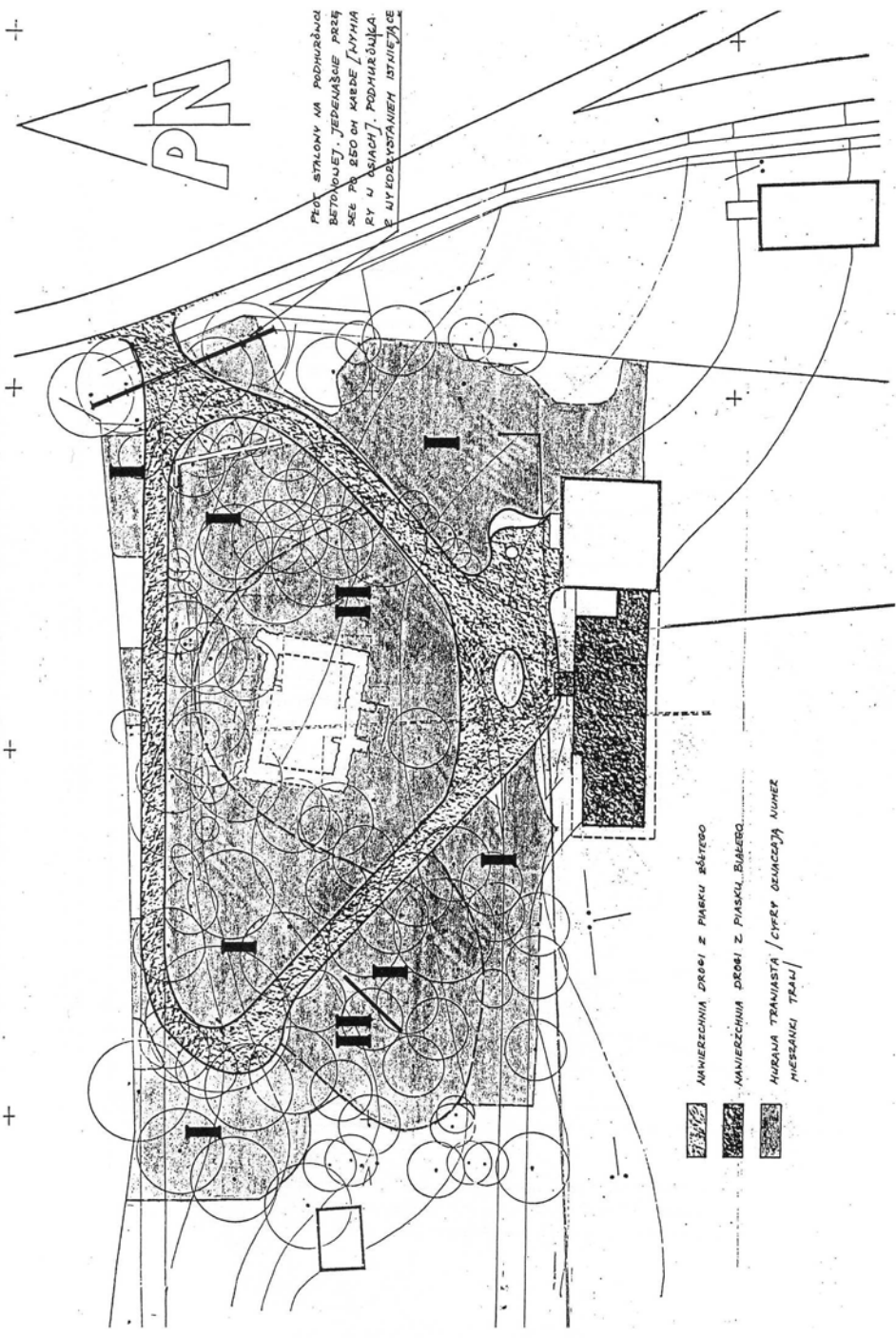
PROJEKT ZAGOSPODAROWANIA TERENU



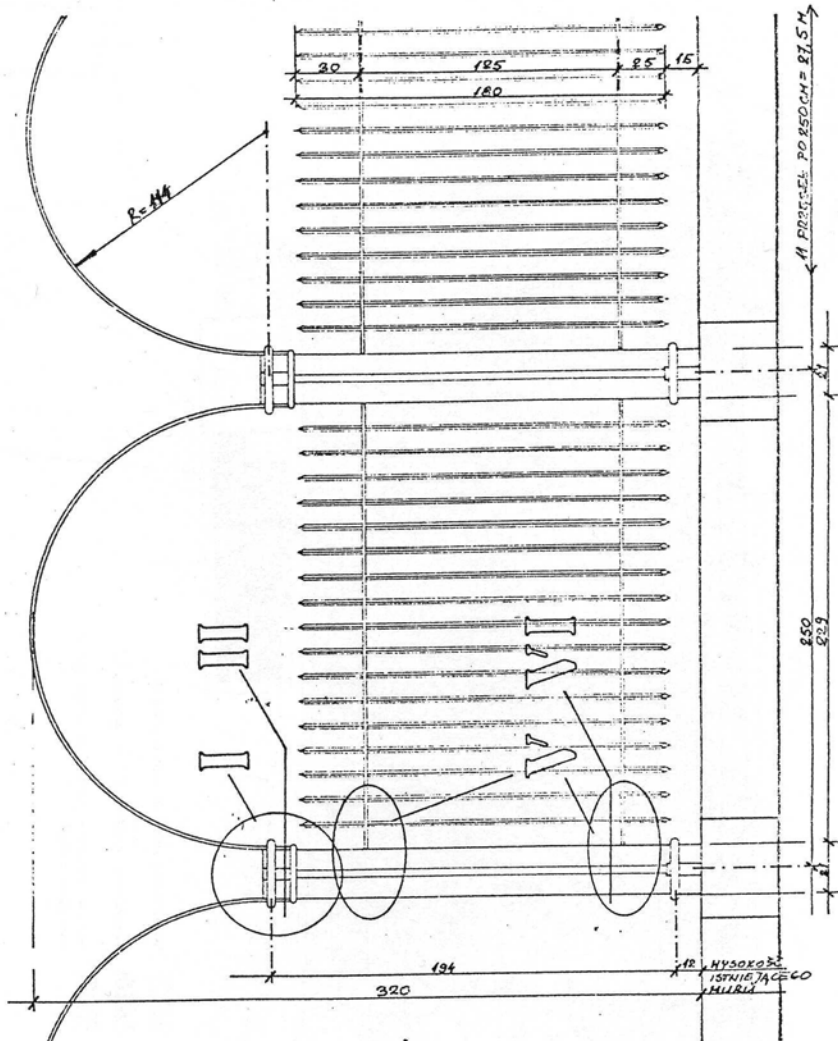
DROGA WZDŁUŻ STAWU



NAWIERZCHNIE, ELEMENTY ARCHITEKTONICZNE

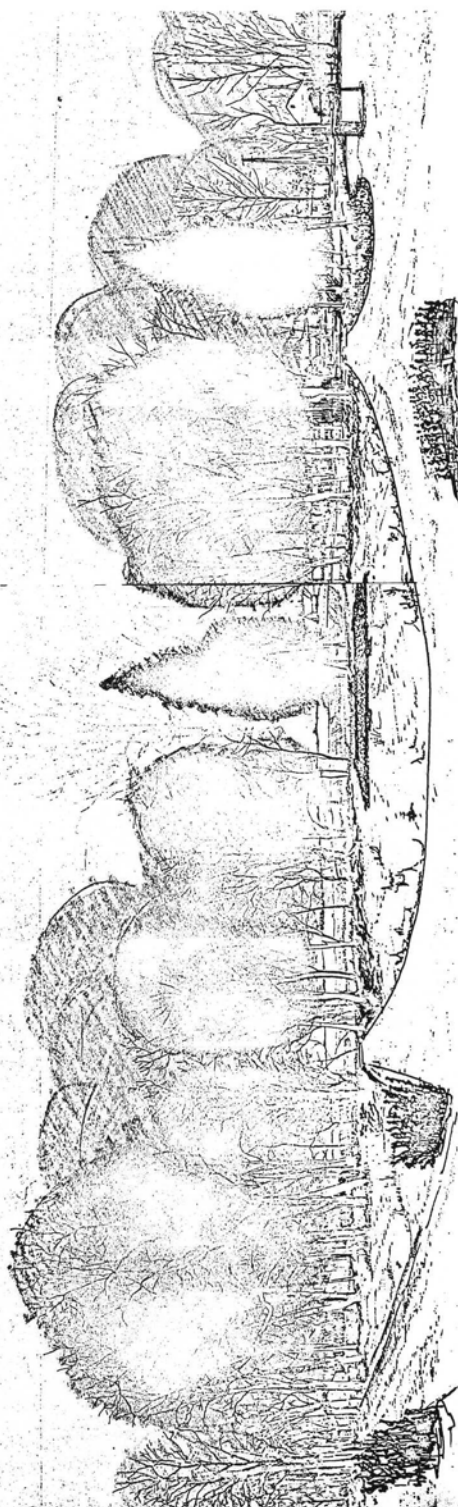


PŁOT

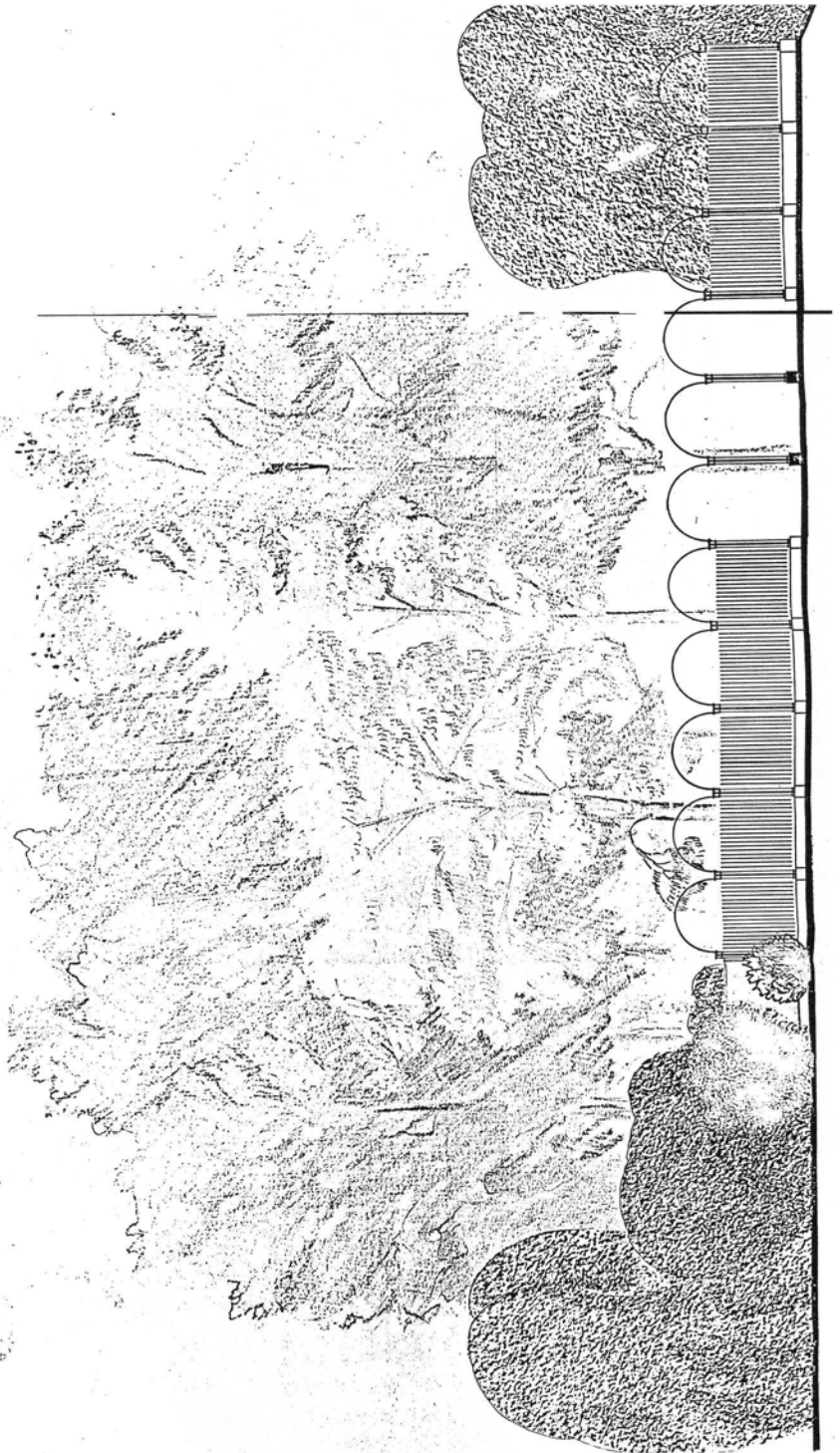


WYMIARY NA TYM RYSUNKU PODANO W CENTYMETRACH
CYFRY RZYMSKIE OZNACZAJĄ RYSUNKI DETALI,
ZAHIESZCZONE NA DALESZYCH STRONACH.

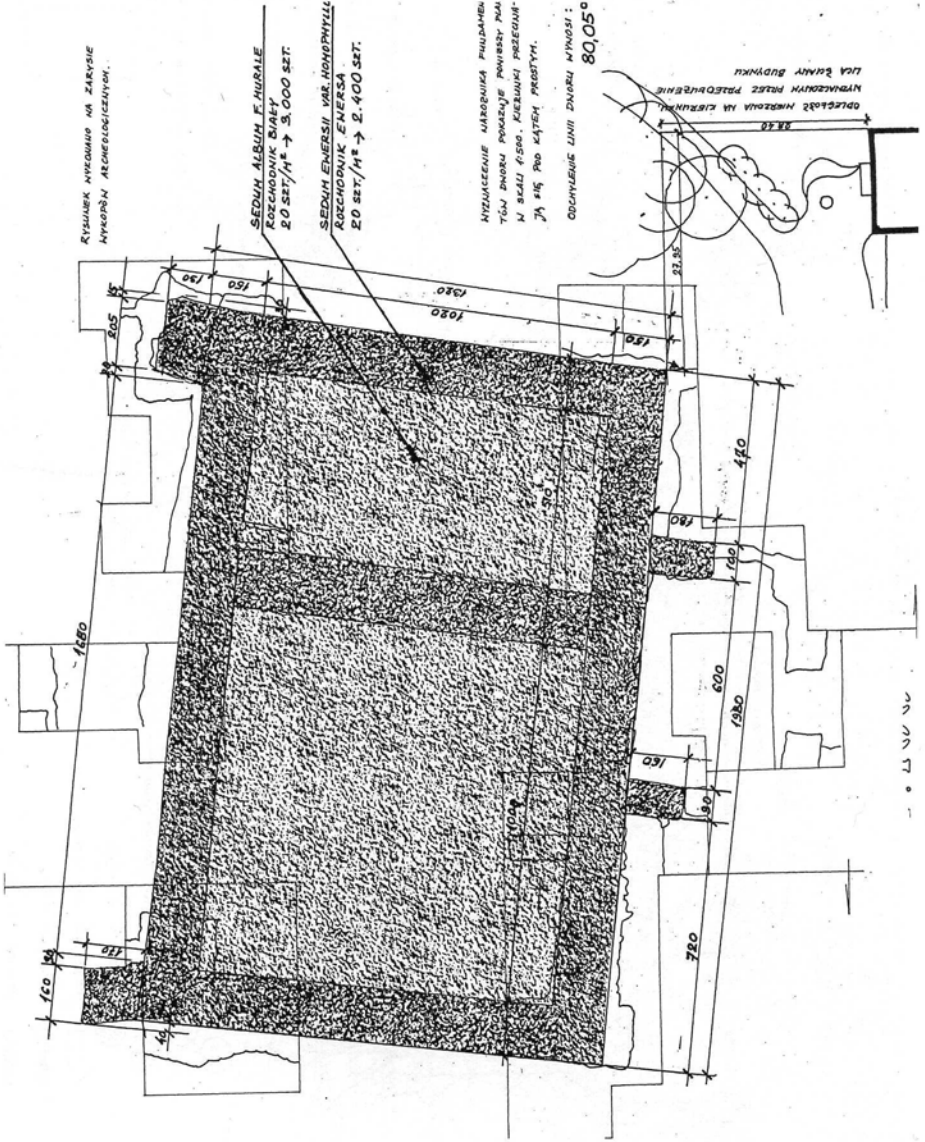
PERSPEKTYWICZNE ROZWINIĘCIE – CENTRALNA POLANA



WEJŚCIE DO PARKU



EKSPOZYCJA FUNDAMENTÓW DWORU



3.10. Muzealno-Rekreacyjna SYCYNA – refleksje z seminarium

Przedstawione referaty, dostępne opracowania i wystąpienie uczestników seminarium stały się podstawą do opracowania publikacji, a szczególnie do opracowania niniejszego rozdziału.

W seminarium uczestniczyli: senator RP **Zbigniew Gołąbek**, przedstawiciele służby ochrony zabytków, Muzeum Okręgowego im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, stowarzyszeń regionalnych i Miłośników Poezji Jana Kochanowskiego RENESANS w Radomiu, Miłośników Miasta Zwoleń im. Jana Kochanowskiego, Społecznego Komitetu Ratowania Zabytków Radomia, nauczyciele Szkoły Podstawowej w Sycynie, Gimnazjum w Sydole, Urzędu Gminy i Miasta Zwoleń, Starostwa Zwoleńskiego.

Po zrealizowaniu części wielkiego programu badawczego z okazji 450 rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego w latach osiemdziesiątych i wybudowaniu pomnika nastąpiła przerwa w działaniach na rzecz ochrony zabytków.

Była pełna zgodność co do kontynuowania badań naukowych do pełnej realizacji programu, jak i przedstawiono nowe propozycje zapisane w referacie **Adama Penkali**.

Przedstawiając niniejsze wydawnictwo spełniamy postulat uczestników seminarium opublikowania materiałów i przygotowania konkretnych nowych projektów.

Wystąpienie w dyskusji **Andrzeja Lesisza**, **Tadeusza Derlatki** zostały po seminarium dopracowane i przedstawione w publikacji. Zalecono opublikowanie projektu zagospodarowania parku autorstwa **Michała Smoktunowicza**. Starosta **Jerzy Kosiński**, zastępca burmistrza **Włodzimierz Kabus** deklarowali zainteresowanie opracowaniem programu, jednak wskazywali na ograniczenia finansowe.

Senator **Zbigniew Gołąbek** z uznaniem mówił o działalności stowarzyszeń. Jednak poważny ogólnokrajowy program ogłoszenia Roku Jana Kochanowskiego wymaga wspólnych skoordynowanych działań. Senator przypomniał losy swojej interpelacji i odpowiedź ówczesnego ministra kultury **Andrzeja Zakrzewskiego**, w której podtrzymano gotowość realizacji zadań, ale winien być opracowany i przedstawiony konkretny program przez gospodarzy i właścicieli obiektów.

Na seminarium przedstawiono również Poślanie w sprawie budowy pomnika poety w Radomiu i propozycje **Roku Jana Kochanowskiego** (poślanie publikujemy w dalszej części książki). Znaczącym uzupełnieniem jest powstający program **Renesans – Integracja 2002–2004** oraz informacje o konferencji naukowej **Idee humanistyczne Renesansu w integracji europejskiej**. Wszystkim tym zamiarom przyświeca cel **ODKRYCIA SYCYN** jako gniazda ojczystego Jana Kochanowskiego.

Koncepcja kompleksu Muzealno-Rekreacyjnej SYCYNY

Na podstawie przeprowadzonych studiów, opracowanych wstępnych projektów stwierdzamy konieczność budowy z wykorzystaniem pozostałości zabytków, współczesnego kompleksu **Muzealno-Rekreacyjnej SYCYNY** według wspólnego pomysłu przedstawionego w opracowaniu Tadeusza Derlatki:

1. Powołanie filii w Sycynie Muzeum im. Jana Kochanowskiego.
2. Odbudowa **dworku** – domu rodzinnego Jana Kochanowskiego z wykorzystaniem i częściowym odsłonięciem autentycznych fundamentów.
3. Odbudowa i adaptacja **zabytkowego młyna** z przeznaczeniem muzealno-edukacyjnym jako zaplecze Europejskiego Uniwersytetu Ludowego (wirtualnego) z wykorzystaniem sieci informatycznej **eSycyna**.
4. Utworzenie **parku krajobrazowego**, obejmującego stawy, park w Sycynie i rzekę Sycynkę.
5. Wznowienie wydawania czasopisma popularnoliterackiego **SYCYNA** (początkowo jako rocznik).
6. Utworzenie stałej ekspozycji płaskorzeźby w otoczeniu pomników.

Infrastruktura

1. Rozbudowa sieci informatycznej **eSycyna**, uruchomienie świetlic internetowych.
2. Rozbudowa dróg Zwoleń–Czarnolas, Zwolen–Sycyna, pobocza, chodników w Sycynie, Czarnolesie i Grudku. Budowa parkingów, ścieżki rowerowej Sycyna–Czarnolas.
3. Uzupełnienie sieci wodociągowej, budowa sieci kanalizacyjnej.
4. Wspomaganie turystyki, powstawanie gospodarstw turystycznych, uruchomienie zaplecza gastronomicznego.
5. Aktywizacja gospodarcza:
 - zastosowanie pomp ciepłych i baterii słonecznych do ogrzewania szkoły, gospodarstw, opracowanie projektów elektrowni wiatrowych,
 - produkcja ekologicznych brykietów z odnawianych surowców i odpadów,
 - produkcja zdrowej żywności, małe przedsiębiorstwa,
 - telepraca.



POŚLANIE

4. POSŁANIE DO MIESZKAŃCÓW ZIEMI RADOMSKIEJ

My, uczniowie, nauczyciele i rodzice uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Jana Kochanowskiego przy ul. Czarnoleskiej w Radomiu, wraz ze Społecznym Komitetem Ratowania Zabytków Radomia i Stowarzyszeniem Miłośników Poezji Jana Kochanowskiego „Renesans” w Radomiu, uznając niesplacony dług wobec Jana Kochanowskiego, najwybitniejszego syna ziemi radomskiej – postanawiamy rozpocząć starania upamiętnienia jego zasług dla kultury polskiej, w monumencie okazałego pomnika w Radomiu.

Do poezji Jana Kochanowskiego z czcią i pokorą nawiązywali w swojej twórczości najwięksi naszej literatury.

Jego osoba w pełny sposób łącząca rację rozumu i siłę wiary może służyć za najlepszy wzór u progu nowego tysiąclecia.

Jest to szczególnie ważne obecnie, w okresie lansowania obcych naszej kulturze norm obyczajowych.

Jesteśmy przekonani, że siła i piękno twórczości Jana Kochanowskiego, pozwoli na przezwyciężenie tych krytycznych zjawisk, a wdzięczna pamięć o Janie z Czarnolasu, na szczególne Jego uhonorowanie.

Mając to na uwadze, proponujemy, aby rok 2004, w którym przypada 420 rocznica śmierci poety, został ogłoszony rokiem Jana Kochanowskiego.

Liczymy na poparcie tego przedsięwzięcia przez wszystkich mieszkańców ziemi radomskiej.

w imieniu społeczności:

Zespołu Szkół
Ogólnokształcących
im. Jana Kochanowskiego
w Radomiu



mgr Janusz Gerlach

Społecznego Komitetu
Ratowania Zabytków
Radomia



inż. Aleksander Sawicki

Stowarzyszenia Miłośników
Poezji Jana Kochanowskiego
„Renesans” w Radomiu



mgr inż. Tadeusz Derlatka

Radom, czerwiec 2001

5. IDEE HUMANISTYCZNE RENESANSU W INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

Konferencja naukowa pod patronatem: **Senatu Rzeczypospolitej Polskiej**

PROGRAM

20 czerwca 2002 r.

Teatr Powszechny im. J. Kochanowskiego w Radomiu, Pl. Jagielloński 15

17³⁰ – Konferencja prasowa

19⁰⁰ – Inauguracja

Marszałek Senatu RP prof. dr hab. Longin PASTUSIAK

Radomska prapremiera „Odprawy posłów greckich” J. Kochanowskiego
w reż. A. Sroki Teatr Powszechny im. J. Kochanowskiego w Radomiu,
Pl. Jagielloński 15

21 czerwca 2002 r.

Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu, ul. Pułaskiego 6/10

10⁰⁰ – Otwarcie Konferencji

Ryszard SŁAWIŃSKI, Wiesława SADOWSKA

10¹⁵–12³⁰ – Obrady prowadzi – Janusz PULNAR

- Prof. Tomasz NAŁĘCZ Współczesne pokłosie demokracji szlacheckiej – Konstytucja Nihil Novi dziś
- Prof. Leszek KOŁAKOWSKI – Niechaj powstanie Europa
- Prof. Tadeusz ULEWICZ Italskie związki duchowe i klasyczne poezji Jana Kochanowskiego
- Prof. Maria SZYSZKOWSKA Hierarchia wartości w czasach Renesansu a w Polsce współczesnej
- Prof. Genowefa GRABOWSKA Dzieje polskiego konstytucjonalizmu
- Ks. dr Waław DEPO „Czego chcesz od nas Panie za twe hojne dary”
- Prof. Zdzisław ŻYGULSKI – junior Idea rycerska jako motyw integracji europejskiej w czasach renesansu

12³⁰–14⁰⁰ – przerwa

14⁰⁰–17⁰⁰ – Obrady prowadzi – Ryszard SŁAWIŃSKI

- Piotr KUNCEWICZ Bohaterskie, niesforne narody
- Prof. Juliusz CHROŚCICKI Idee humanizmu w sztuce Europy XV–XVI w.
- Prof. Zbigniew RELIGA Primum non nocere – Od Strusia do Religii
- Prof. Adam MYJAK Cierpienie czy ekstaza?

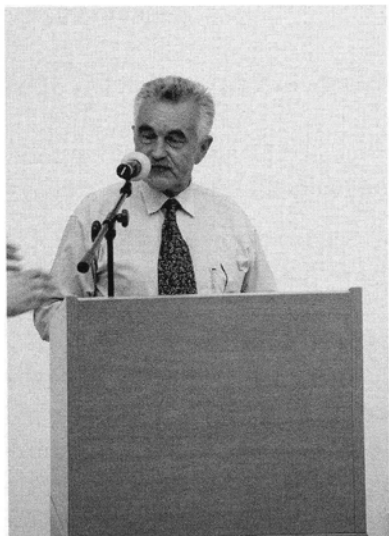


Senator RP – Wiesława Sadowska,
 Senator RP – Ryszard Sławiński,
 Janusz Pulnar

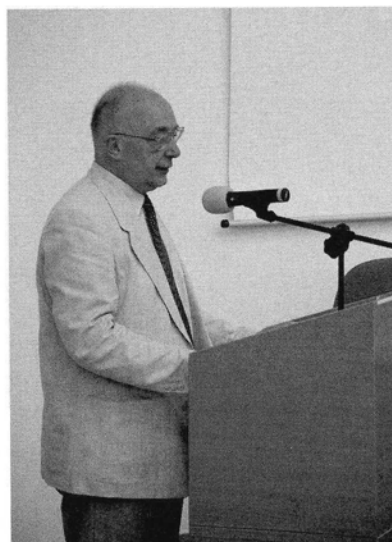
Ks. dr Wacław Depo,
 Senator – Dorota Kempka,
 Senator – Zbigniew Gołąbek
 Senator prof. dr hab. Genowefa
 Grabowska,
 Przewodniczący Sejmiku
 Województwa Mazowieckiego –
 Włodzimierz Nieporęt,
 Wicewojewoda Mazowiecki –
 Maciej Siczkowski



W pierwszym rzędzie od lewej:
 prof. dr hab. Tadeusz Ulewicz,
 prof. dr hab. Wacław Walecki,
 dr hab. Henryk Bednarczyk, prof. nadzw.,
 mgr Iwona Kacak



Prof. dr hab. Zdzisław Jerzy Czarnecki



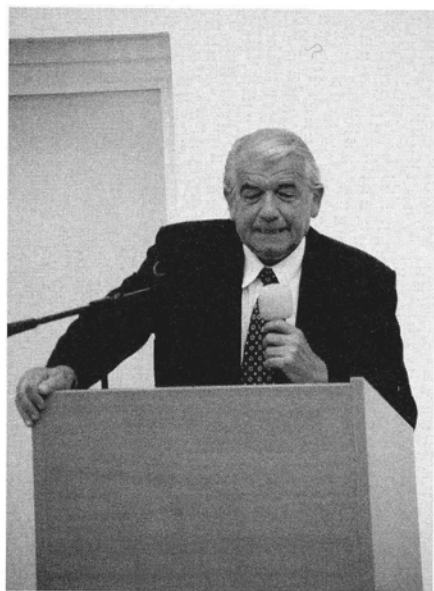
Prof. dr hab. Juliusz Chrościcki



Maria Kszczotek, senatorowie: prof. Maria Szyszkowska, prof. Zbigniew Religa, Dorota Kempka



Prof. Maria Szyszkowska



Prof. Zbigniew Religa

- Prof. Tadeusz LEWOWICKI Idee humanizmu a edukacja – szkic historyczny i współczesny casus edukacji międzykulturowej
- Prof. Zdzisław J. CZARNECKI Humanizm renesansowy jako droga do akceptacji różnorodności

18⁰⁰ – Wieczór u Janów – Zamek Firlejów w Janowcu

22 czerwca 2002 r.

Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu, ul. Pułaskiego 6/10

9⁰⁰–12⁰⁰ – Obrady prowadzi – Wiesława SADOWSKA

- Prof. Franciszek ZIEJKA Wszechnica Jagiellońska – droga w przyszłość polskiej nauki
- Krzysztof PIESIEWICZ Głupawy konsument czy człowiek myślący
- Płk dypl. Jacek MACYSZYN Consilium rationis belicae J. Tarnowskiego a współczesna misja żołnierza polskiego
- Prof. Henryk BEDNARCZYK Sycyna w cieniu legendy wielkiego poety
- Prof. Jerzy KALINA Byłem profesorem
- Dariusz KUPISZ Młodzież polska na uniwersytetach zachodniej Europy w XVI w.
- Stefan SZMIDT Fundacja Kresy
- Mirosława BEK Katalog wartości humanizmu renesansowego w programach nauczania i podręcznikach do języka polskiego szkół ponadgimnazjalnych
- Marcin OLIFROWICZ „Ludzie tęsknią dzisiaj do ojczyzny ...”

12⁰⁰ – Zakończenie obrad

POD PATRONATEM SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KOMITET HONOROWY

prof. Longin PASTUSIAK – *Przewodniczący, Marszałek Senatu RP*

prof. Tomasz NAŁĘCZ – *Wiceprzewodniczący, Wicemarszałek Sejmu RP*

Andrzej CELIŃSKI – *Minister Kultury*

prof. Juliusz CHROŚCICKI – *Uniwersytet Warszawski*

prof. Zdzisław J. CZARNECKI – *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej*

Ks. dr Wacław DEPO – *Rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu*

Zbigniew GOŁĄBEK – *Senator RP*

dr Jolanta GONTARCZYK – *Członek Zarządu Województwa Mazowieckiego*

Danuta GRABOWSKA – *Posel RP*

prof. Genowefa GRABOWSKA – *Przewodnicząca Komisji Europejskiej Senatu RP*

prof. Michał KLEIBER – *Minister Nauki, Przewodniczący Komitetu Badań Naukowych*

prof. Leszek KOŁAKOWSKI – *Uniwersytet w Oksfordzie*

Jerzy KOZIŃSKI – *Starosta Zwoleński*

Piotr KUNCEWICZ – *Literat*

dr Zbigniew KUŹMIUK – *Posel RP*

prof. Tadeusz LEWOWICKI – *Przewodniczący Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN*

dr Krystyna ŁYBACKA – *Minister Edukacji Narodowej i Sportu*

plk dypl. Jacek MACYSZYN – *Muzeum Wojska Polskiego*

Leszek MIZIELIŃSKI – *Wojewoda Mazowiecki*

prof. Adam MYJAK – *Rektor Akademii Sztuk Pięknych*

Włodzimierz NIEPOREŃ – *Przewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego*

Krzysztof PIESIEWICZ – *Senator RP*

prof. Zbigniew RELIGA – *Senator RP*

Wiesława SADOWSKA – *Senator RP*

Ryszard SŁAWIŃSKI – *Przewodniczący Komisji Kultury i Środków Przekazu Senatu RP*

Adam STRUZIŁ – *Marszałek Województwa Mazowieckiego*

prof. Maria SZYSZKOWSKA – *Senator RP*

prof. Tadeusz ULEWICZ – *Uniwersytet Jagielloński*

Sławomir WIATR – *Pełnomocnik Rządu ds. Informacji Europejskiej*

Marek WIKIŃSKI – *Posel RP*

Adam WŁODARCZYK – *Prezydent Miasta Radomia*

prof. Franciszek ZIEJKA – *Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego*

ks. bp dr Zygmunt ZIMOWSKI – *Ordynariusz diecezji radomskiej*

prof. Zdzisław ŻYGULSKI – junior – *Muzeum im. X.X. Czartoryskich*

ORGANIZATORZY

Komisja Kultury i Środków Przekazu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Ministerstwo Kultury

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu

Komitet Badań Naukowych

Sejmik Województwa Mazowieckiego

Wojewoda Mazowiecki

Prezydent Miasta Radomia

Starosta Zwoleński

Stowarzyszenia Regionalne Ziemi Radomskiej

Towarzystwo Naukowe im. Adama Mickiewicza w Warszawie

Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu

Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna

Muzeum im. J. Malczewskiego w Radomiu

6. RENESANS – INTEGRACJA 2002–2004

Rok 2004 będzie prawdopodobnie datą przyjęcia Polski do Unii Europejskiej. W 2004 r. przypada 420 rocznica śmierci Jana Kochanowskiego a w 2005 r. – 475 rocznica urodzin.

Celem programu jest przypomnienie idei humanizmu Odrodzenia, twórczości wielkiego poety, już wtedy trwałej obecności Polski i Polaków w Europie, oraz szeroko pojęta edukacja europejska w naszej batalii o integrację z Unią Europejską.

- I. Powołanie Narodowego **Komitetu Honorowego** i ogłoszenie lat 2002–2004 latami Polskiej Odnowy Europejskiej, a roku 2004 Rokiem Jana Kochanowskiego.
- II. Powołanie Polskiej Akademii Literatury.
- III. Cykl konferencji naukowych:
 1. Organizacja Krajowej Konferencji Programowej „*Idee humanistyczne Renesansu w Integracji europejskiej (2002)*”.
 2. Europejska Konferencja „*Renesans – Integracja Europejska (2003)*” (Sejm, Senat, wspólnie z UE). Z udziałem przedstawicieli nauki, literatury i sztuki z Europy,
 3. Konferencja podsumowująca. Informacja o realizacji programu. Senat RP.
- IV. Ogłoszenie konkursów: krajowego dla Samorządów Lokalnych pt. „**Samodzielność różnorodności**” (10.2002 r. – 06.2004 r.), oraz „**Moje miejsce w Europie**” dla szkół, uczniów i nauczycieli,
- V. Opracowanie zespołu projektów badań naukowych skierowanych do KBN-u: studium rekonstrukcji domu rodzinnego Jana Kochanowskiego, opracowanie słownika biograficznego „**Ludzie polskiego Renesansu**”, opracowanie specjalnej edycji „**Dzieł Jana Kochanowskiego**”, projekty pedagogiczne i inne.
- VI. Wydawnictwa:
 - „**Dzieła J. Kochanowskiego**” (edycja specjalna, pomnikowa, trzypięciotomowa)
 - Słownik biograficzny: **Ludzie polskiego Renesansu**,
 - materiały z trzech konferencji naukowych. (2004),
 - publikacja – poplonu konkursu krajowego: „**Samodzielność różnorodności**” (2004).
- VII. Widowiska teatralne: „**Świat Jana z Czarnolasu**”, „**Odprawa postów greckich**” Jana Kochanowskiego. Teatr im. Jana Kochanowskiego w Radomiu, Telewizja Publiczna.

Prezydent Miasta Radomia
– Adam Włodarczyk,
Senator RP – Zbigniew Gołąbek,
Marszałek Senatu RP
– prof. dr hab. Longin Pastusiak



Inauguracja konferencji
w Teatrze im. Jana Kochanowskiego
w Radomiu.
Prof. dr hab. Longin Pastusiak –
Marszałek Senatu RP

Senator RP – Zbigniew Gołąbek,
dr hab. Henryk Bednarczyk, prof. nadzw,
Senator RP – Wiesława Sadowska,
Senator RP – Ryszard Sławiński,
Marszałek Senatu RP – prof. dr hab. Longin
Pastusiak





Po spektaklu „Odprawy posłów greckich” w Teatrze Powszechnym im. Jana Kochanowskiego
(reżyser Adam Sroka)



Świat Jana Kochanowskiego – spotkanie w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego
w Zwoleniu. Od lewej: prof. Henryk Bednarczyk, senator Ryszard Sławiński,
prof. Zdzisław Żygulski, Janusz Pulnar

- VIII. Wystawy „15”, *Polacy w Europie*”, „*Współczesne wizje Renesansu i humanizmu w integracji europejskiej*” Muzeum im. J. Malczewskiego w Radomiu (muzea, ośrodki kultury, biblioteki, stowarzyszenia).
- IX. Utworzenie sieci współdziałania współpracy polskich i europejskich miast i miejscowości związanych z wybitnymi osiągnięciami i twórcami renesansu (*Wilno, Królewiec, Ryga, Sztokholm, Lubeka, Lwów, Brema, Norymberga, Zamość, Genewa, Paryż, Madryt, Heidelberg, Padwa, Bolonia, Wenecja, Kraków, Poznań, Lublin, Radom, Pultusk Wrocław, Raków, Pińczów, Pilzno, Kazimierz, Steżyca – placówki naukowe, uniwersytety, szkoły, ośrodki kultury, biblioteki, samorządy, organizacje pozarządowe*). Opracowanie i realizacja wspólnych europejskich projektów edukacyjnych, kulturalnych, naukowych, gospodarczych (np. w ramach programów UE).
- X. Budowa pomnika Jana Kochanowskiego w Radomiu, Stowarzyszenie RENESANS, Prezydent m. Radomia.
- XI. Projekty Sycyna, Zwoleń, Czarnolas, rekonstrukcje, remonty konserwatorskie zabytków. Sycyna – koncepcja interakcyjna: rekonstrukcja. Domu – gniazda ojczystego Jana Kochanowskiego, rekonstrukcja młyna, powołanie parku krajobrazowego. Opracowanie otoczenia pomników, Czarnolas – modernizacja muzeum, otoczenia, parku, ścieżka rowerowa: Sycyna, Zwoleń, Czarnolas.
- XII. Wspieranie prac nad powołaniem Uniwersytetu im. Jana Kochanowskiego w Radomiu.
- XIII. Przedsięwzięcia okolicznościowe (poczta – znaczki, telekomunikacja – karty pocztowe, medale i inne).
- XIV. Ustanowienie specjalnej nagrody Senatu RP „**Wawrzyn Senatu Polskiego**” dla „**Ludzi renesansu**”.



Stowarzyszenie Oświatowe SYCYNA

2002

Misją naszego stowarzyszenia wiejskiego, jest integracja, samoorganizacja i aktywizacja lokalnych społeczności poprzez animację oświatową i kulturalną w celu wyrównania szans społecznych i edukacyjnych młodzieży i dorosłych. Kultuwując legendę i upowszechniając twórczość Jana Kochanowskiego oraz historię Sycyny, Stowarzyszenie wspiera współpracę międzyregionalną i międzynarodową

Pracownia badań i doradztwa

- Konferencje naukowe wspólnie z KNP PAN: *Problemy małych szkół wiejskich* (1999 – *Pedagogika Pracy* Nr 35); *Problemy edukacji ustawicznej dorosłych na wsi* (2000 – *Edukacja Ustawiczna Dorosłych* Nr 2); *Ochrona i prezentacja zabytków Sycyny – miejsca urodzenia Jana Kochanowskiego* (czerwiec 2001 – Urząd Marszałkowski); *Idee humanistyczne Renesansu w integracji europejskiej* (pod patronatem Senatu Rzeczypospolitej Polskiej - czerwiec 2002)
- Opracowanie monografii wsi: *Sycyna – wiek XX*
- Opracowanie i wdrożenie programu doradczego dla 22 samorządów powiatowych w zakresie diagnozowania potrzeb szkoleniowych na lokalnych rynkach pracy (2001 *Agroalternatywa Mazowsze*)
- Poradnictwo i informacja zawodowa za pośrednictwem Internetu (2001 *Agroalternatywa Mazowsze*)
- Seminarium doktoranckie;

Wszechnica Oświatowa

- Grant Mazowieckiego Kuratora Oświaty: Kurs Technologie informacyjne ukończyło 81+81 nauczycieli (listopad 2000, styczeń, marzec 2001) a 32 studia podyplomowe;
- Kurs kształcenia zintegrowanego w klasach I–III dla nauczycieli (ukończyło 51 osób – kwiecień 2001);
- Kursy komputerowe dla dzieci i młodzieży (ukończyło 70 osób);
- Szkolenie liderów aktywizacji zawodowej na wsi (8 osób grudzień 2000 i maj 2001);
- Kurs Metody i formy aktywizacji zawodowej oraz wspierania przedsiębiorczości (55 osób *Agroalternatywa Mazowsze* 2001)
- Mazowiecki projekt edukacji ekologicznej „Co się dzieje w gniazdach”
- Wykłady, seminaria, kursy zawodowe;
- Wakacje z komputerem (Biblioteka)
- „eSycyna” komputer-internet w każdej wsi – sieć elektroniczna: szkoły, świetlice, biblioteki w powiecie zwoleńskim (29 komputerów).

Wiejski Ośrodek Wspierania Aktywności Społecznej

- Fundusz stypendialny (od 2000 r.), stypendia oświatowe;
- Pomoc dla szkół (od 2001 r.) – aparaty fotograficzne, faksy, scanner, sprzęt audiowizualny, dofinansowanie wycieczek i doskonalenia nauczycieli;
- Grant Wojewody Mazowieckiego: *Wiejski Ośrodek Wspierania Aktywności Społecznej* (2001 r.);
- Działalność kulturalna: *Dni Sycyny* – corocznie w czerwcu: festyn, bieg przełajowy, koncerty, seminarium naukowe
- Wystawy – *Gniazdo rodzinne Jana Kochanowskiego*;
- Doradztwo zawodowe;

Współpraca Międzynarodowa

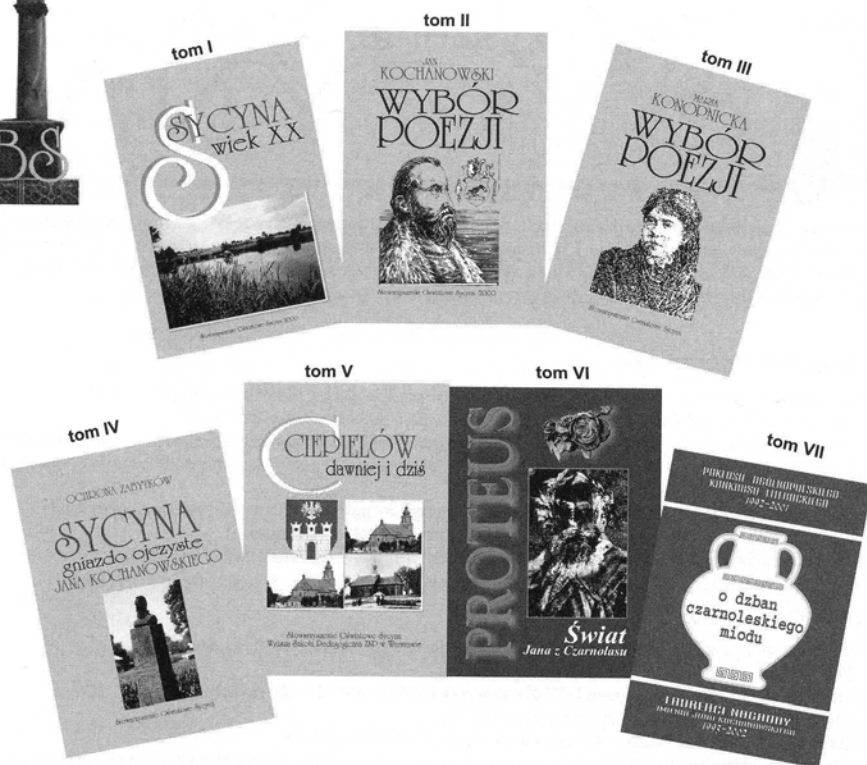
- *Niemiecki Związek Uniwersytetów Ludowych DVV* – pracownia informatyczna i projekty współpracy w programach międzynarodowych;
- *Akcja Poczucie Obywatelskie „Aktion Gemeinsinn eV” Bonn*;
- *Austriacki Związek Uniwersytetów Ludowych*;
- Grant programu Leonardo da Vinci dla Zespołu Szkół Rolniczych w Zwoleniu (Niemcy, Hiszpania – 2001);
- Grant „Przedsiębiorcza wieś” dla S.O.Sycyna, w programie Leonardo da Vinci UE (2002).

Pracownia Dokumentacji

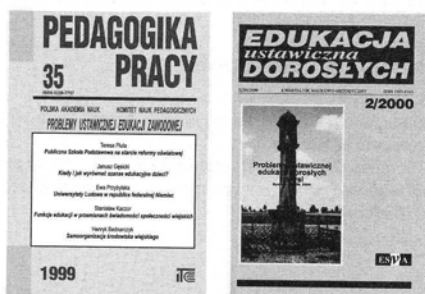
Dokumentacja fotograficzna, prasowa, wideoteka

Wydawnictwa

8. BIBLIOTEKA SYCYŃSKA



monograficzna seria wydawnicza przedstawiająca arcydzieła literatury oraz monografie miejscowości małe ojczyzny



Materiały konferencji naukowych opublikowane zostały w ogólnopolskich czasopiśmie naukowych: *Pedagogika Pracy* i *Edukacja Ustawiczna Dorosłych*

W przygotowaniu

Powiat zwoleński – pod red. M. Chołuja, **Szydłowiec** (praca zbiorowa),
Ilża – pod red. J. Madejskiego, **Co się dzieje w gniazdach** – A. Dygasiński,
W Wielgiem – W. Karczewski, **Jacek Malczewski – człowiek artysta** – A. Heydel

Jan Kochanowski – najwybitniejszy poeta polskiego Odrodzenia ciągle czeka na godne upamiętnienie. Zbliżająca się w 2004 r. – 420 rocznica śmierci poety i w 2005 – 475 rocznica urodzin mogą być dobrą sposobnością do skoncentrowania wysiłków właśnie w Sycynie – zapomnianym miejscu, w którym przyszedł na świat Jan Kochanowski. Przedstawiamy prace wykonane w latach osiemdziesiątych w Zwoleniu, Czarnolesie i Sycynie (konceptje nowego eksponowania zabytków Sycyny i uporządkowania terenów ich otaczających). Mamy nadzieję, że staną się one ogólnonarodowym programem.



ISBN 83-914918-9-7

OCHRONA ZABYTKÓW

SYCYNA

gniazdo ojczyście
JANA KOCHANOWSKIEGO



Sycyna

Ochrona zabytków

Sycyna gniazdo ojczyście Jana Kochanowskiego

Pod redakcją
Henryka Bednarczyka



**Stowarzyszenie Oświatowe SYCYNA
Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie**

Biblioteka Sycyńska

Monograficzna seria wydawnicza

Redaktor naukowy: **dr hab. Henryk Bednarczyk prof. nadz.**

Tom IV

Ochrona zabytków

Sycyna - gniazdo ojczyzste Jana Kochanowskiego

Przedstawiamy prace wykonane w latach osiemdziesiątych w Zwoleniu, Czarnolesie i Sycynie oraz koncepcje nowego odkrycia Sycyny, w tym utworzenie muzealno-rekreacyjnego kompleksu w ramach programu „Renesans – Integracja 2002–2004”.

Pod redakcją **dr. hab. Henryka Bednarczyka prof. nadz.**

Zrealizowano z pomocą finansową Samorządu Województwa Mazowieckiego

Copyright by: Stowarzyszenie Oświatowe SYCYNA, 2002

ISBN 83-914918-9-7

Współpraca wydawnicza: Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie
Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu

Redaktor prowadzący: *Marcin Olifirowicz*

Fotografie: *Paweł Goliat, Janusz Popławski*

Opracowanie wydawnicze: *Joanna Iwanowska, Iwona Nitek*

Projekt okładki: *Janusz Popławski*



Druk i oprawa: Instytut Technologii Eksploatacji
26-600 Radom, ul. K. Pułaskiego 6/10, tel. 364-42-41, fax 364-47-65
e-mail: instytut@itee.radom.pl <http://www.itee.radom.pl>

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	– Henryk BEDNARCZYK	5
1. Z HISTORII SYCYNY		7
1.1.	Zarys historii – Dariusz KUPISZ	7
1.2.	Sycyna na przełomie tysiącleci – Henryk BEDNARCZYK	11
1.3.	Kalendarium Sycyny	28
2. SYCYNA W EPOCE JANA KOCHANOWSKIEGO		29
2.1.	Kalendarium życia Jana Kochanowskiego	29
2.2.	Sycyna – gniazdo rodzinne poety – Tomasz PALACZ	30
2.3.	Dział spadkowy Kochanowskich – przedruk – opracowanie Marii GARBACZOWEJ, Wacława URBANA	36
3. OCHRONA I PREZENTACJA ZABYTEKÓW SYCYNY – MIEJSCA URODZENIA JANA KOCHANOWSKIEGO		40
3.1.	Wojewódzkie obchody Jubileuszu 450 rocznicy urodzin i czterechsetnej rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego – Zdzisław GAWROŃSKI	40
3.2.	Zwoleńskie obchody jubileuszowe (1980–1984). Protokoły – Andrzej LESISZ	48
3.3.	Boje Pana Stanisława Janusza o Sycynę – Henryk BEDNARCZYK	82
3.4.	Jan Kochanowski w świadomości ludzi jego regionu – Monika NOBIS	84
3.5.	Wyniki badań archeologicznych w Sycynie, ochrona, konserwacja oraz możliwości prezentacji – Marek FIGIEL	89
3.6.	Powrót do Sycyny – Wojciech TWARDOWSKI	100
3.7.	Perspektywy badań nad Sycyną – Adam PENKALLA	102
3.8.	Wstępna koncepcja zagospodarowania otoczenia i prezentacji zabytków – Tadeusz DERLATKA	107
3.9.	Wybrane fragmenty. Studium historyczno-przestrzenne parku w Sycynie z zagospodarowaniem regionu wykopalisk archeologicznych byłego dworu Kochanowskich – Michał SMOKTUNOWICZ	117
3.10.	Muzealno-rekreacyjna SYCYNA – refleksje z seminarium – Henryk BEDNARCZYK	143
4. POSŁANIE DO MIESZKAŃCÓW ZIEMI RADOMSKIEJ		145
5. IDEE HUMANISTYCZNE RENESANSU W INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ		147
6. RENESANS – INTEGRACJA 2002–2004		153
7. STOWARZYSZENIE OŚWIATOWE „SYCYNA”		157
8. BIBLIOTEKA SYCYŃSKA		158

Wprowadzenie

*I opatrzył to dawno Syn pięknej Latony,
że moich kości popiół nie będzie wzgardzony*

Jan Kochanowski

Jan Kochanowski – najwybitniejszy poeta polskiego Odrodzenia ciągle czeka na godne upamiętnienie. Zbliżająca się w 2004 r. – 420 rocznica śmierci poety i w 2005 r. – 475 rocznica urodzin mogą być dobrą sposobnością do skoncentrowania wysiłków właśnie w Sycynie – zapomnianym miejscu, w którym przyszedł na świat Jan Kochanowski. Przedstawiamy prace wykonane w latach osiemdziesiątych w Zwoleniu, Czarnolesie i Sycynie oraz koncepcje nowego eksponowania zabytków Sycyny i uporządkowania terenów ich otaczających. Mamy nadzieję, że staną się one ogólnonarodowym programem.

Publikowane materiały seminarium naukowego, inne dokumenty winny naszym zdaniem być zaczątkiem budowy społecznego i państwowego programu. Przedkładamy projekt takiego programu „Renesans – Integracja 2002–2004”.

Rok 2004 to rok prawdopodobnego przyjęcia Polski do Unii Europejskiej. Jan Kochanowski, Sycyna dobrze symbolizują naszą otwartość, ale również pamięć o naszej historii. Zresztą zagubiony człowiek w szybko zmieniającym się świecie, nowej globalnej wiosce potrzebuje nowej zadumy o godności i wolności głównych idei Renesansu.

Tak więc nawiązanie do Renesansu jest nie tylko pomostem, ale i dowodem polskiej, dawnej obecności w Europie.

Rocznice zwykle mobilizują. Z przeglądu dotychczasowych dokonań wynika, że największy zakres prac w naszym regionie został dokonany w latach osiemdziesiątych w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zamieszczone relacje i dokumenty **Zdzisława Gawrońskiego i Andrzeja Lesisza**, a także informacje o zmaganiach **Stanisława Janusza, Kazimierza Boska, Jerzego Dobrzańskiego, Wacława Zacharkiewicza** świadczą o ogromnym zaangażowaniu lokalnych społeczności. Z szacunkiem przypominamy ich zasługi. Myślę, że Trzecia Rzeczpospolita ma wyjątkową sposobność dokonać dalszych kroków w tym dziele.

Upamiętnienie związków i śladów Jana Kochanowskiego w Sycynie to powinność, ale i szansa również dla Czarnolasu i Zwolenia. Chodzi o nowe dowody materialne, porządkowanie i inwestycje. Przedstawiamy koncepcje eksponowania zabytków w Sycynie, ale i konieczność modernizacji Muzeum w Czarnolesie, utworzenia parków krajobrazowych, poprawy stanu dróg, budowy trasy rowerowej, gospodarstw turystycznych, aby te miejscowości mogły stać się

bardziej popularne, aby turyści zatrzymywali się u nas dłużej. Musimy stworzyć program ogólnopństwowy, ale i lokalny. Winny te zadania być zapisane w większym stopniu w planach gminy, powiatu i województwa. To prawda, jest wiele lokalnych przedsięwzięć pielęgnujących poezję, tradycję, pamięć o naszym Wielkim Rodaku. Zamieszczone Poślanie Stowarzyszenia Miłośników Poezji im. Jana Kochanowskiego Renesans w Radomiu w sprawie budowy pomnika poety w Radomiu jest tego przykładem. To dobrze, niech powstają takie i inne pomysły w całym kraju. Od wielu lat odbywają się co roku **Dni Jana Kochanowskiego** – wspólne przedsięwzięcie wielu instytucji i stowarzyszeń – w Czarnolesie i Zwoleniu i od 2000 roku w Sycynie. Naszym zadaniem jest jednak koncentracja wysiłków szczególnie w Sycynie. Jako dowód tej aktywności w rozdziale I zamieszczamy program obchodów w 2002 roku. Cieszy szczególnie droga w Sycynie do obelisku z 1621 roku, początki porządkowania parku w Sycynie, zapoczątkowana budowa parkingu, a także przeniesienie obrzędów sobótkowych nad staw i fundamenty dworku Jana Kochanowskiego w Sycynie.

Tegoroczne **Dni Jana Kochanowskiego**, wzbogacone programową konferencją naukową pod wysokim patronatem Senatu Rzeczypospolitej Polskiej „**Idee humanistyczne Renesansu w integracji europejskiej**”, mamy nadzieję rozpoczną realizację ogólnopolskiego programu „**Renesans-Integracja 2002-2004**”. Przedstawiając ogólne informacje o konferencji i programie w książce koncentrujemy się głównie na projektach związanych z Sycyną.

Proponujemy **NOWE ODKRYCIE SYCYNY!** Sycyny – gniazda ojczystego Jana Kochanowskiego – jako symbolu narodowego. Nawijamy do pięknej idei dwutygodnika Sycyna stworzonego przez wielkiego pisarza Wiesława Myśliwskiego. To pismo musi być odrodzone. Niezbędne jest jednak przede wszystkim godne uczczenie miejsca urodzenia, ochrona i eksponowanie śladów wielkiego poety. Przedkładamy koncepcję **KOMPLEKSU MUZEALNO-REKREACYJNEGO SYCYNA** w powiązaniu ze Zwoleniem i Czarnolasem.

Chcielibyśmy wykorzystać wcześniejsze koncepcje i projekty. Publikujemy wyniki badań archeologicznych w opracowaniu **Marka Figla**. Koncepcje zagospodarowania terenu parku z fundamentami dworku opracowaną przez **Michała Smoktunowicza**, a także propozycje badań, eksponowania zabytków i popularyzacji **Adama Penkalli**. Całościowa koncepcja **Tadeusza Derlatki** zagospodarowania trzech rejonów: A – okolice pomnika Jana Kochanowskiego przy szosie Zwoleń-Lipsko, B – parku wg projektu M. Smoktunowicza, fundamentu dworku, młynu i wozowni, C – otoczenia obelisku z 1621 roku z zagospodarowaniem placu po starej szkole, który już staje się parkingiem.

Urzeczywistnienie tych planów to ogromne zadanie. Zachęcam do ich podjęcia.

Poczyniliśmy pierwsze kroki opracowując elementy strategii rozwoju wsi Sycyną, adaptując przejęte budynki po zlewni mleka, agronomówce, przedkładamy plan **odbudowy domu rodzinnego Jana Kochanowskiego** z odsłonięciem części fundamentów oraz rekonstrukcją zabytkowego młyna i parku z zagospodarowaniem stawów i rzeczki Sycynki.

Realizujemy szeroki wydawniczy nowatorski program informatyczny, program „eSycyna”, szeroki program edukacyjny i aktywizacji społecznej „**przedsiębiorcza wieś**” oraz współpracy międzynarodowej. To dobry prognostyk.

Niech rok 2004 – Rok Jana Kochanowskiego – zachęci nas do wzbogacenia i realizacji programu „**Renesans – Integracja 2002–2004**”.

1. Z HISTORII SYCYNY

DariuszKUPISZ

1.1.Zarys historii

Pierwsza wzmianka o wsi określanej wówczas mianem Życina pochodzi z 1191 r. Sycyna jest więc jedną z nielicznych wsi regionu radomskiego, których metryka sięga średniowiecza. Najprawdopodobniej w XIV w. okolice wsi przeszły z rąk książęcych w ręce prywatne, choć pierwszym znanym z imienia dziedzicem Sycyny był wzmiankowany w 1418 r. Mikołaj de Szycina. W 1470 r. w Sycynie należącej do parafii Zwoleń uprawiano 9 łanów kmiecych, były tu dwa folwarki szlacheckie, karczma i młyn. Dziedzicami wioski byli Jan i Mikołaj Ziemiłowicze.

W latach 1522–1525 wieś przeszła w całości w ręce sędziego grodzkiego radomskiego Piotra Kochanowskiego i niemal do końca XVII w. pozostała w dziedzictwie Kochanowskich. Tu urodził się sławny poeta Jan Kochanowski z Czarnolasu, tutaj też jego krewny wystawił w 1621 r. obelisk upamiętniający zwycięstwo nad Turkami pod Chocimiem.

W 1569 r. Sycyna obejmowała 8 łanów kmiecych, mieszkali w niej ponadto zagrodnicy i komornicy. Można więc szacować, iż chłopcy uprawiali tu ok. 200 ha ziemi, choć pola powiększono przez karczunek okolicznych zarośli i lasów. W związku z tą akcją źródła wzmiankują kmiecia Baryłę – pierwszego znanego z imienia chłopca sycyńskiego. Wieś liczyła ok. 20 chat, zamieszkałych przez 100-150 mieszkańców. Przy stawie Przerwaniec pracował młyn wodny, a grunty folwarczne obejmowały zapewne kilkadziesiąt hektarów ziemi ornej. W 1559 r. Sycyna podzielili się Jakub i Mikołaj Kochanowscy, dwaj spośród pięciu synów Piotra Kochanowskiego. Pierwszy z nich objął w posiadanie południową część wsi, ze starym, murowanym dworem, drugi północną część, gdzie wznosił nowy, drewniany dwór. W 1662 r. wieś liczyła 53 dymy, a zamieszkiwało ją 290 mieszkańców. Po śmierci kasztelana Piotra z Konar Kochanowskiego, jego synowie obciążeni znacznymi długami zrzekli się wsi (1684) na rzecz wierzycieli. W ten sposób zakończyło się niemal 160-letnie władanie Kochanowskich w Sycynie. Przejął ją Maciej Łajszewski, po czym kolejni właściciele i dzierżawcy zmieniali się kilkakrotnie w ciągu XVIII stulecia. Niemal 100 lat toczyły się też procesy o Sycynę między spadkobiercami i krewnymi Kochanowskich. W 1706 r. podczas tzw. wojny północnej cała Sycyna została



spalona przez wojska szwedzkie, ale dość szybko została odbudowana staraniem dzierżawcy hetmana Stanisława Chomętowskiego. W 1787 r. Sycyna liczyła już 302 mieszkańców, z czego 21 przedstawicieli narodowości żydowskiej. Dziedzicem wsi był Piotr Wierzbowski, który wkrótce odsprzedał ją Kazimierzowi Olechowskiemu. We wsi znajdowało się wówczas ponad 40 chałup, dwór, browar, młyn i karczma.

W 1815 r. Sycynę nabyli Agnieszka i Kazimierz Młodeccy. Nowi dziedzice obciążeni znacznymi długami niezbyt interesowali się wsią, zresztą nie mieszkali nawet w tutejszym dworze. Nadzór nad folwarkiem i ludnością wiejską sprawował ich wierzyciel Antoni Wyszkowski. Niemal wszystkie rodziny chłopskie zamieszkujące wieś utrzymywały się z kilkunastomorgowych gospodarstw. Z racji ich posiadania płacili na rzecz dziedziców 25 zł rocznego czynszu, oddawali na rzecz dworu kilka kur i jaj oraz odrabiali pańszczyznę na polach folwarcznych. Bogatsi 2 dniówki wołami i 2 pieszo, biedniejsi 1 dzień wołem i 1 pieszo na tydzień. Dodatkowym świadczeniem był dla nich obowiązek strzyżenia owiec dworskich, co świadczy o hodowli (obecnie zapomnianej) tych zwierząt w Sycynie. Pola orne obsiewano jak w średniowieczu systemem trójpolowym. W 1826 r. do wsi należały 3 84 morgi gruntów uprawnych, a do dworu 653 morgi. Łąki rozrzucone w kilku kompleksach obejmowały 256 mórg, a lasy ok. 30 włók. Pojawiają się wówczas w źródłach nazwiska rodzin chłopskich, żyjących w Sycynie od pokoleń (Fijoł, Stępień, Sałbut, Duliasz itp.).

Niemal połowa rodzin ówczesnej Sycyny mieszkała w chałupach dwurodzinnych. Dwór sycyński był w 1826 r. obszerną budowlą drewnianą, krytą gontem, a prowadził do niego ganek na czterech filarach. Było tu w sumie 9–10 izb oraz sień. Budynki gospodarcze dworu sycyńskiego tworzyły obszerny czworobok, a zaliczano do nich stodoły, stajnie, trzy chlewy, owczarnie, itp. We wsi do dworu należały dwa stawy, zrujnowany młyn wodny, karczma i browar.

W 1854 r. Sycynę nabyli August i Laura Morzkowscy. Sycyna weszła wówczas w spór z nowymi dziedzicami, dotyczący dostępu do łąk i lasów. Nowi dziedzice zagarnęli bowiem pastwiska między Sycyna Północną i Południową, a mieszkańcom wsi nie pozwalali korzystać z lasu. Odbijało się to na nich dość dotkliwie, zwłaszcza że wieś kilkakrotnie trawiły pożary. Spór, rozwiązany ostatecznie na korzyść wsi rozstrzygnięto dopiero w 1865 r.

Uwłaszczenie zarządzone przez władze carskie w 1864 r. objęło w Sycynie 62 gospodarzy posiadających łącznie 1261 mórg ziemi. Sprawą nie rozstrzygniętą pozostały przez jakiś czas kwestie związane z pastwiskami i lasami. Ostatecznie, po podziale lasu, w 1875 r. przy folwarku pozostało 1241 mórg ziemi i lasów dworskich. Wiadomo, że obok młyna działał wówczas we wsi wiatrak typu „koźlak”, należący do Józefa Potockiego, a młyn dzierżawił Żyd Szmul Kestenberg. Sołtysem wsi był Szymon Rychel.

W 1872 r. majątek sycyński wraz z dworem nabył Wacław Czapliński (Czaplińscy pozostali w jego posiadaniu aż do 1941 r.). Czaplińscy rozbudowali dwór usytuowany w parku nad stawem Przerwaniec, byli rzecznikami nowoczesnych metod gospodarowania, a w folwarku zatrudniali ok. 100 osób. Nie można też pominąć żony Wacława Czaplińskiego Janiny z Morzkowskich,



Janina Czaplińska
(1859–1942)

która u schyłku XIX w. zorganizowała w dworze sycyńskim naukę dla dzieci wiejskich, a pokoje państwa Czaplińskich gościły dość często przedstawiciele Narodowej Demokracji. Działalność **Janiny Czaplińskiej** spotkała się uznaniem władz odrodzonej Polski, czego ukoronowaniem było przyznanie jej w 1924 r. orderu Polonia Restituta.

Przełom XIX i XX w. był okresem dynamicznego

rozwoju Sycyny. W 1880 r. wieś liczyła 761 mieszkańców i 85 domów, z czego tylko dwa murowane. W 1907 liczba domów wzrosła do 107, a mieszkańców do 874.

Wkrótce po odzyskaniu niepodległości, w 1921 r. wieś weszła w obręb nowo utworzonej parafii w Jasieńcu Sołeckim, liczyła wówczas 742 mieszkańców zamieszkujących 112 domów. Co ciekawe, nie było już we wsi przedstawiciele narodowości żydowskiej występujących przecież w XVIII i XIX w. Można to tłumaczyć przenoszeniem się ludności wyznania mojżeszowego do miasteczek ziemi radomskiej. Już w 1920 r. uruchomiono w Sycynie szkołę podstawową, a w 1928 r. przeniesiono ją do nowego budynku, zbudowanego przez mieszkańców, który był jednocześnie „domem ludowym”.

Majątek Ludwika Czaplińskiego obejmował w 1930 r. 381 ha, a w tutejszych czworakach i dworze mieszkało 148 osób. Kiedy rząd Rzeczypospolitej uchwalił dekret o reformie rolnej, Czaplińscy odsprzedali część ziemi dworskiej na parcelację. Były to grunty rozciągające się po obu stronach drogi do Zwolenia. Trudna sytuacja gospodarcza wsi okresu międzywojennego doprowadziła do rozwoju licznych organizacji społecznych i politycznych. Część mieszkańców Sycyny należała do organizacji ludowych, m.in. Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, a spora grupa do Komunistycznej Partii Polski.

Tragiczne doświadczenia drugiej wojny światowej nie ominęły Sycyny. Już 8 września Niemcy wkroczyli do wsi od strony Ciepiewa. W nocy zamordowali jednego z mieszkańców Sycyny oraz 9 uciekinierów z innych miejscowości. Nieco później na polach należących do wsi rozstrzelano 11 polskich żołnierzy przedzierających się w kierunku Wisły. Na wieś spadły kontrybucje i kontyngenty, a podczas całej okupacji zginęło lub zaginęło kilkunastu jej mieszkańców. W 1941 r. dwór i majątek Czaplińskich został zajęty przez niemieckiego zarządcę, a rok później okupanci dokonali okrutnej zbrodni w Karolinie (44 osoby rozstrzelane). Według danych z 1943 r. we wsi i



Adam Pyciarz
(1914–1942)

majątku mieszkały 954 osoby. Okolice Sycyny stały się podczas drugiej wojny światowej terenem działalności szeregu organizacji konspiracyjnych. Mieszkańcy wsi działali zarówno w komunistycznej Gwardii Ludowej (**Adam Pyciarz** – zastrzelony przez niemieckich okupantów w Radomiu na ul. Jana Kochanowskiego), jak i w Batalionach Chłopskich Stronnictwa Ludowego, czy prawicowej Narodowej Organizacji Wojskowej.

Ofensywa styczniowa Armii Czerwonej doprowadziła w początkach 1945 r. do wyzwolenia Sycyny. Majątek należący uprzednio do Czaplinskih przejął wkrótce skarb państwa, a obejmował on łącznie 350 ha gruntów ornych, lasu i nieużytków.

W lipcu 1945 r. rozpoczęto jego parcelację, sprzedając chłopom 350 działek o powierzchni 1–3 ha. W sumie w Sycynie rozparcelowano 250 ha gruntów ornych, które nabyło 129 gospodarzy, spłacając je zbożem do początku lat sześćdziesiątych. 76 ha ziemi wraz ze stawami przejęło państwo, tworząc Państwowe Gospodarstwo Rolne. Wkrótce po wyzwoleniu wznowiły w Sycynie swą działalność partia ludowa i komunistyczna (także Związek Młodzieży Wiejskiej), założono Państwową Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego, otwarto i poświęcono szkołę podstawową. W 1949 r. gromada Sycyna obejmowała 1146 ha powierzchni ogólnej oraz 146 domów zamieszkałych przez 939 mieszkańców. W jej skład wchodziły: Sycyna Północna, Sycyna Południowa, Drożdźów, kolonia Sycyna-Dwór i majątek Sycyna. Sołtysem był wówczas Roman Domagała.

Lata pięćdziesiąte były okresem znacznych przemian w Sycynie. W 1955 r. na gruntach majątku Czaplinskih założono Spółdzielnię Produkcyjną „Przełom” (istniała do 1972 r.), powstało kółko rolnicze z pierwszymi ciągnikami i maszynami omlotowymi. Spółdzielnia mleczarska w Zwoleniu założyła tu swój punkt skupu mleka, zbudowano też sklep przemy słowo-spożywczy. W Sycynie otwarto wówczas filię Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zwoleniu i rozpoczęto budowę budynku siedziby Gromadzkiej Rady Narodowej (obecnie siedziba szkoły). W obliczu częstych pożarów dość istotną kwestią dla rozwoju wsi było powołanie w 1958 r. Ochotniczej Straży Pożarnej, której prezesem został **Jan Kapcia**, a pierwszym naczelnikiem **Stefan Wróbel**. Zbudowano w czynie społecznym remizę.

W latach sześćdziesiątych Sycyna liczyła 825 mieszkańców oraz 225 gospodarstw indywidualnych użytkujących 1111 ha ziemi. Spółdzielnia produkcyjna obejmowała zaledwie 88 ha, a w jej budynkach mieszkały 74 osoby. Rozpoczęto wówczas elektryfikację wsi, ale przebiegała ona tak wolno, że ostatnie gospodarstwa w Sycynie Kolonii mogły się cieszyć z prądu dopiero

w 1972 r. Otwarto natomiast klub „Ruchu” raz oddano do użytku budynki straży i Gromadzkiej Rady Narodowej . Niestety w wyniku pożaru zaczął wówczas niszczyć nie zachowany do dziś dwór Czaplńskich, położony w parku nad stawem. Szczęśliwie zachował się do dziś unikatowy obelisk Kochanowskich z 1621 r., młyn i budynek podworski (obora).

Na początku lat osiemdziesiątych rozpoczęły się na terenie wsi prace archeologiczne, w trakcie których udało się rozpoznać zarysy dworu



Jan Bednarczyk
(1948–2000)

Kochanowskich. Wyrazem nawiązania do tradycji stały się wówczas „Biegi Czarnoleskie” z udziałem dzieci i młodzieży z Sycyny i okolic. Doceniając rolę oświaty rozpoczęto wówczas na rozbudowę szkoły. Wiele dokonań w Sycynie w latach pięćdziesiątych – telefonizacja, budowa wodociągów, wreszcie drogi asfaltowej związane jest z **Janem Bednarczykiem**, marszałkiem sejmiku samorządowego województwa radomskiego, współzałożyciela Stowarzyszenia Oświatowego SYCYNA. Pod koniec lat pięćdziesiątych w sołectwie Sycyna zamieszkiwało 556 pełnoletnich mieszkańców.

1.2.Sycyna na przełomie tysiącleci

Trudny okres transformacji, wzrost bezrobocia i ogólnie zła koniunktura polskiej wsi skłaniały do poszukiwania nowych dróg aktywizujących lokalne społeczności. W Sycynie taką rolę od 1999 roku spełnia Stowarzyszenie Oświatowe SYCYNA.

Dzisiejsza Sycyna to wieś prawie 240 małych gospodarstw rolnych, około 700 mieszkańców. We wsi znajduje się szkoła podstawowa, filia, biblioteka, trzy sklepy. Tradycyjnie działa ochotnicza straż pożarna. Dobre połączenie komunikacyjne, część dróg pokryta asfaltem, wodociągi, sieć telefoniczna. Bezrobocie, bieda.

Misją Stowarzyszenia jest integracja, samoorganizacja i aktywizacja lokalnych społeczności poprzez animację oświatową i kulturalną w celu wyrównania szans społecznych i edukacyjnych młodzieży i dorosłych. Kultuwując legendę i upowszechniając twórczość Jana Kochanowskiego oraz historię Sycyny, Stowarzyszenie wspiera współpracę międzyregionalną i międzynarodową.

Zebranie Komitetu Założycielskiego Stowarzyszenia Oświatowego SYCYNA odbyło się 8 września 1999 r. w Publicznej Szkole Podstawowej w Sycynie. W zebraniu uczestniczyło 17 osób, w tym mieszkańcy Sycyny, nauczyciele i zaproszeni goście, wśród których byli członkowie władz powiatowych i gminnych. Zgromadzeni postanowili powołać lokalne Stowarzyszenie o następujących celach działania:

- prowadzenie działalności oświatowej, kulturalnej na rzecz środowisk wiejskich i małych miast, osób, grup pracowniczych, przedsiębiorstw i instytucji,
- prowadzenie działalności wydawniczej w zakresie upowszechniania oświaty, kultury, edukacji ustawicznej,
- rozwój środowiska lokalnego, regionalnego, wspieranie współpracy międzynarodowej w zakresie działalności oświatowej i wydawniczej,
- świadczenie usług oświatowych, kulturalnych, wydawniczych,
- prowadzenie innej działalności społecznej, gospodarczej, oświatowej, kulturalnej, zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi na rzecz instytucji, organizacji, podmiotów gospodarczych i osób prywatnych.

Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna zostało zarejestrowane 11 stycznia 2000 r. przez I Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Radomiu.

W Walnym Zebraniu 31 stycznia 2000 r. uczestniczyło 23 członków Stowarzyszenia. Wybrano Zarząd: **Henryk Bednarczyk** – prezes Zarządu, **Jan**

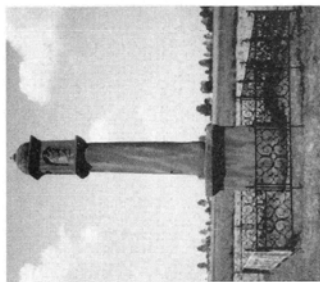
Bednarczyk – wiceprezes, **Maria Gajowiak** – wiceprezes, **Teresa Pluta** – skarbnik, **Grzegorz Stawarz** – sekretarz oraz Komisję Rewizyjną: **Włodzimierz Piskorek** – przewodniczący, **Waldemar Urbański**, **Mirosław Bąk** – członkowie.



Sycyna od strony Zwolenia (fot. M. Cholu)



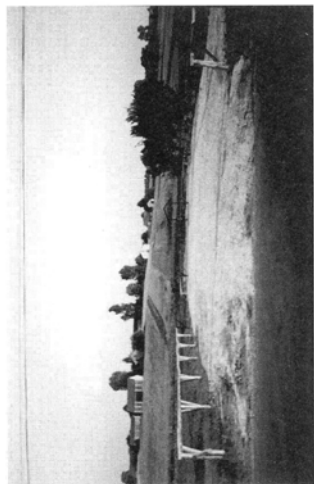
Pomnik Jana Kochanowskiego (fot. J. Popławski)



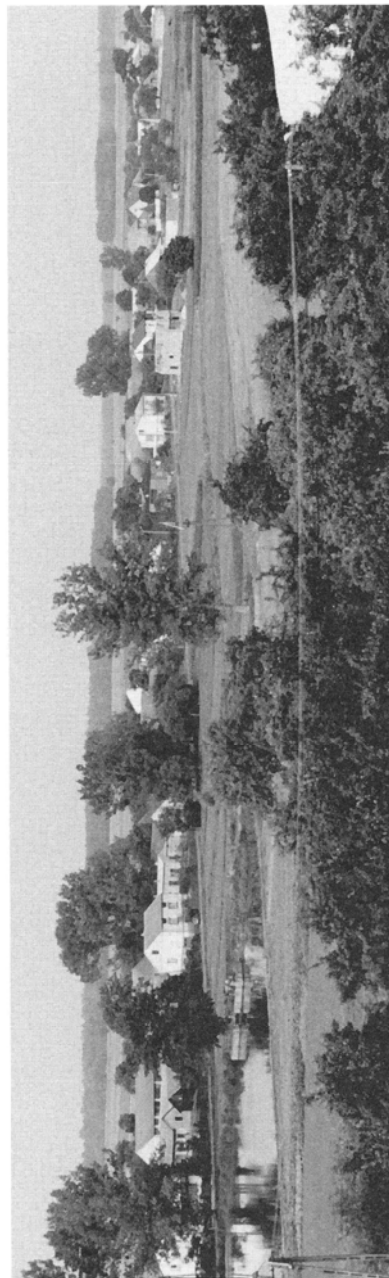
Pamiętnikowa kapliczka-obelisk
z 1621 r. (fot. J. Popławski)



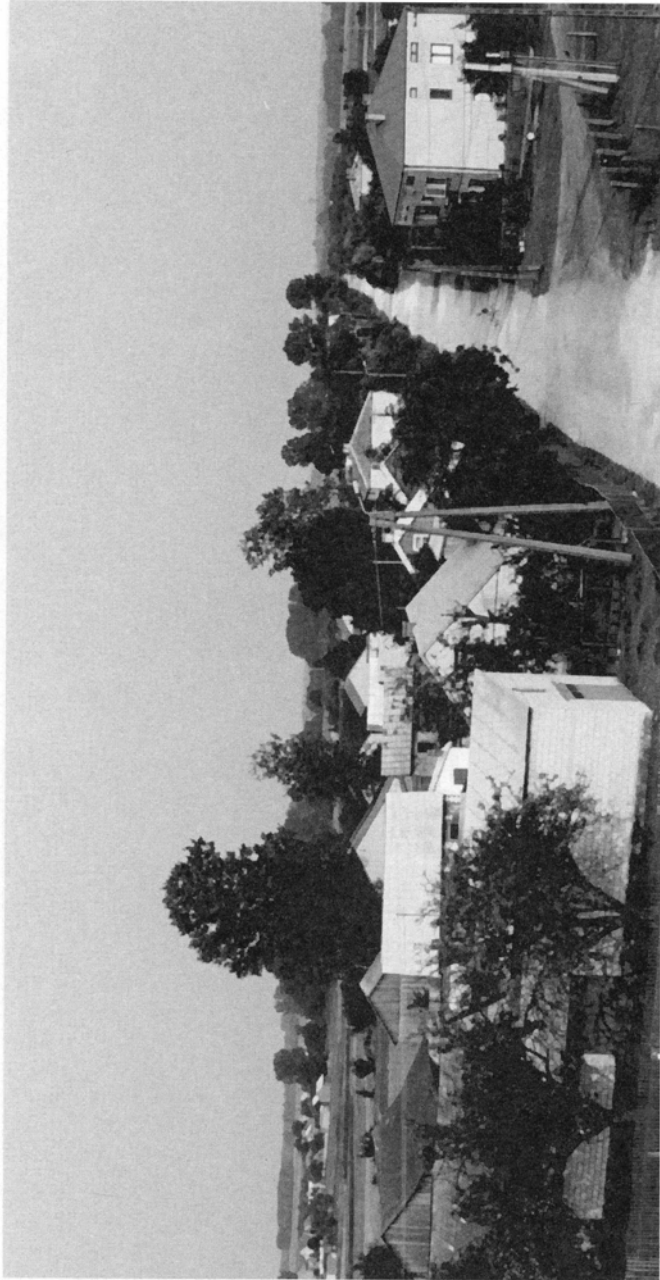
Droga do obelisku
(fot. Aldona Jaskulska)



Nowy parking na placu po starej szkole (2002)



Sycyna Północna (fot. Paweł Goliat)



Sycyna Południowa (fot. Paweł Goliat)



Park z fundamentami dworku Jana Kochanowskiego (fot. Paweł Goliat)



Stary młyn

Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna we współpracy Starostwa Powiatowego w Zwoleniu, Urzędu Gminy i Miasta Zwoleń, Stowarzyszenia Oświatowców Polskich, Niemieckiego Związku Uniwersytetów Ludowych, Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Instytutu Technologii Eksploatacji w Radomiu zorganizowało 22 października 1999 r. w Publicznej Szkole Podstawowej w Sycynie seminarium naukowe pod hasłem **Problemy małych szkół wiejskich** (Pedagogika Pracy nr 35, 1999). Celem seminarium było omówienie problemów związanych z transformacją ustrojową i reformą systemu edukacji w małych szkołach wiejskich. Uczestnikami seminarium byli dyrektorzy i nauczyciele szkół powiatu zwoleńskiego, przedstawiciele urzędów gmin, starostwa.

W roku 2000 (17 czerwca) Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna z udziałem Zespołu Pedagogiki Dorosłych, Pedagogiki Pracy Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, Karty Porozumienia Organizacji Oświaty Dorosłych oraz przedstawiciele komisji oświaty, rad gmin i powiatów, Sejmiku Mazowieckiego i Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży zorganizowało kolejne seminarium naukowe w Sycynie **Problemy ustawicznej edukacji dorosłych na wsi** (Edukacja Ustawiczna Dorosłych nr 2(29), 2000. Celem seminarium było ukazanie problemów kształcenia ustawicznego dorosłych, stanu oświaty, kultury ludowej, problemów bezrobocia, analiza zagrożeń i szans integracji z Unią Europejską oraz prezentacja oferty edukacyjnej i nowych technologii kształcenia. Miejsce seminarium unaocznilo skalę problemów oraz przypomniało o ogromnym zaniedbaniu i braku troski o upamiętnienie miejsca narodzin ojca poezji polskiej Jana Kochanowskiego.

W 2001 roku z pomocą Urzędu Marszałkowskiego zorganizowano seminarium naukowe **„Ochrona i prezentacja zabytków Sycyny – miejsca urodzenia Jana Kochanowskiego”** Niniejsza książka zawiera w części materiały tego seminarium.

W 2002 roku Stowarzyszenie było jednym z głównych inspiratorów i organizatorów ogólnopolskiej konferencji naukowej pod patronatem Senatu Rzeczypospolitej Polskiej **„Idee humanistyczne Renesansu w integracji europejskiej”** Konferencja jest początkiem realizacji programu **Renesans – Integracja 2002–2004**.

W program odbywających się tutaj po raz pierwszy 17 czerwca 2000 r. **Dni Sycyny** organizowanych przez Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna wpisane zostały m.in.: zlot harcerski, bieg przełajowy, otwarcie pracowni informatycznej Wszechnicy Oświatowej, wystawy **Gniazdo Rodzinne Jana Kochanowskiego** oraz dokumentów i książek o Sycynie. Dniom Sycyny począwszy od roku 2000 towarzyszy wiele imprez i spotkań, wręczane są **stypendia oświatowe** (ufundowane przez parlamentarzystów i ludzi nauki), występują kapele i zespoły muzyczne.

Najważniejszym akcentem Dni Sycyny był zjazd absolwentów miejscowej szkoły. Szkoła w Sycynie istnieje od 1920 roku. Według orientacyjnych wyliczeń spośród absolwentów szkoły ponad 100 osób uzyskało wykształcenie wyższe. Dni Sycyny są dobrą okazją do spotkania aktualnych i byłych mieszkańców. Przedstawimy program **Dni Jana Kochanowskiego w 2002 roku** jako ilustrację lokalnej aktywności Sycyny, gmin Zwoleń i Policzna, starostwa zwoleńskiego.

Kolejną formą animacji kulturowej było opracowanie przez mieszkańców wsi monografii *Sycyna – wiek XX* pod red. prof. dr. hab. Henryka Bednarczyka. Oprócz części historycznej i dokumentacyjnej monografia zawiera nadesłane przez absolwentów biogramy i wspomnienia.



Dni Sycyny – 16.06.2001 r.



Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Sycynie podczas występu na seminarium naukowym 22 października 1999 r.



Wręczenie stypendium SO SYCYNA Monice Markiewicz przez posłankę Danutę Grabowską (z lewej) oraz Agacie Grzegorzczuk przez senatora Zbigniewa Gołąbka



Kapela Stanisława Podsiadłego



Gorący doping publiczności podczas biegu przelajowego



Starosta powiatu zwoleńskiego Jerzy Koziański wręcza nagrody zwycięzcom biegu przelajowego



Pracownia komputerowa

(fot. Paweł Goliat)

DNI JANA KOCHANOWSKIEGO

15-23.06.2002 r.

15 czerwca (sobota)

10⁰⁰ – Biegi Przełajowe – SYCYNA 2002

20 czerwca (czwartek)

ŚWIAT JANA KOCHANOWSKIEGO

Licium Ogólnokształcące
im. Jana Kochanowskiego w Zwoleńcu

13⁰⁰ – Janusz Palusz – prezentacja książki „Proteus – Świat Jana Kochanowskiego”
– Ryszard Sławutski – Założenia Programu
– Henryk Bodarczyk – Projekty Sycyna, Zwoleń, Czarnolas
– Koncert – Mateusz Popławski z zespołem

IDEE HUMANISTYCZNE RENESANSU W INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

Teatr Podwzięcimy im. Jana Kochanowskiego
w Radomiu, Plac Jagielloński

19⁰⁰ – Longin Pastusiak – Marszałek Senatu RP – Inauguracja Programu
Renesans – Integracja
– Radomska prapremiera ODPRawy POSŁÓW GRECKICH,
Jan Kochanowski, w reżyserii A. Sroki

21 czerwca (piątek)

Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu, ul. Pałaskiego 6/10

10⁰⁰–17⁰⁰ – Konferencja Naukowa – Idee humanistyczne Renesansu w Integracji europejskiej

Dom Kultury – Galeria Fotografii i Plastyki w Zwoleńcu

18⁰⁰ – Otwarcie wystawy pokonkursowej III Wojewódzkiego Konkursu Plastycznego „Świat Jana Kochanowskiego”

Zamek Firlejów w Janowcu

19⁰⁰ – Wieczór u Janów

22 czerwca (sobota)

Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu, ul. Pałaskiego 6/10

9⁰⁰–12⁰⁰ – Konferencja Naukowa – Idee humanistyczne Renesansu w Integracji europejskiej

XI CZARNOLESKIE SPOTKANIA SOBÓTKOWE

Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie

13⁰⁰ – V CZARNOLESKI MARSZ PO ZDROWIE
start z Policznej, Wólka Policka, Gródek, Czarnolas (ok. 8 km)
15⁰⁰ – Zakończenie marszu – wręczenie nagród zwycięzcom
16⁰⁰ – Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego O DZBAN CZARNOLESKIEGO MIODU
– wręczenie dorocznych Nagród im. Jana Kochanowskiego
– prezentacja książki „O dzban czarnoleskiego miodu”
– wręczenie Aktów sieci informatycznej eSycyna
16⁰⁰ – występy uczniów Publicznego Gimnazjum w Policznej

OBRRĘDY SOBÓTKOWE – „SYCYNA 2002”

Sycyna – Park

18⁰⁰ – Wieczór harcerski
19⁰⁰ – Otwarcie – Burmistrz Zwoleń – prezes Stowarzyszenia Oświatowego „Sycyna”
– wręczenie dyplomów stypendiów oświatowych
– wręczenie Aktów sieci informatycznej eSycyna
– prezentacja książki: Sycyna – gdańsko ojczyście Jana Kochanowskiego oraz Kształtowanie przedsiębiorczości w społecznościach wiejskich
19⁰⁰ – Koncert zespołów ludowych: Obrzędy sobótkowe w wykonaniu zespołów: Obrzędowego z Strykowie Górnych, Gotardowie ze Zwoleń i Śpiewaczego z Ługuszowa
21⁰⁰ – Pokaz sztucznych ogni

23 czerwca (niedziela)

XXIII IMIENINY PANA JANA

Plac Jana Kochanowskiego – Zwoleń

16⁰⁰ – Otwarcie wystawy Twórczości Plastycznej Regionu Zwoleńskiego

„Galeria Jednego Dnia” – Muzeum Regionalne

16⁰⁰ – Hejnał miasta i koncert w wykonaniu MIEJSKIEJ

ORKIESTRY DĘTEJ ze Zwoleń

Uroczyste otwarcie IMIENIN przez Burmistrza Zwoleń

17⁰⁰ – Koncert SCHOLI – paraafa pod wezwaniem Podwyższenia

Krzyża Świętego w Zwoleńcu

17⁰⁰ – Koncert Dziecięcego Zespołu Wokalnego z Doma Kultury w Zwoleńcu

17⁰⁰ – MONTAŻ SŁOWNO-MUZYCZNY poezji Jana

Kochanowskiego w wykonaniu młodzieży z Licium

Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego w Zwoleńcu

18⁰⁰ – Wręczenie medali pamiątkowych ZASŁUŻONY DLA ZIEMI ZWOLEŃSKIEJ

– Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród: III Wojewódzkiego konkursu

plastycznego Świat Jana Kochanowskiego, IV Powiatowego Konkursu

Literackiego na fraszkę, IV Konkursu Wiedzy o Janie Kochanowskim (in

18⁰⁰ – Kapela podwórkowa

19⁰⁰ – KOROWÓD IMIENINOWY ulicami miasta do kaplicy Kochanowskich

w kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego

– Kabaret „Derkacz”

20⁰⁰ – Koncert HALNY FRACKOWIAK I MARKA FIALKOWSKIEGO

21⁰⁰ – Koncert Zespołu DEKRET

ok. 23⁰⁰ – Pokaz sztucznych ogni

PATRONAT HONOROWY:

Wojewoda Mazowiecki, Marszałek Województwa Mazowieckiego, Starosta Zwoleńsk

ORGANIZATORZY:

Burmistrz Zwoleń, Wójt Gminy Policzna, Stowarzyszenie Oświatowe „Sycyna”, Dom Kultury w Zwoleńcu,
Stowarzyszenie Miłośników Poezji Jana Kochanowskiego „Renesans”, Stowarzyszenie Miłośników Miasta Zwoleń
im. Jana Kochanowskiego, Stowarzyszenie Grupa Literacka „Zaczyn”, Muzeum Ogrodowe im. Józefa Malczewskiego
w Radomiu, Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie, Muzeum Regionalne w Zwoleńcu, Miejska Biblioteka Publiczna
w Radomiu, Miejska-Gimnazja Biblioteka Publiczna im. Jana Kochanowskiego w Zwoleńcu

To był dobry pomysł nie tylko aktywizacji mieszkańców. W 2001 roku podobną monografię „Ciepielów dawniej i dziś” opracowali mieszkańcy Ciepiewowa. W 2002 roku trwają prace nad monografiami: powiat zwoleński, lipski, Szydłowiec i Hża.

Wydano dwa tomy poezji **Jana Kochanowskiego** i **Marii Konopnickiej**, a także pokłosie konkursów „O dzban czarnoleskiego miodu” oraz „Proteus – świat Jana z Czarnolasu”.

Do tej pory ukazało się już 16 numerów gazety wiejskiej (dwumiesięcznika) **Wieści Sycyny**. Powodem, dla którego Stowarzyszenie podjęło się wydawania „Wieści” nie jest tylko dokumentacja wydarzeń historii, ale również aktywizacja i organizacja życia społecznego wsi. Ukazuje ona bowiem nowe, realne możliwości pracy, kształcenia i rozwoju.

Rozwój technologii informacyjnych, edukacji na szeroką skalę umożliwiło przekazanie przez **Niemiecki Związek Uniwersytetów Ludowych DVV – Przedstawicielstwo w Polsce (Dyrektor – prof. dr hab. Ewa Przybylska)** sprzętu komputerowego. Umożliwiło to intensyfikację dokształcania i kształcenie dorosłych mieszkańców wsi powiatu zwoleńskiego i powiatów ościennych w zakresie podstaw obsługi komputera, wykorzystywanie komputerów do fakturowania, sporządzanie prostych kalkulacji, posługiwanie się pocztą elektroniczną, Internetem, a więc w zakresie niezbędnym do planowanych zmian w obrocie produktami rolnymi i procesami integracji z Unią Europejską.

Zatrudniani bezrobotni uczniowie uzyskują dzięki temu szansę poprawy konkurencyjności na rynku pracy i zdobycia niezbędnych kwalifikacji dla uruchomienia grup producenckich, małych przedsiębiorstw, produkcji zdrowej żywności, agroturystyki, a także pracy w charakterze magazynierów, księgowych, sekretarek i pracowników biurowych, sprzedawców, obsługi kas fiskalnych, opracowania wydawniczego, telepracy.

Pracownia informatyczna jest wykorzystana do kształcenia uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej, w której uczą się dzieci z Jasieńca Sołeckiego, Karolina i Sydołu. Był to początek realnej powszechnej, rozproszonej wiejskiej, gminnej i powiatowej sieci informatycznej „**eSycyna**”.

Celem projektu jest budowa lokalnych sieci komputerowych ogólnodostępnych dla dzieci, młodzieży i dorosłych w powiecie zwoleńskim.

Planuje się sukcesywną instalację pracowni komputerowych w szkołach, komputerów w każdej wsi przy jednoczesnym zapewnieniu dostępności do komputera, pracowni komputerowych w szkołach, bibliotekach, ośrodkach kultury, świetlicach, klubach pracy, remizach strażackich, sklepach i domach rolników.

SO Sycyna będzie sukcesywnie dostarczać pozyskane komputery. Władze

samorządowe powiatu, gmin, lokalne środowiska zapewnią bezpośrednie miejsca instalacji i szczególnie możliwości dostępu, wykorzystanie komputerów (przeważnie po zajęciach szkolnych, również w wakacje, np. przez zmianę organizacji pracy dodatkowe zajęcia dla pracowników lub organizację wolontariatu).



Pierwszy punkt projektu *eSycyna*.
Biblioteka w Sycynie, od lewej: prof. H. Bednarczyk, prof. T. Nałęcz, L. Kępińska



Spotkanie z wójtami i kierownictwem starostwa – prezentacja projektu *eSycyna*



Gimnazjum w Sydole. Podpisywanie aktu przekazania: burmistrz J. Pęsyk, starosta J. Koziański,
prof. H. Bednarczyk, dyrektor szkoły A. Baryłka (fot. Tomasz Kupidura)

Zadania sieci:

- Wewnętrzna integracja środowiska wiejskiego oraz integracja z otoczeniem: regionem, krajem i światem.
- Edukacja szkolna i pozaszkolna, informatyczna, językowa, ekologiczna.
- Informacja, doradztwo, aktywizacja i kształcenie zawodowe.
- Animacja kulturowa.
- Komunikacja, informacja lokalna, regionalna.
- Badania, opinie, sondaże, projekty regionalne i europejskie.
- Promocja turystycznych terenów wiejskich firm, wsi, gmin i powiatu.
- Powstawanie małych firm, nowe rynki zbytu, spadek bezrobocia.
- Dostęp do nowoczesnych technik oraz możliwość wykonywania telepracy.

Plan realizacji projektu eSycyna:

- Szkolenie liderów (100).
- Instalacja komputerów i Internetu (100).
- Uruchomienie i eksploatacja sieci.
- Organizacja kawiarenek internetowych.
- Uruchomienie Europejskiego Uniwersytetu.

Wszechnica Oświatowa Stowarzyszenie otrzymała grant Mazowieckiego Kuratora Oświaty: (kurs technologie informacyjne ukończyło 81 + 81 nauczycieli (listopad 2000, styczeń, marzec 2001), a 32 studia podyplomowe. Zajęcia prowadzili **Arosław Jakóbiak, Tomasz Pluta, Maria Suwała**. Kurs kształcenia zintegrowanego organizowanego przez **Marię Mendyk** w klasach I–III dla nauczycieli ukończyło 51 osób (kwiecień 2001). Kursy komputerowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych ukończyło 70 osób. Szkolenie liderów aktywizacji zawodowej na wsi ukończyło 8 osób (grudzień 2000 i maj 2001).

Seminarium doktoranckie. Wykłady otwarte 2001/2002 jest organizowane pod patronatem Instytutu Technologii Eksploatacji w Radomiu oraz Instytutu Badań Edukacyjnych w Warszawie. Seminaria są prowadzone w formie wykładów i warsztatów. Tematyka seminariów – metodologia badań, teoria i doświadczenia nauk pedagogicznych. Zadaniem seminarium jest ukierunkowanie badań, przygotowanie doktoratu i ułatwienie w kontaktach z promotorem i instytucją naukową, w której może być przeprowadzony przewód doktorski. Stowarzyszenie wspomaga zaopatrywanie w literaturę naukową, ułatwia udział w konferencjach naukowych.

Planujemy 3-letni cykl pracy. Opiekun naukowy: dr hab. Henryk Bednarczyk prof. ITeE.

Na pierwszym seminarium doktoranckim – 20 czerwca 2001 – **prof. dr hab. Henryk Bednarczyk** przedstawił *Ideę i plany seminarium doktoranckiego*, **prof. dr hab. Stefan M. Kwiatkowski** (Dyrektor Instytutu Badań Edukacyjnych MEN) **Doktorat – wskazówki metodologiczne na**

starcie, Richard Solak (Academie de Reims Francja) **System oświatowy we Francji.** Cykl spotkań seminaryjnych i warsztatów na przełomie 4 miesięcy poprowadził **prof. dr hab. Stanisław Kaczor**



Seminarium doktoranckie prowadzi prof. H. Bednarczyk i prof. St. Kaczor (fot. Tomasz Kupidura)



Seminarium doktoranckie prowadzi prof. M. Woźniakiewicz-Dziadosz (fot. Tomasz Kupidura)

Podstawy metodologiczne prac doktorskich, Pisarstwo naukowe, Filozoficzne podstawy oświaty Warsztaty samokształceniowe. 24 maja 2002 r. prof. dr hab. **Maria Woźniakiewicz-Dziadosz** *Polonistyka wobec globalizacji.* 3 czerwca 2002 r. prof. dr hab. **Tomasz Nałęcz** *Po co nam historia – problemy i metody badań historyka.*

Zorganizowany przez SO Sycyna staż w Niemczech z programu Leonardo da Vinci NR PL/01/A/Exd/140 380 pt. **Kształtowanie przedsiębiorczości i zdolności adaptacyjnych do rynku pracy w społecznościach lokalnych wsi i małych miast** – odbył się w dniach 26.04–05.05.2002 r.

Głównym celem projektu jest aktywizacja zawodowa mieszkańców wsi poprzez kształtowanie przedsiębiorczości i zdolności adaptacyjnych do nowych warunków na rynku pracy w wyniku zachęcania do kształcenia, przyuczenia do nowego zawodu.

W czasie realizacji projektu w Niemczech odbyło się szereg spotkań i warsztatów, m.in. zapoznano się z programami kształcenia HVHS **Barendorf**. W Dolnej Saksonii dyrektor okręgu do spraw wiejskiej edukacji dorosłych - **Wolfgang Lührs** – przedstawił zasady kształcenia dorosłych. Burmistrz Gminy **Ostheide – Rolf Sohla** zapoznał uczestników z gminą i przedstawił programy kształcenia dorosłych. Odbyto również spotkania: w Uniwersytecie **Ludowym w Lüneburgu**, w Centrum Ochrony Roślin w **Hanowerze**.

Grupa uczestniczyła w wykładach na temat programów kształcenia i doskonalenia w Izbie Rolniczej w Hanowerze. Zwiedzano gospodarstwa rolnicze niemieckich rolników.

Rezultaty projektu będą przedstawione w monografii pt. **Przedsiębiorcza wieś**. Zdobyte doświadczenie, wzrost kwalifikacji zawodowych promotorów aktywizacji zawodowej będą wykorzystane w doskonaleniu planowania, programów nauczania, realizacji i ewaluacji szkoleń, kursów doskonalących i ewaluacji szkoleń, kursów doskonalących i przekwalifikujących w powiatach zwoleńskim, koneckim i zamojskim

W stażu uczestniczyli: **Anna Baryłka, Emilia Bednarczyk, Bronisław Bury, Marianna Gajowiak, Irena Gruszka, Bogusława Jaworska, Włodzimierz Kabus, Waldemar Komorowski, Tomasz Kupidura, Hanna Pyrka, Mateusz Salbut, Jarosław Sitek, Rafał Wawrzyński, Małgorzata Zydek**.



Uczestnicy projektu Leonardo da Vinci – SO Sycyna na stażu w Niemczech (04–05.2002)

Ważnymi wydarzeniami był pobyt dzieci z Sycyny w Pałacu Prezydenckim i list Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego do Stowarzyszenia z okazji Pierwszych Dni Sycyny. 5 lipca 2001 roku Sycynę – jako pierwsza głowa państwa polskiego – odwiedził Aleksander Kwaśniewski – prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Wystąpienie Aleksandra Kwaśniewskiego

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Sycyny. Dziękuję za to powitanie i pozdrawiam wszystkich mieszkańców Sycyny, miejsca urodzin Jana Kochanowskiego. A więc miejsca jakże ważnego dla Polski, dla naszej kultury, dla naszej tradycji, dla języka, dla polskiej literatury.

Witam wszystkich mieszkańców Sycyny i cieszę się, że mogę otworzyć nową kartę historii tego miejsca – wizytę Głowy Państwa, pierwszą w osiemsetletniej historii.

Jestem pod wrażeniem aktywności mieszkańców. Tego, że właśnie szkoła jest nowoczesna i znakomicie łączy tradycję Kochanowskiego z tym, co nas czeka w XXI wieku, że jest tam Internet i pracownia komputerowa. Chcę pogratulować działalności Stowarzyszenia Oświatowego Sycyna, które pełni swoisty patronat nad pamięcią o Janie Kochanowskim, nad jego dorobkiem, dziedzictwem. Dziękuję Wam Drodzy Państwo za wszystkie inicjatywy, które podejmujecie. Na przykładzie takich miejsc, jak Sycyna widać, jak bardzo samorządność ma sens, jak bardzo potrzeba nam oddania spraw w ręce ludzi, mieszkańców, żeby oni decydowali o tym, co dla nich jest najbardziej potrzebne.

Ja chciałbym zapewnić, że to, co w mojej mocy jako Prezydenta, czyniłem i czynić będę dalej, aby polska wieś rozwijała się, żeby umocniła się, ale żeby nie traciła z pola widzenia problemów, kłopotów, jakie przeżywają poszczególne rodziny. Chcemy młodym ludziom mieszkającym na wsi zapewnić odpowiednią edukację, dobre szkoły, dobre wychowanie, studia, pracę, aby czuli się pewni w Trzeciej Rzeczypospolitej.

Chcę wyrazić przekonanie, drodzy Państwo, iż Polska w najbliższych latach to Polska w Unii Europejskiej, to jest Polska, w której wieś będzie się zmieniała na korzyść. Będzie zapewne musiało głęboko zmieniać się polskie rolnictwo, będzie musiało skonfrontować się z międzynarodową konkurencją. Jestem pewien, że wejście do Unii Europejskiej będzie dla polskiej wsi, dla małych miejscowości oznaczało postęp, więcej inwestycji, lepsze drogi, lepszą infrastrukturę, a także nowe miejsca pracy. Dlatego chciałbym zaproponować, aby na Unię Europejską, na to, co się dzieje w tej chwili, patrzeć z ufnością, otwartymi oczami i przede wszystkim szukać nowych szans, jakie te zmiany stworzą.

A ja, jako Prezydent, który kończy już 5 lat swojej kadencji chcę zapewnić raz jeszcze, że będę nie tylko myśleć, ale będę działał, będę starał się wspomagać Wasze aspiracje, będę starał się pomagać tym, którzy znaleźli się w kłopotach. Bowiem Polska wieś to jest także Polska, a może nawet przede wszystkim Polska.

Liczę na waszą samorządność, na waszą energię i aktywność, na tak odważne pomysły, jak Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna, jak edukowanie, jak różnego rodzaju inicjatywy kulturalne, bo to także powinno być obecne na polskiej wsi, żebyśmy nie byli zamknięci tylko w sprawach rolnictwa, produkcji i rynku.

Wieś to jest miejsce bardzo ważne dla polskiej kultury, dla polskiego społeczeństwa, dla naszego dziedzictwa narodowego. Dlatego cieszę się, że tu, w Sycynie, tak bardzo troszczycie się o miejsce pamięci o Janie Kochanowskim.



Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski w Sycynie
5 lipca 2000 r.



Stanisława Bąk i Zdzisław Domagała
witają Prezydenta chlebem i solą



Spotkanie Prezydenta z mieszkańcami Sycyny



Przezes Stowarzyszenia Oświatowego
SYCYNA prof. dr hab. Henryk
Bednarczyk wręcza Prezydentowi
pierwsze tomy Biblioteki Sycyńskiej



Powitanie Prezydenta RP przez prof. dr. hab. Henryka
Bednarczyka



Wpis do księgi pamiątkowej



Senatorowie: Dorota Kempka, Maria Szyszowska, Ryszard Sławiński, Wiesława Sadowska
w Sycynie



Bogusława Jaworska – sekretarz powiatu, Jerzy Koziński – starosta zwoleński,
burmistrz Zwolenia – Jan Pęksyk podczas spotkania z senatorami

Prezydium Komisji Kultury i Środków Przekazu Senatu RP przebywało w Sycynie na zaproszenie Stowarzyszenia Oświatowego Sycyna. Byli to senatorowie: Ryszard Sławiński (przewodniczący), Dorota Kempka (wiceprzewodniczy), prof. Maria Szyszkowska i Wiesława Sadowska. Po rozmowach w Muzeum im. Jacka Malczewskiego, Instytucie Technologii Eksploatacji, delegacja złożyła kwiaty i spotkała się z władzami gminy i powiatu zwoleńskiego oraz Zarządem Stowarzyszenia w Szkole Podstawowej w Sycynie. Prezes Stowarzyszenia prof. Henryk Bednarczyk przedstawił zakres prac Stowarzyszenia i szczególnie potrzeby „Odkrycia SYCYN” rekonstrukcji zabytków. Sugerowano, aby zadania te stanowiły ważny element przygotowanego programu: „Renesans – Integracja 2002–2004”.

Oczywiście rozwój wsi to przede wszystkim solidarna praca jej mieszkańców wspierana przez samorządy lokalne.

Odkrycie Sycyny nie może jednak dokonać bez udziału całego społeczeństwa i państwa.

1.3. Kalendarium Sycyny

- 1191 – pierwszy zapis historyczny dotyczący Sycyny (Szycyny)
- 1418 – pierwszy znany z imienia dziedzic Sycyny: Mikołaj de Szycina
- 1470 – pierwszy opis wsi przez Jana Długosza
- 1525 – zakupienie całej wsi przez Piotra Kochanowskiego
- 1530 – urodził się w Sycynie Jan Kochanowski
- 1621 – obelisk upamiętniający bitwę pod Chocimiem
- 1684 – zrzeszanie się Sycyny przez Kochanowskich
- 1706 – spalenie wsi przez wojska szwedzkie
- 1788 – wieś kupuje Kazimierz Olechowski
- 1815 – zakup wsi przez Kazimierza i Agnieszkę Młodeckich
- 1840 – Sycynę nabywa hr. Matuszewicz, a następnie hr. Potocki
- 1854 – zakup Sycyny przez Augusta i Laurę Morzkowskich
- 1861 – dziedzice wsi zamieniają chłopom pańszczyznę na czynsz
- 1864 – carskie ukazy uwłaszczeniowe
- 1872 – przejęcie majątku Sycyna przez Wacława Czaplińskiego
- 1890 – nielegalna szkoła dla dzieci wiejskich Janiny Czaplińskiej
- 1915 – stacjonowanie wojsk rosyjskich we wsi majątku Sycyna
- 1920 – rozpoczyna się nauka w szkole podstawowej
- 1921 – w Jasińcu Sołeckim powstaje parafia
- 1928 – budowa szkoły i domu ludowego
- 1932 – koło Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”
- 1941 – zajęcie majątku Sycyna przez niemieckiego zarządcę Stockfisha i eksmisja Czaplińskich
- 1945 – 14 stycznia Niemcy wycofują się z Sycyny, wysadzają most – powstaje Państwowa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego
- 1946 – parcelacja majątku Sycyna – Państwowe Gospodarstwo Rolne
- 1956 – powstaje Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Przełom”
- 1957 – Filia biblioteczna Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zwoleniu
- 1958 – powstaje Ochotnicza Straż Pożarna w Sycynie
- 1962 – elektryfikacja wschodniej części Sycyny
- 1972 – pożar w Sycynie
- 1980 – odsłonięcie pomnika poety
- 1989–1992 – budowa wodociągu
- 1999 – Powstaje Stowarzyszenie Oświatowe „Sycyna”
- 2000 – Konferencja naukowa „Problemy małych szkół wiejskich”
- 2000 – Monografia Sycyna XX wiek
- 2000 – Początek programu „eSycyna – komputer w każdej wsi”
- 2000 – Wizyta prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego
- 2000 – Konferencja naukowa „Problemy ustawicznej edukacji dorosłych na wsi”

- 2001 – Seminarium „Odnowa i prezentacja zabytków Sycyny”
- 2002 – Zakup i adaptacja budynków zlewni mleka i agronomówki
- 2002 – Realizacja projektu Leonardo da Vinci „Przedsiębiorcza wieś”
- 2002 – Współorganizacja konferencji „Idee humanistyczne Renesansu w integracji europejskiej”.

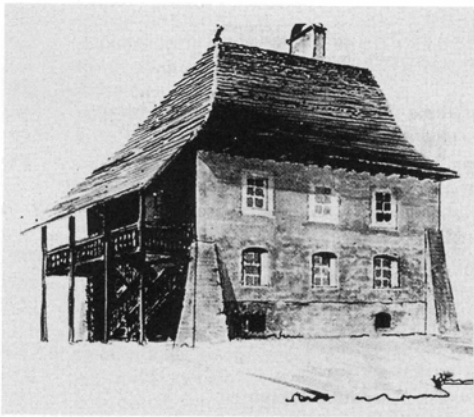
2. SYCYNA W EPOCE JANA KOCHANOWSKIEGO

2.1. Kalendarium życia Jana Kochanowskiego

- 1530 – Sycyna - data i miejsce urodzin
- 1544 – początek studiów w Akademii Krakowskiej
- 1547 – śmierć ojca
- 1547–1551 – na dworach hetmanów Jana Tarnowskiego i Jana Tęczyńskiego
- 1551–1552 – pierwszy pobyt w Królewcu
- 1552–1555 – studia na uniwersytecie w Padwie
- 1556 – druga podróż do Włoch
- 1556 – początki twórczości w języku łacińskim
- 1557 – śmierć matki
- 1558–1559 – podróż morską do Marsylii; zwiedzanie Paryża
- 1559 – początki twórczości w języku polskim
- 1562 – poemat „Zuzanna”
- 1563–1564 – na dworze Marszałka Wielkiego Koronnego Jana Firleja
- 1564 – objęcie prepozytury poznańskiej
 - sekretarz króla Zygmunta Augusta
 - druk „Zgody” i „Satyra”
- 1566 – objęcie probostwa w Zwoleniu
 - edycja „Szachów”
- 1569 – udział poety w Sejmie Lubelskim
 - opublikowanie „Proporca albo hołdu pruskiego”
- 1570 – osiedlenie się w Czarnolesie
- 1575 – ślub poety z Dorotą Podlódowską
- 1578 – premiera „Odprawy posłów greckich”
- 1579 – mianowanie poety wojskim sandomierskim
 - druk „Psałterza Dawidów”
- 1580 – „Treny”
- 1584 – pierwodruk „Fraszek” 1584 – Lublin – śmierć poety

2.2. Sycyna – gniazdo rodzinne poety

Sycyna i Wola Sycyńska należały w 1492 do Stanisława Sycyńskiego, Jana, plebana z Czemiernik i Stanisława Ziemia¹. Dziedzicem wsi w 1499 r. był Stanisław Klonowski². W 1508 r. część Sycyny znajdowała się w rękach Mikołaja Kroguleckiego. Innym właścicielem wsi był Jan Zasada, dziedzic Strzałkowa, który w 1518 sprzedał Maciejowi Kanimirowi z Żakowic swoją część sycyńską za 200 grzywien z wyłączeniem części przekazanej córce Zofii, żonie M. Kroguleckiego. Wkrótce jednak Zofia owdowiała i w 1522 r. oddała rękę Piotrowi Kochanowskiemu, dziedzicowi połowy Czarnolasu. Wniosła mu część Sycyny należącą do jej pierwszego męża oraz część wy dzieloną j ej przez ojca³.



W 1525 r. Piotr Kochanowski był właścicielem całej wsi. Nabył bowiem od Macieja Kani-mira, wówczas już sędziego ziemi łukowskiej, drugą połowę Sycyny, którą wcześniej on sam kupił od Jana Zasady, a także Wolę Sycyńską (Szeleżną) łącznie za 1200 grzywien. Dokument sprzedaży wymienia obok pól folwarcznych, łąk, sadów, ogrodów i lasów także dwór w Sycynie ze wszystkimi przyległościami⁴.

W nabytym od Kani-mira dworze prawdopodobnie urządził siedzibę swojej rodziny. Był to więc dom rodzinny Jana Kochanowskiego. Dwór był położony w południowej części wsi na niewysokiej skarpie nad Sycynką. Świadczy o tym akt podziałowy z 1571 r.⁵, którym najmłodszy Kochanowski rozgraniczali Sycynę na część północną Mikołaja i południową Jakuba z granicą na Sycynce i stawie Przerwaniec. Dwór Piotra w akcie tym był nazywany „starym” i znajdował się w części Jakuba.

¹ J. Gacki, op. cit., s. 31.

² Ibid., s. 43.

³ R. Pleniewicz, op.cit., s. 22.

⁴ Ibid., s.26.

⁵ J. Gacki, op. cit., s. 39–40; *Cochanoviana I*, s. 174–175, nr 143.

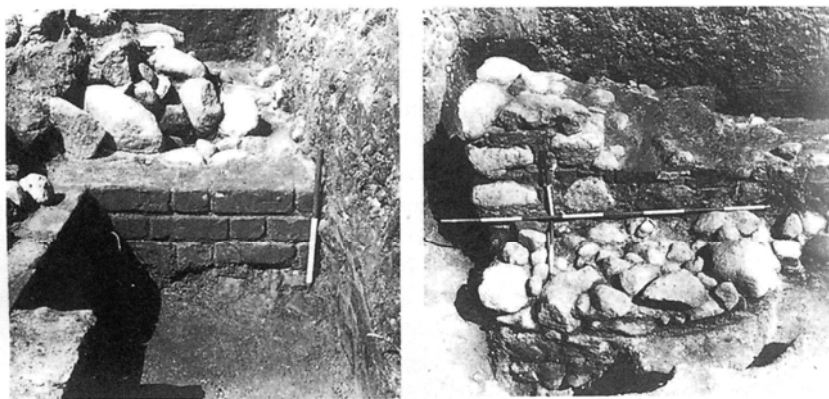
Nowy dwór z cegły wytwarzanej w Sycynie, w jej części południowej, wybudował Mikołaj na swoim dziale nieopodal istniejącego do dziś obelisku. Do dziś dochowały się w Sycynie zaledwie niewielkie ślady po dawnej zabudowie dworskiej. Bardziej czytelne w 1880 r., opisywał J. Rymarkiewicz: *Szczątki murów tych, dziś już nad powierzchnią ziemi zaledwo dostrzegalne, w trzech miejscach mianowicie się pokazują. Jeden znajduje się jakoby przed stawem, na kilkanaście kroków odległy od obecnego dworu sycyńskiego, obejmujący piwnicę, który według miejscowej tradycji rzekomo za szczątek dworu Piotra Kochanowskiego uchodzi*⁶. Współczesne badania archeologiczne i historyczne w zasadzie potwierdziły tę tradycję.

Dwór wzniesiony został pod koniec XV w. na tzw. „surowym korzeniu” na lekkim wzniesieniu nad południowym brzegiem *Przerwańca*, istniejącego do dziś stawu na Sycynce. Budynek został założony na osi wschód–zachód na planie prostokąta 20,0x13,7 m (34x23 łokcie). Później rozwinięto zabudowę o niesymetryczną przybudówkę o szerokości 6 i dł. 8 m. W trakcie eksploracji (1981–1982) odsłonięte zachowane *in situ* detale architektoniczne wykonane z piaskowca (progi i węgary), fragmenty konstrukcji drewnianych (progi, zawiasy, odrzwia). Wydobyto także 847 przedmiotów zabytkowych, w tym znaczną ilość fragmentów ceramiki naczyniowej (569 ułomków), kafla piecowych (223 fragmenty), okucia, metalowe elementy konstrukcyjne (klamry, gwoździe, zawiasy), ułamki szkła naczyniowego i taftowego, gliniany cybuch fajki i 3 monety. Zachowały się kamienne fundamenty domu i nieliczne relikty świadczące o użytkowym charakterze wnętrza. Budynek miał podpiwniczenie sklepienie kolebkowo. Nie wiadomo, ile posiadał kondygnacji nadziemnych. Poza gospodarczą, oświetloną oknami piwnicą, na wysokim parterze i zapewne piętrze mieścił się program mieszkalno-reprezentacyjny. Dom z czasów Piotra Kochanowskiego miał wejście główne od zachodu lub od wschodu, później po przebudowie pod koniec XVII w. – od południa.

Dwór służył prawdopodobnie celom administracyjno-reprezentacyjnym i stanowił ważny element całego zespołu zabudowy dworskiej, w którym zapewne znajdował się inny drewniany dom mieszkalny. Dr Maria Brykowska, prowadząca badania architektoniczne, wyróżniła 4 fazy działalności budowlanej na terenie odkrytego dworu. Wzniesiony był pod koniec XV w., ale już wkrótce podlegał różnym przebudowom. Pierwsza mogła mieć miejsce za czasów Piotra Kochanowskiego, druga na przełomie XVI i XVII w., trzecia zamieniająca dwór na budynek gospodarczy (spichlerz?) – po 1698 r.

⁶ J. Rymarkiewicz, *Kolebka, dom i grób J. Kochanowskiego*, op. cit., s. 4.

Ostatecznie budynek rozebrano, prawdopodobnie w poł. XIX w.⁷. Ale szukając innych śladów dawnej zabudowy dworskiej, opisywanymi znaleziskami Rymarkiewicz potwierdził niegdysiejsze rozczłonowanie wsi wśród dwóch, a może i liczniejszych właścicieli. Drugi [ślad dworu?] znajduje się w prawej stronie stawu na wzniesieniu ku Jasińcowi, o którym mawiano: „Jasieniec jako wieniec „; dziś służy wieśniakowi uwłaszczonemu za piwnicę do przechowywania kartofli. Trzeci wreszcie widzieć się daje po lewej stronie stawu, na gruncie pierwszego zaraz gospodarza we wsi, na tym gruncie właśnie, na którym wykopano odłam tablicy marmurowej⁸.



Stanowisko archeologiczne w Sycynie na terenie dworu Piotra Kochanowskiego, ojca poety. Wątek gotycki odsłonięty w 1981 r. muru XVI-wiecznego dworu (fot. Tomasz Herbich)

Sycyna i dwór po Kanimirze stanowiły siedzibę rodziny Piotra. Prawdopodobnie tu przyszły na świat jego dzieci z drugiego małżeństwa: siedmiu synów, wśród nich Jan, i cztery córki. Po śmierci Piotra całym pozostałym po nim majątkiem zarządzała z Sycyny, przy pomocy synów, wdowa – Anna. Dopiero po jej zgonie synowie dokonali w 1559 r. formalnego działu majątku. Sycyna przypadła Mikołajowi i najmłodszemu – Jakubowi. Ale do faktycznego podziału wsi między braćmi doszło dopiero po uzyskaniu pełnoletności przez Jakuba. W 1571 r. Adam Tymiński z Jasińca, Jan Kochanowski z Czarnolasu, proboszcz poznański, i Piotr Skarbek z Czarnej podzielili wieś. Część północną, po lewej stronie stawu i Sycynki, objął Mikołaj, wówczas podstarości radomski, część południową z rodzinnym dworem – Jakub.

⁷ Stanowisko „Stawy”. Wyniki i dokumentacja badań archeologiczno-architektonicznych Pracowni Postępu Fizyko-Technicznego Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN pod kierownictwem dr. Jacka Przeniosły. Sprawozdanie opracowali: dr Maria Brykowska i dr Krzysztof Misiewicz, Warszawa 1983 r.

⁸ J. Rymarkiewicz, op. cit, s. 4.

Jednak rozgraniczenie pól, ogrodów, sadów, pastwisk i lasów, a pewnie także poddanych, zmieniło niewiele, gdyż podział majątku nastąpił zapewne jeszcze za życia matki i Mikołaj, budując nowy murowany z cegły dwór, wiedział, że stawia go dla siebie. O tym dworze nic bliższego nie wiemy. Nawet ziemia nie przechowała jego śladów. Praktycznie jedynym topograficznym znakiem określającym w przybliżeniu rejon dawnej zabudowy dworu Mikołaja i jego spadkobierców, a także ówczesnych dróg pozostaje stojący dziś w otwartym polu obelisk z 1621 r. Postawiony w pobliżu rozstajnych dróg prowadzących do Baryczy i Woli Sycyńskiej sąsiadował także z głównym obiektem zabudowy dworskiej – dworem lub kaplicą. Ale i o kaplicy prawie nic nie wiemy. Zatarła się w pamięci, a i w dokumentach głuche o niej milczenie. Przypuszczalnie wznosił ją jeszcze Mikołaj Kochanowski, gdyż, choć w literaturze⁹ przypisuje się jej powstanie synowi Mikołaja – Adamowi, sędziemu lubelskiemu, to uzasadnienie dla jej egzystencji kojarzy się wyłącznie z jego ojcem – Mikołajem, bratem Jana z Czarnolasu.



Płyta z piaskowca

tylko chyba jakaś kaplica¹⁰

W tym też miejscu lub w pobliżu właściciel ziemi wyorał uszkodzoną płytę z piaskowca, pokrytą łacińską inskrypcją. Okazała się tablicą pamiątkową ufundowaną przez Jana Kochanowskiego pamięci rodziców, która za czasów Adama Kochanowskiego, budowniczego kaplicy Kochanowskich w Zwoleniu, została przeniesiona z tamtejszego kościoła do kaplicy w Sycynie.

A więc kaplica istniała na początku XVII w. i miała dostatecznie wysoką, oczywiście dla rodziny, rangę, jeśli przeniesiono doń kamień upamiętniający przodków. Zapewne w kaplicy tej spoczywały już wówczas prochy Mikołaja Kochanowskiego, zmarłego w 1582 r., być może także prochy jego wcześniej

⁹ R. Pleniewicz, op. cit., s. 29

¹⁰ K. Promyk (Prószyński), *O Janie Kochanowskim z Czarnolasu*, op. cit., s. 87.

zmarłych dzieci, a nawet czasowo prochy żony - Katarzyny z Jasińca. Kaplica w Sycynie była bowiem kaplicą arian, gdyż arianinem był Mikołaj¹¹ i pewnie przynajmniej część jego rodziny. Wyjaśnia to milczenie o kaplicy w dokumentach kościoła parafialnego, dowodzi także, że musiała powstać nie za czasów Adama - katolika, ale jego ojca, dla którego pełniła rolę domu modlitwy i najpewniej innowierczej, rodzinnej krypty. Zapewne synowie Mikołaja – Adam i Piotr, obaj katolicy, dla oczyszczenia rodziny, pewnie głównie ojca, z podejrzeń arianizmu, uzyskali zgodę papieża, poprzedzoną zapewne przychylną opinią biskupa krakowskiego, na zaprowadzenie kaplicy domowej w Sycynie. Była to pewnie ta sama budowla, którą wznosił ojciec, ale przystosowana do wymagań kaplicy katolickiej, choć, jak się okazało, bez stałej obsady kapłańskiej. Dlatego w dokumencie fundacyjnym kaplicy Kochanowskich w Zwoleniu założyciel fundacji Mikołaj Kochanowski, bratanek Adama, budowniczego zwoleńskiej kaplicy, podkreślił w 1633 r.: *...do kaplicy domowej w Sycynie, którą zaprowadzić Paweł V papież pozwolił, a Piotr Tylicki biskup krakowski wizytował, kiedy się tylko wóz pośle z zaproszeniem, winien czy preben darz sam, czy jego wikariusz, przybyć i mszę św. odczytać*¹². Wynika więc z tego, że katolicką kaplicę w Sycynie ustanowiono między 1607 r., datą objęcia przez R. Tylickiego biskupstwa krakowskiego, a jego śmiercią w 1616 r., prawdopodobnie równoległe z datą konsekracji kaplicy w Zwoleniu, a więc około 1610 r. Później ta budowla, szczególnie gdy zabrakło tu rodziny i opieki, a i dwór Mikołaja, wobec ponownego złączenia wsi, przestał być potrzebny - uległa zatruciu i zapomnieniu. W XIX w. sprawa odżyła przez przypadek, gdyż odnaleziona tablica stała się przedmiotem badań specjalistów, ujawniając wielką wartość naukową i emocjonalną jako obiekt bezpośrednio związany z Janem Kochanowskim, synem tej właśnie ziemi. Przy okazji wyjaśniono drogę tej pamiątki do Sycyny i rolę miejsca, w którym tablicę tę odnaleziono¹³.

Do badań archeologicznych doszło jednak wiele lat później.

W 1981 r. ekipa specjalistów z Pracowni Postępu Fizyko-Technicznego Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk próbowała odnaleźć ten obiekt. Jednak badania archeologiczno-geologiczne na wytypowanym terenie dały wynik negatywny. Być może pole badawcze było nie trafione albo – co pewniejsze -- kamienie i cegłę z ewentualnych murów i fundamentów wybrali miejscowi chłopci. Pisano o tej formie pozyskiwania materiałów budowlanych już w XIX w.¹⁴, a jeszcze niedawno, w latach osiemdziesiątych, można było zobaczyć w obejściu miejscowego gospodarza

¹¹ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. VII, s. 63.

¹² J. Gacki, op. cit., s. 136.

¹³ J. Rymarkiewicz, op. cit., s. 6–9; K. Promyk (Prószczyński), op. cit., s. 87–91. R. Pleniewicz, op. cit., s. 29

¹⁴ K. Promyk, op. cit., s. 87; R. Pleniewicz, op. cit., s. 29.

stos kamieni łamanych i otoczków, starej cegły i gruzu ceglanego wyraźnie pochodzenia archeologicznego. Cegłę zdatną do ponownego użytku wydobywano głównie z resztek dużego budynku nazywanego wówczas „lamusem”. Obiekt ten pełnił jednak dawno zupełnie inną funkcję. O jego pierwotnej randze świadczyła, poza rozmiarami i użytym budulcem w rejonie powszechnej kultury drewnianej, duża ilość zniszczonych dachówek ceramicznych z kosztownego niegdyś pokrycia dachu. Występowanie w dużych ilościach tego gruzu było utrapieniem uwłaszczonego tą ziemią rolnika. Oczyszczył jednak pole gruntownie do tego stopnia, że podjęte na tym terenie w latach osiemdziesiątych badania archeologiczne, prowadzone zarówno metodą elektrooporową, jak i sposobem tradycyjnym, nie ujawniły śladów tej budowli, która zapewne była dworem Mikołaja Kochanowskiego.

Sycynę w XVI w. otaczały rozległe bory, a w dokumentach rozgraniczania lub uściślenia granic posiadłości wymienia się niekiedy ich nazwy: Wielki Las między Jasińcem a Sycyną, *Wielki Ług*, *Wilcze Doły*, bór *Bary* czy, las *Drozdów*, miejsce zwane *Szudół*, czy pole *Bomylinki*.

Wieś z lasami graniczyła od północy z przyległościami królewskiego miasta Zwolenia, a przez Wołę z Zielonką, od wschodu przez Barycz z Przyłękiem od południa z Jasińcem i obszarami Ciepiewowa, od zachodu przez gęste lasy z Osuchowem i Tynią.

Osady kmiecie na 9 łanach, młynarz, zagrodnicy i dwa dwory skupione były w pobliżu stawu Przerwiny, później nazywanego Przerwańcem, choć jeszcze w 1559 r. z brzegami zarośniętymi krzakami, w latach późniejszych wykarczowanych przez miejscowych chłopów. Warto też zauważyć, że w 1569 r. w Sycynie zmniejszyła się z 9 do 8 liczba łanów chłopskich obłożonych dziesięciną kobernicką. Najwidoczniej ten łan został włączony, być może równocześnie z przemieszczaniem chłopów na mniej urodzajne pola, do rozbudowywanego folwarku szlacheckiego, co było w tym czasie stosowaną praktyką. Poza tym urodzajne grunty Sycyny dawały cenioną nadprodukcję zbożową, co potwierdza choćby wiersz: Sycyna da wina. Kochanowscy, zresztą wzorem ówczesnej szlachty, nadwyżkę zbożową spławiali do Gdańska, zapewne także osobiście, gdyż w dokumentach odnotowano Jana Kochanowskiego. I mógł to być nawet poeta z Czarnolasu choć Janów Kochanowskich Wacław Urban naliczył w XVI w. około dwudziestu¹⁵.

Według szacunku R. Plenkiewicza w czasach Kochanowskich w Sycynie nie było więcej ponad dwadzieścia kilka dymów¹⁶. Mieszkańców wieś mogła wówczas liczyć ponad 100 – nawet do 150, zakładając, że na każdy łan chłopski

¹⁵ W. Urban, *Nie każdy Jan Kochanowski był poetą*, op. cit., s. 104.

¹⁶ R. Plenkiewicz, op. cit., s. 27.

przypadały, jak przyjmują dla powiatu radomskiego w XVI w. historycy¹⁷, dwie rodziny po 6 osób każda, w rodzinach zagrodniczych po 4 osoby, w osadach rzemieślników, np. karczma, młyn – po 6 osób, a poza tym w obsadzie folwarku – 11 osób, wreszcie zmienna liczba mieszkańców dworu.

¹⁷ J. Stefańska, W. Urban, *Powiat radomski w XVI wieku*, op. cit., s. 53.

2.3. Dział spadkowy Kochanowskich

Stając osobiście przed urzędem starościńskim grodzkim radomskim i przed niniejszymi aktami urodzeni Kasper, Jan, Piotr, Mikołaj, Andrzej i Jakub Kochanowscy, bracia rodzeni, synowie urodzonego niegdyś Piotra Kochanowskiego, generalnego sędziego ziemi sandomierskiej, zdrowi na umyśle i ciele, nie nakłonieni ani nie przymuszeni, lecz po dokładnym wzajemnym rozważeniu sprawy oraz za zbawienną radą swych przyjaciół zeznali, że dokonali takiego wieczystego działu między sobą wszystkich swych dóbr dziedzicznych po ojcu i po matce, ruchomych i nieruchomych, mianowicie w ten sposób, że z wymienionego podziału przypadły urodzonemu Kasprowi w wieczyste posiadanie te dobra, mianowicie: Policzna, Wilcza Pilna Wola, razem z prawem patronatu nad kościołem parafialnym tamże w Po licznej, wraz z wszystkimi i poszczególnymi przyległościami i wszelkimi w ogólności przynależnościami, tak jak od dawna wchodziły i należały do wyżej wymienionych dóbr i jak wspomniane dobra niegdyś Anna z Białaczowa, matka tychże, dzierżyła i posiadała, nic nie ujmując, wraz z polami zwanymi Boże Nowiny od dawna należącymi do wymienionych dóbr Policzna, a także miejsce na zbudowanie stawu rybnego na rzece Policzka, rzeka, która leży w dziedzictwie Policzna poniżej młyna Polesny i tartaku, które to (miejsce) przypadło niegdyś w podziale urodzonym Piotrowi, ongiś ojcu, i Filipowi, ich stryjowi, aż do dóbr Czarnolas. To właśnie nie będzie już należeć do Czarnolasu, ale na wieczność do Policznej, do tego Kaspra i jego potomnych. Z tej zaś swojej części tenże Kasper wypłaci, jak już rzeczywiście wypłacił, 800 fl. Monety i liczby polskiej będącej w obiegu w Królestwie, a to ze względu na dopłatę do dóbr Sycyna dla innych braci.

Z wymienionego wyżej podziału przypadły również na wieczność urodzonemu Janowi te dobra: Czarnolas, a także ruda, młyn i ich stawy rybne na rzece zwanej Grodzka rzeka, podobnie ze wszystkimi i poszczególnymi przyległościami wchodzącymi i należącymi do wymienionych wyżej dóbr, nic nie ujmując i tak jak wspomniane dobra urodzony niegdyś Piotr Kochanowski, ich ojciec, dzierżył, miał i posiadał. Z tej to części wspomniany Jan wypłaci, jak już rzeczywiście wypłacił, dla braci do dóbr Sycyna z racji dopłaty 400 fl. pieniędzy monety pospolitej i liczby polskiej będącej w obiegu w Królestwie.

Również wymienionemu wyżej Piotrowi przypadły w udziale na wieczność

te dobra, mianowicie: wszystkie, i to w całości części dziedziczne w dobrach Konary, Głogów, Zadąbrowie, Kaleń i Młodnieć, tak jak wspomniane części dzierżył, miał i posiadał urodzony niegdyś Piotr Kochanowski, ojciec tychże braci, ze wszystkimi i poszczególnymi przyległościami, nic nie ujmując. Z tej części tenże Piotr wypłaci, jak już rzeczywiście wypłacił, swym braciom do dóbr Sycyna 250 fl. pieniędzy monety pospolitej i liczby polskiej będącej w obiegu w Królestwie.

Również wymienionym wyżej Mikołajowi, Andrzejowi i Jakubowi, braciom, przypadły te dobra na zawsze, mianowicie: Sycyna, Barycz i Wola Szeleżyna z wszystkimi i poszczególnymi przyległościami wchodzącymi i należącymi do wspomnianych dóbr, a także kwoty pieniężne, mianowicie 2350 fl. tak z dopłat z części powyżej opisanych wypłacone przez ich braci, jak też z pieniędzy pozostawionych na dobrach rodziców, na dobrach zastawnych, a także z pewnych nagromadzonych ruchomości. Te właśnie wszystkie kwoty razem połączone tak z dopłat, jak i z pieniędzy pozostawionych z powodu śmierci rodziców w dobrach zastawnych lub w jakichkolwiek innych, a także uzyskanych z dóbr ruchomych, wyniosły pełną sumę 23 50 fl. pieniędzy monety pospolitej i liczby polskiej będącej w obiegu w Królestwie. Tę to wyżej wymienioną sumę wspomniani bracia Mikołaj, Andrzej i Jakub wraz ze wspomnianymi dobrami Sycyna, Barycz i Wola Sycyńska, jako ich działy przypadłe im przy podziale, od wymienionych wyżej braci rzeczywiście i naprawdę otrzymali i do rąk własnych podjęli, i ze wspomnianych sum wypłaconych im przez wymienionych braci, ze względu na dopłatę, kwitują tychże braci, i zeznają, iż otrzymali zadośćuczynienie, z tym samym występując przed niniejszym urzędem i niniejszymi aktami w osobistym zeznaniu.

Z tych zaś pozostałych wyżej wymienionych dóbr wspomnianemu Andrzejowi przypadły w udziale na mocy wieczystego podziału te dobra, mianowicie: cała i pełna wieś czy też miasteczko Barycz wraz ze stawem rybnym i młynem tamże w Baryczy oraz Wola Sycyńska, czyli Szeleżyna, jako że wspomniane dobra Barycz i Wolę dzierżyli i posiadali ojciec i matka wymienionych braci, z wyjątkiem tylko stawu rybnego zwanego Przerwaniec, razem z częścią pól i zarośli należących i przyznanych młynarzowi; ten [staw] na zawsze należeć będzie do Sycyny. Wraz z tymi dobrami wspomniany Andrzej otrzymał kwotę 1300 fl. pieniądza pospolitego i już teraz własnoręcznie podjął, a to jako jego dział przypadły mu w podziale. Do tych dóbr Wola i Barycz doszły te części pól, borów i lasów od strony dóbr wsi Sycyna, zgodnie z poczynionymi znakami, mianowicie: zaczynając od linii granicznej dóbr królewskich miasta Zwoleń i od miejsca zwanego Sudół prowadzą wspomniane znaki starodawną drogą publiczną, inaczej gościńcem starem, która prowadzi od wsi Sycyna do miasteczka Barycz. Tą to wspomnianą drogą znaki prowadzą między polami

zwanymi Sudół aż do boru i tą samą drogą, również przez bór, aż na przeciwną stronę, czyli obok półlanka, który wykarczował kmieć z Sycyny zwany Baryła; idąc tam po przeciwnej stronie, czyli obok wspomnianego pola albo półlanka, zeszyły wymienione znaki z tej drogi i idą przez bór w poprzek w kierunku zimowego wschodu słońca, aż do pola zwanego Bomylinki, tej to roli stajanie, inaczej staje, zajmując, idą przez wspomniane pole aż do Woli i od wymienionego pola przez bór między polami sycyńskimi i wolskimi, i przez drogi, które prowadzą na ukos ze wsi Sycyna do wsi Wola Sycyńska i od ostatniej drogi idą ze wspomnianych wsi przez bór czy też las powyżej wykarczowanych pól, inaczej nad dłuższymi zakopki kmieci należących do Sycyny, przez wszystkie wspomniane karczunki kmieci, tak jak teraz należą do dóbr Sycyna, aż do poprzedniej drogi zwanej Moczydlna droga, która prowadzi ze wsi Sycyna do Baryczy i koło dębu rosnącego przy wspomnianej drodze, gdzie został zrobiony i wycięty znak na kształt krzyża. Wreszcie od wspomnianej drogi idącej w poprzek przez bór i las i podobnie powyżej karczowiska kmieci z Sycyny, tych karczunków, tak jak teraz są, wcale nie obejmując, aż do innej drogi, która prowadzi z Sycyny do Baryczy, gdzie został wycięty znak. Od tej to droga powyżej doliny, inaczej nad doliną, którą doliną przechodząc na ukos koło [miejsca] Poczirsk idą przez tenże Czirsk [?] na pole i na grunty folwarczne zwane Okręglica. Przez te pola Okręglica w poprzek oraz przez drogę, która prowadzi z Sycyny do stawu rybnego Przerwaniec i aż do rzeki zwanej Sycanka i do granic dóbr Jasieniec oraz do dwóch dębów stojących nad wspomnianą rzeką, gdzie znajdowały się wymienione znaki, tak że cokolwiek z pól, borów, lasów, zarośli, od początku aż do końca wspomnianych znaków znajduje się po lewej stronie, to w całości, niczego nie wyłączając, będzie należało do dóbr Sycyna.

Również wspomnianym braciom Mikołajowi i Jakubowi przypadły na wieczność w podziale te dobra, mianowicie: cała i pełna wieś Sycyna z wyjątkiem części dziedzictwa, która jest wyznaczona do działu wspomnianego Andrzeja, do dóbr Barycz i Wola Sycyńska, również z wszystkimi i poszczególnymi przynależnościami i przyległościami wchodzącymi do tych dóbr, także i staw rybny zwany Przerwaniec na rzece zwanej Sycanka – dla zrobienia i wybudowania sobie młyna, który to staw powinien obfitować w wodę, o ile wystarczy wody do młyna, także niwy pól od dawna należących do młynarza niegdyś tam będącego i części zarośli z obu stron wspomnianego stawu rybnego Przerwaniec, na wykarczowanie pól dla wspomnianych braci lub młynarza będącego tam w przyszłości. Do tej sadzawki i młyna, który tam trzeba wybudować, ma być zawsze droga wolna, jako i teraz jest, przez dobra i pola baryckie z Sycyny, bez sprzeciwu wspomnianego Andrzeja i jego następców. Podobnie zawsze powinna być wolna droga, jako i teraz jest, albo przepęd,

inaczej wygon, przez groblę sadzawki zwanej Przerwaniec dla wspomnianego Andrzeja oraz jego poddanych, bez sprzeciwu wymienionych Mikołaja i Jakuba oraz ich spadkobierców, jak też i młynarza obecnie tam będącego. Tej drogi, czyli wygonu, nigdy w żaden sposób nie powinni zastawiać ogrodzeniem, inaczej zagradzać.

Również wspomnianym braciom Mikołajowi i Jakubowi przypadła kwota 1050 fl. wypłacona z powyższych sum. Osobiście stając wspomniani bracia obecnie zeznają, że tę kwotę otrzymali i do rąk podjęli.

Ponadto ci bracia Mikołaj, Andrzej i Jakub potwierdzają sobie wzajemnie oraz swym kmieciom i mieszkańcom z każdej strony, że nawzajem mają wolne pastwiska w borach czy lasach, każdy w dziale i dziedzictwie drugiego, tak ten Andrzej i jego poddani w dobrach Sycyna, jak także ciż Mikołaj i Jakub i ich poddani w dobrach Wola i Barycz, na zawsze razem z ich spadkobiercami z każdej strony, jednakże bez (czyjejs) szkody.

Również wymienieni bracia, mianowicie Kasper, Jan, Mikołaj, Andrzej i Jakub, stając osobiście, wszyscy razem i każdy z osobna zeznali, że kasują, unieważniają i wniwecz obracają wszystkie razem i poszczególne zapisy dokonane przez jakiegokolwiek osoby, na którychkolwiek dobrach po urodzonym niegdyś Piotrze Kochanowskim ojcu, a także po urodzonej niegdyś Annie z Białaczowa, [ich] matce, przypadających im po śmierci rodziców; dalej że potwierdzają i przyjmują za ważne skwitowanie powyższych zapisów wszystkich ogólnie i poszczególnych, jeśli jakie urodzona niegdyś Anna, matka ich, lub któryś ze wspomnianych braci w jakichkolwiek aktach w imieniu swym i ich w jakikolwiek sposób dokonali. Zeznają ponadto, że oni wszyscy doznali pełnego i całkowitego zadośćuczynienia ze wspomnianych dóbr zastawnych i kwot pieniężnych przysługujących dobru któregokolwiek. Te to wspomniane części, wyżej wyszczególnione, wymienieni bracia, wedle wieczystego działu spadkowego im przyznane, tak każdy z nich, jak i prawowici ich następcy między sobą wzajemnie będą zachowywać, trzymać, mieć i posiadać, z wszelkim prawem i całą własnością, niczego nie wyłączając, niczego dla siebie i dla swych prawowitych następców między sobą nawzajem nie zachowując, tak że każda część stosownie do swego udziału, który jej w dziale przypadł, na mocy tegoż samego udziału dziedzicznego będzie wykorzystywana wedle swego lepszego i korzystniejszego warunku. I już dają sobie nawzajem i dali rzeczywiste wwiązanie i faktyczne posiadanie przez woźnego ziemskiego, jakiegokolwiek każdy z nich sobie wybierze do wwiązania, danego już z mocy prawa. I będą zmuszeni, i powinni się bronić oraz ochraniać i nie szkodzić jeden drugiemu we wspomnianych udziałach, nawzajem i wymieniony dział, tak między nimi przeprowadzony, a każdy z nich wraz ze swymi prawowitymi następcami powinien [to] zachowywać i nienaruszenie przestrzegać na stałe i na

wieczność pod zakładem 1000 fl. pieniądza pospolitego monety i liczby polskiej będącej w obiegu w Królestwie. Jeśliby tego i w takim stopniu albo wspomnianego działu, tak w części, jak i w całości nie chcieli strzec, albo gdyby jeden z nich nie chciał, wtedy wymierzony zakład będzie musiał być zapłacony braciom zachowującym tenże dział, albo jednemu z nich zachowującemu, i ich następcom, podlegając do zapłacenia tak w części, jak w całości. Jeśli pozwolą się pozywać w sprawie tego zakładu albo jeden z nich pozwoli, wtedy będą zmuszeni albo jeden z nich będzie zmuszony stawać tutaj, w sądzie ziemskim czy też grodzkim radomskim w pierwszym terminie jako ostatecznym, słuchać i opowiadać oraz zadośćuczynić za wymieniony zakład, nie unikając i nie odwołując tegoż pierwszego terminu przez żadne wynajdowane sposoby, choroby prawdziwe, czyli niekłamane, dla ważniejszej czynności, pisma królewskie, prawne przeszkody, nie czyniąc żadnych apelacji wraz z mocjami do sądu; wymienieni bracia, to wszystko między sobą i wzajemnie zastrzegając sobie, oznajmiają pod utratą całej swej i swych następców sprawy, mianowicie spłaty wymienionego zakładu, po którego to spłacie wyżej wymienieni będą zmuszeni zadośćuczynić zachowującemu wcześniej uznaną część i jego prawowitym następcom tyle razy, ile będzie trzeba, w każdym razie potwierdzając zapis i wszystko w nim zawarte.

3. OCHRONA I PREZENTACJA ZABYTKÓW SYCYNY – MIEJSCA URODZENIA JANA KOCHANOWSKIEGO

Zdzisław GAWRONSKI

3.1. Wojewódzkie obchody Jubileuszu 450 rocznicy urodzin i czterechsetnej rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego

Wśród panteonu Wielkich Polaków, którzy odcisnęli trwały ślad w tradycji nie tylko naszej narodowej kultury, jedno z pierwszych miejsc zajmuje niedościgniony do dzisiaj poeta Polski i Słowiańszczyzny w XVI stuleciu – Jan Kochanowski.

Jak wszyscy wielcy ludzie nie do końca doceniony przez współczesnych, obecny przez wieki w umysłach naszych elit intelektualnych, znany jedynie przez skromniutki kanon lektury szkolnej, nie doczekał się trwałych śladów pamięci u rodaków. Dopiero w odrodzonej II Rzeczypospolitej, w której świadomie wracano do korzeni naszej kulturowej tradycji, popularyzowano sylwetki wielkich naszych przodków, upomniano się, zrazu nieśmiało, również o pamięć o Janie z Czarnolasu. Okazją do tego stała się czterechsetna rocznica Jego urodzin, przypadająca na rok 1930.

Trudno szukać śladów inicjatyw ogólnopolskich, związanych z tą rocznicą. Regionalne przedsięwzięcia rozpoczęte zostały na Zjeździe Regionalnym w Sandomierzu w 1918 roku. Ksiądz Jan Wiśniewski, ówczesny proboszcz z Borkowic, jeden z pierwszych „zbieraczy narodowych pamiątek” w naszym regionie, w broszurze zatytułowanej „Jan Kochanowski – Życiorys i pamiątki rodzinne. W czterechsetną rocznicę urodzin 1530–1930” – pisał z żalem: „Po 400 latach prócz Poznania, gdzie mu księża pomnik wystawili „żadne miasto nie szczyli się pomnikiem największego do czasów Mickiewicza poety...” i „prócz skromnego nagrobka w zwoleńskim kościele” – dodajmy za autorem.

Dalej wołał J. Wiśniewski: „Dziś już nie tylko do Radomian się zwracam, lecz do wszystkich braci kapłanów i do wszystkich patriotów. Uczcijmy wielkiego miłośnika Ojczyzny, wielkiego poetę, wielkiego syna Polski, chlubę dawnego Województwa Sandomierskiego i zaszczyt ziemi radomskiej. Uczcijmy go w czterechsetlecie Jego urodzin. Pomysłów każdemu nie brak! Popiół Jego kości niech nie będzie wzgardzony”.



Muzeum im. Jana Kochanowskiego w Czarnolesie

W ramach obchodów czterechsetnej rocznicy urodzin poety upomniano się również o Muzeum Jego imienia. Nie spełniono tych oczekiwań, pamięć jednak powinności wobec Kochanowskiego pozostała. Szczególnie aktywne okazało się środowisko kulturalne Zwolenia, które od lat gromadziło, nieliczne przecież, pamiątki po Kochanowskim. Dzięki ich staraniom i duchowemu przywództwu **Wacława Zacharkiewicza w czerwcu 1961 r. na rynku zwoleńskim stanął pomnik czarnoleskiego poety**, a dzięki kustoszowi Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach, pani Aleksandry Dobrowolskiej, po wielu latach starań, **3 września 1961 roku** otwarto oficjalnie Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie, skromne z konieczności, bo ulokowane w zdewastowanym budynku, nieprzystosowanym do celów muzealnych, ze skromną bardzo, planszowo-fotograficzną ekspozycją.

Mimo wysiłków p. Dobrowolskiej i kierowniczkę Muzeum pani Wiery Morton nie udało się zorganizować bogatszej choćby wystawy.

W takim kształcie Muzeum dotrwało do końca lat siedemdziesiątych, kiedy to działacze kultury z dyrektorem Muzeum Okręgowego – Tomaszem Palaczem postanowili wykorzystać zbliżające się rocznice: 450 rocznicę urodzin (1980 r.) i 400 rocznicę jego śmierci (1984 r.) – do upomnienia się o godziwe upamiętnienie jubileuszy największego syna naszej Ziemi.

W 1978 r. powstał w Radomiu Wojewódzki Komitet Obchodów Jubileuszowych Jana Kochanowskiego, na czele którego stanął ówczesny wojewoda – młodego jeszcze radomskiego województwa – **Roman Maćkowski**.

Komitet przyjął plan działań opracowany przedtem przez wojewódzkie instytucje kultury i Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego.

Kiedy w lutym 1979 r. zostałem dyrektorem WKiS zacząłem pracę od przeglądu jego planu zamierzeń. Wśród wielu zadań, z którymi się zapoznałem, ten właśnie dokument trochę mnie przeraził. Zamierzenia zawarte w programie działań Komitetu były bardzo ambitne i rozległe, a najważniejsze to kapitalny remont budynku Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie i aranżacja stałej wystawy poświęconej poecie. Muzeum Okręgowe, którego Czarnolas był oddziałem, dysponowało już projektem przebudowy dworku oraz scenariuszem stałej wystawy autorstwa dr. Jakuba Lichańskiego z Urzędu Wojewódzkiego. Do realizacji zamierzeń jubileuszowych został ponad rok – obchody 450 rocznicy urodzin poety miały się odbyć 24 czerwca 1980 r.

Pocieszał trochę fakt, że wojewódzkie placówki kultury rozpoczęły już prace związane z konkursami i wystawami pokonkursowymi, związanymi tematycznie z twórczością i życiem poety.

Kiedy wreszcie władze dały się przekonać, że dłużej czekać nie można, a stało się to przede wszystkim dzięki wysiłkom bezpośredniego koordynatora działań i ówczesnego wicewojewody pana Eugeniusza Jędrzejewskiego, prace remontowe ruszyły i nabrały z czasem oszalamiającego tempa. Przy remoncie pracowało, o ile dobrze pamiętam, ponad 10 zakładów branży budowlanej z Kombinatem Budownictwa Mieszkaniowego i Kombinatem Budownictwa Komunalnego na czele. Remontu pilnował ówczesny gospodarz Czarnolasu p. **Edward Wendy**, inspektorami zaś nadzoru z konieczności zostali: wicewojewoda Jędrzejewski, dyr. Wydziału Kultury i Sztuki oraz dyr. Muzeum Okręgowego. Remont trwał w najlepsze, a równoległe artysta plastyk **Krzysztof Burnatowicz** kończył projekt i zlecał do wykonania elementy stałej ekspozycji. Ciągłe otwarta pozostawała sprawa realizacji scenariusza wystawy.

Z nieocenioną pomocą przyszedł nam ówczesny dyr. Muzeum Narodowego w Krakowie p. **Tadeusz Chruścicki**, a przede wszystkim pro f. Zdzisław Żygulski – Junior, który zechciał zostać koordynatorem naukowym i muzealnym wystawy, a praktycznie był jej twórcą. To on wskazywał z pamięci gdzie, w jakim muzeum można znaleźć eksponaty, która pracownia konserwatorska może wykonać kopie. Bez Jego pomocy – chcę to podkreślić – nie zbudowalibyśmy wystawy. Może to będzie niedyskrecja, zdradzę jednak, że zapytany przeze mnie o honorarium, Profesor odpowiedział: „Nie stać pana na takowe. Zrobię to za darmo, dla Kochanowskiego”. – Niewielu stać było na taki gest... Dziękujemy raz jeszcze Profesorze!

Nie czas tu i miejsce na opisywanie rocznego wysiłku wielu ludzi i instytucji, zakładów budowlanych i rzemieślniczych, swoistego splećcia kompetencji, kolejności wykonywania prac remontowo-budowlanych. Wszystko

to przypominało stan oblężenia, żywołu prawie nie do opanowania. Udało się jednak. Czarnoleski dworek został odrestaurowany od dachu po fundamenty, nie wyburzono jedynie ścian nośnych.

Drugie ogromne zadanie, z którym zdołaliśmy się uporać, to uporządkowanie parku przydworskiego, w tym oczyszczenie dwu stawów i renowacja alejek. Wszystkie te prace wykonali żołnierze jednostek okręgu Warszawskiego, a szczególnie zasłużyli się saperzy z Dębina. Prace nadzorowali pracownicy Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, a inż. Kowalczewski osobiście znaczył gałęzie, krzaki i drzewa do usunięcia.

Pisząc o tych gorączkowych zabiegach i pracy wielu ludzi, chcę podkreślić swoisty klimat zaangażowania wszystkich trudzących się przy przygotowaniu obchodów jubileuszowych Kochanowskiego. Pracowali wszyscy z ogromnym poświęceniem, nie licząc swego wolnego czasu, bez honorariów czy też dodatkowych apanaży! Myślę, że wynikało to ze swoistego przekonania, że robimy coś ważnego i nie z nakazu władz, które nieraz należało nachodzić z prośbą o pomoc, ale z potrzeby serca, z chęci oddania choć cząstki swego wysiłku Janowi Kochanowskiemu- najlepszemu synowi tej Ziemi.

Czas chyba wrócić do programu imprez kulturalnych, związanych z Jubileuszami poety, które zresztą, i za to chciałbym podziękować działaczom i twórcom kultury, traktowaliśmy od początku nie tylko jako wyraz hołdu oddany Wielkiemu Pociu i spłacenie „długu wdzięczności” czy też jako działania propagandowe dodające splendoru wojewódzkiej władzy – choć może nie uniknęliśmy miejscami przysłowiowego dęcia w trąbę. Chodziło nam wszystkim o przywrócenie Kochanowskiego – poety i obywatela, człowieka wreszcie – świadomości współczesnych, a szczególnie młodzieży.

Każda instytucja i placówka kultury miała swój wkład w realizację programu jubileuszu. Nie sposób tu wymienić wszystkich inicjatyw kulturalnych, konkursów dla profesjonalistów i amatorów, imprez i spotkań z poezją Kochanowskiego, o niektórych ważnych nie tylko w dniach obchodów, należy jednak napisać...

– Zbliżająca się pierwsza z rocznic – 450-lecia urodzin poety, podobnie jak w międzywojniu, wzbudziła na nowo zainteresowanie twórczością poety i kulturą „złotego wieku”, w którym żył, w środowisku filologicznym Warszawy, Krakowa, Kielc. Zainteresowanie to zaowocowało w latach 1979–1984 i następnym szeregiem cennych wydawnictw naukowych, poświęconych poecie i epoce, w której żył i tworzył (patrz artykuł M. Bielskiego – „Książki Jana i o Janie” - Woj. Informator kulturalny nr 7/80 r.). Znamienna również była uchwała Sejmu PRL z dn. 26.10.1979 r. o wydaniu „Dzieł wszystkich” Jana Kochanowskiego. Niestety tzw. „wydanie sejmowe” nie ukazało się w całości na dni jubileuszu.

– Wróćmy do poczynań regionalnych - Już w maju 1979 r. Kielecka Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego wraz z Radomskim Towarzystwem Naukowym zorganizowała w Bocheńcu sesję naukową, a 29–31 maja 1980r. także międzynarodową sesję Radomsko-Kielecko-Czarnoleską. Materiały z pierwszej wydał w biuletynie RTN, a księgę referatów z drugiej PiW w Krakowie, w r. 1981.

Jak już pisałem wcześniej, każda instytucja i placówka kultury w Radomskim przygotowały swoje scenariusze rocznicowe. Pełny ich wykaz znaleźć można w nieocenionym Wojewódzkim Informatorze Kulturalnym, w jego comiesięcznej „kronice wydarzeń kulturalnych”. Oto ciekawsze z nich:

– Już w kwietniu przyjechał do Radomia Teatr Narodowy z „Trenami” w reżyserii A. Hanuszkiewicza.

– 19 czerwca ówczesne Biuro Wystaw Artystycznych otworzyło wystawę „Jan Kochanowski i Jego epoka” (recenzja WiK nr 8/80). Konkurs adresowany był do środowiska profesjonalnych artystów plastyków i rzeźbiarzy.

– Czerwcowy numer Wojewódzkiego Informatora Kulturalnego (wydawanego przez Wojewódzki Dom Kultury) w całości poświęcony został Janowi z Czarnolasu.

– W czerwcu 1980 gotowa już była stała wystawa w dworku czarnoleskim wg scenariusza dr. J. Lichańskiego, której realizacja możliwa była jedynie dzięki pracy prof. Zdzisława Żygulskiego, któremu jeszcze raz dziękuję. Autorem wystroju wnętrza i aranżacji plastycznej wystawy był art. plastyk Krzysztof Burnatowicz.

– W kaplicy dworskiej wyremontowanej i uporządkowanej, również w czerwcu, bo przecież oficjalna uroczystość rocznicowa miała się odbyć 24 czerwca – w dniu imienin Pana Jana, zrealizowano wystawę prac nagrodzonych w ogólnopolskim konkursie rzeźbiarzy ludowych i malarzy na szkło – „Jan Kochanowski w sztuce ludowej”, którego organizatorem było Muzeum Wsi Radomskiej.

– W czerwcu 1980 Wojewódzkie Archiwum Państwowe wspólnie z Wojewódzką Biblioteką Publiczną otworzyły wystawę dokumentów i exlibrisu „W kręgu Jana Kochanowskiego”.

– 24.05.1980 r. zakończył się Ogólnopolski Plener Rzeźby Ludowej w Turnie. Białobrzegów – „Życie i twórczość J. Kochanowskiego”. Wzięło w nim udział 27 rzeźbiarzy ludowych z całego kraju. Organizatorem pleneru był Uniwersytet Ludowy w Turnie i Muzeum Wsi Radomskiej.

– W czerwcu, na pierwszy termin uroczystości, stał już gotowy pomnik Gospodarza Czarnolasu autorstwa art. rzeźbiarza. Mieczysława Weltera, wybito również medal pamiątkowy.

– Pomnik wystawiła również w tym czasie swojemu ziomkowi Sycyna.

Sprawdziły się chyba wreszcie marzenia księdza Wiśniewskiego o godziwym upamiętnieniu Wielkiego Syna Ziemi Radomskiej.

– W 1979 r. rozpoczęto prace archeologiczne i geofizyczne w okolicy dworku w Czarnolesie, które później przeniesiono na teren dawnej siedziby Kochanowskich w Sycynie. Prace te prowadził Instytut Kultury Materialnej PAN a dowodził nimi **dr Jacek Przeniosło**.

– Pisząc o uroczystościach rocznicowych nie sposób pominąć aktywnego środowiska kulturalnego Zwolenia, a szczególnie członków Tow. Miłośników Zwolenia. Ich dociekliwa i zdecydowana postawa doprowadzi do ostatecznego (oby!) pochówku prochów poety w 1984 r. Sam Zwoleń, w swoim punkcie wystawienniczym, którym opiekowało się Muzeum Okręgowe, zrealizował w latach 1980–1994 szereg wystaw poświęconych Kochanowskiemu. Nie mniej aktywne były Miejsko-Gminne Ośrodki Kultury w Zwoleniu, Iłży, Grójcu, Kozienicach, Białobrzegach, GOK w Sienniu. Placówki te przygotowały szereg wystaw okazjonalnych, przeprowadziły wiele konkursów, zorganizowały wieczorki poezji Jana z Czarnolasu.

– Sławę również zaczęły zdobywać czarnoleskie „Sobótki” organizowane przez WDK, które, obok „Imienin Pana Jana” w Zwoleniu, stały się niezapomnianymi imprezami plenerowymi, przyciągającymi walorami rekreacyjnymi.

– Te wszystkie imprezy to – sędzę – najwspanialszy, z serca płynący hołd, złożony przez pracowników kultury i oświaty naszemu Wielkiemu Rodakowi i Poezie.

– Podniosły, choć z natury rzeczy propagandowy także, charakter miały uroczystości oficjalne związane z Jubileuszem 450-lecia urodzin J. Kochanowskiego. Miały one odbyć się 24 czerwca. Przełożono je jednak na dzień 17 lipca 1980, jako że termin wcześniejszy pokrywał się z Dniami Morza, które władze państwowe także musiały celebrować.

Na uroczystość do Czarnolasu przybył ówczesny Przewodniczący Rady Państwa profesor Henryk Jabłoński, przewodnicząca Krajowej Komisji Kultury i Sztuki Krystyna Marszałek-Młyńczyk oraz wiceminister Kultury i Sztuki profesor Wiktor Zin. Gospodarzem uroczystości był wojewoda radomski i przewodniczący Komitetu Obchodów Jubileuszu J. Kochanowskiego – Roman Maćkowski.

Po części oficjalnej goście zwiedzili ekspozycję w muzeum oraz wystawę pokonkursową „Jan Kochanowski w rzeźbie i malarstwie ludowym na szkle” w wyremontowanej dworskiej kaplicy.

W czasie uroczystego spotkania uhonorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi i regionalnymi działaczy kultury i ludzi nauki, zasłużonych dla popularyzowania twórczości naszego Jubilata.

Odznakę za zasługi dla województwa radomskiego otrzymali: prof. Zdzisław Żygulski, dr Tadeusz Chruścicki, prof. Janusz Pelc, prof. Tadeusz Ulewicz.

Rozdano również Wojewódzkie nagrody z Funduszu im. Jana Kochanowskiego. Otrzymali je ludzie nauki, działacze kultury z naszego regionu. Nagrodę I stopnia otrzymał w tym dniu ksiądz prof. Włodzimierz Sedlak.

– Obchody Jubileuszowe '80 roku nie zakończyły starań o dalsze upamiętnienie śladów Jana Kochanowskiego na jego ziemi rodzinnej. Praktycznie z marszu rozpoczęliśmy przygotowania do obchodów następnej rocznicy – czterechsetnej – śmierci poety, przypadającej na rok 1984. Nie zaprzestał działalności Wojewódzki Komitet Obchodów Jubileuszowych, na jego czele stanął nowy wojewoda radomski – pan Alojzy Wojciechowski, człowiek, któremu radomskie środowisko kulturalne dużo zawdzięcza w trudnych czasach stanu wojennego. Był nam poprostu życzliwy i bronił przed grożącymi niekiedy środowisku represjami... Z poprzedniego programu wyrósł nowy, będący jego kontynuacją, wiele bowiem przedsięwzięć należało dokończyć, poprzednie inicjatywy rodziły nowe, poza tym radomskie środowisko kulturalne rozsmakowało się niejako w temacie „Kochanowski”, zyskaliśmy poza tym uznanie środowisk naukowych za troskę o pamięć o Janie, zdołaliśmy wciągnąć do współpracy środowisko oświatowe. Czarnolas rozkwitł, tłumnie odwiedzały go wycieczki szkolnej młodzieży i dorośli.

– Kontynuowano prace archeologiczne i badania geofizyczne, tym razem w Sycynie i cmentarzu przykościelnym w Zwoleniu. Wrócono do apeli wielu badaczy śladów Kochanowskiego od połowy XIX w., o potrzebie konkretnych badań. Powojenna opinia środowisk kulturalnych kraju, słynna akcja redaktora „Literatury” Kazimierza Boska, a wreszcie inicjatywa Towarzystwa Miłośników Zwolenia i władz miasta – wpłynęły decydująco na podjęcie i realizację wielu badań. Wojewódzki Konserwator Zabytków przejął finansowanie większości prac.

Dokonano wiele:

– Odrestaurowana została kaplica Kochanowskich w kościele w Zwoleniu, prace z tym związane wykonał prof. Maciej Makarewicz. Konserwację epitafium Jana i pozostałych wykonał kielecki oddział Pracowni Konserwacji Zabytków. Archeolodzy z Muzeum Okręgowego, którymi kierował Wojciech Twardowski, podjęli badania w krypcie pod kościołem i w kaplicy przedpogrzebowej celem wyjaśnienia zagadki miejsca ostatniego spoczynku Jana Kochanowskiego. PKZ wykonały również projektory program związany z przeniesieniem szczątków na dawne miejsce, tj. do krypty pod kaplicą Kochanowskich. Wykonany został

marmurowy sarkofag i stosowne tablice pamiątkowe, zaprojektowano też sposób ekspozycji podziemi. Całość prac została sfinalizowana w r. 1983. Rok wcześniej ekipie Wojtka Twardowskiego udało się odnaleźć szczątki kostne rodziny Kochanowskich, zakopane w anonimowej mogile na dawnym przykościelnym cmentarzu grzebalnym. Nie udało się wyodrębnić kości Jana, nie istniała bowiem możliwość identyfikacji. Dzisiaj prochypoety, od kościelnego pochówku w dniu 22 czerwca 1984 r., spoczywają wreszcie w spokoju razem z prochami innych członków Jego rodziny. Rozpisałem się zbytnio o pochówku, piątym w dziejach badań jego losów pośmiertnych, bo sądzę, że było to nasze największe osiągnięcie w latach obchodów Jubileuszu poety. Muszę tu również wspomnieć o swoistym pokłosie tych badań – wystawie w Muzeum Okręgowym, zatytułowanej „Jan Kochanowski – fakty i hipotezy” autorstwa Kazimierza Boska i Wojciecha Twardowskiego, w aranżacji plastycznej K. Bernatowicza i Jolanty Gawrońskiej. Trzy jej części „Twarz poety”, „Gniazdo – wędrówka po Sycynie” i „Koniec wędrówki” – historia wędrówki prochów poety, usiłowały odpowiedzieć, na ile znamy jego życie, twórczość a nawet twarz... Jeśli pozostały wątpliwości, to należy błagać przyszłych badaczy, by po raz kolejny nie przenosili prochów poety. Jeden jeszcze fakt wynikający z badań archeologicznych chciałbym podkreślić – w umiłowanej przez poetę Sycynie zespół Instytutu Kultury Materialnej PAN, kierowany dr. Jacka Przeniosło odkrył w 1982 fundamenty i detale architektoniczne domniemanego dworu Piotra Kochanowskiego – ojca poety. To jeszcze jedna hipoteza i temat ewentualnych dalszych badań.

Termin uroczystości oficjalnej związanej z czterechsetną rocznicą śmierci poety został ustalony na 21 września 1984 r.

I tym razem, podobnie jak z okazji 450 rocznicy urodzin poety w r. 1980, instytucje i placówki kultury w naszym regionie godnie uczciły pamięć poety, organizując szereg wystaw i imprez. Oto najciekawsze:

– Już w kwietniu 1984 r. w ramach Radomskiej Wiosny Poetyckiej rozstrzygnięto I konkurs poetycki „O dzban czarnoleskiego miodu”. Przyniósł on w kolejnych latach bogate pokłosie poetyckie, twórcy i amatorzy stworzyli przepiękne utwory, które warto by było wydać kiedyś w jednym tomie.

– O kościelnym z natury rzeczy pochówku doczesnych szczątków Jana i jego rodziny pisałem wyżej, podobnie jak o wystawie „Jan Kochanowski. Fakty i hipotezy”, otwartej 7 lipca 1984 r.

– W dniu 20.06.1984 r. odbyła się w Zwoleniu kolejna sesja popularnonaukowa. Zorganizowali ją działacze kultury ze Zwolenia oraz KOiW i ODN w Radomiu oraz RTN. Sesji towarzyszyła ekspozycja w punkcie wystawienniczym – „Jan Kochanowski poeta ponadczasowy”.

– W czerwcu 1984 odbył się ogólnopolski konkurs recytatorski „O laur Jana

z Czarnolasu” – organizowany przez WDK.

– 22.06.1984 r. w BWA otworzono wystawę „Jan Kochanowski i jego epoka”, prezentującą plan drugiej edycji ogólnopolskiego konkursu w zakresie medalierstwa, rzeźby kameralnej, grafiki, rysunku i tkaniny artystycznej. Medale z obydwu edycji konkursu zakupiono do Czarnoleskiego Muzeum.

– 23.06.84 r. w Muzeum Wsi Radomskiej otwarto wystawę „Życie i twórczość Jana Kochanowskiego w malarstwie ludowym, ceramice i tkaninie dwuosnowowej” – plon drugiego już konkursu dla twórców ludowych.

– 23.06.84 r. w Zwoleniu i Czarnolesie odbyła się kolejna impreza – „Imieniny pana Jana” z „Sobótkami” w Czarnolesie. W miejscowym M-GOK-u otworzono kolejną wystawę zatytułowaną „Pejzaż ziemi rodzinnej Jana Kochanowskiego w plastyce i fotografii”.

21 września 1984 r. odbyła się długo oczekiwana centralna uroczystość Jubileuszu czterechsetnej rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego. Na uroczystość przybył znów przew. Rady Państwa – **prof. Henryk Jabłoński**. Towarzyszyli mu inni oficjale z ministrem Kultury i Sztuki – prof. **Kazimierzem Żygulskim** i prof. **Bogdanem Suchodolskim** – przew. Narodowej Rady Kultury. Gości i zgromadzoną liczną młodzież oraz miejscowych mieszkańców witał w imieniu władz wojewódzkich – wojewoda radomski – Alojzy Wojciechowski. Uroczystość, w której rozdano odznaczenia państwowe, regionalne i resortowe oraz Nagrody z Funduszu J. Kochanowskiego, miała bardzo podniosły charakter. Uświetnił ją udział Kompanii Honorowej WP. Otwarto także oficjalnie nową ekspozycję w muzeum poety, które od jubileuszu roku 1980 przeszło drugi, końcowy etap prac modernizacyjnych. Sale zostały odnowione, zmodernizowano oświetlenie, wymieniono elewację budynku, odremontowano do celów wystawienniczych kaplicę muzealną, wybudowano budynek gospodarczy, zakończono prace w parku, dokonano zmiany w ekspozycji muzealnej. Wnętrza poszczególnych sal ozdobiło cześć współczesnych gobelinów poświęconych poecie, związanych z tematyką poszczególnych części ekspozycji oraz kopie trzech obrazów poświęconych Kochanowskiemu.

Nie mam zamiaru opisywać dokładnie ekspozycji czarnoleskiego muzeum, to trzeba zobaczyć...!

Skończyły się uroczystości jubileuszowe. Środowisko kultury jednak nie zapomniało o Janie z Czarnolasu. Z programu Wojewódzkiego Komitetu Obchodów zostało jeszcze do realizacji kilka zadań, jak chociażby budowa w **Czarnolesie Ośrodka Dokumentacji Naukowej**, w którym mogliby pracować badacze spuścizny Jana Kochanowskiego. Sadzę także, że mimo wcale niezłej kurateli Muzeum Okręgowego, Czarnolas winien stać się samodzielną placówką, ośrodkiem przyciągającym intelektualistów, ale także, może przede wszystkim,

winien stać się placówką integracyjną, zaspokajającą potrzeby kulturalne i społeczne mieszkańców okolicznych wsi.

3.2. Zwoleńskie obchody jubileuszowe (1980–1984)

W związku z przypadającymi w latach 1980–1984 rocznicami urodzin i śmierci Jana Kochanowskiego wielkiego poety, patrioty i ojca poezji polskiej Naczelnik Miasta i Gminy Zwoleń, powołał decyzją z dnia 20 września 1978 r. Miejsko-Gminny Komitet Jubileuszu Jana Kochanowskiego oraz zatwierdził jego program. W skład komitetu weszli przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, zakładów pracy, szkół placówek kulturalnych oraz działacze kultury. Zadaniem Komitetu było inicjowanie oraz koordynowanie wszelkich działań zmierzających do godnego i uroczystego uczczenia pamięci tego wielkiego poety. W skład Komitetu w dniu jego powołania wchodziły następujące osoby: **Mieczysław Choluż, Jerzy Dobrzański, Stanisław Dusiński, Stanisław Gołda, Tadeusz Gołda, Kazimiera Gryka, Stanisław Janusz, Jerzy Kowalski, Edward Kostecki, Natalia Krakowiak, Wiesława Krekora, Andrzej Lesisz, Waclaw Małek, Stanisław Mikołaj czy k, Jerzy Molendowski, Kazimierz Nowogoński, Maria Pękała, Zygmunt Pyszczak, Roman Paklerski, Tadeusz Ratuszynski, Joanna Rozborska, Bolesław Skrzek, Bolesław Soczynski, Lucjan Soból, Kazimiera Szymanek, Maria Siepietowska, Edward Szarawarski, Jan Szulkiewicz, Longin Wawrzonek, Henryk Wróbel, Krzysztof Zaborski, Waclaw Zagulski.**

W zatwierdzonym wieloletnim programie pracy Komitetu znalazły się zadania, których realizacja miała na celu upamiętnienie postaci Jana Kochanowskiego, popularyzacja jego twórczości oraz związków poety z Ziemią Zwoleńską. Program przewidywał również przeprowadzenie badań naukowych, prac archeologicznych i konserwatorskich na terenie Sycyny i Zwolenia. Osiąganiu tych priorytetowych celów służyć miała również realizacja szeregu zadań gospodarczych związanych szczególnie z rozwojem placówek kulturalno-oświatowych, turystycznych oraz prac porządkowych podnoszących estetykę Zwolenia, Sycyny oraz innych miejscowości związanych z rodem Kochanowskich. Władze miasta i gminy pragnęły wykorzystać obchody jubileuszu dla promocji miasta i regionu.

Do realizacji tych zadań starano się w jak największym stopniu włączyć mieszkańców, młodzież szkolną. Zabiegano o pomoc ze strony Ministerstwa Kultury i Sztuki, Głównego Konserwatora Zabytków, Dyrektora Pracowni Konserwacji Zabytków, Wojewody Radomskiego i Dyrektorów Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego. Nawiązano ścisłą współpracę z Muzeum Okręgowym w Radomiu, Wojewódzką Biblioteką Publiczną, Wojewódzkim Domem

Kultury, Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków oraz innymi instytucjami.

W swym pierwotnym kształcie w programie zaplanowano realizację następujących zadań:

- uporządkowanie architektoniczne śródmieścia ze szczególnym uwzględnieniem tras przelotowych i otoczenia zabytkowego kościoła, budowę budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury,
- remont kapitalny siedziby Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej,
- dokończenie realizacji pełnego programu budowy Ośrodka Sportu i Rekreacji w tym przeprowadzenie remontu zabytkowego dworu Karczewskich z przeznaczeniem dla celów wystawowych i turystycznych
- otwarcie hotelu WPT,
- modernizację dróg we wsi Sycyna oraz uporządkowanie zagród, budowę parkingu w Sycynie,
- konserwację polichromii we wnętrzu kościoła ze szczególnym uwzględnieniem kaplicy Kochanowskich,
- konserwację epitafium Jana Kochanowskiego,
- konserwację zabytkowego obelisku w Sycynie,
- wykonanie tablicy upamiętniającej miejsce aktualnego spoczynku poety i jego rodziny,
- wykonanie tablicy upamiętniającej miejsce zamieszkania rodziny Kochanowskich w Sycynie.
- wykonanie okolicznościowego proporzycza,
- powiększenie księgozbioru w bibliotekach szkolnych i publicznych o utwory Kochanowskiego,
- organizację sesji popularne naukowych na temat twórczości Jana i jego związków z ziemią, zwoleńską,
- organizację cyklu imprez artystycznych, konkursów, wystaw związanych tematycznie z obchodzonymi uroczystościami,
- zobowiązano również Komendę Hufca ZHP, szkoły i placówki kultury do opracowania i realizacji własnych programów obchodów jubileuszu.

Program w trakcie realizacji w poszczególnych latach, był zmieniany i uzupełniany o nowe przedsięwzięcia wynikające z potrzeb i przebiegu prac badawczych w Sycynie i Zwoleniu. Do programu wprowadzono między innymi, budowę pomnika w Sycynie, urządzenie terenów wokół obelisku, wydanie okolicznościowego medalu. Część zadań ujętych w programie obchodów jubileuszowych komitetu zwoleńskiego a zwłaszcza dotyczących prac konserwatorskich ujęta była w programie Wojewódzkiego Komitetu Obchodów Jubileuszowych w Radomiu.

Postęp w realizacji podjętych zamierzeń był systematycznie analizowany na

naradach organizowanych przez naczelnika miasta i gminy z których protokoły są dziś cennym materiałem źródłowym dla zainteresowanych i naukowców (zachowane protokoły stanowią załącznik do niniejszej publikacji).

Dzięki wielkiemu entuzjazmowi i zaangażowaniu wielu ludzi, instytucji i organizacji większość ujętych w programie zadań została wykonana mimo trudności jakie wystąpiły na początku lat osiemdziesiątych w związku z narastaniem niepokoju społecznego, zaostrzenia się sytuacji politycznej w kraju i wprowadzeniem stanu wojennego. Obchody Jubileuszowe w tym trudnym okresie były jednak kontynuowane aż do ich zakończenia w 1984 r.

O sukcesie realizacji programu obchodów jubileuszowych zdecydowali jednak ludzie, którzy z poświęceniem i odpowiedzialnością nie szczędząc czasu a często i własnych pieniędzy przystąpili do jego urzeczywistnienia. Byli to, członkowie komitetu, działacze kultury, nauczyciele, działacze społeczni których wkład pracy trudno przecenić. Dziś po dwudziestu latach od tamtych wydarzeń trudno wszystkich wymienić jednak nie sposób o niektórych nie wspomnieć.

Stanisław Janusz, który od wielu lat monitował władze w sprawie ocalenia i zachowania spuścizny po Janie Kochanowskim a w czasie obchodów rocznicowych czuwał nad prawidłowym przebiegiem prac badawczych i zabezpieczających.

Jan Grudzień z poświęceniem pracujący z mgr **Wojciechem Twardowskim** przy pracach archeologicznych w kaplicy przedpogrzebowej. Doktor **Stanisław Janowski** – przewodniczący Miejsko-Gminnej Rady Narodowej – uczestnik wielu narad i delegacji, które dobijały się w Warszawie o środki finansowe i przyspieszenie niektórych prac.

Bolesław Skrzek – przewodniczący Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia, w wielu sprawach służący radą i pomocą.

Inż. **Zygmunt Czekalski** – historyk z zamiłowania, mieszkając w Warszawie pomagał w załatwianiu tam szeregu spraw.

Zbigniew Kopciński – który przebieg prac archeologicznych, poszukiwawczych i uroczystości jubileuszowych fotograficznie dokumentował.

Nie do przecenienia jest rola jaką odegrał w obchodach jubileuszowych redaktor **Kazimierz Bosek** z „Literatury”, który już od połowy lat siedemdziesiątych zabiegał o ratowanie zabytków w Sycynie, Czarnolesie i Zwoleniu. Swoimi publikacjami mobilizował odpowiednie służby do przyspieszonych działań. Ułatwiał Miejsko-Gminnemu Komitetowi dotarcie do władz w Warszawie, sprowadzał do Zwolenia specjalistów. Służył radą i pomocą Jest autorem tekstów na płycie pamiątkowej w kaplicy Kochanowskich i sarkofagu. Był współorganizatorem uroczystości pogrzebowych Jana i rodziny Kochanowskich.

W organizacji obchodów jubileuszowych bardzo aktywnie uczestniczyły

władze kościelne udzielając niezbędnej pomocy. Ks. **Daniel Pacek** oraz Ks. **Franciszek Gronkowski** często brali udział w naradach organizowanych przez Naczelnika MiG, służyli swoją wiedzą, udostępniali do badań poszczególne obiekty, czuwali nad przebiegiem prac konserwatorskich i badań archeologicznych na terenie kościoła.

Nie sposób również, nie wymienić przedstawicieli władz wojewódzkich w Radomiu, oraz wojewódzkich instytucji, którzy nie tylko z obowiązku ale i z potrzeby serca pomagali, organizowali, finansowali i nadzorowali wiele zadań realizowanych w Zwoleniu. Szczególnej pomocy udzielali i uczestniczyli w działaniach na terenie Zwolenia: mgr **Eugeniusz Jędrzejewski** – wicewojewoda Radomski, mgr **Zdzisław Gawroński** – dyrektor Wydziału Kultury UW, mgr **Stefan Borkiewicz** – dyrektor Wydziału ds. Wyznań, mgr **Tomasz Palacz** - dyrektor Muzeum Okręgowego, mgr **Wojciech Twardowski** – kustosz Muzeum Okręgowego, mgr **Jacek Kapusta** – Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Realizacja pełnego programu prac konserwatorskich na terenie kościoła, kaplicy Kochanowskich i krypcie była możliwa dzięki wielkiemu wysiłkowi i zaangażowaniu pracowników Pracowni Konserwacji Zabytków oraz ich oddziałów w Kielcach, Warszawie, Radomiu i Rzeszowie na czele z dr Tadeuszem Polakiem – Dyrektorem Naczelny, który je osobiście nadzorował a asystowali mu inżynierowie: Andrzej Żaboklicki, Stanisław Wnukowski, Ryszard Kański, Henryk Rutowicz, Jerzy Sliz, Adam Młyński.

Przeprowadzenie badań naukowych, i popularyzacja wiedzy o życiu, twórczości i związkach Jana Kochanowskiego z Ziemią Zwoleńską i regionem była możliwa dzięki uczestnictwu w nich wybitnych przedstawicieli nauki jak: prof. dr Tadeusz Dzierżykray-Rogalski, dr Jacek Przeniosło, prof. dr Kazimierz Myśliński, prof. dr Jerzy Pelc, dr Krzysztof Misiewicz, mgr Wojciech Twardowski i inni.

Pomnik Jana Kochanowskiego w Sycynie

Sycyna miejsce urodzin Jana Kochanowskiego nie posiadała widocznego symbolu, który podkreślał by jej związki z wielkim poetą i rodem Kochanowskich. W programie obchodów przewidywano wykonanie tablicy informacyjnej jednak odstąpiono od jej wykonania z uwagi na prowadzone prace archeologiczne i brak odpowiedniego obiektu gdzie mogłaby być umieszczona. W związku z powyższym z inicjatywy naczelnika miasta i gminy mgr Andrzeja Lesisza włączono do programu budowę pomnika w Sycynie.

Początkowo pod uwagę brano dwa miejsca lokalizacji tj. na terenie zabytkowego parku, lub na działce skarbu państwa leżącej przy trasie Zwoleń-Sandomierz między drogą Sycyna Północna a sklepem GS.

Z uwagi na prowadzone prace poszukiwawcze siedziby Kochanowskich oraz brak programu zagospodarowania terenu lokalizacja pomnika w parku była w tym czasie niemożliwa. Na proponowane drugie miejsce lokalizacji gdzie planowano budowę parkingu i urządzenie skwerku na którym miał stanąć pomnik nie wyraziły zgody wojewódzkie służby architektoniczne. Jednocześnie wskazano teren po zachodniej stronie trasy Zwoleń-Sandomierz gdzie ostatecznie pomnik usytuowano.

Wykonanie popiersia zlecono artyście rzeźbiarzowi Władysławowi Jani, autorowi między innymi pomnika Jana Kochanowskiego w Zwoleniu. W przedstawionym projekcie władze architektoniczne nie zaakceptowały kształtu cokołu pomnika, który pierwotnie miał kształt ośmiokątnego ostrosłupa skierowanego wierzchołkiem w dół. Ostatecznie pomnik zrealizowano w dziś istniejącej formie. Cokół wykonały Szydłowieckie Zakłady Kamienia Budowlanego a teren wokół pomnika urządziło Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej ze Zwolenia wg projektu inż. Czekalskiego.

Uroczystość odsłonięcia pomnika odbyła się 24 czerwca 1981 roku. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich z Radomia z wicewojewodą mgr **Eugeniuszem Jędrzejewskim**, przedstawiciele władz gminnych, działacze kultury, mieszkańcy Sycyny, młodzież szkolna.

W okolicznościowym wystąpieniu Naczelnik Miasta i Gminy mgr Andrzej Lesisz powiedział między innymi: *„Czterysta pięćdziesiąt jeden lat temu w roku 1530 tu na tej ziemi w Sycynie urodził się wielki poeta renesansu, którego twórczość odegrała historyczną rolę w rozwoju naszej kultury, tworzeniu języka poezji polskiej. To tu właśnie w Sycynie kształtowała się osobowość poety, jego wrażliwość na piękno i miłość do ziemi ojczystej. Przeżycia dzieciństwa znalazły swe odbicie w późniejszej twórczości, opisach życia codziennego z jego radościami i smutkami, zwyczajami i tradycjami. Do dziś mimo upływu wielu lat poezja Jana Kochanowskiego jest wciąż żywa i stanowi źródło, z którego czerpią kolejne pokolenia twórców ojczystej kultury”*.

W związku z przypadającymi w latach 1980–1984 rocznicami jubileuszu 450 rocznicy urodzin i 400 rocznicą, śmierci poety w środowisku działaczy zrodziła się inicjatywa budowy pomnika w Sycynie pozostającej przez wiele lat w cieniu pobliskiego Czanolasu.

Dziś dzieło artysty rzeźbiarza **Władysława Jani** jest ukończone i zespala się z krajobrazem zielonych pól dając świadectwo chlubnej przeszłości tej ziemi i nadziei na przyszłość.

Szczególnie dziś w okresie trudnym dla kraju wielkiego znaczenia nabiera upamiętnienie postaci Jana Kochanowskiego wielkiego Polaka i patrioty, którego myśli są wciąż żywe i aktualne.

Motto dzisiejszej uroczystości niech stanowią słowa poety *„Wszystkie swe*

sprawy do pożytku spólnego obróćcie naprawy”.

Na zakończenie wystąpienia naczelnik podziękował tym, którzy szczególnie włączyli się w realizację tego zadania: Zygmuntowi Czekalskiemu, Jerzemu Dobrzańskiemu, Jerzemu Kowalskiemu i Stanisławowi Kopcińskiemu, Feliksowi Płaskocińskiemu.

Odślonięcia pomnika dokonał Wicewojewoda Radomski mgr Eugeniusz Jędrzejewski. Następnie złożono pod pomnikiem kwiaty, a młodzież z Liceum Ogólnokształcącego w Zwoleniu wykonała montaż słowno muzyczny.

Prace konserwatorskie przy obelisku w Sycynie

Jedynym zachowanym w Sycynie do współczesnych czasów zabytkiem z XVII wieku jest pomnik z czerwonego piaskowca ufundowany przez Adama Kochanowskiego bratanka poety z 1621 r. Składający się z trzech elementów tj. cokołu w kształcie prostopadłościanu odpowiednio wyprofilowanego, kolumny oraz wieńczącej ją czworokątnej kapliczki z płaskorzeźbami sakralnymi. Obiekt był mocno zniszczony, z licznymi ubytkami piaskowca i o kruszącym się fundamencie. W latach 1978–1979 poddany został zabiegom konserwatorskim. Prace konserwatorskie zlecono artystce rzeźbiarce Krystynie Trzeciak. Demontażu dokonano przy pomocy dźwigu pod nadzorem Krystyny Trzeciak i jej współpracowników w obecności przedstawicieli Urzędu Miasta i Gminy Joanny Rozborskiej, Andrzeja Lesisza oraz miejscowych rolników. Wydobyto również resztki fundamentów w poszukiwaniu kamienia węgielnego ale żadnych dokumentów nie odnaleziono.

Prace konserwatorskie polegały na demontażu całego obiektu, oczyszczeniu, uzupełnieniu ubytków, wzmocnieniu kamienia środkami chemicznymi. Ponownego montażu dokonano w 1979 roku na fundamencie wykonanym przez Jana Fijoła który jednak został przesunięty o około 2 m w kierunku zachodnim. Metalowe ogrodzenie wykonał artysta plastyk z Łodzi Mieczysław Paśko. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej dzięki udostępnieniu przez właściciela nieruchomości Jana Fijoła pasa gruntu wykonało chodnik i odgrodziło go płotem od sąsiadujących zabudowań gospodarskich co umożliwiło swobodne dojście do zabytku zwiedzającym.

Prace poszukiwawcze dworu Kochanowskich w Sycynie

W roku 1980 zespół naukowców z Instytutu Historii Materialnej PAN pod kierunkiem dr Jacka Przeniosła i specjalistów z WAT dokonał ze śmigłowca serii zdjęć fotograficznych, które pozwoliły na lokalizację miejsc w których powinny być prowadzone prace archeologiczne. Następnie metodami

elektrooporowymi dokonano badań gruntu, które potwierdziły istnienie na wytypowanym terenie obiektów zabytkowych, które powinny być dalej badane metodami odkrywcowymi. Do dalszych badań wybrano teren w parku w północno-wschodniej jego części w pobliżu stawu Przerywaniec oraz drugi teren w pobliżu zabytkowej figury.

25 kwietnia 1982 roku zespół w składzie: dr Jacek Przeniosło, dr Krzysztof Misiewicz, mgr Mirosław Mizera i mgr Iwona Micke przystąpił do prac wykopaliskowych w których realizacji pomagała młodzież zwoleńskich szkół średnich. W dniach od 1 do 7 czerwca ekipa dokopała się do fundamentów dworu gdzie zachowały się różnego rodzaju detale architektoniczne oraz znaleziono ponad 800 przedmiotów zabytkowych jak: kafle, gwoździe, kawałki szkła, monety. Dalsze badania dr Marii Brykowskiej historyka sztuki z Politechniki Warszawskiej potwierdziły gotycki charakter obiektu, który można datować na koniec XV i początek XVI wieku i był siedzibą rodziny Kochanowskich.

Po zakończeniu badań, ze względu na szybko postępujący proces niszczenia odkrytych zabytków pod wpływem czynników atmosferycznych wykopy zasypano. W celu udostępnienia terenu wykopalisk dla zwiedzających teren miał być ogrodzony i zagospodarowany zgodnie z wytycznymi opracowanymi przez Zarząd Ochrony i Konserwacji Zespołów Ogrodowo Pałacowych w Warszawie. W założeniach przewidywano wyeksponowanie zarysów fundamentu dworu przy pomocy kamieni i cegły odpowiednio wkomponowane otaczającą je roślinność.

Środki na realizację tego zadania miało zabezpieczyć Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Główny Konserwator Zabytków. Do realizacji tych zamierzeń nie doszło ponieważ obiecane środki finansowe nie zostały przekazane.

Prace archeologiczno-poszukiwawcze w kościele parafialnym w Zwoleniu

Równoległe z pracami archeologicznymi w Sycynie prowadzone były prace archeologiczno-poszukiwawcze w krypcie pod kaplicą Kochanowskich w kościele i kaplicy przedpogrzebowej. Nadrzędnym celem tych działań była próba odszukania pochówków członków rodziny Kochanowskich w tym Jana Kochanowskiego które w 1830 roku zostały usunięte z podziemi i pochowane we wspólnej mogile na terenie przykościelnego cmentarza w celu ich ponownego złożenia w krypcie. Badania prowadzone były od października 1981 do grudnia 1983 roku, którymi kierował mgr Wojciech Twardowski z Muzeum Okręgowego w Radomiu.

W krypcie odnaleziono szczątki Anieli Kochanowskiej zmarłej 1832 roku

oraz luźne fragmenty kości około 11 osobników w tym również kości trojga dzieci.

W czerwcu 1982 roku mgr Wojciech Twardowski natrafił pod posadzką kaplicy przedpogrzebowej na głębokości ponad 2 m na drewnianą skrzynię z dużą ilością, materiału kostnego, który mógł pochodzić z likwidowanego przykościelnego cmentarza. Wydobyte szczątki zarówno z krypty kościelnej jak kaplicy przedpogrzebowej przeniesiono do budynku Urzędu Miasta i Gminy gdzie odpowiednio zabezpieczone oczekiwały na badania antropologiczne. Badania te zostały przeprowadzone w sierpniu i październiku 1982 r. przez prof. dr Tadeusza Dzierżykray-Rogalskiego z PAN. Badania wykazały, że materiał kostny był źle zachowany a ich uszkodzenia wskazywały, że były one kilkakrotnie przemieszczane. Dalsze badania pozwoliły ustalić liczbę pochowanych tam osobników na 127. Ponieważ przy szczątkach nie znaleziono żadnego inwentarza w postaci guzików, grzebieni, pasów i innych przedmiotów trudno określić z jakiego okresu pochodzą i trudno stwierdzić czy są wśród nich szczątki Kochanowskich. Natomiast kości znalezione w krypcie kościelnej niewątpliwie mogą być szczątkami Kochanowskich, ponieważ w czasie ewakuacji w 1830 roku mogły wypaść z uszkodzonych trumien. Po przeprowadzonych badaniach odnalezione szczątki kostne zostały umieszczone w miedzianych urnach i przeniesione do krypty w kościele, gdzie oczekiwały na uroczystości pogrzebowe.

Czy wśród nich są szczątki poety Jana Kochanowskiego?

Prace konserwatorskie w kościele parafialnym i kaplicy Kochanowskich w Zwoleniu

W okresie od października 1981 r. do grudnia 1983 r. w kościele w Zwoleniu prowadzone były liczne prace konserwatorskie. Zespół konserwatorów pod kierunkiem prof. Makarewicza z Krakowa wykonał konserwację polichromii we wnętrzu kościoła ze szczególnym uwzględnieniem kaplicy Kochanowskich gdzie wyeksponowano fragmenty starej polichromii i malowanego ołtarza. Pracownicy oddziału PKZ w Kielcach już w latach 1979–1980 przeprowadzili bezpłatnie konserwację marmurowego epitafium Jana Kochanowskiego a w następnych latach pozostałych tablic nagrobnych. Renowacji poddano kryptę pod kaplicą oraz przygotowano marmurowy sarkofag. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu pracowników z oddziałów Pracowni Konserwacji Zabytków z Kielc, Rzeszowa, Radomia i Warszawy oraz osobistego w nich udziału Dyrektora Naczelnego PKZ w Warszawie dr Tadeusza Polaka prace w krypcie i kaplicy prowadzone były bardzo sprawnie.

U wejścia do podziemi zainstalowano tablicę mosiężną wykonaną przez

PKZ Warszawa o następującej treści:

„*A jeśli komu droga otwarta do nieba, Tym co służą Ojczyźnie*”. W 1983 roku złożyliśmy tutaj prochy poety Jana Kochanowskiego i rodziny Kochanowskich – Polacy.

Koszty wykonywania prac konserwatorskich w kościele i kaplicy pokryto z państwowych funduszków konserwatorsko-kulturalnych. W grudniu 1983 roku dokonano odbioru wykonanych prac konserwatorskich zaś 29 grudnia umieszczono szczątki kostne w 14 miedzianych urnach, które złożono w krypcie w sąsiedztwie marmurowego sarkofagu w oczekiwaniu na mające nastąpić w czerwcu uroczystości pogrzebowe.

Medal okolicznościowy

W 1981 roku wykonany został medal jubileuszowy wg projektu artysty plastyka z Warszawy Edwarda Gorola. Mennica Państwowa w Warszawie zrealizowała zamówienie Urzędu Miasta i Gminy wykonując 1000 egzemplarzy. Medale wręczane były działaczom społecznym z miasta i gminy oraz innym osobom, które brały aktywny udział w organizacji obchodów jubileuszowych.

Zadania gospodarcze

W programie obchodów jubileuszu nie zabrakło również zadań o charakterze gospodarczym, których realizacja miała na celu poprawę warunków pracy placówek kulturalnych i oświatowych, rozbudowę bazy turystycznej, poprawę infrastruktury komunikacyjnej oraz poprawić estetykę miasta i innych miejscowości. W ramach tych planów zrealizowano między innymi:

- oddano do użytku hotel,
- rozbudowano szkołę podstawową w Sycynie,
- wykonano bibliotek w Zwoleniu, Sycynie, Jasieńcu i Sucheju – przystąpiono do budowy Domu Kultury,
- kontynuowano rozbudowę Ośrodka Sportu i Rekreacji,
- położono nowe nawierzchnie asfaltowe w ul. Kościelnej, Wyszyńskiego, Packa,
- dokonano modernizacji dróg w Sycynie.

Działania popularyzatorskie, imprezy artystyczne i sportowe

W okresie trwania obchodów jubileuszowych oprócz realizacji zadań o charakterze naukowym, konserwatorskim i gospodarczym wiele uwagi poświęcano działaniom popularyzatorskim mających przybliżyć obecnemu

pokoleniu postać Jana Kochanowskiego jako wielkiego Polaka, patrioty i poety. Podejmowane działania miały charakter wielokierunkowy i adresowane były do szerokiego kręgu odbiorców a zwłaszcza młodzieży.

W związku z powyższym organizowano sesje popularne naukowe, koncerty, wystawy, konkursy, imprezy artystyczne i zawody sportowe. W ich organizację szeroko włączyły się placówki kulturalne, organizacje młodzieżowe a zwłaszcza ZHP, szkoły opracowując własne programy obchodów.

W latach 1980–1984 Urząd Miasta i Gminy w Zwoleniu z udziałem innych instytucji zorganizował trzy sesje popularnonaukowe .

Pierwsza odbyła się 24 czerwca 1980 r. a referaty wygłosili prof. dr Jerzy Pelc, prof. dr T Urban, mgr T. Herbich oraz redaktor K. Bosek z „Literatury”. Następną odbyła się w 1982 r. w której wzięli udział: prof. dr Kazimierz Myśliński z referatem „Początki i awans rodziny Kochanowskich na ziemi radomskiej”, dr Jacek Przeniosło „Badania geofizyczne oraz wykopaliska na terenie Sycyny”, mgr Wojciech Twardowski „Badania archeologiczne w kaplicy Kochanowskich”.

Ostatnia sesja została zorganizowana na zakończenie obchodów 20 czerwca 1984 r. wspólnie przez Komitet Jubileuszu Jana Kochanowskiego w Zwoleniu, Kuratorium Oświaty i Wychowania i Oddział Doskonalenia Nauczycieli w Radomiu. W programie znalazło się sześć referatów:

- doc. Jadwigi Rytłówny – „Recepcja twórczości J. Kochanowskiego w literaturze staropolskiej”,
- prof. Zbigniewa Sudolskiego – „J. Kochanowski w oczach romantyków prof. Kazimierza Myślińskiego – „Kolebka Kochanowskich – Sycyna, Zwoleń, Czarnolas na schyłku epoki średniowiecza”,
- dr Ryszarda Szczygła – „Okoliczności śmierci i pogrzebu J. Kochanowskiego”,
- dr Adama Witusika – „Związki J. Kochanowskiego z kanclerzem Janem Zamoyskim”,
- mgr Wojciecha Twardowskiego – „Badania archeologiczne w kaplicy Kochanowskich w Zwoleniu”.

Sesje odbywały się w sali kina „Świt” i przy dużej frekwencji i cieszyły się dużym zainteresowaniem.

W Punkcie Wystawowym Muzeum Okręgowego w Zwoleniu, który z czasem został przekształcony w Muzeum Regionalne zorganizowano szereg wystaw o tematyce związanej z obchodzonym jubileuszem w tym między innymi:

- „Życie i twórczość J. Kochanowskiego w rzeźbie i malarstwie ludowym”,
- „Starodruki, manuskrypty, drzeworyty z XVI i XVII w.”,
- „Wystawa jednego wiersza”,

– Jan Kochanowski – fakty i tajemnice w 400 rocznicę śmierci poety”.

Duży wkład w organizację wystaw wniosła mgr Renata Pogorzelska – kierownik i kustosz muzeum.

Wielokierunkową działalność prowadził Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury którego wieloletnim dyrektorem był mgr Waław Małek. Oprócz corocznej plenerowej imprezy „Imieniny Pana Jana”, organizował koncerty muzyki i poezji, konkursy, wystawy tematyczne oraz koordynował pracę świetlic i klubów na terenie miasta i gminy udzielając im wszechstronnej pomocy.

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna oraz punkty biblioteczne na wsi w okresie 1980–1984 wzbogaciły swój księgozbiór w rym również w dzieła Jana Kochanowskiego. Biblioteki organizowały również konkursy czytelnicze i recytatorskie, prelekcje.

Inauguracja obchodu jubileuszowych rocznic Jana Kochanowskiego w szkołach odbyła się w październiku 1979 r. w Liceum Ogólnokształcącym, gdzie wmurowano tablicę pamiątkową z wizerunkiem patrona szkoły Jana Kochanowskiego oraz urządzono „kącik patrona” z freskiem, który wykonał mgr Tadeusz Ratuszyński – znawca twórczości Kochanowskiego i wieloletni nauczyciel języka polskiego. W kwietniu 1980 r. zorganizowano w tej szkole spotkanie delegacji szkół ponadpodstawowych noszących imię J. Kochanowskiego.

Uroczystości o podobnym charakterze odbyły się również w Szkole Podstawowej Nr 1 w związku z wręczeniem sztandaru i odsłonięciem pomnika J. Kochanowskiego z Urszulką w 1981 r. Ponadto również w pozostałych szkołach organizowano wieczornice, konkursy, okolicznościowe apele i inne.

Bardzo aktywnie w obchody rocznicowe włączył się Związek Harcerstwa Polskiego na czele z Komendantem, Chorągwi Radomskiej mgr Henrykiem Marciniakiem oraz Komendantem Hufca Zwoleń mgr Krzysztofem Zaborskim. Między innymi dwukrotnie zorganizowano zlot harcerski, połączony z wieloma ciekawymi imprezami, zwiedzaniem miejsc związanych z Janem Kochanowskim, prowadzeniem prac porządkowych oraz zdobywaniem odznaki chorągwaniej „Azymut – Czarnolas” Złoty te odbyły się w dniach 23–25 maja 1980 r. i 23–24 czerwca 1984 r.

W obchodach jubileuszowych nie zabrakło również imprez o charakterze sportowym. W trzech kolejnych latach organizowane były masowe biegi: Czarnoleski na trasie Zwoleń–Czarnolas oraz Sycyński na trasie Sycyna Zwoleń. Organizatorem tych zawodów był Urząd Miasta i Gminy, Szkolny Związek Sportowy i LZS. Duży wkład pracy w przygotowanie zawodów włożyli miejscowi działacze sportowi a zwłaszcza nauczyciele wychowania fizycznego: mgr Stanisław Leśniewski, mgr Kazimierz Kuciara, mgr Władysław Kabus, mgr Władysław Fliszkiewicz, mgr Konrad Papiewski.

W 1981 roku decyzją Naczelnika Miasta i Gminy w Zwoleniu zarejestrowane zostało Towarzystwo Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego. Pierwszym jego przewodniczącym został Bolesław Skrzek. Członkowie Towarzystwa od pierwszych dni jego powstania włączyli się do realizacji programu obchodów rocznicowych oraz podejmowali wiele działań na rzecz rozwoju kultury w mieście i gminie.

Uroczyste zakończenie obchodów jubileuszowych 450 rocznicy urodzin i 400 rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego

Rok 1984 był rokiem kończącym uroczystości rocznicowe związane z Janem Kochanowskim. W dniu 20 czerwca odbyły się ostatnie uroczystości organizowane przez Miejsko-Gminny Komitet Jubileuszowy. Na ich program składały się:

- sesja popularnonaukowa,
- otwarcie wystawy „Jan Kochanowski – poeta ponadczasowy”,
- koncert kameralny w MGOK,
- „Imieniny Pana Jana” – widowisko plenerowe na pl. J. Kochanowskiego.

W dniu tym, zgodnie ze wcześniejszymi ustaleniami, po spełnieniu swoich zadań Miejsko-Gminny Komitet Jubileuszu Jana Kochanowskiego uległ rozwiązaniu.

21 czerwca 1984 r. w Zwoleniu na terenie kościoła parafialnego w Zwoleniu odbyły się uroczystości pogrzebowe rodziny Kochanowskich. W uroczystości wzięli udział: metropolita krakowski kardynał **Franciszek Macharski**, duchowieństwo, naukowcy, przedstawiciele kultury, artyści, oraz licznie przybyli mieszkańcy Zwolenia i okolic. W pierwszej części uroczystości prof. Tadeusz Ulewicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego przedstawił zebranym sylwetkę poety a wybitni artyści recytowali poezję Jana Kochanowskiego. Następnie odprawiona została msza święta podczas której homilię wygłosił kardynał Franciszek Macharski. Po mszy trumnę ze szczątkami owiniętą w całun z herbem Kochanowskich przeniesiono w uroczystym orszaku do kaplicy, gdzie następnie złożono ją w krypcie we wcześniej przygotowanym sarkofagu.

21 września w Czarnolesie odbyły się ogólnopolskie uroczystości kończące obchody jubileuszowe 450 rocznicy urodzin i 400 rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz centralnych z Przewodniczącym Rady Państwa prof. **Henrykiem Jabłońskim**, Minister Kultury prof. **Kazimierz Żygulski**, władze wojewódzkie z Wojewodą Radomskim płk. **Alojzem Wojciechowskim**, działacze kultury, artyści, oraz mieszkańcy sąsiednich miejscowości. Podczas uroczystości wręczono grupie

działaczy kultury odznaczenia państwowe oraz nagrody im. J. Kochanowskiego. W części artystycznej wystąpili aktorzy Teatru Powszechnego z Radomia z widowiskiem opartym na tekstach poety „Jan Kochanowski – a kto to taki?”.

W godzinach przedpołudniowych przed uroczystościami w Czarnolesie Przewodniczący RP prof. Henryk Jabłoński z towarzyszącymi mu osobami przebywał w Zwoleniu, złożył kwiaty pod pomnikiem poety a następnie zwiedził kościół parafialny gdzie wpisał się do księgi pamiątkowej.

Tak dobiegły końca trwające ponad cztery lata obchody jubileuszu urodzin i śmierci Jana Kochanowskiego. Pomimo, że odbywały się w trudnym dla Polski okresie historii, to jednak pozostawiły trwałe ślady w postaci wykonanych prac badawczych, konserwatorskich, pogłębiły naszą wiedzę o życiu i twórczości Jana Kochanowskiego. Zrealizowany został jednak najważniejszy cel, który pozwolił spełnić życzenie poety iż „Jego kości popiół nie został wzgardzony”.

Obchody jubileuszowe pozostawiły również w historii miasta i ziemi zwoleńskiej trwałe ślady i dzięki zgodnej współpracy wielu ludzi i instytucji, przyczyniły się do promocji regionu i aktywizacji kulturalnej jego mieszkańców.



8 października 1981 r. krypta pod Kaplicą Kochanowskich. Od lewej: Kazimierz Bosek, ks. Franciszek Gronkowski, Andrzej Lesisz, Jacek Kapusta, pochylony prof. Tadeusz Dzierżykray-Rogalski



12 czerwca 1982 r. mgr Wojciech Twardowski podczas prac wykopaliskowych w kaplicy przedpogrzebowej



21 maja 1982 r. prace wykopaliskowe w Sycynie (Z. Kopciński)



2 czerwca 1982 r. Kaplica Kochanowskich w trakcie prac konserwatorskich



21 września 1984 r. Wizyta przewodniczącego Rady Państwa prof. Henryka Jabłońskiego w Zwoleniu – zwiedzanie kaplicy Kochanowskich. Od lewej w pierwszym rzędzie: ks. Franciszek Gronkowski, Andrzej Lesisz, prof. Henryk Jabłoński, Bogdan Prus, Alojzy Wojciechowski



Uroczystości pogrzebowe Jana Kochanowskiego w 1984 r.

PROTOKÓŁ

z narady koordynacyjnej odbytej w Urzędzie Miasta i Gminy w dniu 08.10.1981 r. na temat: upamiętnienia miejsca spoczynku Jana Kochanowskiego.

W naradzie uczestniczyli: Przewodniczący Miejsko-Gminnej Rady Narodowej dr Stanisław Janowski, Naczelnik Miasta i Gminy mgr Andrzej Lesisz zast. Naczelnika Miasta i Gminy, Ob. Mieczysław Chołuj, Proboszcz Parafii Zwoleń Ksiądz Dziekan Franciszek Gronkowski, członek PAN Profesor Tadeusz Dzierżykray-Rogalski – antropolog, Naczelnny Dyrektor Zarządu PKZ dr Tadeusz Polak, Dyrektor PKZ O/Kielce mgr Andrzej Żabokłocki, Kierownik Zespołu PKZ O/Kielce mgr inż. Ryszard Kański, artysta fotografik fotoreporter Literatury Lech Charewicz, Redaktor Literatury – publicysta Kazimierz Bosek, Wojewódzki Konserwator Zabytków mgr inż. Jacek Kapusta, Dyrektor Muzeum Okręgowego w Radomiu mgr Tomasz Palacz, Dyrektor MGOK mgr Wacław Małok oraz przedstawiciele Komitetu Obchodów Jubileuszu Jana Kochanowskiego: Ob. Bolesław Skrzek, inż. Zygmunt Czekalski, Ob. Stanisław Janusz i Ob. Jan Grudzień.

Naczelnik Miasta i Gminy mgr Andrzej Lesisz powitał uczestników narady oraz zapoznał z jej porządkiem, a mianowicie:

1. Informacja o realizacji dotychczasowych zadań wynikających z programu obchodów Jubileuszu Jana Kochanowskiego.
2. Sprawa przeniesienia prochów Rodziny Kochanowskich do Kaplicy.
3. Realizacja zadań konserwatorskich w miejscach związanych z Rodziną Kochanowskich.
4. Wizja lokalna w terenie.

Następnie Dyrektor Muzeum Okręgowego w Radomiu wręczył medale pamiątkowe z podobizną Jana Kochanowskiego wydane przez Muzeum Okręgowe w 1980 r. następującym osobom:

1. Naczelnikowi Miasta i Gminy Zwoleń mgr Andrzejowi Lesiszowi,
2. Z-cy Naczelnika Ob. Mieczysławowi Chołujowi,
3. Proboszcz Parafii Zwoleń Księdzu Franciszkowi Gronkowskiemu,
4. Dyrektorowi Zarządu PKZ Warszawa dr Tadeuszowi Polakowi,
5. Członkowi PAN Profesorowi Tadeuszowi Dzierżykray-Rogalskiemu.

Z kolei Naczelnik Miasta i Gminy wręczył medale z okazji Jubileuszu Jana Kochanowskiego przez Urząd Miasta i Gminy w Zwoleniu następującym osobom:

1. Profesorowi Tadeuszowi Dzierżykray-Rogalskiemu,
2. Dr. Tadeuszowi Polakowi,
3. Mgr. Andrzejowi Żabokłockiemu,

4. Mgr. inż. Ryszardowi Kańskiemu,
5. Artyście fotografikowi Lechowi Charewiczowi.

Nawiązując do celu narady Naczelnik Miasta i Gminy wyraził pragnienie aby działaniem wszystkich sił społecznych prochom poety przywrócić należną część i przenieść je we właściwe miejsce. W tym celu należy doprowadzić do należytego stanu kościoła, kaplicę i podziemia, co z kolei wiąże się z przeprowadzeniem badań archeologicznych, antropologicznych i mytologicznych.

W trakcie dyskusji uznano jednak za zbędne oraz niemożliwe przeprowadzenie badań antropologicznych mających na celu identyfikację prochów poety. Badania należy prowadzić pod kątem ustalenia ilości osób pochowanych, wieku, z którego pochodzą i w którym zmarli. Wszystkim zaś szczątkom należy oddać cześć i należy je pochować. Poza tym nie wiadomo czy rzeczywiście szczątki te znajdują się pod kostnicą, ponieważ od 80 lat nikt tam nie zaglądał. Należy więc zacząć od sprawdzania czy są. W przeciwnym razie trzeba będzie wykonać symboliczną trumnę.

Jak stwierdził Redaktor Bosek, nie ma wątpliwości, że prochy poety spoczywają w Zwoleniu, ponieważ nagrobek, który wisiał w Lublinie, posiadał napis: „Spoczywa w królewskim mieście Zwoleniu”. Inskrypcja w kościele zwoleńskim głosi: „Tu spoczywa”. W zapiskach Czackiego jest wzmianka, że widział w krypcie Kaplicy miedzianą trumnę i tabliczkę informującą, że znajdują się w niej zwłoki Jana Kochanowskiego. Również w dokumentach inwentaryzacyjnych kościoła zwoleńskiego z 1899 r. była wzmianka, że poeta, jego 2 córki oraz inne osoby z Rodziny Kochanowskich zostali pochowani w krypcie Kaplicy Kochanowskich a treść nagrobka była w księgach zmarłych. Zgodnie z wypowiedzi ą uczonych tak nagrobek, jak i napis są oryginalne i pochodzą z epoki Kochanowskiego.

Następnie inż. Czekalski odczytał notatki z archiwów kościelnych dotyczące ostatniej deportacji zwłok poety.

Odpis ww. notatki dołączono do protokołu.

Natomiast Ksiądz Dziekan Franciszek Gronkowski poinformował o zezwoleniu Kurii Diecezjalnej na przeniesienie prochów Rodziny Kochanowskich z kostnicy do podziemi kościoła. Odpis zezwolenia również dołączony do protokołu. Następnie dokonano wizji lokalnej krypty Kaplicy Kochanowskich, miejsca urodzenia Jana Kochanowskiego w Sycynie oraz dworku modrzewiowego w Strykowicach związanego z rodziną Kochanowskich.

Podczas pobytu w krypcie, gdzie spoczywały zwłoki Anieli Kochanowskiej, dokonano zdjęć trumny, kości oraz reszty odzieży, a następnie Profesor Dzierżykray-Rogalski wybrał kości zmarłej i złożył je do pudełka w celu

dokonania badań. Kości te zostały zabezpieczone przez Księdza Dziekana.

Po dokonaniu wizji lokalnej w dalszym ciągu kontynuowano obrady oraz przystąpiono do formułowania wniosków. Uzgodniono, że prace badawcze będą prowadzone w 2 etapach. W pierwszym zostaną uporządkowane kości znajdujące się w krypcie kościoła w celu ustalenia do ilu osób one należały oraz zabezpieczone i zbadane części trumny, ubioru i ozdoby metalowe. W drugim zaś etapie nastąpi otworzenie otworu pod kaplicą pogrzebową i zabezpieczenie prochów do skrzyń oraz przeprowadzenie badań. Przybliżony termin wykonania ww. prac ustalono do 15 listopada br. W związku z powyższym:

1. PKZ w terminie do 24.10.1981 r. dostarczy 4 skrzynie zamykane o wymiarach 0,5 x 0,5 x 0,8 m.
2. Archeolog wojewódzki w tym samym terminie zabezpieczy resztki po zmarłych z krypty kościoła dzieląc je na:
 - części trumny,
 - części ubioru,
 - kości,
 - części metalowe i ozdobne.Szczątki te zostaną zbadane przez PKZ.
3. W międzyczasie zostaną wykonane prace przygotowawcze do otwarcia skrzyni z prochami rodziny Kochanowskich.
4. Po dokonaniu odkrycia do szczątków Naczelnik Miasta i Gminy weźmie pełną odpowiedzialność za ich zabezpieczenie do chwili przeniesienia do krypty.
5. Profesor Dzierżykray-Rogalski w terminie do 15 listopada br. wykona badania antropologiczne prochów rodziny Kochanowskich.

Postanowiono tak pokierować pracami, aby ceremonię przeniesienia prochów dokonać przed rokiem 1984. W związku z tym należy do przyszłego roku opracować dokumentację techniczną i możliwie szybko naukową. Zanim jednak będzie można przystąpić do opracowania dokumentacji technicznej, inż. Kański w terminie do 15 listopada opracuje szkice do 3 wersji umieszczenia prochów Kochanowskiego, a mianowicie:

1. Odpowiednie przygotowanie krypty i umieszczenie w niej prochów z możliwością zwiedzania przynajmniej przez znawców.
2. Oczyszczenie krypty, a w kaplicy ustawienie sarkofagu,
3. Umieszczenie prochów w krypcie, natomiast w kaplicy ustawienie sarkofagu z napisem informującym, że prochy znajdują się w krypcie.

Większość uczestników narady opowiedziała się za pierwszą koncepcją, z tym że inż. Kański proponował, aby przy opracowaniu dokumentacji przewidzieć aranżację całej kaplicy, ponieważ istniejące wewnątrz odbiega znacznie od wzorów renesansowych, a poza tym należałoby przywrócić

istniejące dawniej otwory okienne, które zostały zamurowane.

1. Ustalono, że sprawą badań archeologicznych i wykonaniem dokumentacji zajmie się Wojewódzki Konserwator Zabytków – PKZ-ty.
2. Inż. Kański przedstawi ramowe koszty na aranżację i badania archeologiczne.
3. Dr Polak – Dyrektor Zarządu PKZ przyrzekł finansowanie prac związanych z przeniesieniem prochów poety.
4. Rozpoczęcie prac ustalono na wionę 1982 r.
5. Postanowiono przed 30 listopada odbyć następne spotkanie w celu ustalenia konkretnych kierunków pracy.
6. Uroczystości końcowe przewidziano na koniec przyszłego roku.
7. Wysłano propozycję, aby na część liturgiczną zaprosić kilku poetów starszego pokolenia.
8. Po uroczystościach przeniesienia postanowiono podać publiczną informację, że deportacja prochów nastąpiła.

Następną część narady poświęcono sprawie Sycyny i dworkowi w Strykowicach.

Teren podworski w Sycynie

Jak wykazały badania archeologiczne, na gruntach WOPR-u, gdzie obecnie trwają prace przy budowie gospodarstwa WOPR, prawdopodobnie znajdują się pozostałości fundamentów Dworu Kochanowskich. Z obawy przed zniszczeniem zabytku Wojewódzki Konserwator Zabytków spotkał się z projektantem, który zobowiązał się przeprojektować cały obiekt. Dlatego też zachodzi konieczność wytyczenia terenu, gdzie nie można prowadzić żadnej inwestycji i ogrodzenia go. Teren ten powinien być w dalszym ciągu administrowany przez dotychczasowego właściciela, z tym że musi o niego dbać.

W związku z powyższym ustalono:

1. Wojewódzki Konserwator Zabytków wyłączy teren objęty zabudową dworską spod inwestycji.

Dworek w Strykowicach

Uznano, że obiekt ten należy odbudować. Prawdopodobnie Profesor dr Karczewski posiada autentyczny projekt tego budynku. Poza tym wykonana jest inwentaryzacja.

Wojewódzki Konserwator Zabytków powiedział, że znajdzie na ten cel pieniądze, ale musi mieć użytkownika.

W związku z powyższym ustalono:

1. PKZ przyjmuje opracowanie dokumentacji oraz wykonawstwo.
2. Użytkownikiem obiektu po odbudowaniu będzie Urząd Miasta i Gminy, który przeznaczy go na „Muzeum Literatury im. Kochanowskich”.

Protokółowała: Wacława Soból
Załącznik do protokołu:

Kaplica przedpogrzebowa

W roku 1901 w rogu cmentarza przy kościele zwoleńskim od strony północno-wschodniej proboszcz miejscowy Ks. Kanonik Aleksander Bąkowski wybudował murowaną kaplicę przedpogrzebowa, prawie na tym samym miejscu, gdzie były złożone zwłoki św. p. Jana Kochanowskiego poety, córek jego Urszuli i Heleny oraz Adama i Mikołaja Kochanowskich, Katarzyny żony Mikołaja Kochanowskiego i Piotra Kochanowskiego, przez Ks. Wojciecha Grzegorzewskiego po wyjęciu ich z grobu rodzinnego pod kaplicą Św. Franciszka znajdującego się, zwłoki te składające się tylko z kości wydobyto i ułożono w środku wymienionej kaplicy przedpogrzebowej pod posadzką na głębokości dwóch łokci w obecności niżej podpisanych: Ks. Aleksander Bąkowski proboszcz zwoleńskiej parafii, Ks. Kazimierz Gładecki wikariusz zwoleńskiej parafii, Aleksander Gutwiński, Hipolit Zagrodzki, Antoni Matyśkiewicz, Franciszek Stypiński.

PROTOKÓŁ

*dotyczący poszukiwań prochów poety Jana i rodziny Kochanowskich,
spisany dnia 10 czerwca 1982 r. w Zwoleniu*

Komisja w składzie: ks. Dziekan Franciszek Gronkowski – proboszcz parafii w Zwoleniu; mgr Andrzej Lesisz – naczelnik Miasta i Gminy Zwoleń; mgr Jacek Kapusta – wojewódzki konserwator zabytków w Radomiu; prof. dr Tadeusz Dzierżykray-Rogalski – antropolog; dr inż. Tadeusz Polak – konserwator, dyrektor naczelny PZK; mgr Wojciech Twardowski – kustosz Muzeum Okręgowego w Radomiu, archeolog; mgr Renata Pogorzelska-Wojtaszek – kierownik punktu wystawowego w Zwoleniu, adiunkt Muzeum Okręgowego w Radomiu; Bolesław Skrzek – przewodniczący towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego; Stanisław Janusz – sekretarz Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego; Jan Grudzień – członek Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego; red. Kazimierz Bosek – publicysta „Literatury” – ustala i

stwierdza, co następuje:

1. Nawiązując do postulatów, które za pośrednictwem „Literatury” zgłaszały liczne środowiska społeczne, zwłaszcza w kręgu Zwolenia i Czarnolasu oraz humanistyki polskiej – w dniu 8 października 1981 roku odbyło się w Zwoleniu zebranie przedstawicieli: zwoleńskiej parafii, Urzędu Miasta i Gminy Zwoleń, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Radomiu, Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego, dyrekcji PKZ Warszawa i redakcji „Literatury”. Postanowiono podjąć działania w celu przeniesienia prochów Jana – poety i rodziny Kochanowskich w miejsce pierwotnego spoczynku w krypcie kaplicy kościoła parafialnego. W tym dniu dokonano penetracji krypty kaplicy Kochanowskich w kościele parafialnym i wyjęto część spoczywających tam kości. Jednocześnie postanowiono, że zostaną przeprowadzone badania archeologiczne w krypcie i w kaplicy przedpogrzebowej. Ustalono, że przygotowuje się projekt architektoniczno-plastyczny wnętrza krypty i kaplicy Kochanowskich.
2. Od dnia 27 kwietnia 1982 roku rozpoczęto prace archeologiczne w krypcie. Prowadził je mgr Wojciech Twardowski. Przebadano szczątki szkieletów, należące do Anieli Kochanowskiej oraz wyodrębniono inne pozostałości kostne w obrębie krypty, które mogły należeć do członków rodziny Kochanowskich.
3. W dniu 1 czerwca 1982 roku rozpoczęto prace archeologiczne w danej kaplicy przedpogrzebowej (kostnicy), w której wedle przekazów znajdują się szczątki Jana – poety i rodziny Kochanowskich. Prace te – w obecności komisji – podjął archeolog, mgr Wojciech Twardowski z ekipą. Kierując się przekazami – pierwszy wykop założono w centralnym punkcie kaplicy. Poszukiwania przeprowadzane do dnia 3 czerwca nie dały rezultatów. W dniu 4 czerwca o godz. 14.00 natrafiono na ślady wykopu w stronę progu kaplicy. W dniu 7 czerwca o godz. 14.00 natrafiono na ślady wkopu, resztki drewna i skupisko kości ludzkich. Potwierdza to dane, zawarte w przekazie z 1901 roku i podaniach ustnych.
4. W dniach 2 i 3 czerwca – w trakcie badań archeologicznych – kości wydobyte wcześniej z krypty kaplicy Kochanowskich zostały poddane badaniom antropologicznym. Przeprowadził je prof. Tadeusz Dzierżykray-Rogalski. Wyróżniono kości kilkunastu osobników, w tym trojga dzieci.
5. Wobec powyższych ustaleń – a przed szczegółowym opracowaniem naukowym – komisja jest zdania, że szczątki kostne, znalezione w krypcie kaplicy i pod kaplicą przedpogrzebową należą do członków rodziny Kochanowskich. Nie wyklucza się ewentualności, że wśród odnalezionych są również szczątki osób pochowanych na terenie, będącym niegdyś

- omentarzem przykościelnym.
6. Komisja ustala, że po zbadaniu archeologicznym i antropologicznym, szczątki kostne powinny jak najszybciej znaleźć się w miejscu ich pierwotnego spoczynku. Załatwienie tej sprawy komisja uważa za powinność obywatelską i patriotyczną.
 7. Komisja stwierdza, że obecnie należy przygotować szczegółowe opracowanie naukowe, dotyczące pochówku poety Jana i rodziny Kochanowskich i wynik ustaleń opublikować w osobnym wydawnictwie dokumentalnym.
 8. Komisja stwierdza, że powyższe prace przeprowadzono za zgodą i przy aprobacie władz kościelnych. W dniu 10 czerwca 1982 roku teren prac odwiedził ks. Bp Edward Materski, ordynariusz Diecezji Sandomiersko-Radomskiej.
 9. Niniejszy protokół otrzymują: parafia Zwoleń, Urząd Miasta i Gminy Zwoleń, Wydział Kultury Urzędu wojewódzkiego w Radomiu – Wojewódzki Konserwator Zabytków, PKZ, Muzeum Okręgowe w Radomiu, Towarzystwo Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego, redakcja „Literatury”, członkowie komisji. Niniejszy protokół przekazuje się również Ministrowi Kultury i Sztuki.

Podpisy:
ks. dziekan Franciszek Gronkowski
mgr Andrzej Lesisz
mgr Jacek Kapusta
prof. dr Tadeusz Dzierżykray-Rogalski
dr inż. Tadeusz Polak
mgr Wojciech Twardowski
mgr Renata Poprzelska-Wojtaszek
Bolesław Janusz
Jan Grudzień
red. Kazimierz Bosek

PROTOKÓŁ

*z narady dotyczącej Obchodów Jubileuszu Jana Kochanowskiego
w dniu 30.03.84 r.*

Naradę otworzył naczelnik A. Lesisz. Stwierdził, że celem narady jest omówienie przygotowań do Obchodów Jubileuszu Jana Kochanowskiego.

W br. przypada czterechsetna rocznica śmierci Poety, a tym samym koniec działalności Komitetu Organizacyjnego Obchodów Jubileuszu.

Komitet został powołany w 1978 r.

Przyjęty Program zakładał różne działania dokumentujące związki Jana Kochanowskiego z Ziemią Zwoleńską.

W czasie działania Komitetu podjęte zostały prace archeologiczne w Sycynie, wydano medal pamiątkowy, odsłonięte popiersie Jana Kochanowskiego w Sycynie i Zwoleniu, przystąpiono do rozbudowy M-GOK, a także rozbudowano szkołę podstawową w Sycynie. Ponadto popularyzowano sylwetkę Poety poprzez sesje popularnonaukowe, imprezy artystyczne w placówkach kultury i szkołach.

Z planowanych prac nie rozpoczęto rekonstrukcji dworu w Strykowicach Górnych, mimo że są na ten cel zabezpieczone środki. Nie uzyskano też spodziewanych efektów, jeśli chodzi o wygląd Zwolenia i Sycyny, co spowodowane było głównie brakiem farb oraz wykopami związanymi z kanalizacją.

W dalszym ciągu wystąpienia naczelnik A. Lesisz przedstawił orientacyjny przebieg imprez w dniach 20.06–24.06:

20.06

- 1) podsumowanie działalności Komitetu Obchodów Jubileuszowych połączone z sesją popularnonaukową,
- 2) otwarcie wystawy: „J. Kochanowski – fakty i tajemnice w 400 rocznicę śmierci Poety” – Punkt Wystawowy,
- 3) koncert poezji Kochanowskiego.

21.06

uroczystości kościelne.

22.06–24.06

Blok imprez artystycznych i rekreacyjnych (program szczegółowy opracuje dyrektor W. Małek jak też będzie koordynować zadania związane z imprezami artystycznymi).

Z dniem 24.06.84 r. Komitet Obchodów Jubileuszu zakończy swoją działalność, a prace te będzie kontynuować Towarzystwo Miłośników Miasta Zwolenia.

Następnie naczelnik A. Lesisz stwierdził, że wszystkie imprezy wymagają odpowiedniego przygotowania, dlatego też już należy przystąpić do realizacji niektórych zadań:

Sycyna

- uporządkować teren Gospodarstwa Rolniczego oraz teren wokół stawów – Technikum Rolnicze,
- uporządkować teren wokół popiersia J. Kochanowskiego oraz zasadzić drzewa i krzewy wg opracowanej koncepcji – Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Szkoła Podstawowa w Sycynie,
- uporządkować teren wokół figury kamiennej – Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej,
- uporządkować wieś i wyrównać drogę na odcinku od szosy do nieruchomości ob. J. Fijoła – kierownik E. Kostecki.

Zwoleń

- uporządkować Plan J. Kochanowskiego - Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej,
- remont chodników od strony północnej,
- uzupełnić krzewy różane,
- odnowić elewacje budynków – kierownik E. Kostecki,
- uporządkować ul. Wyszyńskiego i ul. Krakowską – PGK.

Wyżej wymienione prace winny być zakończone do 15.06.84 r.

Następnie omówiono imprezy, które wejdą w skład bloku imprez:

Oświata

- 1) bieg na trasie Sycyna-Zwoleń dla dzieci szkół z terenu wojewódzkiego,
- 2) obóz naukowy dla młodzieży szkół średnich z województwa radomskiego (VII),

M-GOK

- 1) wystawa artystów nieprofesjonalnych „Pejzaż ziemi ojczystej Jana Kochanowskiego w plastyce”,
- 2) program poetycki przygotowany przez zwoleńską grupę poetycką „Luczywo”,
- 3) „Imieniny Pana Jana” z udziałem Zespołu Pieśni i Tańca Akademii Rolniczej z Lublina.

ZHP

Zlot kończący zdobycie odznaki chorągwianej.

Ponadto orientacyjny przebieg uroczystości kościelnych przedstawił ks. dziekan F. Gronkowski. Planowane są następujące:

- 1) prelekcja popularnonaukowa poświęcona J. Kochanowskiemu,
- 2) program artystyczny z udziałem m.in. chóru kleryków (ok. 1 godz.),
- 3) nabożeństwo z udziałem ks. Kardynała Macharskiego (godz. 17.00).
- 4) złożenie prochów Rodziny Kochanowskich do krypty.

Na tym naradę zakończono.

Protokółowała:
Joanna Rozborska

RZYMSKO-KAT. PARAFIA
w Zwoleniu, dnia 3 października 1981 r.
20 100 ZWOLEN

Odebranie nr 13

(odebranie symponium w 17-ty numerze gazety)
Zwolen, dnia 3 października 1981 r.

*Odebranie w sprawie: kościelny i protokół
dot. przeniesienia prochów rodziny Jana i Marii
Kochanowskich. Oryginał protokołu przekazano r. 1981;
parafii. Min. Kultury i Sztuki - dnia: Dyrekcji MUSEUM
OKRĘGOWEGO w RAZDOLNIE. Sprawy dot. odebrania kościelnych prochów
prochów, strasak: białokarski w sprawie: odebranie kościelnych prochów
i innych członków tej rodziny w miejsce ich pierwotnego spoczynku w krypcie
kaplicy kościelnej. -*



W związku z licznymi postulatami w tej kwestii -
i zgodnie z rzeczywistością, podzielaną przez nas potrzebą -
Parafia Rzymsko-Katolicka w Zwoleniu wyraża zgodę na
przeniesienie prochów Jana Kochanowskiego i innych członków
tej rodziny w miejsce ich pierwotnego spoczynku w krypcie
kaplicy kościelnej.-

Pr o b o s z c z :

/Ks. Dziekan Franciszek Gronkowski/

O d p i s .

KURIA DIECEZJALNA
SANDOMIERSKA
Dnia 5 października 1981 r.
Nr 3905/81
Sandomierz

Wielobny Ksiądz Proboszcz
parafii Z w o l e ń .

Kuria Diecezjalna Sandomierska wyraża zgodę, aby prochy
Jana Kochanowskiego i jego rodziny zostały przeniesione z kościoła
w Zwoleniu do podziemi kościoła parafialnego w Zwoleniu,
na pierwotne miejsce ich spoczynku.

M.p. Wikariusz Generalny
Biskup /-/ W. Wójcik



Zgodność odpisu z oryginałem stwierdza:
Zwolen, dnia 3. X. 1981 r.

PROTOKÓŁ

z narady koordynacyjnej odbytej w dniu 7 VIII 1982 roku w Urzędzie Miasta i Gminy Zwoleń dot. ekshumacji prochów Jana Kochanowskiego i prac projektowo-budowlanych krypty w kaplicy Kochanowskich.

W naradzie uczestniczyli:

1. Bosek Kazimierz – publicysta „Literatury”
2. ks. Gronkowski Franciszek – dziekan kościoła Parafialnego w Zwoleniu
3. Grudzień Jan – uczestnik badań archeologicznych
4. Janusz Stanisław – Sekretarz Zwoleńskiego Towarzystwa
5. Jędrzejewski Eugeniusz – Wicewojewoda Radomski
6. Kapusta Jacek – Wojewódzki Konserwator Zabytków
7. Lesisz Andrzej – naczelnik Miasta i Gminy Zwoleń
8. Polak Tadeusz – Dyrektor Naczelny PKZ Warszawa
9. Pogorzelska-Wojtaszek Renata – Adiunkt Muzeum Okręgowego
10. Rutkowicz Henryk – PKZ O/Kielce
11. Sliz Jerzy – PKZ Radom
12. Twardowski Wojciech – Kustosz Muzeum Okręgowego
13. Wendy Edward – Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie
14. Wnukowski Stanisław – Kierownik Prac PKZ

Cel narady, zorganizowanej z inicjatywy Dyrektora naczelnego PKZ Warszawa Tadeusza Polaka, przedstawił Naczelnik Miasta i Gminy Zwoleń mgr Andrzej Lesisz. Jest nim omówienie 1) wyników badań archeologicznych prowadzonych w kaplicy przedpogrzebowej i 2) prac projektowo-budowlanych krypty w kaplicy Kochanowskich w Kościele Parafialnym w Zwoleniu.

ad l.

Wyniki badań archeologicznych przedstawił kustosz Muzeum Okręgowego Wojciech Twardowski, który wykonywał prace archeologiczne. Stwierdził, że badania wnętrza kaplicy przedpogrzebowej zostały zakończone. Jak przypuszcza zasięg pochówku zbiorowego jest większy niż początkowo sądzono. Podkop sięgał do ściany. Mur fundamentu przecina pochówek zbiorowy, bo kaplica jest młodsza od pochówku. Skrzynia, w której wg przekazu ustnego i dokumentu pochowano szczątki poety i rodziny Kochanowskich, wychodzi prawdopodobnie poza kaplicę. Obecnie nie można mówić o skrzyni, bo zbudowana z drewna składa się z luźnych bali. Dno odkopanego grobu sięga 2,65 m., a kości tam znalezionych ok. 70 cm. Zabytków nie znaleziono. Oprócz kości było jedynie trochę szkła, skorupy XIX w. Szczegółowe badania pozwoliły stwierdzić, że nad pochówkiem warstwami poziomymi zalegały cegły, dachówki. Prowadzone

studia historyczne i wyniki prowadzonych badań dadzą niewątpliwie pełny obraz, ukażą całość sprawy. Archeolog W. Twardowski podkreślił fakt, że pochówek jest starszy o samej kaplicy. Bowiem na początku XX wieku za ks. kanonika Bąkowskiego, gdy rozbudowano świątynię ludzie prowadzący wykop pod fundamenty napotkali masowo kości, co nasunęło skojarzenie z Kochanowskimi uprzednio pochowanymi w mogile w 1830 roku na wniosek plebana ks. Grzegorzewskiego Wojciecha pod wejściem do ówczesnego kościoła. W oparciu o posiadany dokument stwierdzić można, że ks. kanonik Bąkowski kazał wydobyte kości złożyć w drewnianej skrzyni na środku kaplicy przedpogrzebowej na 2 łokcie głębokości. Analiza wykazała również, że do pewnego momentu prowadzonego wykopaliska widoczne są warstwy nasypowe, w tym pyłu z warstw fundamentowych, którym przykryte były odnalezione kości. Reasumując W. Twardowski stwierdził, że prace badawcze w kaplicy przedpogrzebowej zostały zakończone niemniej jest prawdopodobieństwo istnienia dalszej części pochówku, który przegradza mur fundamentu. Dlatego też należałoby dokonać badań sondażowych od strony południowo-zachodniej, aby rozwiać przypuszczenia. Natomiast badania w krypcie kaplicy Kochanowskich potrwać jeszcze 2 dni. Jednocześnie sugerował, aby historyk uzupełnił o dane historyczne dotychczasowe wyniki prowadzonych prac archeologicznych, by wszystko stanowiło jedną całość.

Następnie sekretarz Zwoleńskiego Towarzystwa **Janusz Stanisław** zwrócił uwagę, że gdy kopano fundament rozbudowując kościół i później kiedy remontowano podłogę w kostnicy i jeszcze później, gdy przerabiano kostnicę na punkt katechetyczny kości mogły zostać przemieszczone bądź do krypty Kochanowskich czy do byłej kostnicy. Dlatego też, aby uniknąć dyskusji, badania archeologiczne należy uzupełnić badaniami historycznymi dokumentów dla pełnego zobrazowywania sprawy wykorzystując dotychczasowe wyniki prac badawczych dot. prochów poety, rozbudowy kościoła itp.

Z kolei **Kazimierz Bosek**, publicysta „Literatury”, badacz i inicjator poszukiwań szczątków poety stwierdził, że protokół sporządzony przez ks. kanonika Aleksandra Bąkowskiego naprowadza, w którym miejscu złożono kości. Z przytoczonego protokołu wynika, „ułożono w środku kaplicy przedpogrzebowej pod posadzką na głębokości 2 łokci”. Można to dwuznacznie rozumieć: w środku – wewnątrz kaplicy lub w środkowej części kaplicy. Do kości rodziny Kochanowskich dołączono prawdopodobnie i inne, bo w uprzednich odkryciach było 30 czaszek, a obecnie jest około 100.

Ponieważ w kaplicy badania zostały zakończone zaproponował, aby przywrócić ją do stanu użytkowania. Przychylił się do propozycji p. Twardowskiego, by na zewnątrz kaplicy przedpogrzebowej zrobić badania sondażowe finalizujące etap prac archeologicznych bez odkładania na termin

późniejszych. Pozwolą wyjaśnić przypuszczenia o istnieniu dalszej części pochówki, który zdaniem archeologa przegradza mur fundamentu. Do pomocy archeologowi należałoby dać historyka, by mieć całość sprawy również od strony historycznej. Po zakończeniu prac wyniki badań i inne materiały winny znaleźć się w zbiorowej dokumentacji opracowanej na obchody jubileuszu 400-lecia śmierci Kochanowskiego przypadające na rok 1984 a wydane w co najmniej 100 sztukach egzemplarzy. Jednocześnie zaproponował, aby w roku jubileuszu zorganizować sesję naukową z wybitnymi nazwiskami poza organizowanymi uroczystościami w Zwoleniu.

Wojewódzki Konserwator **Jacek Kapusta** sugerował, aby zorganizować przed-posiedzenie naukowe, a w roku jubileuszu, zgodnie z propozycją K. Boska, sesję naukową.

Naczelnik Miasta i Gminy Zwoleń **mgr Andrzej Lesisz** będąc również za przeprowadzeniem wykopu sondażowego na zewnątrz kaplicy przedpogrzebowej zaproponował, aby dalej prowadzić badania archeologiczne w kościele i dotrzeć do kaplicy Owadowskich. Wniosek ten poparł również Jacek Kapusta – Woj. Konserwator Zabytów uważający, że konieczne jest odtworzenie łuku i przejście do kaplicy Owadowskich będąc również za przeprowadzeniem sondy.

Dziekan **ksiądz Franciszek Gronkowski** zainteresowany prowadzonymi badaniami przychylił się do dokonania wykopu sondażowego na zewnątrz kaplicy przedpogrzebowej w dniach 23 VIII br i zakończenia prac w ciągu tygodnia, z jednoczesnym uporządkowaniem tereny po zakończeniu prac badawczych.

ad. 2.

Z kolei projektant PKZ Radom **Jerzy Sliz** przedstawił projekt modernizacji podziemia kaplicy Kochanowskich, gdzie będzie umieszczony sarkofag ze szczątkami Kochanowskich. W projekcie proponowana jest podłoga z cegły -klinkier, sarkofag z marmuru „Biała Marianna”, krata do zejścia do podziemi płyta w posadzce kaplicy, mosiężne zejście pionowe metalowe. W kaplicy Kochanowskich przewiduje się umieścić teksty wykonane w dębniku oraz płytę informacyjną na zewnątrz.

Zespół zaakceptował ww. propozycje modernizacji podziemia i kaplicy Kochanowskich przychylając się jednocześnie do wniosku ks. F. Grankowskiego o wykonanie wentylacji podziemia i zabezpieczenie przed podsiąkaniem wody gruntowej.

W wyniku dyskusji zespół zaakceptował z proponowanych przez K. Boska 5 wersji następujących tekst na płycie w kaplicy:

*A jeśli komu droga otwarta do nieba
Tym, co służą ojczyźnie
Tu, w sarkofagu zbudowanym w 1983 r.,
złożyliśmy prochy poety Jana i rodziny Kochanowskich*

Polacy

i tekst na sarkofag w następującym brzmieniu:

JAN KOCHANOWSKI
RODZINA
KREWNI

W tym miejscu wspólnym
od 1983

Ustalono, że litery ww. tekstów będą mosiężne. Przyjęto również koncepcję, aby projektant uwzględnił wykonanie podestu przy sarkofagu na składanie kwiatów i ew. znicze. Uznano konieczność doprowadzenia do porządku ołtarza z uwzględnieniem usytuowania zejścia do podziemia.

Zespół zaakceptował, że całość dokumentacji z ostatnimi ustaleniami zatwierdzi Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Henryk Rutowicz PKZ O/Kielce poinformował, że do 1 listopada br. zakończone zostaną prace budowlane i przygotowawcze łącznie z sarkofagiem. Jednocześnie dyrektor PKZ Warszawa **Tadeusz Polak** zobowiązał się, że w ciągu tygodnia będzie wydane zlecenie na wykonanie skrzynek miedzianych łącznie z napisami, w których w sarkofagu zostaną złożone szczątki rodziny Kochanowskich. Dokumentacja zostanie przygotowana na 23 VIII br. Badania sondażowe rozpoczną się 23 sierpnia przez W. Twardowskiego i zakończone w ciągu tygodnia. Również podejmie starania, aby do prac włączyć historyka.

Sekretarz Towarzystwa Zwoleńskiego **Stanisław Janusz** zaproponował, aby pochówku szczątków Kochanowskiego i jego rodziny dokonać łącznie z czaszką poety znajdującą się w Muzeum Czartoryskich. Trwające spory i wątpliwości naukowców dot. pochodzenia tej czaszki mogłaby rozwiązać specjalnie powołana komisja o szerokim składzie wybitnych naukowców, która po szczegółowym badaniu, analizie sporządziłaby ostateczny dokument.

Również **K. Bosek** poparł propozycję, by do sprawy czaszki Kochanowskiego wrócić i odpowiednio się ustosunkować. Istnieje jako samodzielny eksponat historyczny w świątyni Sybilli – muzeum Czartoryskich w Puławach bez odpowiedniego zabezpieczenia i szacunku należnego prochom poety.

Uczestniczący w naradzie Wicewojewoda Radomski **Eugeniusz**

Jędrzejewski zobowiązał się ww. sprawę dot. czaszki poety omówić w Ministerstwie Kultury i Sztuki z ministrem Tejchmą przy współudziale dyrektora PKZ Warszawa Tadeusza Polaka. Upřednio były prowadzone rozmowy w Krakowie. Proponował, aby nie tylko czaszkę sprowadzić, ale i inne eksponaty dot. Kochanowskiego dla prac naukowych. Na ich przeniesienie musi być zgoda Ministra Kultury i Sztuki. Należy w Zwoleniu stworzyć takie warunki, by naukowcy mieli dostęp do zbadania czaszki i kości. Przed złożeniem czaszki do sarkofagu należy powołać grupę antropologów, którzy dokoniliby badań pod kierownictwem prof. Dzierżykraj-Rogalskiego.

Wicewojewoda oświadczył, że temat dot. porozumień w Ministerstwie Kultury i Sztuki o ekshumacji czaszki i prochów Kochanowskiego i przygotowaniach jubileuszowych uroczystości w czerwcu przyszłego roku winien w miesiącu listopadzie być przygotowany. Do organizacji i przygotowań uroczystości należy włączyć miejscowy aktyw, przedstawiciele nauki z udziałem Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa ds. Wyznań i Prymasa Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce.

Następnie na zakończenie spotkania zabrał głos Naczelnik Miasta i Gminy **mgr A. Lesisz**, który poinformował, że podjęte zostaną działania dot. sprowadzenia czaszki i pochowania łącznie z pozostałymi szczątkami Kochanowskiego, a prowadzone dalsze dyskusje co do pochodzenia czaszki nadal z pewnością będą trwać. Wicewojewoda zgodnie z powyższym podejmie temat i omówi z władzami wyższymi sprawy dot. przygotowań uroczystości jubileuszowych, które planowane są na rok przyszły w miesiącu czerwcu.

Na tym posiedzenie zakończone przyjmując termin kolejnego spotkania na III dekadę września.

Protokółowała
Anna Stypińska

Zwoleń, dn. 21 XII 83 r.

PROTOKÓŁ

z narady poświęconej odbiorowi prac konserwatorskich przy krypcie kaplicy Kochanowskich w Zwoleniu odbytej w dniu 21.XII.83 r. w Urzędzie Miasta i Gminy w Zwoleniu

Wojewódzki Konserwator Zabytków mgr Jacek Kapusta jako przewodniczący niniejszego zebrania przywitał wszystkich zaproszonych na naradę gości: dyr. mgr. M. Gawrońskiego, naczelnika mgr. Andrzeja Lesisza, dyr. do Spraw Wyznań mgr. Stefana Barkiewicza, dyr. PKZ-ów w Warszawie mgr inż. Andrzeja Bochińskiego, red. „Literatury” – Kazimierza Boska, inż. mgr Henryka Rutkowicza, Jerzego Szliza, Andrzeja Żaboklickiego, Ryszarda Kańskiego, Czesława Loletę – przedstawiciele PKZ-ów w Kielcach oraz przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Zwolenia im. Jana Kochanowskiego – Bolesława Skrzeka, Stanisława Janusza, Zygmunta Czekalskiego, mgr Joannę Rozborską, kustoszy Muzeum Okręgowego w Radomiu mgr Wojciecha Twardowskiego, mgr Renatę Pogorzelską-Wojtaszek.

Następnie głos zabrał dyr. PKZ w Kielcach mgr Andrzej Żaboklicki zdając dokładną relację z postępu dotychczasowych prac konserwatorskich, poczynsży od renowacji renesansowego nagrobku poety wykonanej w czynie społecznym przez PKZ-ty kieleckie na łączną kwotę ok. 680 tys. zł, modernizacji wnętrza krypty w kaplicy Kochanowskich, wykonanie tablic marmurowych z napisami oraz sarkofagu z marmuru „Biała Marianna” zamontowanego już w krypcie. Mgr Jacek Kapusta zaproponował, by ze względów ochronnych zainstalować siatki na otwór wentylacyjny. Mgr W. Twardowski natomiast zadał pytanie czy sarkofag pomieści wszystkie szczątki kostne wydobyte z obu kaplic? Mgr Jacek Kapusta powołał następnie Komisje Odbioru Prac Konserwatorskich w składzie przewodniczący mgr Jacek Kapusta, ks. dziekan Franciszek Gronkowski, Bolesław Skrzek, mgr Wojciech Twardowski, mgr inż. Ryszard Żański. Wszyscy obecni jednogłośnie przychyliłi się do wyżej wymienionego składu.

Dyrektor kieleckich PKZ-ów mgr inż. Andrzej Żaboklicki odczytał protokół dotyczący prac konserwatorskich, w wyniku czego podjęto wnioski, iż do dnia 31 XII 83 r. zakończone mają być wszystkie prace konserwatorskie łącznie z porządkowymi. Komisja Odbioru Prac Konserwatorskich oceniła je na bardzo dobrze (wg ustalonym norm ocen). Tak więc prace zostały komisyjnie ocenione, przyjęte i przekazane do użytkowania Parafii Rzymskokatolickiej w Zwoleniu. Dalszego toku narady Dyr. Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu – mgr Zdzisław Gawroński zabrał głos w sprawie uroczystości związanych z 400 rocznicą śmierci Jana Kochanowskiego. Nadmienił, że są do rozpatrzenia trzy terminy tych obchodów: czerwiec, sierpień i ewentualnie

wrzesień. Padło pytanie, w którym z zaproponowanych terminów przenieść uroczyste szczątki kostne do sarkofagu? W tej sprawie zabrał głos Naczelnik mgr Andrzej Lesisz. Przypomniął, że społeczeństwo miłośników już wcześniej ustaliło datę sierpniową.

Nawiązując do tej wypowiedzi red. Kazimierz Bosek zajął zdecydowane stanowisko, by absolutnie nie wiązać symbolicznego pochówku poety z czerwcowymi uroczystościami „Imienin Pana Jana”. Następnie dyr. Zdzisław Gawroński wypowiedział się na temat badań naukowych ujętych kompleksowo, a więc badań archeologicznych, antropologicznych, kwerendy historycznej, a więc wszelkich prac naukowo-badawczych łącznie z pełną dokumentacją, związanych z kaplicą i wędrowką kości Jana Kochanowskiego. W dalszym ciągu red. K. Bosek zaproponował, by dokonać technicznego odbioru prac związanych z tematem: badań naukowych, czas skorygowania daty na tablicy w kościele. Następnie podkreślił, iż Prof. Tadeusz Dzierżykraj-Rogalski oficjalnie oświadczył dyr. T. Polakowi, iż dokumentacji naukowej badań antropologicznych nikomu nie przekaze, wysyłając jednocześnie zainteresowanych do „Kwartalnika Antropologicznego” do swego artykułu który rzekomo od strony historycznej roi się od błędów.

Naczelnik Lesisz nawiązując do wielowątkowych spraw poruszanych w wypowiedzi red. Boska ustalił, że za właściwą datę symbolicznego pochówku można uważać koniec sierpnia 1984 roku. Natomiast w kwestii zapisku źródłowego, na który powoływał się red. Bosek, należy go potraktować z pewną rezerwą.

Wszelkie stwierdzenia zawarte w pisemkach i artykułach XIX-wiecznych nie są potwierdzone żadnym materiałem dowodowym czy też źródłowym i wobec tego nie zasługują na zaufanie.

Nawiązując do niniejszej wypowiedzi red. K. Bosek stanowczo stwierdził, iż błędy historyczne popełnione w publikacjach profesora zniekształcają obraz całego przedsięwzięcia zwoleńskiego. Nie podważył natomiast red. Bosek wartości naukowej prac antropologicznych. W tym miejscu dyr. Zdzisław Gawroński zaznajomił wszystkich zebranych z treścią planu skierowanego przez mgr Jacka Kapustę do prof. T. Rogalskiego o nadesłanie dokumentacji naukowej odnośnie do badań antropologicznych nad szczątkami kostnymi, a kaplica zwoleńska w kwestii tej do tej pory nie nadeszła żadna odpowiedź od Profesora.

Dyr. Zdzisław Gawroński nadmienił również, że z chwilą kiedy zostaną zgromadzone wszystkie materiały naukowe Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu ponownie zwróci się do Profesora T. Dzierżykraj-Rogalskiego o nadesłanie pełnego materiału antropologicznego. W związku z brakiem dokumentacji naukowej antropologicznej red. K. Bosek zgłosił wniosek

by przyjąć za miarodajne wyniki badań archeologicznych. Wobec powyższego mgr Wojciech Twardowski odczytał tekst, w którym w krótkiej formie przedstawił dane techniczne prac wykopaliskowych na eksplorację szczątków kostnych, wyniki tychże prac oraz wnioski dotyczące prawdy i domniemań odnośnie szczątków. Materiał ten nie był jeszcze publikowany i zdaniem red. K. Boska wymaga pewnych retuszów. Wynik dotychczasowych prac naukowo-archeologicznych nie wyklucza prowadzenia dalszych badań naukowych w przyszłości - stwierdził na zakończenie swej relacji mgr W. Twardowski. Pełne, kompletne i naukowe opracowanie przedstawił mgr W. Twardowski na sesji poświęconej w całości sprawom Kochanowskiego.

Następnie red. K. Bosek jeszcze zaś poruszył sprawę błędnego zapisu daty na marmurowej tablicy. Ponieważ koledzy konserwatorzy zdecydowanie odpowiedzieli, że ze względów natury technicznej nie można zmienić cyfry 3 na 4, padła konkretna propozycja ze strony większości zebranych by do końca grudnia 1983 r. przenieść szczątki kostne ze strychu kaplicy do krypty i na razie złożyć w metalowych pojemnikach poza sarkofagiem. Konserwator woj. Jacek Kapusta zobowiązał się, że z chwilą dostarczenia metalowych pojemników szczątki kostne zostaną złożone pod nadzorem archeologa w dniu 29 XII 1983 r. Z czynności tych sporządzony zostanie protokół, który będzie stanowił załącznik do spotkania w dniu 21 XII 1983 r. W tym samym terminie też ma być złożony w czystopisie protokół mgr W. Twardowskiego odnośnie do wyniku badań archeologicznych odczytany i przyjęty przez zebranych w dniu 21.XII. 1983 r. Red. K. Bosek odczytał następnie wstępny projekt szczegółowego protokołu swojego autorstwa zapytując czy obecni przychylają się do jego przyjęcia? Większość była zdania, że protokół ten do innych w dniu złożenia szczątków kostnych w krypcie kaplicy poza sarkofagiem. Naczelnik mgr Andrzej Lesisz był zdania jednak, by ze względu na bardzo szczegółową treść niniejszego protokołu przyjąć go na zebraniu wszystkich członków Zwoleńskiego Komitetu Obchodów Jubileuszowych, kiedy to będzie podsumowywanie całości prac dotyczących szczątków kostnych.

Tak więc reasumując w sprawie daty na tablicy, przenosin szczątków itd. ustalono: **dnia 29 XII 1983 r. (może być do końca grudnia 1983 r.) szczątki kostne zostaną umieszczone i posegregowane pod nadzorem arch. w metalowych puszkach i złożone w krypcie kaplicy Kochanowskich poza sarkofagiem. Data natomiast symbolicznego pochówku i związanych z tym ceremonii świecko-sakralnych została wstępnie ustalona na koniec sierpnia 1984 r.) z zastrzeżeniem ewentualnych zmian). Wszystkie te czynności zostaną odpowiednio zaprotokołowane i udokumentowane.**

Następnie Dyr. Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu mgr Zdzisław Gawroński zaproponował, by pod nadzorem Zwoleńskiego Komitetu

obchodów jubileuszowych oraz Towarzystwa Miłośników m. Zwolenia im. Jana Kochanowskiego zorganizować Sesję Naukową z udziałem PKZ-ów, Muzeum Okręgowego, tak by wieńczyła ona cały dorobek naukowy i stan badań nad szczątkami kostnymi rodu Kochanowskich padła propozycja opracowania specjalnego biuletynu naukowego w zespole redakcyjnym o następującym składzie: Red. naczelny K. Bosek, Wojciech Twardowski, Renata Pogorzelska.

Niniejsze propozycje dyr. Zdzisława Gawrońskiego wszyscy zebrani zaakceptowali i jednogłośnie przyjęli.

Na zakończenie narady Naczelnik Urzędu Miasta i Gminy w Zwoleniu mgr Andrzej Lesisz podziękował wszystkim obecnym za uczestnictwo składając jednocześnie życzenia świąteczne.

Tym optymistycznym, świątecznym akcentem naradę odbyłą w dniu 21 XII 1983 r. zakończono.

Protokółowała:
Renata Pogorzelska

Zwoleń, dnia 29 grudnia 1983 r.

KOMISYJNY PROTOKÓŁ

technicznych prac, związanych z przeniesieniem prochów poety Jana i rodziny Kochanowskich w Zwoleniu

Niniejszy protokół sporządza komisja, powołana decyzją nr 110/83 z dnia 29 XII 1983 r. wydaną przez Wojewodę Radomskiego. Komisja występuje w składzie: przewodniczący – Stefan Borkiewicz, dyrektor Wydziału ds. Wymagań Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, zastępca przewodniczącego – Jacek Kapusta, Wojewódzki Konserwator Zabytków, członkowie – Kazimierz Bosek – publicysta „Literatury”, ks. dziekan Franciszek Gronkowski, proboszcz parafii w Zwoleniu, Jan Grudzień – przedstawiciel społeczeństwa zwoleńskiego, Stanisław Janusz – sekretarz Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolnią im. J. Kochanowskiego, Ryszard Kański – specjalista konserwator PP Pracowni Konserwacji Zabytków w Kielcach, Andrzej Lesisz – naczelnik miasta i Gminy w Zwoleniu, Bolesław Skrzek – przewodniczący Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia im. J. Kochanowskiego, Wojciech Twardowski – archeolog, kustosz Muzeum Okręgowego w Radomiu, Andrzej Żaboklicki – dyrektor oddziału PP Pracowni Konserwacji Zabytków w Kielcach.

Podejmując prace w dniu 29 grudnia 1983 r., komisja ustala i stwierdza, co następuje:

- 1) W okresie od października 1981 r. do grudnia 1983 r. na terenie kościoła parafialnego w Zwoleniu przeprowadzono prace, których celem było:
 - a) odszukanie szczątków kostnych rodziny Kochanowskich, w tym poety Jana z Czarnolasu,
 - b) przygotowanie odpowiednich warunków dla przeniesienia szczątków kostnych w historycznie oznaczone miejsce ich wcześniejszego spoczynku pod rodzinną kaplicą w kościele.
- 2) W dniu 8 października 1981 r. dokonano wizji lokalnej w krypcie kaplicy Kochanowskich i rozpoczęto pierwsze prace praktyczne. W obecności działającej wówczas społecznej komisji prof. Tadeusza Dzierżykraj-Rogalskiego, antropolog, wydobyl część spoczywających tam kości, które następnie zostały przechowane na terenie kościoła. Dokładne zbadanie krypty powierzono ekipie archeologicznej Muzeum Okręgowego w Radomiu, kierowanej przez mgr. Wojciecha Twardowskiego.
- 3) Badania archeologiczne w krypcie kaplicy Kochanowskich podjęto 27 kwietnia 1982 r. 1 czerwca 1982 r. ekipa nadawcza Muzeum Okręgowego rozpoczęła prace archeologiczne w dawnej kaplicy przedpogrzebowej obok

kościół, a 7 czerwca odnalazła ślady ukopu za skupieniem szczątków kostnych. Spisany w dniu 10 czerwca 1982 r. komisyjny protokół wstępnego etapu badań stwierdził m.in. „wobec (...) ustaleń – a przed szczegółowym opracowaniem komisja jest zdania, że szczątki kostne, znalezione w krypcie kaplicy i pod kaplicą przedpogrzebową należą do członków rodziny Kochanowskich. Nie wyklucza się ewentualności, że wśród odnalezionych są również szczątki osób pochowanych na terenie będącym niegdyś cmentarzem przy kościele”. Ze względu na uzasadnione konieczności natury badawczej, prace archeologiczne kontynuowano do października 1982 r.

- a) w czerwcu, a następnie w sierpniu i październiku 1982 r. prof. Tadeusz Dzierżykray-Rogalski poddał badaniom antropologicznym szczątki kostne, wydobyte z krypty Kochanowskich oraz z wykopów archeologicznych w środku i na zewnątrz kaplicy przedpogrzebowej. Po zakończeniu badań antropologicznych, prowadzonych w zwoleńskiej placówce muzealnej, szczątki kostne przekazano do przechowania na terenie kościelnym.
- 5) W dniu 21 grudnia 1983 r. organizatorzy, uczestnicy i wykonawcy prac w Zwoleniu zapoznali się z pisemnym egzemplarzem z przeprowadzonych badań archeologicznych. Zgromadzone wyniki badań uznano za miarodajne i przyjęto jako zasadniczy dokument zwoleńskich prac poszukiwawczych. O wynikach prac archeologicznych traktuje odrębny dokument – wprowadzenie przygotowane przez mgr W. Twardowskiego.
- 6) W okresie od października 1981 r. do grudnia 1983 r. na terenie krypty i kaplicy przeprowadzono następujące prace typu konserwatorskiego:
 - a) remont konserwatorski i przygotowanie krypty do przeniesienia prochów rodziny Kochanowskich,
 - b) zaprojektowanie, wykonanie i zainstalowanie marmurowego sarkofagu do krypty,
 - c) konserwacja rodzinnych epitafiów w kaplicy Kochanowskich,
 - d) wykonanie marmurowej tablicy z tłumaczonym tekstem łacińskiej inskrypcji pod wizerunkiem poety,
 - e) wykonanie – i zainstalowanie w podłodze – pamiątkowej tablicy mosiężnej, z napisem „a jeśli komu droga otwarta do nieba / Tym, co służą ojczyźnie” W roku 1983 złożyliśmy tutaj prochy poety Jana i rodziny Kochanowskich. Polacy”,
 - f) inne prace techniczne, przed rokiem 1981 – pracownicy PKZ wykonali społecznie konstrukcję marmurowego wizerunku poety.
- 7) Wymienione powyżej prace konserwatorskie zostały wykonane przez PP Pracownie Konserwacji Zabytków – placówki w Kielcach, Radomiu, Rzeszowie i Warszawie.
- 8) Wszystkie prace – z wyjątkiem konserwacji wizerunku poety zostały

sfinansowane ze środków Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu oraz Urzędu Miasta i Gminy w Zwoleniu. Niektóre czynności wykonane społecznie.

- 9) Komisja podkreśla zaangażowanie i udział „Literatury”, reprezentowanej przez red. Kazimierza Boska.
- 10) Techniczny odbiór prac typu konserwatorskiego nastąpił w dniu 21 XII 1983 r. jakość wykonanych prac oceniono bardzo wysoko.

W dniu spisywania niniejszego protokołu - i w związku z zakończeniem prac poszukiwawczo-badawczych – szczątki kostne, znajdujące się w kaplicy przedpogrzebowej kaplicy umieszczono w czternastu miedzianych pojemnikach, oznaczonych literowo od „A” do „M”. Znaki zostały wybite metalowymi znacznikami na czterech ścianach pojemnika. Odpowiednie oznaczenie literowe wykonano dodatkowo farbą nitro na wierzchu i bokach pojemników.

- 1) Przy umieszczaniu kości w pojemnikach wydzielono następujące zespoły:
 - a) szczątki kostne, wydobyte z krypty pod kaplicą Kochanowskich,
 - b) szczątki kostne, uznano za pozostałości szkieletu Anieli Kochanowskiej, wydobytego z krypty,
 - c) szczątki kostne wydobyte ze zbiorowej mogiły pod kaplicą przedpogrzebową,
 - d) szczątki kostne, wydobyte z wykopu na zewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, pochodzące z tej samej mogiły zbiorowej.
- 2) W momencie wkładania do pojemników, kości znajdowały się w porządku zawartym po badaniu antropologicznym. W przypadku zachowanych lub czytelnych numerów, pozostawionych po badaniach antropologa, w poniższym wykazie uwzględniono numerację czaszek.
- 3) Niniejszym sporządza się następujący – zgodny ze stanem faktycznym – wykaz zawartości pojemników.
 - a) luźne znalezione szczątki kostne z krypty Kochanowskich
 - b) szczątki kostne, znalezione w krypcie Kochanowskich i uznane za szkielet Anieli Kochanowskiej,
 - c) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znalezione wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 62, 69, 63, 64, 76, 43. Kości z numerów oznaczono podobnie, jak i poniżej.
 - d) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znaleziono wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 104, 38, 35, 36.
 - e) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znalezione wewnątrz kaplicy

przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 26, 29, 11, 95, 3,4 m. 49,45.

- f) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znaleziono wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 56, 57, 61, 65, 80, 87, 103, 67, 93, 68, 107, 92, 50, 66, 110, 112.
 - g) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znaleziono wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 79,2, 91, 57, 20, 41, 88, 42, 44, 27, 28, 39, 89.
 - h) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znaleziono wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 16, 17, 18, 6, 10, 84.
 - i) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znaleziono wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 21, 23, 94, 1, 19, 7, 22, 81, 85, 52, 32, 55, 46, 29, 30, 34, 8, 13, 31.
 - j) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znaleziono wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 59, 58, 54, 51, 53.
 - k) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znaleziono wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 108
 - l) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, znaleziono wewnątrz kaplicy przedpogrzebowej – bez oznakowania.
 - m) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, wydobyte w wykopie na cmentarzu kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 48, 117, 119, 105, 90.
 - n) szczątki kostne z mogiły zbiorowej, wydobyte w wykopie na cmentarzu kaplicy przedpogrzebowej, m.in. czaszki z numerami: 115 i 114.
- Dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień – w powyższym wykazie – jak i w omówieniu – pominięto literę „L”
- 4) Wymienione wyżej prace wykonała ekipa archeologiczna Muzeum Okręgowego, w składzie Irena Micke, Małgorzata Cieślak, mgr Wojciech Twardowski, Elżbieta Grymuła – pracownica techniczna. W pracach współuczestniczyli – obok członków komisji – uczniowie szkoły podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Zwoleniu i mieszkaniec Zwolenia, inż. Zygmunt Czekalski.
 - 5) Techniczne prace zakończono złożeniem wszystkich – opisanych wyżej – pojemników w krypcie kaplicy Kochanowskich, w sąsiedztwie sarkofagu, przeznaczonego na umieszczenie szczątków kostnych podczas przewidywanej uroczystości pogrzebowej.

Niniejszy protokół sporządzono w sześciu jednobrzmiących egzemplarzach

maszynopisowych, przekazanych: 1) Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków, 2) Rzymskokatolickiej Parafii w Zwoleniu, 3) Wojewodzie Radomskiemu, 4) naczelnikowi Miasta i Gminy w Zwoleniu, 5) redakcji „Literatury”, 6) Towarzystwu Miłośników Miasta Zwolenia im. J. Kochanowskiego. Egzemplarze protokoły zostały ponumerowane według wymienionej wyżej kolejności.

Podpisy członków komisji:

- | | |
|------------------------------|-------------------------|
| 1. Stefan Borkiewicz | 7. Ryszard Kański |
| 2. Jacek Kapusta | 8. Andrzej Lesisz |
| 3. Kazimierz B osek | 9. Bolesław Skrzek |
| 4. ks. Franciszek Gronkowski | 10. Wojciech Twardowski |
| 5. Jan Grudzień | 11. Andrzej Żaboklicki |
| 6. Stanisław Janusz | |

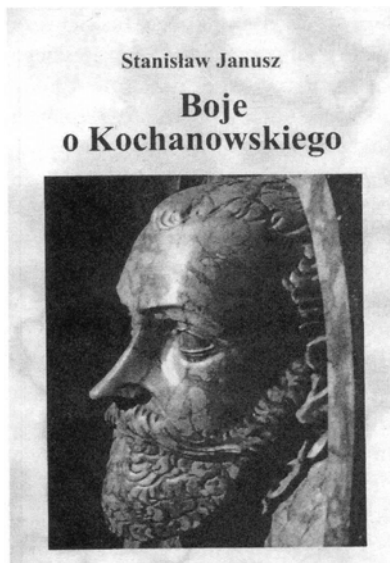
3.3. Boje Pana Stanisława Janusza o Sycynę

Już po przygotowaniu podstawowego tekstu otrzymałem książkę Pana Stanisława Janusza „**Boje o Kochanowskiego**”. Autor przedstawia całe dzieje ruchu społecznego Zwolenia i okolic w kultywowaniu, a szczególnie ochronie pamięci i pamiątek związanych z Wielkim Poetą. Jest to również doskonale studium związku z małą ojczyzną poprzez fascynację poezją Jana Kochanowskiego. Są opisane wydarzenia związane z sycyńską figurą, historia powstawania pomników. Są również zapiski przedsięwzięć jubileuszowych, opisy poszukiwania eksponatów i badań archeologicznych. Wreszcie jest to bardzo ostre oskarżenia o karygodne zaniedbanie i burzenie.

Książkę przeczytałem z wielkim zainteresowaniem. Odnotowuję bowiem wiele podobieństw z aktualną sytuacją. Zresztą bezsilność społecznego działania jest w kwestii upamiętnienia Jana Kochanowskiego i miejsc z nim związanych kilkuwiekowa. Jakkolwiek oceniać odbudowę i otwarcie muzeum w Czarnolesie, pomnik w Zwoleniu i Sycynie, badania archeologiczne – to wszystko wykonano w czasach krytykowanego PRL-u. Minęło kilkanaście lat III wolnej Rzeczypospolitej i nie posunięto się ani kroku dalej. Teraz jest trudniej, gdyż nie można zaniechania tłumaczyć złym ustrojem, głupotą centrali. Nasza lokalna, regionalna i centralna demokratyczna władza też nie mogła i nie potrafiła. Lokalne społeczności dalej są słabe i żyją jak Sycyna w cieniu legendy w stanie oczekiwania raczej profitów. Tak jak wtedy, również dziś tak samo jest trudno uzyskać szerokie poparcie i aktywność społeczną, jak i zrozumienie władzy. Po prostu podejmowane przez Pana St. Janusza działania wsparte wieloma wrażliwymi ludźmi, jak redaktor Kazimierz Bosek, nawet wśród mieszkańców nie uzyskały znacznego poparcia społecznego. Przecież wcześniej Wacław Zacharkiewicz i Jerzy Dobrzański mimo trudności dopięli swoich celów – pomniki zostały zbudowane i nie tylko. Ale to z pewnością za mało. Poparcia nie uzyskujemy i dzisiaj. Batalia przede wszystkim o nowe odkrycie Sycyny, której tyle Pan Stanisław Janusz poświęcił sił, będzie więc trwała nadal i prowadzi ją z uporem może w innym stylu nasze Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna.

Odnosząc się z szacunkiem do społecznego działania zauważam jednak ogromny wysiłek wykonany przez innych – urzędy i własnych sąsiadów działających w innych komitetach. Dlatego warto zestawić opracowanie Stanisława Janusza z udokumentowaniem w tej książce zapisów obchodów jubileuszy w 1980 i 1984 roku z przedstawionych przez Andrzeja Lesisza i Zdzisława Gawrońskiego. Analiza tych opracowań, uwarunkowań powoduje, że

nie podzielałam wielu ostrych i krzywdzących sądów pana Stanisława Janusza. Również dlatego, że może warto ochronić przede wszystkim obszary nie pozorne a rzeczywiste zabytki. Rzeczywistość jest często bardziej złożona. Tak, dzisiaj można potwierdzić, że budowa chlewni, a nawet bloku mieszkalnego była błędem. Teraz trzeba ten błąd naprawić. Aktualni właściciele pozostałości zabytków i terenów nie mają jednak pomysłu i koncepcji zagospodarowania. Dobrze, że powstały dwa opracowania. Może łatwiej będzie postawić pytanie: Co my, współcześni, poza pretensjami zrobimy na zbliżające się kolejne, ważne daty w 2004 i 2005 roku? Nie uspokajaj ą mnie odpowiedzi, że teraz jest trudno i odłożymy to na lepsze czasy. Przepraszam, czy wcześniej było łatwiej, czy można dłużej czekać?



Po zapoznaniu się z opracowaniami **Stanisława Janusza, Andrzeja Lesisza, Zbigniewa Gawrońskiego** stwierdzam, że nie można. Dlatego zabiegać będziemy o pełną realizację postulowanego przez nas programu **Renesans – Integracja 2002–2004** i wykorzystanie niezrealizowanych pomysłów i doświadczeń wielu dziesiątków społeczników, urzędników, uczonych, prostych ludzi. Chylę czoło przed determinacją wielu społeczników. Zachęcam do lektury książki Stanisława Janusza „Boje o Kochanowskiego” wydanej w Zwoleniu – ISBN83-909603-1-1.

Chciałbym wyrazić przekonanie, że tym razem wybierzemy najważniejsze cele i solidarnie współpracujące lokalne społeczności znajdą wsparcie w programach państwowych. Zaniedbania są ogromne i dla wszystkich jest miejsce.

3.4. Jan Kochanowski w świadomości ludzi jego regionu

*„Rzeczą najważniejszą jest to, żeby jak najbardziej
szerzyła się nasza świadomość ...”*

Moją pracę dyplomową pod kierunkiem prof. dr. hab. **Leszka Jaśkiewicza** na studiach podyplomowych w Instytucie Historii Uniwersytetu Warszawskiego pisałam z myślą o popularyzacji wiedzy o poecie mego regionu.

Starłam się uczynić ją przewodnikiem po miejscach szczególnie związanych z poetą, Sycyną, Zwoleniem i Czarnolasem.

Jako mieszkanka tej ziemi uważam, że zawsze istnieje potrzeba nawiązania do tematyki regionalnej, do historii, bo my, jako potomni, wychowujemy się na bogatej tradycji, którą kształtowali i tworzyli wielcy ludzie w przeszłości i współcześnie. Poznając historię swojej małej Ojczyzny, gromadzimy w ten sposób wiedzę o własnym rodowodzie przez ugruntowanie poczucia tożsamości regionalnej. Umiłowanie ziemi naszych przodków i jej synów – wybitnych Polaków, którzy się tu urodzili, tutaj działali, tworzyli, jest naszym największym skarbem, dlatego też w niniejszej pracy przedstawię walory swego regionu oraz przybliżę sylwetkę wielkiego humanisty renesansu – Jana Kochanowskiego, jego związki z rodzinną ziemią zwoleńską. Ponadto podążę regionalnymi śladami z życia poety. Przedstawię też działalność instytucji upamiętniających wielkość sławy Jana Kochanowskiego. Pozwolę sobie na przytoczenie przykładów lokalnej, społecznej aktywności, ponieważ sądzę, że właśnie realna działalność współczesnych w miejscach, gdzie żył, tworzył i mieszkał poeta, ma największy wpływ na kształtowanie się regionalnej i narodowej tożsamości.

Pamięć o Janie Kochanowskim jest przecież żywa. Do powrotu w jej przeszłość zachęca nas romantyczny poeta Adam Mickiewicz w słowach:

*„Gotując się do przyszłości; potrzeba wracać myślą w przeszłość,
ludzie mądrzy sądzą, zaczynając od dobrej strony”.*

Poznawanie własnego dziedzictwa historycznego i wartości w nim tkwiących służy kształtowaniu świadomego swej tożsamości kulturowej człowieka o postawach tolerancyjnych i otwartych. Świadomość nasza wynika też z niepokoju o siebie, o życie i otaczający nas świat. Zastanawiamy się, czy renesansowa poezja Kochanowskiego nam w tym pomaga. Otóż każdy człowiek nosi w sobie potrzebę osiągnięcia głębokiej wiedzy o samym sobie, o

otaczającym go świecie.

Zmieniło się nasze życie, możliwości działania i my sami. W pogoni za pracą, zyskiem i dobrami materialnymi zapominamy o wartościach ponadczasowych, wynikających z poezji Jana Kochanowskiego.

Mimo upływu czasu zauważamy, że mamy wiele cech wspólnych z renesansowymi bohaterami utworów Mikołaja Reja i Jana Kochanowskiego.

Życie w cieniu legendy Jana z Czarnolasu toczy się zwyczajnym rytmem i zgodnie z duchem czasu.

W mojej pracy starałam się ocenić wpływ tradycji, poezji Jana Kochanowskiego na świadomość mieszkańców jego ziemi. Świadomość nas współczesnych jest przecież ważnym elementem kultury narodowej, wyrażającej się również w patriotyzmie lokalnym.

W licznych rozmowach, wywiadach z ludźmi regionu starałam się poznać sposób ich myślenia, stan świadomości i kultywowanie tradycji.

Zdaniem nauczyciela-polonisty, postać tak wielkiego poety jest dumą dla mieszkańców jego ziemi, bo przecież tak jak on, tu się urodzili, wychowywali, przeżywali swoje rozterki, radości życia, sukcesy, niepokoje. Niewiele zmieniło się przez wieki. Człowiek i dziś to „boże igrzysko”. Poeta nauczył nas zainteresowania jego losem.

Ucząc na lekcjach poezji Jana Kochanowskiego mgr **Halina Nobis** – nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół Rolniczych w Zwoleniu, ciągle wpaja swoim uczniom i przekonuje ich, że „**Czarnoleska rzecz**” jest zawsze źródłem wzruszeń, piękna języka, życiowej mądrości, z której należy czerpać jak najwięcej. Jej uczniowie rozumieją, że ta poezja uczy jak żyć, pokazuje, co w życiu należy cenić najbardziej i jak to wykorzystać na czas, aby niczego nie przegapić. Przecież poeta trzymał z tym, kto co w czas uchwyci. Uczyl też, że na szczęście wszelakie serce ma być jednakie. O tym, że stale kultywuje ona pamięć o poecie świadczą liczne z młodzieżą wycieczki szkolne szlakiem: Sycyna-Zwoleń-Czarnolas. Można tam zwiedzić pomniki, muzea i zrobić wspólne zdjęcia. Jej uczniowie na lekcjach wykonują liczne gazetki, oglądają filmy o poecie, nawet redagują fraszki. Kiedy moja rozmówczyni wypełnia dokumenty i wpisuje swe miejsce urodzenia – Sycynę, jest dumna, kiedy słyszy od innych „O, to tam, gdzie urodził się Jan Kochanowski”.

Z inicjatywy urodzonego w Sycynie prof. dr hab. H. Bednarczyka powstało Stowarzyszenie Oświatowe „Sycyna”. To dało początek monografii „Sycyna – wiek XX”, gazety „Wieści Sycyny”, wydań poezji (Jana Kochanowskiego i Marii Konopnickiej), przyznawania stypendiów młodzieży z tego regionu.

Z jego inicjatywy obchodzone są Dni Sycyny, zmienia się oblicze rodzinnej wsi przez informacyjne oznakowania i porządkowanie otoczenia zabytków. Stowarzyszenie mobilizuje do działania nauczycieli i mieszkańców wsi.

Wielkim uznaniem w środowisku cieszy się znany społecznik, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego – **Wacław Kuś**. Jego Towarzystwo wyróżnia się swoją aktywnością wykraczającą poza region. Godną uwagi jest działalność edytorska i wydawanie „Głosu Zwoleńskiego”, który zawiera cenne materiały z dziejów Zwolenia i środowiska. Propaguje ona osiągnięcia gospodarcze i kulturalne miasta, uczestniczy w pracach upamiętniających Jana Kochanowskiego.

Pan Kuś w działalności Stowarzyszenia zawsze podkreśla miłość do ziemi Jana Kochanowskiego, dla której dużo pracuje wraz z członkami Towarzystwa. Świadczą o tym jego słowa wypowiedziane podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Kochanowskiego w Zwoleniu:

Niech zniknie nienawiść. Niechaj strofy i pieśni Jana Kochanowskiego, naszego wielkiego poety renesansu przyświecają nam wszystkim w naszej codziennej trudnej pracy i w życiu osobistym. Kochajmy swoją ziemię; kochajmy naszą „ małą ojczyznę”, w której urodziliśmy się, wychowywaliśmy lub związaliśmy się na zawsze.

Wiele dla popularyzacji regionu zrobił **Mieczysław Chołuj** wydający „Głos Ziemi Zwoleńskiej”. To tylko biuletyn tego czasopisma. Zaczęły ukazywać się „Wieści Sycyny”. Pan Mieczysław Chołuj jako jeden z założycieli Stowarzyszenia Oświatowego Sycyna często publikuje informacje, sprawozdania, refleksje ludzi z upowszechnienia tradycji i poezji Jana Kochanowskiego.

Pamięć o Janie Kochanowskim istnieje też w świadomości najmłodszych mieszkańców wsi Sycyna. Przekonałam się o tym w licznych rozmowach z niektórymi z nich.

Dla **Paulinki Stawarz** z klasy szóstej szkoły w Sycynie „Sycyna to wspaniała miejscowość, która kojarzy się jej z narodzinami słynnego poety, miejscem zabytków z nim związanych, z działalnością Stowarzyszenia Oświatowego „Sycyna”, z „**Dniami Sycyny**” i z własnym dzieciństwem, którego nie chciałaby spędzić w żadnym innym miejscu w Polsce. Cieszy się ona z zajęć w bibliotece z Pauliną Kępińską, bo tam może rysować i grać w różne gry komputerowe. Swoją wiedzę o poecie udowadnia w konkursach plastycznych”.

Bardziej spontanicznie wyrażała swoje uczucia **Martynka Polesiak** klasy drugiej. Sycyna podoba jej się tylko dlatego, że jest tu dużo dzieci, ładna droga wybudowana z inicjatywy **Jana Bednarczyka** i dużo pamiątek po **Kochanowskim**.

Zdaje sobie ona sprawę, że Sycyna stała się ośrodkiem zainteresowań wielu znanych ludzi. Wie, że dużo dokonuje Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna założone przez profesora **Henryka Bednarczyka** i dzięki Stowarzyszeniu wieś

gościła różnych posłów, nawet prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Cieszy się też z wycieczki do Pałacu Prezydenckiego.

Moją rozmówczynią była też **Maria Jaskot** – dyrektor Muzeum Regionalnego w Zwoleniu, na co dzień obcująca ze spuścizną Jana Kochanowskiego.

Stała obecność poetyckiego słowa Jana Kochanowskiego w świadomości współcześnie żyjących jest zjawiskiem wyjątkowym. Słowo, które przez wieki kształtowało postawy obywatelskie, świadomość religijną, obyczajowość, przetrwało do naszych czasów i nadal pełni swą piękną rolę. Ponadto jeszcze zachwyca materia poetycką, językiem i stale aktualnymi problemami.

Poezja Jana z Czarnolasu nie przeminęła, a fenomen jej polega na tym, że jest nadal dla nas zrozumiała i bardzo bliska. Może dlatego, że czytając teksty Jana Kochanowskiego, zauważamy w nim poetę-człowieka. Człowieka, którego postawy życiowe fascynują, zmuszają nas do refleksji, a nawet imponują pomimo upływu kilku stuleci.

Pragnę podkreślić, że dla mnie jako osoby obcującej na co dzień z zagadnieniami sztuki, literatury i historii istotnie niezmiernie ważne jest to, że Jan Kochanowski był przekonany, że tylko sztuka może zapewnić człowiekowi nieśmiertelność, bo jest to wartość, która nie przemija. Żyjąc w tym przekonaniu, poeta pozostawił prawdziwie piękny pomnik swej twórczości. Jemu współcześni nazwali go „Kochaniem wieku tego”, my dzisiaj możemy z prawdziwą dumą powtórzyć te słowa.

Wielką rolę w kultywowaniu tradycji i pamięci Jana Kochanowskiego odgrywa Muzeum w Czarnolesie. Dzięki trosce kolejnych właścicieli Czarnolasu do dziś istnieją pamiątki po poecie. Muzeum zawsze stoi otworem dla zwiedzających nie tylko z Polski. Kierownik Muzeum p. Renata Pogorzelska-Wojtaszek we współpracy z dyrekcją Okręgowego Muzeum w Radomiu organizuje odczyty, spotkania, konkursy, sympozja naukowe, wieczory poetyckie i współpracuje ze szkołami z całej Polski. Ciągłe też powiększa zbiory muzealne i wzbogaca pracę różnorodnymi formami działalności dydaktycznej. Według najnowszych osiągnięć muzealnictwa brzęczący zbierający lipowy miód pszczołami – Czarnolas dla poety był oazą szczęścia i spokoju. Tu powstały przecież najpiękniejsze utwory. Stąd też wyjechał poeta w swą ostatnią podróż do Lublina latem 1584 r.

Uważam, że bardzo dziś nam potrzebne są wartości, które znajdujemy w poezji Jana Kochanowskiego. Przecież poeta odwołuje się do wiary, nadziei, do ludu, natury, ojczyzny. We fraszkach poety doszukujemy się własnych wad. Wytknięte zostają one w sposób życzliwy. Żyjemy bowiem w czasach wielkiego przełomu dwóch tysiącleci i początku trzeciej ery. Czasy obecne są epoką wielkiego niepokoju i zamętu, upadku kultury i dekadencji. Wielkie przesłanie

dla nas – obywateli III Rzeczypospolitej wynika z dzieła „Odprawa posłów greckich”. Wielu rządzących może wyciągnąć wnioski dla własnego sposobu rządzenia. Utwór ten to groźna przestroga, nauka historii, która zmusza sterników polityki do zastanowienia przed szkodą. Niepokojącym jest fakt, że powszechnie zapanował materializm, umiłowanie pieniądza, a przecież przed tym tak uparcie przestrzegał poeta, niestety daremnie...

Naszą największą powinnością powinno być motto „Być, a nie tylko mieć”. Z żalem trzeba przyznać, że jest inaczej, a szkoda.

Pamięci Jana Kochanowskiego dochowali wiernie poeci późniejszych epok. Nie zabrakło też twórczości nawiązującej do Jana z Czarnolasu miejscowych poetów.

Wszyscy oni doszukiwali się w niej wielkich wartości potrzebnych człowiekowi. Jeden z nich napisał:

*Czarnoleskiej rzeczy ja chcę
ta serce uleczy...*

Leopold Staff nawiązał w swym hołdzie poety do lipy stwierdzając: „*Wszystkie kwitnące lipy w Polsce całej pachną imieniem Czarnoleski Janie!*”. Teofil Lenartowicz w 1845 roku w książce „Pamięci Jana Kochanowskiego z Czarnolasu” napisał:

*Gdzież ta lipa ukochana,
Kędyż Jana dom ubogi,
Co to pana kasztelana
Nie chciał przyjąć w swoje progi?...*

*Twój to wielki duch pamięci
Ześ tu pierwszy Janie śpiewał.
Twoja lipa obalona,
Ale sława co Cię strzeże,
Śród wieczności skamieniona,
Po wiek wszelki swą bierze*

Wśród miejscowych poetów wyróżnia się **Józef Jerzy Kazirodek**. Jego dziełem jest „**Droga do prawdy**” Radom 1998 r. Rozwija on i uwspółcześnia te motywy, które podejmował poeta. W zbiorze tym związane tematycznie z poetą wiersze to: „Czarnoleskie echa”, „Wiersz o Janie Kochanowskim”, „Czarnoleskie kobierce”, to dowód wdzięczności potomnych dla syna ich ziemi:

*Często w kaplicy w zwoleńskim kościele,
Cień Twej postaci po ścianach się snuje,*

*Tu Cię pozdrawia młode pokolenie,
Które Twe dzieła kocha i szanuje.
Tak doszłeś poeto nowego wskrzeszenia,
Polski naród po latach otworzył Ci serce
Wita Twoje rocznice, edytacje dzieła,
I pod nagi Ci ściele Czarnoleskie Kobierce...*

Jestem polonistką. Nieobca jest mi poezja polska. Dobrze, że żyję w cieniu legendy Jana Kochanowskiego, więc mogę na co dzień obcować z kultem poety. Mieszkam w Zwoleniu, odwiedzam często Czarnolas. W Sycynie urodziła się moja mama. Tam mieszkają moi dziadkowie. Pamięci poety poświęcam wiele czasu na lekcjach języka polskiego, licznych wycieczkach, które organizuję z młodzieżą do muzeów w Zwoleniu i Czamolesie, przy zwiedzaniu wystaw, oglądaniu spektakli teatralnych, sporządzaniu albumów, przygotowaniu relacji z wieczorków poezji, konkursów wiedzy o Janie Kochanowskim. Czynnie uczestniczę z młodzieżą w **Dniach Jana Kochanowskiego** szczególnie na uroczystościach „**Imienin Pana Jana**”. Współpracuję z Domem Kultury i Biblioteką Publiczną. Spotykają się z przejawami życzliwości dyrekcji i pracowników. Otrzymują też fachową od nich pomoc.

Wierzę, że młodzież, którą uczulam na piękno „czarnoleskiej rzeczy” na pewno zrozumie w pełni walory ponadczasowe poezji i weźmie je sobie jako wskazówkę do życia. Jest mi łatwiej pracować, kiedy wokół mnie jest tyle śladów i pamiątek po poecie. Wielka zasługa w tym ludzi regionu, mieszkańców Zwolenia, Sycyny, Czarnolasu, nauczycieli, młodzieży.

Im wszystkim za współpracę serdecznie dziękuję. Myślę, że w pracy nad pamięcią poety naszej Ziemi nigdy nie ustaniemy.

3.5. Wyniki badań archeologicznych w Sycynie, ochrona, konserwacja oraz możliwości prezentacji

Dzięki staraniom władz gminnych i wojewódzkich latem 1979 r. w ramach programu badań Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w Warszawie, Samodzielne Stanowisko ds. Stosowania Metod Geofizycznych na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki przystąpiło do badań geofizycznych na terenie wsi Sycyna¹. Prace były prowadzone przy tzw. „figurze”, miały na celu znalezienie pozostałości zabudowy dworskiej, które można by wiązać z relikdami domu rodzinnego Jana Kochanowskiego. Badaniem został objęty obszar o wymiarach 75 x 100 m. Kwerendy archiwalne dotyczące poszukiwanego dworu w Sycynie dały niestety wynik negatywny. Do prospekcji geofizycznej zastosowano metodę elektrooporową (w różnych wariantach) oraz metodę ultradługich fal radiowych – VLF. Przed przystąpieniem do właściwych prac wykonano ciąg mikrosondowań geoelektrycznych, pozwalających zbadać układ warstw oporowych. Optymalny rozstaw elektrod zasilających w ciągu AB wyniósł 3 m i 7 m, elektrod pomiarowych MN = 1 m a krok pomiarowy 1 m. Badania wykonano za pomocą aparatury stałoprądowej typu PKE-8 oraz aparatury zmiennoprądowej PLH, a także nowego typu PLH 03. Taki dobór rozstawów układu pomiarowego pozwolił na prospekcję do głębokości ok. 0,7 i 1,4 m. W celu uzyskania potwierdzenia uzyskanych danych wykonano dodatkowe pomiary geoelektryczne z zastosowaniem innych typów układów pomiarowych (układ zwierciadlany i podwójnej elektrody) oraz przeprowadzono próby metodą ultrakrótkich fal radiowych.

Wykonano dwa ciągi sondowań oraz 49 profili, na które złożyło się 6000 punktów pomiarowych. Wyniki eksploracji geofizycznej ujawniły fragment bardzo dużego obiektu o wymiarach 75 x 43 m. Przedstawiony układ struktur wydzielał się bardzo wyraźnie w sposób wzorcowy dla obranej metody. Z odczytanego fragmentu o bardzo skomplikowanym nieregularnym układzie, trudnym do określenia (bez zastosowania sondaży archeologicznych). Wydzielono: 1) konstrukcje o charakterze murów wyraźnie zaznaczone, 2) konstrukcje murów, słabiej zaznaczone, 3) uzupełnienia hipotetyczne². Badania

¹ Badaniem kierował: dr J. Przeniosło, udział brali: mgr T. Herbich, mgr I. Modrzewska-Marciniak, mgr T. Scholl, mgr inż. J. Konopacki, mgr inż. L. Mucha, weryfikacje geofizyczne prowadził: mgr inż. A. Jagodziński, natomiast konsultacje architektoniczne; mgr inż. arch. P. Zajlich.

² J. Przeniosło: Wyniki i dokumentacja z badań archeologiczno-geofizycznych SYCYNA rok 1979. Warszawa 1979, s.4, Archiwum Delegatury Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Województwa Mazowieckiego w Radomiu – Arch. W/O SOZ Radom, nr inw. 0174.

kontynuowano w tym miejscu wiosną 1980 r. oraz rozpoczęto prace na stanowisku „stawy”³. Badania przy figurze miały na celu ustalenie granicy zasięgu rozległego układu struktur, wydzielonych przy zeszlórocznej prospekcji. Natomiast prace na stanowisku „stawy” miały potwierdzić lub zaprzeczyć o istnieniu na terenie pozostałości zabudowy dworskiej.

Prospekcje były prowadzone metodą elektrooporową, w systemie profilowań, przy użyciu układu symetrycznego o rozstawie elektrod zasilających AB wynoszącym 6 i 14 m, a elektrod pomiarowych MN = 1 m, objęły one teren ok. 1 ha. Odległości pomiędzy profilami wynosiły 1 m, krok pomiarowy = 1 m. Wykonano również badania porównawcze metodą układów zwierciadlanych na fragmentach rejonu przy „figurze”. Układy te charakteryzuje bardzo duża kontrastowość obrazu, co pozwala na precyzyjne lokalizowanie ciał oporowych. Metodę tę stosowano po raz pierwszy w Polsce. Przy wykonywaniu pomiarów użyto trzech różnych typów aparatury: zmiennoprądowej PLH 03, stałoprądowej PKE 8 oraz aparatury zmiennoprądowej z odczytem cyfrowym⁴. Przy „figurze” – prospekcją objęto trzy strony badania terenu objętego w 1979 r.

We wszystkich przypadkach stwierdzono kontynuację dotychczas wydzielonych struktur i nie osiągnięto ich granicy. W związku z trudnym do określenia, z uwagi na układ i rozległość, przeznaczeniem obiektu, co stwierdzono już w roku ubiegłym, postanowiono wykonać jeden lub dwa wykopy sondażowe. W rejonie stanowiska „stawy” badania były poważnie utrudnione przez rozłożone na dużej powierzchni stopy elementów prefabrykowanych do prowadzonej w sąsiedztwie budowy. Teren zadania pokryto siatką profili podstawowych co 5 m i kroku pomiarowym = 1 m. Następnie, po wstępnej interpretacji wykonano profile zagęszczone. W tej części wydzielono zespół struktur o wymiarach 20 x 17 m, posiadających cechy budynku mieszkalnego typu dworskiego. Zespół składał się z dwóch pomieszczeń głównych, z przyległą, położoną w środku ewentualną sienią⁵. Zarówno od strony stawu, jak od strony przeciwległej, zespół nie kończy się na powierzchni objętej pomiarami. Wskazane było wykonanie dodatkowych profili uzupełniających aż do osiągnięcia granic badanego obiektu.

Wiosną i jesienią 1980 r. dokonano nalotów w celu wykonania zdjęć lotniczych w różnych technikach terenu objętego badaniami w rejonie tzw. „figury”. Wynik tej operacji był negatywny, tzn. nie natrafiono na żadne

³ Badaniami kierował: dr J. Przeniosło, udział brali: mgr T. Herbich, mgr inż. J. Konopacki, inż. S. Walendziak, weryfikacje geofizyczne prowadził: mgr inż. A. Jagodziński, natomiast konsultacje architektoniczne: mgr inż. arch. P. Zajlich.

⁴ J. Przeniosło: Wyniki i dokumentacja z badań archeologiczno-geofizycznych w Sycynie woj. radomskie 1980. Warszawa 1980, s. 4, Arch.W/O SOZ Radom, nr inw. 0175.

⁵ J. Przeniosło: 1980, zał. rys. 1, 2.

wyraźne ślady świadczące o istnieniu w tym miejscu pozostałości zabudowy. Dlatego też w celu jednoznacznego rozwiązania problemu postanowiono przeprowadzić badania weryfikacyjne wykopaliskowe za pomocą minimum dwóch wykopów sondażowych.

Latem 1981 r. przeprowadzono weryfikacyjne badania wykopaliskowe na terenie Sycyny⁶.

W rejonie przy tzw. „figurze” wytyczono dwa wykopy, w części wschodniej wykop I 5 x 5 m a w części zachodniej wykop II 5 x 10 m. Zostały one założone w miejscach występowania największych anomalii geofizycznych.

Eksplorację prowadzono do głębokości 1, 2 m w wykopie I i do 1, 5 m w wykopie II, tzn. do granicy maksymalnego zasięgu głębokościowego prospekcji geofizycznej. Nie stwierdzono w badanych miejscach obecności warstw osadniczych. Nie zarejestrowano żadnych fragmentów ceramicznych ani innych zabytków ruchomych.

Powyższe obserwacje pozwoliły na stwierdzenie, że struktury wysokooporowe wydzielone w wyniku prospekcji geofizycznej przeprowadzonej w latach 1979–1980 były związane z naturalną budową geologiczną terenu⁷. Dla celów studialnych wykonano dodatkowy sondaż 2,5 x 12 m określony jako wykop III w celu uchwycenia pełnego układu mikrogeologicznego. W rejonie „stawy” w oparciu wyraźnie wydzielone anomalie wysokooporowe wytyczono wykopy weryfikacyjne, zlokalizowano je w południowej części badanego rejonu.

Wykop I (4 x 4 m)⁸ – po zdjęciu pierwszej warstwy okazał się mocno zagruzowany, zaś materiał zabytkowy przemieszany. Występowała tu ceramika glazurowana o polewie jasnożółtej, zielonej i brązowej zdobiona malowanym ornamentem roślinnym obok fragmentów siwych naczyń o cienkich ściankach, a także ułamków niezdobionych naczyń wykonanych z gliny w naturalnym lub żółtym kolorze.

W warstwie tej występowały także fragmenty zielono glazurowanych kafli z wytłaczanym ornamentem roślinnym, fragmenty kości zwierzęcych, fragmenty przedmiotów metalowych, szkło okienne i naczyniowe. Zalegająca w tej warstwie ciemnoszara ziemia przemieszana z gruzem była w wielu miejscach przepalona.

⁶ Badaniami kierował: J. Przeniosło, brali udział: dr K. Misiewicz - autor sprawozdania, mgr T. Herbich, mgr A. Leligdowicz, mgr M. Mizera, G. Jania, I. Jurczuk, konsultacje geofizyczne: mgr inż. A. Jagodziński, konsultacje architektoniczne: dr inż arch. M. Brykowska, mgr inż. arch. P. Zajlich

⁷ K. Misiewicz: Wyniki i dokumentacja badań stanowiska SYCYNA 1981. Warszawa 1981, s. 2–4, Arch. W/O SOZ Radom, nr inw. 0176

⁸ K. Misiewicz: 1981, tamże, s. 5–7.

Warstwa ta zalegała do głębokości ok. 0,3 m. Po jej zdjęciu wystąpiła wyraźna granica na powierzchni wystąpiły skupiska kamieni i fragmenty cegieł połączone zaprawą. Zalegały one na głębokości ok. 0,35–0,40 m, a ich układ wskazywał, że są to pozostałości muru biegnącego pierwotnie w kierunku północ-południe, w części południowej skręcającego na zachód. Podczas eksploracji ujawniono fragmenty naczyń ceramicznych glazurowanych, o grubych ściankach pokrytych polewą zieloną i fragmenty naczyń o cieńszych ściankach z polewą brązową lub zieloną od wewnątrz a brązową na zewnątrz. Znalaziono liczne ułamki szkła naczyniowego i okiennego. Eksplorację zakończono na poziomie calca w postaci pokładów szarozółtej gliny (-1,1 m). Podczas odsłaniania muru od strony południowej na głębokości ok. 0,7 m wystąpiła odsadzka odchodząca od niego w kierunku południowym na całej odsłoniętej długości muru. Aby uzyskać większą ilość danych odnośnie do odsłoniętych pozostałości rozszerzono wykop w kierunku zachodnim. Eksplorację doprowadzono do głębokości 1,2 m, przy czym nie dotarto do stopy fundamentowej muru.

Wykop IA (2x4 m)⁹ – zalegała tu warstwa gruzu o znacznie większej miąższości niż w wykopie I (grub. ok. 0,5 m), znaleziono tu liczne fragmenty przedmiotów metalowych, kości zwierzęce, ceramikę i fragmenty szkła naczyniowego i okiennego. Ceramika posiadała wszelkie cechy już opisywane. Pod warstwą gruzu na głębokości ok. 0,9–1,2 m wystąpiła posadzka wykonana z cegieł o wymiarach: 70 x 120 x 270 mm ułożonych „Jodełkowe”. Posadzka zajmowała północną część wykopu IA, zaś od południa była ograniczona murem ujawnionym już w wykopie I.

Odsłonięty mur został wykonany z luźnych fragmentów cegieł i kamieni związanych zaprawą i oblicowany następnie warstwą cegieł z zewnętrznej i wewnętrznej strony. Szerokość muru uchwytna w wykopie IA wynosi 0,6 m, co wskazuje na fakt, że mur mógł spełniać funkcję ściany działowej, ale mógł być również ważnym elementem konstrukcyjnym wzniesionej w tym miejscu budowli. Eksplorację zatrzymano na poziomie posadzki (-1,2 m).

Wykop II (3x6 m)¹⁰ – został wytyczony w miejscu podwyższonych oporów w zachodniej części badanego terenu. Eksplorowano go do głębokości 1,2 m osiągając poziom calca. W wykopie znaleziono fragmenty cegieł i kilka dużych kamieni. Nie są to jednak wyraźne ślady świadczące o istnieniu w tym miejscu konstrukcji budowlanych. W wykopie znaleziono fragmenty ceramiki podobne do już opisywanych. Na głębokości 1, 1–1, 2 m stwierdzono calec w postaci szarozółtej gliny. Eksploracja wykopu pozwoliła na stwierdzenie, że z granicą wysokich oporów wydzielonych w trakcie pomiarów geofizycznych wiąże się

⁹ Tamże, s. 7–8.

¹⁰ Tamże, s. 8–10.

granica działalności budowlanej. Dlatego postanowiono rozszerzyć wykop w kierunku wschodnim i północnym.

Wykop IIA (3 x 6 m)¹¹ – w jego południowej partii, bezpośrednio pod warstwą humusu odkryto pozostałości muru biegnącego w kierunku wschód-zachód (tzw. mur A). Został on wzniesiony głównie z kamieni, ale użyto do jego konstrukcji także cegieł związanych z kamieniami zaprawą. Kamienie w murze były nie obrobione, różnej wielkości, największe z nich użyto w partii tworzącej zachodni narożnik muru. Od strony północnej na poziomie – 0,7-0,8 m odkryto pozostałości innej konstrukcji (tzw. mur B).

Odsłonięte jego oblicowanie wykonane z cegieł o wymiarach 90 x 128 x 270/ 275 mm ułożonych naprzemiennie w systemie główka-wozówka i związanych ciemnoszarą zaprawą. Mur B wzniesiono na osi wschód-zachód tak samo jak mur A, który powstał po rozebraniu muru B i prawdopodobnie do wzniesienia jego użyto elementów wcześniejszej konstrukcji muru B. Dolne partie tej konstrukcji wykorzystano jako fundament dla muru A. Od strony północnej odkryto również pozostałości muru prostopadłego do opisanych powyżej konstrukcji. Jego korona wystąpiła na analogicznej głębokości jak partie muru B (-0,8 m). Mur C wzniesiony jest z cegieł o takich samych wymiarach jak te, którymi oblicowywano mur B. Miejsce, w którym mur C łączył się z konstrukcją B było prawdopodobnie narożnikiem wewnętrznym odsłanianej budowli. Odkryto trzy warstwy cegieł murów B i C. Na głębokości ok. 1,25 m odsłonięte pozostałości posadzki wykonanej z jednej warstwy cegieł o wymiarach takich samych jak użyte w murach B i C. Pod posadzką zachowała się warstwa podsypki z szarej ziemi przemieszanej z żółtą gliną.

Eksplorację w tym miejscu zatrzymano na głębokości -1,45 m nie docierając do stopy fundamentów murów. Podczas eksploracji tego wykopu znaleziono duże ilości ceramiki, fragmenty naczyń szklanych, kafli, przedmiotów metalowych. Występują naczynia glazurowane o polewie zielonej, żółtej, brązowej obok egzemplarzy ceramiki siwej czy kremowej.

Wykop IIB (3 x 3 m)¹² – po zdjęciu humusu odkryto koronę muru wykonanego z cegieł o wym. 90 x 127 x 270 mm, po odsłonięciu całej partii północno-wschodniej okazało się, że mur ten tworzy konstrukcję prostokątną z kilku warstw cegieł związanych zaprawą.

Odsłonięte trzy warstwy cegieł połączonych zaprawą w kolorze ciemnoszarym. Prace wstrzymano na głębokości ok. 0,7–0,8 m. Podczas eksploracji wykopu ujawniono duże ilości ceramiki, szkła i kafli. Ceramika podobna do już opisywanej.

Interesujące natomiast były fragmenty kafli, których odkryto kilka

¹¹ Tamże, s. 11–12.

¹² Tamże, s. 13–18

rodzajów. Obok kafli z glazurą zieloną dekorowanych ornamentem roślinnym wytłaczanym odkryto kafle z glazurą żółto-zieloną i żółto-brązową o podobnej dekoracji, ale także fragmenty kafli z białą szklistą glazurą niedekorowanych.

Podsumowując prace wykopaliskowych w tym roku należy stwierdzić, że pozytywne rezultaty dały tylko badania w rejonie „stawów”. Nie ulega wątpliwości, że odkryte fragmenty konstrukcji stanowią pozostałości budowli typu dworskiego. Wskazuje na to zarówno charakter ujawnionego materiału zabytkowego (duże ilości szkła naczyniowego i różnorodność typów odkrytych ułamków naczyń ceramicznych) jak i staranność wykonania zachowanych fragmentów murów¹³.

Prace wykopaliskowe podjęte w Sycynie były przeprowadzone z zamiarem sprawdzenia trafności interpretacji danych geofizycznych i były to pierwsze tego typu wykopaliska i być może dlatego nie udało się w ich wyniku rozwiązać wszystkich problemów związanych z tym obiektem. Badania weryfikacyjne w Sycynie były kolejnym doświadczeniem w drodze do wykorzystania metod technicznych w archeologii i jeszcze raz potwierdziły, że tak jak archeologia jest nauką pomocniczą historii, tak metody techniczne są metodami pomocniczymi w archeologii i nie można zastąpić wynikami prospekcji geofizycznej rezultatów eksploracji archeologicznej wykopaliskowej.

Wykopy sondażowe odsłoniły część południową budynku, stwierdzono dwie fazy prac budowlanych, na tym etapie badań – górną granicę, I fazy określa występowanie wątku gotyckiego – XVII w., dolną fragmenty ceramiki – XVI w. Znaleziony fragment kamieniarki datować można zarówno na XVII jak i XIX, natomiast kształtki element związany ze średnio wieczną techniką budowy na wiek XVI–XVII. Rozebranie budynku według materiałów archeologicznych miało prawdopodobnie miejsce w XIX–XX w.

Na tym etapie badań można jedynie stwierdzić, że odkryty budynek zapewne dwór, był wzniesiony w okresie, kiedy właścicielami Sycyny byli Kochanowscy – natomiast nie ma pewności, że to właśnie oni ten obiekt budowali i użytkowali¹⁴.

W wyniku samowolnie prowadzonych robót ziemnych na stanowisku Sycyna „stawy”, których inwestorem było gospodarstwo pomocnicze ZS Rolniczych ze Zwoleniu nastąpiło naruszenie reliktywów murowanych dworu. W związku z tym w trybie ratowniczym dniach 15 września – 3 października 1981 r. zespół pod kierunkiem. Z. Lechowicza przeprowadził badania wykopaliskowe i nadzory archeologiczne¹⁵.

¹³ Tamże, s. 13–18.

¹⁴ Tamże, M. Brykowska: Opinia dotycząca murów odkrytych w wykopach archeologicznych w Sycynie w 1981 r., Warszawa 1981, s. 19–23.

¹⁵ Kierownik badań: mgr Z. Lechowicz, konsultant naukowy: doc. dr J. Kmiecński.

Zniszczeń dokonał jeden wykop o szerokości 80 x 110 cm biegnący od pobliskiego stawu w kierunku budynku mieszkalnego, odcinek wykopu o długości 30–35 mb był już zasypyany. W jego bezpośrednim otoczeniu znajdowały się fragmenty cegieł tzw. palcówek, ułamki naczyń ceramicznych z polewą zieloną oliwkową, a także fragmenty kafli piecowych oraz płytek posadzkowych zarówno kamiennych, jak i ceramicznych.

Pierwszym etapem było zabezpieczenie reliktywów fundamentów murowanych, widocznych w wykopie budowlanym. Po analizie okazało się, iż są to pozostałości nowożytnego budynku z XVIII–XIX w.

Pozostałe prace były prowadzone w obrębie siedmiu wykopów badawczych o łącznej powierzchni 100 m². Obserwacje poczynione we wszystkich wykopach pozwoliły ustalić, że odsłonięte w nich relikty murów pochodzą z jednego budynku, który został rozebrany aż do fundamentów. Trudne jest określenie wymiarów budynku wynosiły one prawdopodobnie 15 x 18 m. Okryte relikty budynku mieszkalnego (duże ilości szkła taflowego, ułamki kielichów, butelek, talerzy) należy na podstawie materiału ceramicznego datować na XVI–XVII w.

Natomiast fragment węgara drzewianego odsłonięty w wykopie III posiada cechy renesansowe. Najbliższą dla niego analogią jest podobna forma w kościele w Zwoleniu (drzwi między prezbiterium a zakrystią) pochodzi ona z ok. 1555 r. w tym czasie powstawała bowiem murowana bryła kościoła. Autor stawia hipotezę, że mamy do czynienia z budynkiem z połowy XVI w.

Reasumując należy uznać, iż rozpoznany budynek to dwór murowany rodziny Kochanowskich, funkcjonujący nie wcześniej niż od drugiej ćwierci XVI w. aż po koniec XVII bądź pierwszą ćwierć następnego stulecia. Najbardziej prawdopodobne daty 1559–1698 r. (przejęcie Sycyny przez Macieja Łąjszczewskiego. Tak więc badany budynek nie mógł być miejscem urodzin Jana Kochanowskiego, choć niewykluczone, że Poeta w nim bywał.¹⁶

W dniach 24 kwietnia – 10 czerwca 1982 r. przeprowadzono prace wykopaliskowe na terenie parku w Sycynie w celu odsłonięcia pozostałości dworu i uzyskania niezbędnych materiałów do rekonstrukcji budowli¹⁷. Wykopy rozplanowano w sposób, który umożliwiał odsłonięcie jak największej ilości elementów budowli. Otworzono 5 nowych wykopów badawczych o łącznej powierzchni 220 m².

¹⁶ Z. Lechowicz: Wyniki badań i nadzorów archeologicznych w Sycynie, gm. Zwolen, woj. radomskie, st. I, Rejon Stawy, przeprowadzonych w 1981 r. Łódź 1981, s. 1–14, Arch. W/O SOZ Radom, nr inw. 0177.

¹⁷ Kierownik badań: dr J. Przeniosło, udział brali: dr K. Misiewicz, mgr A. Leligdowicz, mgr M. Mizera, I. Jurczuk, M. Goc, P. Rackman, współpracowali: mgr I. Micke, mgr W. Twardowski, konsultacje architektoniczne: dr inż arch. M. Brykowska, mgr inż. arch. M. Smoktunowicz.

We wszystkich wykopach (od -0,30 do -1,6 m) zachowały się pozostałości konstrukcji części parterowej i piwnic budynku z posadzkami z cegły, fragmentami murów ścian działowych i zewnętrznych. Ujawniono in situ detale architektoniczne: progi i węgary wykonane z piaskowca oraz fragmenty konstrukcji drewnianych (węgary i odrzwia), wydobyto 642 przedmioty zabytkowe, w tym 223 fragmenty kafli, 364 fragmenty ceramiki naczyniowej, okucia i metalowe elementy konstrukcyjne (klamry, gwoździe, zawiasy), fragmenty szkła naczyniowego i okiennego, fajkę glinianą oraz 3 monety z XVII w.

Charakter pozostałości odsłoniętych w trakcie prac wykopaliskowych oraz rodzaj materiału zabytkowego wskazują, że mamy do czynienia z budynkiem dworskim (14 x 20 m) najprawdopodobniej wzniesionym w XVI w. Budynek ten był użytkowany również w wieku XVII, kiedy to nastąpiły przebudowy, które być może zmieniły jego funkcję. Mogło to mieć miejsce po zniszczeniach, które zostały zaobserwowane w warstwach spalenizny. Przebudowy jakich ślady zachowały się w postaci murów wznoszonych na starych posadzkach, kładzenia nowych posadzek, umacniania oblicowania murów, przebijania nowych przejść, wskazują na fakt, że w XVII w. budynek mógł zmienić charakter i przestał pełnić funkcję mieszkalną. Nie można dokładnie stwierdzić, jak długo budynek był użytkowany po przebudowie, ale należy przypuszczać, że jeszcze w tym samym stuleciu został on rozebrany, a świadczyć o tym mogą monety wydobyte z warstwy rozbiórkowej (srebrny szeląg miasta Rygi z 1643 r. – z wykopu I, dwa szelągi miedziane litewskie z 1661 r. 1663 r. – z wykopu V)¹⁸.

Przebadane relikty murów okazały się niejednolite. Poza główną pierwotną fazą budowy ustalono wtórne zmiany zarówno w odniesieniu do przekształcenia, podziałów wnętrza jak i poziomów użytkowania, a nawet funkcji budynku¹⁹. FAZA I – koniec wieku XV – 1 połowa XVI – obiekt został wzniesiony na „surowym korzeniu” w I etapie założony został budynek na planie prostokąta 20 x 13,7 m (34 x 23 łokcie) było to jedno przedsięwzięcie budowlane. Faktycznie zachowały się kamienne fundamenty domu i nieliczne relikty świadczące o użytkowym charakterze wnętrza. Mury od strony wewnętrznej wykończone były w wątku gotyckim, natomiast kamienne mury z zewnątrz nie miały opracowane lica.

Ile budynek posiadał kondygnacji naziemnych, nie wiadomo. Zestawienie odkrytych elementów i zabytków oraz analiza porównawcza z innymi nowożytnymi siedzibami szlacheckimi wiejskimi pozwala stwierdzić, że dwór-

¹⁸ Misiewicz K.: Sprawozdanie z badań wykopaliskowych Sycyna 1982. Warszawa 1982, s. 1–10, Arch. W/O SOZ Radom, nr inw. 0178.

¹⁹ Brykowska M., Misiewicz K.: SYCYNA stanowisko „Stawy”. Wyniki i dokumentacja badań archeologiczno-architektonicznych. Brykowska M. – część architektoniczna, Misiewicz K. – część archeologiczna, Warszawa 1983 r. Arch. W/O SOZ Radom, nr inw. 0179.

kamienica w Sycynie byłby wzniesiony dopiero w 2 ćw. XVI w. lub ok. pół. XVI w., ale nie można wykluczyć wcześniejszej metryki. Faktem jest, że powstał, kiedy właścicielami Sycyny byli Kochanowscy, jednak bez poparcia źródłowego nie można stwierdzić z całą pewnością, że tu urodził się w 1530 r. Jan Kochanowski²⁰. Faza II – pół. XVI w. – niedługo po wzniesieniu dworu, miały miejsce prace budowlane, przypuszczalnie wynikające z zagrożenia budynku wysokim poziomem wody gruntowej, we wszystkich pomieszczeniach podniesiono poziom posadzki o 3 warstwy cegieł, przemurowano i obudowano szeroką skarpię. Faza III – II pół. XVI w. – 1 pół. wieku XVII -przekształcenie dworu wewnątrz, w piwnicach ścianki działowe, podwyższono posadzki, pojawiają się obramienia kamienne otworów drzwiowych.

Przeróbki te świadczą o wzrastaniu funkcji reprezentacyjno-mieszkalnej dworu. FAZA IV – po 1698 r. – po przejściu Sycyny przez Macieja Łajszczewskiego ma miejsce adaptacja dworu na cele gospodarce. Jak długo funkcjonował dwór jako budynek gospodarczy, nie wiadomo. Przypuszczalnie do momentu wybudowania dworu w 2 poł. XIX w. (cegła maszynowa), którego ostatnimi właścicielami do 1945 r. byli Czaplĩnscy. Mała ilość zalegającego gruzu wskazuje, że budynek był systematycznie rozebrany, a materiał budowlany użyty do innej budowy.

Mając tak dobrze rozpoznany pod względem archeologicznym teren na stanowisku „stawy” w 1985 r. postanowiono zlecić wykonanie projektu zagospodarowania podworskiego parku z adaptacją do celów ekspozycji relikwów XVI w. dworu Rodziny Kochanowskich²¹. Niestety wykonany projekt z powodu braku środków finansowych nigdy nie został zrealizowany. Chociaż wydaje się, że sposób uczytelnienia zarysu murów dworu w formie zmieniającej się ekspozycji kwiatów nie jest był chyba najbardziej trafiony. Mimo to projekt ten może być podstawą do dalszych prac związanych z zagospodarowaniem tego terenu.

Teren wokół „figury” jak również w rejonie „stawy” podlega ochronie konserwatorskiej i jest stale monitorowany. Wszelkie prace, przede wszystkim ziemne na tym obszarze mogą być prowadzone tylko za zgodą służb konserwatorskich i pod nadzorem archeologicznym. Relikw dworu i zalegające wokół niego bruki znajdują się pod ziemią, co prawda niezbyt głęboko, ale jest to wystarczające z punktu konserwatorskiego zabezpieczenie. A przy tym nie wymaga ono praktycznie żadnych środków finansowych na bieżącą konserwację.

²⁰ Tamże, s. 38–44.

²¹ Smoktunowicz M.R.: Projekt zagospodarowania podworskiego parku z adaptacją do celów ekspozycji relikwów XVI w. dworu Rodziny Kochanowskich. Warszawa 1985, Arch. W/O SOZ Radom, nr inw. 1173a.

Jednak w celu potraktowania bardziej turystycznie Sycyny jako miejsca urodzin Jana Kochanowskiego niezbędne jest podjęcie takich działań, które doprowadzą do uporządkowania i zagospodarowania terenów wokół „figury” i „stawu”.

Mam nadzieję, że bardzo prężnie działające Stowarzyszenie Oświatowe „Sycyna 2000”, władze gminy i powiatu zwoleńskiego rozpoczną starania, aby rok 2005, w którym przypada 475 rocznica urodzin Poety został ogłoszony rokiem Jana Kochanowskiego.

Dokumentacja remontowo-konserwatorska dotycząca hasła – **Sycyna** – znajdująca się Archiwum Delegatury Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony-Zabytków Województwa Mazowieckiego w Radomiu.

- | | |
|--|--|
| Barszcz T.,
1990 | Projekt techniczny ogrzewania elektrycznego ogrzewaczami akumulacyjnymi oficyny dworskiej w Sycynie, nr inw. 1168. |
| Bartowiak G.,
Górlicka G.,
1980 | Inwentaryzacja architektoniczno-konserwatorska młyna w Sycynie, nr inw. 1177. |
| Bober J.,
1984 | Projekt techniczny instalacji elektrycznej młyna – magazynu zbożowego w Sycynie, nr inw. 1179. |
| Brykowska M.,
Misiewicz K.,
1983 | Sprawozdanie z badań wykopaliskowych SYCYNA 1982. SYCYNA stanowisko „Stawy” Wyniki i dokumentacja badań archeologiczno-architektonicznych, nr inw. 0179. |
| Chebda E.,
Dereniewicz J
1980 | Sprawozdanie z badań wykopaliskowych SYCYNA 1982. SYCYNA stanowisko „Stawy” Wyniki i dokumentacja badań archeologiczno-architektonicznych, nr inw. 0179. |
| Jagodzińska B.,
1984 | Ekspertyza techniczna dot. opracowania ekspertyzy mykologicznej młyna w Sycynie 1980, nr inw. 1176. |
| Karpiński F.,
1990 | Inwentaryzacja architektoniczno-konserwatorska oficyny dworskiej w Sycynie, nr inw. 1154. |
| Kowalczyk Cz.,
1980 | Aneks do projektu technicznego-konstrukcyjnego rewaloryzacji budynku |

- dawnej oficyny dworskiej w Sycynie, nr inw. 1162.
- Lechowicz Z.,**
1981
Espertyza techniczna-konstrukcyjna starego młyna w Sycynie, nr inw. 1175
- Misiewicz K.,**
1981
Wyniki badań i nadzorów archeologicznych w Sycynie, gm. Zwoleń, woj .radomskie, st 1, Rejon Stawy, nr inw. 0177
- 1982
Wyniki i dokumentacja badań stanowiska SYCYNA 1981, nr inw. 0176.
- Przeniosło J.,**
1979
Sprawozdanie z badań wykopaliskowych SYCYNA 1982, nr inw. 0178.
- 1980
Wyniki i dokumentacja z badań archeologiczno-geofizycznych SYCYNA rok 1979, nr inw. 0174.
- Salata J.,**
1989
Wyniki i dokumentacja z badań archeologiczno-geofizycznych w Sycynie woj. radomskie, nr inw. 0175.
- Smoktunowicz M.P.,**
1985
Orzeczenie mykologiczne dawnej oficyny dworskiej w Sycynie, nr inw. 1155.
- Stawowski S.,**
1989
Projekt zagospodarowania podworskiego parku z adaptacją do celów ekspozycji reliktyw XVI-wiecznego dworu rodziny Kochanowskich, nr inw. 1173 a.
- 1989a
Inwentaryzacja architektoniczno-konserwatorska oficyny dworskiej w Sycynie nr inw. 1153.
- 1990
Projekt techniczny architektoniczno-budowlany rewaloryzacji budynku dawnej oficyny dworskiej w Sycynie, nr inw. 1160.

- 1990a Aneks do projektu technicznego rewaloryzacji budynku oficyny dworskiej w Sycynie nr inw. 1163.
- Szerling J.,**
1990 Plan realizacyjny zagospodarowania terenu dawnej oficyny dworskiej – Ośrodka Kultury im. Kochanowskiego w Sycynie, nr inw. 1164.
- 1990a Projekt techniczny linii kablowych n.n. zasilających wraz kosztorysem dla Ośrodka Kultury im. Kochanowskiego w Sycynie, nr inw. 1165.
- 1990b Projekt techniczny instalacji elektrycznych wewnętrznych i oświetlenia terenu wraz z kosztorysem – Ośrodek Kultury im. Kochanowskiego w Sycynie, nr inw. 1166.
- Trzeciak K.,**
1978 Aneks do projektu technicznego instalacji elektrycznych wewnętrznych i oświetlenia terenu Ośrodka Kultury im. Kochanowskiego w Sycynie, nr inw. 1167.
- Wasiak J.,**
1990 Dokumentacja konserwatorska kamiennej figury sakralnej w Sycynie, nr inw. 1174.
- Wicherek K.,**
1989 Przedmiar robót w układzie kosztorysowym z wykazem podstawowych materiałów na roboty budowlane d. oficyna dworskiej w Sycynie, nr inw. 1171
- 1989a Ocena stanu technicznego oficyny z przełomu XIX i XX w. w Sycynie, nr inw. 1157.
- 1990 Projekt techniczny konstrukcyjny rewaloryzacji budynku dawnej oficyny dworskiej w Sycynie, nr inw. 1161.
- 1990a Ocena stanu technicznego – aneks dawnej oficyny w Sycynie, nr inw. 1158.

Wielocha B.,
1990

Projekt techniczny typowego zbiornika na ścieki przy budynku oficyny dworskiej w Sycynie, nr inw. 1169.

1990a

Zbiorcze zestawienie kosztów rewaloryzacji d. oficyny dworskiej – Ośrodek Kultury im. Kochanowskiego w Sycynie, nr inw. 1172.

Kosztorys rewaloryzacji budynku dawnej oficyny dworskiej – aneks do projektu piwnic w Sycynie, nr inw. 1173.

3.6. Powrót do Sycyny

Po wielu latach, które upłynęły od głośnych obchodów rocznicowych związanych z Janem Kochanowskim, Sycyna znowu, mam nadzieję, że już tak zostanie, odzyskała należne jej zainteresowanie.

W latach 80. dzięki badaniom ekipy archeologów z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN i Muzeum Okręgowego doszło do odkrycia fundamentów dworu z XVI wieku, uznanego za dom rodzinny Jana Kochanowskiego. Interesujące były też wyniki badań „przy figurze”, gdzie zapewne istniał drugi dwór Kochanowskich i kaplica. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Radomiu zlecił wykonanie projektu wyeksponowania relikwów dworu nad stawem *Przerwaniec* i zagospodarowanie terenu w bliskości szacownej pamiątki. Projekt M.P. Smoktunowicza nie został nigdy zrealizowany. Potem rozpętała się ożywiona polemika w sprawie zniszczonej oficyny dworskiej, uznanej za zabytkową.

Tematem zabytków Sycyny zainteresował się Zarząd Ochrony i Konserwacji Zespołów Pałacowo-Ogrodowych w Warszawie. Powstała też myśl o stworzeniu miniszlaku turystycznego w obrębie Sycyny, opracowanego przez Muzeum Okręgowe w Radomiu. Lokalny szlak turystyczny miał swoją trasą obejmować: relikw dworu Piotra Kochanowskiego, południowy brzeg stawu *Przerwaniec* obok relikwów wiatraka przejście przez mostek nad Sycynką, relikw dworu Mikołaja, figurę pamiątkową, północny brzeg stawu *Przerwaniec*, piwnice przy szosie Zwoleń-Lipsko, pomnik Jana Kochanowskiego, powrót na parking przy miejscu urodzenia Jana. Zamierzenia te nie doczekały się nigdy rzeczywistej realizacji.

Dzięki zorganizowanym po raz pierwszy przez Stowarzyszenie Oświatowe SYCYNA w roku 2000 Dniom Sycyny i imprezom im towarzyszącym powróciła tematyka potrzeby ochrony i konserwacji miejsc związanych z życiem Jana Kochanowskiego. Powrócił m.in. temat wyeksponowania zarysów odkopanego dworu Kochanowskich w parku nad *Przerwańcem*. Wraz z umieszczoną przy relikwach tablicą informacyjną i wystawą w pobliskiej szkole podstawowej Sycyna nabrała nowych walorów o znaczeniu poznawczo-turystycznym. W przygotowanie tablicy i ekspozycji zaangażowało się Muzeum Okręgowe im. Jacka Malczewskiego w Radomiu.

Tablica zawiera krótką informację mówiącą o lokalizacji w tym miejscu domu rodziny Kochanowskich i o badaniach na tym obiekcie. Tekstowi towarzyszy kopia rysunku studyjnego inż. arch. Ryszarda Kańskiego, przedstawiającego przypuszczalny wygląd dworu w Sycynie.

Tematyce popularyzującej związki Kochanowskich z Sycyna służy wystawa w tutejszej szkole podstawowej zatytułowana: Gniazdo Kochanowskich. Wystawa została oparta w znacznej części na materiałach zgromadzonych do jubileuszowej wystawy „Jan Kochanowski – fakty i hipotezy” otwartej w radomskim muzeum w 1984 roku.

Układ tematyczny ekspozycji charakteryzują tytuły poszczególnych plansz: Jan z Sycyny – dowód osobisty; Ziemia i ród Kochanowskich; Dom rodzinny, *Odkrycia fundamentów dworu; Wykopaliska przy figurze; Pamiątki sycyńskie; Czarnolas Jana Kochanowskiego; Tajemnice pochówków.*

Zainteresowanie miejscem urodzenia Jana Kochanowskiego, rozbudzone nowatorskimi działaniami Stowarzyszenia Oświatowego SYCYNA, może stanowić znakomitą szansę dla tej lokalnej społeczności i przenieść w konsekwencji znakomite efekty w wymiarze kulturalnym, ale i społecznym.

3.7. Perspektywy badań nad Sycyną

Nie będzie przesadnym stwierdzenie, że wieś Sycyną to jedna z nielicznych miejscowości ziemi radomskiej o wczesnośredniowiecznej metryce, której dzieje były tematem naukowych badań historycznych co najmniej od lat 60. XIX wieku¹.

Powodem tego zainteresowania było oczywiście wydarzenie historyczne – fakt przyścia na świat w Sycynie, w 1530 roku, wyjątkowego człowieka. Najwybitniejszego przedstawiciela humanistycznej poezji narodowej a równocześnie największej indywidualności poetyckiej Słowiańszczyzny od czasów średniowiecza po czasy romantyzmu jakim był Jan Kochanowski. Przy tej okazji przypomnę, że Sycyną to również miejsce narodzin, około 1537 roku, Mikołaja Kochanowskiego, brata Jana, tłumacza wprawdzie nie najlepszego *Moralionów* Plutarcha, ale autora interesującego zbioru poetyckiego *Rotuli* (Kraków 1585). To również miejsce urodzenia w 1566 roku, Piotra Kochanowskiego, bratanka Jana, tego, który spolszczył dwa poematy rycerskie *Gerusalemme libertata (Goffred albo Jerozolima wyzwolona)* Torquato Tassa i *Orlando furioso (Orland szalony)* Lodovico Ariosta. Warto w prezentacji walorów historycznych tej miejscowości również wydobyć te dwie postacie jakże wyjątkowo sprawujące, że miejscowość ta była miejscem narodzin tak znaczących dla kultury polskiej osób.

Oczywiście nie Kochanowscy i ich literacki dorobek będą tematem moich refleksji. Interesuje mnie miejscowość. Lektura różnorodnych prac przynieść może pewne propozycje badawcze. Także, w przypadku tej miejscowości możemy dość dokładnie prześledzić jej dzieje w tymże okresie. Jak również wykreślić unikatową mapę z czasów gdy jej właścicielami byli Kochanowscy.

Doliczyłem się co najmniej dwustu różnego rodzaju prac, studiów, podsumowań wyników badań oraz artykułów dziennikarskich. Przypuszczam, że przytoczona liczba opracowań nie jest ostateczną. Będzie je można zaprezentować w całości dopiero po wykonaniu bibliografii Sycyny. Jest to zadanie, jak sądzę, proste do realizacji. Zaś sugestię tę można tu potraktować jako postulat badawczy do wykonania przez Stowarzyszenie Oświatowe „Sycyną”. Bowiem pogłębiona i krytyczna analiza stanu badań historycznych nad miejscowością stać się może interesującym studium, nie tylko bibliograficznym, bo prezentującym obszar różnorodnych zainteresowań

¹Zob. J. Gacki, *O rodzinie Jana Kochanowskiego, o jej majątnościach i fundacjach, kilkanaście pism urzędowych*, Warszawa 1869.

naukowych w nauce polskiej w XIX i XX wieku. Połączona zarazem z wynikami pogłębionej analizy kwerend archiwalnych, o czym wspomnę w dalszej części, umożliwi określenie kolejnych mało znanych aspektów kwestionariusza badawczego nad tematem – Sycyną.

Powodów różnorodnego zainteresowania tematem Sycyna, poza działalnością Stowarzyszenia Oświatowego Sycyna 2000, jest co najmniej dwa. To tu jak wspomniałem urodził się w 1530 roku Jan Kochanowski. Tutaj też była siedziba rodowa czterech pokoleń, co najmniej od 1522 do 1684 roku, tej jakże zasłużonej rodziny szlacheckiej w dziejach nie tylko literatury naszego narodu. Kolejnym powodem jest niewątpliwie metryka tej miejscowości oraz interesujące liczne i różnorodne archiwalia. Miejscowość jest wzmiankowana w źródłach rękopiśmiennych we wczesnym średniowieczu, bo w 1191 roku, zaś stosunkowo bogate i różnorodne źródła rękopiśmienne pozwalają śledzić jej dzieje co najmniej od XII wieku aż do współczesności.

O ile problematyka życia i twórczości Jana Kochanowskiego stanowi odrębny problem badawczy, to różnorodne archiwalia z kolejnych epok historycznych są interesującym materiałem analiz dla historyka zajmującego się dziejami wsi polskiej, jak również dziejami ziemiaństwa polskiego. O tym, że jeszcze nie wszystkie archiwalia dotyczące Sycyny znalazły się już w kręgu zainteresowań historycznych świadczyć może artykuł Dariusza Kupisza, opublikowany w ostatnim numerze Biuletynu Kwartalnego Radomskiego Towarzystwa Naukowego². Autor dzieje miejscowości do końca XIX wieku opisał głównie na podstawie „zapomnianego” źródła, jakże oczywistego dla tego typu badań, jakim jest „Księga wieczysta Sycyny nr 274”³. Niegdyś przechowywana w Sądzie Rejonowym w Zwoleniu, w Wydziale Ksiąg Wieczystych, dziś jest dostępna w Archiwum Państwowym w Radomiu. Przykład ten pozwala mniemać, że dzieje Sycyny nie zostały całkowicie napisane.

Do postulatów badawczych przeznaczonych dla historyka warto „dorzucić” kilka propozycji. Jest nim sugestia opracowania dziejów mieszkańców Sycyny na podstawie źródeł powstałych wskutek działalności Urzędu Stanu Cywilnego⁴. Istniejące od I połowy XIX wieku zapisy o urodzonych, poślubionych i zmarłych mieszkańcach Sycyny stać się mogą interesującą intelektualną zabawą

²D. Kupisz, Dzieje Sycyny do końca XIX wieku. Zarys przemian społeczno-gospodarczych na podradomskiej wsi., Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego 3–4 (2000) 7–26.

³Ibidem, s. 9, oraz przypis 17.

⁴W Archiwum Państwowym w Radomiu w zespole archiwalnym Urząd Stanu Cywilnego Zwolenia znajdują się akta w których odnotowano urodzenia, śluby i zgony mieszkańców Sycyny od 1825 roku.

nie tylko dla badaczy genealogii własnej rodziny, ale także ciekawym studium ewolucji różnorodnych struktur społeczno-gospodarczych XIX i XX wieku, oraz niekiedy zaskakujących związków rodzinnych wśród mieszkańców wsi Małopolskiej w okresie od schyłku feudalizmu do powstania ustroju kapitalistycznego. Na uwagę również zasługuje kwerenda w archiwaliach kościelnych dotycząca związków mieszkańców wsi z różnorodnymi strukturami kościoła katolickiego co najmniej od połowy XVI wieku⁵. Powiązanie ich z rozpoczętymi przed kilkunastoma laty badaniami w nauce polskiej nad mentalnością religijną i religijnością mieszkańców może być kolejnym postulatem badawczym.

Następna sugestia, związana z poprzednią, dotyczyć może kontynuowania zbierania wspomnień mieszkańców miejscowości, ale z położeniem nacisku na określone aspekty, co zapoczątkowano w tomie „Sycyna wiek XX” wydanym pod red. Henryka Bednarczyka. Ich kompleksowa konfrontacja z zachowanymi źródłami rękopiśmiennymi i kartograficznymi, oraz wynikami badań historycznych nad współczesnymi dziejami wsi polskiej przynieść może również interesujące wyniki na temat mentalności rodziny chłopskiej.

Szczególnie interesujące wydają się wyniki badań archeologicznych i architektonicznych realizowanych od 1979 do 1983 roku, których celem było odnalezienie i ewentualne odtworzenie pierwotnej siedziby rodu Kochanowskich⁶. Dodajmy, że na terenie Ziemi Radomskiej, można sądzić, że i na obszarze przedzoborowej Korony, nie zrealizowano dotychczas takich kompleksowych badań.

Podczas badań siedziby rodzinnej Jana Kochanowskiego odnaleziono różnorodne eksponaty. Między innymi fragmenty ceramiki z przełomu XIV i XV wieku, kafle z XVI–XX wieku, monety mennicy ryskiej z lat 30. XVII wieku i polskie boratynki, a także jakże osobisty przedmiot fajka gliniana. Czy nie można zabytków tych eksponować tu w Sycynie? Mogą, być może, zostać eksponatami muzealnymi w tej miejscowości. Jednak na szczególną uwagę zasługuje stwierdzenie archeologów i badaczy architektury (Brykowska i Misiewicz), że sycyński zespół dworski ukształtował się w średniowieczu, a późniejsze nawarstwienia kulturowe stanowią, że całość jest w sumie

⁵Sugerowana kwerenda w archiwum Kurii Metropolitalnej i Diecezjalnej w Krakowie, również w sandomierskim archiwum diecezjalnym może dostarczyć interesujących archiwaliów, np. wizytacje parafii katolickiej w Zwoleniu. Mikrofilmy wizytacji parafialnych z XVI–XVIII wieku znajdują się w redakcji rocznika *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* wydawane od 1959 przez Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie. Wykaz mikrofilmów we wspomnianym roczniku.

⁶Informacje na ten temat w załączonym tekście M. Figla. Również T. Palacz, *Człek boże ognisko. Jan Kochanowski w Radomskiem*. Radom 1998, s. 48–50. M. Cieślak-Kopyt, I. Micke, E. Skubicha, W. Twardowski, *Radomskie. Alfabet wykopalisk*. Radom 1994, s. 147–149.

unikatowym zabytkiem ewolucji powstawania dóbr ziemskich średniej szlachty pierwszej Rzeczypospolitej. Stąd sugestia, **aby układ wsi, stawu, budynków gospodarczych, sieci dróg objąć ochroną konserwatorską i krajobrazową. Dodajmy, że również w wyniku różnorodnych badań odtworzyć możemy układ przestrzenny wsi i zabudowań chłopskich. I to z okresu, kiedy właścicielami była rodzina Kochanowskich**⁷. Traktując tę sugestię jako kolejny postulat badawczy zwrócę uwagę na niektóre aspekty mogące posłużyć do odtworzenia układu przestrzennego Sycyny w epoce Kochanowskich. Może kiedyś spróbujemy wykreślić mapę Sycyny z tego jakże znaczącego w dziejach miejscowości okresu.

Warto zwrócić uwagę, że istotną rolę w kształtowaniu układu przestrzennego miejscowości odgrywało jej usytuowanie przy trakcie ze Zwolenia do Solca nad Wisłą będącego portem rzeczny i istotnym miejscem przeładunkowym ziemi sandomierskiej⁸. Tu mieli na przykład spichrz zbożowy benedyktyni ze Świętego Krzyża, jedni z największych właścicieli ziemskich na terenie województwa sandomierskiego. Już w średniowieczu sycyńskie łąny kmiecie zostały podzielone prostopadle do spadku terenu po obu stronach rzeczki Sycynki i stawu. Długość wsi zapewne nie przekraczała jednego kilometra, bowiem 5 łąnów wymierzono prawdopodobnie na północ od stawu „Przerywaniec”, a 4 na południe. Sytuacja ta wytworzyła istniejący współcześnie pasmowo-łąnowy układ Sycyny⁹. Ówczesna Sycyna, u schyłku XV i w XVI wieku mogła liczyć, szacunkowo, od 100 do 150 mieszkańców, w tym liczono czeladź dworską. Była to wieś średniej wielkości na terenie Małopolski, ale największa osada parafii zwoleńskiej, do której należała. Od XV wieku istniała we wsi karczma. W XVI w. Istniał młyn przy stawie zwanym „Przerywaniec”. Popyt na zboże, wspomniana możliwość jego przeładunku w Solcu, także trakt zbożowy, były zapewne powodem, że Piotr Kochanowski scalił oba istniejące tu folwarki. Jego obszar powstał przede wszystkim dzięki włączeniu pól chłopskich, co jest widoczne w spadku arealu łąnów kmiecych od 1470 do 1529 roku. W tym okresie chłopów usunięto z 1,5 łąna. Najprawdopodobniej, nie usunięto ich ze wsi, ale przesunięto na inne grunty, które dopiero musieli

⁷O dokumentacjach konserwatorskich informujących o wymienionych wynikach różnorodnych badań konserwatorskich wspomina M. Figiel (zob. przypis 6). Na podstawie badań opracowano interesującą pracę mogącą być wstępem do kolejnych studiów M. Brykowska, Sycyna – wieś szlachecka w ziemi radomskiej w XV–XVI wieku, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 1–2 (1988).

⁸Ta interesująca kwestia była tematem analizy Lecha Stępkowskiego *Z badań nad siecią dróg województwa sandomierskiego w II połowie XVIII w.*, *Studia Kieleckie* 1 (1987) 45–67. Tamże obszernie cytowane źródła i literatura.

⁹Wg I. Ihnatowicza, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 1967, s. 72 łąn królewski (rewizorski) przedrozbiorowy to 538.649 metrów kwadratowych.

zagospodarować. Że zwyczaj ten był praktykowany w Sycynie, świadczyć może mało wykorzystany w dotychczasowych badaniach historycznych akt podziału wsi z 1559 roku. A więc z czasów, gdy właścicielami byli Kochanowscy. W dokumencie wspomniano bowiem o karczowaniu lasu przez chłopów z przeznaczeniem na pola, m.in. Kmieć Baryła z Sycyny wykarczował półłanek. Jeden łan przedrozbiorowy wynosił około 539 metrów kwadratowych. Z rejestrów podatkowych można wnioskować, że od 1529 do 1563 roku grunty chłopskie wzrosły co najmniej o połowę łanu.

W początkowym okresie własności Kochanowskich istniały tu dwa folwarki. Drugi założono na przełomie XV i XVI wieku. Scalił je prawdopodobnie Piotr Kochanowski. Podział wsi po jego śmierci spowodował, że w II poł. XVI i do końca XVII w. istniały tu ponownie dwa folwarki. Stąd od II poł. XVI w. istniały w Sycynie dwa dwory szlacheckie. Na podstawie aktu podziału wsi z 1571 roku wnioskujemy, że Jakub Kochanowski był właścicielem południowej części wsi ze „starym” dworem, który kupił Piotr Kochanowski od Macieja Kantymira. Północną część wsi, gdzie wybudował nowy drewniany dwór, objął podstarość radomski Mikołaj Kochanowski. Wykonane różnorodne badania wskazują, że znajdował się obok kamiennej figury wystawionej w 1621 roku przez syna Mikołaja Adama Kochanowskiego.

Analiza zapisów ze wspomnianej Księgi Wieczystej Sycyny pozwala mniemać, że układ obu folwarków był zróżnicowany. Pierwszy, usytuowany za drogą zwoleńską, był bardziej zwarty. Drugi, Mikołaja Kochanowskiego, był bardziej rozproszony, a pola folwarczne bardziej przemieszane z polami kmiecymi. Wskazywać na to może inwentarz z 1780 roku. Dotyczyło to szczególnie okolic „Figury”, wystawionej przez Kochanowskich w 1621 roku i obszaru „nowego” dworu. Oba folwarki na powrót połączono w jeden majątek w 1684 roku, kiedy to Kochanowscy zrezygnowali z Sycyny na rzecz Macieja Łajszewskiego. Data ta wyznaczać może końcowy okres mapy Sycyny z czasów Kochanowskich.

3.8. Wstępna koncepcja zagospodarowania otoczenia i prezentacji zabytków

Opracowanie ma na celu przedstawienie koncepcji zagospodarowania trzech rejonów miejsc, na których znajdują się obiekty związane z Janem Kochanowskim w Sycynie.

Stan istniejący

Do wyżej wymienionych trzech miejsc należy zaliczyć:

- A – Miejsce położone bezpośrednio przy drodze krajowej Zwoleń-Lipisko, na styku z zachodnim krańcem zabudowy zagrodowej, na którym usytuowany jest pomnik Jana Kochanowskiego.
- B – Miejsce lokalizacji obelisku-kapliczki, położone po północnej stronie zaplecza zabudowy zagrodowej wraz z projektowanym dojściem i parkingiem.
- C – Miejsce związane z urodzeniem poety – dwór położony w otoczeniu parkowym, w południowej części Sycyny, nad brzegiem stawu Przerwaniec.

Teren oznaczony literą A obecnie jest w znacznej mierze nieuporządkowany, zlokalizowany jest na nim pomnik poety, zwrócony osią w kierunku drogi. Od strony zachodniej i częściowo północnej obszar ten ograniczony jest ciekim wodnym. Przy pomniku rosną pojedyncze drzewa ozdobne.

Teren oznaczony literą B położony na wzniesieniu za prywatną stodołą, jest obecnie jedynie wyгородzony na niewielkiej przestrzeni przy obelisku.

Teren oznaczony literą C jest częścią byłego majątku Sycyna, ukształtowanego jeszcze w średniowieczu, z licznymi nawarstwieniami kulturowymi. Cały zespół jest ciekawym zabytkiem ewolucji kształtowania dóbr ziemskich. Obecnie zatarł się zupełnie ślad XVI-wiecznego dworu – miejsca urodzin Jana Kochanowskiego. Zniszczeniu uległa również istniejąca jeszcze w latach 80 XX wieku murowana dobudówka dworu z początku XIX wieku. Wokół byłego dworku zachował się bogaty, wartościowy starodrzew. Główne wejście na teren parku prowadzi z szosy, kilkadziesiąt metrów od brzegu stawu.

Uzasadnienie przyjętych rozwiązań

Koncepcja zagospodarowania rejonów związanych z upamiętnieniem Jana Kochanowskiego w Sycynie ma na celu uzyskanie atrakcyjnego,

kompleksowego programu zwiedzania dla poszczególnej autokarowej grupy wycieczkowej oraz indywidualnych turystów. Każde z trzech miejsc ma określony odrębny charakter.

Teren A – położony przy wjeździe do Sycyny od strony Zwolenia, zaprojektowany jest z zachowaniem głównej dominaty założenia – istniejącego pomnika poety. Zdecydowano się zmienić orientację monumentu, poprzez jego obrót w kierunku północnym, w celu uzyskania osi kompozycyjnej założenia, po zachodniej stronie tej osi proponuje się umieszczenie rzeźbiarskiej formy przestrzennej, przedstawiającej kalendarium życia Jana Kochanowskiego. Przestrzeń pomiędzy formą rzeźbiarską a osią założenia zostanie izolowana kwietnikiem, którym (zakłada się) opiekować się będzie młodzież miejscowej szkoły. Pomnik istniejący, stanowiący zestaw wysokiego cokołu z czerwonego piaskowca z popiersiem, będzie mógł być rozbudowany poprzez uzupełnienie hakiem opartym na kolumnach doryckich. Propozycja ta ma na celu zaakceptowanie dwóch wątków z twórczości J. Kochanowskiego: łacińskiego i rodzimego.

Kolumny są wyrazem bogatej twórczości w języku łacińskim. Łuk ukształtowany w formie rozrzeźbionego drzewa symbolizuje triumf poetycki słowa polskiego. Druga wersja rozbudowy pomnika zakłada zastosowanie fragmentu przęsła sklepienia krzyżowego.

Teren B – lokalizacji kapliczki wymaga wydzielenia własnościowego. Obecny stan jest zdecydowanie przypadkowy. Proponuje się nabycie na własność komunalną teren otaczający obelisk, którego ufundowanie wiąże się z upamiętnieniem bitwy pod Chocimiem i zaszczytnym udziałem Mikołaja Kochanowskiego, bratanka poety. Po lewej stronie obelisku zaprojektowano wizualną prezentację mapy Polski z początku XVII w. Po prawej stronie umieszczono podobną prezentację „Małej Ojczyzny” poety. Obelisk projektuje się otoczyć półkolem fryzu ze scenami bitwy Chocimskiej, druga część półkola wygradzona jest niskim, ażurowym, kutym, metalowym ogrodzeniem, umożliwiającym wgląd do wnętrza wygradzenia.

Półkole fryzu akcentowane będzie na swoich końcach elementem pionowym – mieczem z tego okresu historycznego. Zespół tych form plastycznych połączony zostanie wydzieloną ścieżką, z projektowanym parkingiem, zlokalizowanym przy drodze przez wieś. Wschodnia strona parkingu przeznaczona została pod prezentację plastyczną kilku fraszek J. Kochanowskiego. Proponuje się przyjęcie w dużej skali rozłożonej książki, której poszczególne stronicie są ilustrowane w ażurach ścian – rzeźbami drewnianymi, związanymi z tematem każdej fraszki, której tekst będzie obok wypisany.

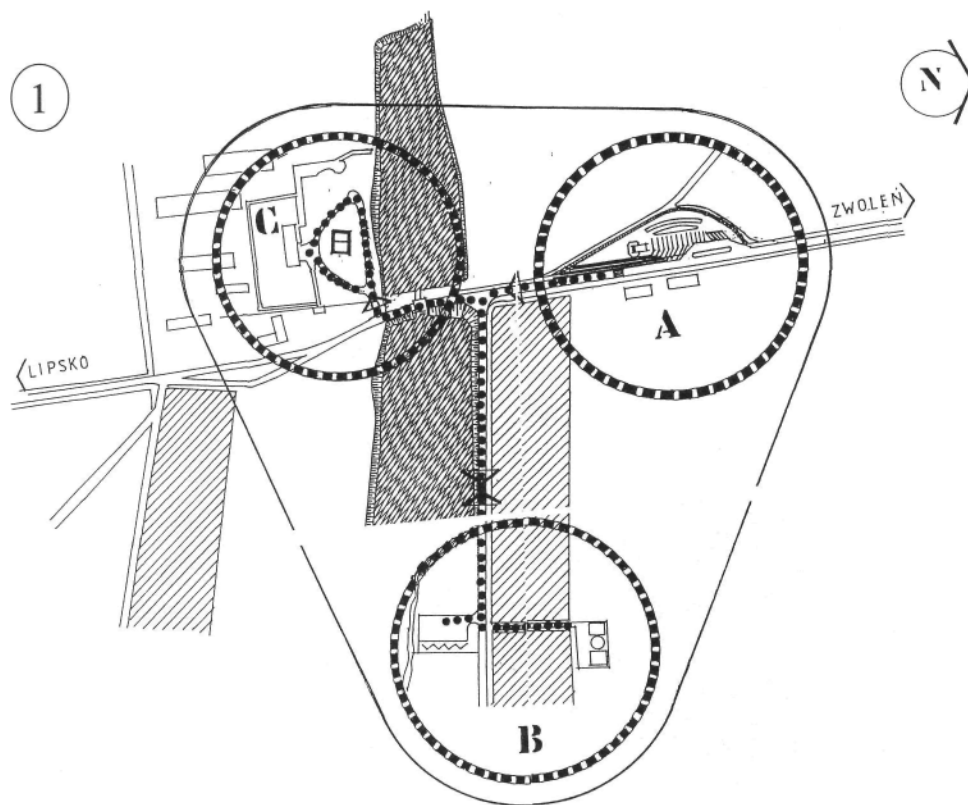
Teren C – po dawnym majątku w Sycynie, ma bogatą historię dzięki

powiązaniom z rodziną Kochanowskich, zasługuje na trwałe miejsce w dziejach naszej kultury. W 1986 roku na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Radomiu wykonane zostało „Studium historyczno-przestrzenne parku w Sycynie z zagospodarowaniem rejonu wykopalisk archeologicznych byłego dworu Kochanowskich” autor arch. M. Smoktunowicz, konsultacja dr hab. M. Brykowska. Opracowanie to zostało zatwierdzone do realizacji 23.06.1986 r. przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Radomiu. Od tego czasu nie doszło do realizacji tego wnikliwego i wartościowego projektu. Nastąpiły natomiast ubytki kilku elementów zagospodarowania. Rozebrana została murowana XX-wieczna dobudówka XIX-wiecznego dworu. Zaplanowano teren zarysu XVI-wiecznego dworu. Projektuje się odtworzenie zarysu rzutu fundamentów dworu Piotra Kochanowskiego. Z uwagi na to, że teren lokalizacji dworku charakteryzuje się znacznym spadkiem w kierunku północnym, zamierza się wykonać podniesienie terenu w obrysie dworku, z wykonaniem łagodnego oskalpowania. Na płaszczyźnie podniesionego terenu można dokonać odtworzenia zarysu murów zabytkowego obiektu, bez konieczności penetracji i naruszenia pozostałych, autentycznych fragmentów fundamentów w ziemi.

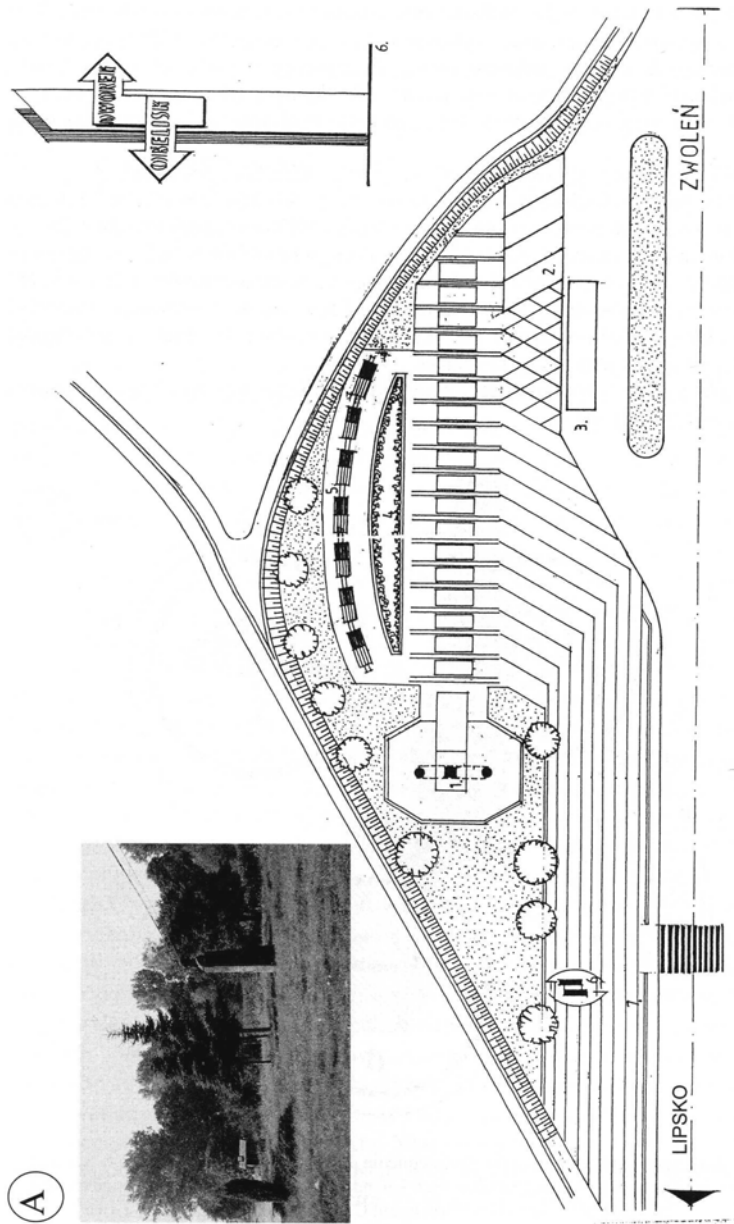
Propozycja ta wymaga uzyskania akceptacji władz konserwatorskich.

Należy przeprowadzić prace renowacyjne parku zgodnie z przedstawioną w studium analizą dendrologiczną. Teren dworku XIX-wiecznego oznaczony będzie powierzchnią białego piasku. Dojścia i obejścia wokół odtworzonego rzutu fundamentów XVI-wiecznego dworku, wyłożone warstwą piasku w kolorze żółtym. Z uwagi na likwidację dawnej dobudówki do dworku, projektuje się mały pawilon-kiosk, zlokalizowany w granicy działki szkolnej. W obiekcie tym można będzie nabyć okolicznościowe pamiątki.

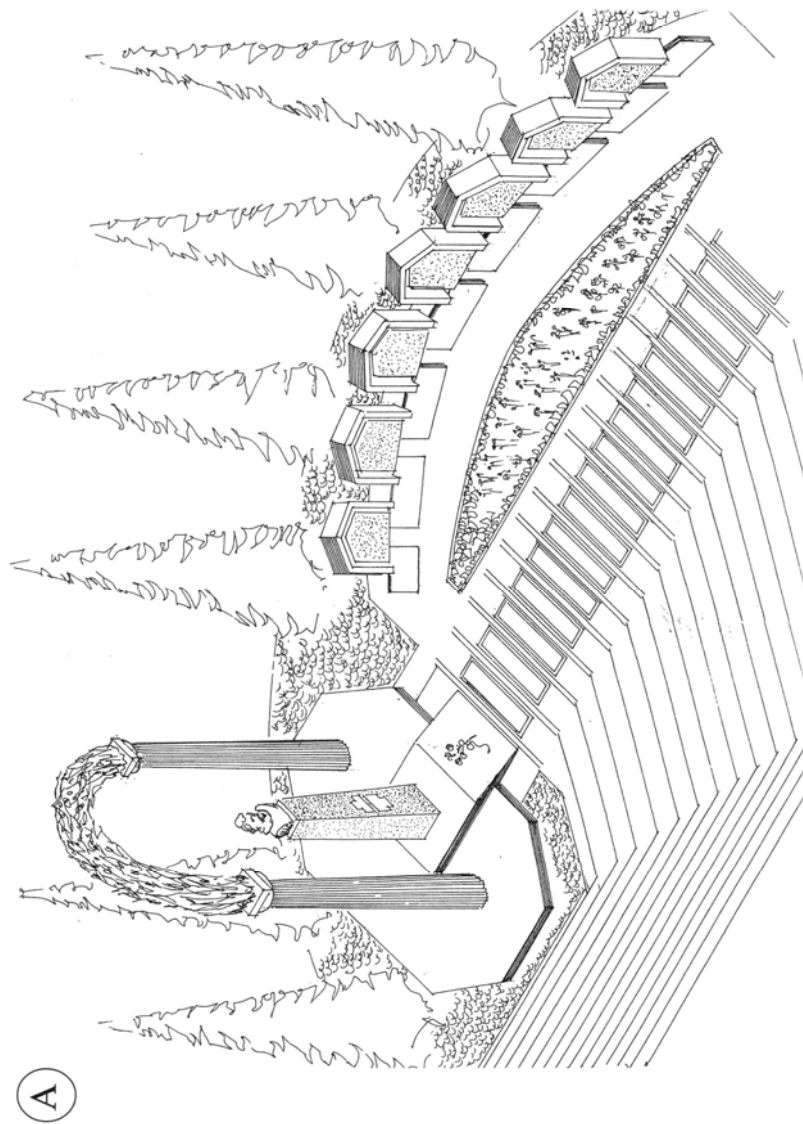
Pożądane jest wykonanie ogrodzenia od drogi krajowej, zgodnie z projektem zamieszczonym w studium.



Rys. 1. Koncepcja powiązań rejonów upamiętnienia miejsc Jana Kochanowskiego w Sycynie:
 A – rejon istniejącego pomnika uzupełnionego kalendarium; B – rejon obeliska uzupełnionego parkingiem z formami plastycznymi; C – rejon dworku z parkiem



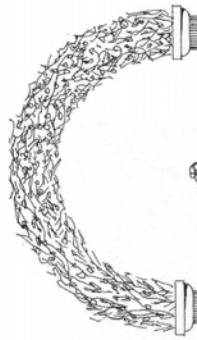
Rys 2.A. Koncepcja zagospodarowania terenu otoczenia pomnika Jana Kochanowskiego Sycynie: 1. Pomnik Jana Kochanowskiego; 2. Parking samochodów osobowych; 3. Zatoka autokarów; 4. Kwiećnik; 5. Kalendarium życia poety; 6. Pion informacyjny. Barterka



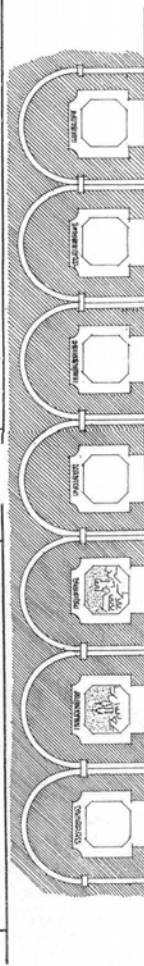
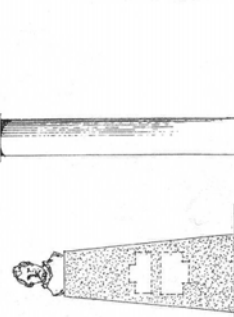
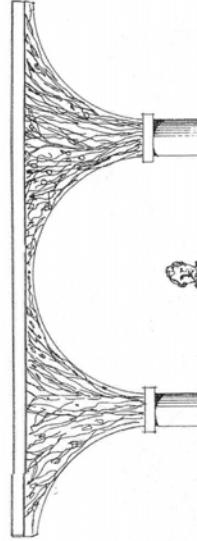
Rys. 3A. Koncepcja zagospodarowania terenu wokół pomnika Jana Kochanowskiego w Sycynie

A

WERSJA I,



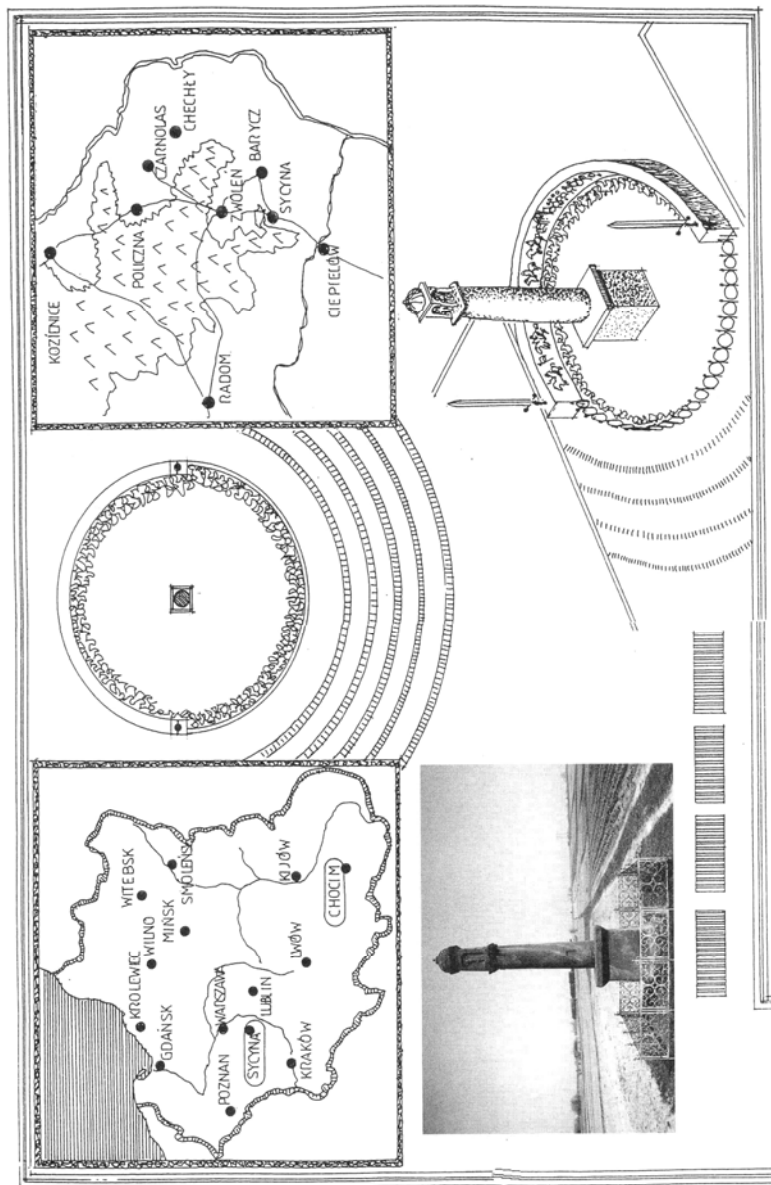
WERSJA II



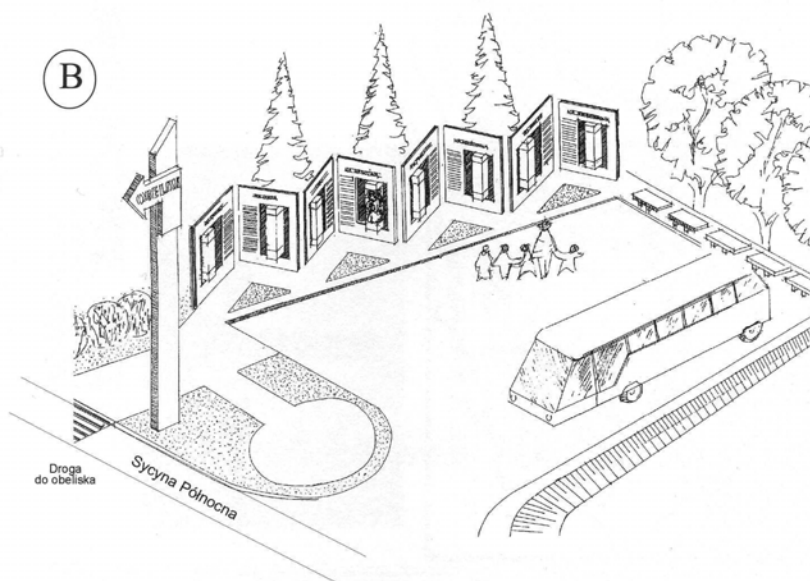
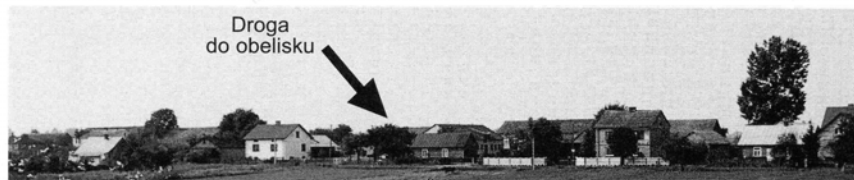
KALENDARIUM

Rys. 4A. Koncepcja zagospodarowania terenu wokół pomnika Jana Kochanowskiego w Sycynie

B



Rys 6.B. Koncepcja zagospodarowania otoczenia obeliska

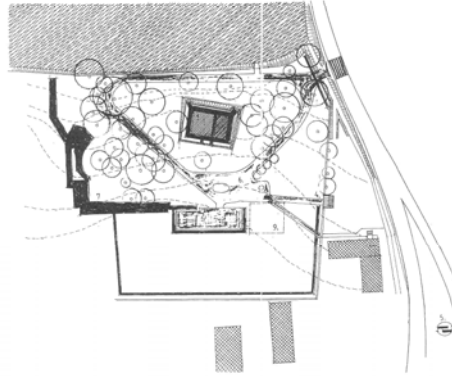


Rys 7B. Aksonometria. Koncepcja zagospodarowania placu (parkingu) na wysokości obelisku

C



Tak będzie wyglądał dworek Jana Kochanowskiego po rekonstrukcji



Rys 5C. Koncepcja zagospodarowania otoczenia dworku: 1. Dworek – miejsce urodzenia poety; 2. Dworek – XIX-wieczny (nieistniejący); 3. Projektowanie ogrodzenia; 4. Projektowany kiosk; 5. Znak informacyjny; 6. Aleje żwirowe; 7. Staw; 8. Miejsce po dobudowaniu części dworku-oficyny (tylko fundamenty – na nim wykonano kopiec ze sceną)



Młyn – projekt rekonstrukcji

Autor: arch. Michał P. Smoktunowicz
Konsultacja: dr hab. Maria Brykowska

Pracownia Badań Regionalnych
Radomskiego Towarzystwa Naukowego
Radom, Rynek I

**3.9. WYBRANE FRAGMENTY. STUDIUM
HISTORYCZNO-PRZESTRZENNE PARKU
W SYCYNIE Z ZAGOSPODAROWANIEM
REJONU WYKOPALISK
ARCHEOLOGICZNYCH BYŁEGO DWORU
KOCHANOWSKICH**

*praca wykonana na zlecenie
Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Radomiu*

Projekt niniejszy wykonano jako podsumowanie badań archeologiczno-architektonicznych, prowadzonych w Sycynie w latach 1981–1984 przez Pracownię Postępu Fizyko-Technicznego w Badaniach Terenowych, Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN. Podstawą opracowania projektu stały się:

- wytyczne konserwatorskie, zawarte w wynikach badań, opracowanych przez M. Brykowska i K. Misiewicza;
- konsultacje z wojewódzkim Konserwatorem Zabytków; rozmowy z miejscową ludnością;
- ogólne zasady, zawarte w Międzynarodowej Karcie Ogrodów Historycznych (tzn. Karcie Florenckiej).

Opracowaniem objęty jest teren o powierzchni ok. 8000 m². W tym obszarze proponuje się:

- | | |
|----------------------------|---------------------|
| – nawierzchni utwardzonych | 1700 m ² |
| – krzewów | 1600 m ² |
| – kwietników | 430 m ² |
| – murawy trawiastej | 4000 m ² |
| – budynków | 210 m ² |

Zasady realizacji nie zostały uzgodnione. Kolejnym krokiem jest więc ustalenie inwestora oraz wykonawcy. Proponuje się, aby wykonawcą było jedno, specjalistyczne przedsiębiorstwo, odpowiedzialne przed inwestorem za całość zadania.

Projekt zawiera 55 numerowanych stron (rysunków i opisu), podzielonych na części:

1. Stan istniejący
 - 1.2. Ewolucja układu przestrzennego
2. Koncepcja zagospodarowania
3. Szczegóły techniczne

W związku z zaistniałymi w ostatnim czasie faktami dewastacji parku oraz otaczających terenów, niezbędne staje się:

- 1) zbadanie skutków lokalizacji fermy hodowlanej na park oraz cały ekosystem (sprawą tą zajmie się Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska);
- 2) powołanie stałego opiekuna, do zadań którego należeć będzie ochrona i konserwacja obiektu;
- 3) remont murowanej dobudówki dworu i utworzenie tam pomieszczeń wystawowych, punkt sprzedaży pamiątek, publicznych sanitariatów jak również mieszkania dla opiekuna obiektu;
- 4) zbadanie stanu zdrowotności drzew z uwzględnieniem potencjalnych zagrożeń oraz przedsięwzięcie odpowiednich kroków w celu zabezpieczenia istniejącej struktury roślinnej w trakcie prac remontowych w parku;
- 5) zobowiązanie szkoły do trwałego ograniczenia terenu własnego gospodarstwa od parku; bariera powinna być trwała aczkolwiek niewidoczna z obszaru parku;
- 6) należy rozważyć możliwość zamykania bramy, co spowoduje konieczność wykonania drobnych poprawek do projektu;
- 7) bezwzględnie obiekt powinien być wciągnięty do Rejestru Zabytków.

Stan istniejący

Park jest jedną z części byłego majątku Sycyna. Cały zespół, ukształtowany w średniowieczu, z licznymi nawarstwieniami kulturowymi późniejszych okresów, jest bardzo ciekawym zabytkiem ewolucji kształtowania dóbr ziemskich. Układ wsi, stawu, budynków gospodarczych, sieć dróg oraz centralny punkt – zespół dworsko-folwarczny zasługuje na większe zainteresowanie i powinien zostać objęty ochroną konserwatorską lub krajobrazową. Podobne sugestie wysuwają M. Brykowska i K. Misiewicz, autorzy opracowania wyników badań archeologiczno-architektonicznych w Sycynie.

Dwór wraz z otoczeniem położony jest w południowej części wsi Sycyna, nad brzegiem stawu Przerwaniec. Na zespół ten, ograniczony z trzech stron drogami oraz stawem, składały się: budynki folwarczne, sad, dwór oraz mały park. Zmiany stosunków własności oraz sposobów użytkowania utrudniają objęcie akcją rewitalizacji całego zespołu. Liczne przekształcenia struktury przestrzennej wręcz uniemożliwiają taki zabieg. Zadaniem tego projektu jest ratowanie małej części historycznej spuścizny. Terenem, w którym zachowało się najwięcej elementów zabytkowych oraz w którym najlepiej widoczna jest

synteza wielowiekowej ewolucji układu, jest właśnie park. W związku z tym zakres opracowania projektu ograniczono do tego obszaru. Granice jego stanowią:

od północy – brzeg stawu,

od wschodu – szosa Zwolen-Sandomierz,

od południa – linia wyznaczona przez pozostałą dobudówkę dworu oraz szpaler kasztanowo-topolowy,

od zachodu – linia dawnych zabudowań folwarcznych.

Masyw drzew nad brzegiem stawu jest doskonale widoczny z szosy, prowadzącej ze Zwolenia. Pozostałe elementy, wiążące park z otaczającymi terenami, są bardzo słabo czytelne. Zabudowa mieszkaniowa oraz szkoła, zlokalizowane na południe od dworu dominują i w tym otoczeniu stanowią znaczny dysonans. Drugim rażącym elementem jest grupa nowych budynków gospodarczych szkoły rolniczej. Brak jakiegokolwiek izolacji pomiędzy tym zespołem a parkiem powoduje zmianę układu kompozycyjnego parku. Centralny punkt przesuwają się poza jego granice.

Główne wejście na teren parku prowadzi z szosy, kilkadziesiąt metrów od brzegu stawu. Za bramą droga rozwidła się. Jedna prowadzi równolegle do brzegu i zanika w połowie długości stawu. Nawierzchnię tej drogi stanowi bruk. Druga droga, ziemna, biegnie lekko pod górę przed zachowaną część dworu, gdzie znowu rozwidła się. Oba odgałęzienia prowadzą do zabudowań, użytkowanych obecnie przez szkołę rolniczą.

Od strony drogi teren parku ogrodzony jest płotem z siatki metalowej na betonowej podmurówce. Z pozostałych stron park jest dostępny. Dojście z zewnątrz jest jednak utrudnione ze względu na konieczność obejścia bądź stawu, bądź zabudowań mieszkaniowych i pofolwarcznych.

Łagodny stok, spadający w kierunku stawu, zbudowany jest z polodowcowych glin i piasków. Przeważają jednak gliny, w związku z czym w zagłębieniach terenowych zbiera się woda. Obszar jest zmeliorowany tylko częściowo, a stan rowów odpływowych jest zły.

Drzewostan parku jest w dobrym stanie. Poza kilkoma egzemplarzami kasztanowców oraz świerków drzewa nie wymagają interwencji. Z wyjątkiem niewielkich zadarnionych obszarów, runo parkowe praktycznie nie istnieje.

Cały teren jest zaniedbany. Leżą tam materiały budowlane, śmieci. Wieloletni brak konserwacji i dozoru powoduje ciągłą degradację wartości obiektu.

Ewolucja układu przestrzennego

Park oraz otaczające go tereny dawnego majątku w Sycynie, jakie widzimy

w obecnej formie, są efektem wielowiekowych przekształceń. Obiekt ma bardzo bogatą historię, a dzięki powiązaniom z rodziną Kochanowskich uzyskał trwałe miejsce w dziejach kultury polskiej. Jednak pomimo licznych źródeł dokładne odtworzenie kształtu siedziby, szczególnie w okresie od XVI do XVIII wieku, następuje wielu trudności. W tym przypadku można posłużyć się tylko analogiami z ówczesnymi sposobami rozplanowania szlacheckich siedzib wiejskich. Wyniki takiej analizy porównawczej pozostaną jednak w sferze hipotez. Drugi etap rozwoju otoczenia dworu w Sycynie jest łatwiejszy do uchwycenia i interpretacji ze względu na liczne pozostałości. Zaproponowana w dalszej części opracowania metoda analizy pozwoliła odczytać pierwotną koncepcję urządzenia parku oraz kolejne jego przekształcenia od połowy XIX wieku aż do dnia dzisiejszego.

Pierwsze wzmianki o Sycynie pochodzą z drugiej połowy XV w. Roman Pleniewicz¹, powołując się na Długosza, pisze: „tutejsi kmiecie składali dziesięcinę snopową na rzecz kanonii kobierzyckiej, ufundowanej przy kolegiacie sandomierskiej, z 9 łąnów”. Wspomina następnie o młynie, zagrodnikach oraz dwóch dworach. Datowanie powstania dworu (dworów) pozostawia wiele wątpliwości. Wyniki badań archeologiczno-architektonicznych² podają, że dwór w rejonie „Stawy” powstał w początkach XVI wieku, natomiast dwór w północnej części majątku wybudowano w drugiej połowie XVI wieku³. Nie wyklucza to jednak wcześniejszych, nieznanych budynków. Tym bardziej że w XV wieku Sycyna była majątkiem podzielonym pomiędzy kilku właścicieli. Byli nimi: Jan Zasada, Maciej Kanimir, Mikołaj Krogulecki oraz Zofia Krogulecka z domu Zasada. Zofia, po śmierci męża, wniosła w posagu swoją część majątku w Sycynie do posiadłości Piotra Kochanowskiego. Tenże w 1525 roku odkupuje od Macieja Kanimira drugą część Sycyny (Szyciny, Szczyzny) oraz Wolę Sycyńską, tworząc w ten sposób dość znaczny zespół dóbr ziemskich. W akcie sprzedaży⁴ wzmiankowany jest już dwór; w niedługim czasie ojciec poety, Piotr Kochanowski, przenosi swoją siedzibę z Czarnolasu do Sycyny.

Opierając się na podobnych zespołach z początków nowej ery systemu gospodarki wiejskiej, Sycyna była centrum obszernego majątku. Zasady kształtowania siedzib wiejskich były wypadkową wielu czynników, ale

¹ R. Pleniewicz, *Jana Kochanowskiego dzieła wszystkie*, t. IV, Warszawa, 1884, str. 27

² M. Brykowska, K. Misiewicz, *Sycyna, Stanowisko „Stawy”*, Wyniki i dokumentacja badań archeologiczno-architektonicznych, Warszawa, 1983, mpis IHKM

³ R. Pleniewicz, *op. cit.*, str. 2829

⁴ R. Pleniewicz, *op. cit.*, str. 26

najbardziej powszechne były idee humanistyczne oraz wzorce włoskie⁵. Wydaje się, że rodzina Piotra Kochanowskiego знаła i uwzględniała nowe i modne tendencje w rozplanowaniu swojej siedziby. Dom mieszkalny stał na środku dziedzica, otoczonego murem. Zaznaczony na podkładzie z lat 60. fragment ogrodzenia, które pokrywa się z XIX-wiecznym podziałem gruntów, może być reminiscencją granicy najstarszego folwarku. Wewnątrz tego dziedzica, poza dworem, znajdowały się zabudowania gospodarcze oraz przydomowy ogród warzywny i kwiatowo-ziolowy. Ten ostatni, związany z domem mieszkalnym, należy lokalizować na niewielkich tarasach, pomiędzy dworem a stawem. Był to zapewne mały, kwaterowy ogród o regularnym układzie działek, tak zwany ogród włoski⁶. O zagospodarowaniu tego terenu świadczy odkryty w czasie prac wykopaliskowych⁷ mur, biegnący równolegle do północnej ściany dworu. Trudno jest natomiast ustalić miejsce ogrodu użytkowego. Mógł on być zlokalizowany wewnątrz dziedzica gospodarczego, jak pokazują to liczne ryciny z owego okresu. Jest to jednak średniowieczny model, więc bardziej prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, iż dwór otaczały „krajobrazowo” rozmieszczone dodatkowe tereny gospodarcze. W rozległych lasach mogły znaleźć się zwierzyniec, pasieka lub nad brzegiem stawu grządki lub inne zespoły upraw. Sycyna była idealnym miejscem praktycznej realizacji założeń naturalnego wpisania siedziby w otaczający krajobraz⁸.

Majątek funkcjonował w takiej formie do połowy XVII wieku. Dwór, zniszczony prawdopodobnie w czasie wojny szwedzkiej, częściowo użytkowany był jako budynek gospodarczy z wejściem od południa. Świadczy to o przesuwaniu się centrum folwarku w kierunku południowym. Nie znaleziono żadnych materiałów dotyczących rozplanowania folwarku w tym okresie. Teren dzisiejszego parku, sądząc z użytkowania dawnego dworu, wykorzystywano jako gospodarczy plac. W XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku budynek dworu popadł w ruinę. Pozostały tylko piwnice i mały fragment nadziemnych murów. Z tego okresu pochodzi brukowana droga, biegnąca wzdłuż brzegu stawu. Obecnie droga ta jest przecięta nasypem szosy, pierwotnie ciągnęła się kilkaset metrów na wschód poza granicę parku. Używana była prawdopodobnie do ciągnięcia sieci. Później włączono ją do kompozycji parku.

Kolejny etap przekształcania terenu, zwanego starym dwórem, w dokumentach rosyjskich „staryj dwór”, związany jest z budową drewnianego dworu na szczycie skarpy. Powstanie parku, którego formę można jeszcze dzisiaj

⁵ G. Ciołek, *Zarys historii kompozycji ogrodowej w Polsce*, Warszawa, 1955

G. Ciołek, *Polskie ogrody renesansowe XVI wieku*, BHS, nr 3, 1953

⁶ G. Ciołek, *op. cit.*

⁷ M. Brykowska, K. Misiewicz, *op. cit.*

⁸ G. Ciołek, *op. cit.*

odczytać, należy więc datować na drugą połowę XIX wieku⁹. Szacunkowo określony wiek drzew również potwierdza to przypuszczenie¹⁰. Obok dworu założono jednocześnie folwark, co wiąże się z powszechnym w tym czasie prądem tworzenia nowych siedzib wiejskich.

Brak jakichkolwiek przekazów historycznych na temat struktury przestrzennej parku oraz zatarcie wyraźnych śladów w terenie spowodowały konieczność poszukiwania pierwotnych założeń kompozycyjnych niekonwencjonalną metodą. Drzewa podzielono na dwie kategorie wiekowe:

- ponad 50 lat, co odpowiada okresowi sadzenia przed II wojną światową (drzewa te oznaczono na planach ciemniejszym walorem),
 - do 50 lat, co wyklucza z kompozycji parku samosiewy lub późniejsze nawarstwienia (drzewa te oznaczono na planach jaśniejszym walorem).
- Następnie cały drzewostan podzielono na grupy gatunkowe. Przewaga niektórych gatunków wskazywała, że tą metodą można wyodrębnić pierwotne układy kompozycji parku. Kolejne etapy tego rozwarstwienia przedstawiono na kolejnych stronach.

Ostatnim rysunkiem, kończącym serię analiz wiekowo-gatunkowych, jest zbiorcze zestawienie zachowanych elementów zabytkowych parku. Synteza stała się potem podstawą opracowania projektu.

Kasztanowce

Kasztanowce stanowią główną strukturę drzewostanu parku. Rozmieszczone są w formie szpalerów wyznaczających osie kompozycyjne założenia. Dwa szpalery (z licznymi ubytkami) biegną od miejsca dawnego ganku dworu w kierunku północno-zachodnim. Niestety nie znaleziono żadnej kontynuacji lub zakończenia tej osi. Druga aleja kasztanowców (zachowana szczątkowo) prowadzi z tego samego miejsca w kierunku zabudowań folwarcznych i zamienia się w szpalery topolowe. Młodszy wiek topól świadczy o zamianie kasztanowców na te ostatnie. Pozostałe egzemplarze kasztanowców mogą stać się podstawą przypuszczenia, iż istniała jeszcze jedna aleja, biegnąca w kierunku północno-wschodnim, podobna do wyżej opisanych.

Układ tych trzech osi, wychodzących promieniście (pod kątem 90° i 45°) z okolic przedpola ganku był niewątpliwie kanwą kompozycji całego parku.

Klony

⁹M. Brykowska K. Misiewicz, Sycyna, Wyniki i dokumentacja badań archeologiczno-architektonicznych, sezon 1984, mpis IHKM

¹⁰Dokładnego wieku drzew nie ustalono. Najstarsze egzemplarze kasztanowców mogą osiągać niewiele ponad sto lat

Klony stanowią uzupełnienie struktury, utworzonej przez kasztanowce. Dwa egzemplarze w północno-zachodniej części rosną jako „wypełnienie” alei kasztanowców. We wschodniej części kolejne dwa klony (wraz z lipami i pozostałymi kasztanowcami) wyznaczają kierunek drugiej, symetrycznej alei. Świadczy to o tym, że klony zajmowały miejsce obumarłych kasztanowców, przejmując ich rolę kompozycyjną. Pozostałe klony tworzą, wraz z innymi drzewami, kulisy centralnej polany. Ograniczają widoki na staw i położoną na przeciwległym brzegu wieś.

Topole

Topole rozmieszczone są wzdłuż granic parku: wschodniej i zachodniej. Dzięki swoim rozmiarom stanowią naturalną osłonę oraz podkreślenie warstwowej kompozycji. Wspomniana już aleja, przebiegająca przez tereny dawnego folwarku, powstała w wyniku wymiany kasztanowców. Była to kiedyś główna droga dojazdowa do parku i dworu.

Młode drzewa, zasiane prawdopodobnie samoistnie, są elementami przypadkowymi w parku. Grupa w zachodniej części wyrosła na małej polance, zacierając jej pierwotną formę. Samotna topola na środku centralnej polany jest wyjątkowym skażeniem kompozycji.

Jesiony

Dwa jesiony, rozmieszczone symetrycznie do głównej osi parku (osi nieistniejącego dworku), stanowią uzupełnienie i zaakcentowanie przy stawie granic, które wyznaczają topole.

Wzdłuż brzegu stawu znaleziono liczne młode drzewka. Stanowią one poważne zagrożenie układu kompozycyjnego parku. Rosną szybko i niedługo mogą zmienić zależności przestrzenne.

Lipy

Lipy stanowią uzupełnienie drzewostanu. Trudno jest wyciągnąć dalej idące wnioski ze względu na zbyt małą ilość drzew tego gatunku oraz brak jakichkolwiek powiązań geometryczno-przestrzennych. Lipy pełniły prawdopodobnie taką samą, jak klony, rolę. Stanowiły uzupełnienie masywów zieleni jako kulisy widokowe.

Brzozy

Brzozy rosną jako tło centralnej polany. Koloryt i struktura tych drzew świadczą o tym, że granice polany były tworzone jako zróżnicowana plastycznie kompozycja (wraz z czerwolistnym bukiem, świerkiem i może ozdobnymi krzewami).

Młode egzemplarze rosną również na brzegu polany zachowując wyżej opisaną zasadę.

Buk i świerki

Czerwolistny buk oraz świerk silnie ze sobą kontrastują kolorem, formą i strukturą. Wraz z brzozami i pozostałymi drzewami w tle tworzyły one kompozycję ściany polany.

Pozostałe świerki, rosnące w szpalerze równoległym do drogi, są młode i stanowią spontaniczne uzupełnienie dawnej osi. Jednakże świadome usytuowanie pozwala zaliczyć je jako element zabytkowy.

Akacje

Akacje oraz inne gatunki, występujące sporadycznie na terenie parku, nie wchodzi zasadniczo w skład jego kompozycji. Występują jako uzupełnienie struktury bądź rosną przypadkowo, prawdopodobnie zasiane samoistnie.

Na podstawie tej analizy, opracowań wyników badań archeologiczno-architektonicznych¹¹ oraz wywiadu w terenie, można wydzielić kilka faz rozwojowych obiektu w okresie od połowy XIX wieku do czasów dzisiejszych. Użytkowany poprzednio gospodarczo lub nieużytkowany teren¹² przekształcono na park. Prace ziemne, związane z tym zabiegiem, zostały uchwycone w trakcie prac wykopaliskowych w sezonie 1984 (wykop VIII)¹³. Pozwala to przypuszczać, że park utworzono przez sadzenie nowych drzew, a nie przez adaptację istniejących, jak to bywało w większości parków, zakładanych w tamtym czasie¹⁴. Z tego właśnie okresu pochodzi regularny układ trzech osi, wychodzących z okolic ganku drewnianego dworku. Związanie kompozycji parku z osią dworu potwierdza wspólne tworzenie całego zespołu. Osie te, podkreślone alejami kasztanowców, prowadziły:

- północno-wschodnia do rejonu przeprawy przez staw Przerwaniec, z widokiem na położoną na drugim brzegu wieś,
- północno-zachodnia do brzegu stawu (do miejsca, w którym zanika

¹¹ M. Brykowska K. Misiewicz, op. cit.

¹² M. Brykowska K. Misiewicz, op. cit.

¹³ M. Brykowska K. Misiewicz, op. cit.

¹⁴ G. Ciołek, op. cit.; L. Majdecki, Historia ogrodów, Warszawa, 1972.

brukowana droga), również z widokiem na sąsiedni brzeg oraz węzeł dróg¹⁵,

- zachodnia, równoległa do dworu, poprzez folwark do drogi dojazdowej.

Tak ściśle geometryczny układ jest pewnym zapóźnieniem w kompozycji parku drugiej połowy XIX wieku¹⁶. Jednakże pomiędzy dwoma pierwszymi alejami rozpościerała się obszerna polana, której centralnym punktem były ruiny starego dworu¹⁷. Włączanie malowniczych ruin do kompozycji parkowych było w XIX wieku popularnym zabiegiem. Wprawdzie sztywny układ alei nie potwierdza, że całość parku urządzone była w stylu krajobrazowym, to można domyślać się, iż na polanie rosły pojedynczo lub grupami drzewa i krzewy o dużych walorach ozdobnych. Kompozycję zamykał brzeg stawu oraz widoki na przeciwległy brzeg.

Zespół folwarczny zlokalizowany był na południowy-zachód od parku. Droga dojazdowa prowadziła od bramy, umieszczonej w zachodniej granicy założenia, pomiędzy zabudowaniami folwarcznymi, do podjazdu przed dworkiem. Obsadzona jest dzisiaj podwójnym szpalerem topolowym. Wielkość drzew oraz kilka egzemplarzy kasztanowców, rosnących w tej samej linii w okolicy dworu, świadczą, że była to pierwotnie aleja kasztanowa. Droga ta stanowiła główny i prawdopodobnie jedyny wjazd na teren zespołu. Takie rozwiązanie wjazdu, nie na osi dworu a od jego ściany szczytowej oraz przejazd przez folwark nie jest typowym rozwiązaniem. Istnieje jednak analogiczny obiekt – Miechowice na Kujawach, którego historia oraz rozplanowanie jest prawie identyczne, jak Sycyny¹⁸. Na południe od dworu zlokalizowany był sad, którego położenie ma również analogie z obiektem w Miechowicach.

Drugą fazą ewolucji parku było stopniowe przekształcenie sztywnego układu w kompozycję bardziej „malowniczą”. Stare i zniszczone kasztanowce, szczególnie we wschodniej części parku zaczęto wymieniać na inne drzewa, tworząc na obrzeżach gęste masywy, złożone z klonów i lip. Wschodnią i zachodnią granicę parku podkreślono wysokimi rzędami topól. Nad brzegiem stawu, w narożnikach północno-wschodnim i północno-zachodnim, zasadzono jesiony, również w formie dominant, kończących rzędy topól. Założeniem kompozycyjnym było utworzenie wzrastającej ku zewnętrznym granicom bariery, otaczającej centralną polanę. Główny obszar, przed dworkiem, wzbogacony został o zróżnicowane w wyrazie plastycznym drzewa, które

¹⁵ Przymuszczałnie oś tę zamykała jakaś dominanta. Mogła to być grupa drzew lub inny element przestrzenny. Poszukiwania tegoż nie przyniosły żadnych rezultatów.

¹⁶ G. Ciołek, op. cit

¹⁷ R. Pleniewicz, op. cit.; J. Rymarkiewicz, *Kolebka, dom i grób Jana Kochanowskiego...* Poznań, 1880.

¹⁸ Smoktunowicz, T. Sławiński, *Ewidencja parków woj. Włocławek, Miechowice*, mpis, 1984

przesłoniły częściowo widok na staw i otoczenie. Istniały jednak wąskie przebiecia, dzięki którym kompozycja uzyskała zróżnicowanie planów. Układ był rzeczywiście „malowniczy”. Na tle ciemnozielonej grupy drzew czerwolistny buk odcina się kolorem. Obok świerk kontrastuje z otoczeniem swoją formą. We wschodniej części masyw drzew przetykany jest brzożami.

Przekształcenia te należy wiązać z pracami budowlanymi z pierwszych lat XX wieku¹⁹, kiedy do małego dworku dobudowywano wschodnią, murowaną część. Jednak zgodnie z opinią miejscowej ludności prace w parku (dosadzanie nowych drzew) prowadzone były nieprzerwanie do drugiej wojny światowej.

Przed gankiem istniał owalny podjazd z kwiatowym gazonem. Na zdjęciu z lat 30. widać ten element z umieszczonym w środku klombu kwiatowego kamiennym zegarem słonecznym. Zegar ten pochodził być może z czasów, kiedy Sycyną władali Kochanowscy. W parku mogły być rozmieszczone również inne elementy rzeźbiarskie, jednak nie znaleziono nigdzie potwierdzenia tej hipotezy.

W latach powojennych park nie uległ znacznemu przekształceniu. Zachowana została główna idea centralnej polany oraz piętrzących się barier. Rozrośnięte drzewa utrudniają odczytanie na pierwszy rzut oka struktury parku. Liczne samosiewy zamknęły widok na staw i sąsiedni brzeg. Zarosły również polankę w zachodniej części parku. Samorzutną działalnością było posadzenie kilkanaście lat temu szpaleru świerkowego, prawdopodobnie w miejscu wcześniej rosnących tu drzew, które wyznaczały aleję. Zabieg ten można uznać za pozytywny, podkreślający dawną zasadę kształtowania a jednocześnie wzbogacający „malowniczość” obiektu.

Dużym dysonansem jest wybudowanie w miejscu dawnego sadu, na południe od nieistniejącego dworu, osiedla mieszkaniowego oraz obiektów szkoły rolniczej. Sąsiedztwo jest tym bardziej kłopotliwe, ponieważ nie istnieje żadna bariera odgraniczająca te brutalne formy oraz uciążliwą funkcję od terenu parku.

Wprawdzie przecięcie terenu parku przewodem kanalizacyjnym zniszczyło część fundamentów starego dworu, dla drzew nie stanowi zagrożenia. Instalacja wodna, przeprowadzona wzdłuż południowej granicy z hydrantem we wschodniej części powoduje znaczne zamakanie tego rejonu parku. Powoduje niekorzystne warunki dla rozwoju szpaleru młodych świerków. Teren ten wymaga zdrenowania. Należy również zbadać potencjalne skutki lokalizacji szamba w północno-zachodniej części parku. Może to spowodować bardzo ujemne wpływy na drzewostan jak również cały ekosystem.

¹⁹ M. Brykowska, K. Misiewicz, op. cit.

Koncepcja zagospodarowania

Podstawowymi założeniami do projektu zagospodarowania parku w Sycynie były:

- Istniejąca struktura, a zwłaszcza elementy zabytkowe, mają być zachowane dla pokazania całokształtu ewolucji siedziby wiejskiej począwszy od Renesansu do czasów współczesnych, ze wszystkimi nawarstwieniami historycznymi.
- Zakres opracowania ograniczony został do parku, jednak w miarę możliwości powinien być rozszerzany. Otaczające tereny powinny zostać objęte ochroną.
- W parku ma być zorganizowana ekspozycja zarysu fundamentów XVI-wiecznego dworu, należącego w tamtym czasie do Piotra Kochanowskiego.
- Kolejne nawarstwienia również mają być wyeksponowane, aby pokazać przekształcenia, jakim obiekt podlegał.
- Żadnych rekonstrukcji nie przewiduje się. Nieistniejące obiekty zaznaczane są w sposób symboliczny.
- Nowe elementy dodawane są w miarę potrzeb, niezbędnych do wprowadzenia nowej funkcji.

Na podstawie powyższych założeń opracowano koncepcyjny projekt zagospodarowania terenu, którego szkic zamieszczony jest na następnej stronie.

Wejście na teren obiektu usytuowane jest w północno-wschodnim narożniku (w miejscu aktualnie używanego wejścia), wprost z szosy. Dopuszczalny jest tylko ruch pieszy, jednak istnieje możliwość awaryjnego dojazdu samochodem. Parking autobusów i samochodów dla zwiedzających może być zorganizowany w rozwidleniu szosy na południowy-wschód od parku. Istnieje jednak konieczność wyraźnego oznakowania przejścia dla pieszych oraz ograniczenia szybkości na tym odcinku szosy, gdzie może wystąpić ewentualność kolizji.

Płot, odgraniczający teren parku od strony szosy ma charakter reprezentacyjno-informujący. Jego forma, wzorowana na klasycznych arkadach w stylu jońskim jest elementem, który nawiązuje do epoki świetności obiektu w XVI wieku. Zastosowane materiały są jednak zupełnie współczesne: stal i beton. Krzewy, proponowane po obu stronach bramy mają również podkreślić wejście. Ich tarasowo wznosząca się ku zewnętrznym stronom forma ma być zapowiedzią tego, co dzieje się głębiej.

Pierwszym „eksponatem” w parku jest klomb kwiatowy, usytuowany na wprost bramy. Niskie byliny, kontrastujące kolorem z otoczeniem symbolicznie przedstawiają zarys dawnego ogrodzenia. Jest to równocześnie element, dzielący ruch oraz zabezpieczający przed wejściem na trawnik, gdzie murawa nie będzie najmocniejsza i nie wytrzyma deptania.

Ruch zwiedzających przewidziany jest w zasadzie tylko po wyznaczonych ścieżkach. Rozwiązany jest bezkolizyjnie po obwodzie parku. Idąc wzdłuż stawu można oglądać centralną polanę pod koronami drzew. Przewiduje się również utworzenie dwóch szerszych przecinek. Brzeg stawu proponuje się obsadzić ozdobnymi krzewami (co związane jest z całkowitą wymianą struktury roślinnej na tym odcinku), aby obok lepszego efektu od wnętrza parku utworzyć ciekawą kompozycję panoramy, widzianej z drogi dojazdowej od Zwolenia. Po przejściu zakrętu droga wchodzi następnie w aleję kasztanową i prowadzi do głównego placu, niegdyś podjazdu do dworu. Po obu stronach alei rozciąga się widok na dwie polanki. Wschodnia, mniejsza, utworzona jest przez wycięcie kilku samosiewów, które obecnie zatracają jej charakter. Duża polana jest centralnym punktem zainteresowania i głównym celem zwiedzania.

Zarys fundamentów XVI-wiecznego dworu pokazany jest w sposób symboliczny. Na płaskim trawniku umieszczony jest kwietnik, który formą swoją odzwierciedla odkryty rzut fundamentów dworu Piotra Kochanowskiego. Stan badań nad obiektem pozwala na pokazanie tylko zarysu zewnętrznego murów ze skarpami oraz jedną ścianą wewnętrzną. Obszar ten proponuje się obsadzić niskimi bylinami, w kolorze kontrastującym z otaczającym trawnikiem. Powierzchnia, stanowiąca niegdyś wnętrze budynku, również ma kolorystycznie odcinać się od pozostałych. Możliwość dojścia do zarysów fundamentów dworu zależeć będzie od stanu murawy. Projekt przewiduje zastosowanie mieszanki traw, odpornych na deptanie. Jednakże w długotrwałych okresach suszy wejście na trawnik musi być ograniczone.

Centralnym punktem parku jest miejsce, gdzie zlokalizowany był podjazd do drewnianego dworku. Jest to szczyt wzniesienia, z którego widoczny jest cały obszar założenia. Dlatego zorganizowano tu poszerzenie ścieżki. Z tego punktu widokowego można oglądać:

- polanę z zarysem fundamentów starego dworu,
- poprzez przecinki – staw i leżącą na sąsiednim brzegu wieś,
- perspektywy alei, wychodzących z tego miejsca.

Nieistniejący drewniany dwór również zaznaczony jest umownie. Metoda przedstawienia jest jednak inna niż w przypadku poprzednich, wcześniejszych reliktyw. Pozwala to tym łatwiej pokazać różnice pomiędzy dwoma dworami XIX-wieczny budynek przedstawiono za pomocą żywopłotu wysokości około 2 metrów. Żywopłot ten sugeruje ściany dworu, stanowiąc jednocześnie widokowe ogrodzenie od gospodarczego podwórka szkoły rolniczej. Dodatkowym zabiegiem, przedstawiającym zasięg dawnego budynku jest zmiana koloru nawierzchni. Nieistniejąca frontowa ściana dworu zaznaczona jest klombem kwiatowym.

Z głównego placu zaaranżowane jest wejście do zachowanej murowanej

dobudówki dworu. W budynku tym ma mieścić się punkt informacyjny, mała ekspozycja oraz sanitariaty. Ze względu na ciągle pogarszający się stan techniczny budynku adaptacja powinna być przeprowadzona możliwie szybko, najlepiej przed ukończeniem prac w parku.

Granice parku wyznaczają krzewy. Projekt przewiduje wielowarstwowe osłony, ograniczające widok na otaczające zabudowania i uniemożliwiające wejście z zewnątrz.

Szczegóły techniczne zagospodarowania terenu parku podano na następnych stronach.

Prace ziemne

Do prac ziemnych, niezbędnych do przeprowadzenia na terenie parku, należą: odwodnienie, wykopy pod drogi, formowanie brzegu stawu, czyszczenie rowu melioracyjnego, ułożenie pod ziemią kabla elektrycznego oraz wyrównanie powierzchni (głównie lokalnych zagłębień).

Przewiduje się dwa systemy odwodnienia terenu. Z centralnej części woda będzie sprowadzana trzema zagłębieniami w zboczu skarpy. Wymaga to niewielkiej zmiany przebiegu warstwie, co zaznaczono na planie. Drugim odwodnieniem jest sprowadzenie wody z rejonu studni i hydrantu do rowu melioracyjnego, biegnącego wzdłuż szosy. Ma to być podziemny dren kamienno-żwirowo-piaskowy, zagłębiony 30 cm na całej długości przebiegu. Spadek drenu jest równoległy do spadku terenu, co zapewnia swobodny spływ wody.

Największymi kubaturowo pracami ziemnymi są wykopy pod drogi. W wytyczonych (patrz pkt „Nawierzchnie utwardzone”) fragmentach należy wybrać ziemię na głębokość 15 cm licząc od powierzchni istniejącego terenu. Ze względu na możliwość natrafienia na fragmenty dawnych dróg lub innych reliktyw, prace te należy prowadzić bardzo delikatnie. Z brukowanej drogi, biegnącej równoległe do stawu, należy zdjąć tylko warstwę namytego na nią humusu.

Formowanie brzegu stawu polegać ma na ukształtowaniu łagodnego spadku o kącie nachylenia ok. 30°. Odległość początku skarpy od granic drogi nie może być mniejsza niż 300 cm.

Rów melioracyjny należy oczyścić z namułu, zwracając szczególną uwagę na ujście do stawu.

Elektryczny przewód zasilający należy przeprowadzić pod powierzchnią ziemi. Zejście powinno być wykonane z drugiego słupa, licząc od zachowanego budynku. Pośredni słup ma być usunięty. Należy również zlikwidować podwójny słup, stojący przy szeregu świerków.

Nadmiar ziemi należy rozrzucić po terenie. W pierwszym rzędzie powinny być wypełniane lokalne zagłębienia terenu, do utworzenia gładkiej powierzchni. Resztę ziemi należy rozrzucić równomiernie po całym terenie.

UWAGA!

Wszelkie prace ziemne należy prowadzić niezwykle delikatnie. W przypadku natrafienia na jakiegokolwiek relikty należy wstrzymać prace i zawiadomić o tym władze konserwatorskie.

Nawierzchnie utwardzone

Przebieg dróg zasadniczo pokrywa się z istniejącą strukturą parku. Droga wzdłuż stawu, aleje, kasztanowa oraz łącząca budynek z bramą, mają przebieg prostoliniowy. Wyznaczenie tych trzech kierunków nie nastręcza trudności. Drogi mają szerokość 400 cm. Łuki prowadzone są krzywymi parabolicznymi. Podano więc tylko zasadnicze wymiary, określające wielkość powierzchni. Tyczenie powinno odbywać się pod nadzorem autorskim.

Wszystkie utwardzone nawierzchnie mają identyczną konstrukcję. W wykopie o głębokości 15 cm, ograniczonym taśmą aluminiową lub cynkową układane są dwie warstwy: podkładu i nawierzchni. Podkładem ma być drobny tłuczeń, wstępnie zagęszczony. Górną warstwę stanowi piasek gruboziarnisty lub bardzo drobny żwir, wbijany w podkład mocnym strumieniem wody. Istniejący bruk na drodze przy stawie należy traktować jako podkład. Należy tylko wyczyścić górną warstwę z namytego humusu, przysypać drobnym żwirem i ubić wyżej opisaną metodą.

Miejsca, w których powierzchniowe spływy wody przecinają drogę, powinny być dodatkowo wzmocnione. Na przedłużeniu żlebow należy uformować prostopadłe do kierunku drogi korytka z drobnych kamieni, zatopionych w zaprawie cementowej. Wzmocnienie to, rozszerzając się za drogą, powinno dochodzić do granicy lustra wody.

Rzędne dróg odpowiadają powierzchni terenu. Zapewnia to powierzchniowy spływ wody (w zasadzie struktura jest całkowicie przepuszczalna), w przypadku wystąpienia jej nadmiaru. Dlatego bardzo istotne jest zgranie poziomów otaczającego terenu z nawierzchnią dróg. W pierwszej fazie realizacji należy wstawić listwy ograniczające 2–3 cm nad powierzchnią terenu zewnętrznego. Górna powierzchnia drogi powinna pokrywać się z krawędzią listw. Po wykonaniu zabiegów agrotechnicznych powierzchnie wyrównają się.

Projekt zakłada wykonanie nowego płotu stalowego na podmurówce betonowej. Cały płot przedstawiają rysunki „Wejście do parku”. Linia przebiegu

plotu pokrywa się z istniejącym obecnie ogrodzeniem. W związku z tym po rozebraniu metalowych elementów można wykorzystać betonowy murek, do konstrukcji nowego. W module 250 cm należy wykonać przerwy do osadzenia słupów. Wielkość fundamentów pod słupy wynosi 40 x 40 cm, wysokość powinna pokrywać się z resztą murku. Fundamenty pod słupy bramy należy wykonać dodatkowo, zachowując te same wymiary. Głębokość posadowienia – 110 cm. Do konstrukcji należy stosować beton żwirowy klasy B100. Stalowe elementy kotwione są na głębokość 46 cm.

Części stalowe mogą być prefabrykowane. Poza budową można przygotować niezależnie słupy oraz całe przeszła ze sztachetami. Montaż wymaga wtedy tylko zakotwienia słupów, połączenia przeszł łukami oraz osadzenia sztachet.

Słup montowany jest z dwóch kątowników 120 x 120 x 10. Elementem łączącym i utrzymującym kątowniki w odpowiedniej odległości (30 mm) są dwa pręty o średnicy 45 mm, umieszczone w górnej i dolnej części słupa. Pręty, nacięte jak pokazuje rys. II, przyspawane są spawem ciągłym do kątowników w odległościach pionowych wg rys. III. Dodatkowym wzmocnieniem są opaski, wykonane z prętów o średnicach: dolny –32 mm, górny –24 mm, przyspawane punktowo do końcówek kątowników. Do słupów przymocowane są również kawałki blachy, stanowiące oparcie poprzeczek.

Przeszło składa się z dwóch poprzeczek oraz szesnastu sztachet. Poprzeczki wykonane są z płaskowników 6 x 50, długości 237 cm. Sztachety – o pręty 16 x 16, długości 180 cm. Rozstaw oraz sposób montażu pokazano na rysunkach V, VI. Wyoblenia zakończeń poprzeczek są konieczne ze względów montażowych, można je dowolnie zmieniać. Sztachety, osadzone w otworach, w module 125mm, mocowane są za pomocą punktowych spawów.

Dodatkowymi elementami plotu są łuki wieńczące przeszła. Są to płaskowniki 6 x 170, długości 366 cm, wygięte w łuki o promieniu 114 cm (końcówki, o długości 9 cm każda, zostają proste).

Montaż

W pierwszej kolejności należy zakotwić słupy w betonowej podmurówce, następnie zamocować przeszła ze sztachetami na wspornikach przy słupach. Otwory we wspornikach posiadają l O mm tolerancji na niedokładność montażu oraz rozszerzalność termiczną. Zabezpieczeniem przeszł są bolce o średnicy 10 mm lub nity.

Ostatnią częścią montażu jest osadzenie łuków. Końcówkami powinny one opierać się na opasce, wzmacniającej górną część słupa i być do niej przyspawane. Łuk utrzymuje w płaszczyźnie plotu dodatkowa, najwyższa

opaska, wykonana z pręta o średnicy 32 mm (rys. I, II, III).

Całkowity montaż elementów na placu budowy powinien odbywać się w tej samej kolejności, co opisana wyżej prefabrykacja. Możliwe jest tylko osadzanie sztachet w ostatniej fazie (przed zamocowaniem łuków).

Płot należy wykonać z wysokostopowej stali, klasy 4, o zwiększonej zawartości chromu i niklu. Spawy powinny być umieszczone w nacięciach, a po scaleniu konstrukcji zeszlifowane, aby były niewidoczne. Całość nie wymaga malowania.

Zieleń

Cięcie

Pierwszym zabiegiem, jeszcze przed rozpoczęciem prac ziemnych, jest karczowanie krzewów, porastających brzeg stawu.

Ze względów funkcjonalnych, kompozycyjnych i zdrowotnych należy usunąć następujące drzewa:

- kasztanowiec biały (*Aesculus hippocastanum*) – stary, uszkodzony egzemplarz, który zastąpiony będzie nowym szpalerem – szt. 1
 - topola kanadyjska (*Populus x canadensis*) – jedno drzewo ze środka centralnej polany oraz cztery z małej polanki – szt. 5
 - robinia akacjowa (*Robinia pseudoacacia*) – trzy młode drzewa zasłaniające widok z polany na staw i wieś – szt. 3
 - świerk pospolity (*Picea abies*) – szpaler pięciu drzew, z których kilka już usycha; będą one zastąpione innymi. – szt. 5
- razem 14

Korzenie po ściętych drzewach należy usunąć a doły zasypać ziemią z wykopów. W rejonie oznaczonym na planie przewidziane jest cięcie gałęzi w celu uczynienia widoków. Zabieg ten należy wykonać w okresie wegetacyjnym, pod nadzorem autorskim.

Dosadzanie drzew

Projekt zakłada uzupełnienie szpalerów kasztanowych, wymianę szpaleru świerkowego oraz dosadzenie kilku drzew w celu zamknięcia widoku i wzbogacenia kompozycji. Dosadzić należy następujące drzewa:

- kasztanowiec biały (*Aesculus hippocastanum*) – dziesięć drzew w zachodniej alei oraz dwa w północno-zachodniej – szt. 12
- świerk kłujący odm. siwa (*Picea pungens 'Glauca'*) – w miejscu wyciętego szpaleru z zachowaniem kierunku i odległości pierwotnie rosnących tam drzew – szt. 5

- sosna czarna (*Pinus nigra*) – przy wschodniej granicy parku w celu lepszej izolacji od nowej zabudowy – szt. 1
 - jesion wyniosły odm. zwisająca (*Fraxinus excelsior* 'Pendula') – obok poprzedniej sosny czarnej – szt. 1
 - wierzba mandżurska odm. pogięta (*Salix matsudana* 'Tortuosa') – która ma zamknąć kompozycję w północno-zachodnim narożniku, nad brzegiem stawu – szt. 1
- razem szt. 20

Do dosadzania należy wybrać drzewa możliwie najstarsze, najlepiej kilkunastoletnie. Pozwoli to uzyskać szybki efekt plastyczny. Przesadzać należy drzewa z bryłą korzeniową do dołów zaprawionych uprzednio torfem lub nawozem organicznym.

Żywopłot formowany

Do zaznaczania obrysu dworu projekt proponuje zastosowanie żywopłotu z żywotników zachodnich (*Thuja occidentalis*). Docelowa wielkość żywopłotu ma wynosić: szerokość 200 cm, wysokość 200 cm.

Na cały żywopłot potrzeba 100 sztuk żywotników.

W pierwszym okresie użytkowania należy przyspieszać wzrost. Przcinięcie należy rozpocząć przed osiągnięciem zamierzonych rozmiarów, potem strzyc często dla osiągnięcia dobrego zagęszczenia.

Dosadzanie krzewów

Krzewy pełnią w parku rolę izolacyjno-ochronną. Dzika róża stosowana jest jako ochronny żywopłot, zabezpieczający dostęp na teren parku od strony podwórka szkoły rolniczej. Grupy krzewów przy bramie oraz nad brzegiem stawu pełnią rolę ozdobną. Projekt przewiduje dosadzenie 271 krzewów. Wykaz gatunków.

- *Cornus alba* – dereń biały 8 szt.
- *Cornus stolonifera* 'Flayiramera' – dereń rozłogowy odmiana złotokora 1 szt.
- *Philadelphus coronarius* – jaśminowiec wonny 32 szt.
- *Prunus padus* – czeremcha pospolita 11 szt.
- *Rosa canina* – róża dzika 115 szt.
- *Ribes alinum* 'pumilum' – porzeczka alpejska odmiana niska 30 szt.
- *Salix fragilis* 'Bullata' – wierzba krucha odmiana kulista 2 szt.
- *Symphoricarpos albus* – śnieguliczka biała 28 szt.
- *Viburnum fragrans* – kalina wonna 14 szt.

- Viburnum opulus – kalina koralowa 11 szt.
- Viburnum opulus 'Nanum' – kalina koralowa odmiana płożąca 18 szt.

Kwietniki

Stanowiska dla bylin kwiatowych należy przygotować po spulchnieniu ziemi, przed założeniem trawnika. Na powierzchni ziemi należy rozrzucić 2-centymetrową warstwę torfu, podlać rozcieńczonym Florovitem w ilości 0,5 litra czystego nawozu nar. Na tak przygotowanym podłożu sadzić rośliny. Kwietniki, zakładane z siewu, należy wykonywać analogicznie, jak trawniki.

Stanowiska, przedstawiające zarys murów, muszą być wytyczone pod nadzorem autorskim lub kogoś z ekipy badawczej Instytutu Historii Kultury Materialnej. Projekt przewiduje dwa warianty wytyczania granic kwietników: taśmy metalowe lub obwódki kamienne. Taśmy metalowe, o wysokości 120 mm, powinny wystawać 20 mm nad poziomem zabronowanego i zwałowanego terenu. Kamienne obwódki można wykonać z łamanego kamienia. Jeden rząd kamieni połączonych chudym betonem należy zagłębić w ziemi na 10 cm tak, aby wystawały ponad powierzchnię terenu ok. 5 cm.

Pozostałe kwietniki mają ograniczenia taśmą metalową tylko przy drogach. Połączenia z trawnikami nie wymagają tego. Należy tylko dbać o zachowanie wyraźnej granicy podcinając darń minimum raz do roku.

Wykaz roślin, wybranych na kwietniki:

przedstawienie zarysu murów

- Sedum album f. murale – rozchodnik biały 3000 szt. (sadzonki)
- Sedum ewersii var. Homophyllum –
rozchodnik Ewersa 2400 szt. (sadzonki)
- Sedum kamtschaticum Cv. Variegatum –
rozchodnik kamczacki 500 szt. (sadzonki)
- pozostałe miejsca
- Alyssum saxatile – smagliczka skalna
- (dowolna odmiana żółtokwiatowa np. Cv. Plenum) 50 szt. (sadzonki z ziemią)
- Dianthus gratianopolitanus Cv. Blaureif –
goździk silny 500 szt. (można wysiewać,
glebę wapnować)
- Hosta plantaginea – funkia wielkolistna 20szt.

Trawniki

Projekt przewiduje założenie trawników na całej, poza ścieżkami, kwietnikami i krzewami, powierzchni. Ze względu na duże zacienienie pod drzewami zaistniała konieczność zastosowania mieszanki traw, które dobrze rosną w takich warunkach. Skład mieszanki, oznaczonej nr I, jest następujący:

- grzebieńnica pospolita – *Cynosurus cristatus* 25%
- wiechlina gajowa – *Poa nemoralis* 10%
- wiechlina łąkowa – *Poa pratensis* 40%
- życica trwała – *Lolium perenne* 25%

W miejscach odkrytych, na polanach, istnieje natomiast niebezpieczeństwo wydeptywania murawy. Proponuje się więc mieszankę, oznaczoną nr. II, odporną na silne deptanie:

- grzebieńnica pospolita - *Cynosurus cristatus* 10%
- kostrzewa czerwona, rozłogowa - *Festuca rubra* ssp. *rubra* 10%
- wiechlina łąkowa - *Poa pratensis* 20%
- życica trwała *Lolium perenne* 60%

Przed założeniem trawnika należy cały teren oczyścić ze śmieci, kamieni i jakichkolwiek twardych elementów. Następnie wykonać orkę na głębokość ok. 15 cm (łącznie / narzuconą ziemią) i zabronować, po czym wyrównać za pomocą walca siatkowego. Siać mechanicznie, zachowując normę:

- mieszanka nr I: 0,9 kg/ar, na powierzchni 1000 m² (1 kg rezerwy na uzupełnienia),
- mieszanka nr II: 1,2 kg/ar, na powierzchni 3000 m² (2,5 kg rezerwy na uzupełnienia).

UWAGA!

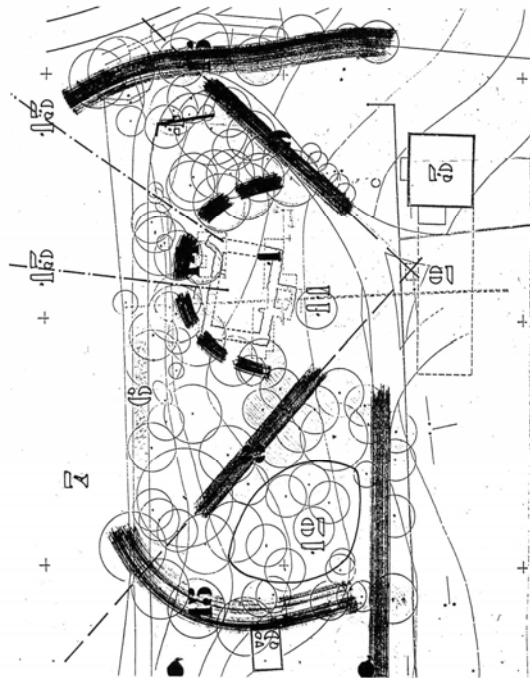
Po spulchnieniu ziemi należy założyć kwietniki. Przy granicach kwietników siew powinien odbywać się ręcznie, aby nasiona traw nie dostały się na powierzchnie, przeznaczone na kwiaty.

Zasianą trawę należy zasypać torfem, warstwą grubości 2 cm oraz ponownie wyrównać za pomocą walca siatkowego. Po tygodniu (nie licząc normalnego podlewania) podlać Florovitem w ilości 0,25 litra czystego nawozu / ar. Ewentualne braki uzupełnić po kilku tygodniach od siewu.

Wykaz traw, potrzebnych do założenia trawników:

- *Cynosurus cristatus* 4,5 kg
- *Festuca rubra* ssp. *rubra* 1,5 kg
- *Lolium perenne* 25,0 kg
- *Poa nemoralis* 1,5 kg
- *Poa pratensis* 10,5 kg
- razem 43,5 kg

ELEMENTY ZABYTKOWE PARKU

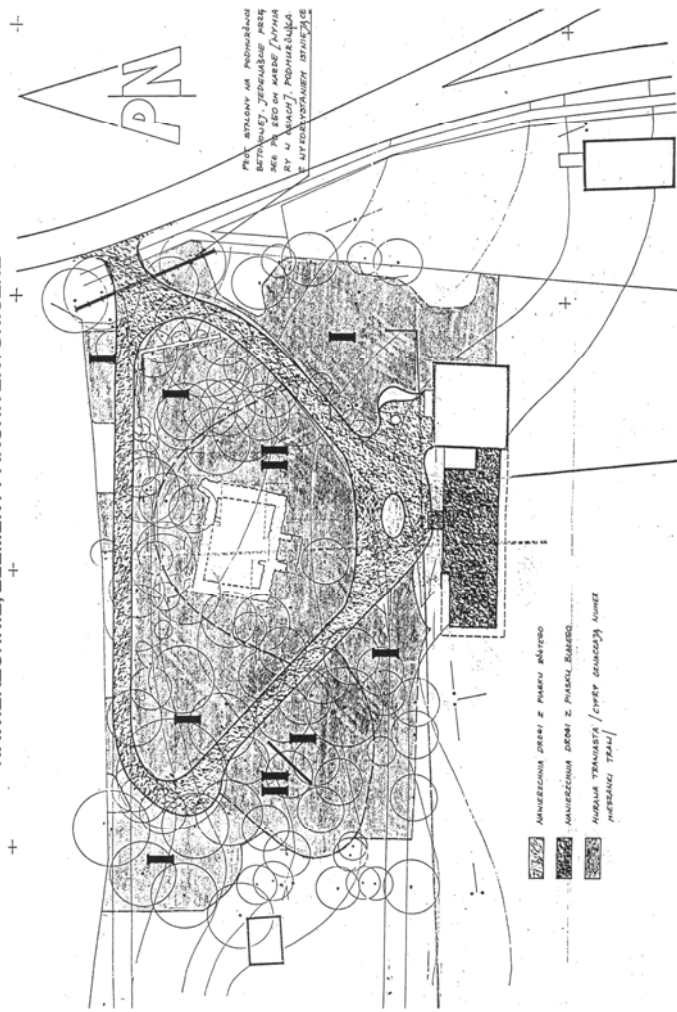


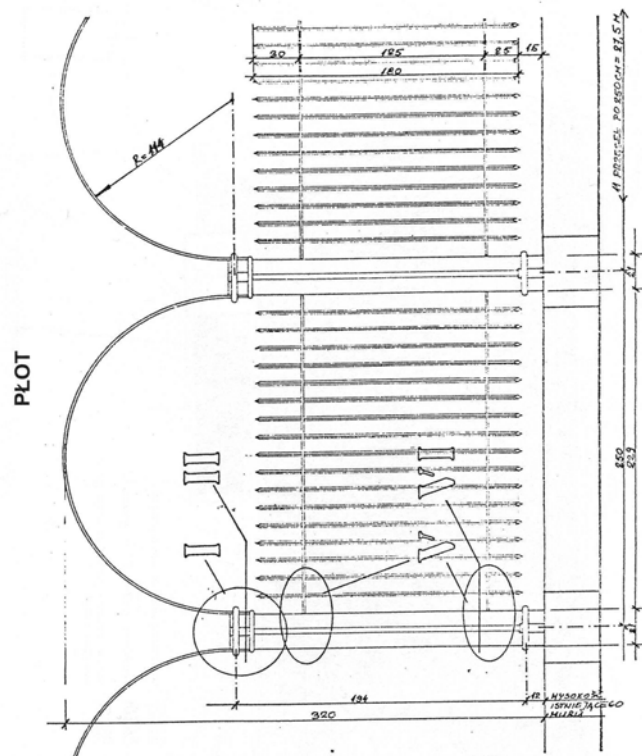
1. Zarys fundamentów XVI-wiecznego dworu
2. Zarys rzutu dworu z połowy XIX wieku
3. Murowana dobudówka do dworu (pocz. XX w.)
4. Fragment dawnego ogrodzenia folwarku
5. Jeden z budynków folwarcznych
6. Brukowana droga wzdłuż stawu
7. Staw
8. Zachodnia aleja kasztanowa
9. Szczątkowo zachowana aleja wschodnia
10. Droga dojazdowa i szpalery
11. Centralna polana
12. Mała polanka
13. Otwarcia widokowe na staw i wieś
14. Zróżnicowana ściana centralnej polany
15. Kulisy, zamykające kompozycję parku

DROGA WZDŁUŻ STAWU



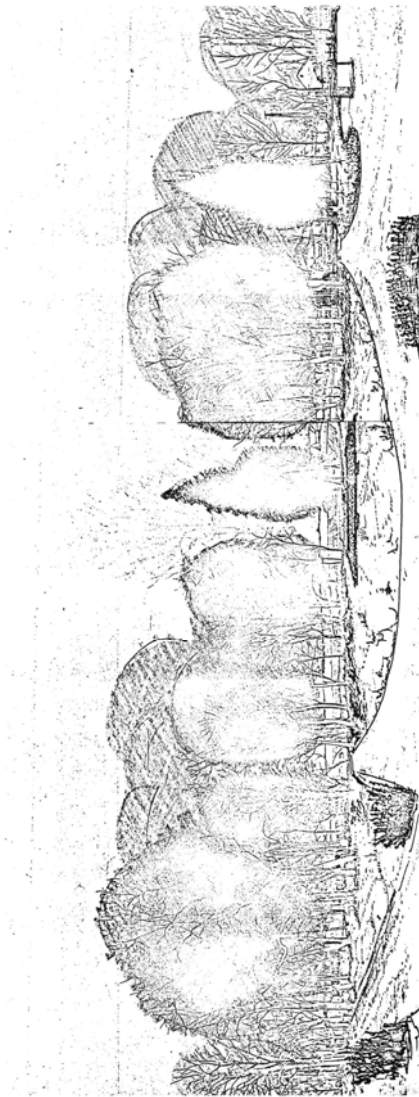
NAWIERZCHNIE, ELEMENTY ARCHITEKTONICZNE



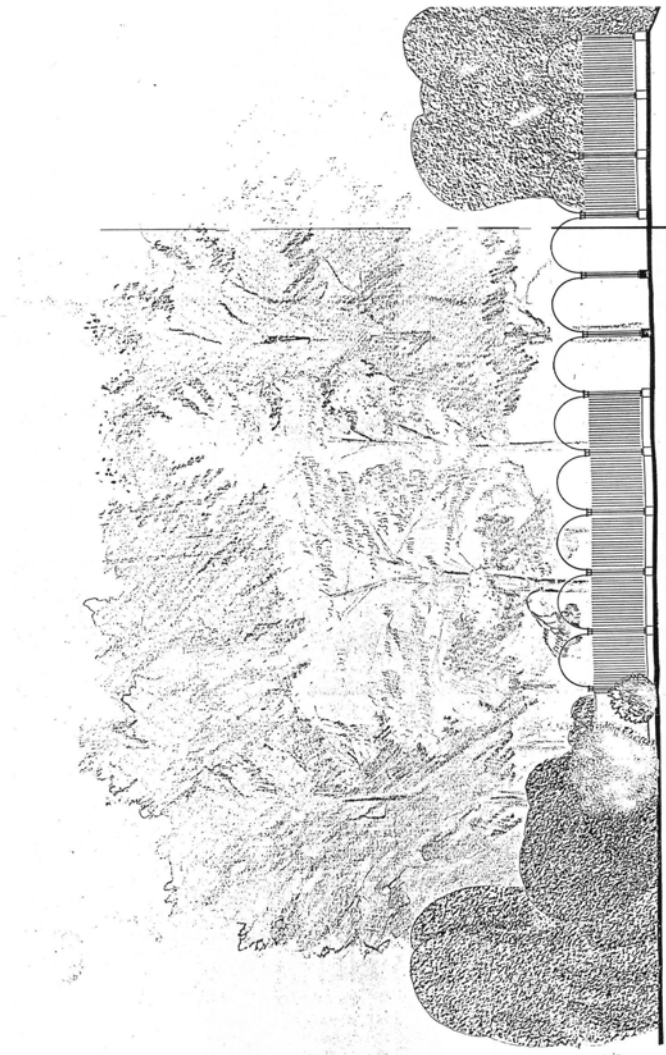


WYMIARY NA TYM RYSUNKU PODANO W CENTYMETRACH
CYFRY RZYMSKIE OZNACZAJĄ RYSUNKI DETALI,
ZAMIESZCZONE NA DALEJSZYCH STRONACH.

PERSPEKTYWICZNE ROZWINIĘCIE – CENTRALNA POLANA



WEJŚCIE DO PARKU



3.10. Muzealno-Rekreacyjna SYCYNA – refleksje z seminarium

Przedstawione referaty, dostępne opracowania i wystąpienie uczestników seminarium stały się podstawą do opracowania publikacji, a szczególnie do opracowania niniejszego rozdziału.

W seminarium uczestniczyli: senator RP **Zbigniew Gołębek**, przedstawiciele służby ochrony zabytków, Muzeum Okręgowego im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, stowarzyszeń regionalnych i Miłośników Poezji Jana Kochanowskiego RENESANS w Radomiu, Miłośników Miasta Zwoleń im. Jana Kochanowskiego, Społecznego Komitetu Ratowania Zabytków Radomia, nauczyciele Szkoły Podstawowej w Sycynie, Gimnazjum w Sydole, Urzędu Gminy i Miasta Zwoleń, Starostwa Zwoleńskiego.

Po zrealizowaniu części wielkiego programu badawczego z okazji 450 rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego w latach osiemdziesiątych i wybudowaniu pomnika nastąpiła przerwa w działaniach na rzecz ochrony zabytków.

Była pełna zgodność co do kontynuowania badań naukowych do pełnej realizacji programu, jak i przedstawiono nowe propozycje zapisane w referacie **Adama Penkalli**.

Przedstawiając niniejsze wydawnictwo spełniamy postulat uczestników seminarium opublikowania materiałów i przygotowania konkretnych nowych projektów.

Wystąpienie w dyskusji **Andrzeja Lesisza**, **Tadeusza Derlatki** zostały po seminarium dopracowane i przedstawione w publikacji. Zalecono opublikowanie projektu zagospodarowania parku autorstwa **Michała Smoktunowicza**. Starosta Jerzy Koziński, zastępca burmistrza **Włodzimierz Kabus** deklarowali zainteresowanie opracowaniem programu, jednak wskazywali na ograniczenia finansowe.

Senator **Zbigniew Gołębek** z uznaniem mówił o działalności stowarzyszeń. Jednak poważny ogólnokrajowy program ogłoszenia Roku Jana Kochanowskiego wymaga wspólnych skoordynowanych działań. Senator przypomniał losy swojej interpelacji i odpowiedź ówczesnego ministra kultury **Andrzeja Zakrzewskiego**, w której podtrzymano gotowość realizacji zadań, ale winien być opracowany i przedstawiony konkretny program przez gospodarzy i właścicieli obiektów.

Na seminarium przedstawiono również Posłanie w sprawie budowy pomnika poety w Radomiu i propozycje **Roku Jana Kochanowskiego** (posłanie

publikujemy w dalszej części książki). Znaczącym uzupełnieniem jest powstający program **Renesans – Integracja 2002–2004** oraz informacje o konferencji naukowej **Idee humanistyczne Renesansu w integracji europejskiej**. Wszystkim tym zamiarom przyświeca cel **ODKRYCIA SYCYNY** jako gniazda ojczystego Jana Kochanowskiego.

Koncepcja kompleksu Muzealno-Rekreacyjnej SYCYNY

Na podstawie przeprowadzonych studiów, opracowanych wstępnych projektów stwierdzamy konieczność budowy z wykorzystaniem pozostałości zabytków, współczesnego kompleksu **Muzealno-Rekreacyjnej SYCYNY** według wspólnego pomysłu przedstawionego w opracowaniu Tadeusza Derlatki:

1. Powołanie filii w Sycynie Muzeum im. Jana Kochanowskiego.
2. Odbudowa **dworku** – domu rodzinnego Jana Kochanowskiego z wykorzystaniem i częściowym odsłonięciem autentycznych fundamentów.
3. Odbudowa i adaptacja **zabytkowego młyna** z przeznaczeniem muzealno-edukacyjnym jako zaplecze Europejskiego Uniwersytetu Ludowego (wirtualnego) z wykorzystaniem sieci informatycznej **eSycyna**.
4. Utworzenie **parku krajobrazowego**, obejmującego stawy, park w Sycynie i rzekę Sycynkę.
5. Wznowienie wydawania czasopisma popularnoliterackiego **SYCYNA** (początkowo jako rocznik).
6. Utworzenie stałej ekspozycji płaskorzeźby w otoczeniu pomników.

Infrastruktura

1. Rozbudowa sieci informatycznej **eSycyna**, uruchomienie świetlic internetowych.
2. Rozbudowa dróg Zwoleń-Czarnolas, Zwoleń-Sycyna, pobocza, chodników w Sycynie, Czarnolesie i Grudku. Budowa parkingów, ścieżki rowerowej Sycyna-Czarnolas.
3. Uzupełnienie sieci wodociągowej, budowa sieci kanalizacyjnej.
4. Wspomaganie turystyki, powstawanie gospodarstw turystycznych, uruchomienie zaplecza gastronomicznego.
5. Aktywizacja gospodarcza:
 - zastosowanie pomp ciepłych i baterii słonecznych do ogrzewania szkoły, gospodarstw, opracowanie projektów elektrowni wiatrowych,
 - produkcja ekologicznych brykietów z odnawianych surowców i odpadów,
 - produkcja zdrowej żywności, małe przedsiębiorstwa,
 - telepraca.



4. POSŁANIE DO MIESZKAŃCÓW ZIEMI RADOMSKIEJ

My, uczniowie, nauczyciele i rodzice uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Jana Kochanowskiego przy ul. Czarnoleskiej w Radomiu, wraz ze Społecznym Komitetem Ratowania Zabytków Radomia i Stowarzyszeniem Miłośników Poezji Jana Kochanowskiego „Renesans” w Radomiu, uznając niespłacony dług wobec Jana Kochanowskiego, najwybitniejszego syna ziemi radomskiej – postanawiamy rozpocząć starania upamiętnienia jego zasług dla kultury polskiej, w monumencie okazałego pomnika w Radomiu.

Do poezji Jana Kochanowskiego z czcią i pokorą nawiązywali w swojej twórczości najwięksi naszej literatury.

Jego osoba w pełny sposób łącząca rację rozumu i siłę wiary może służyć za najlepszy wzór u progu nowego tysiąclecia.

Jest to szczególnie ważne obecnie, w okresie lansowania obcych naszej kulturze norm obyczajowych.

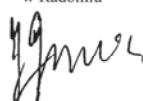
Jesteśmy przekonani, że siła i piękno twórczości Jana Kochanowskiego, pozwoli na przewyciężenie tych krytycznych zjawisk, a wdzięczna pamięć o Janie z Czarnolasu, na szczególne Jego uhonorowanie.

Mając to na uwadze, proponujemy, aby rok 2004, w którym przypada 420 rocznica śmierci poety, został ogłoszony rokiem Jana Kochanowskiego.

Liczymy na poparcie tego przedsięwzięcia przez wszystkich mieszkańców ziemi radomskiej.

w imieniu społeczności

Zespołu Szkół
Ogólnokształcących
im. Jana Kochanowskiego
w Radomiu



mgr Janusz Gerlach

Społecznego Komitetu
Ratowania Zabytków
Radomia



inż. Aleksander Sawicki

Stowarzyszenia Miłośników
Poezji Jana Kochanowskiego
„Renesans” w Radomiu



mgr inż. Tadeusz Derlatka

Radom, czerwiec 2001

5. IDEE HUMANISTYCZNE RENESANSU W INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

Konferencja naukowa pod patronatem: **Senatu Rzeczypospolitej Polskiej**

PROGRAM

20 czerwca 2002 r.

Teatr Powszechny im. J. Kochanowskiego w Radomiu, Pl. Jagielloński 15

17³⁰ – Konferencja prasowa

19⁰⁰ – Inauguracja

Marszałek Senatu RP prof. dr hab. Longin PASTUSIAK

Radomska prapremiera „Odprawy posłów greckich” J. Kochanowskiego

w reż. A. Sroki Teatr Powszechny im. J. Kochanowskiego w Radomiu,

Pl. Jagielloński 15

21 czerwca 2002 r.

Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu, ul. Pułaskiego 6/10

10⁰⁰ – Otwarcie Konferencji

Ryszard SŁAWIŃSKI, Wiesława SADOWSKA

10¹⁵ – 12³⁰ – Obrady prowadzi – Janusz PULNAR

- Prof. Tomasz NAŁĘCZ Współczesne pokłosie demokracji szlacheckiej – Konstytucja Nihil Novi dziś
- Prof. Leszek KOŁAKOWSKI – Niechaj powstanie Europa
- Prof. Tadeusz ULEWICZ Italskie związki duchowe i klasyczne poezji Jana Kochanowskiego
- Prof. Maria SZYSZKOWSKA Hierarchia wartości w czasach Renesansu a w Polsce współczesnej
- Prof. Genowefa GRABOWSKA Dzieje polskiego konstytucjonalizmu
- Ks. dr Wacław DEPO „Czego chcesz od nas Panie za twe hojne dary”
- Prof. Zdzisław ŻYGULSKI – junior Idea rycerska jako motyw integracji europejskiej w czasach renesansu

12³⁰–14⁰⁰ –przerwa

14⁰⁰–17⁰⁰ – obrady prowadzi – Ryszard SŁAWIŃSKI

- Piotr KUNCEWICZ Bohaterskie, niesforne narody
- Prof. Juliusz CHROŚCICKI Idee humanizmu w sztuce Europy XV–XVI w.

- Prof. Zbigniew RELIGA Primum non nocere – Od Strusia do Religi
- Prof. Adam MYJAK Cierpienie czy ekstaza?

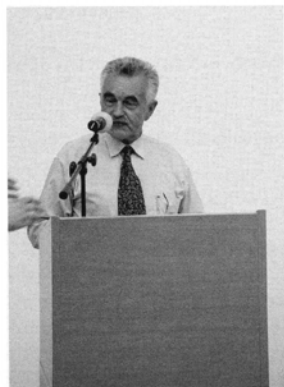


Senator RP – Wiesława Sadowska,
 Senator RP – Ryszard Sławiński,
 Janusz Pulnar

Ks. dr Waław Depo,
 Senator – Dorota Kempka,
 Senator – Zbigniew Gołębek
 Senator prof. dr hab. Genowefa
 Grabowska,
 Przewodniczący Sejmiku
 Województwa Mazowieckiego –
 Włodzimierz Nieporęt,
 Wicewojewoda Mazowiecki –
 Maciej Siczkowski



W pierwszym rzędzie od lewej:
 prof. dr hab. Tadeusz Ulewicz,
 prof. dr hab. Waław Wałeckie,
 dr hab. Henryk Bednarczyk, prof. nadzw.,
 mgr Iwona Kacák



Prof. dr hab. Zdzisław Jerzy Czarnecki



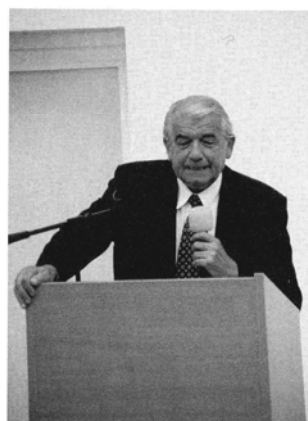
Prof. dr hab. Juliusz Chrościcki



Maria Kszczotek, senatorowie: prof. Maria Szyszkowska, prof. Zbigniew Religa, Dorota Kempka



Prof. Maria Szyszkowska



Prof. Zbigniew Religa

- Prof. Tadeusz LEWOWICKI Idee humanizmu a edukacja – szkic historyczny i współczesny casus edukacji międzykulturowej
- Prof. Zdzisław J. CZARNECKI Humanizm renesansowy jako droga do akceptacji różnorodności

18⁰⁰ – Wieczór u Janów – Zamek Firlejów w Janowcu

22 czerwca 2002 r.

Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu, ul. Pułaskiego 6/10

9⁰⁰–12⁰⁰ – obrady prowadzi – Wiesława SADOWSKA

- Prof. Franciszek ZIEJKA Wszechnica Jagiellońska – droga w przyszłość polskiej nauki
- Krzysztof PIESIEWICZ Głupawy konsument czy człowiek myślący
- Płk dypl. Jacek MACYSZYN Consilium rationis belicae J. Tarnowskiego a współczesna misja żołnierza polskiego
- Prof. Henryk BEDNARCZYK Sycyna w cieniu legendy wielkiego poety
- Prof. Jerzy KALINA Byłem profesorem
- Dariusz KUPISZ Młodzież polska na uniwersytetach zachodniej Europy w XVI w.
- Stefan SZMIDT Fundacja Kresy
- Mirosława BEK Katalog wartości humanizmu renesansowego w programach nauczania i podręcznikach do języka polskiego szkół ponadgimnazjalnych
- Marcin OLIFROWICZ „Ludzie tęsknią dzisiaj do ojczyzny ...”

12⁰⁰ – Zakończenie obrad

POD PATRONATEM SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
KOMITET HONOROWY

prof. Longin PASTUSIAK – Przewodniczący, Marszałek Senatu RP

prof. Tomasz NAŁĘCZ – Wiceprzewodniczący, Wicemarszałek Sejmu RP

Andrzej CELIŃSKI – Minister Kultury

prof. Juliusz CHROŚCICKI – Uniwersytet Warszawski

prof. Zdzisław J. CZARNECKI – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Ks. dr Wacław DEPO – Rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu

Zbigniew GOŁĄBEK – Senator RP

dr Jolanta GONTARCZYK – Członek Zarządu Województwa Mazowieckiego

Danuta GRABOWSKA – **Posel RP**
prof. Genowefa GRABOWSKA – **Przewodnicząca Komisji Europejskiej Senatu RP**
prof. Michał KLEIBER – Minister Nauki, Przewodniczący Komitetu Badań Naukowych
prof. Leszek KOŁAKOWSKI – Uniwersytet w Oxfordzie
Jerzy KOZIŃSKI – **Starosta Zwoleński**
Piotr KUNCEWICZ – **Literat**
dr Zbigniew KUŹMIUK – Posel RP
prof. Tadeusz LEWOWICKI – Przewodniczący Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN
dr Krystyna ŁYBACKA – **Minister Edukacji Narodowej i Sportu**
plk dypl. Jacek MACYSZYN – Muzeum Wojska Polskiego
Leszek MIZIELIŃSKI – Wojewoda Mazowiecki
prof. Adam MYJAK – Rektor Akademii Sztuk Pięknych
Włodzimierz NIEPOREŃ – **Przewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego**
Krzysztof PIESIEWICZ – Senator RP
prof. Zbigniew RELIGA – Senator RP
Wiesława SADOWSKA – Senator RP
Ryszard SŁAWIŃSKI – Przewodniczący Komisji Kultury i Środków Przekazu Senatu RP
Adam STRUZIŁ – **Marszałek Województwa Mazowieckiego**
prof. Maria SZYSZKOWSKA – Senator RP
prof. Tadeusz ULEWICZ – Uniwersytet Jagielloński
Sławomir WIATR – Pełnomocnik Rządu ds. Informacji Europejskiej
Marek WIKIŃSKI – **Posel RP**
Adam WŁODARCZYK – **Prezydent Miasta Radomia**
prof. Franciszek ZIEJKA – Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
ks. bp dr Zygmunt ZIMOWSKI – Ordynariusz diecezji radomskiej prof.
Zdzisław ŻYGULSKI – junior – Muzeum im. X.X. Czartoryskich

ORGANIZATORZY

Komisja Kultury i Środków Przekazu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
Ministerstwo Kultury
Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu
Komitet Badań Naukowych
Sejmik Województwa Mazowieckiego
Wojewoda Mazowiecki
Prezydent Miasta Radomia

Starosta Zwoleński
Stowarzyszenia Regionalne Ziemi Radomskiej
Towarzystwo Naukowe im. Adama Mickiewicza w Warszawie
Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu
Stowarzyszenie Oświatowe Sycyna
Muzeum im. J. Malczewskiego w Radomiu

6. RENESANS – INTEGRACJA 2002–2004

Rok 2004 będzie prawdopodobnie datą przyjęcia Polski do Unii Europejskiej. W 2004 r. przypada 420 rocznica śmierci Jana Kochanowskiego a w 2005 r. – 475 rocznica urodzin.

Celem programu jest przypomnienie idei humanizmu Odrodzenia, twórczości wielkiego poety, już wtedy trwałej obecności Polski i Polaków w Europie, oraz szeroko pojęta edukacja europejska w naszej batalii o integrację z Unią Europejską.

I. Powołanie Narodowego **Komitetu Honorowego** i ogłoszenie lat 2002–2004 latami Polskiej Odnowy Europejskiej, a roku 2004 Rokiem Jana Kochanowskiego.

II. Powołanie Polskiej Akademii Literatury.

III. Cykl konferencji naukowych:

1. Organizacja Krajowej Konferencji Programowej „*Idee humanistyczne Renesansu w Integracji europejskiej (2002)*”.
2. Europejska Konferencja „*Renesans – Integracja Europejska (2003)*” (Sejm, Senat, wspólnie z UE). Z udziałem przedstawicieli nauki, literatury i sztuki z Europy,
3. Konferencja podsumowująca. Informacja o realizacji programu. Senat RP.
- IV. Ogłoszenie konkursów: krajowego dla Samorządów Lokalnych pt. „**Samodzielność różnorodności**” (10.2002 r. – 06.2004 r.), oraz „**Moje miejsce w Europie**” dla szkół, uczniów i nauczycieli,
- V. Opracowanie zespołu projektów badań naukowych skierowanych do KBN-u: studium rekonstrukcji domu rodzinnego Jana Kochanowskiego, opracowanie słownika biograficznego „**Ludzie polskiego Renesansu**”, opracowanie specjalnej edycji „**Dzieł Jana Kochanowskiego**”, projekty pedagogiczne i inne.
- VI. Wydawnictwa:
 - „**Dzieła J. Kochanowskiego**” (edycja specjalna, pomnikowa, trzytomowa)
 - Słownik biograficzny: „**Ludzie polskiego Renesansu**”,
 - materiały z trzech konferencji naukowych. (2004),
 - publikacja – poplonu konkursu krajowego: „**Samodzielność różnorodności**” (2004).
- VII. Widowiska teatralne: „**Świat Jana z Czarnolasu**”, „**Odprawa posłów greckich**” Jana Kochanowskiego. Teatr im. Jana Kochanowskiego w Radomiu, Telewizja Publiczna.

Prezydent Miasta Radomia
– Adam Włodarczyk,
Senator RP – Zbigniew Gołąbek,
Marszałek Senatu RP
– prof. dr hab. Longin Pastusiak



Inauguracja konferencji
w Teatrze im. Jana Kochanowskiego
w Radomiu.
Prof. dr hab. Longin Pastusiak –
Marszałek Senatu RP

Senator RP – Zbigniew Gołąbek,
dr hab. Henryk Bednarczyk, prof. nadzw,
Senator RP – Wiesława Sadowska,
Senator RP – Ryszard Sławiński,
Marszałek Senatu RP – prof. dr hab. Longin
Pastusiak





Po spektaklu „Odprawy posłów greckich” w Teatrze Powszechnym im. Jana Kochanowskiego
(reżyser Adam Sroka)



Świat Jana Kochanowskiego – spotkanie w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego
w Zwoleniu. Od lewej: prof. Henryk Bednarczyk, senator Ryszard Sławiński,
prof. Zdzisław Żygulski, Janusz Pulnar

- VIII. Wystawy „15”, **Polacy w Europie**”, „**Współczesne wizje Renesansu i humanizmu w integracji europejskiej**” Muzeum im. J. Malczewskiego w Radomiu (muzea, ośrodki kultury, biblioteki, stowarzyszenia).
- IX. Utworzenie sieci współdziałania współpracy polskich i europejskich miast i miejscowości związanych z wybitnymi osiągnięciami i twórcami renesansu (Wilno, Królewiec, Ryga, Sztokholm, Lubeka, lwów, Brema, Norymberga, Zamość, Genewa, Paryż, Madryt, Heidelberg, Padwa, Bolonia, Wenecja, Kraków, Poznań, Lublin, Radom, Pułtusk Wrocław, Raków, Pińczów, Pilzno, Kazimierz, Steżyca – placówki naukowe, uniwersytety, szkoły, ośrodki kultury, biblioteki, samorządy, organizacje pozarządowe). Opracowanie i realizacja wspólnych europejskich projektów edukacyjnych, kulturalnych, naukowych, gospodarczych (np. w ramach programów UE).
- X. Budowa pomnika Jana Kochanowskiego w Radomiu, Stowarzyszenie RENESANS, Prezydent m. Radomia.
- XI Projekty Sycyna, Zwoleń, Czarnolas, rekonstrukcje, remonty konserwatorskie zabytków. Sycyna – koncepcja interakcyjna: rekonstrukcja. Domu – gniazda ojczystego Jana Kochanowskiego, rekonstrukcja młyna, powołanie parku krajobrazowego. Opracowanie otoczenia pomników, Czarnolas – modernizacja muzeum, otoczenia, parku, ścieżka rowerowa: Sycyna, Zwoleń, Czarnolas.
- XII. Wspieranie prac nad powołaniem Uniwersytetu im. Jana Kochanowskiego w Radomiu.
- XIII. Przedsięwzięcia okolicznościowe (poczta – znaczki, telekomunikacja – karty pocztowe, medale i inne).
- XIV. Ustanowienie specjalnej nagrody Senatu RP „**Wawrzyn Senatu Polskiego**” dla „**Ludzi renesansu**”.



Misją naszego stowarzyszenia wiejskiego, jest integracja, samoorganizacja i aktywizacja lokalnych społeczności poprzez animację oświatową i kulturalną w celu wyrównania szans społecznych i edukacyjnych młodzieży i dorosłych. Kultuwując legendę i upowszechniając twórczość Jana Kochanowskiego oraz historię Sycyny, Stowarzyszenie wspiera współpracę międzyregionalną i międzynarodową

Pracownia badań i doradztwa

- Konferencje naukowe wspólnie z KNP PAN: *Problemy małych szkół wiejskich* (1999 – *Pedagogika Pracy* Nr 35); *Problemy edukacji ustawicznej dorosłych na wsi* (2000 – *Edukacja Ustawiczna Dorosłych* Nr 2); *Ochrona i prezentacja zabytków Sycyny – miejsca urodzenia Jana Kochanowskiego* (czerwiec 2001 – Urząd Marszałkowski); *Idee humanistyczne Renesansu w integracji europejskiej* (pod patronatem Senatu Rzeczypospolitej Polskiej - czerwiec 2002)
- Opracowanie monografii wsi: *Sycyna – wiek XX*
- Opracowanie i wdrożenie programu doradczego dla 22 samorządów powiatowych w zakresie diagnozowania potrzeb szkoleniowych na lokalnych rynkach pracy (2001 Agroalternatywa Mazowsze)
- Poradnictwo i informacja zawodowa za pośrednictwem Internetu (2001 Agroalternatywa Mazowsze)
- Seminarium doktoranckie;

Wszelchnia Oświatowa

- Grant Mazowieckiego Kuratora Oświaty: Kurs Technologie informacyjne ukończyło 81+81 nauczycieli (listopad 2000, styczeń, marzec 2001) a 32 studia podyplomowe;
- Kurs kształcenia zintegrowanego w klasach I–III dla nauczycieli (ukończyło 51 osób – kwiecień 2001);
- Kursy komputerowe dla dzieci i młodzieży (ukończyło 70 osób);
- Szkolenie liderów aktywizacji zawodowej na wsi (8 osób grudzień 2000 i maj 2001);
- Kurs Metody i formy aktywizacji zawodowej oraz wspierania przedsiębiorczości (55 osób Agroalternatywa Mazowsze 2001)
- Mazowiecki projekt edukacji ekologicznej „Co się dzieje w gniazdach”
- Wykłady, seminaria, kursy zawodowe;
- Wakacje z komputerem (Biblioteka)
- „Sycyna” komputer-internet w każdej wsi – sieć elektroniczna: szkoły, świetlice, biblioteki w powiecie zwoleńskim (29 komputerów).

Wiejski Ośrodek Wspierania Aktywności Społecznej

- Fundusz stypendialny (od 2000 r.), stypendia oświatowe;
- Pomoc dla szkół (od 2001 r.) – aparaty fotograficzne, faksy, scanner, sprzęt audiowizualny, dofinansowanie wycieczek i doskonalenia nauczycieli;
- Grant Wojewody Mazowieckiego: *Wiejski Ośrodek Wspierania Aktywności Społecznej* (2001 r.);
- Działalność kulturalna: *Dni Sycyny* – corocznie w czerwcu: festyn, bieg przełajowy, koncerty, seminarium naukowe
- Wystawy – *Gniazdo rodzinne Jana Kochanowskiego*;
- Doradztwo zawodowe;

Współpraca Międzynarodowa

- *Niemiecki Związek Uniwersytetów Ludowych DVV* – pracownia informatyczna i projekty współpracy w programach międzynarodowych;
- *Akcja Poczucie Obywatelskie „Aktion Gemeinsinn eV” Bonn*;
- *Austriacki Związek Uniwersytetów Ludowych*;
- Grant programu Leonardo da Vinci dla Zespołu Szkół Rolniczych w Zwoleniu (Niemcy, Hiszpania – 2001);
- Grant „Przedsiębiorcza wieś” dla S.O.Sycyna, w programie Leonardo da Vinci UE (2002).

Pracownia Dokumentacji

Dokumentacja fotograficzna, prasowa, wideoteka

Wydawnictwa

Jan Kochanowski – najwybitniejszy poeta polskiego Odrodzenia ciągle czeka na godne upamiętnienie. Zbliżająca się w 2004 r. – 420 rocznica śmierci poety i w 2005 – 475 rocznica urodzin mogą być dobrą sposobnością do skoncentrowania wysiłków właśnie w Sycynie – zapomnianym miejscu, w którym przyszedł na świat Jan Kochanowski. Przedstawiamy prace wykonane w latach osiemdziesiątych w Zwoleniu, Czarnolesie i Sycynie (koncepte nowego eksponowania zabytków Sycyny i uporządkowania terenów ich otaczających). Mamy nadzieję, że staną się one ogólnonarodowym programem.



ISBN 83-914918-9-7

